

Jan Szczepański - Elementarne Pojęcia Socjologii

Spis treści:

Od Autora	4
I. Wstęp	4
– Zakres badań	7
– Metody	8
– Socjologia i inne nauki społeczne	9
– Układ i zadania niniejszego opracowania	9
II. Przyrodnicze podstawy życia społecznego	10
– Pojęcie życia społecznego	11
– Społeczności zwierząt	12
– Biologiczne podstawy życia społecznego ludzi	14
– Geograficzne warunki życia społecznego	16
– Demograficzne podstawy życia społecznego	18
III. Ekonomiczne podstawy życia społecznego	21
IV. Kultura	25
– Definicje	26
– Struktura wewnętrzna kultury	29
– Wpływ kultury na życie społeczne .	33
V. Socjologiczna koncepcja człowieka i osobowości	39
– Różne teorie człowieka	40
– Pojęcie natury ludzkiej	41
– Zagadnienie instynktów	43
– Osobowość społeczna i jej elementy składowe	45
– Integracja elementów osobowości .	51
– Typy osobowości	53
– Jednostka i społeczeństwo	55
VI. Więź społeczna	59
– Styczność przestrzenna	61
– Styczność i łączność psychiczna	62
– Styczność społeczna	63
– Wzajemne oddziaływania	64
– Wzory działań społecznych	68
– Stosunki społeczne	71

– Zależności społeczne	73
– Instytucje społeczne	75
– Kontrola społeczna	80
– Organizacja społeczna	86
– Więź społeczna	89
VII. Zbiorowości społeczne	91
– Przykłady i definicje	91
– Pary i dwójki	95
– Krąg społeczny	96
– Grupa	97
– Struktura grupy	103
– Przynależność do grupy	108
– Rodzaje grup	109
– Grupy małe i duże, pierwotne i wtórne formalne i nieformalne	111
– Rodzina	112
– Grupy celowe	128
– Biurokracja	136
– Państwo	138
– Zbiorowości terytorialne	140
– Klasy społeczne	145
– Warstwy społeczne	151
– Kasty	154
– Zbiorowości wyróżniane na podstawie odrębnej kultury	156
– Zbiorowości oparte na podobieństwie zachowań	160
– Społeczeństwo globalne	167
– Ontologiczne zagadnienia rzeczywistości społecznej	170
VIII. Procesy społeczne	174
– Pojęcie procesu społecznego	175
– Rodzaje procesów społecznych	178
– Ważniejsze procesy społeczne	179
IX. Zagadnienia rozwoju społecznego	191

– Wstęp .	191
– Innowacje naukowe i techniczne	193
– Przenikanie kultur	194
– Ruchy społeczne	197
– Prawo jako czynnik rozwoju społecznego	202
– Zagadnienia rozwoju kierowanego i postępu	203

Dodatek do rozdziału III s. 206

Dodatek do rozdziału IV s. 210

Od autora:

Niniejsze wydanie jest przedrukiem rozszerzonego wydania, które ukazało się wiosną 1970 roku. Nakład rozszedł się tak szybko, że nie zdążyłem przygotować zapowiedzianego słowniczka pomocniczego terminów socjologicznych. Zostały w tym wydaniu poprawione tylko błędy rzeczowe, jakie zakradły się do poprzedniego wydania, oraz usunięte niektóre potknięcia stylistyczne. Poza tym tekst pozostał bez zmian. Nie zdążyłem także wykorzystać życzliwych uwag kolegów, posługujących się tym podręcznikiem w nauczaniu. Dziękując im za przychylne ustosunkowanie się do podręcznika i prosząc o dalsze uwagi krytyczne, chcę ich zapewnić, że wykorzystam je, jeżeli książka będzie wznowiona. Państwowemu Wydawnictwu Naukowemu a przede wszystkim jego Redakcji Socjologii serdecznie dziękuję za życzliwość i pomoc w przygotowaniu kolejnych, mam nadzieję lepszych, wydań tego podręcznika. Warszawa, lipiec 1970 I.

Wstęp

Książka ta jest pomyślana jako wprowadzenie do podstawowych pojęć, przy pomocy których socjologia opisuje i wyjaśnia zjawiska i procesy zachodzące w zbiorowościach ludzkich. W ten sposób został także wstępnie określony przedmiot socjologii. Najogólniej mówiąc, najczęściej spotykana definicja socjologii orzeka, że jest ona nauką o społeczeństwie. Zatrzymajmy się więc krótko i rozważmy, co przez ten termin na ogół się rozumie. Każdy człowiek żyje w społeczeństwie, każdy też na swój użytek jakoś sobie ten termin określa i coś sobie wyobraża, gdy go używa. Pytając w rozmowach z kolegami czy znajomymi, co przez ten termin rozumieją, najczęściej usłyszymy, że jest to ogół obywateli naszego państwa, czy dowolnego państwa, że jest to mniej więcej to samo co jakiś naród. Czasami ktoś powie, że mieszkańcy jakiegoś miasta też stanowią społeczeństwo, gdyż w prasie często można spotkać takie zwroty, jak: "społeczeństwo Warszawy zmanifestowało swoją wolę" lub "społeczeństwo polskie jest niezłomnie przekonane", czasami "społeczeństwo Śląska" itp. Już na pierwszy rzut oka widać, że te trzy zwroty mówią o różnych typach zbiorowości ludzkich, z czego można by wyciągnąć wniosek, że termin "społeczeństwo" jest nazwą ogólną dla wszystkich typów zbiorowości. Rzeczywiście, w języku potocznym nazwa ta jest używana w tym znaczeniu. Taki stopień precyzji w określeniu wystarcza dla porozumiewania się w życiu codziennym, jest jednak niewystarczający dla opisu i wyjaśnień naukowych. Dlatego poniżej podamy dokładniejsze definicje, jakimi posługują się socjologowie w swoich teoriach społeczeństwa. Socjologia jest więc nauką o zbiorowościach ludzkich, dokładniej - przedmiotem jej badań są zjawiska i procesy tworzenia się różnych form życia zbiorowego ludzi, struktury tych zbiorowości, zjawiska i procesy zachodzące w tych zbiorowościach, wynikające ze wzajemnego oddziaływania ludzi na siebie, siły skupiające i siły rozbijające te zbiorowości, zmiany i przekształcenia w nich zachodzące. Tutaj znowu łatwo stwierdzimy, że zjawiska i procesy zachodzące w zbiorowościach ludzkich, a więc w rodzinach, klasach szkolnych, sąsiedztwach, miastach, organizacjach społecznych, partiach politycznych, państwach są zjawiskami otaczającymi każdego z nas jak powietrze, są czymś naturalnym i oczywistym, tak, że pytania w rodzaju: dlaczego ludzie znajomi kłaniają się sobie przy spotkaniu na ulicy? Dlaczego władze ścigają przestępców? Dlaczego rodzice na ogół dbają o swoje dzieci? Dlaczego w każdym państwie istnieje rząd, lecz jego formy bywają różne? Dlaczego niektórzy studenci uczą się lepiej od innych? Dlaczego niektórzy studenci z zapałem angażują się politycznie, a inni nie - są uważane za pytania raczej dziecinne i każdy student z łatwością może na nie odpowiedzieć. Można spróbować postawić te właśnie pytania kilku znajomym, a zobaczymy, że każdy z nich ma gotową odpowiedź wyjaśniającą. A więc będą to takie odpowiedzi: ludzie kłaniają się sobie, bo taki jest obyczaj; władze ścigają przestępców, ponieważ są powołane dla zapewnienia porządku i ochrony obywateli; każde państwo musi mieć rząd, ponieważ inaczej nie może istnieć, a różne formy rządów wynikają z tradycji, warunków gospodarczych, ideologii politycznych; niektórzy studenci uczą się lepiej, ponieważ są zdolniejsi i pracowitsi, niektórzy angażują się politycznie, ponieważ polityka ich interesuje. Takie wyjaśnienia w życiu codziennym całkowicie nam wystarczają, ale przy

blizszym wejrzeniu zauważymy, że jedna niewiadoma została tu zastąpiona inną - lecz taką, do której jesteśmy może bardziej przyzwyczajeni, lub która nosi pozory wytłumaczenia. Czym więc socjolog może się zajmować, skoro taka wiedza potoczna, intuicyjna wystarcza dla życia, działania, wpływania na innych ludzi, osiągnięcia celów itd. Używając pewnej analogii możemy powiedzieć, że każdy człowiek tłumaczył sobie fakt, że ciała niepodparte spadają, a Arystoteles tłumaczył ten fakt "naukowo", mówiąc, że miejscem ciał ciężkich jest "na dole" czy dół, a miejscem ciał lekkich jest góra. Dlatego dym się unosi, a kamień spada. Taka wiedza wystarczała przez tysiące lat rozwoju cywilizacji dla wznoszenia wspaniałych gmachów, budowania w nich kominów, i - analogicznie - taka potoczna wiedza o życiu społecznym doskonale wystarcza dla załatwiania spraw życiowych, zaspokajania potrzeb i układania sobie współżycia z bliźnimi. Często jednak ta wiedza potoczna zawodzi, jak o tym świadczy istnienie wielu ludzi zawiedzionych, rozczarowanych, ludzi, których zaskakują nieoczekiwane reakcje - bliźnich. Gdybyśmy znowu przyjrzeliby się bliżej naszym własnym zachowaniom i działaniom, łatwo zauważymy, że każdy z nas ma jakąś ogólną "teorię" życia społecznego i zachowania się ludzi, która nam tłumaczy działania i postępowanie naszych bliźnich i służy nam jako podstawa naszego na nich oddziaływania. Ta teoria nie jest oczywiście usystematyzowana, ale składa się ona z szeregu ogólnych "praw" ustalających zależności przyczynowe między faktami, sytuacjami a postępowaniem ludzi, między ich motywami, dążeniami i działaniami. Są to np. takie uogólnienia czy "prawa naukowe", jak: każdy człowiek szuka przede wszystkim swoich korzyści; przyjaciel jest gotów pomagać w potrzebie; ludzie na ogół przestrzegają przepisów prawa; każdy człowiek szuka przede wszystkim przyjemności; niektórym ludziom wyętzona praca sprawia szczególną przyjemność; każdy człowiek jest próżny, lubi się chwalić i lubi, gdy się o nim mówi dobrze; każdy człowiek dąży do znalezienia uznania; każdy człowiek musi się komuś zwierzyć ze swoich tajemnic itd. Kiedy więc chcemy kogoś o coś prosić, czy kogoś do czegoś namówić, lub osiągnąć jakiś cel, wtedy dokonujemy kalkulacji i obliczamy, jakie cechy posiadają ludzie, na których chcemy wywrzeć jakiś wpływ, to znaczy wywołać u nich pozytywną reakcję wobec naszych dążeń, obliczamy, jakie ogólne reguły mają tu zastosowanie, odpowiednio wybieramy metodę działania, środki działania i odpowiednio je stosujemy. Np. jeżeli student chce uzyskać od dziekana odroczenie egzaminu, to zależnie od tego, czy dziekana określa sobie jako "dobrego człowieka" czy jako "psa na studentów", dobiera odpowiednie uzasadnienie swojej prośby. Jak więc widzimy, nawet taka prosta sprawa, jak prośba złożona na ręce dziekana wymaga zastosowania ogólnej teorii działania, ustalenia stosunku przyczynowego i znajomości zależności przyczynowych między stosowanymi środkami (słowa, przytaczane uzasadnienia) a przewidywaną reakcją. Słowem, każdy człowiek, zachowujący się jakoś w dowolnej sytuacji, jeżeli chce osiągnąć zamierzony cel, musi korzystać z określonej teorii socjologicznej i - o dziwo - okazuje się, że taką teorię posiada, gdyż często zamierzony cel osiąga. Tak więc dochodzimy do stwierdzenia, że tak pocziwy mieszczanin Moliera dowiedział się nagle, że całe życie mówił prozą nie wiedząc o tym, tak i każdy człowiek jest socjologiem też nie wiedząc o tym. Można by tu jeszcze odwołać się do drugiego porównania literackiego i dodać za Stańczykiem, że każdy człowiek jest tak samo socjologiem, jak jest lekarzem i jego wiedza socjologiczna może być porównywana do jego wiedzy lekarskiej. Lecząc się na własną rękę ziółkami czy alkoholem, każdy człowiek opiera się także na jakiejś teorii medycznej o zależnościach przyczynowych między procesem chorobowym a działaniem używanego środka. Podobnie praktyka społeczna opiera się na takiej socjologii praktycznej i każdy człowiek w najprostszym działaniu społecznym, np. w prośbie o pożyczkę "kilku złotych", odwołuje się do naukowej teorii o zależnościach między podnietami a reakcjami społecznymi. Czym socjologia naukowa różni się od socjologii potocznej? Socjologia potoczna jest oparta na zdrowym rozsądku, na uogólnieniu codziennych doświadczeń w sposób często emocjonalny, niesystematyczny i niezwyfikowany. Socjologia naukowa opiera się na systematycznych badaniach, na posługiwaniu się ustalonym aparatem pojęciowym, na sprawdzaniu hipotez i twierdzeń. Różnice między nimi mogą być nieraz uderzające. Np. w badaniach socjologów i

psychologów amerykańskich w czasie drugiej wojny światowej niektóre twierdzenia doświadczenia potocznego, że np. żołnierze pochodzący ze wsi, z rodzin farmerskich będą lepiej znosili trudy wojenne niż żołnierze z rodzin miejskich, lub przypuszczenie, że żołnierze Murzyni będą lepiej walczyli pod dowództwem oficerów Murzynów, okazały się zupełnie fałszywe i badania wykazały, że sprawy miały się wręcz przeciwnie. Badania prowadzone w przemyśle nad efektywnością kierownictwa wykazały, że wbrew potocznym przekonaniom kierownictwo autokratyczne, polegające na surowej dyscyplinie i narzucaniu podwładnym woli kierownika, bez konsultowania z nimi i bez wciągania ich do udziału w przygotowywaniu decyzji, nie jest tak efektywne jak kierownictwo demokratyczne, uwzględniające inicjatywę podwładnych i mające znaczenie większe efekty w postaci wyższej wydajności pracy, lepszego jej wykonywania itp. W.I. Thomas i F. Znaniecki w znanym dziele o chłopie polskim scharakteryzowali tę socjologię "praktyczną", opartą na zdrowym rozsądku i wskazali, że przyjmuje ona trzy mylne założenia. Pierwsze, przyjęte milcząco, lub wyraźnie sformułowane, to założenie, że znamy rzeczywistość, ponieważ w niej żyjemy, i że na tej podstawie życiowej znajomości możemy przyjąć jako pewne nasze wiadomości o stosunkach społecznych. Jest to ta sama postawa, która kiedyś wyrażała się przyjmowaniem założenia, że znamy świat fizyczny, ponieważ w nim żyjemy i działamy, a zatem mamy prawo do uogólnień bez specjalnych badań, tylko na podstawie zdrowego rozsądku. Jednakże praktyczna znajomość tej rzeczywistości społecznej jest bardzo ograniczona. Praktyk zna tylko pewną niewielką część rzeczywistości społecznej, a o selekcji tych fragmentów, które zna, decydują względy przypadkowe i jego cechy subiektywne (jak zainteresowania itp.). Drugi błąd tej socjologii praktycznej polega na stosowaniu niewłaściwej metody, gdyż jej uwaga skupia się zawsze na osiągnięciu jakiegoś praktycznego celu, a podstawą stawiania zagadnień i dobierania faktów do analizy jest zawsze ich ocena jako pożądaných czy niepożądaných z punktu widzenia założonego celu. Praktyk stosuje więc tutaj pewne normy, zakłada, że rzeczywistość się do nich stosuje, a w okresach szybkich przemian społecznych, kiedy normy zawodzą, staje się bezradny wobec tej rzeczywistości (np. bezradność polityków wobec niespodziewanie wybuchających ruchów rewolucyjnych). Trzecim błędem tej socjologii praktycznej jest rozpatrywanie faktów w izolacji od szerszych całości społecznych. Praktyk, znający tylko swoją dziedzinę, nie szuka przyczyn i wyjaśnień niepokojących go faktów w zjawiskach wykraczających poza praktyczną sferę jego działalności. Np. prawnik skłonny jest szukać przyczyn przestępczości tylko w niedostatkach systemu prawa, dyrektor fabryki z technicznym wykształceniem nie dostrzega ważności czynników psychologicznych i społecznych. Thomas i Znaniecki wskazują wreszcie, że ta socjologia praktyczna przyjmuje ponadto dwa błędne założenia: 1) że ludzie reagują w ten sam sposób na te same wpływy, bez względu na swą indywidualną przeszłość w życiu zbiorowym i że dlatego jest możliwe wywoływanie identycznego zachowania u różnych osobników przy pomocy identycznych środków; 2) że ludzie rozwijają spontanicznie, bez wpływu z zewnątrz, pewne tendencje, które czynią ich zdolnymi do korzystania w pełni i w jednolity sposób z danych warunków, że dlatego wystarcza stworzyć warunki sprzyjające lub usunąć niesprzyjające, ażeby wywołać lub stłumić te tendencje. Typowym przykładem było wprowadzenie prohibicji w Stanach Zjednoczonych, kiedy twórcy ustawy sądzili, że zakaz sprzedaży alkoholu spowoduje zanik spożywania alkoholu i zlikwiduje wszystkie ujemne skutki tej konsumpcji. Tymczasem prohibicja zamiast zlikwidować pijaństwo spowodowała jego wzrost, stworzyła nielegalną produkcję i przemyt oraz wywołała ogromną falę przestępczości przedtem nieznanej. Te błędy praktyki społecznej autorzy tłumaczą brakiem obiektywnych i wolnych od praktycznych celów badań społecznych *1. Widzimy więc, że socjologia zdrowego rozsądku, potocznych doświadczeń, wycucia i intuicji nie wystarcza dla rozwinięcia socjologii naukowej, tzn. dla prowadzenia badań zgodnie z regułami metodologii nauk i do stworzenia logicznie poprawnej teorii wyjaśniającej zjawiska i procesy zachodzące w życiu zbiorowym. Jednakże wpływ socjologii zdrowego rozsądku był potężny, a wspomagany naciskiem religii, filozofii, doktryn społeczno - politycznych, które to dziedziny

refleksji na swój sposób tłumaczyły życie społeczne - spowodował, że dopiero w XIX wieku powstała i rozwinęła się socjologia naukowa.

Zakres badań

Powiedzieliśmy ogólnie, czym się socjologia zajmuje i czym się różni od potocznej i praktycznej refleksji nad życiem w zbiorowościach. Spróbujemy teraz określić bliżej zakres jej badań. Przede wszystkim socjologowie muszą dokonać jakiegoś podziału i klasyfikacji ogółu zjawisk i procesów zachodzących w życiu społecznym, żeby na tej podstawie dokonać systematyzacji swoich badań i konstrukcji teoretycznych. Wyróżniamy we współczesnej socjologii następujące działy badań i zakresy teorii ogólnych: a) Działy badające instytucje społeczne takie, jak: rodzina, instytucje wychowawcze, instytucje polityczne, instytucje wymiaru sprawiedliwości, instytucje naukowe, gospodarcze, a zwłaszcza przemysł, inne instytucje pracy, instytucje religijne, oraz wszelkie inne rodzaje instytucji występujących w różnych grupach i społeczeństwach. b) Działy badające różne typy zbiorowości i grup ludzkich takich jak różnego rodzaju małe grupy i kręgi społeczne; zbiorowości terytorialne, jak wieś, miasto i inne; kategorie zawodowe, warstwy i klasy społeczne oraz kasty; grupy celowe i organizacje tworzone dla realizacji określonych zadań; zbiorowości tworzące się na podstawie posiadania wspólnej kultury itp. c) Działy badań nad procesami społecznymi takie, jak: procesy dezorganizacji społecznej (alkoholizm, przestępczość, prostytutka); procesy migracji i ruchliwości społecznej (tzn. przenoszenia się osób w przestrzeni geograficznej i przechodzenia do innych zbiorowości oraz przechodzenia z jednej warstwy lub klasy społecznej do innej); zjawiska i procesy wynikające z masowego przekazywania treści kulturowych i informacji przez prasę, radio, telewizję i film; konflikty zachodzące w społeczeństwach na tle rasowym, etnicznym, politycznym; społecznymi skutkami procesów demograficznych, tzn. przedłużania się życia ludzkiego, wysokiego lub niskiego przyrostu naturalnego; społecznymi konsekwencjami chorób czy też społecznymi warunkami ich powstawania. Te, tutaj tylko pobieżnie wskazane, działy socjologii nazywa się czasami socjologią szczegółową. Zadaniem tych działów jest systematyczny opis poszczególnych dziedzin i wyjaśnianie zachodzących w nich zjawisk. Opis wymaga posiadania odpowiedniego aparatu pojęciowego, a wyjaśnianie, tzn. ustalanie prawidłowości ich przebiegu, wykrywanie związków i zależności, tworzenie uogólnień - wymaga tworzenia teorii. Stąd zachodzi konieczność, aby nad tymi działami prowadzającymi działania empiryczne i dążącymi do uogólniania stwierdzonych prawidłowości w postaci teorii różnego zasięgu, tzn. teorii wyjaśniających węższe lub szersze kompleksy zjawisk, budować teorie bardziej ogólne, wyjaśniające zjawiska i procesy bardziej podstawowe, a zatem ważne dla wszystkich dziedzin życia społecznego. Np. socjologowie badający konflikty w przemyśle tworzą teorię konfliktów przemysłowych, socjologowie badający politykę tworzą teorię konfliktów politycznych i militarnych, w badaniach etnicznych i rasowych tworzy się teorie konfliktów między narodami i rasami - zadaniem socjologii ogólnej jest tworzenie teorii wszelkich konfliktów występujących w społeczeństwach ludzkich. Tak więc socjologia ogólna, na podstawie materiałów, uogólnień, prawidłowości ustalonych w badaniach szczegółowych, chce stworzyć teorie obejmujące zespoły zjawisk występujące w społeczeństwach. Jej zadaniem jest także ustalanie pojęć. Socjologia ogólna, od samego początku wyodrębnienia się naszej nauki, rozwijała dwie teorie o powszechnym zasięgu, a mianowicie: teorię struktur społecznych oraz teorię rozwoju czy też, mówiąc bardziej ogólnie, teorię zmian, tzn. zarówno rozwoju, jak i regresji zbiorowości społecznych. Teoria struktur społecznych, zwana niekiedy teorią grup społecznych oraz teorią społeczeństwa, stara się uogólnić wyniki badań nad różnymi typami i formami zbiorowego życia ludzi i ustalić jego ogólne prawa. Studiuje ona elementy składowe grup i zbiorowości wszelkiego rodzaju, zasady ich budowy, wzajemnego przyporządkowania elementów składających się na zbiorowości i siły wyznaczające ich funkcjonowanie. Bada spójność wewnętrzną grup, siły wyznaczające tę spójność oraz siły i czynniki wywołujące ich rozkład. Teoria zmian uogólnia wyniki badań nad zjawiskami i procesami przemian zachodzących w różnych grupach i zbiorowościach. Punktem ich wyjścia

są opisy przebiegu procesów i zmian w ich natężeniu, np. wzrost lub zanik przestępczości w czasie, opisy zmian zachodzących w zbiorowościach i instytucjach, które przez porównywanie, czy też stosowanie innych metod, można uogólnić, dochodząc do teorii rozwoju czy postępu społecznego, lub też teorii wyjaśniających regresję i zanikanie zbiorowości, zarówno w skali makrostruktur, tzn. wielkich zbiorowości, jak i mikrostruktur, tzn. małych grup. Obie te teorie ogólne dostarczają działom socjologii szczegółowej aparatu pojęciowego, ogólnych dyrektyw badawczych, hipotez kierowniczych i pozwalają na zastosowanie do poszczególnych działów szczegółowych schematów wyjaśniających. One też rozwijają teoretyczne założenia metod badawczych. Np. w monograficznym opisie wsi, miasta czy regionu uprzemysłowionego posługujemy się terminologią wypracowaną w ogólnej teorii grup, stosujemy pojęcia rozwinięte w teorii zmian, stosujemy metody opisu wypracowane w oparciu o ustalone układy zależności między zjawiskami społecznymi. A więc, na przykład, opisując rodziny czy sąsiedztwa korzystamy z pojęć wypracowanych w ogólnej teorii instytucji i stosunków społecznych.

Metody

Zarówno socjologie szczegółowe, jak i socjologia ogólna posługują się w swoich badaniach różnymi metodami. Musimy odróżnić dwie sprawy: metody badań stosowane w socjologii i metodę socjologiczną, która polega na zastosowaniu pojęć i teorii socjologicznych do wyjaśniania zjawisk badanych przez inne nauki. Najogólniej mówiąc, metoda socjologiczna może być stosowana np. w psychologii, gdzie przy jej pomocy szuka się społecznych wyznaczników zachowań ludzkich, lub w ekonomii, gdy ekonomista, wyjaśniając przebieg procesów gospodarczych, odwołuje się do takich czynników, jak struktura grup, w których te zjawiska przebiegają, ich tradycje kulturowe, wyznaczające postawy i dążenia ekonomiczne ludności itp. "Socjologizujący" historycy, wyjaśniając np. procesy polityczne w jakiejś epoce, szukają czynników wyznaczających ich przebieg w strukturze klas i warstw społecznych i ich interesach, w strukturze i organizacji grup nacisku, tzn. grup starających się poprzez politykę państwa osiągać swoje partykularne interesy. Metoda socjologiczna w tym znaczeniu jest wiązana z teorią tzw. socjologizmu, stworzoną przez Emila Durkheima, głoszącą, że rzeczywistość społeczna jest rzeczywistością podstawową i że wszystkie dziedziny działalności człowieka są wyznaczane przez strukturę społeczeństwa, a zatem wszystkie nauki badające te dziedziny powinny się posługiwać pojęciami socjologii. Lecz nawet na gruncie innych teorii, odrzucających tezy socjologizmu, można stosować pojęcia i teorie socjologiczne jako pomocnicze, w opisie i wyjaśnianiu zjawisk prawnych, gospodarczych, pedagogicznych, a nawet językowych i innych. Historia nauki wykazała, że metoda socjologiczna okazała się bardzo użyteczna jako metoda pomocnicza w wielu naukach humanistycznych i społecznych. W swoich własnych badaniach socjologowie posługują się różnymi metodami. Mówiąc w wielkim skrócie trzeba tu odróżniać: metody i techniki zbierania materiałów takie, jak: obserwacja, ankiety, gromadzenie autobiografii i wypowiedzi osobistych (listy, wspomnienia, zeznania), gromadzenie dokumentów (np. dokumenty sądowe), przeprowadzanie sondaży i spisów itp. Rodzaj zbieranych materiałów i zastosowana technika zależą od zagadnienia i sposobu jego sformułowania. Np. jeżeli chcemy zbadać, jak zmieniały się postawy pokoleń wobec określonych zagadnień, najlepszym materiałem będzie zebranie wypowiedzi, autobiografii obu pokoleń. Jeżeli chcemy zbadać, jakie są motywacje aktualnej ludności skłaniające ją do oszczędzania, wtedy najlepiej jest według przygotowanego kwestionariusza przeprowadzić wywiady z wylosowaną próbką ludności. W badaniach przemian struktury wsi trzeba posługiwać się materiałami zebranymi w obserwacjach i innymi dokumentami. Po zebraniu materiałów stosuje się różne metody ich opracowania: analizę statystyczną, analizę treści wypowiedzi, analizę jakościową, polegającą na ustalaniu i konstruowaniu typów zjawisk, analizę porównawczą, oraz inne metody, których wykaz można znaleźć w każdym podręczniku. Wreszcie w interpretacji zanalizowanych materiałów można się posługiwać metodą historyczną, metodą porównawczą, analizą

matematyczną, lub też można łączyć różne metody. Jak więc widzimy, zakres sposobów postępowania badawczego w socjologii jest zróżnicowany i prowadzenie badań socjologicznych wymaga precyzyjnego przestrzegania reguł, gdyż praktyczne uczestnictwo i praktyczna znajomość życia społecznego z jednej strony mogą być bardzo pomocne, ale z drugiej strony są źródłem uprzedzeń, uproszczeń i zniekształceń w opisie i w interpretacjach faktów *2.

Socjologia i inne nauki społeczne

Z tego, co powiedzieliśmy dotychczas wynika jasno, że socjologia ma wiele punktów stykowych z innymi naukami społecznymi. Socjolog powinien więc orientować się w ich badaniach i teoriach. Na pierwszym miejscu trzeba tu wymienić psychologię, a wśród jej działów zwłaszcza psychologię społeczną. Na pograniczu socjologii, psychologii, psychologii społecznej oraz psychoanalizy rozwinęły się dwie teorie mające duże znaczenie dla socjologii, a przez niektóre szkoły uważane za istotną część składową socjologii. Są to: teoria zachowania się jednostek w sytuacjach społecznych i teoria zachowania się całych zbiorowości w różnych sytuacjach. Obie te teorie rozwinęły się pod naciskiem potrzeb praktyki. Chodziło mianowicie o przewidywanie zachowań się jednostek np. w czasie wyborów, zachowań ekonomicznych np. w badaniach rynku, popytu na niektóre towary, zachowań w innych sytuacjach, np. przewidywanie zachowań w sytuacjach zawodowych, przewidywanie sukcesów studentów w studiach na wybranych kierunkach. Badania prowadzone w tej dziedzinie miały więc zadania prognostyczne - chodziło o opracowanie zasad i uogólnień, pozwalających przewidywać zachowania się jednostek, posiadających pewne cechy, w określonych sytuacjach. Druga teoria - zachowania się całych zbiorowości, np. grup zawodowych, tłumów, klas społecznych, wielkich mas ludzkich, np. armii czy wielkich oddziałów wojskowych, również powstawała pod naciskiem potrzeb praktycznych i miała dostarczać racjonalnych podstaw dla przewidywania reakcji wymienionych tu typów zbiorowości na różne sytuacje, np. w okresie nagłych kryzysów, reakcji na pewne pociągnięcia polityczne, na politykę gospodarczą. Jest rzeczą jasną, że dla opracowania tych teorii sama socjologia nie wystarcza, że jest tu potrzebna współpraca psychologii, psychologii społecznej, czasami psychiatrii, lecz także innych nauk społecznych, jak historii i ekonomii, prawoznawstwa, etnografii i etnologii (antropologii kulturalnej). Lecz z naukami tymi socjologia ma także powiązania poza badaniami nad zachowaniami jednostek i grup. Socjolog często musi korzystać z materiałów i uogólnień tych nauk, korzystać z ich opracowań dla naświetlenia możliwie wszechstronnego zjawisk i procesów społecznych. Materiały i teorie demografii, geografii społecznej czy gospodarczej, historii kultury, różnych działów statystyki są mu także niezbędne w niektórych typach badań. Tym, co odróżnia socjologię od innych nauk społecznych, jest charakterystyczne tylko dla niej poszukiwanie praw zjawisk zachodzących "między ludźmi", badanie struktur, tzn. wzajemnego przyporządkowania sobie ludzi w zbiorowościach, praw przyporządkowania elementów składowych zbiorowości jako całości, poszukiwanie sił społecznych przejawiających się we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego, sił obiektywnych działających w małych i wielkich zbiorowościach. Socjologa interesuje to, co jest specyficznie "społeczne", tzn. wynikające z wzajemnego oddziaływania ludzi na siebie, obojętne czy są to oddziaływania spontaniczne, niezależne od woli i intencji jednostek, czy też celowe i zamierzone. Głównym przedmiotem zainteresowania socjologa są zawsze zbiorowości ludzkie, całości tworzące się ze wzajemnych oddziaływań ludzi dążących do zaspokojenia swoich potrzeb, całości tworzone z jednostek, grup, instytucji, wartości kulturalnych, tradycji i stosunków.

Układ i zadania niniejszego opracowania

Dokonaliśmy powyżej najogólniejszej charakterystyki socjologii, wskazując przedmiot jej badań, pokazując różnice między potoczną refleksją praktyczną uczestnika życia społecznego

a postawą socjologa, wymieniając metody, którymi się socjolog posługuje i charakteryzując związki socjologii z innymi naukami społecznymi. Teraz przejdziemy do systematycznego wprowadzenia do pojęć socjologii. Punktem wyjścia jest materialistyczne stanowisko, że społeczeństwo ludzkie jest częścią przyrody i że rozwinęło się ono w toku ewolucji z form społecznych istniejących w świecie zwierząt. Dlatego rozpoczniemy od krótkiego rzutu oka na życie społeczne roślin i zwierząt, żeby zdać sobie sprawę z tego, jakie zjawiska i procesy wynikają z procesów biologicznych, a jakie są wynikiem działania kultury tworzonej przez człowieka. Następnie omówimy biologiczne podstawy życia społecznego wynikające z cech organizmu ludzkiego, przedstawimy znaczenie warunków środowiska geograficznego i procesów demograficznych dla przebiegu procesów społecznych. Następnie przejdziemy do rozważań nad ekonomicznymi podstawami życia społecznego i nad doniosłością kultury. Przyroda, gospodarka i kultura - stanowią, mówiąc metaforą, trzy "ramy", w których przebiegają zjawiska i procesy życia zbiorowego ludzi. Potem będziemy się starali zrekonstruować analitycznie proces powstawania więzi społecznej między ludźmi, lecz aby to zrobić w sposób zrozumiały, będziemy musieli przedtem zastanowić się nad elementami i strukturą osobowości ludzkiej, gdyż więź powstaje ze wzajemnych oddziaływań między ludźmi jako osobami, a nie jako organizmami biologicznymi. Następny rozdział przyniesie analizę różnych typów i rodzajów zbiorowości ludzkich, dalej przedstawimy procesy w nich zachodzące i zakończymy omówieniem zmian społecznych. Jak już powiedziałem, książka ta dając wprowadzenia do pojęć socjologii, nie jest więc systematycznym wprowadzeniem w całość zagadnień, chociaż stara się omówić najważniejsze działy socjologii ogólnej i w nich używane pojęcia, które następnie znajdują zastosowanie we wszystkich działach socjologii szczegółowej. Jak więc czytać tę książkę jak ją studiować? Wydaje mi się, że następujące wskazówki mogą być użyteczne, gdyż zostały już one sprawdzone jako techniki pracy i uczenia się w innych naukach. Najlepiej jest rozpocząć od szybkiego przejrzenia całego rozdziału, żeby sobie uświadomić, jakie zagadnienia są w nim poruszane, jakie pojęcia zostały wprowadzone. Po takim wstępnym zaznajomieniu się, trzeba rozpocząć drugie, uważne czytanie ze sporządzaniem sobie notatek, czy też podkreślaniem w tekście też ważniejszych, rozważaniem logiczności wywodów, zastanawianiem się nad wątpliwościami, zanotowaniem odsyłaczy do literatury i ewentualnym zajrzeniem do cytowanej czy powoływanej książki. Takie sprawdzenie i przeczytanie tekstu w cytowanej książce czy artykule jest niezwykle pomocne w zapamiętaniu, gdyż pobudza zainteresowanie zagadnieniem. To drugie czytanie powinno doprowadzić do opanowania materiału z danego rozdziału. Wreszcie trzeci etap uczenia się polega na sporządzeniu z pamięci streszczenia i następnie porównania go z tekstem. Te trzy etapy dają gwarancję rzetelnego opanowania i przyswojenia sobie materiału.

`cp2 Przypisy:

1. Przedstawienie metodologicznych założeń dzieła W.I. Thomasa i F. Znanieckiego, pt. "The Polish Peasant in Europe and America" (Boston 1918) czytelnik znajdzie w: Jan Szczepański, "Socjologia. Zarys problematyki i metod", Warszawa 1968, s. 354.
2. Patrz: S. Nowak, "Studia z metodologii nauk społecznych", Warszawa 1965; "Metody badań socjologicznych", Wybór tekstów pod red. S. Nowaka, Warszawa 1965; "Metody statystyczne w socjologii". "Wybrane zagadnienia", praca zbiorowa pod red. K. Szaniawskiego, Warszawa 1968; "Analizy i próby technik badawczych w socjologii", t. I pod red. Z. Gostkowskiego, Ossolineum 1966, t. II pod red. Z. Gostkowskiego i J. Lutyńskiego, Ossolineum 1968.

II. Przyrodnicze podstawy życia społecznego

Powiedzieliśmy wyżej, że społeczeństwo jest częścią przyrody, a zatem warunki przyrodnicze wywierają także jakiś wpływ na jego życie. Takie zjawiska, jak konkurencja i walka o przetrwanie, opieka nad potomstwem, hierarchia i dominacja jednego osobnika nad innymi,

porozumiewanie się i zorganizowana współpraca, oraz wiele innych występujących w życiu społecznym ludzi, spotykamy już u zwierząt, a niektóre nawet w życiu społecznym roślin.

Pojęcie życia społecznego

Będziemy używali terminu "życie społeczne" dla oznaczenia ogółu zjawisk wynikających ze wzajemnego oddziaływania jednostek i zbiorowości znajdujących się na pewnej ograniczonej przestrzeni. Innymi słowy, wszędzie tam, gdzie skutek znajdowania się w tej samej przestrzeni osobniki żywe, korzystające z zasobów tej przestrzeni dla zaspokojenia swoich potrzeb, wzajemnie modyfikują swoje procesy życiowe i swoje zachowania - tam mamy do czynienia z życiem społecznym. Według tej definicji, zakres pojęcia "życie społeczne" jest dość szeroki. Obejmuje on zarówno zjawiska występujące wśród ludzi, którzy żyjąc w jednym mieście, wsi, państwie muszą przystosowywać do siebie swoje zachowania, jak i wśród zwierząt i roślin. Do życia społecznego należą więc takie zachowania się i zjawiska, jak: współżycie w rodzinie, stosunki między uczniami i nauczycielem w klasie, współdziałanie i rywalizacja w zakładzie pracy, tzn. działania świadome i celowe. Do życia społecznego należą także te wszystkie przystosowania, które są nieświadome lub podświadome, kiedy ludzie odruchowo lub bezrefleksyjnie uznają autorytety, podporządkowują się, dążą do pozyskania uznania itp. Ta definicja życia społecznego obejmuje także zjawiska występujące wśród roślin na łące i drzew w lesie współzawodniczących o dostęp do słońca, do wykorzystania wilgoci i zasobów gleby. Tutaj także życie jednej rośliny modyfikuje życie innej. Jedna roślina może pasożytować na drugiej, np. jemiola na lipie, lecz jedna może także drugą zabijać zasłaniając jej słońce lub pozbawiając ją wilgoci. Wydawałoby się, że życie społeczne roślin jest bardzo odległe od życia społecznego ludzi, a jednak badania ekologii roślin rzuciły także pewne światło na ekologię ludzi. Jeżeli chodzi o życie społeczne zwierząt, to znane są powszechnie doskonale zorganizowane społeczności mrówek czy pszczoł i tu nie trzeba się nad tym zagadnieniem specjalnie zatrzymywać. Słowem - życie społeczne nie jest charakterystyczne tylko dla ludzi. Trzeba więc zdać sobie sprawę z tego, jakie zjawiska występują już wśród roślin, jakie wśród zwierząt, a jakie są charakterystyczne tylko dla ludzi. Podkreślmy, że zjawiska społeczne występujące wśród roślin różnią się od życia społecznego ludzi i zwierząt tym, że charakter wzajemnych oddziaływań, czyli charakter stosunków i więzi między osobnikami jest inny. O życiu społecznym czy zbiorowym mówimy dopiero wtedy, gdy stwierdzamy istnienie trwałej więzi, czyli trwałego układu zależności, trwałych stosunków między osobnikami. Przyjrzyjmy się więc najpierw tym rodzajom więzi, jakie mogą występować wśród roślin i zwierząt. Społeczności roślinne są zbiorowościami organizmów połączonych wzajemnym oddziaływaniem na ich procesy życiowe i oddziaływaniem na swoje wspólne środowisko *1. To oddziaływanie wynika z faktu bliskości przestrzennej, z faktu, że rośliny rosnące koło siebie stanowią dla siebie część środowiska, że czerpią z tych samych zasobów gleby, wilgoci powietrza i światła. Stąd powstają stosunki współzawodnictwa między roślinami czy gatunkami, stosunki zależności, kiedy występowanie jednych roślin czy gatunków jest niezbędnym warunkiem występowania innych, lub parazytyzmu, kiedy jedne rośliny rozwijają się kosztem innych organizmów, na których pasożytują. Tak więc w społecznościach roślinnych wytwarza się skomplikowany układ stosunków i odniesień, zależnych od cech gatunkowych roślin (wzrost, cykl rozwojowy itd.), stosunku do środowiska i warunków panujących w tym środowisku. Warunki środowiskowe wyznaczające procesy życiowe społeczności roślin można podzielić na trzy grupy: a) warunki klimatyczne (skład atmosfery, wiatry, opady, temperatura, naświetlenie) - wytwarzają one charakterystyczne mikroklimaty wywierające poważny wpływ na wzrost, rozwój poszczególnych społeczności; b) warunki fizjograficzne (struktura gleby, podgleby, ukształtowanie, bilans wody itd.); oraz c) warunki biotyczne, do których należą skutki wzajemnego oddziaływania organizmów na siebie. Warunki biotyczne obejmują nie tylko skutki wzajemnego oddziaływania roślin, lecz także bakterii i różnego rodzaju gatunków owadów, zwierząt. Społeczności roślin przechodzą różne procesy przemian, badaniem których zajmuje się ekologia *2. Podsumowując

stwierdzimy: społeczności roślin powstają w toku naturalnego procesu ewolucji, wędrówek i przystosowania roślin do środowiska; są połączone zależnościami ekologicznymi i nie ma wśród nich więzi wynikających ze świadomego oddziaływania lub z popędów; rośliny w tych społecznościach oddziałują na siebie poprzez swój stosunek do zasobów energii w środowisku: mogą się wyniszczać poprzez pozbawianie się wody i światła, mogą współzawodniczyć, mogą na sobie pasożytować. Zachodzą w nich procesy rozmnażania, regulowania wzrostu, wytwarzania równowagi między potencjalnymi możliwościami środowiska a tendencjami rozwojowymi roślin. Badania społeczności roślin przyczyniły się do powstania specjalnej gałęzi badań nad życiem społecznym ludzi, a mianowicie ekologii społecznej, polegającej na przeniesieniu i zastosowaniu odpowiednio zmodyfikowanych pojęć ekologii roślin do badania zależności społeczności ludzkich od środowiska naturalnego i społecznego *3.

Spółeczności zwierząt

Jak wiadomo granica między roślinami i zwierzętami jest niejasna i "istnieje wiele drobnoustrojów, mikroorganizmów, które botanicy zaliczają do roślin, zoologowie zaś, z równą słusnością, do zwierząt" *4. Nas tu będą interesowały społeczności zwierząt wyżej rozwiniętych, gdzie różnice są wyraźne. Nie wszystkie zwierzęta żyją w gromadach. "O życiu społecznym decyduje przede wszystkim podstawowa dyspozycja w podłożu genetycznym gatunku" - pisze Adolf Remane w znanej książce *5. Stwierdza on także, że istnieją tysiące gatunków nie wykazujących żadnych skłonności do życia zbiorowego, tzn. do zachowań, w których występuje wzajemne przystosowywanie osobników do siebie, słowem, w których tworzą się zespoły czy gromady połączone jakimiś wzajemnymi oddziaływaniami. Badania społeczności zwierząt od dawna budziły żywe zainteresowanie *6, gdyż wśród zwierząt występują trwałe związki, podobne jak wśród ludzi, np. rodziny, grupy, "szcypy", "państwa", a także trwałe stosunki przyjaźni, wierności, "altruizmu", a przecież nie wyznaczone przez żadne czynniki ekonomiczne, ani kulturowe, nie wynikające z tradycji przekazanej przez poprzednie pokolenia, lecz przez wrodzone czynniki biologiczne. Sądzono więc, że może te badania wyjaśnią w pewnym stopniu rolę czynników biologicznych w życiu społecznym ludzi. W świecie zwierząt spotykamy bardzo zróżnicowane formy społeczności. Nie będziemy do nich zaliczali luźnych skupisk zwierząt przyciągniętych na jedno miejsce np. obfitością pokarmu lub też roju owadów, krążących wokół zapalanej lampy w letnią noc w parku, gdyż jest to skupisko osobników, które znalazły się w jednym miejscu na wskutek "przyciągania społecznego", tzn. osobniki te nie skupiają się w tym miejscu dlatego, że szukają wzajemnie swojego towarzystwa, lecz zostały tu przyciągnięte popędem działającym indywidualnie w każdym osobniku, pobudzonym nie przez inne osobniki tego gatunku, lecz przez inne podniety. Nie potrzeba kontaktu, aby dążenie do światła skupiło rojowisko wokół lampy. O społeczności zwierząt będziemy mówili dopiero wtedy, gdy przebywanie razem zaspokaja wewnętrzną potrzebę i kiedy życie razem stanowi warunek "równowagi nerwowej" gatunku. Paul Chauchard dokonał następującej klasyfikacji społeczności zwierząt *7:

"Zgrupowania nie skoordynowane", w których pewna ilość zmieniających się osobników, przyjmująca zawsze nowoprzybyłych, związana jest stale z określonym miejscem. Np. karaluchy tworzą czasem takie zgrupowania, chociaż poszczególne osobniki mogą żyć także w izolacji; biedronki w pewnych porach też skupiają się w takich zbiorowiskach. "Proste zgrupowania skoordynowane" różnią się od poprzednich tym, że skupione w nich osobniki wykonują czynności skoordynowane. Przykładem np. stada szarańczy, wędrujące niekiedy wielkimi masami i stanowiące kiedyś postrach, jak klęski żywiołowe. Jeszcze w latach 70-tych XIX wieku stada szarańczy zjawiały się w Europie. Zoologowie dość dokładnie opisali powstawanie tych gromad, warunki, w których podejmują wędrówki i przemiany, jakim ulegają w okresie przygotowania do nich *8. Również niektóre gąsienice mogą wędrować razem w jednym kierunku jak ruchomy dywan. W takich zbiorowościach wszystkie osobniki, pod wpływem podniet społecznych, zachowują się podobnie. "Niższe społeczności" są to

takie, które wspólnie wykonują pewne zadanie, np. pająki budujące czasami wspólnie siatkę. Natomiast wyższe społeczności tworzą termity, mrówki, osy i pszczoły. Są to "zorganizowane państwa owadów" istniejące w przyrodzie od dziesiątków milionów lat, a więc znacznie starsze od pierwocin społeczeństw ludzkich. Istnieje ogromna literatura poświęcona społeczeństwom owadów. Stopień wzajemnej zależności osobników jest tu bardzo wysoki, liczebności także bardzo duże, np. społeczeństwa wędrowniej mrówki *Eciton* oblicza się na ponad 20 milionów osobników *9. Organizacja wewnętrzna i więź łącząca te zbiorowości są przedmiotem starannych badań. Mamy tu bowiem do czynienia z układem stosunków nie tylko bardzo trwałym i funkcjonalnym, ale także bardzo efektywnym *10. W "społeczeństwach kręgowców", zwłaszcza małp, spotykamy nowe przejawy życia społecznego wynikające z przystosowań wzajemnych, oddziaływań, z tworzenia się hierarchii i zależności zmieniających się, tzn. że pozycja osobnika w społeczności może zależeć od jego cech indywidualnych i może się zmieniać. Tutaj także wyróżnia się kilka typów społeczności: zgrupowania rodzinne kręgowców monogamicznych żyjących samotnie, tzn. stałe pary wychowujące swoje potomstwo wspólnie, lecz nie łączące się w stada. Dalej, społeczności kręgowców monogamicznych żyjących w stadach. Mogą to być np. ptasie kolonie lęgowe, gdy ptaki zakładają koło siebie swoje gniazda i chociaż każda rodzina dba tylko o swoje potomstwo, to jednak występują tu także inne zjawiska życia społecznego. Wreszcie wśród kręgowców występują społeczności zwierząt poligamicznych, np. jelenie, dzikie konie tworzą ten typ gromad. Najwyższy typ tego rodzaju tworzą społeczności małp. Są one też najbardziej zbadane *11. Można próbować dokonać innej klasyfikacji zbiorowości zwierzęcych i mówić np. o rodzinach zwierząt, grupach i szczepach, państwach. Będzie to klasyfikacja bardziej antropomorficzna, która jednak - jak pokazał Remane - daje możliwość porównywania tych samych form życia społecznego, np. rodzin, różnych gatunków, a także ułatwia wnioski dla porównań z analogicznymi formami społecznymi ludzi. Społeczności zwierzęce są połączone więzią popędową. Jak widać z dotychczas przeprowadzonych badań, mechanizmy fizjologiczne wystarczają dla stworzenia idealnie funkcjonalnego "państwa" owadów, funkcjonującego - jak to sugestywnie wywodzi Remane - z precyzją organizmu. W społecznościach kręgowców możemy już mówić o więzi i stosunkach "emocjonalnych", istnieją w nich hierarchia, stosunki osobiste, pomoc społeczna, opieka nad rannymi i chorymi członkami rodziny czy nawet grupy. Od zbiorowości ludzkich odróżnia je jednak brak możliwości przekazywania i kumulowania dziedzictwa wytworów, wartości. Zwierzęta nie są zdolne do myślenia i działania symbolicznego. Być może, że dzięki udoskonalanym metodom badań będzie można lepiej wyjaśnić zjawiska życia społecznego zwierząt i wtedy może także lepiej poznamy biologiczne podstawy społeczeństw ludzkich. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że człowiek może i umie tworzyć wartości, idee i ideały, symbole, lecz ich wpływ na zachowanie ludzkie, gdy znajdują się w konflikcie z popędami, jest przez popędy prawie zawsze modyfikowany. A więc bardzo rzadkie są społeczeństwa ludzkie niewojownicze i nie zabijające przeciwników; nakazy postu, powściągliwości seksualnej były przestrzegane ściśle tylko przez stosunkowo nieliczne grupy, słowem - zachowania wyznaczone biologicznie są bardzo trwałe, chociaż plastyczne. Mimo historycznej zmienności kultur, które stwarzają odmienne ramy dla życia zbiorowego pokoleń żyjących w różnych epokach, biologiczna struktura organizmu, struktura popędów, odruchów, funkcji organizmu - krótko impulsów biopsychicznych, stanowiących siłę motoryczną organizmu ludzkiego jest bardzo trwała i mało się zmieniająca. Lecz z drugiej strony, jak wykazały badania dzieci wyrosłych z izolacji lub wśród zwierząt, te impulsy biopsychiczne rozwijają się w pełni w społeczeństwie. Wprawdzie ewolucja gatunku ludzkiego trwa bardzo krótko w porównaniu z ewolucją innych gatunków, a nasza wiedza o człowieku i jego zachowaniach, jego kulturze i jej stosunku do podstaw biologicznych jest bardzo ograniczona, jednakże pozwala ona na stwierdzenie, że zachowań ludzkich nie można wyjaśniać tylko działaniem wzorów społecznych i kulturowych, że badania nad biologią i fizjologią zachowań człowieka są tu także doniosłe, jak badania socjologiczne i kulturoznawcze.

Biologiczne podstawy życia społecznego ludzi

Za biologiczne podstawy życia społecznego ludzi uznajemy przede wszystkim: cechy budowy organizmu ludzkiego, cechy zachodzących w nim procesów fizjologicznych, mechanizm dziedziczenia cech, popędy, odruchy, skłonności i potrzeby wynikające z cech organizmu i procesów fizjologicznych. Człowiek, aby żyć, musi zaspokajać potrzeby wynikające z dziedzicznej konstytucji organizmu, musi zaspokajać popędy głodu, pragnienia, płci, musi się chronić przed szkodliwymi wpływami środowiska itd. Powstaje zatem pytanie: jak cechy organizmu ludzkiego i jego procesy życiowe wyznaczają powstawanie i przebieg procesów życia społecznego? Czy są one tylko ich początkiem, powodują występowanie tych zjawisk i procesów, a ich przebieg jest już wyznaczany przez kulturę? Niektóre fakty, jak np. to, że powszechnie występujący popęd głodu jest zaspokajany w bardzo różny sposób, jest otoczony różnymi nakazami i zakazami, obrzędami i ceremoniami xspołeczny, w obyczaj, i jego zaspokojenie jest całkowicie regulowane przez kulturę. Czy zatem socjolog lub antropolog badający zwyczaje zaspokajania głodu, wzory spożywania posiłków, ucztowania, urządzania przyjęć i biesiad nie może zrezygnować z odwoływania się do procesu fizjologicznego, który, będąc zawsze xna ten sam, wywołuje jednak zupełnie inne obyczaje w różnych społeczeństwach? Rzecz jasna, że socjolog nie może prowadzić badań fizjologicznych ani studiować biologii. Jednakże pewna wiedza z tej dziedziny jest konieczna, aby nie wyjaśniać zjawisk wywołanych przyczynami biologicznymi - wpływem społeczeństwa i kultury. Dlatego trzeba poznać niektóre choćby biologiczne podstawy zachowań ludzkich, jest bowiem oczywiste, że są one inne niż u innych gatunków i dlatego umożliwiają zjawiska i procesy życiowe, nie występujące wśród zwierząt. Do tych dziedzicznych cech organizmu ludzkiego, wpływających na życie społeczne i kulturalne człowieka, należą: a) Wyprostowana postawa, która pozwala człowiekowi lepiej ogarnąć wzrokiem otoczenie, uwalnia przednie kończyny, nawet przy poruszaniu się, do pracy i pozwala je lepiej wykorzystać niż to mogą uczynić czworonogi. b) Chwytliwe ręce z ruchomymi palcami i przeciwstawnym kciukiem, pozwalające na wykonywanie delikatnych i skomplikowanych czynności. c) Wzrok skierowany naprzód, a nie na boki, umożliwiający trójwymiarowe widzenie przestrzeni i lepsze jej organizowanie. d) Wielki mózg i złożony system nerwowy umożliwiający wysoki rozwój intelektu i życia psychicznego. e) Złożony mechanizm głosowy, budowa warg i krtani umożliwiające rozwój mowy, wydawanie zróżnicowanej ilości dźwięków. f) Długa zależność dziecka od rodziców, a więc długi okres dojrzewania i długi okres opieki dorosłych, wolne tempo wzrostu i dojrzewania biologicznego, długi okres "wchodzenia do społeczeństwa" i uczenia się. W tym to długim okresie dokonuje się "ukierunkowanie" impulsów biopsychicznych włącznie popędów w ustalone "reguły" kultury. g) Plastyczność wrodzonych potrzeb, brak stałych mechanizmów instynktowych, przystosowywanie popędów do warunków ich zaspokajania - wszystko to powoduje rozwijanie się w społeczeństwach zróżnicowanych wzorów postępowania dla zaspokojenia tych samych popędów i potrzeb. Stałość podstawowych popędów i potrzeb nie wyklucza zróżnicowanych sposobów ich zaspokajania. h) Trwałość popędu seksualnego działająca stale, a nie okresowo, wpływa na funkcje rodziny i szereg innych zjawisk społecznych, wywołanych represją czy też sublimacją popędu *12. Te cechy organizmu są wspólne całemu gatunkowi "homo sapiens". Istnieją jednak zróżnicowania rasowe, zarówno w budowie anatomicznej, jak i innych cechach (jak np. kolor skóry). Powstało więc pytanie, czy te zróżnicowane cechy rasowe nie pociągają także za sobą różnic w strukturze życia psychicznego, różnic w zdolnościach, charakterach, życiu emocjonalnym, oraz w postawach społecznych prowadzących do różnic w organizacji społecznej, państwowej i wartościach kulturowych. Różnice rasowe są łatwo dostrzegalne, rzucają się w oczy. Ludy należące do różnych ras żyły w różnych kulturach i osiągały różny poziom rozwoju. Stąd łatwo było wyciągnąć wniosek, że różnice rasowe, tzn. różnice w budowie i cechach organizmu,

prowadzą do różnic w zdolnościach, przejawiają się w różnych ustrojach społecznych itp. W XIX i XX wieku istniały w socjologii teorie, podejmujące poglądy rozwijane przez filozofów już od starożytności, stwierdzające, że różnice cech rasowych są podstawowym czynnikiem wyjaśniającym różnice w poziomie rozwoju społecznego i cywilizacyjnego, że niektóre rasy są "wyższe", tzn. bardziej uzdolnione do tworzenia cywilizacji i osiągania postępu niż inne, a zatem są także bardziej wartościowe. Według takich teorii cechy biologiczne są czynnikiem determinującym procesy ekonomiczne, twórczość kulturalną poszczególnych ras, ich ustroje polityczne i społeczne - słowem teorie te głosiły prymat cech i czynników biologicznych jako zasadniczego wyznacznika procesów społecznych. Teorie te pojawiły się w połowie wieku XIX, były rozwijane jeszcze w wieku XX i stały się podstawą politycznej doktryny narodowego socjalizmu w Niemczech, podstawą imperialistycznego dążenia do podbicia i podporządkowania sobie innych narodów, uważanych za rasowo mniej wartościowe oraz uzasadnieniem ludobójstwa, tzn. programowego wyćpienia całych grup etnicznych *13. Teorie rasowe, absolutyzujące wpływ cech biologicznych, a zarazem także je mistyfikujące, tzn. tworzące mit ich wpływu i przedstawiające wpływ w sposób prawie mistyczny, zostały rozwinięte i przyjmowały się szeroko raczej dla celów politycznych niż naukowych. W nauce zostały obalone przez badania empiryczne, wykazujące, że cechy rasowe nie wpływają bezpośrednio na cechy psychiczne, że ludzie różnych ras wychowani w podobnych warunkach społecznych i kulturowych rozwijają podobne postawy, dążenia, sposoby myślenia i działania. Obalona została zwłaszcza teoria o nierówności ras, uzasadniająca ekspansję polityczną *14. Czy to jednak znaczy, że socjolog może nie interesować się cechami biologicznymi? Odpowiadając na to pytanie musimy wyróżnić kilka spraw. Pierwsza - to sprawa stworzenia ogólnej teorii zachowania społecznego jednostek i grup. W konstruowaniu takiej teorii uczony nie może nie odwoływać się do mechanizmów biologicznych i podstaw fizjologicznych zachowania. Przedstawiciele nauk o zachowaniu się człowieka muszą więc odwoływać się do badań fizjologii i innych działów biologii, zwłaszcza do fizjologii i chemii systemu nerwowego *15. Natomiast socjolog opracowujący np. monografię społeczności wiejskiej nie musi prowadzić badań nad refleksami, nad procesami fizjologicznymi mieszkańców, aby opisać ich życie społeczne. W takich badaniach, i w wielu innych, a dokładniej mówiąc, w ogromnej większości badań socjologicznych, zakładamy, że procesy biologiczne są wielkością stałą i że nas interesują tylko procesy społeczne i ich społeczne i kulturowe wyznaczniki. W niektórych jednak wypadkach trzeba zwrócić uwagę na cechy organiczne. Np. pewien socjolog pracujący w zakładzie przemysłowym otrzymał polecenie zbadania, dlaczego poważna część załogi nie wykonuje planu jakości. Okazało się, że wielu spośród pracowników nie wykonujących planu cierpiało na zaburzenia wzrokowe, miało wady słuchu, początki nerwicy lub już zaawansowane nerwice, inne schorzenia, które uniemożliwiały im precyzyjne wykonywanie czynności produkcyjnych. Dopiero po wyeliminowaniu tych przyczyn organicznych można było przystąpić do szukania przyczyn społecznych, tkwiących w organizacji pracy, stosunkach między pracownikami a przełożonymi, między grupami pracowników itp. W ostatnich czasach bardzo często pisze się i mówi o masowym używaniu "środków uspokajających", tzw. trankilizatorów, które przez chemiczne działanie na system nerwowy wywołują pożądany stan psychiczny, a zatem także pożądane zachowania społeczne. Mówi się także często o środkach pobudzających, tzn. o środkach, które także przez chemiczne działanie na system nerwowy pobudzają do większej aktywności, podnoszą okresowo zdolność do wysiłku, a zatem pozwalają na pożądane zachowania społeczne. Współczesne badania nad biochemią systemu nerwowego człowieka rzucają nowe światło na zależność zachowań jednostek i grup od procesów fizjologicznych. Oparte na tych badaniach regulowanie aktywności intelektualnej i życia emocjonalnego przez środki chemiczne będzie miało coraz poważniejsze konsekwencje w życiu społecznym. Wzrasta także gwałtownie wśród narodów osiągających wysoki poziom rozwoju cywilizacyjnego używanie narkotyków, alkoholu i innych środków uspokajających. W niektórych "utopiach" *16 rozwija się obraz swoistej inżynierii społecznej, tzn. zespołu środków i metod kierowania zachowaniami i

czynnościami ludzi, stosującej środki chemiczne. Tutaj więc wiedza o procesach fizjologicznych wyznaczających myślenie i reakcje emocjonalne ludzi prowadzi do ewentualnego stworzenia metod kierowania społeczeństwem. Dotychczas uważano, że inżynieria społeczna jest możliwa tylko dzięki metodom socjologicznym, tzn. przez stwarzanie sytuacji środowiskowych zmuszających ludzi do określonego postępowania, lub przez bezpośrednie nakazy, apele, skłanianie ludzi do pożądanych zachowań. Szukanie metod fizjologicznych i chemicznych takiej techniki kierowania jednostkami i grupami stwarza dla nauk społecznych nową sytuację, z której muszą sobie one zdawać sprawę. Nie jest zadaniem niniejszego wprowadzenia omawianie tego zagadnienia w całej rozciągłości, dlatego ograniczamy się tutaj do wymienienia go jako jednej z dziedzin, w której przejawia się wyraźnie doniosłość procesów biologicznych dla życia społecznego.

Geograficzne warunki życia społecznego

Jak każdy organizm, człowiek jest zależny od swojego środowiska, tzn. od układu przedmiotów i innych organizmów żywych, które go otaczają i które wywierają jakiś wpływ na procesy zachodzące pod naskórkiem organizmu. Biologia już dawno wykazała jak dalece bodźce wychodzące od przedmiotów zewnętrznych, takie, jak światło, ciepło, nasłonecznienie, promieniowanie różnego rodzaju współwyznaczają procesy życiowe organizmu. Człowiek jako gatunek zoologiczny żyje na powierzchni globu, a zatem ukształtowanie geograficzne, klimat, rodzaj roślinności, rodzaj gleby, nawodnienie, rzeki, bogactwa mineralne, świat zwierząt wywierają poważny wpływ na jego życie społeczne, zaspokajanie potrzeb, stosunki z innymi ludźmi. Z tego, co człowiek znajduje w swoim otoczeniu musi wytwarzać środki dla zaspokojenia swoich potrzeb. Wystarczy przejrzyć dowolny podręcznik geografii, aby się przekonać, że mieszkania, ubranie, żywność, budowa osiedli, środki komunikacji i transportu, nawet organizacja polityczna, organizacja obrony wojskowej są przystosowane do warunków geograficznych, do rodzaju surowców itp. Eskimosi ubierają się w futra i skóry, domy budują z lodu i śniegu, posługują się kajakami; mieszkańcy stepów mieszkają w namiotach ze skór, żyją z polowania lub hodowli bydła, przenoszą się z miejsca na miejsce na grzbiecie konia. Porównując sposoby życia mieszkańców gór, puszczy tropikalnych, wielkich pustyń stwierdzamy ten oczywisty wpływ klimatu i cech środowiska geograficznego na gospodarkę i tryb życia, na to czy utrzymują się oni z myślistwa, pasterstwa czy uprawy roli. Zwracano uwagę, że położenie geograficzne wpływało na charakter i aktywność ludności. Klimat zbyt gorący paraliżuje energię i aktywność zbyt zimny - pochłania prawie całą energię życiową człowieka w walce o utrzymanie egzystencji, klimat umiarkowany najbardziej sprzyja aktywności twórczej. Zwłaszcza człowiek pierwotny jest w wysokiej mierze zależny od tego zasobu środków zaspokojenia potrzeb, który znajduje się w najbliższym otoczeniu. Lecz warunki geograficzne wpływają także na rozmieszczenie ludności na powierzchni globu (wystarczy np. porównać mapy wysokości opadów z mapami gęstości zaludnienia, żeby zobaczyć ich zbieżność), wywierają wpływ na zdrowotność, rozrodczość, szerzenie się pewnych chorób, występowanie pasożytów itp., co z kolei wpływa na zjawiska życia społecznego. Wskazywano, że warunki geograficzne, stanowiące czynnik obronności, mogą także wpływać na ustroje polityczne i organizację militarną, na rodzaje władzy politycznej. Podkreślano więc, że ustroje demokratyczne w Europie rozwinęły się w krajach mających naturalne warunki obronne (Szwajcaria, Islandia), że w krajach mających granice otwarte, narażone na najazdy, powstawała silna władza absolutystyczna. Na podstawie takich stwierdzeń niektórzy teoretycy wysnuwali wnioski daleko idące i formułowali tzw. teorię "determinizmu geograficznego" czyli teorię orzekającą, że istnieje jednoznaczna i jednokierunkowa zależność między cechami środowiska naturalnego a cechami psychicznymi ludzi w nim żyjących oraz procesami społecznego współżycia i twórczości kulturalnej. Otóż trudność weryfikacji tych tez polega na dość nieokreślonym czy nieprecyzyjnym operowaniu pojęciem "wpływu". Co to znaczy, że środowisko geograficzne, czyli zjawiska zachodzące w

przyrodzie na danym terytorium wywierają wpływ na człowieka? W skrajnej interpretacji oznacza to, że zjawiska i procesy zachodzące w przyrodzie, takie jak promieniowania, opady, temperatura powietrza, skład chemiczny wody, właściwości roślin, właściwości zwierząt i mikrobów, skład chemiczny gleby modyfikują procesy fizjologiczne zachodzące w organizmie człowieka, wywołują reakcje organiczne, emocjonalne, pobudzają jego aktywność. Jednakże dokładne podporządkowanie tych podniet reakcjom człowieka jest bardzo trudne, gdyż na te same podniety ludzie mogą reagować bardzo różnorodnie. Zauważył trafnie Tadeusz Szczurkiewicz w swojej krytyce determinizmu geograficznego, iż w skrajnym sformułowaniu przyjmuje on założenie, że "psychika człowieka przychodzącego na świat wyposażona jest jedynie w zdolność biernego kopiowania i wiernego przechowywania wszelkich podniet ze środowiska fizycznego oraz, że tak wyposażony człowiek żył zawsze w stanie całkowitej indywidualnej izolacji" *17. Bowiem w tym tylko przypadku życie psychiczne, społeczne i kulturalne człowieka byłoby całkowicie wyznaczone przez podniety wychodzące ze środowiska naturalnego, gdyby człowieka nie otaczały wytwory skumulowanego dziedzictwa kulturalnego, tzn. przekazane przez poprzednie pokolenia doświadczenia, wiedza, wyobrażenia artystyczne, religijne, techniczne oraz istniejące już formy życia społecznego, w których się człowiek urodził i wychował. Ponadto człowiek posiada zdolności twórcze pozwalające mu na przetwarzanie zastanego środowiska zgodnie ze swoimi potrzebami, częściowo lub zupełnie niezależnie od warunków naturalnych. Na przykład życie współczesnych mieszkańców Alaski w miastach zaopatrzonych w elektrociepłownie, urządzenia klimatyzacyjne, w nowoczesne środki komunikacji i transportu jest całkowicie różne od życia Eskimosów i Indian mieszkających tam przed zetknięciem się z cywilizacją techniczną Amerykanów. Ten przykład dobrze pokazuje, jak środowisko techniczne wytworzone przez naukę i pracę człowieka uniezależnia go od warunków naturalnych. Ponadto zbiorowości ludzkie mieszkające obecnie w miastach Alaski oglądają te same programy telewizyjne, słuchają tych samych stacji radiowych, czytają gazety i oglądają filmy tak samo jak wszyscy inni obywatele Stanów Zjednoczonych mieszkających o tysiące kilometrów na południe i wschód. Pozostając więc w kontakcie z innymi grupami i jednostkami, ludzie z poszczególnych środowisk geograficznych przejmują od nich więcej podniet dla swojej działalności niż od bezpośredniego otoczenia. Zależność od środowiska geograficznego, tak wielka na niskich stadiach rozwoju techniki, zmniejsza się w miarę zdobywania przez człowieka technicznych możliwości podporządkowania sobie sił przyrody lub też uniezależnienia się od nich. Lecz na Alasce nie można zakładać parków z palmami, można je tylko hodować w cieplarniach. Nie można też uprawiać rolnictwa na szeroką skalę, nie można tworzyć niektórych gałęzi przemysłu, wymagających np. surowców roślinnych nie rosnących w jej surowym klimacie. Mimo więc postępu technicznego, środowisko geograficzne wyznacza pewne granice możliwym działaniom człowieka a sprzyja czy też podnosi możliwość innych. Stąd powstała teoria tzw. posibilizmu geograficznego, orzekająca, że przyroda i jej warunki stwarzają różne możliwości, które jednak człowiek może wybierać i użytkować w zależności od swojej woli, umiejętności technicznych itp. Tak więc warunki geograficzne, mimo postępów nauki i techniki, ciągle mają dużą doniosłość dla przebiegu życia społecznego. Nawet wtedy gdy człowiek może się od nich uniezależnić, to jednak przezwyciężenie warunków środowiska pochłania określony zasób energii jednostek i zbiorowości, którego nie można przeznaczyć na inne cele. Nie jest rzeczą obojętną, czy jakiś naród rozporządza dobrymi glebami, naturalnymi drogami wodnymi, bogactwami mineralnymi, zasobami różnych surowców itp. Nie jest rzeczą obojętną, czy żyje w klimacie umiarkowanym, tropikalnym lub polarnym, łagodnym i sprzyjającym, czy też surowym i wrogim. Tak więc środowisko geograficzne jest zespołem czynników oddziałujących na życie społeczeństwa, na jego rozwój gospodarczy, na jego możliwości rozwoju politycznego i ekspansji. Wystarczy porównać rozwój państw wyspiarskich takich, jak Anglia z rozwojem państw położonych w środku kontynentu, jak np. Węgry, aby zobaczyć, jak dostęp do morza, istnienie naturalnych portów stwarzały warunki dla różnych tendencji rozwojowych. Jednakże nie jest to zespół czynników decydujących. Współczesne nauki geograficzne, takie jak

geografia gospodarcza, geografia kulturalna i polityczna dostarczają interesujących i ważnych szczegółów do skonstruowania ogólnej teorii rozwoju społeczeństwa, jednakże sama znajomość środowiska geograficznego i jego wszystkich cech nie wystarcza dla wytłumaczenia wszystkich przejawów życia zbiorowego ludzi.

Demograficzne podstawy życia społecznego

Dotychczas mówiąc o podstawach przyrodniczych życia społeczeństwa ludzkiego, mówiliśmy o cechach biologicznych organizmu, następnie o środowisku geograficznym, w którym ten organizm żyje. Wzajemne oddziaływania między organizmami i środowiskiem to jedne - powiemy metaforą - z "ram" tego życia zbiorowego. Lecz ludzie żyją zawsze w gromadach, zbiorowościach i ten fakt jest podstawowy. Wygląda to na truizm, lecz od ilości ludzi, ich cech, skupionych w jednej zbiorowości, zależy wiele ważnych procesów społecznych. Słowem, chcemy podkreślić ważność cech biologicznych i zjawisk biologicznych zachodzących nie w jednostce, ale w całej zbiorowości, ludności. Ludność, czyli zbiór jednostek, stanowi zasadniczy składnik społeczeństwa, jej elementy składowe. Stąd też nagromadzenie cech biologicznych w tej ludności takich, jak odsetek osobników różnej płci, wieku, zdrowotności, płodności, rozrodczości itp. jest bardzo ważne dla charakterystyki społeczeństwa i zachodzących w nim zjawisk. Rozpatrzmy to na przykładach. Weźmy pod uwagę wiek ludności i zapytajmy, jaki jest w niektórych narodach odsetek młodzieży, odsetek ludności w wieku produkcyjnym, tzn. zdolnym do pracy, a jaki odsetek ludności starej. Np. w Austrii w r. 1964 odsetek ludności w wieku lat 19 i mniej wynosił 29,8 a ludności w wieku powyżej 65 lat wynosił 13. Analogiczne liczby dla innych państw: Belgia - 30,9 i 12,4; Czechosłowacja - 34,3 i 9,7; Indie - 49,2 i 3,1; NRF - 28,7 i 11,2; Polska - 40,0 i 7,1; Turcja - 49,5 i 3,7. Narody o wysokim odsetku młodzieży takie, jak Turcja, Indie i Polska mają inne problemy do rozwiązania niż państwa o wysokim odsetku ludności starej, gdyż młodzież wymaga przede wszystkim inwestycji w szkolnictwo oraz w gospodarkę tak aby zapewnić dorastającym rocznikom miejsca pracy. Z tych liczb widać także, że np. Belgia ma 56,7% ludności w wieku produkcyjnym, NRF 61,1, a Polska 52,9, - co wymaga od tej ludności znacznie większego wysiłku, aby zapewnić konieczne inwestycje dla młodzieży i zapewnić opiekę nad ludnością niepracującą. Weźmy jeszcze jeden przykład, mianowicie przyrost ludności. Może się on dokonywać albo przez wysoką ilość urodzeń albo przez niższą stopę urodzeń, ale przy równoczesnym obniżeniu liczby zgonów niemowląt i obniżeniu śmiertelności całej ludności. Np. w r. 1965 na 1000 ludności w Austrii rodziło się 17,9 żywych dzieci, umierało 28,8 niemowląt na 1000 urodzonych, w całej ludności (wraz z niemowlętami) umierało 13,0 na 1000, a więc przyrost naturalny wyniósł 4,9 na 1000. Austria ma więc niską śmiertelność niemowląt, lecz z powodu dużego odsetka ludności starej ma także wysoką stopę zgonów w całej ludności, a więc przyrost naturalny niski. Albania należy do krajów o najwyższym przyroście ludności. Ma ona wysoką stopę urodzeń żywych (35,2 na 1000), wysoką stopę śmiertelności niemowląt (86,8), lecz niską stopę śmiertelności całej ludności (9,0 na 1000), a więc przyrost naturalny bardzo wysoki - bo aż 26,2. Polska miała w tym roku 17,4 urodzeń żywych na 1000 ludności, z tego umierało dość dużo, bo aż 41,4 na tysiąc urodzonych niemowląt, stopa śmiertelności całej ludności wynosiła 7,3, przyrost naturalny wynosił więc 10,0 na tysiąc ludności *18. Te trzy przykłady pokazują nam również, że zjawiska biologiczne urodzeń i śmiertelności przebiegają niejednakowo w różnych narodach i mają także zróżnicowane skutki dla procesów społecznych w tych narodach zachodzących. Badaniami nad procesami zachodzącymi w ludności zajmuje się demografia i znajomość jej zasadniczych pojęć i teorii jest dla socjologa bardzo użyteczna *19. Zjawiska, które wskazaliśmy powyżej, oraz inne zjawiska zachodzące wśród ludności, takie na przykład jak zagęszczenie ludności na terytorium (np. na 1 km. kwadratowy w Polsce przypada 101 mieszkańców, w Belgii 312, Holandii 371, NRF 232, Szwecji 17, Laosie 11, Gabonie 1,7), następnie ilość i wiek zawieranych małżeństw, ilość mężczyzn przypadająca na 100 kobiet - ma swoje konsekwencje społeczne. Socjologowie od dawna zwrócili uwagę na to, że

przewaga młodzieży w społeczeństwie powoduje przewagę postaw zmierzających do innowacji, podczas gdy ludzie starsi są bardziej konserwatywni. Gęstość zaludnienia wzmacnia konkurencję, podnosi ilość kontaktów - sprzyja więc szybszemu krążeniu idei. Wskazuje się także, że nadmierny przyrost ludności utrudnia wzrost gospodarczy. Szybki przyrost ludności na całym globie jest powodem zaburzeń społecznych w krajach zacofanych, powoduje także występowanie klęsk głodu *20. Jest jasne, że klęski głodu są wywołane także innymi czynnikami, a mianowicie: organizacją gospodarki, ustrojem społecznym, tzn. jeżeli gospodarka i ustrój społeczny pozwalają na racjonalne wykorzystanie i na humanitarny podział dochodu narodowego, wtedy nawet szybki przyrost ludności może być wykorzystany jako czynnik wzrostu. Uogólniając to, co powiedzieliśmy powyżej: procesy zachodzące w ludności, mające swoje przyczyny w zjawiskach biologicznych, stanowią także ważne "ramy" dla życia społeczeństwa, ale nie są czynnikiem decydującym. Determinizm demograficzny, głoszony przez niektóre szkoły socjologów w XIX wieku, podobnie jak determinizm geograficzny jest doktryną nie wytrzymującą krytyki. Procesy demograficzne są ważne dlatego, że zmieniają "substancję" społeczeństwa, tzn. zmieniają skład jednostek posiadających różne cechy biologiczne i psychiczne, a zatem odbijają się na procesach społecznych. `ty \* `ty Spróbujmy, na zakończenie tego rozdziału, pokazać na przykładzie doniosłość przyrodniczych podstaw życia społecznego. Wyobraźmy sobie, że socjolog opisuje konkretną wieś i chce przedstawić zachodzące w niej zjawiska i procesy społeczne; jaką rolę w jego opisie spełnia prezentacja przyrodniczych podstaw? Zajrzyjmy do monografii wsi Żmiąca w powiecie limanowskim, którą na początku naszego wieku opisał profesor Franciszek Bujak, a 50 lat później zbadał ją ponownie i opisał Z.T. Wierzbicki *21. Aby przedstawić procesy życia społecznego w tej wsi, autor musiał opisać elementy środowiska geograficznego, zwrócić uwagę na zjawiska biologiczne i cechy biologiczne mieszkańców oraz na cechy i procesy demograficzne zachodzące wśród mieszkańców. Autor nie starał się szukać zależności między cechami antropologicznymi a zachowaniem społecznym czy pozycją społeczną. Opis stwierdza tylko, że istnieją pewne różnice cech antropologicznych między ludnością żyjącą w gospodarstwach wielkich i zamożniejszych a ludnością żyjącą w gospodarstwach średnich i biednych, jednakże nie zastanawia się nad kierunkiem zależności. W książce znajduje się także opis stanu sanitarnego i zdrowotnego wsi, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju fizycznego i zdrowotności dzieci. Badania takie mogłyby iść w kilku kierunkach: można szukać zależności między kaloryczną wartością spożywanego posiłku a aktywnością społeczną i gospodarczą, między stanem zdrowotnym a przebiegiem kariery życiowej, między zdrowotnością dzieci a ich postępami w nauce i późniejszym przebiegiem pracy zawodowej, między stanem sanitarnym, poziomem higieny a pozycją społeczną kobiety. W tego rodzaju badaniach można by stwierdzić, jaki jest wpływ warunków organicznych na życie zbiorowe w badanej wsi. Natomiast znacznie więcej uwagi autor poświęcił prezentacji warunków geograficznych. Jest to bowiem ten element, który nie zmienił się w ciągu minionych 50 lat, dzielących oba badania. A więc oddalenie od centrów administracyjnych, od miast, warunki komunikacyjne wpływające na stopień izolacji - to jeden czynnik. Dalej ukształtowanie powierzchni, pasma górskie, szerokość dolin, w których wieś jest rozłożona, stromość zboczy, ilość wody płynącej w rzece i w potokach, występujące powodzie - to drugi zespół czynników mających poważne konsekwencje dla gospodarki. Trzeci - to jakość gleb i warunki klimatyczne, tzn. ilość opadów i ich rozkład w czasie oraz naświetlenie słońcem. Są one związane z rzeźbą terenu; głęboka dolina zmniejsza naświetlenie, spadziste zbocza utrudniają uprawy, wzniesienie ponad 700 m ogranicza ilość upraw i zmienia cykl wegetacji roślin, a zatem także cykl prac polowych. Autor poświęca wiele uwagi warunkom dla sadownictwa, stanowiącego dość ważny element gospodarki. Warunki geograficzne wpływają na przebieg gospodarowania, a w konsekwencji na organizację grup społecznych. Można także wskazać ich wpływ w obyczajach, metodach pracy, stosunkach między ludźmi w toku pracy (np. orka na stromych zboczach wymaga współpracy kilku osób). Osobny rozdział autor poświęca przemianom demograficznym, a więc ruchowi naturalnemu (urodzenia, zgony, przyrost) ludności, stosunkowi liczebności

mężczyzn i kobiet, stanowi cywilnemu ludności, zależności między wielkością gospodarki a niektórymi cechami demograficznymi, ilości i cechom ludności w wieku produkcyjnym, współzależności między wielkością rodziny a wielkością gospodarstwa, zmianom w poglądach na liczebność rodzin. Z tymi zagadnieniami wiążą się ściśle takie procesy - już ekonomiczno - społeczne - jak migracje zarobkowe ze wsi, dziedziczenie gospodarstw, obyczaje związane z zawieraniem małżeństw, alkoholizm i inne. Na przykładzie tego opisu możemy więc dość dokładnie prześledzić, jaki jest wpływ warunków geograficznych i demograficznych na zjawiska i procesy gospodarcze i społeczne zachodzące w konkretnej zbiorowości. Warunki geograficzne kształtują społeczną topografię wsi, jej podział na dzielnice, które są także podziałami społecznymi i one wpływają na szereg procesów ekologicznych, na hierarchie społeczne itd. Bez opisu tych elementów geograficznych i demograficznych wiele zjawisk zachodzących w życiu zbiorowym mieszkańców wsi byłoby niezrozumiałe. Być może, że gdyby przeprowadzono dokładne badania korelacyjne między zdrowiem i innymi cechami organizmu, moglibyśmy także wskazać zjawiska społeczne wynikające z tych czynników. Monografia pokazuje jednak także, że nie wszystkie fakty społeczne w omawianej wsi wynikają bezpośrednio z warunków naturalnych. Np. sposoby uprawy roli i gospodarowania wynikają także z historycznie się nie zmieniającej struktury rolnej, z poziomu oświaty, z powiązania z rynkiem i gospodarką pozawioskową, z poziomu technicznego narzędzi stosowanych, z rodzaju siły pociągowej. W opisach wszelkich zbiorowości ludzkich przedstawienie warunków naturalnych jest więc tylko jednym elementem opisu. Następnym jest przedstawienie sposobów zdobywania środków utrzymania, wykonywane prace zawodowe, poziom stosowanych narzędzi i urządzeń technicznych. Dalej trzeba uwzględnić poziom umiejętności, wiedzy zawodowej i ogólnej, organizację pracy i stosunki, jakie powstają między ludźmi w toku pracy. Wreszcie, biorąc pod uwagę, że ludzie są istotami rozumnymi, tzn. kierującymi się w pracy dyrektywami skuteczności swoich wysiłków, trzeba badać wyobrażenia o tym, co ludzie w swojej działalności uważają za celowe, skuteczne, jakie mają wyobrażenia o świecie, o siłach nim rządzących, o sobie samych i o swoich możliwościach życiowych. Zatem od omówienia podstaw przyrodniczych życia społecznego trzeba przejść do omówienia jego podstaw ekonomicznych i kulturowych.

Przypisy: 1. Zob. Józef Paczowski "Dwie socjologie", "Przegląd Socjologiczny", t. I, z. 2. 2. Zob. rozdz. 7 w: P. Żukowski, "Botanika", Warszawa 1951. 3. "Zasady ekologii zwierząt", 2 t. (praca zbiorowa), Warszawa 1958. 4. Marston Bates, "Człowiek i jego środowisko", Warszawa 1967, s. 12. 5. Adolf Remane, "Życie społeczne zwierząt", Warszawa 1965, s. 17. 6. Alfred Espinas już w 1878 wydał książkę "Społeczeństwa zwierzęce (polski przekład Warszawa 1886. 7. Paul Chauchard, "Societes animales, societe humaine" Paris 1956. 8. A. Remane, op. cit., s. 9 - 15. 9. A. Remane, op. cit., s. 85. 10. Oprócz wymienionej książki A. Remane, który dość obszernie omawia "państwa" owadów, zob. również: Jan Dembowski, "Psychologia zwierząt", Warszawa 1946, rozdz. 10 i 11; K. Frisch, "Życie pszczół", Warszawa b. d. 11. Zob. Jan Dembowski, "Psychologia małp", Warszawa 1946. 12. A. Rose, "Sociology", New York 1956, s. 96. 13. Tadeusz Szczurkiewicz ("Rasa, środowisko, rodzina", rozdz. II i III, w: "Studia socjologiczne", Warszawa 1969) daje omówienie podstawowych tez tego kierunku, jego odmian oraz dokonuje także przekonywującej krytyki. 14. Zob. Stanisław Ossowski, "Więź społeczna i dziedzictwo krwi", w: "Dzieła", t. II, Warszawa 1966. L.C. Dunn, O. Klineberg, C. Levi - Strauss, "Rasa i nauka", Warszawa 1961. 15. Bernard Berelson i Gary A. Steiner w książce "Human Behavior" przedstawiają wyniki badań naukowych nad zachowaniem się ludzi i pokazują zakres ważności badań biologicznych (New York 1964). 16. Np. J. Huxley, "Brave New World Revisited", New York 1958. 17. T. Szczurkiewicz, op. cit., s. 203. 18. Wszystkie powyższe liczby zostały zaczerpnięte z "Rocznika Statystycznego 1967". 19. Zob. Jerzy Holzer, "Podstawy analizy demograficznej", Warszawa 1963; Roland Pressat, "Analiza demograficzna", Warszawa 1966. Społeczną doniosłość i różne aspekty procesu starzenia się ludności pokazał wszechstronnie Edward Rosset, "Proces starzenia się ludności", Warszawa 1959. 20. Zob.

III. Ekonomiczne podstawy życia społecznego

W poprzednim rozdziale wskazaliśmy te elementy biologiczne organizmu i środowiska oraz elementy procesów demograficznych, które stanowią zespół warunków koniecznych, aby zjawiska i procesy społeczne mogły wystąpić. Na tej podstawie powstaje zespół elementów ekonomicznych koniecznych dla utrzymania człowieka i całej zbiorowości przy życiu. Przez zespół warunków ekonomicznych będziemy tu rozumieli sposoby użytkowania zasobów środowiska; narzędzia i maszyny, którymi się ludzie posługują w toku wykonywania pracy produkującej środki zaspokojenia potrzeb; umiejętności i sprawności, jakie się rozwijają wśród pracujących; organizację pracy. Jak już powiedzieliśmy, człowiek może się uniezależniać od warunków naturalnych swego otoczenia, może je przekształcać w procesie pracy i przystosowywać do siebie, tzn. przekształcać w środki zaspokojenia potrzeb. Ten proces celowej działalności człowieka, w toku której przekształca on zastane elementy środowiska naturalnego na środki zaspokojenia swoich potrzeb, na niezbędne do życia dobra materialne, nazywamy "procesem produkcji". Zobaczmy na przykładach, jak proces ten może przebiegać w różnych środowiskach naturalnych. Eskimosami nazywamy ludy zamieszkujące północno - zachodnie wybrzeża Alaski, północne wybrzeża Kanady, Labradoru, wyspy archipelagu polarnego i Grenlandię. Kraj polarny, z długą zimą polarną, bardzo krótkim latem. Noc polarna jest rozświetlana tylko księżycem i zorzami. Lato jest krótkie, chłodne, wyższe temperatury rzadkie, przeciętne temperatury latem ok. 10 stopni Celsjusza. Eskimosi żyją prawie wyłącznie na wybrzeżu oceanu. Ziemia jest w zimie pokryta lodem i śniegiem, a w lecie jej roślinność jest bardzo skąpa. Drzewo znajduje się tylko na wybrzeżu, przyniesione przez morze. Lato to okres, kiedy lód i śnieg w zasadzie topnieją, jednakże opady śniegu w lecie nie są rzadkością. W tych warunkach podstawą utrzymania Eskimosów jest polowanie na foki, morsy i inne ssaki żyjące w morzu czy na wybrzeżu, rybołówstwo i ewentualnie zbieractwo roślin. Zasoby surowców, które mogą użytkować i przetwarzać na środki zaspokojenia potrzeb, są szczupłe: lód, śnieg, woda, kamienie, zwierzęta, trochę roślin, drzewo przyniesione przez morze. Z tych surowców potrafią oni - i potrafili na setki lat przed zetknięciem się z cywilizacją europejską i jej techniką - stworzyć system gospodarki pozwalający na przetrwanie i rozwój. Domy budują ze złodowaciałego śniegu. Z kości, skór zwierząt i drzewa budują wodoszczelne kajaki, którymi mogą odbywać dalekie przejazdy i które służą do polowania na morzu, oraz duże łodzie rodzinne. W lecie mieszkają w namiotach ze skór. Noże, siekiery wyrabiali z kamienia lub kości, umieli wytwarzać igły z kości i nici ze ścięgien. Mieszkania w zimie ogrzewali i oświetlali lampami kamiennymi, w których palił się tłuszcz zwierząt. Wyrabiali harpuny z kości i drzewa, wyrzucane z procy specjalnie skonstruowanej i przy ich pomocy polowali na zwierzęta. Umieli łowić ryby na przynętę. W lecie poszczególne rodziny rozjeżdżały się po ogromnych obszarach Północy polując indywidualnie, w zimie większe grupy skupiały się w dużych domach i spędzały czas nocy razem. Był to więc system gospodarki oparty na polowaniu i wykorzystujący narzędzia wytworzone z rozporządzalnych surowców, przy pomocy szeregu podstawowych umiejętności, takich, jak umiejętność obróbki drzewa, kamieni, kości, skór, ścięgien, piór ptaków. Organizacja pracy, w zasadzie rodzinna w lecie, w zimie obejmowała większe grupy. Na tej podstawie ekonomicznej oparte były stosunki społeczne, systemy hierarchii, zależności między członkami rodziny, słowem - życie społeczne. Drugim przykładem, przedstawiającym elementy gospodarki nadbudowanej nad charakterystycznym środowiskiem naturalnym, będzie gospodarka plemienna Indian Navaho, mieszkających w południowo - zachodniej części Stanów Zjednoczonych, na pustynnych obszarach Arizony i Nowego Meksyku. Jest to spalony słońcem kraj gór i pustyń, czerwonych skał i wąwozów o nieprawdopodobnej piękności, z niewieloma rzekami i jeziorami, z preriami pokrytymi niskimi krzakami i trawą, z niewielką ilością lasów sosnowych i cedrowych, krzaczastych dębów i innych roślin

przystosowanych do klimatu i gleby. Opady deszczu małe i rzadkie, lata upalne z silnymi wiatrami, w zimie możliwe burze śnieżne i niskie temperatury. Navaho budują mieszkania, zwane hoganami, z drzewa, na zewnątrz obudowują je ziemią. W ten sposób wewnątrz jest w lecie chłodno, a w zimie utrzymuje się dobrze ciepło. Podstawą ich gospodarki jest hodowla owiec oraz uprawa kukurydzy i innych roślin jadalnych. Znani są także z pięknej obróbki srebra, półszlachetnych kamieni i pięknych tkanin wełnianych. W drugiej połowie XIX wieku byli silnym i bogatym plemieniem, w latach 1860 zostali pobici przez wojska amerykańskie, które zniszczyły ich pola i wytepiły stada owiec. Obecnie znowu są najliczniejszym plemieniem Indian w Stanach Zjednoczonych i przystosowują się do amerykańskiej cywilizacji technicznej. Ich gospodarka przed podbojem była oparta na hodowli, uprawie roli i polowaniu. Te trzy typy zajęć stworzyły podstawy ich gospodarki. Polowania i pasterstwo umożliwiały konie, służące także jako środek transportu. Znali hodowlę drzew owocowych, początki obróbki metali; nie znali wozu ani koła. Podział pracy był znacznie bardziej rozwinięty niż u Eskimosów; wytwarzały się zaczątki specjalizacji zawodowych w obróbce metali i kamieni. Podstawową jednostką gospodarczą była rodzina, z ustalonym podziałem pracy między kobiety i mężczyzn. Mieli narzędzia rolnicze z drzewa, kamieni i kości oraz proste narzędzia do tkactwa. Broń stanowiły łuki i strzały z ostrzami kamiennymi, topory kamienne i maczugi, noże kamienne. Wcześniej od białych przyswojono noże stalowe, broń palną. Pierwotnie dość wysoko rozwinięta była umiejętność wyplatania koszy i wypalania naczyń. Ta gospodarka była podstawą organizacji rodziny i plemienia, ustroju politycznego, stosunków między rodzinami, klanami i grupami wewnątrz plemienia oraz stosunków z obcymi plemionami. Spróbujmy porównać te dwie gospodarki z gospodarką zachodniej Europy i naszą gospodarką społeczną. Obie nie znały maszyn, produkcji fabrycznej, nie znały tak daleko posuniętego podziału pracy, jaki występuje w Europie. Narzędzia były proste, metody obróbki surowców nieskomplikowane, umiejętności i sprawność wykonywania pracy przekazywane rodzinie. Narzędzia pracy były własnością rodziny, w gospodarce kapitalistycznej są własnością kapitalisty, a u nas - własnością państwa. W gospodarce Eskimosów i Navaho nie było więc stosunku między pracownikiem a właścicielem narzędzi produkcji. Stąd też i organizacja społeczna nie znała ani podziału na klasy, wynikającego z własności narzędzi, ani nie znała organizacji najemnej siły roboczej, ani związków celowych występujących w społeczeństwach europejskich. Widzimy więc, jak typ gospodarki pociąga za sobą konsekwencje w zjawiskach i procesach występujących w całym społeczeństwie. Spróbujmy te zależności sformułować ogólnie. Fakty te wskazują bowiem pewne ogólne prawidłowości, które zostały przedstawione przez Marksa i Engelsa w postaci teorii materializmu historycznego. W najkrótszym sformułowaniu ta funkcja gospodarki w życiu społecznym może być przedstawiona następująco: Aby żyć, człowiek musi przy pomocy narzędzi przetwarzać znajdujące w przyrodzie surowce na środki zaspokojenia swoich potrzeb. To przekształcanie nazywamy "procesem produkcji". Produkcja dóbr materialnych umożliwia więc utrzymywanie życia biologicznego, a ponadto także stwarza wzajemne oddziaływania ludzi między sobą i różne typy stosunków społecznych. Bez produkcji dóbr materialnych zbiorowości ludzkie nie mogą się utrzymać, ani rozwijać. Dlatego produkcja dóbr materialnych stanowi w znacznie szerszym zakresie podstawę życia społecznego niż czynniki biologiczne i geograficzne, gdyż oddziałuje ona bezpośrednio i aktywnie na przebieg zjawisk i procesów społecznych. "Człowiek - pisał Marks - wprawia w ruch naturalne siły swego ciała - ramiona i nogi, głowę i ręce, aby przyswoić sobie materię przyrody w postaci przydatnej dla swego własnego życia. Oddziałując za pośrednictwem tych ruchów na przyrodę zewnętrzną i zmieniając ją, człowiek zmienia zarazem swoją własną naturę" *1. Produkcja dokonuje się w procesie wykonywania pracy. Praca pozwala na rozwój potencjalnych zdolności człowieka, wytwarza przyzwyczajenia, obyczaje, reguły etyczne obowiązujące przy wykonywaniu zawodu, kształci określone typy osobowości - słowem praca przekształca nie tylko obrabiane surowce, lecz także rozwija człowieka. Praca zwierząt - pszczoł, mrówek, ptaków, małp - jest działalnością bezrefleksyjną, nie towarzyszy jej wyobrażenie przedmiotu wykonywanego, jest wykonywana zawsze w podobny sposób przez

wszystkich osobników gatunku poprzez pokolenia. Praca człowieka jest działalnością celową, refleksyjną, doskonalącą i dzieło, i sprawność człowieka. Jest podstawą gromadzenia dorobku, dziedziczenia tego dorobku przekazywanego z pokolenia na pokolenie. Proces produkcji zawiera trzy zasadnicze elementy: a) celową działalność człowieka, czyli samą pracę; b) przedmiot, który człowiek przez pracę przekształca; c) narzędzia, którymi się w toku pracy posługuje. Podkreślić trzeba znaczenie wytwarzania i posługiwania się narzędziami pracy dla zdeterminowania procesu produkcji i dla jego społecznych konsekwencji. Widzieliśmy na przykładzie Eskimosów, że zasób ich narzędzi był bardzo niewielki. Navaho posiadali już większy ich zestaw, stąd też ich gospodarka była bardziej zaawansowana, a złożoność organizacji społecznej większa. Prymat Europy w świecie w czasach nowożytnych polegał na tym, że dzięki nauce i technice społeczeństwa europejskie wytwarzały coraz to lepsze maszyny zastępujące pracę rąk i wytwarzające coraz więcej dóbr. Narzędziem produkcji nazywamy przedmioty lub zespoły przedmiotów, przy pomocy których materia przyrody w toku oddziaływania ludzkiego zostaje zmieniona w dobra zaspokajające potrzeby. Marks szczególnie podkreślał doniosłość mechanicznych środków pracy, gdyż ich rozwój wywołuje największe zmiany w procesie pracy, a w rezultacie we wszystkich procesach życia społecznego i w organizacji społeczeństw. Np. wynalezienie i zastosowanie w produkcji maszyny parowej pozwoliło na stworzenie fabryk, na zastosowanie wyspecjalizowanych maszyn obróbki poruszanych siłą pary, na specjalizację i daleko posunięty podział pracy, a w konsekwencji doprowadziło do zróżnicowań społecznych. W zależności od zmian w samych narzędziach i sposobach ich wykorzystywania, zmieniają się także cechy "siły roboczej", a przede wszystkim poziom wiedzy i umiejętności potrzebnych do posługiwania się narzędziami ludzi zajętych produkcją. Narzędzia produkcji i siła robocza stanowią "siły wytwórcze" danego społeczeństwa. Siły wytwórcze społeczeństwa Eskimosów pozwalały na utrzymanie się w trudnych warunkach polarnego kraju. Siły wytwórcze zachodniej Europy w XIX w. pozwoliły na wielką ekspansję i stworzenie imperiów kolonialnych. Tak więc poziom rozwoju sił wytwórczych decyduje o ogólnym poziomie rozwoju społeczeństwa. Do sił wytwórczych należy także wiedza naukowa, umiejętności praktyczne, wiedza techniczna, umiejętność organizowania pracy itd. Proces produkcji zależy od stanu sił wytwórczych, lecz, z drugiej strony, w produkcji siły wytwórcze także się rozwijają. Ludzie w toku pracy nabywają nowych umiejętności, dokonują eksperymentów, czynią nowe odkrycia, udoskonalają technikę - a więc proces ten jest także rozwojem. W społeczeństwach takich, jak Eskimosi, proces rozwoju sił wytwórczych jest bardzo powolny, w społeczeństwie Navaho był już szybszy, a w społeczeństwach Europy od XIX wieku jest bardzo szybki. W procesie produkcji ludzie oddziałują nie tylko na surowce, na siebie samych, lecz także na innych ludzi. Produkcja jest bowiem zawsze pracą zbiorową. Nawet u Eskimosów współpracowała ściśle cała rodzina w produkcji kajaków, łodzi, broni, ubrań, żywności itp. Możemy więc powiedzieć, że produkując oddziałują wzajemnie na siebie, przystosowują swoje czynności, wykonują polecenia tych, którzy pracą kierują, słowem nawiązują stosunki, nazywane stosunkami produkcji. Marks określał ten proces następująco: "W produkcji ludzie oddziałują nie tylko na przyrodę, lecz i wzajemnie na siebie. Produkują oni wyłącznie współdziałając ze sobą w określony sposób i wymieniając między sobą swą działalność. Żeby produkować, wchodzą w określone związki i stosunki wzajemne i tylko w granicach tych społecznych związków i stosunków odbywa się ich oddziaływanie na przyrodę, odbywa się produkcja" *2. Praca produkcyjna, z konieczności wykonywana w zespołach, prowadzi do podziału pracy, do organizowania ludzi wykonujących pracę podzieloną, do organizowania podziału wytworzonych zbiorowo dóbr, a więc do tworzenia grup społecznych, hierarchii kierowniczej itp. Stosunki produkcji są więc stosunkami społecznymi, powstającymi w procesie produkcji, są zależne od stanu rozwoju narzędzi produkcji, od stanu i rozwoju umiejętności siły roboczej i one stanowią zasadniczy układ stosunków społecznych w każdej zbiorowości, gdyż są bezpośrednio związane z gospodarką. Np. w społeczeństwie Eskimosów są to stosunki w rodzinie współpracującej, stosunki między gromadami myśliwych wspólnie polujących, między przywódcami a pozostałymi członkami grupy, którzy wykonują ich

połączenia w czasie polowania, budowania domów zimowych, budowania dużych łodzi. W społeczeństwie kapitalistycznym są to stosunki między robotnikami i kapitalistami, między dyrekcją zakładu pracy a pracownikami, między kupcem i klientem itd. Nazwą "stosunek" nie oznaczamy tutaj tylko dowolnego układu wzajemnych oddziaływań (dokładnie pojęcie stosunku społecznego omówimy w rozdz. VI), lecz także obiektywne układy zależności między ludźmi, którzy mogą nawet nie wiedzieć o swoim istnieniu. Np. w systemie stosunków produkcji są nawzajem uwikłani i zależni od siebie robotnicy krajów kolonialnych i kapitaliści europejscy, kupcy i konsumenci różnych krajów, niezależnie od swojej woli i wiedzy. Są one złożoną i skomplikowaną siatką związków i zależności, w którą są uwikłani ludzie zaangażowani w proces produkcji, wymiany i podziału dóbr. W tym znaczeniu stosunki produkcji są obiektywne, są ekonomiczną podstawą, tzn. warunkiem dla powstania i istnienia wielu innych stosunków między ludźmi, wynikających z innych, pozaprodukcyjnych oddziaływań i dążeń ludzkich. Dla stosunków produkcji bardzo ważna jest forma własności środków produkcji, czyli to, czyją własnością są narzędzia i maszyny. "Aby zorientować się w systemie stosunków społecznych, powstających w procesie produkcji, trzeba wśród nich uchwycić pewne zasadnicze stosunki, które określają charakter całej skomplikowanej sieci stosunków międzyludzkich. Tym podstawowym stosunkiem jest stosunek między ludźmi, który powstaje na tle posiadania środków produkcji. Nie chodzi tu o posiadanie przypadkowe, ale o posiadanie uznane przez członków społeczeństwa, posiadanie, na którego straży stoją uznane w społeczeństwie normy współżycia między ludźmi i ewentualne sankcje za naruszenie tych norm, to jest zwyczaj lub prawo. Takie posiadanie nazywamy własnością" *3. Forma własności stosunków produkcji określa sytuację wzajemną wszystkich jednostek i grup zaangażowanych w procesie produkcji, a przede wszystkim określa miejsce zajmowane w podziale pracy i wysokość udziału w dochodzie przynoszonym przez produkcję. W gospodarce Eskimosów o podziale dóbr wyprodukowanych decydowała rodzina w czasie wędrówek letnich lub szersza grupa w czasie zimowego współżycia. W gospodarce kapitalistycznej XIX wieku o podziale dochodu narodowego na zysk kapitalisty i na płacę roboczą pracowników najemnych decydował właściciel środków produkcji. W gospodarce socjalistycznej o podziale dochodu decydują instytucje państwowe. Dysponowanie środkami produkcji daje prawo dysponowania dochodem uzyskanym z produkcji. Forma własności środków produkcji wywiera więc poważny wpływ na ustrój społeczny, tzn. na układ instytucji ekonomicznych i politycznych oraz na strukturę społeczeństwa, tzn. na jego wielkie elementy składowe takie, jak klasy społeczne, warstwy, kategorie zawodowe (będzie o tym szczegółowo mowa w rozdz. VII). Forma własności środków produkcji ma mniejszy wpływ na stosunki w mikrostrukturach, tzn. w rodzinie, kręgach przyjacielskich, małych grupach. Siły wytwórcze określają więc w ogólny sposób charakter stosunków produkcji. Lecz stosunek między nimi niekoniecznie jest wyznaczony jednoznacznie i bezkonfliktowo. Aktualny stan techniki i umiejętności produkcyjnych, nauki i wiedzy o organizacji jest bardzo podobny zarówno w społeczeństwach socjalistycznych, jak i w zachodniej Europie i Stanach Zjednoczonych, a mimo to jest podstawą zupełnie różnych stosunków produkcji. Marks i Engels sformułowali prawo, że stosunki produkcji mają tendencję do utrwalania się, że klasy społeczne, które w ich ramach powstają, mają tendencję do zacoferowania i że rozwój sił wytwórczych może doprowadzić do stworzenia nowych sił społecznych, bardziej zainteresowanych rozwojem niż aktualnie panująca klasa społeczna i może doprowadzić do rewolucji. (Zob. rozdz. IX). Stan sił wytwórczych wpływa więc na charakter stosunków produkcji, czyli na ustrój ekonomiczny społeczeństwa. Jego charakter z kolei wywiera wpływ na organizację instytucji, na organizację grup i innych zbiorowości, oraz na wytwarzane przez nie idee, wyobrażenia, prawo, religię. Marks i Engels stworzyli naukę o "ekonomicznej bazie" społeczeństwa, tj. zespole sił produkcji i stosunków produkcji, oraz o "nadbudowie społeczeństwa", czyli jego organizacji społecznej i kulturze duchowej. Powtarzając jeszcze raz przykład Eskimosów, moglibyśmy wskazać, że na podstawie ich gospodarki rozwijają się formy życia zbiorowego (rodziny i inne zbiorowości), a badając ich religię, wyobrażenia o świecie, poglądy na życie społeczne, na wartości, czyli przedmioty, do których warto dążyć,

też zauważymy, że były one ściśle wyznaczone przez warunki ich życia, przez stan opanowania środowiska przy pomocy rozporządzalnej techniki. Ich kultura duchowa, ich wyobrażenia, wierzenia, aspiracje były powiązane z ich możliwościami technicznymi, organizacją gospodarki, zależnością od sił przyrody. Baza ekonomiczna jest powiązana z nadbudową systemem zależności i połączeń zwrotnych. Bowiem wyobrażenia, teorie, tezy naukowe, będące z jednej strony częścią nadbudowy, a także częścią składową sił wytwórczych. Nadbudowa oddziałuje także na stan sił wytwórczych, a w pewnym okresie także na stosunki produkcji. Klasycy marksizmu mówili o względnej niezależności nadbudowy od bazy, jak to określał Engels, mówiąc, że nawet kraje gospodarczo zacofane mogą "grać pierwsze skrzypce w filozofii" *4. Nie ma więc prostej, jednoznacznej i jednokierunkowej zależności między stanem sił wytwórczych a stanem rozwoju filozofii, prawa, religii itp. w danym społeczeństwie. Siły wytwórcze i stosunki produkcji stanowią ekonomiczną bazę życia społecznego, umożliwiają powstanie i rozwój różnych form zbiorowości i rozwój aktywności intelektualnej, artystycznej, umożliwiają refleksję moralną i refleksję nad doświadczeniami mistyczno - religijnymi. W pewien sposób wpływają one na powstawanie wielkich form zbiorowości takie, jak klasy i warstwy społeczne, jak organizacja zawodowa siły roboczej, jak powstawanie partii politycznych i organizacji celowych, wpływają na powstawanie i rozpowszechnianie się ideologii, doktryn społeczno - politycznych itp. Słowem, na ich podstawie wyrasta cała nadbudowa działalności kulturalnej, naukowej artystycznej, filozoficznej, moralnej i religijnej. Jeżeli nawet nie wszystkie szkoły współczesnej socjologii podzielają ten pogląd we wszystkich szczegółach, to wszystkie uznają ważność podstawy ekonomicznej, gdyż można empirycznie badać i mierzyć zależności, jakie zachodzą między stanem sił wytwórczych, stosunków produkcji a rozwojem różnych dziedzin kultury. Jednakże wytwory kulturalnej działalności człowieka mają także swój byt. Idee filozoficzne i religijne utrzymują się w toku historii w różnych typach społeczeństw. Tak np. religia chrześcijańska, która powstała i rozwinęła się w starożytnym społeczeństwie niewolniczym, rozwinęła się w społeczeństwie feudalnym średniowiecza, utrzymała w formacji kapitalistycznej i trwa nadal w formacji socjalistycznej. Podobnie niektóre idee filozoficzne, dzieła artystyczne stworzone w odległej przeszłości wywołują wzruszenia i działają na ludzi współczesnych. Stąd wynika, że dzieła twórczości kulturalnej mają pewien stopień niezależności od bazy, że apelują do trwałych cech psychiki człowieka - i że zatem kultura jest trzecią "ramą" życia społecznego ludzi. `cp2 Przypisy: 1. K. Marks, "Kapitał", Warszawa 1951, s. 188. 2. K. Marks, "Praca najemna i kapitał", cyt. wg: K. Marks i F. Engels, "Dzieła wybrane" Warszawa 1949, s. 83 - 84. 3. Oskar Lange, "Ekonomia polityczna", t. I, Warszawa 1961, s. 25. 4. Podkreślał to także K. Marks pisząc: "Odnosnie do sztuki wiadomo, że pewne okresy jej rozkwitu nie znajdują się w żadnym stosunku do ogólnego rozwoju społeczeństwa, a więc także do materialnej bazy..." "Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej", Warszawa 1953, s. 257.

IV. Kultura

Przypomnijmy tok naszego rozumowania: życie społeczne jest zespołem zjawisk i procesów powstających na tle zaspokajania biologicznych potrzeb organizmu i procesów życiowych w tym organizmie zachodzących. Środowisko geograficzne współwyznacza wiele z tych procesów i dlatego jest ono tak ważne dla życia społecznego. Również zjawiska demograficzne, wynikające z procesów biologicznych, należą do przyrodniczych podstaw życia społecznego. Powstające w wyniku zjawisk biologicznych i geofizycznych zbiorowości ludzkie, zaspokajają swoje potrzeby przez pracę i w ten sposób powstają narzędzia produkcji, siły wytwórcze i w rezultacie stosunki produkcji, stanowiące ekonomiczne podstawy utrzymania się i rozwoju zbiorowości ludzkich. Umożliwiają one aktywność intelektualną i artystyczną, słowem umysłową - i tak powstaje kultura, jako układ czynników

współkształtujących życie zbiorowości ludzkich. Mechanizmowi wpływu kultury na życie społeczne przyjrzymy się w tym rozdziale. Starając się pokazać wagę podstaw przyrodniczych w opisie zbiorowości społecznej, wzięliśmy jako przykład opis społeczności wiejskiej i na zakończenie rozdziału II wskazaliśmy, jak czynniki naturalne wpływały na życie tej społeczności. W tej samej książce Z.T. Wierzbicki poświęca wiele uwagi rozwojowi oświaty, rozwojowi świadomości narodowej, moralności, "reliktom świata magicznego". Pokazuje on, jak rozwój oświaty zmieniał metody gospodarowania, jak rozwój świadomości narodowej wpływał na postępowanie ludzi, w jaki sposób wierzenia magiczne działają na pracę produkcyjną, wymianę dóbr wyprodukowanych, i jak wpływają na postępowanie ludzi w różnych sytuacjach *1. Mamy tutaj konkretne przykłady wpływu nagromadzonego dziedzictwa kulturalnego na zachowania się ludzi i przebieg życia społecznego. W życiu Eskimosów ważną rolę odgrywają również wierzenia religijne i magiczne wyjaśniające na swój sposób siły przyrody, zjawiska zachodzące w przyrodzie, zawierające nakazy i zakazy dotyczące zachowań człowieka tak, aby pozyskać sobie przychylność bóstw i duchów panujących nad światem. Eskimosi potrafią także wykonywać piękne rzeźby z kości i kamieni, zdobią swoje stroje pięknymi ornamentami, zdobią sprzęty domowe, sporządzają maski dla celów magicznych, opowiadają długie legendy i tworzą swoistą mitologię. Ten zespół wierzeń, wyobrażeń, wytworów artystycznych, tradycja i tradycyjne tańce, legendy stanowią kulturę Eskimosów, mówiąc dokładniej - ich kulturę duchową. Lecz do kultury tej należą również obyczaje, sposoby witania się, okazywania szacunku, zasady wyznaczające zachowanie się męża wobec żony, rodziców wobec dzieci, stosunki wzajemne w większych grupach. Życie codzienne jest więc uregulowane zaakceptowanymi zwyczajami, obyczajami, prawem, regułami magicznymi. Te wszystkie obyczaje i zasady stanowią także inną część kultury Eskimosów. Podobnie moglibyśmy opisać kulturę duchową i obyczajową naszych innych znajomych, a mianowicie Indian Navaho z ich sztuką, pięknymi malowidłami na piasku, przy pomocy piasków różnego koloru, ich rzeźbą religijną, ich wzorzystymi tkaninami, tańcami obrzędowymi, rytuałami religijnymi.

Definicje

Postarajmy się teraz zdefiniować termin "kultura" i zastanowić się bliżej nad jego znaczeniami, a następnie opisać bardziej systematycznie różne działy przedmiotów realnych i idealnych składających się na różne działy kultury. Trudno sobie wyobrazić nazwę bardziej wieloznaczną i bardziej nadużywaną niż "kultura". Nie tylko w języku potocznym występuje ona w wielu znaczeniach, lecz także w różnych naukach, w filozofii, nadaje się jej bardziej różną treść i różny zakres *2. Trzeba przede wszystkim odróżnić użytek opisowy i użytek oceniający tego słowa. Mianowicie mówi się czasami o kimś, że jest człowiekiem kulturalnym lub zachowującym się kulturalnie, a kogoś innego ocenia się negatywnie, mówiąc, że jest człowiekiem niekulturalnym. Jest to ważna ocena i człowiek kulturalny jest oceniany pozytywnie. W tym znaczeniu człowiek kulturalny, to tyle co człowiek mający dobre obyczaje, taktowny, przestrzegający nakazów i zakazów grzeczności, uprzejmości, człowiek dający w swoim zachowaniu wyraz swojej wiedzy i subtelności uczuć. Człowiek niekulturalny, to prostak, nietaktowny, brutalny, nieuk. W nauce jednak termin, "kultura" ma raczej sens opisowy, a nie oceniający. Socjologowie i etnografowie wiedzą, że każde społeczeństwo i każda grupa społeczna, każda jednostka ma swoją kulturę - że nie można w ścisły sposób ustalić, która z nich jest wyższa czy lepsza. Tutaj więc nazwa kultura służy do opisanego czy też oznaczenia określonych układów przedmiotów, zjawisk i procesów. My będziemy się tu posługiwać oczywiście tym terminem w znaczeniu opisowym, ale nim zaczniemy wyliczać jakie to układy przedmiotów ta nazwa oznacza, zastanowimy się krótko nad jej pochodzeniem. Nazwa kultura pochodzi od łacińskiego "cultura" ("agri") i oznaczała pierwotnie uprawę roli. Lecz już w starożytności Ciceron nazwał filozofię kulturą ducha. Jednakże w tym pierwotnym znaczeniu nazwa ta jest nadal używana w naukach biologicznych i rolniczych, gdzie mówi się o kulturach bakterii czy też kulturach określonych

roślin, czyli o hodowli czy uprawie roślin. Ma się tu także na myśli, że ta hodowla czy uprawa jest jakimś ulepszeniem czy uszlachetnieniem pewnych odmian tych roślin. W tym znaczeniu też nazwa "kultura" była używana w odniesieniu do dzieł człowieka i oznaczała pielęgnowanie ludzkich wartości, umysłu, rozwijanie i doskonalenie ducha ludzkiego. W tym znaczeniu termin "kultura", używany z przydawką dopełniaczową, został w pewnym stopniu zastąpiony terminem cywilizacja *3. Zamiast więc o kulturze wyrafinowanych obyczajów mówiono o cywilizacji jako o przeciwstawieniu barbarzyństwu ludów niecywilizowanych. Nie będziemy tu powtarzali opowieści o dziejach obu terminów, które tak plastycznie przedstawiła A. Kłoskowska. W ciągu XVIII i XIX wieku w filozofii, a zwłaszcza w filozofii historii, ukształtowało się pojęcie kultury jako zespołu wartości wytworzonych przez człowieka, a następnie socjologia i antropologia kulturalna nadały temu pojęciu bardzo szeroki sens, oznaczając przez ten termin to wszystko, co nie wyrasta samo przez się z przyrody, lecz powstaje dzięki pracy człowieka, co jest wytworem celowej refleksji i działalności ludzkiej. Jest to najszersze rozumienie tego terminu, obejmujące wszystkie materialne i niematerialne wytwory człowieka. A więc i narzędzia pracy, i produkty materialne, i wytwory budownictwa, i najprymitywniejsze nawet narzędzia czy broń sporządzona z kamienia łupanego, każda idea i myśl zrodzona w umyśle ludzkim i utrwalona w jakiś sposób - wszystko to składa się na kulturę człowieka. Świat otaczający człowieka zostaje w ten sposób podzielony na przyrodę i kulturę, a do kultury należy to wszystko, z czym człowiek wiąże jakieś znaczenie i czemu nadaje sens swoją aktywnością. Ten podział stał się także podstawą podziału wszystkich nauk na przyrodnicze i humanistyczne *4. To szerokie rozumienie przejmują także język potoczny i publicystyka, jednakże w ich użyciu termin ten ma węższe znaczenie. Nie wszystkie wytwory człowieka stanowią jego kulturę, jedynie "wyższe" z nich, wytwarzane niejako "bezinteresownie" dla nich samych, a więc nauka, sztuka, literatura, religia, idee polityczne i społeczne, uszlachetnione obyczaje - słowem wyższe wytwory ducha, wymagające pielęgnacji umysłu, dążenia do celów wyższych niż samo zaspokajanie potrzeb biologicznych. To znaczenie bywa czasami w potocznym użytku jeszcze bardziej zwężone: jeżeli używamy nazwy Pałac Kultury i Nauki, to zgadzamy się, że nauka nie wchodzi do kultury, a jeżeli akceptujemy nazwę Ministerstwo Kultury i Sztuki, to zgadzamy się na wyłączenie sztuki z kultury i wtedy nie wiadomo co pozostaje w zakresie pojęcia kultura. W literaturze naukowej i filozoficznej odróżnia się niekiedy cywilizację i kulturę. "Cywilizacja w świetle tych teorii stanowi zespół technicznych środków i sposobów opanowania natury, nosi ona praktyczny, utylitarny charakter; jest to sfera środków, sfera czysto instrumentalna. Jej rozwój polega na kumulatywnym procesie, w którym zaznacza się wyraźny postęp mierzony kryteriami doskonalenia funkcjonalnej sprawności technik cywilizacyjnych. Zdobytcze cywilizacji łatwo rozprzestrzeniają się, to jest podlegają dyfuzji, ze względu na przysługującą im cechę praktycznej użyteczności. Przy tym ulegają one zniszczeniu przez konsumpcję i wymagają stałego odnawiania. Sfera kultury w węższym, właściwym znaczeniu, jest to dziedzina wartości pozbawionych na ogół praktycznej użyteczności, uprawianych i rozwijanych bezinteresownie, ze względu na związane z tymi wartościami wewnętrzne przeżycia..."Wartości kultury przewyższają natomiast dobra cywilizacji trwałością, ich recepcja nie polega bowiem na niszczącej konsumpcji" *5. Cywilizacja to maszyny, dobra użytkowe i w tym znaczeniu mówi się o "cywilizacji technicznej", wytworzonej w XX wieku w społeczeństwach uprzemysłowionych. Kultura natomiast jest zespołem trwałych wartości duchowych i w tym znaczeniu przeciwstawia się niekiedy "kulturę europejską" - "amerykańskiej cywilizacji", podkreślając w ten sposób, że kultura europejska jest zbiorem trwałych wartości, zaś cywilizacja amerykańska tych trwałych wartości nie wytworzyła, chociaż osiągnęła najwyższy znany w dziejach ludzkości poziom cywilizacji technicznej. Z tym podziałem łączy się czasami podział na kulturę materialną i duchową, przy czym pojęcie kultury materialnej nie pokrywa się w pełni z pojęciem cywilizacji. Kultura materialna w tym znaczeniu, w jakim używają tej nazwy etnografowie to ogół wytworów takich, jak budynki, stroje, narzędzia pracy, naczynia, środki komunikacji i transportu, instrumenty itp. Otóż ta kultura materialna, zwłaszcza ludów

pierwotnych oraz materialna kultura ludowa narodów europejskich, ma także wartość artystyczną trwałą, jest także dziełem sztuki, nie tylko przedmiotem użytku. Domy, stroje, narzędzia i naczynia są nie tylko funkcjonalne, ale mogą być także piękne, zdobione, same przez się stanowiąc także przedmioty sztuki. Kultura duchowa natomiast to wytwór dążeń do ideałów piękna, dobra, prawdy, sprawiedliwości, to zespoły idei, wyobrażeń, dzieł sztuki, symbolów, obyczajów, przedmiotów, w których te idee zostały utrwalone. Przeciwnie temu podziałowi na kulturę materialną i duchową oraz na kulturę i cywilizację podnosi się zarzut, że każdy przedmiot materialny, służący do dowolnego celu, zanim został wytworzony, musiał się pojawić najpierw jako "idea", jako pomysł czy wyobrażenie człowieka. A więc i stół, i krzesło, i łyżka, i młot kamienny, i maczuga sporządzona przez człowieka pierwotnego zostały sporządzone według jakiegoś wyobrażenia, jakiegoś projektu, pomysłu i stanowią niepodzielną całość idei i materii. Podobnie każde dzieło sztuki, zasada moralna, dogmat religijny, idea filozoficzna, aby działać na ludzi, musi się zobiektywizować i "zmaterializować" w piśmie, rzeźbie, obrazie itp. Tylko wtedy będzie dostępna doświadczeniu innych ludzi i będzie kształtować ich postępowanie. Tak więc podział na kulturę materialną i duchową, chociaż może niekiedy użyteczny dla celów klasyfikacji, opisu czy dydaktyki, jest zawsze sztuczny gdyż w zasadzie świat wytworów człowieka jest jednolity i myśl twórcza splata się tu z tworzywem, dostosowuje do niego; świat kultury jest światem ciągłym i nie ma zasadniczej przepaści między najbardziej abstrakcyjnymi ideami i twórcami sztuki a przedmiotami codziennego użytku. Np. góralskie łyżki, czerpaki, wyszywane parzenice zdobiące ubranie są same w sobie także dziełami sztuki, podobnie jak stroje łowickie, czy śląskie "żywotki", a przecież są używane na co dzień. Od abstrakcyjnej matematyki prowadzi prosta droga do obliczeń technicznych i konstrukcji stalowych mostów czy drapaczy chmur. Abstrakcyjna sztuka jest laboratorium nowych form architektury i całej "scenografii", w której żyje nowoczesny człowiek, włączając w to przedmioty użytkowe. To wyodrębnianie świata kultury duchowej jako odrębnego bytu wywodzi się z idealistycznych filozofii, począwszy od Platona i jego wizji świata idei jako bytu rzeczywistego i trwałego, którego odbiciem jest przemijający świat rzeczy materialnych. Starając się określić trwałość kultury duchowej, będącej przecież potężnym czynnikiem kształtowania działań ludzkich, wskazywano, że poszczególne wytwory materialne niszczą się, ale tym, co trwa niezmiennie - jest idea realizowana ciągle na nowo w różnych egzemplarzach materialnych. Najprostszy przykład: każdy stół wykonany z drewna czy innych materiałów, w końcu niszczy się i rozpada - idea stołu jest "wieczna" i niezmienna. Idee filozoficzne i wartości literackie, wizje moralne i mistyczne, przedrukowywane w coraz to nowych egzemplarzach książek w różnych językach, trwają poprzez wieki jako idee, a nie jako niszczące się egzemplarze materialne, w których są przekazywane. Skrajnie idealistyczna teoria stwierdza, że istotą kultury duchowej stanowi zespół treści znaczeniowych obiektywnych, istniejących niezależnie od wszelkich warunków historycznych, tj. zmieniających się w czasie układów instytucji społecznych, ekonomicznych i politycznych. Ludzie mogą je odkrywać, obiektywizować, przekazywać na piśmie, ustnie, czy w innej postaci, z pokolenia na pokolenie, lecz ten obiektywny świat idei istnieje niezależnie od człowieka, nie jest przez niego stworzony, może być tylko odkrywany i przeżywany, jednakże rozwija się on według immanentnych praw swej natury. Jest to tylko jedna z licznych teorii filozoficznych, które nas tu nie interesują bliżej *6. Od tych teorii filozoficznych trzeba odróżnić teorie rozwijane w socjologii, antropologii kulturalnej. Nauki społeczne pojmują kulturę jako przede wszystkim zespoły wytworów działalności człowieka, obojętne czy są to wytwory materialne czy duchowe. Nie wszystkie jednak wytwory działalności człowieka wchodzi do kultury, wiele z nich ginie szybko, nie utrwała się i nie przyjmuje w szerszych grupach. Aby jakiś wytwór działalności człowieka wszedł do kultury, musi się najpierw zobiektywizować, tzn. musi zostać utrwalone materialnie. Np. wiersz czy utwór muzyczny nie napisany, nie wydrukowany i rozpowszechniony, nie będzie odtwarzany przez innych ludzi, nie będzie dostępny doświadczeniu i poznaniu bliźnich - ginie i zanika. Dopiero wtedy gdy poemat czy pieśń, napisane czy nawet przekazywane ustnie, utrwalone na piśmie czy w pamięci recytatorów czy pieśniarzy, są odtwarzane i przeżywane przez grupy

ludzkie, kiedy wchodzi w zakres ich świadomości i stają się częścią ich sposobu myślenia - wtedy dopiero można powiedzieć, że stają się elementem kultury, wyznacznikiem zachowań i dążeń ludzkich, czynnikiem kształtującym życie społeczne *7. Dla naszych dalszych rozważań nad kulturą przyjmijmy sobie następującą definicję: kultura to ogół wytworów działalności ludzkiej, materialnych i niematerialnych, wartości i uznawanych sposobów postępowania, zobiektywizowanych i przyjętych w dowolnych zbiorowościach, przekazywanych innym zbiorowościom i następnym pokoleniom *8. Przyjmijmy więc, że kultura jest ogółem wytworów wytworzonych przez człowieka w toku pracy - fizycznej i umysłowej - dla zdobywania środków zaspokojenia potrzeb. Idee zasady moralne, wyobrażenia religijne, poglądy filozoficzne, doktryny społeczne, estetyczne i polityczne - są wytwarzane przez ludzi, a jeżeli się przyjmują i trwają przez wieki i pokolenia, to znaczy, że odpowiadają podstawowym potrzebom i popędowi człowieka. Uważamy, że od potrzeb biologicznych przez czynności o charakterze ekonomicznym, do różnicowania potrzeb i różnicowania metod pracy i zasobu idei regulujących życie zbiorowe ludzi - prowadzi droga rozwoju kultury. Widzieliśmy, że i w społecznościach zwierzęcych obowiązują pewne zasady współżycia i współpracy, że i w nich istnieją stosunki dominacji, hierarchii i zasady określające zachowania się osobników wobec siebie. W społeczeństwach zwierzęcych nie ma jednak symboli, ani zachowań symbolicznych, ani zdolności do tworzenia symboli, w czym niektórzy filozofowie upatrują istotną cechę gatunku ludzkiego. W zbiorowościach ludzkich istnieją obyczaje i prawa, niektóre ustalone refleksyjnie dla regulowania zachowań w nowych sytuacjach - np. uspołecznienie gospodarki spowodowało wydanie szeregu nowych praw regulujących stosunek jednostek i grup do własności uspołecznionej, inne przekazane tradycją - np. ustępowanie miejsca starszym w publicznych środkach transportu. Rozwój zróżnicowanych metod pracy, rozwój nowych sytuacji społecznych w zmieniających się układach stosunków produkcji prowadzi do rozwijania umysłu, do stwarzania nowych potrzeb intelektualnych, filozoficznych, mistycznych, moralnych, a także do nowych sposobów zaspokajania tych potrzeb. Czytając np. rozważania Władysława Tatarkiewicza nad początkami filozofii greckiej *9 widzimy, jak stara się on wytłumaczyć to przejście od umiejętności praktycznych do myślenia abstrakcyjnego, które stanowiło zasadniczy zwrot w historii myśli ludzkiej, przez pojawienie się nowych potrzeb, powstających w rozwijającej się gospodarce, jej ekspansji i szerokich kontaktach z innymi ludami i ich cywilizacjami. Tak zdefiniowana kultura obejmuje także narzędzia produkcji i wzory czynności, tzn. stałe sposoby zachowania się w czasie pracy produkcyjnej uważane za pożądane. Są one niewątpliwie szczególnie ważnymi elementami składowymi kultury, a ich rozwój wyznacza rozwój wielu innych elementów. Kultura bowiem jest całością niesłychanie złożoną i skomplikowaną. Każda kultura pierwotnego plemienia ma szereg elementów podstawowych: broń, narzędzia, środki transportu, ubrania z którymi, łączą się umiejętności posługiwania się nimi. Dalej - mamy organizację społeczną, obyczaje, prawa, zasady moralne, które regulują stosunki ludzkie w procesach zdobywania środków i zaspokajania potrzeb. Następnie mamy tutaj czynności i wytwory artystyczne, ozdoby, maski, pieśni, legendy, mity. Wreszcie wierzenia magiczne i religijne, wyobrażenia o świecie nadmysłowym, który reguluje niepojęty dla człowieka bieg procesów naturalnych i który ma także wpływ na los człowieka. Zależność od przyrody jest także zależnością od bóstw i sił, które nad tą przyrodą panują. Zatem w posługiwaniu się bronią i narzędziami, w toku pracy, trzeba przestrzegać reguł magicznych i religijnych, aby nie obrazić tych potężnych sił, które mogą w każdej chwili ściągnąć zgubę na słabego człowieka. Tak więc całość kultury, powiązana wewnętrznie rzeczowo i funkcjonalnie, może być podzielona na różne elementy i segmenty.

Struktura wewnętrzna kultury

Kultura jest zawsze zlokalizowana w czasie i przestrzeni, oraz w zbiorowości społecznej. Nie istnieje ona poza grupą społeczną, np. kultura Eskimosów, kultura Navaho, kultura wielkiego miasta, kultura narodowa polska, kultura ludowa Śląska Cieszyńskiego itp. Lecz i taka

zlokalizowana kultura może być podzielona na elementy składowe, tworzące szersze układy. Tym zagadnieniem się teraz zajmiemy, lecz przedtem musimy wprowadzić jeszcze jedno rozróżnienie - mianowicie wyodrębniemy kulturę jednostki i kulturę zbiorowości. Kultura osobista jednostki to ogół jej sposobów postępowania, jej metod działania, jej myśli, pojęć, poglądów, wytworów jej działalności, które mogą być często nieznane innym ludziom. Kultura osobista musi się mieścić w ramach kultury zbiorowości, jednakże obejmuje ona także te myśli, idee, uczucia, wytwory działalności, które nie są jeszcze znane a może nigdy nie będą znane innym ludziom. Lecz nawet w wytworach znanych innym ludziom znajdują się elementy, które nigdy nie zostaną przyjęte przez innych, lub też znajdują się takie, które, chociaż odmienne, są tolerowane. Każde bowiem społeczeństwo zezwala jednostkom na pewien margines oryginalności, na pewne odchylenia od ogólnie przyjętych wzorów. Ten margines może być węższy lub szerszy, zależnie od roli społecznej i pozycji, jaką jednostka zajmuje w zbiorowości (pojęcia roli i pozycji patrz str. 130 i nast.). Np. artyści, twórcy, uczeni, ludzie materialnie niezależni, "dziwacy" i "ludzie na wariackich papierach" mogą zachowywać się w sposób odmienny, wyznawać inne zasady, jednakże w ramach uznanych za dopuszczalne, i ich odchylenia nie mogą iść zbyt daleko, gdyż spotykają się z represją. Zwłaszcza twórcy wszelkiego rodzaju mają niejako zagwarantowaną swobodę do szerszego zakresu kultury osobistej, w nadziei, że ich twórczość wzbogaci kulturę zbiorowości *10. Przytoczmy tu dla przykładu charakterystykę kultury osobistej B. Pascala, napisaną przez Chateaubrianda: "Był raz człowiek, który mając lat dwanaście z kresek i kólek wyczarował matematykę; który mając szesnaście - ułożył traktat o stożkach najbardziej uczony ze wszystkich, jakie były znane od czasów starożytnych; który mając dziewiętnaście - sprowadził do działania maszynę umiejętność czysto rozumową; który mając lat dwadzieścia trzy - ustalił fakt ciężaru powietrza i unicestwił jeden z wielkich błędów dawnej fizyki: który w latach, w których inni zaczynają się niejako rodzić, przebiegłszy przez cały krąg ludzkich umiejętności dostrzegł ich nicość i zwrócił swoją myśl ku religii; który od tej chwili aż do śmierci w trzydziestym dziewiątym roku życia - zawsze cierpiący i słaby - utrwalił język Bossueta i Racine'a, dając w nim wzory zarówno doskonałej ironii, jak i najmocniej przekonującej argumentacji; który wreszcie - w krótkich przerwach między cierpieniem a cierpieniem - rozwiązał dla rozrywki jedno z najbardziej zawiłych zagadnień geometrii i rzucił na papier myśli tyleż Boże co człowiecze. Ten druzgocący geniusz zwał się Błażej Pascal" *11. Przytaczamy ten cytat, ponieważ zawiera on uduchowioną charakterystykę kultury osobistej wybitnego twórcy, działającego na wielu polach nauki, filozofii, literatury i religii. Zachowując wszystkie proporcje, moglibyśmy opisać kulturę osobistą naszych znajomych, wydobywać to, co jest niepowtarzalną oryginalnością ich myśli i zachowań, co stanowi ich kulturę osobistą. Tego pojęcia kultury osobistej nie należy mieszać z potocznym określeniem, gdzie o kulturze osobistej mówi się jako o zakresie przestrzegania "dobrych obyczajów i manier". W tym znaczeniu kultura osobista jest właśnie zakresem nie osobistej oryginalności, lecz zakresem podporządkowania się wymaganiom kultury zbiorowości. Np. w tym znaczeniu mówi się, że ktoś jest człowiekiem wysokiej kultury osobistej, to znaczy, że jest człowiekiem "dobrze wychowanym" i przestrzegającym skrupulatnie zasad obyczajowości i nakazów grzeczności. Kultura zbiorowości nie jest sumą kultur osobistych jej członków. Jest to ogół tych wytworów myśli i działań, wartości, sposobów postępowania, które zostały uznane i przyjęte przez zbiorowość i nabrały ważności dla jej członków, wyznaczając zachowania uważane za "obowiązkowe", np. nakazy przyzwoitości, zasady współżycia, kryteria ocen estetycznych i moralnych, uznane dzieła sztuki już przyjęte i utrwalone itp. Nie wszystko więc z kultury osobistej członków staje się wspólnym dobrem całej zbiorowości. Wiele indywidualnych idei i pomysłów, zarówno genialnych, jak i chybionych, przepada i nie wchodzi do wspólnego systemu. Z tak określonej kultury zbiorowości nie wszystko zostaje przekazane następnym pokoleniom. Np. z literatury lat między dwoma wojnami tylko stosunkowo niewiele książek jest wznawianych, trochę więcej jest czytanych, lecz moglibyśmy łatwo wskazać wielu literatów cieszących się wtedy wielkim powodzeniem (np. F. Ossendowski czy A. Marczyński), którzy są obecnie prawie zupełnie

nieznani młodszemu pokoleniu. Kultura zbiorowości jest całością żywych, aktualnych, funkcjonujących wytworów i wzorów odgrywających uznaną rolę w życiu członków zbiorowości. Dziedzictwo kulturalne to tylko ta część kultury, która została, czy zostanie przekazana następnym pokoleniom, ta część, która zdała egzamin trwałości w czasie. Stanisław Ossowski podkreśla, że dziedzictwo kulturalne to nie tylko przekazane przedmioty i wartości, lecz także przekazane dyspozycje do podstaw wobec nich, do przeżywania pewnych doświadczeń wobec tych przedmiotów. Np. obrazy Matejki były dla kolejnych pokoleń nie tylko obrazami wywołującymi doznania estetyczne, lecz także "świadectwami historii i wielkości narodu" i te postawy wobec nich także przechodzą z pokolenia na pokolenie, jednakże ze zmiennym natężeniem. "Dziedzictwo kulturowe, które umożliwia nam odpowiednie reagowanie na "Pana Tadeusza", jest oczywiście niesłychanie skomplikowane: wchodzi tam w grę i umiejętność czytania, i znajomość języka polskiego, i znajomość pewnych wydarzeń historycznych, oraz pewnych konwencji literackich, i różnorodne dyspozycje emocjonalne, ale poza tym wszystkim wchodzi w grę pewna specjalna, również skomplikowana postawa względem tego właśnie przedmiotu, jakim jest "Pan Tadeusz" *12. Np. aktualna moda nie wchodzi zazwyczaj do dziedzictwa kulturowego, chyba jako zbiory muzealne, natomiast niektóre idee, dzieła sztuki i literatury, teorie naukowe i filozoficzne, dzieła architektury stanowią istotny jego trzon. Część tego dziedzictwa jest stale żywa, tzn. funkcjonująca w doświadczeniu większości członków zbiorowości, część jest przekazywana młodzieży w szkołach, część przechowywana w muzeach, itp. Dziedzictwo kulturalne ulega zazwyczaj idealizacji, staje się zbiorem wartości uświęconych, symboli otoczonych postawami emocjonalnymi, a zatem i czynnikiem integracji grup, ośrodkiem ich skupienia, czynnikiem ich ciągłości i trwałości w kryzysach. To zagadnienie ciągłości i trwałości zbiorowości społecznych jest niezmiernie interesujące i ono dopiero pokazuje doniosłość kultury w wyznaczaniu życia społecznego. Podstawy biologiczne, a zwłaszcza cechy organizmu zapewniają trwałość reakcji fizjologicznych, ciągłość zachowań popędowych i odruchowych, emocjonalnych itp. - wspólnych całemu gatunkowi ludzkiemu. Dziedzictwo kulturalne, wyrażone w wartościach utrwalonych w przedmiotach i wytworach kultury decyduje o ciągłości poszczególnych grup. Np. naród polski, pozbawiony w XIX wieku samodzielnego bytu politycznego, zachował swój byt kulturalny, który stał się podstawą odzyskania niepodległości politycznej. A w tym utrzymaniu bytu kulturalnego szczególną rolę odegrała literatura, język, dzieła sztuki (takie właśnie jak obrazy Matejki), przekazywane z pokolenia na pokolenie tradycje narodowe, wzory obyczajowe - słowem to wszystko, co czasami nazywa się kulturą humanistyczną *13. Przejdźmy teraz do zagadnienia analizy wewnętrznej struktury jakiejś kultury. Socjologowie i antropologowie opracowali pewien schemat analizy, który można zastosować do badania każdej kultury, wszystkich grup, wyróżniać w nich elementy składowe i zasady ich łączenia się w większe układy. Każda kultura posiada swoje "elementy podstawowe", które nazywa się "cechami" tej kultury. Np. w kulturze Eskimosów takimi cechami czy elementami podstawowymi są harpun i kajak, gdyż to one wyznaczają sposób polowania, a więc najważniejszą czynność, od której zależy życie jednostek i całej zbiorowości. U niektórych ludów rolniczych takimi elementami podstawowymi są narzędzia rolnicze. Wśród Indian prerii utrzymujących się z polowania na bizona, takimi elementami były łuk i technika posługiwania się nim w czasie jazdy na koniu. Dla plemion australijskich był to bumerang. W złożonych i skomplikowanych kulturach europejskich w XIX wieku jednym z takich istotnych elementów była maszyna parowa. Słowem, elementy kultury to przedmioty ważne dla pracy produkcyjnej, dla zdobywania środków zaspokojenia potrzeb, lub ważne dla organizacji ekonomicznej, politycznej, czy też dla przebiegu życia kulturalnego, np. religijnego czy artystycznego. U ludów posiadających bardziej złożone kultury takich elementów możemy wyróżnić bardzo wiele. Elementami lub cechami kultury są takie przedmioty, idee, czynności (wzory tych czynności), które wyznaczają ważne dla utrzymania i rozwoju grupy działania i zachowania. Posiadanie harpuna i kajaka wyznaczało tryb polowania, organizację polowania, a zatem także organizację życia rodzinnego Eskimosów. Co więcej, z nimi były także powiązane pewne

obrzędy magiczne i religijne, mity i wokół nich narastały legendy. Posługiwanie się harpunem i kajakiem było także podstawą osobistego prestiżu mężczyzny w zbiorowości. Wiele innych przedmiotów, idei, wyobrażeń, sposobów zachowania było więc odniesione do tych dwóch cech podstawowych. Czasami w kulturze jakiejś grupy zjawia się nowy element, który zupełnie zmienia jej strukturę. Tak było np. z pojawieniem się maszyny parowej w XVIII wieku w Europie, która wywołała tzw. pierwszą rewolucję przemysłową. W życiu Indian prerii Ameryki Północnej podobną rewolucję spowodowało wprowadzenie koni, przyjętych od Hiszpanów oraz broni palnej. Przed pojawieniem się konia Indianie zajmowali się rolnictwem oraz polowaniem polegającym na zapędzaniu bizonów i innej zwierzyny w ogrodzenia czy też napędzaniem ich nad urwiska i spędzaniem przerażonego stada w przepaść. Przyjęcie konia przekształciło te ludy w koczowników ciągnących za stadami bizonów, wykształciło nowy tryb życia, słowem - nową kulturę. Wprowadzenie maszyny parowej do techniki europejskiej stworzyło przemysł, systemy kolei żelaznych, zmieniło metody budownictwa, doprowadziło do utworzenia nowych klas społecznych, nowych ideologii itp. Mówiąc inaczej, cechami kultury są te przedmioty (np. narzędzia, maszyny) lub idee czy sposoby zachowania, które organizują, skupiają wokół siebie, wyznaczają funkcjonowanie innych. Masowe pojawienie się np. samochodu w Stanach Zjednoczonych zmieniło organizację przestrzenną miast i wywołało wiele zmian w stylu życia. Obecnie możemy powiedzieć, że wprowadzenie maszyn elektronowych także zmienia wewnętrzną organizację kultury. Szerszy układ przedmiotów, urządzeń, czy też wyobrażeń i idei, powiązany funkcjonalnie z określonym elementem, nazywamy "kompleksem kulturowym". Np. samochód jest niewątpliwie odrębną cechą kultury. Możemy także mówić o samochodowym kompleksie kulturowym. Należą do niego wszystkie urządzenia obsługi samochodu, stacje benzynowe, warsztaty reperacyjne, przepisy drogowe, szkoły i kursy jazdy, instytucje sprzedaży (jak u nas np. Motozbyt), podręczniki dla uczących się i podręczniki dla techników, katedry konstrukcji samochodów w politechnikach, czasopisma dla automobilistów, organizacje sportowe i organizacje zawodowe kierowców, literatura na temat samochodów, zawody sportowe takie, jak rajdy samochodowe czy też wyścigi kierowców zawodowych, z nimi związane instytucje przemysłowe te samochody produkujące, różne grupy interesów, jak np. potężna organizacja przemysłu samochodowego w wielu krajach, przedsiębiorstwa sprzedaży i reklamy samochodów. Ten przykład pokazuje, jak rozległy może być kompleks elementów kultury powiązanych z jednym elementem podstawowym. Lecz wyodrębnianie podstawowych elementów dla analizy jakiejś kultury zależy od tego, jakie zagadnienie badacz chce rozwiązać. Równie dobrze jako taki element podstawowy można by wyróżnić motor spalinowy, a wtedy kompleks motoru spalinowego będzie jeszcze szerszy, gdyż obejmie wszystkie działy jego zastosowań. Kompleks motoru odrzutowego będzie jeszcze szerszy. Kompleksy kultury nazywa się także systemami kulturowymi, gdyż są one wewnętrznie spójne, logicznie i funkcjonalnie powiązane zarówno jeżeli je rozpatrujemy od strony przedmiotów materialnych, jak i od strony organizacji grup i organizacji czynności. Możemy więc mówić np. o systemie przekazywania treści za pomocą radia lub za pomocą telewizji. Radio również wytwarza swój kompleks czy system kulturowy, podobnie jak telewizja. Niektóre kompleksy kultury łączą się w szersze całości funkcjonalne i tworzą "konfiguracje kulturowe". Np. cywilizacja techniczna czy cywilizacja maszynowa jest takim przykładem konfiguracji łączącej kompleksy motoru spalinowego, motoru elektrycznego, motoru odrzutowego, oraz jeszcze wiele innych kompleksów różnych typów maszyn, plus kompleksy radia, telewizji, kina itd. Do tej konfiguracji należą także metody organizowania pracy (wynikające z właściwości maszyn), kompleksy ustawodawstwa, typy szkół, typy naukowych instytucji badawczych, teorie naukowe, systemy filozoficzne, ideologie społeczne. Konfiguracje mogą się także tworzyć wokół pewnych idei społecznych i doktryn ekonomiczno - politycznych. Np. "Kapitalizm" może być rozpatrywany jako typ konfiguracji kulturowej, której podstawowymi elementami są własność prywatna, doktryna liberalizmu ekonomicznego i politycznego, organizacja przedsiębiorstwa, podział dochodu, zasady finansowania i funkcjonowanie banków oraz specyficzny typ etyki gospodarczej, typ

organizacji politycznej. Każdy z tych elementów tworzy własne kompleksy, które razem łączą się w wielką konfigurację nazywaną skrótowo kulturą kapitalizmu. Formacja socjalistyczna również może być rozpatrywana jako konfiguracja kulturowa, a jej elementami podstawowymi będą: własność społeczna, planowanie gospodarcze, instytucje polityczne, zasady podziału dochodu, ideologia społeczno - polityczna. Każdy z tych elementów tworzy także własne kompleksy, które łączą się funkcjonalnie w konfigurację kultury socjalistycznej. W języku potocznym i w niektórych naukach, jak np. w etnografii, kulturę dzieli się na działy, które stanowią względnie zamknięte układy wytworów i działań, jak np. gospodarka, państwo i prawo, wiedza i nauka, oświata i wychowanie, religia i magia, sztuka we wszystkich jej przejawach. Jest to podział odpowiadający potocznej obserwacji, oraz podziałowi stosowanemu przez instytucje statystyczne dla opisu działo życia publicznego. Np. Główny Urząd Statystyczny, opisując co roku polskie społeczeństwo w "Rocznikach Statystycznych", wyróżnia takie działy, jak: przemysł, rolnictwo, budownictwo, transport i łączność, handel, gospodarka mieszkaniowa i komunalna, szkolnictwo i nauka, kultura i sztuka, ochrona zdrowia itd. Ten podział ma swoje racje, lecz z naszego punktu widzenia dokonuje on nieraz cięć przez funkcjonalne całości. Np. kompleks samochodowy w takim opisie zostaje rozbity i poszczególne jego układy znajdują się w różnych działach: produkcja samochodów w dziale "przemysł", kształcenie kierowców w dziale "szkolnictwo", przepisy regulujące ruch samochodowy w dziale "prawo" itp. Socjologowi chodzi jednak przede wszystkim o badanie kultury jako całości funkcjonalnych, jako systemów wewnętrznie spójnych, gdyż właśnie jako takie wyznaczają one zjawiska i procesy życia społecznego. Trzeba podkreślić, że inny jest punkt widzenia teoretyka kultury, antropologa, etnologa czy etnografa badającego kulturę, a inny - socjologa. Wymienione, jako pierwsze, nauki zajmują się badaniem tj. opisywaniem i wyjaśnianiem powstawania i rozwoju elementów, kompleksów i konfiguracji kulturowych. Socjologia interesuje się kulturą przede wszystkim jako czynnikiem współwyznaczającym przebieg zjawisk i procesów społecznych - a więc centralnym punktem zainteresowania jest nie sama kultura, lecz jej wpływ na życie zbiorowe. Stąd socjologiczna analiza kultury jest poszukiwaniem zależności między elementami kultury a zjawiskami i procesami zachodzącymi w społeczeństwie.

Wpływ kultury na życie społeczne

Zacznijmy od kilku przykładów. Każdy organizm ludzki odczuwa popędy głodu, pragnienia, płci. Występują one w całym gatunku ludzkim, a ich zaspokojenie jest pierwszym warunkiem utrzymania się społeczeństwa. Lecz o tym, jak są one zaspokajane, decydują już kultury. Popędy prowadzą do określonych zachowań: spożywania posiłków, picia napojów, stosunków płciowych. Jednakże jak te zachowania przebiegają, w jaki sposób są dokonywane, co ludzie spożywają i w jaki sposób zaspokajają popęd seksualny - wszystko to przebiega różnie w różnych społeczeństwach w czasie i przestrzeni. Wydawałoby się, że ponieważ zaspokajanie popędu płciowego prowadzi do tworzenia rodziny, a zatem we wszystkich typach społeczeństw istnieją podobne formy rodziny. Tymczasem z każdego podręcznika socjologii czy antropologii dowiemy się, że istnieje wiele form małżeństwa, form rodziny, oraz, że istnieją najróżniejsze sposoby organizowania zaspokajania popędu płciowego, że z tymi sposobami wiążą się tabu, zakazy i nakazy społeczne, religijne, obyczajowe, magiczne - słowem, że różne kultury "dobudowują" do zaspokojenia tego popędu całą otoczkę instytucjonalną, ustalają kulturowe wzory zachowania związane z tym popędem. W rozdziale poświęconym rodzinie przedstawimy pewne informacje o typach małżeństw i rodzin. Dokładny opis życia seksualnego w ramach kulturowych społeczeństwa trobriandzkiego dał B. Malinowski *14. Podobnie ma się sprawa z zaspokajaniem głodu i pragnienia. Żywność spożywana przez ludzi żyjących w różnych kulturach jest niesłychanie zróżnicowana. Eskimosi spożywają praktycznie wszystkie części ciała upolowanych zwierząt, zapewniając sobie w ten sposób zasób witamin, których nie spożywają w jarzynach, ale ich przysmaki budzą w Europejczyku na ogół nieodparty wstręt. Ilość tabu, tzn. zakazów

magicznych związanych z żywnością jest ogromna. W Indiach prawie każda kasta ma inne tabu. Znany jest fakt, że Hindusi nie zabijają krów i nie spożywają wołowiny. Inne ludy nie jedzą wieprzowiny, inne - mięso owiec uważają za nieczyste. Spożywanie żab chłopu polskiemu wydaje się okropnością, dla niektórych narodów Europy zachodniej jest to ceniony przysmak. Lecz nie tylko rodzaj pożywienia jest określony kulturą - obrzędy związane ze spożywaniem potraw: od rytualnych uczt pierwotnych plemion, w których niektóre rody spożywają mięso zwierzęcia uważanego za ich przodka, a które jest zakazane w każdej innej okoliczności, wielkich przyjęć i uczt urządzanych przez bogatych Rzymian, wieczerzy wigilijnej chłopów polskich opisanej szczegółowo przez Reymonta, do najróżnorodniejszych sposobów spożywania posiłków dla podkreślenia i uczczenia jakiegoś wydarzenia, takich, jak imieniny, awans, zdanie egzaminu, otrzymanie dyplomu, dojście do pełnoletności - są przykładami pokazującymi, że zaspokajanie głodu i pragnienia staje się czynnością symboliczną. Z tych przykładów wyprowadzamy wniosek, że wrodzone popędy i skłonności ulegają w każdej kulturze uregulowaniu, że ich zaspokajanie zostaje - jak to mówią antropologowie - skanalizowane, tzn. ułożone w ustalone nawyki i obyczaje, czasami religią, magią lub nawet prawem przepisane, a jednostka ludzka przychodząca na świat jako organizm biologiczny, zostaje "wchłonięta" przez społeczeństwo i pod wpływem jego kultury ulega "socjalizacji" - czyli z istoty biologicznej staje się istotą społeczną. Oczywiście, że wyposażenie biologiczne jest niezbędnym warunkiem i jego właściwości umożliwiają ten proces, ale jego przebieg i wynik są wyznaczone jakością kultury, jej cechami i organizacją. Przyjrzyjmy się więc bliżej temu procesowi socjalizacji, gdyż jest to pierwszy mechanizm wpływu kultury na życie społeczne. a) Człowiek przychodzący na świat w jakiejś rodzinie od pierwszej chwili po urodzeniu znajduje się pod wpływem istniejących przedmiotów, urządzeń, poglądów, wierzeń, ustalonych sposobów wychowywania niemowląt. Niektóre plemiona Indian przywiązywały niemowlę do płaskiej deski, inne ludy owijały je ciasno w rodzaj bandażu, u innych ludów spotykamy jeszcze inne sposoby, a jak sprawa wygląda w nowoczesnych społeczeństwach - wszyscy wiemy. Kultura jest więc dla człowieka światem zastanym, do którego musi wejść ucząc się wielu rzeczy i przez wiele lat. Jego popędy, jego organizm, jego skłonności naturalne zostają od razu ujęte w karby nakazów, wzorów ustalonych w grupie, w której się urodził. Znane powiedzenie R.E. Parka: "człowiek nie rodzi się ludzkim, lecz staje się nim w procesie wychowania" oddaje w zwięzłym sformułowaniu istotę zagadnienia *15. Gdyż po urodzeniu niemowlę jest organizmem biologicznym, wyposażonym w szereg własności potencjalnych, które proces socjalizacji i wychowania rozwija, kształtuje i w ten sposób małe zwierzątko przekształca się w człowieka, czyli istotę rozumną, zdolną do myślenia symbolami, zdolną do pracy i do twórczości. Na organizm niemowlęcia działają różne wpływy i jest ono poddane różnym procesom, które musimy sobie jakoś uporządkować: 1D) "wzrost" - organizm rośnie, czyli realizuje wrodzone zadatki pod wpływami sprzyjających warunków środowiska i wzajemnych oddziaływań ze środowiskiem, takich, jak przyjmowanie pokarmu, pielęgnacja itp.; 2D) "całkowity wpływ środowiska" - to ogół podmiotów działających na organizm, wychodzących z układów naturalnych, ludzi i elementów kultury, sprzyjających i niesprzyjających rozwojowi organizmu, poszczególnych jego cech, osobowości; 3D) socjalizacja - to ta część całkowitego wpływu środowiska, która wprowadza jednostkę do udziału w życiu społecznym, uczy ją zachowania się według przyjętych wzorów, uczy ją rozumienia kultury, czyni ją zdolną do utrzymania się i wykonywania określonych ról społecznych; 4D) "wychowanie" - to intencjonalne kształtowanie osobowości dokonywane w ramach stosunku wychowawczego między wychowawcą a wychowankiem, według przyjętego w grupie ideału wychowawczego. Zarówno socjalizacja, jak i wychowanie są częściami wpływu środowiska, tylko zakresy tych pojęć są węższe. Proces socjalizacji obejmuje i wpływ rodziny, rówieśników, znajomych, prasy, kina, książek itp. Wychowanie w przyjętym tu znaczeniu tego słowa obejmuje tylko tę część socjalizacji, która kształtuje cechy osobowości pożądane z punktu widzenia interesów grupy i ideałów kultury. Socjalizacja modeluje sposoby zaspokajania popędów biologicznych, ale samych popędów nie usuwa. Daje ona osobnikowi nawyki, umiejętności zachowania się w

różnych sytuacjach społecznych i naturalnych, jakie spotyka on w społeczeństwie, i daje możliwość przystosowywania się. Wyliczmy najważniejsze punkty: 1D) Socjalizacja (włączając wychowanie) uczy dyscypliny, panowania nad popędami i potrzebami, zaspokajania ich w sposób przewidziany w danym społeczeństwie. Uczy panowania nad odruchami i emocjami i zachowania się zgodnego z obyczajem czy korzyścią jednostki. 2D) Wpaja ona także aspiracje czyli dążenia do tego, aby osiągnąć pewne rzeczy czy cechy pożądane, naśladować bohaterów, osiągać zamożność, dążyć do uznania. 3D) W toku socjalizacji jednostka przyswaja sobie wiedzę i umiejętność grania ról społecznych (pojęcie roli społecznej wyjaśnimy w następnym rozdziale), tzn. umiejętność bycia kolegą, uczniem, synem, przyjacielem. Uczy się spełnić w swoim zachowaniu oczekiwania innych i przystosowywać swoje postępowanie do postępowania innych. 4D) Socjalizacja daje także sprawności i kwalifikacje zawodowe, oraz umiejętności techniczne potrzebne do życia w danej cywilizacji - czy to będzie umiejętność posługiwania się kajakiem na wzburzonym morzu, czy umiejętność kierowania samochodem. Socjalizacja prowadzi do konformizmu, czyli dążenia, aby zachowanie jednostki było zgodne z tym, czego grupa od niej oczekuje. Stopień konformizmu może być różny i socjalizacja nie może zapobiec rozwijaniu się osobowości buntowniczych, odrzucających takie czy inne elementy danej kultury, obyczajów czy organizacji społeczeństwa. Porównajmy dwóch chłopców dziesięcioletnich wychowywanych w różnych kulturach. Jeden urodził się w Łodzi, w rodzinie robotnika przemysłu włókienniczego, drugi w rodzinie Eskimosów na północno - zachodnim wybrzeżu Alaski. Pierwszy umie tabliczkę mnożenia, wie na czym polega praca samochodu, umie przechodzić przez ruchliwą ulicę, zna wiele dat z historii Polski, umie grać w siatkówkę, pasjonuje się piłką nożną, umie wytłumaczyć wschody i zachody słońca. O większości tych rzeczy chłopiec z Alaski nigdy nie słyszał (założywszy, że nie chodzi do amerykańskiej szkoły). Umie natomiast budować kajak, posługiwać się harpunem, umie znaleźć drogę w śnieżnej zamieci i nocy podbiegunowej, umie zaprzęgać psy i wiele innych rzeczy, o których nasz łodzianin nie słyszał. Umie także wytłumaczyć wschody i zachody słońca, jednakże w zupełnie odmienny sposób. Ich systemy wyobrażeń o rodzinie, prawie, religii, społeczeństwie i władzy politycznej są zupełnie różne. Procesy fizjologiczne i biologiczne podstawy uczenia się są identyczne u obu z nich, lecz rezultaty uczenia się są inne, gdyż uczestniczą oni w innych systemach ekonomicznych, ich rodziny inaczej zdobywają środki zaspokojenia potrzeb, słowem - są wychowani w różnych kulturach. Tak więc socjalizacja kształtuje osobowość człowieka i przygotowuje go do życia w zbiorowości, umożliwia mu porozumiewanie się i inteligentne działanie w jej ramach, uczy, jak się trzeba zachowywać, by osiągnąć cele życiowe. b) Drugi mechanizm działania kultury polega na tym, że ustanawia ona systemy wartości i kryteria określające wartości. Zaczniemy znowu od potrzeb wrodzonych. Potrzebą jest wszelkie wymaganie organizmu, wrodzone lub nabyte, wywołujące poczucie braku czegoś i zmuszające do działania. Potrzeby są wrodzone i nabyte, mają one stałe tendencje do rośnięcia i ten fakt, że nigdy nie mogą być zaspokojone w pełni stanowi istotny mechanizm rozwoju jednostek i społeczeństw. Jednostki i grupy pewnym potrzebom nadają większą wagę, przekształcając je w interesy. Interesy mogą być różnego rodzaju: ekonomiczne, polityczne, estetyczne, religijne, tzn. że różni ludzie nadają niektórym potrzebom szczególną wagę. Np. interesy ekonomiczne to waga przypisywana zdobywaniu środków zaspokojenia potrzeb, lub waga przypisywana ekspansji gospodarczej, waga przypisywana zabezpieczeniu surowców, rynku zbytu itp. Poszczególne potrzeby oraz interesy mogą być zaspokajane w różny sposób przy pomocy różnych przedmiotów, zatem jednostki i grupy muszą ciągle wybierać między różnymi sposobami i środkami zaspokojenia swoich potrzeb. Muszą także dokonywać wyboru między różnymi potrzebami i interesami, ponieważ nie wszystkie mogą być równocześnie zaspokojone i jednym trzeba dać pierwszeństwo przed innymi. Np. głód może być zaspokojony różnymi potrawami a pragnienie różnymi napojami i każdy głodny przychodzący do restauracji dokonuje wyboru z jadłospisu. Ochronę przed zimnem mogą zapewnić różne rodzaje ubrań, ubrania można sporządzać z różnych materiałów i szyc je

według różnej mody - to przykłady wyborów dokonywanych w życiu codziennym. Można wykonywać różne zawody i decyzja wyboru zawodu jest już bardziej skomplikowana. Jeszcze bardziej skomplikowane są decyzje wyboru stojące przed kierownikiem przedsiębiorstwa, który musi zdecydować, co produkować, jakimi metodami, w jakich ilościach itp. Całe narody lub ich grupy kierownicze muszą dokonać wyboru między metodami rozwoju gospodarczego - np. industrializacja czy intensywny rozwój rolnictwa, a jeżeli industrializacja, to jakie typy przemysłu, gdzie ulokowane itp. Każdy taki wybór jest rozpatrywany z różnych aspektów, ale decyzja ostateczna jest wyznaczona celami, które chce się osiągnąć i które uważa się za szczególnie ważne i cenne. Uogólniając - u podstaw każdego wyboru leży system wartości uznawany przez jednostki lub grupy dokonujące wyboru i pewna hierarchia wartości. Wybiera się np. zawód górnika, który jest zawodem trudnym i niebezpiecznym, ale wybiera się go, ponieważ daje dobre zarobki i wysoki prestiż w społeczeństwie. Zatem zarobki i prestiż są wartościami, dla których jednostka godzi się na trudną pracę i niebezpieczeństwa związane z pracą pod ziemią. Pojęcie "wartości" występuje w etyce, ekonomii, filozofii, socjologii i innych naukach społecznych. Używane jest także w języku potocznym i dlatego ma bardzo wiele znaczeń. My tutaj będziemy nazywali wartością dowolny przedmiot materialny lub idealny, ideę lub instytucję, przedmiot rzeczywisty lub wyimaginowany, w stosunku do którego jednostki lub zbiorowości przyjmują postawę szacunku, przypisują mu ważną rolę w swoim życiu i dążenie do jego osiągnięcia odczuwają jako przymus. Wartościami są te przedmioty lub stany rzeczy, które jednostkom i grupom zapewniają równowagę psychiczną, dają zadowolenie, dążenie do nich lub ich osiągnięcie daje poczucie dobrze spełnionego obowiązku, lub te, które są niezbędne dla utrzymania wewnętrznej spójności grupy, jej siły i jej znaczenia wśród innych grup. W niektórych grupach najwyższymi wartościami mogą być pieniądze i bogactwa, w innych ideologia, jeszcze w innych wartości religijne, honor, wolność, potęga polityczna itp. Istnieją oczywiście różne wartości i jednostki lub grupy mogą im przypisywać większą lub mniejszą wagę, w każdej grupie istnieje uznana hierarchia wartości. Jest interesującym ćwiczeniem próba ustalenia hierarchii wartości swoich własnych i wartości kolegów, rodziny i znajomych: co każdy z nich uważa za wartość najwyższą i z czego jest gotów zrezygnować dla jej osiągnięcia? Jak już podkreślaliśmy, socjologa interesuje kultura tylko w tym zakresie, w jakim wpływa ona na zachowania i życie społeczne, stąd i wartości interesują nas tylko jako wyznaczniki postępowania jednostek i grup. Dążenie do nich wpływa na stosunki między jednostkami, gdyż jednostki też się ocenia z punktu widzenia ich przydatności, jaką mogą mieć w dążeniu do osiągnięcia pewnych wartości (np. wyżej się ceni dobrego nauczyciela, dlatego, że może on więcej nauczyć, wyżej się ceni uczciwego kupca, dobrego robotnika niż partacza). Wartością jest także doskonałość w wykonywaniu czynności. Wartości są więc regulatorami ludzkich dążeń i postępowania, pozwalają na ocenę cudzego postępowania, służą jako podstawa oceny społecznej przydatności członków grupy, a więc wpływają także na hierarchię społeczną i na zasady współżycia społecznego. Skąd się biorą wartości w życiu zbiorowym? Są one wytworem zbiorowym, kształtują się nieraz w długotrwałych procesach, są wynikiem doświadczeń zbiorowych. Ustalenie hierarchii wartości jest rezultatem zróżnicowania społeczeństwa, gdyż niektóre grupy, silniejsze i bardziej wpływowe (np. szamani i kapłani mający wpływ na siły nadzmysłowe, a zatem mogący decydować o losach jednostki czy grupy), miały większą możność niż inne podgrupy utrwalać swoje wartości i umieszczać je wysoko w hierarchii. Skala wartości ideologicznych, ekonomicznych, politycznych zależy więc od siły i znaczenia grup, które za nimi stoją. Od siły grup zależą także konflikty między systemami wartości. Np. zjawiska nietolerancji religijnej, politycznej czy ideologicznej są związane z interesami grup, które w utrzymaniu priorytetu swoich wartości widzą warunek zabezpieczenia realizacji swoich interesów. Niektóre wartości, których poszanowanie grupa wymaga bezwzględnie (np. u nas ideologia socjalistyczna, prawo, tradycja narodowa, państwo, niepodległość, wolność), są wpajane w procesie socjalizacji i wychowania szczególnie silnie. Inne wartości są uważane za mniej ważne (np. własność prywatna, prestiż osobisty). Zobaczmy dalej, omawiając zagadnienia więzi

społecznej, że ten mechanizm dążenia do wartości jest potężnym czynnikiem konformizmu, wewnętrznej spójności grupy wynikającej z podobieństwa dążeń i zachowań jednostek, z podobieństwa stosowanych kryteriów ocen. W procesie socjalizacji niektóre wartości zostają "zinternalizowane", tzn. tak przyswojone przez jednostki, że dążenie do nich staje się czymś naturalnym. Psychologiczny proces internalizacji jest przedmiotem ciągłych dyskusji *16. Różne szkoły psychologii i psychologii społecznej dają jego różne wytłumaczenia. W każdym razie fakt, że niektóre czynniki i wartości kontrolujące zachowanie jednostki zostają niejako "wbudowane" w jej osobowość - jest ważnym faktem ciągłości życia społecznego. c) Trzeci mechanizm wpływu kultury na społeczeństwo polega na ustalaniu wzorów zachowania się czyli reagowania na określone sytuacje. Nie naturalne skłonności do okazywania sympatii, ale wzory ustalone w danej kulturze powodują, że w jednym społeczeństwie ludzie witają się przez podanie ręki, w innym przez potarcie nosów, a w trzecim przez głęboki ukłon w pas. Uczucie sympatii czy szacunku, psychologicznie biorąc, jest podobne lub - może nawet identyczne u wszystkich ludzi, lecz jego wyraz zewnętrzny jest określony przez kulturalne wzory zachowania. Istnieją takie wzory a zachowanie zgodne z nimi jest określane jako przyzwoite, ich naruszenie jest nieprzyzwoitością spotykającą się z potępieniem. Zwłaszcza zachowania w sytuacjach ważnych dla życia grupy jako całości, a więc ceremonie towarzyskie, uroczystości grupowe, obrzędy religijne i magiczne, ważne wydarzenia w życiu rodzinnym, pogrzeby itp. Kulturowy wzór zachowania określa zatem, jak jednostka powinna reagować na sytuacje uważane za doniosłe dla niej samej i dla grupy, aby zachowywać się zgodnie z "oczekiwaniem" i nie popaść w konflikt z innymi członkami grupy. Wzory postępowania są pewnymi schematami stosowanymi w określonych sytuacjach, najczęściej bezwiednie, gdyż są one czymś naturalnym. Dowolny obywatel przychodząc do urzędu, do sklepu, do lekarza, do teatru itp. zachowuje się nieco inaczej, lecz zawsze stosownie do miejsca, sprawy, którą załatwia, ludzi z którymi się spotyka, a o tym, jak się ma zachować, decyduje ustalony wzór zachowania. Życie społeczne można więc rozpatrywać jako ciągły szereg sytuacji, w których ludzie się spotykają, oddziałują na siebie, komunikują sobie coś, żądają od siebie czegoś, starają się wywrzeć jakiś wpływ na postępowanie innych, uzyskać coś od nich. Każde spotkanie z innymi ludźmi jest nową sytuacją. Zanim w tej sytuacji coś uczynimy, musimy ją najpierw określić: np. narada, konferencja, przyjacielskie spotkanie, obchodzenie imienin, zapraszanie kogoś na przyjęcie, prośenie o pożyczkę, rozprawa sądowa, przesłuchiwanie podejrzanego. Zdefiniowanie sytuacji jest konieczne dla zastosowania właściwego wzoru działania i postępowania. Wzór kulturalny określa sposób zachowania uznany za "normalny" w danej sytuacji, normalny, tzn. uznawany w danej grupie, lub lepiej wzór określa zakres zachowań dopuszczalnych i skutecznych w tej sytuacji. Wzory są więc czynnikiem ujednolicającym postępowanie ludzi, ułatwiającym porozumienie i zrozumienie cudzych zachowań oraz skuteczność wzajemnych oddziaływań. Niektóre zostały sformalizowane, np. wzory składania podań do władz, regulaminy wojskowe, etykieta dworska, przepisy regulujące ruch na szosach i ulicach, które dają jadącemu pewność że samochód jadący z naprzeciwka trzyma się z prawej strony itp. Ustalone wzory kulturowe zachowań stanowią o regularności życia społecznego i jego "porządku", umożliwiają i ułatwiają wzajemne przystosowania, np. ludzie nie znający się przystosowują swoje zachowanie wyłącznie według definicji sytuacji. Student spotykający profesora po raz pierwszy zachowuje się wyłącznie zgodnie z nakazami grzeczności i tego co wie, jak trzeba się wobec profesora zachować, czyli automatycznie stosuje obowiązujący wzór zachowania. Dopiero gdy profesora pozna bliżej, dostosowuje swoje zachowanie do indywidualnych cech jego osobowości i stara się wpłynąć na jego decyzje apelując do jego słabostek, uprzedzeń itp. Chciałbym podkreślić, że w tej chwili mówię tylko o kulturowych wzorach zachowania i postępowania, termin "wzór kulturowy" ma wiele innych znaczeń *17. d) Czwarty mechanizm wpływu kultury na życie społeczne widzimy w tym, że ustala ona pewne "modele", czyli "ideały". Wzory zachowania, o których mówiliśmy powyżej, wyrażają pewną ustaloną i przyjętą w danej kulturze regularność przebiegu zjawisk, są ustalonymi schematami, które pozwalają "odczytać" i zrozumieć cudze zachowania, gdyż wiadomo, że

takie a takie zachowanie w danej sytuacji wyraża takie a takie intencje i dążenia. Model natomiast spełnia inne funkcje. Jest on pewnym symbolicznym przedstawieniem, czy też obrazem pewnego pożądanego stanu rzeczy, o którym wiadomo, że w rzeczywistości nie występuje, a który służy do oceny zjawisk i stanów rzeczy zachodzących rzeczywiście. Jest on jakby wcieleniem pewnych wartości. Słowem, model jest czymś, co się naśladuje. Termin "model" ma także znaczenie opisowe, np. model maszyny, model zabudowy dzielnicy. Jednakże już w ekonomii, gdy mówimy o modelu gospodarki (np. model gospodarki planowej, czy model gospodarki rynkowej), mamy na myśli pewien układ mechanizmów gospodarczych działających optymalnie i rozwiązujących problemy gospodarcze w sposób pożądaný. W tym znaczeniu model jest modelem kulturowym, wcieleniem pożądaných wartości. Do tego typu zjawisk należą także "kulturowe ideały osobowości", będące modelami i ucieleśnieniem zespołów pożądaných cech, wysoko cenionych w danej grupie. W społeczeństwie średniowiecznym takim modelem był ideał osobowości świętego, w plemionach Indian ideał wojownika, w Stanach Zjednoczonych ideał businessmana, w Anglii ideał gentlemána, w Polsce ideał patrioty itd. Te ideały są modelami do naśladowania przez wszystkich członków grupy. Są one oczywiście nieosiągalne w pełni, ale zbliżanie się do możliwej doskonałości w cnotach, których wymagają, jest oceniane pozytywnie. `ty \* `ty Socjalizacja, ustalanie wartości, ustalanie wzorów i tworzenie modeli to najważniejsze, chociaż nie jedyne sposoby, poprzez które kultura wpływa na przebieg życia społecznego. Omówiliśmy podstawy, na których codzienne życie społeczne się opiera i na których wznoszą się struktury czyli budowy zbiorowości społecznych i tych przelotnych, i tych trwających niekiedy tysiące lat. Organizm ludzki jest podstawą najważniejszą; zachodzące w nim procesy współwyznaczają środowisko naturalne; procesy biologiczne zachodzące w ludności są także częścią tych warunków naturalnych; sposoby organizowania gospodarki i typ stosunków produkcji stwarzają materialne podstawy istnienia społeczeństwa, a kultura dostarcza człowiekowi symboli wartości i wzorów. Symbole i język umożliwiają kumulację dziedzictwa kulturowego, wyznaczają treść myśli ludzkich i dążeń, pozwalają na tworzenie dóbr artystycznych i systemów moralnych. W ten sposób od organizmu biologicznego dochodzimy do osobowości ludzkiej jako tworu kulturowego. `cp2 Przypisy: 1. Z.T. Wierzbicki, "Żmíaça w pół wieku później", rozdz. VII, IX, XIV, XVI. 2. A.L. Kroeber i K. Cluckhohn ("The Concept of Culture. A Critical Review of Definitions", "Papers of the Peabody Museum", 1950, vol. XLI) podają przegląd kilkuset definicji. Również Antonina Kłoskowska ("Kultura masowa". "Krytyka i obrona", Warszawa 1964, rozdz. I daje przegląd i porównania różnych definicji kultury, sposobów jej opisu i wyjaśniania oraz różnych klasyfikacji jej dziedzin. 3. A. Kłoskowska, op. cit., s. 9 i nast. 4. Podział ten przeprowadzało wielu autorów, konsekwentnie zaś Heinrich Rickert w "Kulturwissenschaft und Naturwissenschaft", VII wyd. 1926. 5. A. Kłoskowska, op. cit., s. 66. 6. Zob. Bogdan Suchodolski, "Ideały kultury a prądy społeczne", Warszawa 1933, rozdz. I "Co to jest kultura?". Książka ta daje wypisy z prac polskich filozofów przedstawiających różne teorie kultury. 7. Zagadnienie to przedstawia szerzej Stefan Czarnowski, "Kultura", w: "Dzieła", t. I, Warszawa 1956. 8. Jest to nieco zmodyfikowana definicja S. Czarnowskiego (op. cit., s. 20Đ). Omówienie różnych typów definicji i sposobów ich klasyfikacji czytelnik znajdzie w cytowanej książce A. Kłoskowskiej. 9. Władysław Tatarkiewicz, "Historia filozofii", t. I, Warszawa 1968. 10. Zob. Mieczysław Wallis, "Przemiany w stanowisku społecznym artysty plastyka w Polsce", "Zeszyty Naukowe U.Ł." 1957, z. 7 oraz Aleksander Wallis, "Artyści - plastycy". "Zawód i środowisko", Warszawa 1964. 11. Cyt. wg.: Stefania Skwarczyńska, "Studia i szkice literackie", Warszawa 1953, s. 335. 12. Stanisław Ossowski, "Więź społeczna i dziedzictwo krwi", w: "Dzieła", t. II, Warszawa 1966, s. 66. 13. Zagadnienia roli dziedzictwa kulturalnego omawia szerzej S. Czarnowski, op. cit., rozdz. II "O zagadnieniach dziedzictwa społecznego"; Kazimierz Dobrowolski, "Studia nad życiem społecznym i kulturą", Ossolineum 1966. 14. Bronisław Malinowski, "Życie seksualne dzikich", Warszawa 1938. 15. Zob. R.E. Park i E.W. Burgess, "Wprowadzenie do nauki socjologii", Poznań 1926, s. 79. 16. Dobry przegląd daje L.A. Coser oraz B. Rosenberg, "Sociological Theory. A Book

of Readings", New York 1964. s. 95 - 122. 17. (Zob. Florian Znaniecki, "Social Actions", Poznań 1936, s. 38 i nast. Ruth Benedict, "Wzory kultury", Warszawa 1966.

V. Socjologiczna koncepcja człowieka i osobowości

Powody, dla których socjologia musi się zajmować zagadnieniami osobowości ludzkiej są bardzo proste: życie społeczne jest zespołem zjawisk i procesów zachodzących między ludźmi, zatem cechy ludzi wzajemnie na siebie oddziałujących nie mogą być obojętne dla badacza tych procesów. Lecz tu chodzi o coś więcej niż tylko przemijające cechy i zmienne ich kombinacje. Wiemy, że organizm ludzki zmienia się z wiekiem, że zmieniają się umiejętności człowieka, zmieniają się jego postawy, aspiracje i dążenia. W wieku lat pięciu mały chłopiec chce być kierowcą lub strażakiem, potem żołnierzem lub pilotem, potem marzy o karierze marynarza lub dyplomaty, a kończy za biurkiem referenta w jakimś urzędzie. Chodzi więc o stwierdzenie, czy istnieją jakieś podstawowe cechy człowieka, decydujące lub też stanowiące jego "człowieczeństwo", "naturę ludzką", wyznaczającą w sposób trwały zachowania ludzkie, tak, że jej znajomość może stać się podstawą skutecznego przewidywania zachowań ludzkich w różnych sytuacjach. Pszczoły, osy, mrówki zawsze budują swoje "państwa", pomieszczenia w podobny sposób. Można powiedzieć, że ich zachowania są cechą gatunkową. W podobny, choć zróżnicowany sposób i inne gatunki zwierząt zachowują się w określonych sytuacjach: albo uciekają, albo atakują, albo przychodzą na pomoc. Ich zachowanie się jest więc także w pewien sposób cechą gatunkową człowieka i jak dalece te zachowania wyznaczają przebiegi życia społecznego? Niewątpliwie istnieje wiele takich zachowań zaspokajania popędu głodu czy płci, które są zachowaniami gatunkowymi, np. zachowania niemowlęcia w pierwszych dniach po urodzeniu itp. Lecz w życiu społecznym, jak już wiemy z poprzednich rozdziałów, całkowite zachowanie się człowieka w społeczeństwie jest ujęte w ramy wzorów kulturowych. Stąd wielu socjologów i przedstawicieli innych nauk o człowieku, zajmujących się jego życiem społecznym (ekonomia, historia, etnologia) sądzi, że "natura ludzka" jest wielkością stałą, działającą zawsze jednakowo, że zatem w badaniu zachowań społecznych ludzi, tzn. ich reakcji na innych, możemy się nią nie interesować, a skupiać uwagę tylko na elementach społecznych i kulturowych. Inni natomiast sądzą, że istnienie takiej gatunkowej natury ludzkiej jest koniecznym warunkiem prawidłowości przebiegu życia społecznego i dlatego jej poznanie i jej uwzględnianie w badaniach jest konieczne. Stąd też wytworzył się pewien podział. Socjologowie zajmujący się zagadnieniami zachowania grup i jednostek, prowadzący swe badania na pograniczu socjologii i psychologii, a zwłaszcza psychologii społecznej - ciągle wracają do zagadnienia naturalnych prawidłowości zachowania, natomiast socjologowie zajmujący się badaniem zjawisk masowych, makrostruktur, ruchów społecznych - rozważania nad naturą ludzką uważają za zbędne i nieistotne dla wyjaśnienia badanych przez nich dziedzin. Lecz "natura ludzka" i osobowość to dwa różne pojęcia, oznaczające różne zakresy zjawisk. Osobowość to element społeczny w człowieku, to zinternalizowana kultura, to dynamiczna organizacja idei, postaw, nawyków nadbudowanych nad naturą biologiczną, i jej wpływ na życie społeczne, to już coś więcej niż wpływ natury ludzkiej. Prosty przykład: dwóch osobników zajmując stanowisko dyrektora zakładu przemysłowego osiąga zupełnie różne rezultaty: jeden zawodzi zupełnie, dezorganizuje zakład, nie umie sobie poradzić z załogą, która niezadowolona zaczyna mu się sprzeciwiać. Drugi umie nawiązać doskonałe stosunki z załogą, znajduje posłuch u ludzi, umie zorganizować produkcję, przekracza plany. Obaj mają taką samą "naturę ludzką", takie same podstawowe popędy, aspiracje, obaj dążą do zdobycia awansu i uznania, obaj mają nawet ten sam typ studiów - a jednak są różnymi osobowościami i ich wpływ na życie społeczne zakładu jest różny. Zatem osobowość ma coś więcej do powiedzenia niż sama natura ludzka. W ten sposób także uświadamiamy sobie, że człowiek jest istotą złożoną z wielu elementów i zagadnieniom tym musimy się przyjrzeć bliżej, gdyż człowiek jest podstawowym przedmiotem naszych rozważań.

Różne teorie człowieka

Na pozornie proste pytanie "kim jest człowiek" czy też "czym jest człowiek" odpowiadały i teologia, i wiele nauk, jak filozofia, antropologia fizyczna, kulturalna, psychologia, socjologia a w pewnym stopniu także inne nauki muszą przyjmować określoną koncepcję człowieka, np. historia, ekonomia i inne. Stąd więc taka mnogość teorii wyjaśniających czym jest człowiek. Najdawniejsze teorie to poglądy teologiczne, sformułowane w mitach, legendach lub religiach dogmatycznych. Wiążą one istnienie człowieka, jego cechy, cel i sens jego życia, przebieg życia indywidualnego i społecznego, z siłami bogów, którzy człowieka stworzyli. Bogowie lub bóg - zależy z jaką religią mamy do czynienia - wyznaczają bieg spraw życia ludzkiego i kierują nim według swojej woli. Człowiek jako jedyne wśród ich stworzeń, został wyposażony w nieśmiertelną duszę, jego życie psychiczne jest jej przejawem. Ten fakt nadaje człowiekowi wyjątkowe miejsce na świecie, który jest niejako tłem życia ludzkiego, a sensem i celem tego życia jest troska o zbawienie duszy i jej powrót do stwórcy po śmierci. Możemy spotkać religie, w których pogląd na człowieka jest odmienny, ale w każdym razie istotą tego poglądu jest to, że człowiek został stworzony przez boga, że wola stwórcy określa jego cechy i istotą człowieczeństwa jest związek z bogiem *1. Poglądy filozoficzne, występujące w kulturach europejskich, biorą swój początek w refleksji greckiej, a zwłaszcza w poglądach Protagorasa i sofistów, którzy pierwsi dokonali reorientacji w filozofii i od zagadnień filozofii przyrody przeszli ku filozofii człowieka i kultury. W filozofii greckiej także wytworzył się pewien pogląd na człowieka jako istotę rozumną, uczestniczącą w boskim rozumie przenikającym świat i dlatego posiadającą zdolność ujmowania natury świata. Wyłączność stanowiska człowieka podkreślił Protagoras, wypowiadając słynne zdanie: "Wszystkich rzeczy miarą jest człowiek". Teorie filozoficzne człowieka albo szły torami humanizmu greckiego nadając doktrynie rozumności człowieka różne interpretacje, albo torami teologicznymi, jak np. koncepcja człowieka w filozofii katolickiej, torami naturalizmu i ewolucjonizmu wytworzonego w XIX wieku. Nowy kierunek filozofii człowieka nadał K. Marks. Dyskusje wokół filozoficznej koncepcji człowieka wybuchają okresowo w dziejach kultury europejskiej *2. Rozwijana w ostatnich czasach antropologia filozoficzna budzi powszechne zainteresowanie dlatego, że pojawiło się kilka prądów filozoficznych stawiających w dramatyczny sposób zagadnienie istoty człowieka i jego egzystencji w świecie. Były to: egzystencjalizm nawiązujący do niektórych prądów XIX wieku, a którego najgłośniejszym przedstawicielem stał się Jean - Paul Sartre i poglądy uczonego jezuita Teilhard de Chardin. Można by tu wymienić wiele poglądów filozoficznych, a zwłaszcza głośne dzieło Ernesta Cassirera "Essey o człowieku" *3. Ta filozofia człowieka znalazła potężny impuls w okropnościach i okrucieństwach drugiej wojny światowej, kiedy ludzie zaczęli zadawać sobie pytanie, jakie są przyczyny tego wybuchu szaleństwa i czy człowiek dysponujący środkami masowej zagłady i możliwością wyniszczenia całych narodów, nie wykorzysta posiadanej broni jądrowej dla zbiorowego samobójstwa. Marksistowska filozofia człowieka natomiast rozwija nurt racjonalistyczny i optymistyczny, głosząc, że wojna i zbrodnie okresu drugiej wojny światowej wynikają z cech ustrojów politycznych, a nie z natury samego człowieka, że możliwe jest wychowanie człowieka zgodne z wielkimi ideałami humanitaryzmu przy przyjęciu socjalistycznego ustroju społecznego. Natomiast inne kierunki filozoficzne, z egzystencjalizmem włącznie, analizując doświadczenia historyczne, wyciągają wnioski bardziej pesymistyczne. W każdym razie te filozofie człowieka są w tej chwili w centrum zainteresowań środowisk intelektualnych. Pogląd nauk przyrodniczych na człowieka, rozwinięty pod wpływem darwinizmu i teorii ewolucji, jako na gatunek zoologiczny został syntetycznie sformułowany przez J. Dembowskiego w następujących słowach: "Człowiek jest swoistym gatunkiem a raczej rodzajem zoologicznym i wszystkie jego cechy anatomiczne na równi z fizjologicznymi,

chemicznymi lub psychicznymi powstały drogą rozwoju ewolucyjnego ze związków obecnych już u zwierząt... Jednakże człowiek posiada coś, co jest obce zwierzętom i co stawia sprawę w zasadniczo innym świetle. Człowiek jest istotą społeczną i jego rozwój psychiczny przebiega pod przemożnym wpływem czynników społecznych" *4. Jednakże nauki społeczne interesują się przede wszystkim organizmem człowieka, jego cechami, przekształceniami, anatomią i fizjologią. Antropologia fizyczna, nauki medyczne, fizjologia, biochemia itd. łącząc swoje wysiłki odkrywają fizjologiczne, chemiczne podstawy reakcji ludzkich na sytuacje społeczne, ludzkich działań, dążeń, postaw - słowem życia społecznego i kultury. Jeżeli bowiem reakcje biochemiczne wywoływane sztucznie przy pomocy aparatów chemicznych zmieniają postawy i reakcje emocjonalne, jeżeli operacje mózgu mogą zmieniać uzdolnienia - to, jak to wskazywaliśmy już mówiąc o przyrodniczych podstawach życia społecznego - doniosłość tych badań nie może być obojętna dla socjologów i przedstawicieli innych nauk o człowieku, zajmujących się jego kulturą. Są one bowiem ważne dla tzw. biogennych elementów osobowości. Jednakże, przy obecnym stanie nauk przyrodniczych, jest jeszcze rzeczą niemożliwą, aby wytłumaczyć różnice indywidualnych uzdolnień między jednostkami przy pomocy pojęć fizjologii czy biochemii. Nie można także wytłumaczyć treści tworzonych symboli i elementów kultury przez te zjawiska, nie można sprowadzać zjawisk i procesów społecznych do opisu zjawisk i procesów fizjologicznych. Nie wykluczamy takiej możliwości w przyszłości, chociaż w tej chwili wszystkie szkoły socjologiczne i antropologiczne są raczej skłonne widzieć w zjawiskach społecznych i kulturowych nową jakość, nowe układy dialektycznie różne od ich podłoża przyrodniczego i wymagające badania w swojej własnej autonomii. Taka redukcja opisu najprostszego zjawiska społecznego, np. faktu przywitania się, do opisu w kategoriach fizjologii czy biochemii byłaby niezmiernie skomplikowana, chociaż nie ulega wątpliwości, że każde przywitanie ma swoje podstawy w reakcjach biochemicznych zachodzących w organizmie. Jednakże, nawet nie rozstrzygając zagadnienia, czy te formy zewnętrzne, znaczące czyli symboliczne przywitania się, pozwalają się opisać czy nie w kategoriach biochemii, dla celów metodologicznych, czyli dla prostoty opisu i dla ekonomii wysiłku, dla przejrzystości analizy zjawisk społecznych - opis taki przeprowadzamy wyłącznie w języku socjologii i wszystkie nasze poniższe rozważania opierają się na tej zasadzie. Tzn. traktujemy zjawiska społeczne jako nową jakość, wprowadzając "nadbudowaną" nad procesami przyrodniczymi, ale mającą własną, swoistą prawidłowość. Dla tych przyczyn socjologowie wytworzyli sobie swoją własną koncepcję człowieka jako istoty społecznej, jako osobowości wytworzonej przez kulturę i strukturę społeczeństwa, w której człowiek przeszedł przez proces socjalizacji. Socjalizację można bowiem metaforycznie nazwać także procesem społecznego "narodzenia się", gdyż przekształca ona organizm w uczestnika zbiorowości.

Pojęcie natury ludzkiej

We wszystkich teoriach człowieka, o których była wyżej mowa, zarówno teologicznych, jak i filozoficznych, przyrodniczych, a nawet i socjologicznych spotykamy stwierdzenia, że człowiek posiada jakieś specyficzne cechy wyróżniające go od innych gatunków, czy to będzie teologiczna koncepcja specyficznego stosunku do stwórcy, czy też stosunku do rozumu przenikającego świat, czy też specyficzne zdolności takie, jak umysł, język i zdolność tworzenia symboli itp. Stąd nasuwa się wniosek, że każdy człowiek posiada jednakową w zasadzie strukturę psychofizyczną, czy też może tylko psychiczną, wspólną całemu gatunkowi i tłumaczącą nie tylko miejsce człowieka w świecie, ale także jego życie społeczne. Właściwie jakieś "implicite" przyjęte, założone teorie natury ludzkiej można znaleźć w całej literaturze światowej, od jej pierwszych zapisanych czy przekazanych tradycją przysłów i maksym życiowych. Nie brak również bardzo dawnych prób uogólnień na temat natury ludzkiej. Uczeń Arystotelesa Teofrast (362 - 287) zostawił dzieło pt. "Charaktery", które, podobnie jak "Rozmyślenia" Marka Aureliusza (121 - 180), zawierają wiele niezwykle wnikliwych spostrzeżeń i uogólnień dotyczących stałych prawidłowości

zachowań ludzkich. Rzeczywiście, lektura tych dzieł, podobnie jak i lektura wielu innych filozofów greckich czy historyków rzymskich skłania do przyjęcia wniosku, że pewne prawidłowości zachowań ludzkich są niezwykle trwałe i nie zmieniły się w ciągu minionych dwóch tysięcy lat. W filozofii nowożytnej rozważania nad naturą ludzką można znaleźć w takich dziełach, jak "Reflexions, sentences et maximes morales" (1665) de La Rochefoucauld, "Traite de la faussete des vertus humaines" (1678) Jacques Esprit, czy też sławne "Les Caracteres" (1688) La Bruyere'a - żeby wymienić tylko niektóre. Dla tych pisarzy - streszczając ich poglądy w wielkim uproszczeniu - natura ludzka jest zespołem stałych dążeń i motywów, celów i wartości wyznaczających postępowanie człowieka, przy czym ulubionym zajęciem tych pisarzy było zestawienie tej natury z ideałem moralnym chrześcijaństwa i wykazywanie jak dalece rzeczywiste zachowanie się i rzeczywista natura człowieka odległe są od tego ideału. Gdybyśmy zanalizowali światową literaturę piękną, tzn. powieści, dramaty, komedie moglibyśmy odnaleźć w niej także swoiste koncepcje trwałej natury ludzkiej, czyniąc te dzieła zrozumiałymi dla wszystkich ludzi wszystkich epok. Niekiedy czytelnikowi polskiemu niektóre sytuacje czy obyczaje wydają się dziwne i trudno mu je zrozumieć. Jednakże fakt, że literatura grecka jest wiecznie żywa, że wywołuje oddźwięk we wszystkich czasach, że dzieła literatury japońskiej znajdują wielu czytelników w Europie i Ameryce, że mity i legendy ludów Afryki i Oceanii są zrozumiałe i że wzruszają mieszkańców innych kontynentów, wskazuje, że wszystkie one mówią o dążeniach, motywach, uczuciach, celach, i konfliktach wiecznie żywych, występujących u jednostek i zbiorowości wszystkich czasów i miejsc. Można by więc starać się odtworzyć z dzieł literackich różnych epok przyjmowaną w nich milcząco, jako oczywistą, teorię określającą istotę człowieka - lecz zostawmy to zadanie historykom literatury. W czasach współczesnych w okresie intensywnego rozwoju nauk społecznych, starano się sprecyzować znaczenie terminu "natura ludzka" i ustalić jego treść. Nazwa ta była i jest uważana w wielu znaczeniach, które J. Devey sprowadził do czterech podstawowych: 1) natura ludzka to tyle, co pewna pierwotna i wrodzona kontynuacja biopsychiczna wspólna całemu gatunkowi; 2) natura ludzka to zespół trwałych cech, sił i właściwości psychologicznych, kierowanych swoistymi prawami, z których wynikają podstawowe i niezmiennie dążności człowieka; 3) natura ludzka jest zespołem wrażliwości i zdolności do odbierania wrażeń, jest tylko zespołem cech organów recepcyjnych i nie posiada żadnych składników aktywnych, żadnych wrodzonych motywacji i dążeń; 4) natura ludzka nie jest ani konstytucją biologiczną, ani wrodzoną strukturą psychiki, lecz tylko zdolnością do tworzenia kultury i ujawnia się w tworzeniu wartości kulturowych, ideałów moralnych, instytucji społecznych, a zatem jest zespołem cech różniących człowieka od zwierząt. Możemy spotkać najczęściej definicje łączące pewne elementy tych określeń i zazwyczaj przez naturę ludzką rozumie się zespół trwałych zdolności i sił motorycznych działających w organizmie ludzkim i zmuszających go do zaspokojenia nie tylko potrzeb biologicznych, lecz także do aktywnego przystosowania do środowiska społecznego i kulturalnego, zdolności do tworzenia wartości społecznych i kulturalnych. Ten zespół jest w zasadzie trwały i niezmienny w swoich podstawowych cechach, chociaż jest plastyczny i w toku przystosowywania się człowieka do różnych środowisk może ulegać modyfikacjom. Na przykład aspiracje życiowe Eskimosów, Navaho i Polaków są w zasadzie identyczne: wszyscy dążą do założenia rodziny, wychowania dzieci i zapewnienia dzieciom przyszłości, dążą do dobrobytu i szukają uznania, wierzą w jakieś wartości moralne, lecz sposoby realizacji tych aspiracji są różne, a metody realizacji wpływają także na aspiracje. Miara wartości człowieka może być w jednym społeczeństwie, np. w Stanach Zjednoczonych, wysokość jego konta bankowego, a w Polsce - zakres jego poświęcenia się dla sprawy narodowej. Można więc zapytać, jaka jest naukowa użyteczność pojęcia natury ludzkiej, jakie zagadnienia można przy jego pomocy sformułować, jakie można rozwiązać, tzn. jakie zjawiska możemy przy pomocy tego pojęcia lub, mówiąc szerzej, przy pomocy teorii natury ludzkiej wyjaśnić? Pojęcie natury budzi już pewne wątpliwości niejako z góry i Moliere wykpiwał uczonych, którzy się nim posługują, tłumacząc, że opium usypia, bo ma własności czyli naturę usypiającą. Można by także wykpiwać w analogiczny

sposób inne wytłumaczenia zachowań ludzkich wskazując, że są one konsekwencją natury ludzkiej. Jednakże filozofowie i moralisci dawnych czasów przywiązywali wielką wagę do badania natury ludzkiej i ostrzegali, żeby nie oczekiwać od ludzi czynów wykraczających poza naturę ludzką. Wydawało się także, że jeśli natura ludzka ustala pewne trwałe ramy dla zmienności zachowań, czyli, że możliwość przekształcania człowieka przez wpływy środowiska społecznego i kulturalnego jest ograniczona tymi ramami, to znajomość ich praw jest niezbędna dla polityki, wychowania itd. Taka koncepcja natury ludzkiej pociągała więc za sobą nie tylko konsekwencje naukowe, lecz także praktyczne w zakresie polityki i gospodarki. J. Dewey ujął to zagadnienie wniosków praktycznych w następujących pytaniach: "1D) Czy współczesne instytucje polityczne i ekonomiczne są koniecznymi wytworami natury ludzkiej? Albo, biorąc ogólnie, czy w prawdziwej konstytucji natury ludzkiej wynika, że pewne urządzenia i instytucje społeczne mają szansę rozwoju i powodzenia, a inne skazane są na niepowodzenie? Czy wojna np. jest nieunikniona, ponieważ jest faktem natury ludzkiej? Czy dążenie do korzyści osobistej jest tak głęboko wyryte w naturze ludzkiej, że każda próba oparcia gospodarki na innej podstawie niż walka konkurencyjna o prywatny zysk musi z konieczności upaść? 2D) Jak dalece natura ludzka pozwoli się zmienić na świadomy wysiłek? Albo innymi słowami: co jest ważniejsze w wyznaczaniu zachowania ludzkiego: dziedziczność czy środowisko? 3D) Jak wielki i jak dalece jest ustalony zakres zmienności w naturze ludzkiej wśród różnych jednostek i grup? Czy różne grupy rasowe i społeczne są definitywnie niższe wskutek przyczyn, które nie mogą być zmienione? Czy to samo odnosi się do jednostek? " *5. Jak więc widzimy, nie są to pytania akademickie, oderwane od praktyki. Jeżeli bowiem pewne cechy człowieka, wyznaczające jego motyw, dążenia, a zatem i działania - są niezmiennie, to także pewne zachowania zbiorowe, ważne dla życia społecznego, pozostaną niezmiennie. Były to więc i są nadal pytania o podstawowej doniosłości dla reformatorów społecznych, rewolucjonistów i tych wszystkich, którzy przez zmiany ustroju społecznego i gospodarczego chcą wprowadzić zasadnicze zmiany do życia społecznego, do zachowań ludzkich, do dążeń społecznych, słowem, którzy chcą wychować nowy typ człowieka, wolnego od wad ludzi spotykanych w poprzednich epokach. Jak wiemy, teoria marksizmu swoją praktykę rewolucyjną opiera na odrzuceniu teorii niezmiennych natury ludzkiej, przyjmując teorię, że natura ludzka jest wytworem danej formacji społecznej, w której człowiek żyje, że między właścicielem niewolników, lordem feudalnym, kapitalistą z XIX wieku występują istotne różnice i te są zasadnicze dla socjologii i dla badania zachowań ludzkich, a przede wszystkim dla ich działalności gospodarczej, ich mentalności, poglądu na świat itd. Jednakże w rozwoju socjologii i psychologii na przełomie wieku XIX i XX ścierały się różne poglądy na te sprawy, a zwłaszcza na zainteresowanie zasługujące dyskusją na temat instynktów u człowieka.

Zagadnienie instynktów

W latach 1860 - 1925 trwały dyskusje nad zagadnieniem roli instynktów w zachowaniu człowieka. Dyskusje te były w znacznej mierze komplikowane wieloznacznością terminu "instynkt" oraz trudnością eksperymentalnego rozstrzygnięcia zagadnienia w sposób jednoznaczny. Przyjmowało ono także postać sporu o doniosłość wpływu środowiska na wrodzoną, dziedziczną strukturę psychiczną człowieka. Wielu psychologów społecznych formułowało teorie instynktywistyczne, sprowadzając całe życie społeczne ludzi do gry instynktów *6. Chociaż więc dzisiaj spory te są już przebrzmiały, to jednak warto je jeszcze przypomnieć. Florian Znaniecki podkreślał metodologiczną bezużyteczność pojęcia instynktu: "Rozpatrzmy dla przykładu wartość metodologiczną takich dwu pojęć, jak "instynkt płciowy" i "instynkt społeczny", które wchodzi do definicji natury ludzkiej w powszechnym niemal rozumieniu. Rola ich w teorii kultury powinna polegać na ułatwianiu

klasyfikacji realnych czynności kulturalnych... Do zjawisk kulturalnych wpływających z "instynktu płciowego" zaliczona jest przede wszystkim większość danych dotyczących instytucji małżeństwa we wszystkich jej formach - monogamicznej, poligamicznej, poliandrycznej, zbiorowej, włączając tu najróżnorodniejsze rodzaje załotów, kupna, rabowania żon oraz takie obyczaje, jak noce próbne, "ius primae noctis", pożyczanie żony gościowi itd. Klasa zjawisk zdeterminowanych przez instynkt społeczny jest jeszcze obszerniejsza. Zaliczyć wszak do niej trzeba wszystkie czynności, w których wyraża się chęć społecznego współdziałania, począwszy od tych, na których opiera się życie dzikiej hordy, a kończąc na tych, które wyrażają się w nowoczesnym ustroju państwowym... "Cóż jest warte pojęcie, które łączy w jedno owe wszystkie rodzaje zjawisk..." *7. Znaniecki wskazywał metodologiczną bezużyteczność pojęcia instynktu, lecz wielu innych uczonych dokonało krytyki pozytywnej, wykazując, że w zachowaniach ludzkich nie można stwierdzić tego rodzaju zjawisk. Najpierw trzeba było zdefiniować instynkt, definicji jak zwykle było wiele, ale można by się zgodzić, że większość z nich określała instynkt jako wrodzone i niezmiennie mechanizmy reagowania na określone podniety zewnętrzne lub wewnętrzne, wspólne całemu gatunkowi, wywołujące u wszystkich osobników gatunku te same i niezmiennie sposoby zachowania się. Np. budowanie gniazda przez ptaki jest taką reakcją stałą i niezmienną. Wprawdzie psychologowie przez wiele lat konstruowali listy instynktów występujących u człowieka, dochodząc do imponującej liczby 250, jednakże przeprowadzone przez etnologów badania porównawcze pod kątem widzenia poszukiwania instynktowych mechanizmów zachowania się, wykazały, że nie istnieją żadne i powszechne i niezmiennie sposoby zachowania się, które można by przypisać instynktom *8. Ostatecznie L.L. Bernard *9 podsumował wszystkie wyniki badań nad instynktami u człowieka, stwierdzając, że w zachowaniu się społecznym nie możemy wykryć mechanizmów instynktowych w tej postaci, jakie występują u zwierząt. Zresztą nowsze badania nad instynktami zwierząt wprowadzają także nowe poglądy na temat trwałości i niezmienności zachowań instynktowych, i dokładniejsze rozróżnienie między biologicznym dziedzictwem indywidualnym osobnika a dziedzictwem gatunku. Pod wpływem tej krytyki teorii natury ludzkiej uległy zasadniczej modyfikacji. Zresztą socjologowie, a zwłaszcza Marks i marksiści pokazywali inne drogi badań. Marks w "Tezach o Feuerbachu" pisał: "Istota ludzka nie jest żadną abstrakcją, tkwiącą w poszczególnej jednostce. Jest ona w rzeczywistości całokształtem stosunków społecznych". Teza ta, rozwinięta w teorii materializmu historycznego, stwarzała możliwości konstruowania teorii wyjaśniającej trwałe jednolitości społecznych zachowań ludzi nie przez doszukiwanie się ich podstaw w biologicznie wyznaczonej naturze gatunkowej, lecz w jednolitości struktur społecznych. Zatem nie biologiczna czy biopsychiczna struktura gatunku ludzkiego, ale trwałość grup społecznych, trwałość form stosunków społecznych jest tutaj czynnikiem pierwszym. Stosunki społeczne i grupy trwają poprzez przemijanie jednostek, nowe osobniki przychodząc na świat zastają już skryształizowane układy stosunków, zależności między ludźmi, obyczajów, norm i wzorów kulturowych, do których w procesie socjalizacji wchodzi i muszą się przystosować. W ten sposób, w procesie socjalizacji, społeczeństwo kształtuje sposoby zachowania się, kanalizuje sposoby zaspokajania potrzeb, i to co się nazywa naturą ludzką, obojętnie jak zdefiniowaną, jest wytworem społecznym, jest zespołem elementów kultury, które zostały zinternalizowane. Teza socjologa R.E. Parka, stwierdzająca, że "człowiek nie rodzi się ludzkim", lecz staje się nim w procesie obcowania społecznego i socjalizacji, była weryfikowana na przykładzie dzieci wychowywanych w skrajnej izolacji od ludzi lub też przez zwierzęta. Znane są dotychczas 52 wypadki takich dzieci, opisane w sposób mniej lub więcej precyzyjny i wiarygodny, a niektóre z nich były badane przez uczonych psychologów i socjologów *10. Zwłaszcza dokładne zbadanie dwóch dziewczynek wychowywanych przez wilki w Indiach, które następnie zostały schwytane, wychowywane i później opisane. Jedna z nich miała wtedy lat osiem, druga półtora roku; znane jako Amala i Kamala, weszły na stałe do literatury. W chwili schwytania zachowywały się absolutnie jak wilki, chodziły na czterech "łapach", piły nie posługując się rękami itp. Proces humanizacji czy też ucłowieczenia był bardzo powolny. Amala zmarła bardzo

szybko. Kamala w kilka lat później, osiągnąwszy pewien poziom rozwoju ludzkiego. Wnioski ze studium tych dwóch wypadków, oraz pozostałych, wykazują, że człowiek w chwili urodzenia jest tylko organizmem i "zespołem możliwości" stania się człowiekiem w socjologicznym tego słowa znaczeniu. Wydaje się więc, że wyjaśnianie zjawisk społecznych przez odwoływanie się do natury ludzkiej jest bezpodstawne, gdyż natura ta jest sama wytworem społeczeństwa. Zatem przyrodnicze podstawy życia społecznego to tylko cechy organizmu, wpływ procesów fizjologicznych na zachowania psychiczne, ale nie jakaś przyrodzona, biologicznie wyznaczona, natura społeczna. A to, co jest obserwowane we wszystkich ludziach jako reakcje ludzkie, jest wytworem socjalizacji. Ch.H. Colley na przykład uważał, że podobieństwa między zachowaniami ludzi wynikają z podobieństw w organizacji i strukturze tych grup, które wywierają najsilniejszy wpływ na człowieka w procesie socjalizacji. "Natura ludzka rozwija się i znajduje swój wyraz w owych prostych bezpośrednich grupach podobnych do siebie we wszystkich społeczeństwach; grupach, które tworzy związek rodzinny, wspólna rozrywka oraz sąsiedztwo. Doświadczenie wykazało, że w zasadniczym podobieństwie tych grup znaleźć można podstawę podobnych myśli i uczuć w umysłowości ludzkiej. W nich to wszędzie natura ludzka się wyrabia. Człowiek nie posiada natury ludzkiej przy urodzeniu; nabywa ją tylko przez współżycie społeczne, a w odosobnieniu ulega ona zanikowi" *11. Jeżeli jednak struktura ludzka jest wytworem kultury i społeczeństwa, to nie jest ona naturą w ścisłym tego słowa znaczeniu, nie jest bowiem wytworem przyrody. Jeżeli więc mamy badać człowieka jako wytwór społeczeństwa, to nie jest to natura ludzka, lecz osobowość człowieka, i dlatego pojęcie natury ludzkiej, chociaż ciągle używane w znaczeniu przenośni, zostało zastąpione pojęciem osobowości człowieka.

Osobowość społeczna i jej elementy składowe

A więc w naszych rozważaniach doszliśmy do wniosku, że nie biologiczna natura, nie zespoły wrodzonych instynktów ani nawet wrodzona struktura psychiki ludzkiej jest podstawą jednolitości zachowań ludzi w różnych miejscach i czasach, lecz trwałe podobieństwo małych grup, w których przebiega socjalizacja, takich, jak rodzina, grupy rówieśników, grupy zabawowe itp. Zatem wojna, instytucje społeczne itp. są wytworem nie tej natury, lecz wynikają z cech grup społecznych, układów stosunków produkcji - słowem są zdeterminowane organizacją społeczeństwa, a nie organizacją wewnętrzną człowieka. Osobowość człowieka jest wytworem społeczeństwa i jego kultury. We wszystkich znanych i dokładniej opisanych wypadkach ludzi wyrosłych w odosobnieniu lub między zwierzętami, żaden z nich nie posiadał, wydawałoby się, elementarnych reakcji ludzkich takich, jak uśmiech, jak gesty bezinteresownej przyjaźni. Co więcej, ci spośród nich, którzy dożyli wieku dojrzałości biologicznej, nie okazywali żadnych przejawów popędu seksualnego, który przecież jest uważany za jeden z podstawowych popędów biologicznych. Oczywiście, wnioski z badań nad tymi osobnikami wyrosłymi poza społeczeństwem nie są jeszcze dostateczne, aby mogły mieć znaczenie rozstrzygające (być może, że niektórzy z nich są upośledzeni umysłowo, lub cierpieli na zaburzenia i choroby nerwowe), jednakże są dostatecznie przekonujące, aby potwierdzić przekonanie, że człowiek jest istotą społeczną, ukształtowaną przez kulturę w procesie socjalizacji. Termin osobowość jest używany w naukach społecznych, w filozofii, psychologii, antropologii, prawie i w socjologii. Nazwa "osobowość" pochodzi od "osoba", po łacinie "persona", co pierwotnie oznaczało maskę używaną w teatrze starożytnym przez aktorów. Od terminu "persona" powstał termin "personality (ang.), "personnalité" (franc.), przetłumaczony na język polski jako osobowość. Jean Stoetzel wskazuje, że nazwa "persona", używana w starożytności, a później i w czasach nowoczesnych, była i jest używana w czterech znaczeniach: 1) wygląd zewnętrzny (maska) człowieka, jego niejako zewnętrzny wyraz, to, co go różni od innych na pierwszy rzut oka, jego sposób ubierania się itp.; 2) rola grana przez aktora lub człowieka w życiu codziennym, jego funkcje spełniane w społeczeństwie, rola czyniąca z człowieka "osobą publiczną"; 3) aktor albo osoba grająca rolę, jej istota, w sensie teologicznym jej dusza, lub w sensie

filozoficznym jej "substancja myśląca", jej cechy moralne; 4D) to, co stanowi o wartości człowieka i jego zdolności działania. Np. w sensie prawnym osobowość prawna, czyli zdolność do wykonywania pewnych czynności i posiadania praw; w sensie potocznym mówi się czasem o marnej lub podłej osobowości jakiegoś człowieka rozumiejąc przez to, że jest zdolny do czynów podłych *12. Do trzeciego z tych znaczeń nawiązuje psychologia, która zagadnieniu osobowości poświęca najwięcej uwagi, gdyż stanowi ona zasadniczy przedmiot jej badań. Wynika jasno z dotychczasowych badań nad zachowaniem ludzi, że popędy czy impulsy biopsychiczne, które stanowią cechę gatunkową człowieka, są modyfikowane przez nabyte w toku socjalizacji umiejętności panowania nad nimi, przez zinternalizowane wartości, przez idee, postawy, nawyki itp. Jednakże w każdym człowieku te impulsy biopsychiczne oraz postawy, nawyki, idee i dążenia są zorganizowane, zintegrowane, stanowią jeden system, i ten dynamiczny, zorganizowany system stanowi osobowość człowieka. Osobowość nie jest więc cechą gatunkową lecz, jeśli można tak powiedzieć przenośnią - cechą kulturową, gdyż o tym jak impulsy biopsychiczne zostaną zorganizowane z zinternalizowanymi wartościami i normami społecznymi decyduje kultura grupy, w której jednostka się wychowała. Każdy człowiek posiada osobowość, z wyjątkiem jednostek wyrosłych poza społeczeństwem, lecz istnieją indywidualne różnice między osobowościami jednostek, wynikające z różnic indywidualnych między cechami psychicznymi lub wynikające z różnic środowisk, w których przebiegał proces socjalizacji. Nie ma nigdy dwóch identycznych środowisk dla dwóch jednostek wychowujących się nawet w tej samej rodzinie, szkole i osiedlu. Zawsze istnieją pewne różnice podniet działających na nich, inna jest kolejność tych podniet itd. Np. dwóch braci wychowywanych w tej samej rodzinie różni się tym, że istnieje pomiędzy nimi różnica wieku, że rodzice odnoszą się do nich w sposób odpowiadający ich wiekowi, że doznają różnych podniet, np. starszy czyta inne książki niż młodszy ogląda inne filmy, inne programy telewizyjne, reaguje na wydarzenia, które są jeszcze obojętne dla młodszego brata. Stąd też wynikają różnice między nimi, które powodują, że niezależnie od różnic w wyposażeniu biologicznym i psychicznym rozwijają oni różne "indywidualności". Indywidualność to nie to samo co osobowość. Indywidualność to wyraźnie występujące cechy osobnika czy też jego sprawności fizyczne. Charakter lub talent i uzdolnienia, wola, czy też bezwarunkowe poddanie się nakazom społecznym (np. fanatyzm religijny lub polityczny), jego kultura osobista (np. cytowany w poprzednim rozdziale opis kultury osobistej Pascala, która czyniła z niego indywidualność w dziedzinie twórczości intelektualnej). Jakie więc elementy składają się na system zorganizowanego życia wewnętrznego człowieka, przejawiający się w jego zachowaniach, nazywany jego osobowością? Jego elementy składowe są różnego pochodzenia. Jedne z nich są przekazywanym dziedzicznie wyposażeniem biologicznym - i te nazywamy elementami biogennymi. Są to własności anatomiczne, wzrost, budowa organizmu i jego właściwości fizjologiczne, działalność gruczołów itd. Jak już mówiłem, wielu socjologów twierdzi, że elementy biogeniczne socjologa nie interesują, gdyż stanowią one trwałą i jednorodną podstawę działalności człowieka we wszystkich społeczeństwach i kulturach, a zatem nie wpływają w istotny sposób na życie społeczne, tzn. nie wpływają różnicująco na zachowania się ludzi w społeczeństwie. Florian Znaniecki dał temu pogładowi skrajny wyraz pisząc: "Normalny i zdrowy organizm jest oczywiście warunkiem sine qua non kulturalnego życia człowieka... Lecz organizm tylko umożliwia życie kulturalne, nie wyznaczając w niczym jego istoty. Ludzie o biologicznie podobnych organizmach mogą jako osobowości kulturalne różnić się najsłabiej między sobą, zależnie od cywilizacji, w których wyrosli, od sposobu, w jaki zostali do tych cywilizacji wprowadzeni i od ról społecznych, jakie spełniają" *13. Jak już mówiliśmy w poprzednich rozdziałach, omawiając doniosłość przyrodniczych podstaw życia społecznego, obecnie, pod wpływem nowych odkryć naukowych i istniejących możliwości zmian życia społecznego przez środki biochemiczne, zmieniamy w tej sprawie stanowisko, chociaż nie wiemy jak trzeba działać na system nerwowy, gruczołowy, mięśniowy, na procesy przemiany materii, popędy, aby osiągnąć pożądane zachowania ludzi. Jest ciągle sprawą otwartą, czy podstawy biogeniczne osobowości wpływają i jak wpływają na treść tworzonej przez ludzi kultury, na wzory

postępowania, na organizację instytucji itp. Elementy psychogenne osobowości stanowią drugi układ jej elementów. Należą tu takie elementy, jak: pamięć, wola, wyobraźnia, uczucia, inteligencja, spostrzegawczość, temperament. "Osobowość w psychologicznym znaczeniu tego słowa przedstawia jedność temperamentu, uzdolnień, skłonności i charakteru" *14. Psychologiczna analiza czynnikowa starała się wyróżnić zasadnicze elementy czyli czynniki psychologiczne osobowości i znaleźć metody ich mierzenia *15. Były to takie "cechy podstawowe", jak np. inteligencja lub upośledzenie, stałość emocjonalna, dynamiczność - depresyjność, dominacja - podporządkowanie, emocjonalność - zimna krew, opanowanie lub jego brak itd. Od tego czasu, a zwłaszcza pod wpływem doświadczeń drugiej wojny światowej psychologiczne metody opisu osobowości i jej mierzenia, zwłaszcza dla przewidywania możliwych reakcji ludzi na różne sytuacje i zachowań w różnych sytuacjach zawodowych, społecznych itp. zostały bardzo rozwinięte *16. Psychologowie zdają sobie sprawę z tego, że czynniki psychiczne osobowości nie są decydujące dla zachowań ludzkich, że trzeba je zawsze łączyć z czynnikami sytuacyjnymi, i że są one modyfikowane przez socjalizację, tzn. w procesie uczenia się. Jednakże niektóre teorie psychologiczne mocno podkreślają wagę czynników psychogennych, niezależnych od socjalizacji. Do nich należy przede wszystkim psychoanaliza stworzona przez Zygmunta Freuda; starała się ona wyjaśnić wewnętrzne mechanizmy regulujące zachowania się ludzi i w tym celu skonstruowała schemat organizacji osobowości i zasady jej działania. Teoria ta wyróżnia niejako trzy poziomy osobowości: pierwszy z nich to zespół pierwotnych impulsów domagających się zaspokojenia, gdyż niezaspokojone wytwarzają napięcia trudne do zniesienia i dlatego popychające człowieka do działania. Popędy te są podświadome i działają w każdym człowieku. Wśród nich szczególną rolę gra popęd seksualny. Drugi poziom organizacji osobowości to świadoma jaźń człowieka, kontrolująca popędy i starająca się przystosować do rzeczywistości. Ta część osobowości składa się ze spostrzeżeń, wyobraźni, pamięci, umiejętności sądzenia, woli i decyzji. Wreszcie istnieje trzeci poziom struktury osobowości, mianowicie zinternalizowane normy społeczne, nakazy moralności, słowem "uwewnętrznione" społeczeństwo. Jak ta struktura osobowości działa? Ślepo działające impulsy, np. impuls nienawiści popycha jakiegoś osobnika do mordu każdy z nas odczuwał kiedyś taki impuls wściekłości i rzucania się na kogoś, uderzenia, rozbicia mu głowy. Lecz impuls ten zostaje poddany kontroli świadomości, która opanowuje go, powstrzymuje, odkłada do innej okazji lub też przekierowuje na inne działania: na upokorzenie słowne, na działania przynoszące osobnikowi nienawidzonemu inne szkody itp. Może też ten impuls ulec sublimacji, tzn. zostanie on zaspokojony przez marzenia, w których znienawidzony osobnik jest poniżony, zabity lub torturowany. Trzeci poziom osobowości, zwany nadjaźnią, podsuwa normy i reguły, przy pomocy których jaźń opanowuje czy też sublimuje popędy *17. Freud również włącza do swojego modelu osobowości elementy socjogenne, internalizowane w procesie socjalizacji. Socjologowie jednak nie wszyscy przyjmują tę teorię. Uważają oni, że elementy socjogenne stanowią ważniejszą niż psychogenne część organizacji wewnętrznej człowieka. Florian Znaniecki, w cytowanej już książce, przedstawił zarys teorii osobowości społecznej człowieka, czy też organizacji socjogennych elementów osobowości *18. Poniżej przedstawię teorię bardziej uproszczoną wyróżniającą cztery podstawowe socjogenne elementy osobowości. Pierwszy z nich to kulturowy ideał osobowości narzucany przez społeczeństwo w toku socjalizacji, a zwłaszcza w toku wychowania; drugi to role społeczne spełniane w grupach społecznych a polegające na wykonywaniu pewnych układów czynności w sposób formalnie lub nieformalnie ustalony przez te grupy; trzeci to jaźń subiektywna czyli wyobrażenie o własnej osobie wytworzone pod wpływem innych ludzi; wreszcie czwarty - jaźń odzwierciedlona, czyli zespół wyobrażeń o sobie "odczytanych" z wyobrażeń innych ludzi o nas samych. Rozpatrzmy te wszystkie elementy bliżej. Kulturowy ideał osobowości to najczęściej ideał wychowawczy służący jako wzór do naśladowania, przekazywany młodzieży w szkołach i innych instytucjach wychowawczych, w rodzinie i czasami w grupach rówieśników. Starożytna Grecja wytworzyła wizję człowieka doskonałego, wszechstronnie rozwiniętego w zharmonizowanej doskonałości cech fizycznych, umysłowych i moralnych.

Wiek średni wytworzył ideał osobowości rycerskiej *19, a Kościół i zakony ideał osobowości ascetycznej i świątobliwej. Powstający kapitalizm, pod wpływem etyki protestanckiej, stworzył ideał osobowości przedsiębiorcy pracowitego i oszczędnego, którego najlepszym wyrazem jest napisany przez Benjamina Franklina dokument pt. "Rady dla młodego przedsiębiorcy" napisany w 1748 r., zawierający następujące sformułowania: "Pamiętaj, że czas to pieniądz... droga do bogactwa, jeżeli go pragniesz, jest tak prosta jak droga na rynek. Zależy ona głównie od dwóch słów, pracowitość i oszczędność: to znaczy niemarnowanie ani czasu, ani pieniędzy, lecz najlepsze wykorzystanie obu. Bez pracowitości i oszczędności niczego nie osiągniesz, przy ich pomocy - wszystko". Ten ideał osobowości Ameryki zmierzającej do rozwoju gospodarczego i bogactwa był potężnym wzorem dla kolejnych pokoleń pionierów amerykańskich budujących swoje imperium na dziewiczym kontynencie, lecz w XX wieku Stany Zjednoczone stworzyły nowy ideał osobowości człowieka umiającego wydawać, żyjącego na kredyt, słowem posiadającego te cechy, od których zależy stały wzrost współczesnej gospodarki *20. Powstająca formacja socjalistyczna także wytworzyła swój ideał osobowości, może najlepiej przedstawiony w książce N. Ostrowskiego "Jak hartowała się stal". Widzimy więc, że ideał kulturowy osobowości zależy od formacji społecznej, od klas społecznych i od różnych środowisk. Np. ideał osobowości "człowieka dobrze wychowanego", przedstawiony tak sugestywnie przez Znanieckiego w cytowanej powyżej książce, był przyjęty jako nakaz wśród inteligencji polskiej przed drugą wojną światową, nie był jednakże ideałem osobowości warstwy chłopskiej. Ideał kulturowy osobowości zostaje zinternalizowany w okresie dojrzewania, kiedy człowiek dorastający zaczyna sobie tworzyć ideały i szukać ideałów do naśladowania. Ideał kulturowy jest więc modelem, według którego powinien kształtować swoje zachowania, jest ucieleśnieniem pożądanых cech, wysoko cenionych w danej grupie. Realizowanie tego ideału, starannie zmierzające w kierunku zbliżenia się do niego, ściągają na jednostkę pozytywną ocenę i różne nagrody, zachowanie zgodne z ideałem jest usankcjonowane pozytywnie, podczas gdy zachowania rozbieżne z nim są przedmiotem sankcji negatywnych. W ten sposób ideał kulturowy osobowości zostaje przyswojony przez jednostki i staje się elementem ich osobowości. Drugim elementem są "role społeczne". Zasadnicza koncepcja roli społecznej jest prosta. Można by ją ująć w następującym skrócie: w każdej grupie, kręgu czy zbiorowości społecznej istnieją pewne pozycje czy stanowiska, które, zajmowane przez różnych ludzi, wymagają od nich określonych, ustalonych sposobów zachowania się. Np. ojciec rodziny w naszym społeczeństwie powinien zarabiać, utrzymywać żonę i dzieci, dbać o wychowanie i kształcenie dzieci, nie powinien zdradzać żony. Syn powinien słuchać rodziców, być grzeczny i pomagać im w pracy, uczyć się dobrze w szkole, pomagać rodzeństwu. Rola społeczna studenta polega na zespole zachowań określonych regulaminem i ślubowaniem studenckim. Role przewodniczącego prezydium rady narodowej, posła na sejm, sekretarza komitetu partii, ministra są określone przepisami, regulaminami, obyczajami, tradycją. Słowem - grupy społeczne oczekują i wymagają, aby jednostki zajmujące pozycje wykonywały pewne czynności i postępowały w taki sposób, jak tego wymaga dane stanowisko i nie wykonywały czynności przynoszących mu ujmę. Każdy z nas na pewno zauważył, że niektórzy znajomi, gdy zajęli jakieś ważne stanowiska, zmienili swoje sposoby postępowania: zachowują się zgodnie z nową rolą. Lecz rola wymaga nie tylko, aby człowiek zajmujący dane stanowisko wykonywał pewne czynności, rola wymaga od niego, aby także "był" człowiekiem godnym tego stanowiska. Np. rola przywódcy politycznego, czy dowódcy wojskowego wymaga, by nie tylko wykonywał swoje powinności, ale aby je wykonywał w taki sposób, z którego wynika, że posiada on pożądane cechy, że jest człowiekiem zdecydowanym, pewnym siebie, konsekwentnym, ideowym, prawym. Mówiąc ogólnie: rola jest to względnie stały i wewnętrznie spójny system zachowań, będących reakcjami na zachowania innych osób, przebiegających według mniej lub więcej wyraźnie ustalonego wzoru. Niektóre role są zupełnie sformalizowane i ujęte w ścisłe przepisy. Są to role o wielkiej doniosłości dla trwania i funkcjonowania grupy, np. zachowania się urzędnika w czasie wykonywania obowiązków i załatwiania spraw państwowych są ściśle uregulowane

przepisami. Podobnie zachowania nauczyciela, dyrektora przedsiębiorstwa są także dokładnie określone, natomiast rola kolegi, przyjaciela, towarzysza zabawy jest mniej precyzyjnie skodyfikowana. Z każdą rolą społeczną wiążą się określone prawa i obowiązki. Prawa polegają na tym, że człowiek grający daną rolę może oczekiwać od innych okazywania wobec niego ustalonych sposobów postępowania: okazywać mu szacunek, słuchać jego rozkazów, przyznawać materialne i moralne wynagrodzenie itp. Obowiązki są zespołem zachowań oczekiwanych od niego. Słowem - z każdym stanowiskiem jest związana taka sama rola, jaką i aktor otrzymuje, gdy zaczyna się przygotowywać do wystąpienia w "Kordianie" czy "Hamlecie". Wychodząc na scenę musi się trzymać tekstu sztuki i wskazówek reżysera. Inaczej jego rola nie będzie zharmonizowana z pozostałymi uczestnikami sztuki. Aktor grający Hamleta musi sprawiać wrażenie, że rzeczywiście jest księciem duńskim uwikłanym w tragiczny splot okoliczności. W pewnym sensie człowiek na dowolnym stanowisku także stara się przekonać swoje otoczenie, że rzeczywiście jest takim, jak tego wymaga jego pozycja. Jednakże proces realizowania roli zależy od dość złożonego układu czynników. Wyliczmy je: 1) od elementów bio - i psychogennych jednostki (np. budowa anatomiczna, zdolności, inteligencja), które mogą ułatwiać lub utrudniać wykonywanie pewnych ról (grubas nie może być tancerzem, krótkowidz - pilotem, człowiek pozbawiony słuchu - dyrygentem); 2) od wzoru osobowego, określającego zespół cech idealnych, jakie jednostka wykonująca daną rolę powinna okazywać oraz zespół idealnych sposobów zachowania. Inaczej mówiąc chodzi tu o "scenariusz" danej roli, który może być różnie określany w różnych grupach; np. różne partie "wymagają" różnych przymiotów od swoich przywódców, idealne zachowanie się np. oficera w przedwojennej armii polskiej i w ludowym wojsku są też inaczej określane. Wzór osobowy określa takie cechy, jak np.: honor, godność, postawa moralna, postawa obywatelska, pracowitość itp.; 3) od definicji roli przyjętej w grupie, w której, lub przed którą dana rola jest wykonywana. Definicja niejako przyporządkowuje do roli różne wzory osobowe. Np. według przepisów ustalonych przez władze i wymaganych przez personel nauczający, student powinien być dobrym uczniem, uczęszczającym pilnie na zajęcia, systematycznie się uczącym. Według kręgu koleżeńskiego student powinien przede wszystkim być dobrym kolegą, towarzyszem wspólnych zabaw, powinien pomagać w wymigiwaniu się od obowiązków. Oto dwie definicje tej samej roli, rozbieżne. Definicje te mogą być uzupełniające się, gdy np. organizacja studencka, akceptując definicję roli studenta przyjętą przez pracowników nauki, dorzuca do niej jeszcze obowiązki pracy organizacyjnej. 4) Realizacja roli zależy od struktury i organizacji wewnętrznej grupy, jej zwartości wewnętrznej i systemu sankcji, którym ona dysponuje (pojęcie sankcji wyjaśnimy w następnym rozdziale). Grupa o bardzo zwartej organizacji formalnej, ścisłej dyscyplinie, jak np. armie, zakony, niektóre partie polityczne, stawiające swoim członkom bardzo wysokie wymagania, dysponujące systemem surowych sankcji, narzucają swoje role w sposób dość bezwzględny. Grupy oparte na więzi nieformalnej, nie dysponujące sankcjami, raczej określają swoje role dość luźno. Krąg przyjaciół dość niedokładnie określa, co to znaczy "być dobrym kompanem" 5) Wreszcie wykonywanie roli zależy od stopnia identyfikacji jednostki z grupą. W socjologicznym znaczeniu identyfikacja ta polega na utożsamianiu własnych interesów i własnych wartości z wartościami i interesami grupy, i podporządkowanie się wymaganiom grupy jednostka uważa za cel i sens swojego życia. Identyfikacja oczywiście może występować w różnym natężeniu. Lecz jednostka identyfikująca się z grupą przyjmuje swoją rolę w tej grupie z całą powagą i widzi swoje zadania w jej dokładnym realizowaniu. Np. w grupach konspiracyjnych, gdzie kontrola formalna może być niewielka, poczucie identyfikacji z grupą i z towarzyszami może być tak wielkie, że jednostki bez wahania poświęcały swoje życie dla uratowania grupy. Przykładów dostarczają dzieje walki podziemnej w Polsce w czasach okupacji. Jest rzeczą stwierdzoną, że role wykonywane z przekonaniem przez dłuższy czas kształtują także cechy psychogenne i że tworzą się pewne typy psychiczne, znane potocznie, np. "dusza pańszczyźniana", "mentalność urzędnicza", "psychika wielkopańska" itp. Niekiedy, jak w społeczeństwach, w których ludzie należą z pokolenia na pokolenie do tej samej warstwy, jak w społeczeństwie feudalnym, czy

do tej samej kasty, jak w społeczeństwie hinduskim przed zniesieniem kast, wytwarzały się postawy i cechy psychiczne charakteru, woli, charakterystyczne dla całej warstwy, gdyż wszyscy jej członkowie spełniali tę samą rolę określającą ich miejsce w społeczeństwie przez całe życie i przygotowywali swoje dzieci do jej spełniania. Każdy człowiek spełnia wiele ról równocześnie. Jest synem, studentem, członkiem organizacji politycznej, członkiem klubu sportowego, kuzynem, narzeczonym. Jedne z tych ról są uważane za ważniejsze od pozostałych. Zależy to od ważności grupy, w której się daną rolę spełnia. Jednostka może się z grupą identyfikować mniej lub bardziej. Ta grupa, z którą się identyfikuje najsilniej, którą uważa za najważniejszą spośród wszystkich, do których należy, której nakazy i wzory nie budzą sprzeciwu - określa także najważniejszą rolę społeczną tej jednostki. Np. może to być partia polityczna, do której należy, grupa zawodowa i zakład pracy, rodzina lub krąg przyjaciół. Takie grupy nazywamy grupami odniesienia. (Omówimy je bliżej w rozdziale VII). Aby więc zrozumieć zachowanie jakiegoś człowieka i zdefiniować go, kim jest, trzeba znać jego cechy biogenne, jego cechy psychiczne, kulturowy ideał osobowości, który jest dla niego modelem i rolę, z którą się identyfikuje najsilniej. Jednakże na jego zachowanie wywierają wpływ jeszcze dwa dalsze elementy osobowości społecznej. Kulturowy ideał i role społeczne są niejako zewnętrznymi "schematami", które społeczeństwo "nakłada" na elementy biogenne i psychogenne człowieka. Spełniając wiele ról i naśladując swój ideał, człowiek ma jednak silne poczucie swojej własnej indywidualności, swojego prywatnego, osobistego "ja". To poczucie wytwarza się także w procesie socjalizacji i wychowania. Każdy z nas odczuwa, że suma ról społecznych, wykonywanych w życiu zawodowym, towarzyskim, wśród sąsiadów i znajomych, koncentruje się wokół czegoś, co stanowi naszą wewnętrzną istotę, nasze prawdziwe "ja". Każdy z nas rozmawia ze sobą, przemawia do siebie jako do kogoś obcego, czasami wykonujemy jakieś czynności "wbrew sobie". Również inni ludzie zwracają się czasami do nas z wyrzutami, apelują do naszego sumienia, pytają: "co ty robisz, przecież to nie jest zgodne z tobą", a więc w sposób zakładający istnienie takiej wewnętrznej istoty. To subiektywne wyobrażenie o naszej wewnętrznej istocie nazywamy "jaźnią subiektywną". Jest ona elementem organizującym wszystkie elementy pozostałe naszej osobowości. Jest pochodzenia społecznego i rozwija się pod wpływem oddziaływań rodziców, rodzeństwa, krewnych, znajomych, sąsiadów i rówieśników w okresie wczesnego dzieciństwa, kiedy dziecko zaczyna się bawić w "żołnierza", "kupca", "bohatera z bajki" itp. Wtedy także uświadamia sobie, że jest czymś innym, że naprawdę nie jest ani żołnierzem, ani kupcem, tylko "sobą" i że te "role" nie stanowią jego prawdziwej osoby. Jest to proces długi i nieświadomy, lecz jest rzeczą pewną, że granie takich ról w zabawach jest podstawą tworzenia się poczucia jaźni subiektywnej. Jaźń subiektywna jest zespołem wyobrażeń o sobie. O tym jaka jest treść tych wyobrażeń decyduje przeważnie wpływ rodziców, którzy albo ubóstwiają dziecko i wytwarzają w nim poczucie własnej doskonałości, tworząc jaźń subiektywną człowieka zarozumiałego i pyszałka, albo też wytwarzają w nim poczucie niższości wobec innych, albo też uda się im rozwinąć zrównoważoną jaźń subiektywną, co się jednak zdarza rzadko. Na ogół jaźń subiektywna jest zespołem urojeń, fantazji kompensujących niepowodzenia i upokorzenia w wykonywaniu różnych ról. Wtedy jednostka może zawsze znaleźć pociechę w tym, że naprawdę ona jest lepsza niż to ci nieinteligentni ludzie sobie wyobrażają. Jaźń subiektywna wyznacza zachowania w tych sytuacjach, kiedy jednostka znajduje się w konflikcie kilku ról i staje wobec rozbieżnych wymagań dwóch lub więcej grup, do których należy. Np. jeżeli student znajduje się w konflikcie między zaproszeniem na zabawę a przygotowaniem się do egzaminu, lub jeżeli ktoś znajdzie się w konflikcie między obowiązkiem urzędnika a obowiązkiem przyjaciela, lub w konflikcie między obowiązkiem uczciwego człowieka a możliwością nielegalnego zarobku - w tych wszystkich sytuacjach decyduje jaźń subiektywna, która rozstrzyga czym dana jednostka jest "naprawdę" i którego obowiązku powinna przestrzegać, tak by być w zgodzie "ze sobą samym". Jaźń subiektywna, wytworzona pod wpływem oddziaływań innych ludzi i środowiska, staje się niezależna od tego wpływu w procesie umacniania się i w procesie utrwalania się przez postępowanie człowieka "zgodne z sobą samym". Kiedy człowiek już

głęboko wierzy, że jest taki właśnie jak sobie to właśnie wyobraża, wtedy jaźń subiektywna staje się zupełnie niezależna i może się przeciwstawić naciskom otoczenia. Lecz istnieje jeszcze jeden element osobowości społecznej, lub inaczej jeden element socjogennej osobowości, zwany "jaźnią odzwierciedloną". Jest to ten zespół wyobrażeń, jaki każdy z nas wytwarza sobie na podstawie ocen otoczenia, na podstawie tego co sami sobie wyobrażamy, że inni sądzą o nas. Mówiąc metaforą, jest to ten obraz naszej osoby, jaki spostrzegamy w lustrze zachowań innych ludzi wobec nas i naszych wniosków o tym, jak oni nas oceniają. Tak jak wyobrażamy sobie naszą twarz, postać i wygląd na podstawie odbicia oglądanego w lustrze, tak też wyobrażamy sobie nasze cechy, charakter, zdolności, nasz sposób postępowania i wykonywania ról społecznych na podstawie tego, co spostrzegamy w ocenach i reakcjach innych ludzi na naszą osobę. Ta jaźń odzwierciedlona składa się z kilku elementów: a) wyobrażenia o tym, jak spostrzegają nas inni ludzie. Łatwo zauważyć np. na przyjęciach, spotkaniach, zebraniach, że niektórzy ludzie starają się usilnie wywrzeć korzystne wrażenie na innych, że zachowują się w sposób wyszukany, wyrażają się z wielką starannością, że dobierają takie tematy rozmowy, w których mogą błysnąć inteligencją i wiedzą itp. - słowem zmierzają do tego, aby spostrzeżenia innych ludzi były nieuniknione a wrażenie dostatecznie silne. b) Wyobrażenia o tym, jak oceniają nasz wygląd i nasze postępowanie. c) Reakcja na tle wyobrażenia w postaci dumy, zadowolenia, wstydu, upokorzenia. Jaźń odzwierciedlona nie pokrywa się z jaźnią subiektywną. Jaźń subiektywna jest zazwyczaj zespołem wyobrażeń dodatnich o sobie i jest niezbędną podstawą równowagi psychicznej i zadowolenia z siebie. Potrafi się przeciwstawić niekorzystnym ocenom otoczenia. Daje jednostce poczucie własnej, prawdziwej wartości, której inni z różnych przyczyn mogą nie dostrzegać. Jednakże każdy człowiek wie, że dla kariery życiowej, dla zdobywania stanowisk i powodzenia ważne są oceny innych ludzi i stąd wynika doniosłość jaźni odzwierciedlonej, która staje się potężnym czynnikiem konformizmu społecznego. Jaźń odzwierciedlona wpływa na nasze postępowanie wobec innych osób, gdyż staramy się je dostosować do tego, jak sobie wyobrażamy, że dany osobnik nas ocenia. Zarówno jaźń subiektywna, jak i odzwierciedlona są wewnętrznymi regulatorami dążenia do realizacji kulturowego ideału osobowości i do realizacji ról społecznych. Pełna znajomość ludzi wymaga więc poznania także ich wyobrażeń o sobie samych i ich wyobrażeń o tym, jak otoczenie na nich reaguje. Są to elementy bardzo trudne do ścisłego ujęcia i wymagają dość skomplikowanych technik projekcyjnych, tzn. badań przy pomocy sytuacji, w których ujawnia się jaźń subiektywna, oraz sytuacji ujawniających jaźń odzwierciedloną. Potoczne wyczucie i potoczna obserwacja bywają często bardzo zawodne, stąd też dość częste rozczarowania wobec nieprzewidywanych zachowań ludzi, o których sądziliśmy, że ich dobrze znamy.

Integracja elementów osobowości

Te wszystkie, wyżej przedstawione oddzielnie elementy osobowości stanowią jedną całość, jeden system funkcjonalny, zintegrowaną całość struktury i funkcji. W każdym akcie działania, w każdej czynności, w każdym zachowaniu te wszystkie trzy "poziomy" czy "układy" elementów osobowości działają zgodnie: zmysły spostrzegają sytuację; pamięć, skojarzenia, inteligencja i uwaga definiują jej ważność i znaczenie zostaje zmobilizowane doświadczenie i przypomniane analogiczne sytuacje, rozważone możliwości reakcji; jaźń subiektywna i wola dokonująca wyboru; jaźń odzwierciedlona ustala, jakie będą konsekwencje dla oceny naszej osoby; układ somatyczny wykonuje polecenia systemu nerwowego i w rezultacie uśmiechamy się mile i wypowiadamy miłe słowa pod adresem spotkanego człowieka. To wszystko dokonuje się w jednej sekundzie i cały ten złożony układ elementów i procesów działa jak niezwykle precyzyjny mechanizm. Ta wewnętrzna integracja osobowości nie oznacza, że między niektórymi jej elementami nie są możliwe rozbieżności czy nawet konflikty. Jaźń subiektywna może się buntować przeciw temu, co nam dyktuje jaźń odzwierciedlona, np. przeciw postępowaniu, które przyniesie nam korzyści czy

pozytywną ocenę "wpływowego" człowieka, ale które jaźń subiektywna piętnuje jako niegodne; między spostrzeżeniem zmęczenia a nakazem woli by kontynuować pracę; między uczuciem nienawiści a nakazem jaźni odzwierciedlonej, aby człowiekowi znieawidzonemu mówić pochlebstwa; między popędem głodu a rolą społeczną człowieka dobrze wychowanego odmawiającego przyjęcia poczęstunku; między popędem płciowym a ideałem kulturowym osobowości ascetycznej itp. Mimo tych możliwości konfliktów osobowość jako system działa w sposób skoordynowany, dopóki konflikty nie staną się zbyt silne i nie rozluźnią jej wewnętrznej spójności. Osobowość, w której wewnętrzne konflikty zostają rozwiązane i opanowane nazywamy "osobowością zintegrowaną" lub "normalną". Termin "osobowość normalna" może mieć kilka znaczeń; normalną nazywa się: a) osobowość przeciętną, w statystycznym sensie; b) osobowość przystosowaną do warunków życia społecznego i zachowującą się zgodnie z przyjętymi wzorami i kryteriami ocen postępowania w danej grupie; c) osobowość skoordynowaną wewnętrznie i funkcjonującą sprawnie, a miarą sprawności jest harmonijne przystosowanie do warunków środowiska. Dlatego też taką osobowość nazywa się czasami "dobrze przystosowaną", a o człowieku rozbitym wewnętrznie i nie umiejącym sobie poradzić ze sobą w danym środowisku mówi się, że jest "nieprzystosowany". Każda osobowość może ulec dezintegracji czyli rozkładowi, rozchwianiu elementów, i wtedy mówimy, że człowiek jest chory psychicznie czy nerwowo. Jego akty są nieskoordynowane, interpretacje spostrzeganych sytuacji są nierealistyczne, postępowanie niezgodne ze wzorami, wypowiada on słowa, których nie powinien wypowiadać, nie umie rozwiązywać stawianych mu zadań itp. W jakich warunkach dokonuje się taka dezintegracja? Może się ona dokonać na skutek rozbieżności między elementami bio - i psychogennymi a socjogennymi, np. gdy kulturowy ideał osobowości lub role społeczne wymagają bezwzględnej represji popędów biologicznych. Może się dokonać na skutek schorzenia systemu nerwowego lub gruczołowego, czy też zaburzeń w innych funkcjach organizmu. Socjologa jednak najbardziej interesują społeczne przyczyny takiej dezintegracji. Należą do nich: a) uczestniczenie w kilku grupach społecznych narzucających jednostce rozbieżne role, i rozbieżne systemy wartości; b) uczestniczenie w życiu i wybieranie jako grupy odniesienia grupy zdeorganizowanej, w której brak wyraźnie określonych kryteriów ocen, brak pozytywnego ideału osobowości, grupy znajdującej się w silnym antagonizmie z innymi grupami (np. grupy przestępcze). Trwałe uczestniczenie w takiej grupie prowadzi do zachowań odchylających się od norm uznanych w szerszych zbiorowościach, a zatem także do dezintegracji zachowań. Oczywiście, że i w takich grupach mogą się tworzyć osobowości przestępcze o silnej zintegrowanej osobowości. c) Rozbieżność między elementami bio - i psychogennymi a wymaganiami roli społecznej, kiedy np. człowiek nieśmiały i lękliwy zostanie postawiony na stanowisku wymagającym dużej odpowiedzialności, inicjatywy, szerokiego zakresu ważnych decyzji, wtedy niemożność przystosowania się, rozbieżność między jaźnią subiektywną a jaźnią odzwierciedloną może doprowadzić do rozkładu i załamania się. Na ogół jednak wymagania roli społecznej okazują się dostatecznie silne i bardzo często w nieśmiałego człowieka, z chwilą objęcia ważnego stanowiska, "wstępuje lew", lecz dezintegracja osobowości jest równie prawdopodobna. d) Wreszcie na tle zawodów, systematycznej negatywnej oceny może się dokonać rozpad jaźni subiektywnej; człowiek zaczyna wątpić w swoją wartość, a ponieważ jaźń subiektywna jest elementem integrującym, więc w rezultacie następuje rozkład całego systemu. Każdego człowieka można doprowadzić do takiego rozkładu, jeżeli przez dłuższy czas systematycznie odmawia mu się uznania i każde jego poczynanie jest systematycznie oceniane negatywnie. Osobowość zintegrowana jest warunkiem "normalnego" udziału w życiu społecznym, tzn. udziału zgodnego z przyjętymi normami i wzorami zachowań. Socjolog nie może wchodzić w zagadnienia zdrowia psychicznego. Jednakże niektóre elementy psychiatrii są dla niego bardzo cenne w badaniu procesów społecznych i zachowań jednostek i zbiorowości. W wielu bowiem typach lektur, np. we współczesnych społeczeństwach postindustrialnych, cywilizacja techniczna i kultura masowa, styl życia zbiorowego i zachodzące w nim zjawiska stawiają niezwykle wysokie wymagania odporności psychicznej jednostki i jej zdolności do

przystosowania się. Wymienione wyżej konflikty między grupami, sytuacjami, rolami i w konsekwencji między różnymi elementami osobowości są bardzo częste i bardzo intensywne. Stąd też zjawiska dezintegracji osobowości występują bardzo często i zaznaczają się coraz wyraźniej w życiu zbiorowym. Coraz też częściej mówi się o psychiatrii społecznej o zapobieganiu schorzeniom nerwowym i psychicznym przez stwarzanie znośnych warunków życia w rodzinie, pracy zawodowej, w życiu towarzyskim, eliminowaniu osamotnienia itd. Badania nad tymi zjawiskami wymagają rozbudowanej teorii osobowości i dlatego o nich wspominamy. Tutaj także zaznacza się doniosłość tej teorii dla analizy procesów życia społecznego w skali masowej. Bowiem osobowość zdeintegrowana, postawiona na wybitnym stanowisku może wyrządzić nieobliczalne szkody w życiu zbiorowym.

Typy osobowości

Osobowość nie jest cechą gatunkową, jest raczej "uwewnętrzną" kulturą, która podporządkowała sobie elementy bio - i psychogenne. Jest ona zawsze czymś indywidualnym, nosi piętno występowania różnych elementów w różnych kombinacjach i w różnym natężeniu. Niemniej jednak już na pierwszy rzut oka można wśród swoich znajomych i kolegów wyróżnić pewne podobieństwa i pewne typy. Każdy z nas też mógłby podać, jakimi posługuje się klasyfikacjami dla określenia swoich przyjaciół i znajomych. A więc niektórzy są spokojni, opanowani i pracowici, inni są leniwi, nieopanowani, wybuchowi; jedni są uprzejmi i przyjemni, drudzy - aroganccy i brutalni; jedni są optymistyczni, inni skłonni do pesymizmu; jedni są stale weseli i zawsze zadowoleni, inni poważni i często przygnębieni. Te klasyfikacje są po prostu koniecznością życiową. Są one niejako naklejkami, oznaczeniami ludzi, ułatwiającymi przewidywanie ich reakcji i wpływających na postępowanie z nimi. Każdy z nas musi bezustannie klasyfikować swoich znajomych, a spotykając obcego także staramy się go zaklasyfikować do jakiejś kategorii, zwłaszcza gdy będziemy musieli z nim załatwiać ważną sprawę. Stąd więc i nauka starała się dokonać takich klasyfikacji typów osobowości. Hipokrates (ok. 460 - 360D) stworzył znaną do dziś klasyfikację temperamentów wyróżniając typy sangwinika, melancholika, choleryka i flegmatyka. Znana jest także i ciągle wspominana typologia Kretschmera, przyjmująca korelację między budową ciała a osobowością, wyróżniającą typy: pykniczny, asteniczny, atletyczny i dysplastyczny. Te usiłowania stworzenia klasyfikacji typów osobowości na podstawie różnic w budowie i skorelowanych z nimi cech charakteru czy temperamentu były wielokrotnie powtarzane. Niektóre typologie tego rodzaju łączono także z typologiami psychiatrycznymi. Drugim rodzajem klasyfikacji są typologie psychologiczne. Tak np. psycholog i filozof niemiecki Edward Spranger, zakładając, że dominujący typ zainteresowań, jakie przejawia człowiek, jest refleksem stałej organizacji jego osobowości, wyróżnił następujące typy osobowości: 1D) Człowiek teoretyczny, zainteresowany w ogólnych prawdach naukowych i szukający przede wszystkim ogólnych teorii wyjaśniających świat i nie interesujący się innymi sprawami. 2D) Człowiek ekonomiczny, zainteresowany dążeniem do bogactwa i zdobywania dóbr materialnych. 3D) Człowiek estetyczny, zainteresowany dążeniem do piękna i jego przejawami. 4D) Człowiek społeczny, w naszej potocznej terminologii moglibyśmy powiedzieć "społecznik", zainteresowany dążeniem do niesienia pomocy ludziom znajdującym się w potrzebie lub nieszczęściu. 5D) Człowiek polityczny, odznaczający się silnym dążeniem do władzy i dominowania nad innymi. 6D) Człowiek religijny, dążący do poznania Boga i zainteresowany problemami świata transcendentnego, mistyk i misjonarz. Ta klasyfikacja wywarła pewien wpływ na socjologię, gdyż wyróżnione tu typy odpowiadają podstawowym zakresom wartości i zakresom społecznej aktywności człowieka. Z powszechnie znanych klasyfikacji trzeba także wspomnieć C.G. Junga, psychoanalityka, wyróżniającego dwa podstawowe typy: introwertyka, tj. człowieka, który całą swoją energię obraca niejako do wewnątrz i ekstrawertyka, kierującego swoją działalność na otoczenie, na zewnątrz. Ta klasyfikacja została rozwinięta przez Junga, który w każdej z tych kategorii wyróżnił cztery podtypy, a mianowicie: myślący, uczuciowy, intuitywny i zmysłowy. Wzorując się na tych klasyfikacjach i na im podobnych, tworzonych przez innych

psychologów i psychiatrów, empirycy zajmujący się psychometrią ustalili cechy osobowości, starali się je mierzyć i na tej podstawie wyróżniać porównywalne typy różniące się kombinacjami cech, których różnice pozwalały się mierzyć przy pomocy specjalnie skonstruowanych skal. Wspominałem o tych usiłowaniach mówiąc o elementach psychogennych osobowości. Przy ich pomocy można było wyróżniać typy osobowości i określać różnice między nimi ilościowo. Jednakże usiłowania te znajdują się jeszcze w stadium badań i eksperymentów. Klasyfikacje socjologiczne również nie są bardziej zaawansowane i nie wyszły nawet poza stadium prób czysto jakościowych. W literaturze polskiej próbę klasyfikacji typów osobowości dał Florian Znaniecki w cytowanej już książce "Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości". Według tej teorii społeczne typy osobowości kształtują się pod wpływem ról społecznych, wymaganych w kręgach społecznych, w których przebiega socjalizacja, a które także rozwijają pewne dążności osobotwórcze. W naszej terminologii powiedzielibyśmy - które wraz z tymi rolami narzucają pewne ideały kulturowe osobowości, które wraz z tymi rolami narzucają pewne ideały kulturowe osobowości, które dana jednostka akceptuje jako jedyne. Ten wpływ kręgów społecznych kształtuje "typy biograficzne" ludzi, czyli typy osobowości. Znaniecki uważa, że trzy rodzaje kręgów społecznych mają decydujący wpływ na kształtowanie typów osobowości: kręgi wychowawcze - przede wszystkim szkoła. Długotrwały wpływ szkoły tworzy typ "człowieka dobrze wychowanego", który w ciągu wielu lat przebywania w szkole przyzwyczaił się do stałego szukania pozytywnej oceny, a zatem i w życiu stara się zawsze zabiegać swoim zachowaniem o pozytywną ocenę. Wpływ kręgów pracy, takich, jak gospodarstwo chłopskie, warsztat rzemieślniczy, fabryka i im podobne tworzą typ "człowieka pracy". Wreszcie kręgi zabawy, grupy rówieśników z rodzin, które, będąc dostatecznie bogate, nie wysyłają dzieci do szkoły, ale zapewniają im naukę w domu, a które pozostają pod wpływem bawiących się kręgów swoich rówieśników - tworzą typ "człowieka zabawy". Pod ich wpływem - np. ludzi zabawy z angielskich rodzin arystokratycznych - ukształtowało się pojęcie sportu jako rozrywki i współzawodnictwa dla zabawy, oni wprowadzili pojęcie "fair play" do polityki i wojny traktowanej również jako zabawa. Znaniecki wyróżnia także czwarty typ, który nazywa "ludźmi - zboczeńcami", zaliczając tu ludzi, którzy nie podpadają pod żadną z wyżej wymienionych kategorii, ludzie nie podporządkowujących się naciskowi swoich kręgów, którzy odrzucają także ideały osobowości a tworzą nowe, ludzie wprowadzających innowacje w kulturze, we wzorach zachowania itp. Przytoczona powyżej klasyfikacja Znanieckiego, podana tu w wielkim skrócie i uproszczeniu, budzi wiele wątpliwości merytorycznych, podajemy ją jako przykład socjologicznego tworzenia typologii osobowości. W tej i innych socjologicznych próbach wyróżniania typów punktem wyjścia są pewne role społeczne oraz kulturowe ideały osobowości, które zostają zinternalizowane, powodując stałość zachowań i reakcji na sytuacje społeczne. Typologie konstytucjonalistyczne (np. Kretschmer) szukały typów wyposażenia anatomicznego i fizjologicznego, sądząc, że one są podstawą także stałych sposobów zachowania się. Typologie socjologiczne (Spranger, Jung) szukały struktur psychicznych jako podstawy takich stałości zachowań. Typologie socjologiczne szukają jako podstawy zróżnicowania osobowości w strukturach grup społecznych, w których przebiega socjalizacja. Dodajmy, że zagadnienie typów osobowości jest jeszcze ciągle nierozstrzygnięte

*21. Wielu psychologów i socjologów stawiało sobie pytanie, czy można wyróżnić jakieś typy osobowości, które byłyby reprezentatywne czy podstawowe dla kultur i społeczeństw narodowych. Nie chodzi tu o kulturowy ideał osobowości rozwinięty w danym narodzie, ale empirycznie stwierdzalny, przeważający czy reprezentatywny typ osobowości w nim rzeczywiście występujący. Literatura i potoczna obserwacja wytworzyła takie wyobrażenia o różnych narodach, np. że Anglicy są flegmatyczni, Włosi gadatliwi i krzykliwi, Francuzi inteligentni i kulturalnie wyrafinowani itp. A. Kardiner i inni psychologowie i antropologowie amerykańscy próbowali ująć te zagadnienia naukowo *22 tworząc teorię tzw. "osobowości podstawowej" ("basic personality"), stanowiącej zespół cech osobowości wspólnych wszystkim członkom danego społeczeństwa, lecz nie występujących w innych społeczeństwach. Takie ustalanie cech charakterystycznych dla różnych grup kulturowych

może mieć pewne szanse powodzenia w badaniach społeczeństw pierwotnych, żyjących w grupach względnie izolowanych i mających zdecydowanie różne kultury. Jednakże jest to trudne do ustalenia wśród narodów żyjących we współczesnej cywilizacji przemysłowej, opartej na ogromnej ilości bezpośrednich kontaktów między narodami. Mimo tej trudności, antropologowie i psychologowie próbowali i ciągle próbują znaleźć metody określania "charakteru narodowego" różnych narodów, jako podstawy dla przewidywania reakcji tych narodów na różne sytuacje, lub też członków tych narodów, i badania te nie są obojętne dla socjologii.

nv Typy osobowości (cd.) Jak można rozumieć termin "osobowość reprezentatywna" dla jakiegoś narodu? 1D) Jako osobowość występująca najczęściej, która w wypadku sporządzenia statystyki byłaby najliczniejsza. 2D) Zespół cech osobowości wspólnych dla dużej ilości jednostek w danym narodzie, np. pewne przeważające postawy, jak patriotyzm, pewien ideał kulturowy wspólny i akceptowany przez większość tego narodu, itp. 3D) Wreszcie przez osobowość reprezentatywną rozumie się czasami ten typ, który najlepiej wyraża istotne wartości danej kultury. Np. dla Polski XIX wieku taką osobowością reprezentatywną w tym znaczeniu byłby typ Polaka - katolika, uosabiający narodowy patriotyzm oraz przywiązanie do wiary. Trzeba podkreślić, że literatura poświęcona ścisłym badaniom nad "charakterem narodowym" nie przyniosła jeszcze rozstrzygających i bezspornych rezultatów *23. Niektóre studia, jak np. studium Ruth Benedict nad japońskim charakterem narodowym, wywarły poważny wpływ i zapowiadały, że ta szkoła antropologiczna dostarczy rezultatów ważnych także dla socjologii *24. Lecz już badania nad innymi narodami prowadzone przez innych autorów, zwłaszcza stosujących psychoanalityczny aparat pojęciowy, spotkały się z surową krytyką. Nawet dość bezspornie ustalone cechy osobowości podstawowej jakiegoś narodu nie mogą być podstawą przewidywań zachowań, nie mogą również uwzględniać różnicowań wynikających z przynależności do różnych klas społecznych i nie biorą pod uwagę zmiennych interesów klasowych, kształtujących zachowania jednostek i całych grup.

Jednostka i społeczeństwo

Powiedzieliśmy na początku tego rozdziału, że socjologia musi się interesować zagadnieniami osobowości, gdyż życie społeczne jest zespołem czy też całością zjawisk i procesów zachodzących między ludźmi, a zatem cechy tych ludzi wywierać muszą jakiś wpływ na przebieg tych zjawisk i procesów. Podaliśmy także przykład dwóch dyrektorów zakładów przemysłowych, pokazując, że różnice w cechach ich osobowości mają poważny wpływ na przebieg funkcjonowania tych zakładów. Teraz, gdy już dokonaliśmy przeglądu zagadnień związanych z pojęciem osobowości, postaramy się pokazać, jakie jest znaczenie tego pojęcia dla rozwiązywania konkretnych zagadnień empirycznych i jakie stąd wynikają wnioski dla ogólnej teorii społeczeństwa. Z tego, co powiedzieliśmy dotychczas w tym rozdziale wynika jasno, że jednostka i społeczeństwo to dwa człony dialektycznego stosunku w niekończącym się łańcuchu wzajemnych oddziaływań. Weźmy np. dowolną biografię jednego z tzw. wielkich ludzi: Napoleona Bonaparte. Urodził się w rodzinie biednego adwokata korsykańskiego. Jego osobowość była splotem cech biologicznych odziedziczonym po przodkach, cech psychicznych inwentaryzowanych szczegółowo w wielu biografiach, a osobowość społeczna została ukształtowana przez wychowanie w francuskiej szkole wojskowej, epokę rewolucyjną, wojnami rewolucyjnymi, które dały mu możliwość nie tylko błysnąć geniuszem wojskowym, ale także narzucić swoją wolę słabemu rządowi rewolucyjnemu i w końcu zagarnąć władzę we Francji. Wykorzystał także dążenia mas ludowych w całej Europie, postęp techniczny i organizacyjny wyzwolony przez rozbicie stosunków feudalnych we Francji dla zorganizowania nowej armii, opracowania nowej doktryny strategicznej i nowej taktyki na polu bitwy. Był więc tworem społeczeństwa korsykańskiego i francuskiego, jego jaźń subiektywna ukształtowała się pod wpływem wychowania w szkole wojskowej, tradycji wojowniczych Korsyki, rozczuwania się w literaturze historycznej, a jaźń odzwierciedlona została ukształtowana przez otoczenie

podkomendnych, słuchających najpierw młodego generała, a potem wszechwładnego cesarza. Warunki społeczne stworzyły więc możliwości rozwoju jego zdolności, dały mu szansę przejścia tego zespołu ról społecznych, które były decydujące: oficera armii, generała i dowódcy armii rewolucyjnej, konsula i cesarza. Te role z drugiej strony umożliwiły mu sprawowanie nieograniczonej władzy i prowadzenie wojen, wprowadzenie nowego podziału administracyjnego, kodeksu Napoleona, nowej organizacji szkolnictwa, nowej organizacji armii, tworzenia i przekształcania państw europejskich. To, co na przykładzie wielkich ludzi widać szczególnie wyraźnie - mianowicie wzajemne oddziaływanie jednostki i społeczeństwa, występuje w życiu każdego człowieka: rodzi się w określonych zastanych warunkach, w rodzinie zajmującej jakąś pozycję w jakiejś klasie czy warstwie społecznej (np. rodzinie szlacheckiej, urzędniczej, chłopskiej czy robotniczej), pozycja społeczna i materialna tej rodziny, jej kultura i aspiracje, jej obyczaje i wzory zostają jednostce przekazane w procesie socjalizacji i wychowania. Gdy dorośnie, wykonuje pewne role, które wyznaczają zakres jej działalności życiowej. Te role pozwalają na pewien zakres samodzielności w działaniu i wprowadzaniu innowacji modyfikujących trochę zastany stan rzeczy. Np. młody chłop wychowany w tradycyjnej rodzinie, po skończeniu szkoły, służbie wojskowej, ewentualnie szkoły rolniczej i po przejęciu samodzielnym gospodarstwa, może wprowadzać zmiany, wynikające z jego wiedzy, środkami, którymi dysponuje w zakresie stanu ogólnego gospodarki i jego powiązań z rynkiem czy organizacjami gospodarczymi; wprowadza też pewne zmiany w organizację gospodarki, życie rodzinne, stosunki między nim a żoną są trochę inne niż między jego rodzicami i jego stosunek do dzieci jest także nieco inny niż w poprzednim pokoleniu; zmienia się urządzenie mieszkania, zjawiają się nowe meble, zmienia jadalospis itp. Te wszystkie zmiany mogą wynikać z tego, że przejmuje on postęp dokonujący się w społeczeństwie, jednakże niektóre ulepszenia i zmiany są wyłącznie jego własnym dziełem i wynikają z jego własnej inicjatywy. Otóż te zmiany, które wynikają z jego twórczości i jego pomysłów osobistych są jego wkładem do rozwoju społeczeństwa. Niektóre mogą wejść do dziedzictwa kulturalnego jego grupy wiejskiej, inne mogą pozostać tylko w rodzinie. Wkład tego gospodarza wiejskiego w rozwój społeczny może być niewielki - jego rola społeczna nie daje mu większych możliwości. Lecz inne role, np. urzędnika, inżyniera, uczonego, artysty, przywódcy politycznego - dają już większe, a niektóre bardzo duże możliwości osobistego wkładu w rozwój społeczeństwa. Dzieci tych nowatorów - podobnie jak dzieci każdego człowieka - rodzą się i wchodzą w te już zmienione warunki, uważając je za "naturalne", zastane. Z drugiej strony istnieją pewne elementy ciągłości, której żaden nowator, albo też niewielu spośród nich, odważy się naruszyć: np. obyczaje, podstawowe wartości moralne lub religijne, pewne zasady stosunków między ludźmi - np. niektóre elementy stosunku między rodzicami i dziećmi zachowały się prawie niezmienione przez tysiące lat historii ludzkości, typy stosunków między obywatelem i władzą polityczną zmieniają się w bardzo małym stopniu. Uogólniając i mówiąc metaforą: organizm ludzki zostaje najpierw "wchłonięty" i ukształtowany przez społeczeństwo, a następnie zostają człowiekowi wyznaczone role i ramy, możliwości i szanse wywarcia indywidualnego wpływu na układ stosunków społecznych, na technikę produkcji, na wzory zachowań, słowem na to, co jest "substancją" społeczeństwa, zbiorowego życia. Społeczeństwo "wchłania" jednostkę poczynawszy od chwili urodzenia, następnie przez cały okres socjalizacji i wychowania jednostka równocześnie "wchłania" czyli internalizuje społeczeństwo - jeżeli chcemy użyć metafory. Jednostka żyje więc w społeczeństwie, ale społeczeństwo żyje także w jednostkach. Jednostka i społeczeństwo są to dwa aspekty, dwie strony tej samej rzeczywistości. Trzeba jednak pamiętać, że nie tylko jednostki są elementami składowymi społeczeństwa, ale także symbole, przedmioty materialne, urządzenia (o czym będziemy mówili później). Są one używane przez ludzi, aktywizowane, stanowią tworzywo ludzkiej pracy, stanowią ośrodki skupienia i podstawy materialne grup społecznych, podtrzymują ich identyczność. Zbiorowości ludzkie trwają więc przez pokolenia, zachowując swoją identyczność dzięki tym elementom ciągłości, poprzez zmiany pokoleń kolejnych członków. Nowe pokolenia wchodzą do tych zbiorowości czy to przez urodzenie, jak do narodu, czy przez wolny wybór, jak grup

celowych (np. klubów sportowych), czy też przez ustawowy pobór, jak do armii, przechodzą przez okres socjalizacji, "stawania się członkami", wykonują powierzone im role, i poprzez ich czynności zbiorowości te żyją, działają, lecz zawsze istnieją one obiektywnie, zawsze istnieje pewna ilość członków, którzy dokonują "wprowadzenia" i socjalizacji nowych członków do tych ról, których wykonywanie zapewnia zbiorowości trwanie i rozwój. Jak wykazały badania nad osobnikami wyrosłymi w skrajnej izolacji lub wśród zwierząt, nie ma jednostki ludzkiej poza społeczeństwem i organizm człowieka nie stanie się osobą, jeżeli nie zostanie wciągnięty w życie społeczeństwa i nie zinternalizuje tego społeczeństwa i jego wartości kulturowych. Natomiast każda jednostka jest także indywidualnością, niepowtarzalną, obdarzoną zawsze jej tylko swoistymi kombinacjami cech, zdolnościami i potencjalnymi możliwościami wzbogacenia życia całego społeczeństwa. Nie ma dwóch osobowości ludzkich identycznych zupełnie i rozwój każdej z nich jest także rozwojem społeczeństwa przez wkład jej indywidualności w zmiany i pomnażanie dziedzictwa kulturowego. Stąd w badaniach socjologicznych nad społeczeństwem badanie osobowości ludzkich jest ważne dla wyjaśnienia przemian w klasach czy warstwach społecznych, czy też w badaniach zawodów. Np. w badaniach nad przemianami zachodzącymi wśród inteligencji polskiej po drugiej wojnie światowej było rzeczą ważną, aby ustalić, w jakim zakresie nowe ideały kulturalne osobowości zostały zaakceptowane w procesie tworzenia się inteligencji ludowej czy też inteligencji socjalistycznej. Dlatego niektórzy socjologowie starali się stworzyć pewną typologię inteligencji i zbadać rozkład statystyczny tych typów wśród badanych zbiorowości. W opisach różnych grup społecznych jest rzeczą ważną ustalenie, jakie w nich występują kulturowe ideały osobowości, jak są określone różne role, doniosłe dla istnienia i rozwoju grupy, jakie wzory zachowań są oceniane pozytywnie a jakie negatywnie, jak są wykorzystywane zdolności i jak oceniane role twórców i nowatorów. Jest również rzeczą ważną dla zrozumienia funkcjonowania jakiegoś społeczeństwa opisanie zachodzącego w nim procesu socjalizacji i wychowania. Grupy społeczne, wielkie zbiorowości, społeczeństwa, formacje społeczno - ekonomiczne istnieją obiektywnie, jednostka wchodząc do nich przez urodzenie czy wybór, nie może zmienić dowolnie ich układu stosunków, ich instytucji, lub podłoża materialnego, ich bazy, ani ich systemów kulturowych. Lecz wszystkie te elementy ciągłości trwania tych zbiorowości są przez jednostki doświadczane, są przedmiotem ich działań, ich uczuć, jednostki nadają im pewien subiektywny sens zindywidualizowany. Np. takie elementy ciągłości narodu polskiego, jak herb państwa, instytucje państwowe, literatura i sztuka, tradycje narodowe są doświadczane w różny sposób przez poszczególnych obywateli, różny też jest wkład indywidualnych obywateli w pomnażanie tego dziedzictwa narodowego. Aby więc wytłumaczyć rozwój naszego narodu np. w XIX wieku, trzeba opisać postawy Polaków wobec wartości narodu, zrozumieć indywidualne dążności i aspiracje narodowe. Jednakże trudno jest socjologowi odtwarzać te postawy u każdego obywatela. Dlatego musi on tworzyć typologię tych indywidualności, czyli musi tworzyć typologię osobowości Polaków w XIX wieku, starać się ustalać, jaki jest wkład w pomnażanie dziedzictwa kulturowego narodu i w ten sposób wyjaśniać występujące zjawiska postępu czy zastoju. W każdym społeczeństwie występują cztery kategorie ludności: pierwsza złożona z ludzi twórczych, wnoszących nowe idee, pomysły, rozwiązania organizacyjne, odkrycia naukowe i wynalazki techniczne, udoskonalenia praktyczne ludzi rozwiązujących zagadnienia społeczne i gospodarcze z korzyścią dla innych. Słowem, jest to ta kategoria ludzi, którzy pomnażają dziedzictwo społeczeństwa i którzy posuwają je naprzód. Druga kategoria to ludzie, którzy swoją pracą, aktywnością i działalnością życiową nie wnoszą nic nowego, ale przyczyniają się do utrzymania stanu osiągniętego, to są ci wszyscy pracownicy, którzy wykonują swoje prace w sposób zadowalający i nie przynoszący szkody, ludzie, którzy są przeciętni, trzymający się stanu rzeczy zastanego i nie zmieniający ani nie chcący niczego ulepszać czy udoskonalać. Trzecia kategoria to ludzie, których aktywność życiowa przynosi szkody społeczeństwu: przestępcy, złodzieje, ludzie żyjący z cudzej krzywdy, chuligani i wandale niszczący dobytek społeczny i prywatny, pracownicy wykonujący wadliwie swoją pracę i produkujący przedmioty nie nadające się do użytku, a

więc niszczący surowce, ludzie na stanowiskach wydający decyzje przynoszące szkody społeczne itp. Wreszcie czwarta kategoria to ludzie nie mogący się sami utrzymać i wymagający opieki, a więc niemowlęta i małe dzieci, chorzy i inwalidzi niezdolni do pracy, starcy niezdolni do pracy itp. Jest rzeczą jasną na pierwszy rzut oka, że od liczebności tych poszczególnych kategorii w danym społeczeństwie zależy jego rozwój i tempo uzyskiwanego postępu. Jest także rzeczą jasną, że przynależność do jednej z tych trzech pierwszych kategorii zależy od indywidualnych cech osobowości jednostki. Jest więc rzeczą ważną, aby procesy socjalizacji i wychowania w każdym społeczeństwie były tak pokierowane, aby rozwijać typy osobowości twórczych, aby zapewniać wrodzonym zdolnościom i talentom maksymalny rozwój, aby opiekować się nie tylko wybitnie uzdolnionymi do muzyki czy innej twórczości artystycznej, ale także zapewnić rozwój wszelkich zdolności i ich najlepsze wykorzystanie dla rozwoju społeczeństwa. A tego rodzaju organizacja wychowania musi się opierać na badaniach nad typami i cechami osobowości - i tutaj widzimy społeczną, praktyczną doniosłość tych badań. Jeżeli bowiem chcemy, aby planowano rozwijać liczebność obywateli należących do pierwszej z wymienionych powyżej kategorii, to wiedza o ich wychowywaniu musi mieć teoretyczne podstawy w teorii osobowości. Zagadnienie osobowości jest szczególnie doniosłe w okresach rewolucji, kiedy zmiany ustroju mogą być ugruntowane i utrwalone tylko przez ukształtowanie nowego typu osobowości. Cytowaliśmy powyżej fragment pisma B. Franklina, przedstawiający kulturowy ideał osobowości powstającego kapitalizmu. Był on zupełnie odmienny od ideału kulturowego osobowości rycerza feudalnego. Ustrój socjalistyczny również zakłada, że jego powstanie i sprawne funkcjonowanie będzie możliwe tylko, jeżeli w społeczeństwie socjalistycznym dominować będzie akceptowany i internalizowany wzór kulturowy osobowości "człowieka uspołecznionego", tak różnego od człowieka kapitalizmu, jak ten był różny od feudalnego lorda. Ustrój socjalistyczny także bardziej niż poprzednie formacje wymaga, aby ten typ osobowości został wychowany w procesie planowym i świadomie kierowanym, a nie tak, jak typ człowieka kapitalizmu, wytworzył się w spontanicznym procesie przemian trwających kilkaset lat. Stąd więc zagadnienie osobowości, a zwłaszcza osobowości społecznej, będącej zinternalizowanym typem społeczeństwa jest w naszym społeczeństwie szczególnie doniosłe. Nie można bowiem sobie wyobrazić, że instytucje socjalistyczne mogą sprawnie funkcjonować, jeżeli pracują w nich ludzie kierujący się motywami, aspiracjami i dążeniami charakterystycznymi dla instytucji kapitalistycznych. Ideał kulturowy osobowości socjalizmu zakłada stosunek do własności prywatnej, zakłada, że jednostka dąży do własnego dobrobytu przez podnoszenie dobrobytu całego społeczeństwa, tzn. przez pomnażanie własności uspołecznionej, że jej postawy polityczne są zgodne z wymaganiami ideologii i organizacji politycznej ustroju. Zbudowanie więc ustroju socjalistycznego polega na rozwijaniu instytucji ekonomicznych, politycznych i kulturalnych wcielających ideologię socjalizmu z jednej strony, a z drugiej - na celowym kształtowaniu typów osobowości, niezbędnych dla sprawnego funkcjonowania tych instytucji.

Przypisy: 1. Zob. "Życie i Myśl" 1967, numer specjalny zawierający dokumenty Soboru Watykańskiego II, s. 88 - 103. 2. Zob. Bogdan Suchodolski, "Narodziny nowożytnej filozofii człowieka", Warszawa 1963. Pogląd ewolucjonistyczny przedstawił Jan Dembowski, "Psychologia mała" Warszawa 1946, s. 15 i 45. 3. Ogólne informacje o wymienionych tu filozofiach można znaleźć w zbiorze "Filozofia i socjologia XX wieku", Warszawa 1962. Filozofię Teilharda de Chardin prezentuje w zarysie i fragmentach Tadeusz Płużański. "Teilhard de Chardin", Warszawa 1963. Książka E. Cassirera "An Essay on Man" ukazała się w 1944 r. i miała wiele wydań. 4. J. Dembowski, "Psychologia mała", s. 45 i 15. 5. John Dewey, "Human Nature", w: "Encyclopaedia of the Social Science". 6. Zob. np. W. McDougall, "Psychologia grupy", Warszawa 1930. Zagadnienie instynktów dyskutują S. Szuman i S. Skowron, "Organizm a życie psychiczne", Warszawa 1934, rozdz. V. Spór o wpływ dziedziczności i środowiska przedstawił S. Ossowski, "Więź społeczna i dziedzictwo krwi", w: "Dzieła", t. II, rozdz. I. 7. Florian Znaniecki, "Wstęp do socjologii", Poznań 1922, s. 78 - 85. 8. F. Boas, "The Mind of Primitive Man", 1911. 9. L.L. Bernard, "Instinct. A study of Social Psychology", 1924. 10. Lucien

Malson ("Les enfants sauvages, mythe et realite", s. 72 - 74^Ź) podaje wykaz tych wypadków. Książka ta daje krytyczną analizę opisów i wniosków. Zob. również A. Kłoskowska, "Człowiek poza społeczeństwem", "Wiedza i Życie" 1949. z. 2. Dokładny opis dwóch dziewczynek wychowywanych przez wilki dają J.A.L. Zingg i R.M. Zingg, "Wolf Children and Feral Man", New York 1942. 11. Pogląd ten ten sformułował Cooley na początku naszego wieku. Zob. Stefan Baley, "Wprowadzenie do psychologii społecznej", Warszawa 1959, s. 184 i nast. (II wyd. 1964^Ź). 12. Jean Stoetzel, "La Psychologie sociale", Paris 1963, s. 140 i nast. 13. Florian Znaniecki, "Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości", Warszawa 1934, s. 103 - 104. 14. N. Lewitow, "Zagadnienia psychologii osobowości", "Przegląd Psychologiczny" 1952, nr. 1, s. 148. Zob. również Stanisław Kowalski, "Zagadnienie osobowości w świetle psychologii marksistowskiej", Wrocław 1956. 15. Np. R.B. Cattell, "Description and Measurement of Personality", N.Y. 1946. 16. Np. George G. Stein, Morris I. Stein, Benjamin S. Bloom, "Methods in Personality Assessment", The Free Press, Glencoe 1956. Andrzej Malewski, "O zastosowaniach teorii zachowania", Warszawa 1964. 17. Przejrzysty wykład podstawowych elementów psychoanalitycznej teorii osobowości podaje Janusz Reykowski, w: "Filozofia i socjologia XX wieku", s. 61 - 80. 18. Florian Znaniecki, "Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości. Zbiór wypisów z literatury zajmującej się zagadnieniami osobowości wydał Andrzej Malewski, "Zagadnienia psychologii społecznej", Warszawa 1962. Zob. również Antonina Kłoskowska, "Koncepcja typu osobowości we współczesnej antropologii kulturalnej", w: "Z historii i socjologii kultury", Warszawa 1969. 19. Zob. Johan Huizinga, "Jesień średniowiecza" t. I, rozdz. IV, Warszawa 1967. 20. Zob. Maria Ossowska, "Zmierzch ethosu purytańskiego w Stanach Zjednoczonych", w: "Socjologia moralności. Zarys zagadnień", Warszawa 1969. 21. Z ogromnej literatury poświęconej zagadnieniom osobowości dobry przegląd aktualnego stanu badań podają Gardner Lindzey i Calvin. S. Hall, "Theories of Personality", New York 1965. Zob. również Janusz Reykowski, "Problemy osobowości i motywacji w psychologii amerykańskiej", Warszawa 1964. 22. A. Kardiner, "The Psychological Frontiers of Society", New York 1945. 23. Przegląd tych badań prowadzonych w różnych naukach społecznych, przedstawiony w "The Annals of the American Academy of Political and Social Sciences" (March 1967^Ź), pt. "National Character in the Perspective of the Social Science", jest przekonującym potwierdzeniem tej tezy. 24. Ruth Benedict, "The Chrysanthemum and the Sword", Boston 1946.

VI. Więź społeczna

Powiedzieliśmy w poprzednich wykładach, że najważniejsze w życiu społecznym jest to, co się dzieje między ludźmi, to, co ich łączy w spójne zbiorowości. Wiemy już, że życie społeczne ma swoje podstawy przyrodnicze, że te procesy przyrodnicze zachodzące czy to w organizmie, czy też w środowisku geograficznym także wywierają pewien wpływ na to, co się dzieje między ludźmi, że praca i stosunki produkcji są bazą ich życia, że kultura nadaje mu sens i kształt. Wiemy także, że osobowości ludzkie są twórcami procesów życiowych społeczeństwa. Przejdźmy teraz do omówienia tego właśnie, co ludzi łączy, zapytajmy, jak powstają związki i zależności, jak powstaje układ połączeń skupiający ludzi w trwałe zbiorowości. Ogół tych stosunków, połączeń i zależności łączących ludzi w trwałe zbiorowości socjologowie nazywają więzią społeczną. To wstępne określenie na razie nam wystarczy dla określenia zakresu rozważań tego rozdziału, a dokładną definicję więzi społecznej podamy na jego zakończenie. Są to zagadnienia niezwykle ważne i stanowią one istotny dział socjologii. Przez długie wieki przedstawiciele nauk społecznych, od starożytności do wieku XVII i XVIII, uważali, że podstawą spójności i trwałości zbiorowości ludzkich są dwa rodzaje organizacji, mianowicie organizacja państwowa (polityczna) i organizacja kościelna (religijna). Sądono, że społeczeństwo ludzkie może mieć tylko dwie formy: może być zbiorowością zorganizowaną politycznie lub zbiorowością zorganizowaną religijnie. Dopiero w XVII i XVIII wieku filozofowie i teoretycy zajmujący się zagadnieniami

państwa, prawa, kościoła, i ogólniej - szukający prawidłowości rozwoju dziejowego, zdali sobie sprawę z tego, że istnieją procesy spontaniczne, niezależne ani od organizacji państwowej, ani od organizacji religijnej, co więcej - stanowiące naturalną podstawę dla obu tych typów organizacji, a powodujące spójność wewnętrzną zbiorowości ludzkich, że obok państwa i kościoła jako dwóch formalnych typów organizacji życia zbiorowego istnieją procesy i zjawiska zachodzące spontanicznie, "mocą swej własnej natury" i że to one właśnie stanowią istotę zbiorowego istnienia człowieka. Socjologia jako odrębna nauka zaczęła się rozwijać właśnie wtedy, gdy zaczęto szukać praw rządzących tymi spontanicznymi procesami życia zbiorowego. Wśród tych zagadnień problem wewnętrznej spójności grup, problem utrzymywania się zbiorowości i trwania jako identycznych całości, mimo zmiany składu członków, utrzymywania norm, wzorów zachowań, wartości kulturowych itp. wysuwał się na czoło, jako podstawowy. W tym rozdziale postaramy się pokazać, z jakich elementów składa się więź utrzymująca zbiorowości, jak powstaje i jak działa. Dla bardziej przejrzystego opisu będziemy wyłączać jej poszczególne elementy składowe i analizowali je jakby w stanie "preparatu", podobnie jak anatomicznik przygotowuje poszczególne tkanki i organy, aby lepiej pokazać ich budowę. Po omówieniu wszystkich elementów, pokażemy, jak one funkcjonują jako spójna całość. W psychologii społecznej spotykamy poglądy, podzielone przez niektóre szkoły socjologiczne, że więź społeczna sprowadza się do poczucia "identyfikacji" jednostki z grupą, tzn. do utożsamiania swoich dążeń i aspiracji z dążeniami i aspiracjami innych członków grupy. St. Ossowski omawia te różne interpretacje "więzi społecznej" *1 i wskazuje, że "najczęściej rozumiemy ten zwrot jako równoważnik starego francuskiego wyrażenia: "esprit de corps". Składa się na to aprobująca świadomość przynależności do grupy, tendencja do zachowywania najważniejszych konformizmów grupowych, kult wspólnych wartości, świadomość wspólnych interesów, ale i gotowość do przekładania interesów grupy ponad interesy osobiste, jeżeli taki konflikt zajdzie, albo przynajmniej przekonanie, że się powinno interesy grupy przedkładać nad swoje". W takim rozumieniu więź społeczna zostaje sprowadzona wyłącznie do subiektywnego poczucia łączności, składają się na nią wymienione przez Ossowskiego postawy, tendencje i nastawienia. W naszym wykładzie pojęcie więzi będziemy rozumieli szerzej. Uważamy bowiem, że subiektywne postawy, nastawienia, dążenia, słowem - różne elementy świadomości społecznej są bardzo ważne, ale nie jedyne i niewystarczające. Jednostka zbuntowana przeciw grupie, nie wykazująca żadnej z tych postaw i tendencji, o których była mowa, jest niemniej dalej członkiem tej grupy i grupa ma możliwość zmuszenia jej do respektowania norm zachowania obowiązujących w grupie, utrzymania jej w swoim składzie i bunt indywidualny, wyzbycie się subiektywnego poczucia łączności i identyfikacji, wcale nie oznacza, że więź została zerwana. Wyciągamy stąd wniosek, że to, co łączy jednostki w grupy, to, co stanowi o spójności wewnętrznej grupy, jest czymś więcej niż tylko zespołem postaw. Czym więc jest ta więź? Na to pytanie będziemy się starali odpowiedzieć, analizując w sposób "preparatowy" element więzi łączącej dwie grupy: grupy studenckiej, w znaczeniu grupy ćwiczeniowej spotykającej się systematycznie każdego tygodnia na tych samych ćwiczeniach czy seminariach, oraz analizując elementy więzi łączącej mieszkańców miasta odbudowującego się na ziemiach zachodnich, w którym w latach powojennych spotkały się: ludność miejscowa, ludność napływająca z różnych stron Polski oraz ludność powracająca z emigracji z różnych krajów. Będziemy się w tej analizie posługiwać elementami opisów zawartych w różnych materiałach, dotyczących konkretnych grup i miast. Bierzemy pod uwagę dwie grupy tego rodzaju, ponieważ można będzie zwrócić uwagę na proces ich powstawania i pokazać różne elementy więzi niejako w procesie tworzenia się, a przy tej okazji "wypreparować" je z żywej tkanki całości. Nie będziemy wchodzić w zagadnienia genezy wszelkiej więzi społecznej powstającej w zamierzalnych stadiach ewolucji gatunku ludzkiego, kiedy powstały pierwsze społeczne wzory zachowań, pierwsze typy stosunków społecznych, np. przyjaźni, typy zależności itp. Są to zagadnienia bardzo ważne i bardzo interesujące, ale bardzo wyspecjalizowane, wymagające dobrej znajomości szerokich materiałów etnologicznych i w

naszym wykładzie nie będziemy się nimi zajmowali. Studenci socjologii spotkają się z nimi później, w dalszym toku studiów.

Styczność przestrzenna

Jak powstaje grupa studencka? Zaczyna się zazwyczaj od zebrania informacyjnego, na którym opiekun roku czy też inny przedstawiciel grona nauczającego lub władz uczelni przemawia do zebranych studentów, którzy pomyślnie zdali egzamin i zobaczyli swoje nazwiska na liście przyjętych, a następnie przeczytali ogłoszenia, że zebrania informacyjne odbędą się tego a tego dnia w takiej i takiej sali. Zebrali się więc w tej sali, odbyło się zebranie informacyjne, powiedziano studentom, jak będzie przebiegał dany rok studiów, zapoznano ich z programem, wyjaśniono, jak mają się zachowywać, jak się orientować w pracy i organizacji uczelni; następnie podzielono ich na grupy, stosując różne metody i kryteria podziału. Następnie ogłoszono, że pierwsze ćwiczenia (proseminarium) odbędą się tego i tego dnia w tej a tej sali. I rzeczywiście, w wyznaczonym dniu w wyznaczonej sali spotkało się 25 czy 30 młodych ludzi, oglądając się nawzajem dość ciekawie. Może niektórzy spotykali się już uprzednio - w szkole średniej, na egzaminie wstępnym, pod tablicami z ogłoszeniami, na zebraniu informacyjnym. Teraz jednak to spotkanie w sali seminaryjnej ma trochę inny charakter - jest początkiem stałego kontaktu i stałej współpracy i dlatego wszyscy zdają sobie sprawę, że jest ważniejsze niż poprzednie spotkania. W języku socjologii to spotkanie będziemy nazywali stycznością w przestrzeni lub "stycznością przestrzenną". Polega ona na tym, że jednostki spostrzegają innych ludzi, lokalizują ich w przestrzeni, uświadamiają sobie ich obecność w danej przestrzeni. Jest to pierwszy i podstawowy etap w powstawaniu więzi społecznej między ludźmi oraz podstawowy etap w powstawaniu grupy społecznej. Mianowicie w toku styczności przestrzennej ludzie uświadamiają sobie, że w tej przestrzeni, w której żyją i działają (w naszym wypadku sala seminaryjna) występuje także pewna ilość innych ludzi i ich obecność na tej przestrzeni posiada dla nich jakieś znaczenie, może wpływać na ich działania czy możliwości zaspokajania potrzeb. Doniosłość styczności przestrzennej ukaże się nam w innym świetle, gdy rozważymy drugi przykład: w opuszczonym i zrujnowanym mieście na ziemiach odzyskanych, wiosną i latem 1945 roku, i w późniejszych latach, zaczynają się skupiać nowi osadnicy. Jeżeli przejrzymy np.

"Pamiętniki osadników", to często pojawiają się tam takie zwroty: "przyjechaliśmy do miasta... i tam spotkaliśmy...", i tu następuje wyliczenie osób, które tam spotkano. Wielu z tych ludzi spotkano bezpośrednio jako sąsiadów, innych jako towarzyszy pracy w zakładach przemysłowych czy innych instytucjach, innych - po prostu na ulicach, w sklepach, w urzędach, o istnieniu innych dowiadywano się z gazet czy ogłoszeń itp. W tym wypadku styczność przestrzenna ma inny charakter niż spotkanie w sali seminaryjnej. Wynika to stąd, że przestrzeń miasta jest terenem bardziej zróżnicowanej działalności każdego z tych osadników niż przestrzeń sali uniwersyteckiej. Jest to przestrzeń zamieszkania i pracy, sala wykładowa jest tylko przestrzenią bardzo ograniczonego zakresu działalności. W mieście styczność przestrzenna nie polega tylko na bezpośrednim spostrzeżeniu i uświadomieniu sobie obecności na tej przestrzeni ludzi spostrzeganych. Jest to styczność pośrednia ze wszystkimi mieszkańcami. Przyjeżdżając do nowego miejsca zamieszkania osadnik wiedział, że spotka tam już większą ilość mieszkańców i stąd jego więź z nimi zaczyna się od styczności bezpośrednich z sąsiadami, współpracownikami itp. oraz od pośrednich styczności ze wszystkimi mieszkańcami miasta, których obecność sobie uświadamia, chociaż ich nie spostrzega i nic o nich nie wie bezpośrednio. Na przykładzie tych dwóch faktów spotkania w sali wykładowej w pierwszym dniu zajęć na uczelni i na przykładzie spotkania się osadników przedstawiliśmy pierwszy etap powstawania więzi. Uogólniając: styczność przestrzenna jest aktem spostrzeżenia innego osobnika lub uświadomienia sobie jego istnienia w przestrzeni, w której przebiega działalność człowieka. Jej podstawowym składnikiem jest zdanie sobie sprawy z istnienia innych ludzi w tej przestrzeni i spostrzeżenia ich cech. Spostrzeżenie może być przelotne, jak np. spotykani ludzie na ulicach nowego miasta, lub może być

dokładniejsze, lepiej rejestrujące cechy spotkanych ludzi, jak np. dość dokładne obejrzenie przyszlých kolegów i koleżanek w sali wykładowej. Te dwa elementy są ważne dla powstawania dalszych etapów rozwoju więzi społecznej. Oczywiście nie każda styczność w przestrzeni musi prowadzić do powstawania dalszych elementów więzi. Codziennie w autobusach, tramwajach, na ulicach i w różnych lokalach spotykamy dziesiątki czy setki ludzi, przelotnie spostrzeganych, których obecność uświadamiamy sobie nawet bardzo ostro, jak w tłoku autobusowym czy w kolejce do kasy, ale z którymi nic nas nie będzie łączyło, poza tym, że mieszkamy na tej samej przestrzeni. Styczności nie mogą prowadzić do wytworzenia się tzw. więzi ekologicznej, wynikającej z jednakowego stosunku do tej przestrzeni lub z prawa do zamieszkiwania na niej, np. mieszkańcy wielkich miast, którzy mają prawo do zameldowania się w nich, są połączeni taką więzią przestrzenną. Omówimy ją nieco później.

Styczność i łączność psychiczna

Drugim etapem, który może być bezpośrednio powiązany ze stycznością w przestrzeni, jest "styczność psychiczna". Spostrzeżenie jest elementem pierwszego spotkania. Wróćmy więc do sali, gdzie spotkała się nasza grupa seminaryjna i obserwujmy, co się dzieje dalej. Zebrani młodzi ludzie obserwują się nawzajem, rejestrują swój wygląd zewnętrzny, przedstawiają się sobie, pytają o imiona i nazwiska, zaczynają pierwsze rozmowy i wymianę informacji o sobie, o swoich zainteresowaniach i zaczynają szukać jakichś spraw wspólnych. Podobnie rzecz ma się w naszym mieście na ziemiach zachodnich. Nowi osadnicy spotykając się z sąsiadami, w sklepach, na ulicach, w urzędach, interesują się sobą, zbierają informacje o sobie, szukają jakichś wspólnych cech, interesów itp. Jest to fakt zupełnie naturalny, tak samo naturalny jak to, że chcąc podnieść jakiś przedmiot, sięgamy po niego ręką. Mówiąc znowu językiem naszej nauki, powiemy, że w ten sposób powstaje drugi element więzi społecznej, oraz drugi etap w jej powstawaniu - a mianowicie powstaje styczność psychiczna, która może się przekształcić w łączność psychiczną. Co to znaczy? Spostrzeganie cudzej osoby jest z punktu widzenia psychologicznego bardzo skomplikowanym procesem, którym nie będziemy się tu zajmowali. Dla nas wystarczy, że powiemy sobie, że spostrzeżenie cudzej osoby jest rejestracją jej cech, jej wyglądu zewnętrznego, jej cech umysłowych i charakteru, jej wiadomości itp. Słowem rozumiemy tu termin "spostrzeżenie" bardzo szeroko. Otóż na podstawie takiego spostrzeżenia dokonujemy także pewnej oceny danej osoby z punktu widzenia potrzeb spostrzegającego. Np. jeden student szuka kogoś, kto podobnie jak on interesuje się pewnymi zagadnieniami, sportem, polityką, brydżem, muzyką. Ktoś inny, świadomie lub podświadomie, szuka sympatii czy przygody uczuciowej, ktoś jeszcze inny może szukać współlokatora itp. Nowy osadnik świadomie lub podświadomie, szuka dobrych sąsiadów, szuka ludzi, którzy mogą mu pomóc w jego kłopotach, szuka odpowiednich funkcjonariuszy instytucji opiekujących się osadnikami, szuka ludzi, którzy mogą mu zapewnić pracę, szuka szkoły i nauczycieli. Otóż każdy z tych studentów i osadników spostrzegając ludzi interesuje się nimi z punktu widzenia swoich różnych, świadomych lub nieświadomych potrzeb. Dla rozwoju więzi społecznej te zainteresowania są elementem istotnym. Nas tu interesuje ten rodzaj zainteresowania się drugim osobnikiem, który powstaje wtedy, gdy osobnik A stwierdza, że osobnik B posiada cechy, które mogą być użyteczne w zaspokojeniu jakichś jego potrzeb, obojętne, czy są to potrzeby ekonomiczne, emocjonalne, społeczne czy inne. Zainteresowanie to może być jednostronne, ale w rozwoju więzi szczególnie doniosłe jest zainteresowanie wzajemne, polegające na tym, że osobnik B uświadamia sobie zainteresowanie sobą przez osobnika A, uznaje je za dopuszczalne i sensowne, i wyraża w jakiś sposób gotowość do zainteresowania się osobnikiem A, gdyż pewne cechy A mogą zaspokajać także jego potrzeby. Np. student A interesuje się tym samym zagadnieniem, a student B korzysta z okazji do dyskusji i powstaje zainteresowanie wzajemne. Osadnik A spotyka urzędnika B z wydziału zatrudnienia, który szuka ludzi do pracy i obaj interesują się sobą nawzajem. Wzajemne zainteresowanie tworzy "styczność psychiczną", która stanowi drugi podstawowy, elementarny składnik więzi społecznej. Styczność psychiczna może być bezpośrednia lub pośrednia. Bezpośrednia w wypadku

styczności wśród studentów spotykających się w sali wykładowej, pośrednia - gdy osadnik wyczyta ogłoszenie o poszukiwaniu pracowników i pisemnie zgłasza swoje podanie. Wtedy przedsiębiorca, czy kierownictwo zakładu pracy, interesuje się nim tylko ze względu na jego przydatność zawodową i bez osobistego bezpośredniego kontaktu. Ale istnieje wzajemne zainteresowanie, powstające na gruncie uprzedniej styczności w przestrzeni. Styczność psychiczna może się przekształcić w "łączność psychiczną", kiedy wzajemne zainteresowania prowadzą do powstania postaw wzajemnych sympatii, koleżeństwa, przywiązania uczuciowego itp. Łączność psychiczna jest bardzo ważnym czynnikiem w procesie powstawania więzi społecznej, lecz w naszym wykładzie nie będziemy szli torem szkół psychologizmu w socjologii, uważającego, że łączność psychiczna jest czynnikiem decydującym. Może istnieć silna więź społeczna w grupach, w których nie ma żadnej innej łączności psychicznej poza wzajemną nienawiścią wszystkich członków. Musimy więc poszukać dalszych elementów więzi.

Styczność społeczna

Proces od styczności w przestrzeni do styczności psychicznej i powstania związków łączności psychicznej może dokonywać się bardzo szybko. W wypadku grupy studenckiej oba te procesy mogą i zazwyczaj się dokonują w toku pierwszego zebrania, lub też w toku kilku następujących po nim dni. Czynnikiem determinującym jest tutaj czas, potrzebny na poznanie cech nowych kolegów, i tempo uzyskiwania o nich informacji. Ujawnianie tych cech, tzn. zakresu wiedzy, inteligencji, postaw i przekonań, które mogą budzić zainteresowanie innych, dokonuje się w grupie studenckiej w toku pierwszych wspólnych zajęć. W wypadku powstawania więzi wśród nowych osadników proces ten może trwać dłużej. Lecz prawie równocześnie powstają także pierwsze "styczności społeczne", które są następnym elementem więzi. Co się dzieje w naszej grupie ćwiczeniowej. Na początku, kiedy została ona "utworzona" decyzją przedstawiciela uczelni, ten zespół trzydziestu osób stanowi pewien zbiór statystyczny. Co się z nimi dzieje po stycznościach w przestrzeni i po stycznościach psychicznych? Jak ten zbiór przekształca się w grupę w socjologicznym tego słowa znaczeniu? Styczności społeczne wynikają na podstawie styczności psychicznych, polegają one na dokonaniu pewnej czynności dotyczącej jakiegoś przedmiotu, który posiada osobnik B i który jest także potrzebny osobnikowi A. Np. na zebraniu seminaryjnym ktoś zapomniał przynieść papier, lub nie ma czym pisać i poprosi kolegę o pożyczanie brakującego przedmiotu, jeden student prosi drugiego o informację dotyczącą seminarium. Osadnik w mieście prosi sąsiada o udzielenie drobnej pomocy, o pożyczanie jakiegoś przedmiotu, o wskazówki. Są to elementarne przykłady styczności społecznych. Mamy tutaj bowiem nowe elementy: są to styczności, gdzie występuje już jakaś nowa wartość, przedmiot, czynność, która jest podstawą tej styczności. Uogólniając: styczności społeczne są to pewne układy, złożone przynajmniej z dwóch osób oraz pewnej wartości, która jest przedmiotem tej styczności, oraz pewne czynności dotyczące tej wartości. W styczności psychicznej nie ma jeszcze tego elementu czynności. Zjawia się on dopiero w styczności społecznej. Kupienie gazety w kiosku jest już stycznością społeczną, pożyczanie ołówka, prośba o wskazanie drogi w nowym mieście czy w nowym budynku, prośba o powtórzenie niedosłyszanego zdania z wykładu - oto przykłady prostych styczności społecznych. Styczności wynikają nie tylko we wczesnych stadiach powstawania więzi w grupie, nie tylko w pierwszych spotkaniach grupy ćwiczeniowej, lecz są one stałym elementem życia zbiorowego. Są one już pewnymi układami, które stanowią przedmiot badań socjologa i można je opisywać i klasyfikować. Rodzaje styczności społecznych charakteryzują już grupę w sposób istotny. Zapamiętajmy sobie to stwierdzenie, gdyż wrócimy doń omawiając różne typy grup. Jak można klasyfikować styczności? Mogą one być przelotne lub trwałe. Np. osadnik może zapytać o drogę napotkanego mieszkańca miasta i nie spotkać go już nigdy więcej. Jest to styczność przelotna. Ale może codziennie kupować gazetę w tym samym kiosku, spotykać tego samego konduktora w tramwaju, i to będą już styczności trwałe; studenci spotykający na wykładach i

ćwiczeniach tych samych pracowników naukowych, spotykający kolegów i wymieniający z nimi wzajemne usługi - są to już styczności trwałe. Styczności mogą być prywatne i publiczne. Np. milicjant, który poucza nowego mieszkańca miasta, jak się ma poruszać po ulicach, inkasent elektrowni przychodzący po opłatę za prąd, przedstawiciel rady narodowej przychodzący do mieszkańca w sprawach miejskich, student składający podanie w dziekanacie na ręce sekretarki - oto przykłady styczności publicznych. Przedmiotem tych styczności jest jakaś wartość, przedmiot, czynność uregulowana przepisami i stanowiąca przedmiot publicznego zainteresowania. Styczności prywatne to prośba o pożyczenie kilku złotych, kupno gazety, prośba o informację itp. Najważniejsze jednak socjologicznie są dwa rodzaje styczności: osobiste i rzeczowe. W pierwszych przedmiotem styczności są jakieś cechy czy sprawy dotyczące osoby, z którą następuje styczność. Np. odwiedźmy chorego, spotkanie zakochanych, spotkanie dla udzielenia korepetycji koledze czy pomożenia mu w napisaniu referatu - oto przykłady styczności osobistych. Przedmiotem zainteresowania i przedmiotem działania w toku styczności są cechy i sprawy osobiste obu partnerów. Powiedzielibyśmy przenośnią, że jest to styczność "ludzka". Natomiast styczności rzeczowe to takie, jak kupno towaru w sklepie, zapłacenie podatku w urzędzie, kupno biletu w kinie itp., te wszystkie czynności, którym nie towarzyszy zainteresowanie osobowością człowieka, lecz przedmiotem czy usługą, którą ona dysponuje. A więc np. w wielkim mieście konduktor tramwaju, stykający się z setkami czy nawet tysiącami osób dziennie w toku swej pracy, może być idealnie samotny, gdyż nikt z tych ludzi się nie interesuje nim i jego sprawami. Brak styczności osobistych jest podstawą osamotnienia. Wreszcie styczności mogą być pośrednie i bezpośrednie. Przykładem styczności pośredniej jest wysłuchanie wykładu telewizyjnego, wymiana korespondencji, przeczytanie czyjegoś przemówienia w prasie; styczność bezpośrednia - to spotkanie twarzą w twarz. Styczności społeczne mogą być rzeczowe trwałe (np. kupowanie gazety stale w tym samym kiosku), osobiste, trwałe i przelotne. Każdy z nas może łatwo dokonać takiej klasyfikacji analizując własne styczności i dzieląc je na osobiste, prywatne itd. *2 Styczności społeczne są już istotnym elementem więzi społecznej. Styczność w przestrzeni i styczność psychiczna są dopiero warunkami wystąpienia styczności społecznych i ich charakter nie ma większego znaczenia dla charakteru powstającej więzi. Styczności społeczne determinują już charakter więzi, wpływają na to co ludzi łączy. Wspomniałem już o tym, że brak styczności osobistych trwałych jest istotą izolacji społecznej czyli osamotnienia, które z kolei musi prowadzić do zachwiania równowagi psychicznej jednostki. Tzw. społeczeństwo masowe, tzn. społeczeństwo powstające na podstawie dominacji w stycznościach społecznych środków masowego przekazu, charakteryzuje się przewagą pośrednich styczności rzeczowych nad stycznościami osobistymi, co ma poważne konsekwencje w zachowaniu się członków tego społeczeństwa.

Wzajemne oddziaływania

Wróćmy teraz znowu do naszej grupy ćwiczeniowej, żeby zobaczyć, co się w niej dzieje dalej. Pozawierano już znajomości, uczestnicy grupy już się nawzajem rozpoznają, posiadają już pewien zakres wiedzy o sobie, spotykają się nie tylko w sali seminaryjnej, spotykają się także na innych wykładach, w stołówce, w bibliotece, wymieniają ukłony, drobne usługi, odwiedzają się, rozmawiają i dyskutują ze sobą. W toku tych czynności pojawia się nowe zjawisko: studenci zaczynają się nawzajem przekonywać, wpływać wzajemnie na swoje poglądy, doradzać sobie, pojawiają się sprzeczki, jedni wysuwają pewne propozycje dotyczące jakichś czynności, inni się przeciwstawiają, ktoś się pogniewa na kogoś i wypowie obraźliwe słowa itp. Podobne zjawiska występują także w życiu osadników w nowym mieście; mianowicie w zakładzie pracy, w kamienicach, w spotkaniach w kawiarniach, klubach czy restauracjach zaczynają oni wpływać na siebie, na swoje poglądy i na swoje zachowania, udzielać sugestii, rozwiązywać wspólnie pewne zagadnienia życiowe. Mówiąc językiem potocznym, powiemy, że zarówno studenci, jak i mieszkańcy nowego miasta

zaczynają wywierać wpływ na swoje zachowania, na postępowanie, na wykonywanie pracy, na rozwiązywanie i załatwianie spraw życiowych. Jest to coś nowego i coś więcej niż to, co występowało w stycznościach społecznych. Tam mieliśmy do czynienia z dwoma partnerami, którzy spotykali się na podstawie wspólnego zainteresowania jakimś przedmiotem czy czynnością. Teraz widzimy, że styczności społeczne stają się z kolei podstawą do pojawienia się dalszego elementu w procesie powstawania więzi, elementu, który jest już czynnikiem wywierania wpływu wzajemnego członków na siebie. W języku socjologicznym element ten nazywamy "wzajemnymi oddziaływaniami". Są one systematycznym, trwałym wykonywaniem działań skierowanych na wywołanie u partnera określonej reakcji, przy czym reakcja ta z kolei wywołuje nowe działania pierwszego osobnika. Schematycznie: A oddziałuje na B, żeby wywołać jego reakcję, po czym reakcja ta z kolei wywołuje dalsze działania A. Wzajemne oddziaływanie jest więc już tylko pewnym układem czynności, zmierzającym do zmodyfikowania czynności czy zachowań innego osobnika lub grupy. Wzajemne oddziaływania stanowią właściwą treść życia grupy, tzn. wzajemne oddziaływania są zasadniczym składnikiem wszystkich zjawisk zachodzących w grupie, wszystkich procesów, w które członkowie grupy są uwikłani. Przez wzajemne oddziaływania dokonują się procesy przystosowania się osobnika do grupy, procesy współpracy i konfliktów, podporządkowania i dominacji jednej jednostki nad drugą. Dlatego niektórzy socjologowie wysunęli teorię, że całość życia społecznego można sprowadzić do wzajemnych oddziaływań, że zbiorowości społeczne są tylko "krystalizacjami" wzajemnych oddziaływań, tzn. usystematyzowanymi i uporządkowanymi sposobami oddziaływania ludzi na siebie. Taką teorię w początkach naszego wieku wysunął G. Simmel, a następnie została ona podjęta przez niektóre szkoły socjologii amerykańskiej, zwłaszcza w zakresie teorii małych grup. "Wzajemne oddziaływania ego i alter stanowią najelementarniejszą postać systemu społecznego" - pisali Talcott Parsons i Edward A. Shils - "a cechy tego wzajemnego oddziaływania występują w bardziej złożonych postaciach wszystkich systemów społecznych". Stąd także wynikały próby dokonania klasyfikacji rodzajów wzajemnych oddziaływań, żeby na podstawie takiej klasyfikacji móc określić także charakter więzi i stosunków zachodzących w grupie społecznej. Jest bowiem rzeczą jasną na pierwszy rzut oka, że jeżeli w jakiejś grupie przeważają wzajemne oddziaływania antagonistyczne, to ma ona inny "charakter" jako całość niż grupa, w której przeważają wzajemne oddziaływania wynikające z sympatii. Spróbujmy dla przykładu pokazać układ kategorii możliwych wzajemnych oddziaływań w grupie, która ma do rozwiązania jakiś problem. Wyobraźmy sobie, że tworząca się grupa studencka ma rozwiązać zadanie organizacyjne, np. ma ustalić, czy grupa będzie zbierała stałą składkę i na co będzie ją przeznaczala. Wokół stołu zasiadło kilka studentek i studentów, przewodniczący otwiera zebranie i przedstawia problem, który trzeba rozwiązać we wspólnej dyskusji i osiągnąć uzgodnioną decyzję. Wszystkie zachodzące wzajemnie oddziaływania między uczestnikami zebrania poklasyfikujemy, stosując schemat kategorii opracowany przez R.F. Balesa *3. Wzajemne oddziaływania w tej grupie koncentrują się wokół następujących problemów: zorientowanie się w zadaniu, tj. uzyskanie informacji, czy składki są potrzebne i na co; dokonania oceny przedsięwzięcia zbierania składek i ich celowości; przekonania się, czy narzucenia sobie nawzajem poglądów za lub przeciw; sformułowania decyzji; uzgodnienia rozbieżności i rozładowywania napięć powstających w toku dyskusji; integracji poglądów dla zgodnego sformułowania ostatecznej decyzji. Wszystkie zachowania występujące w toku dyskusji Bales podzielił na dwanaście kategorii: 1D) pytania o informacje i orientację; 2D) pytania o opinie i oceny, wyrażanie opinii i ocen, analizowanie możliwości; 3D) pytania o sugestie, kierownictwo, o możliwości rozstrzygnięcia zadania. Są to zachowania instrumentalne stawiające pytania mające na celu przygotowanie decyzji; 4D) udzielanie odpowiedzi, informacji; 5D) wypowiadanie opinii, wydawanie ocen, wyrażanie życzeń; 6D) wysuwanie sugestii i propozycji, kierowanie; 7D) wykazywanie solidarności, podtrzymywanie innych, podkreślanie dodatnich stron ich propozycji, pomaganie; 8D) rozładowywanie napięć, żartowanie, wykazywanie zadowolenia, występowanie pojednawcze; 9D) wyrażanie zgody, okazywanie biernej akceptacji. Te trzy

rodzaje zachowań wykazują postawy społeczne i emocjonalne, integrujące pozytywnie; 10D) wyrażanie niezgody, wyrażanie biernego odrzucania, podnoszenie zastrzeżeń formalnych, niewyrażanie zgody; 11D) stwarzanie napięcia, wycofywanie się; 12D) okazywanie antagonizmu, pomniejszanie innych, podkreślanie swojej ważności. Są to zachowania społeczno - emocjonalne, integrujące negatywnie. Stosując te kategorie moglibyśmy poklasyfikować wzajemne oddziaływania między członkami obradującej grupy, ustalić, jak kto zareagował na czyjeś wystąpienia, i przedstawić w postaci tabelki czy wykresu charakter tej grupy. Metoda opracowana przez Balesa służy właśnie charakterystyce grup przy pomocy obserwowania wzajemnych oddziaływań członków na siebie, nanoszenia zaobserwowanych zachowań na specjalny arkusz, który pozwala na dalsze opracowania. Jest to już zagadnienie metody badań, my tutaj ograniczamy się do wskazania tego układu kategorii, który pozwala na klasyfikację wzajemnych oddziaływań. Oddziaływania są więc wzajemnie się wyznaczającymi układami działań dwóch lub wielu partnerów. Wobec tego musimy się przyjrzeć bliżej samym działaniom społecznym. Pozornie wydawałoby się, że istnieją nieprzebrane możliwości różnych zachowań, także dokonanie tutaj systematyzacji jest niemożliwe. Jest to tylko złudzenie. Okazuje się bowiem, że działania jednego zespołu osób rozwiązujących jakiś wspólny problem zamykają się w wymienionych wyżej dwunastu możliwościach. Zresztą można się pokusić o ułożenie innej kategoryzacji niż to zrobił Bales. Pokazaliśmy jego kategoryzację jako jedną z możliwych. Jaki stąd wniosek? Ten, że wzajemne oddziaływania przebiegają według pewnych stałych wzorów, że jednostka, jeżeli chce się porozumieć z kimś innym, przekonać go, słowem wywrzeć na niego wpływ, musi postępować według pewnego "wzoru", tzn. zachowywać się w sposób zrozumiały dla innych, akceptowany przez nich, mieszczący się w ramach obyczajów itp. Nasza grupa studencka, dyskutując na zebraniu, postępuje zgodnie z tym, co wiedzą o zwyczajach studenckich, lecz ponadto każda grupa wytwarza sobie także swoje własne wzory zachowań, sposoby wyrażania się, wprowadza pewne wyrażenia zrozumiałe tylko dla niej. Słowem, nasza grupa studencka przyjmuje pewne wzory wzajemnych oddziaływań, wzory te się utrwalają i stają się nowym elementem jej więzi. Wzory przyjęte w grupie studenckiej można by stosunkowo łatwo opisać i takie zadanie może być wykonane w toku ćwiczeń. Wzory przyjmowane przez osadników w mieście są bardziej skomplikowane. W grupie studenckiej wzajemne oddziaływania są najczęściej bezpośrednie, powstają w toku styczności bezpośrednich. W nowym mieście mieszkańcy w poważnym stopniu oddziałują na siebie pośrednio. Zostają oni uwikłani w skomplikowane układy działań politycznych, gospodarczych. Np. nowi mieszkańcy, nawet o tym nie wiedząc, oddziałują na instytucje zaopatrzenia miasta w żywność, na urząd kwaterunkowy, na przedsiębiorstwa budowlane, na inne instancje rady narodowej i na instancje partyjne. Te wszystkie instytucje także oddziałują na nich przez różne swoje pociągnięcia, np. ograniczenie sprzedaży pewnych towarów w niektóre dni. Trzeba więc odróżnić wzajemne oddziaływania, wynikające z intencjonalnego, z subiektywnego zamierzenia A działającego na B, od wzajemnych oddziaływań wynikających ze wspólnego uczestnictwa w bardziej złożonych układach (np. ekonomicznych), gdzie A nie ma subiektywnych zamierzeń dotyczących B, lecz są połączeni siecią zależności obiektywnych tak że każda działalność A wywołuje reakcję B, lecz bez subiektywnej świadomości zachodzącego między nimi wzajemnego oddziaływania. Jak podkreślał K. Marks, wzajemne oddziaływania ludzi na siebie w toku produkcji są takimi związkami, niezależnymi od subiektywnych intencji. Rozpatrując więc społeczną w grupie studenckiej, spotykamy tylko proste postacie, najczęściej bezpośrednich, wzajemnych oddziaływań, lecz więc społeczna w wielkich grupach (naród, państwo) obejmuje przede wszystkim wzajemne oddziaływania pośrednie. Dlatego więc ta musi być bardzo zinstytucjonalizowana, tzn. bardziej sformalizowana niż to jest w grupie studenckiej. A więc trwałe wzory wzajemnych oddziaływań to nowy element więzi spajającej członków grupy. W rozdziale o kulturze mówiliśmy już o kulturowych wzorach zachowania się, określając je jako pewne schematy postępowania stosowane bezwiednie czy świadomie w pewnych sytuacjach społecznych. Teraz zagadnienie to musimy zanalizować bliżej. Mówiąc poprzednio o zachowaniach

mieliśmy na myśli wszelkie reakcje człowieka na sytuacje zewnętrzne, środowiskowe i na bodźce zewnętrzne (doznania organizmu czy doznania psychiczne). Niektóre z nich są odruchowe, wywołane mechanizmami fizjologicznymi i te zachowania nie będą nas tu interesowały. Spośród wszelkich zachowań człowieka zajmiemy się tylko zachowaniami społecznymi, tzn. zachowaniami będącymi działaniami zmierzającymi do wywarcia wpływu na działania innego człowieka. A więc zachowania wobec sytuacji "rzeczowej", tzn. wywieranie wpływu na materię, jej przekształcanie (cięcie drzewa, obróbka metalu itp.) nie jest działaniem społecznym, lecz technicznym, które też przebiega według społecznie wytworzonej technologii, ale nie zmierza bezpośrednio do zmodyfikowania działań innego człowieka. Przy takiej definicji można wydzielić z ogromnego bogactwa zachowań ludzkich interesujące nas bliżej zachowania czyli działania społeczne, gdyż są one elementami wzajemnych oddziaływań, a zatem także elementami życia społecznego, mówiąc metaforą - są "żywymi" czynnikami grup. Poprzez działania swoich członków zbiorowości społeczne żyją, trwają, rozwijają się lub ulegają rozkładowi. W życiu potocznym działania społeczne są czymś tak naturalnym i oczywistym, że nie zwraca się na nie większej uwagi. Jednak bliższa analiza wykrywa, że są to bardzo złożone układy. Weźmy np. jako podstawę naszych rozważań taki prosty fakt: student A prosi studenta B o pożyczenie złotówki na kupno biletu tramwajowego. Obaj weszli razem do tramwaju i wtedy A spostrzegł, że zapomniał portmonetkę. Jeżeli fakt ma miejsce w dniu rozpoczęcia roku akademickiego i znają się dopiero pierwszy dzień, A prawdopodobnie powie: "kolego, bądźcie tak uprzejmi, pożyczcie mi złotówkę, zapomniałem portmonetkę, oddam wam jutro", czy coś podobnego. Jeżeli fakt ten zdarzy się znacznie później, gdy A i B będą już zaprzyjaźnieni, A prawdopodobnie powie "stary, daj grosza na bilet", czy coś podobnego. Analiza *4 tego prostego faktu wygląda następująco: A jest "podmiotem" działającym. "Przedmiotem" jego działania jest B. Zamiarem A jest wywołanie pożądanej reakcji ze strony B. Posługuje się więc pewnymi "narzędziami" działania - słowami, gestami, mimiką, postawą ciała. Narzędziami tymi posługuje się według pewnej "metody" działania. Widzieliśmy, że w obu przypadkach metody były różne. W pierwszym była to uprzejma prośba, w drugim - żądanie, oczywiście w stosunkach przyjaźni. W pierwszym było to apelowanie do uprzejmości kolegi, w drugim, żądanie wypełnienia obowiązku przyjacielskiego. Wreszcie "wynik" działania jest ostatnim członem tego układu: B wyciąga z własnej kieszeni złotówkę i podaje ją A. Wynikiem działania jest zawsze pewna modyfikacja w działaniach przedmiotu, lub przynajmniej modyfikacja w jego postawie, albo w jego intencjach, czy w jego potencjalnym działaniu. B może nie mieć złotówki i wtedy odpowiedź jego będzie albo wyrażeniem żalu, że nie może pomóc koledze, albo niegrzeczną odmową. Wynikiem działania jest zawsze "społeczna reakcja" przedmiotu działania. Każde więc działanie społeczne jest zamkniętym układem (systemem) złożonym z elementów wyżej wymienionych. Przy czym w tym systemie zasadniczą rolę spełnia "metoda działania". Na pierwszy rzut oka wydaje się, że możliwości stosowania różnych metod działania zależą od wolnej woli działającego i są nieograniczone. Tymczasem analiza pokazuje nam, że metody działania są najbardziej trwałą i mało zmienną częścią składową życia społecznego i dlatego w analizie działań społecznych analiza metod jest szczególnie ważna. Czy rzeczywiście metody działań społecznych są tak mało zmienne? Jeżeli A chce otrzymać jakiś przedmiot, który jest własnością B, jakie metody działania ma do dyspozycji: może go wyprosić, może go kupić za pieniądze, może go wymienić za inny przedmiot, może go ukraść, może go wymusić siłą, może go zrabować przy użyciu zagrożenia, może zabić B i potem zabrać przedmiot, może go wyłudzić podstępem, i na tym chyba zamyka się rejestr możliwości. Większość z nich stosowana była już w epoce kamienia łupanego, tylko kupno, wymiana, czy specjalny rodzaj podarunków zjawily się później. Znanięcki uważa, że wszystkie metody działań społecznych, jakie możemy spotkać we współczesnych społeczeństwach, pochodzą z dwóch podstawowych: "negatywnego przymusu" i "pozytywnego nakłonienia", inaczej mówiąc przymusu i przekonywania (perswazji), jeszcze innymi słowami: nakazu i zakazu z jednej strony oraz skłonienia do dobrowolnego wykonania jakiegoś czynu - z drugiej. Pierwsza z nich polega w zasadzie na

represji zachowań przez dezorganizację systemu środków, którymi człowiek działający dysponuje; druga polega na pobudzeniu działania człowieka przez dopomożenie mu w zorganizowaniu jego systemu środków dla osiągnięcia pożądanego rezultatu. Zdaniem Znanieckiego wszystkie występujące w społeczeństwach metody działań są odmianami czy kombinacjami tych dwóch metod podstawowych. Tutaj powstaje pytanie: w jakich sytuacjach i dlaczego ludzie wybierają jedną z tych dwóch metod? Dlaczego w pewnych sytuacjach A decyduje się, żeby prosić o pożądaną przedmiot, a kiedy i dlaczego decyduje się na kradzież? Dlaczego niektórzy wykładowcy chcąc, aby studenci pilnie pracowali uciekają się wyłącznie do grożenia, a inni starają się uzyskać ten wynik przez pobudzanie zainteresowań? Na te pytania każdy z nas ma jakąś gotową odpowiedź, opartą na doświadczeniu i zdrowym rozsądku. Powie więc, że cechy osobowości działającego decydują tutaj, że cechy przedmiotu są ważniejsze, gdyż wykładowca mający do czynienia ze studentami mniej zdolnymi i bez żadnych zainteresowań musi się uciekać do pogroźek i przymusu. Podobnie możemy spotkać także różne teorie psychologiczne tłumaczące ten wybór metody działania czy to przy pomocy tzw. teorii uczenia się, czy teorii motywacji i innych. Na pograniczu etyki i innych nauk społecznych rozwinięto dwie teorie: teorię naturalnego egoizmu człowieka, z którego wynika preferencja w wyborze metody przymusu i teorię naturalnego altruizmu człowieka, z której wynika, że człowiek z natury wybiera, gdy tylko może, metody pozytywnego nakłonienia. Znaniecki stawia sprawę inaczej. Obie te teorie, egoizmu i altruizmu, zakładają, że czyny, działania społeczne są związkiem między dwiema osobowościami i że w wyborze metody ludzie kierują się swoim stosunkiem do innego człowieka. Tymczasem Znaniecki uważa, że pogląd ten jest fałszywy. Wybór metody zależy nie od zależności między ludźmi, lecz od zależności między ich czynnościami, między ich układami wartości. Stąd wybór metody zależy nie od postawy do przedmiotu działania, ale od postaw wobec jego układu wartości. Na gruncie tej postawy wobec układu wartości zjawia się uprzedzenie wobec przedmiotu działania, i ono decyduje o wyborze metody. Uprzedzenie może być pozytywne lub negatywne. Uprzedzenie pozytywne prowadzi do wyboru metody pozytywnego skłonienia, negatywne - do wyboru metody negatywnego przymusu. Spróbujmy pokazać ten mechanizm psychospołeczny na przykładzie. Przypomnijmy sobie pierwsze etapy powstawania więzi: styczność w przestrzeni - A i B spostrzegają się nawzajem, powstaje wzajemne zainteresowanie. Następuje styczność społeczna na podstawie pewnej wartości. Kiedy następuje styczność społeczna, A niejako "wchodzi" w sytuację B, w jego układ wartości (tzn. jego sytuację życiową, posiadane przedmioty, przekonania, dążenia, nadzieje itp.). I wtedy u A rodzi się świadomie lub nieświadomie pytanie: co B zmienia w moim układzie wartości, w mojej sytuacji życiowej? A więc gdy grupa studencka spotyka się na pierwszym zebraniu i A siada razem z B przy jednym stoliku, przedstawiają się sobie, poznają się, zaczynają rozmowę, równocześnie uświadamiają sobie, że "wchodzą" w swoje sytuacje życiowe i wtedy, w skomplikowanym procesie psychologicznym, który nas tu nie interesuje, A i B odpowiadają sobie na to pytanie: "jakie będą konsekwencje dla mojego układu wartości, jeżeli ten nowo poznany osobnik do niego wejdzie"? W zależności od odpowiedzi, jakiej sobie udzielają, może w nich powstać trwałe "uprzedzenie pozytywne" lub też trwałe "uprzedzenie negatywne". Pierwsze powstaje wtedy, gdy A spostrzega, i ocenia, że układ wartości B jest zbieżny z jego, że zatem "wejście" B w jego sytuację nie zagraża jego układowi. Jeżeli natomiast B spostrzega, i ocenia, że układ wartości B (tzn. jego dążenia, jego przekonania, jego przedmioty) stanowi zagrożenie, że układy te są rozbieżne, że zetknięcie i trwałe wzajemne oddziaływania z A doprowadziłyby do dezorganizacji jego układu, wtedy powstaje u niego uprzedzenie negatywne. Na gruncie tego uprzedzenia, które możemy także nazwać negatywnymi czy pozytywnymi postawami, powstają preferencje wyboru metod we wzajemnych oddziaływaniach.

Wzory działań społecznych

Każde działanie jest więc układem takich elementów, jak przedmiot działania, narzędzia działania, metoda i reakcja przedmiotu. Istotnym elementem jest w tym układzie metoda, drugim ważnym elementem są narzędzia działania. Wzajemne oddziaływania przebiegają - jak powiedzieliśmy - według trwałych wzorów. Co to są te wzory działania? Określaliśmy je już wcześniej jako pewne schematy, jako pewne działania, które w danej zbiorowości są już uznane i przyjęte, posiadają sens dla działających (podmiotów i przedmiotów działania), i których naśladowanie daje szansę osiągnięcia pożądanego wyniku. Istnieją więc wzory nakłonienia ludzi do zrobienia czegoś, zakazywania, kierowania cudzym działaniem, współpracy, przeciwstawiania się, buntowania, zwalczania podporządkowywania itp. Są one wytworem kultury poszczególnych grup i różnią się co do znaczeń przypisywanych narzędziom działania. Prosty przykład - potakiwanie głową w niektórych społeczeństwach jest wyrazem zaprzeczania. Patrzenie komuś w oczy w czasie rozmowy w jednym społeczeństwie jest wyrazem przyjacielskiej, otwartej postawy, w innych jest uważane za obrazę. Wzory zachowań, a więc i wzory działań społecznych są częścią dziedzictwa kulturowego całego społeczeństwa. Dlatego w naszej grupie seminaryjnej, do której ciągle wracamy, wzory działań są już przyniesione z poprzednich środowisk, w których studenci się wychowali. Lecz, jak zobaczymy, w toku współżycia grupa studencka też sobie wytworzy własne wzory, wprawdzie dotyczące spraw mniej ważnych z punktu widzenia życia grupy studenckiej. Będą to więc wzory współpracy, pomagania sobie w studiach, wzory wspólnych zabaw, wzory współzawodnictwa, zdobywania prestiżu w grupie itp. Czy jednak grupa studencka może stworzyć jakiś nowy wzór działania, który miałby szansę wejścia do dziedzictwa kulturowego całego społeczeństwa? Wskazuje się tutaj, że niektóre mody studenckiego ubioru, studenckich zabaw, studenckiego wyglądu, powstające w uniwersytetach, są następnie przyjmowane powszechnie. Przykładem może tu być pewien styl życia, który rozpowszechnił się w metropoliach zachodnich, a także w krajach socjalistycznych. Na ogół jednak wzory działań stosowane w grupie studenckiej są kopiami, zastosowaniami wzorów przyjętych w społeczeństwie globalnym, tzn. w społeczeństwie narodowym czy państwowym. Czy wzory te można jakoś poklasyfikować? Można. Próba Balesa, przytoczona powyżej, jest jedną z takich prób. Florian Znaniecki w cytowanej książce pokazał, że wszystkie wzory działań społecznych można ująć w czternaście kategorii. Jest to próba zdumiewająca, gdyż stoi ona w jaskrawej sprzeczności z potocznym wycuciem, że wielość możliwości działań ludzkich jest nieograniczona. Jakże to są kategorie? Jak już mówiliśmy, Znaniecki uważał, że wszystkie wzory działań społecznych są odmianami pozytywnego nakłonienia lub negatywnego przymusu. Otóż pierwsza metoda, polegająca na tym, że A skłania B do wykonania jakiejś czynności, prowadzi do tego, że czynności A i B zostaną do siebie jakoś "przystosowane", że B tak zmieni swoje postawy, czy działania, że przystosuje się do tego, do czego A go nakłania. Najprostszy przykład: wykładowca chce, aby studenci napisali jako ćwiczenie w domu wypracowanie dające streszczenie i ocenę wybranego artykułu z czasopisma naukowego. Może on zastosować metodę kategoriycznego polecenia, mówiąc krótko: "na następne zebranie wykonacie to a to". Reakcją studentów może być wykonanie polecenia dobrowolne, jeżeli uważają, że wydawanie takich poleceń jest prawem i obowiązkiem wykładowcy, wykonanie to może być też niechętnie, byle jakie, część spośród nich może nie wykonać zadania w ogóle zasłaniając się byle pozorem i szukając wymówek w postaci: nie można osiągnąć egzemplarza czasopisma, byłem chory, musiałem wyjechać, matka zachorowała lub cokolwiek innego z niewyczerpanego repertuaru takich wymówek, którymi każdy student dysponuje. Słowem - metoda nakazu wywołuje sprzeciw, opozycję, bunt, nawet posłuch często prowadzi do wykonania zadania "bez serca". Wykładowca jednak może w toku wykładu omówić zagadnienie będące przedmiotem rozważań zadanego artykułu, omówić jego różne aspekty, zainteresować studentów możliwościami różnych rozwiązań, a potem wskazać artykuł i zalecić jego streszczenie, wskazując te aspekty, które są szczególnie interesujące i na które warto zwrócić uwagę. Wtedy osiąga on przystosowanie zachowań studentów do swojego polecenia, dobrowolne wykonanie zadania, przy jednym oczywiście założeniu, że studenci są studentami "na serio",

tzn. zależy im na zdobyciu wiedzy, a nie należy ich traktować jak skazańców za ciężkie roboty. Bo oczywiście skazańcy pozostają wobec dozorców stale w opozycji i metody dobrowolnego nakłaniania nie mają w tej sytuacji zastosowania. Tak więc na tym uproszczonym przykładzie pokazaliśmy, że pozytywne nakłanianie prowadzi do przystosowania wzajemnego działań, a negatywny przymus prowadzi do opozycji. Wzory działań pozytywnego nakłaniania są następujące: zapraszanie lub zachęcanie do wykonywania jakiegoś czynu; współpracujące kierownictwo lub przodownictwo, kiedy np. kierownik grupy chce ją skłonić do wykonania jakiejś pracy sam się do tej pracy zabiera, pokazując, jak należy ją wykonywać i instruując członków grupy w toku jej wykonywania (takie przodownictwo może być magiczne, słowne, może się opierać na prestiżu); kierownictwo lub przodownictwo wychowawcze, polegające na uczeniu wykonywania pewnych czynności. Uczenie czy nauczanie nie jest kierownictwem współpracującym, gdyż tutaj działanie podmiotu na przedmiot (nauczyciela na ucznia) nie jest wspólnym wykonywaniem zadania, lecz nauczyciel przekazuje uczniowi pewien zakres umiejętności i wiedzy, które służą do wykonywania czynności. Np. chcąc, aby uczniowie rozwiązywali zadania matematyczne, nauczyciel musi ich nauczyć, jak to robić. Istnieją różne typy kierownictwa wychowawczego: terminowanie u mistrza, nauczanie werbalne, ideacyjne przygotowanie do rzeczywistego życia, nauczanie zawodowe itp. Następny wzór wyróżniony przez Znanieckiego to "uczestniczące podporządkowanie", polegające na tym, że A podporządkuje się B, ponieważ B dopuszcza go do współudziału w wykonywaniu czynności. Nie jest to ani przodownictwo, ani wychowanie, lecz podporządkowanie się "wspólnikowi", określającemu cel i sens działania. Mówiąc ogólnie, A interesuje się pewną wartością, ale nie może jej osiągnąć samodzielnie, dlatego podporządkowuje się B, wykonuje jego polecenia, aby osiągnąć zaspokojenie swoich interesów przez uczestniczenie w jego czynnościach. Ten typ działań spotykamy w gospodarce, w polityce, religii itp. Od tego podporządkowania trzeba odróżnić "celowe podporządkowanie", kiedy A podporządkowuje się B dobrowolnie dla osiągnięcia jakiegoś celu, lecz bez uczestnictwa w jego działaniach, nie jako współnik, ale jako wykonawca. Ochotnicy zgłaszający się na niebezpieczne wyprawy dla osiągnięcia wielkich korzyści podporządkowują się swojemu przywódcy, np. zdobywcy Ameryki środkowej i południowej byli takimi zgłaszającymi się dobrowolnie na dalekie i niebezpieczne wyprawy dla zdobycia złota i wielkich bogactw. Wreszcie ostatnim wzorem działań przystosowujących jest "naśladowanie", kiedy A wykonuje te same czynności co B i w taki sam sposób, uważając je za dobry model działań dla osiągnięcia zamierzonych celów. Naśladowanie także może przybierać zróżnicowane postacie. Wzory działań opozycji, przeciwstawiania się, wyróżnione przez Znanieckiego, są następujące: "obrona" lub, lepiej, "samoobrona", występująca w różnych postaciach, zmierzająca do tego, aby A zjawiający się w sytuacji życiowej B nie mógł zdeorganizować jego układu wartości. Czy będzie to samoobrona stosująca narzędzia fizyczne, magiczne, czy też samoobrona agresywna, szukanie pomocy u innych - to zależy od sytuacji życiowej obu osobników czy grup. Drugim wzorem opozycji jest "represja", zwłaszcza represja działań uważanych za przestępcze, kiedy A posiada środki zmuszenia B do zaprzestania jego działalności. Represja może być fizyczna, moralna, religijna itp. Następny wzór to "bunt", rewolta, otwarty sprzeciw, występujący również w wielu formach, począwszy od buntu dziecka przeciw rodzicom, nieposłuszeństwa, cywilnego nieposłuszeństwa, rewolucji innowacyjnej itp. "Opozycja międzygrupowa" to sprzeciw całych grup wobec poczynąń innych, której przejawem najostrzejszym jest walka (wojna), zwalczanie grupowych poglądów (ideologii, religii) itp. "Agresja", przyjmująca postacie rabunku, napadu, konkurencji, rywalizacji, podporządkowania sobie kogoś, polega na zdeorganizowaniu możliwości działania przedmiotu i postawienia go w sytuacji przymusowej, kiedy musi się podporządkować działającemu. Dalsze wzory działań to "działania wrogie" takie, jak unikanie porozumiewania się, okazywanie awersji, pomniejszanie i oczernianie, zwalczanie pośrednie itp. Wreszcie jako ostatni wzór działań społecznych, będących niejako pogodzeniem wzorów przystosowania i opozycji, Znaniecki wyróżnia "egoistyczny kompromis", kiedy A i B przystosowują wzajemnie swoje działania,

przy zachowaniu jednak negatywnych uprzedzeń. Taka jest w najogólniejszym zarysie teoria czynów społecznych i klasyfikacja możliwych wzorów działania między ludźmi, zarówno jednostkami i grupami, gdy zmierzają one do wzajemnego modyfikowania swoich postaw, czynności, układów wartości. Jest to oczywiście tylko jedna z wielu możliwych teorii, tu została podana jako przykład. Te wszystkie wzory działania jednostki przyswajają sobie w toku socjalizacji. Występują one także w naszej grupie studenckiej, przyniesione z zewnątrz. Grupa studencka po pewnym czasie może sobie także wytworzyć swoje własne wzory działania, będące replikami wzorów przyjętych w szerszych społecznościach, lecz zastosowanych do rozwiązywania sytuacji, zadań i osiągania celów charakterystycznych dla życia i pracy w wyższej uczelni. Jak już podkreślaliśmy, czyny społeczne powstają na gruncie interesów, postaw, dążeń do zaspokojenia własnych potrzeb. Tak więc swoiste interesy powstające w życiu studenckim, np. zdobywanie materiałów potrzebnych do uczenia się, pisanie referatów, przygotowywania wykresów, odrabianie ćwiczeń laboratoryjnych, odbywania praktyk itp. powodują, że w grupach studenckich wytwarzają się i utrwalają wzory współpracy, przodownictwa, podporządkowania, charakterystyczne tylko dla grup studenckich. Stają się one trwałym elementem więzi społecznej w tych grupach. Posłuszeństwo wobec tych wzorów łączy studentów. Wzajemne oddziaływania są - jak widzimy z rozważań nad działaniami - systemami działań, między którymi zachodzi zależność sprawcza: czyn A powoduje zmianę postaw B, a zatem wywołuje jego reakcję, czyli czyn zmierzający do modyfikacji postaw A. Lecz ta reakcja B może wywołać kolejny czyn A - w ten sposób wzajemne oddziaływania tworzą niekiedy długi łańcuch. Wzajemne oddziaływania mogą być przelotne lub trwałe. Np. współzawodnictwo między dwoma studentami może trwać przez cały okres studiów, podobnie jak ich współpraca. W życiu społeczeństw narodowych czy państwowych obserwujemy np. walki polityczne trwające dziesiątki lat, konkurencję gospodarczą trwającą równie długo. Przykładem wzajemnych oddziaływań trwających krótko może być dyskusja na jakiś temat, kończąca się w ciągu jednej czy dwóch godzin. Wzajemne oddziaływania są więc czymś trwałym i prowadzą do powstawania następnego elementu więzi społecznej, a mianowicie "stosunków społecznych".

Stosunki społeczne

Wróćmy znowu do naszej grupy. Jesteśmy jeszcze w początkowym okresie jej formowania się, w pierwszych tygodniach studiów, kiedy utworzyły się już wzory wzajemnych oddziaływań, kiedy wystąpiły już zjawiska współpracy, wspólnego uczenia się, pomagania sobie, wspólnych zabaw, kiedy wzajemne oddziaływania powtarzają się, i kiedy z wolna zarysowują się związki koleżeńskie, przyjaźnie, sympatie, antypatie, słowem zaczynają się pojawiać stosunki między członkami tej grupy. Jak one powstają? Co nazywamy stosunkiem społecznym? Jak prowadzi droga od styczności w przestrzeni, styczności psychicznej, do styczności społecznej, wzajemnych oddziaływań, do stosunków społecznych? Weźmy jako przykład dwóch studentów, którzy przypadkowo usiedli w tej samej ławce, lub koło tego samego stolika na pierwszym zebraniu. To była ich styczność w przestrzeni. Tutaj się sobą zainteresowali, wymienili najpierw imiona i nazwiska, potem rozmawiali, stwierdzili, że mają wspólne czy podobne zainteresowania, okazało się, że mieszkają w tym samym domu studenckim. Na następnym wykładzie znowu usiedli koło siebie, zaczęli wymieniać drobne usługi i przysługi, podjęli to samo zadanie na ćwiczeniach. Tak powstają wszystkie stosunki nazywane koleżeństwem. Lecz między naszymi dwoma kolegami wkrótce koleżeństwo przekształciło się w przyjaźń. Oto mamy przykłady dwóch stosunków społecznych: koleżeństwo i przyjaźń. Co to znaczy być kolegą? Jest to stosunek między dwoma studentami (w naszym przypadku), powstający na gruncie podobnej lub identycznej sytuacji, obejmujący pewne obowiązki i pewne prawa z obu stron, wymagający więc wykonywania określonych czynności i powstrzymywania się od innych wobec partnera: czynności te są uregulowane jakimiś normami, nad którymi czuwa już opinia całej grupy. A więc koledze się pomaga, i ma się prawo oczekiwać od niego pomocy. Koledze nie robi się "świństwa", a jeżeli je ktoś robi,

to zostaje potępiony przez grupę. Przyjaźń jest już czymś więcej, wymaga ona wzajemnych oddziaływań innego typu niż koleżeństwo, nakłada więcej obowiązków i gwarantuje więcej praw, zakłada także pewną więź uczuciową między przyjaciółmi. Postarajmy się teraz uogólnić to, co powiedzieliśmy powyżej. Przez stosunek społeczny rozumiemy więc pewien układ zawierający następujące elementy: dwóch partnerów (jednostki lub grupy), jakiś łącznik czyli przedmiot, postawę, interes, sytuację, która stanowi "platformę" tego stosunku, dalej pewien układ powinności i obowiązków czyli unormowanych czynności, które partnerzy powinni wobec siebie wykonywać. Mówiąc inaczej - stosunek jest to system unormowanych wzajemnych oddziaływań między partnerami, na gruncie określonej platformy. Np. platformą stosunku koleżeńskiego jest wspólna sytuacja studentów, podobne zadania w procesie studiów, przynależność do szerszej społeczności akademickiej. Platformą stosunku przyjaźni są wspólne wartości, ideały, poglądy, postawy emocjonalne. Prócz stosunku koleżeńskiego, stosunków przyjaźni w grupie studenckiej pojawiają się także inne stosunki: między starostą a członkami, między rywalami konkurującymi o przodownictwo, między sympatiami pojawiają się także antagonizmy i niechęci. Stanowią one jeszcze trwalszy element więzi niż wzajemne oddziaływania. Wzajemne oddziaływania między kolegami zostają dopiero utrwalone w systemie stosunków. Więzy społeczna wykształca się w grupie dopiero z rozwinięciem się systemu stosunków. Więzy społeczna wykształca się w grupie dopiero z rozwinięciem się systemu stosunków. Gdy grupa się formalizuje, tzn. gdy wybiera swój zarząd, ustala funkcje przewodniczącego, skarbnika, sekretarza, gdy ustala swój statut i określa swoje zadania, powstaje wtedy nowy układ stosunków, nie istniejący w grupie ćwiczeniowej, która nie wybiera zarządu i nie określa swojego statutowego zakresu zadań. Stosunki między członkami zarządu a resztą grupy tworzą także swoisty układ zależności, powstaje wtedy hierarchia stanowisk, hierarchia wpływów na członków grupy, stosunki dominacji i podporządkowania. Jeszcze bardziej skomplikowany układ stosunków powstaje w wielkich zbiorowościach, jak partie polityczne, przedsiębiorstwa przemysłowe, zbiorowości terytorialne, np. miasto, czy też państwo, lub takie wielkie zbiorowości, jak naród, kościół jako zbiorowość wiernych. W tych zbiorowościach powstają stosunki na podstawie styczności pośrednich i wzajemnych oddziaływań pośrednich. Np. stosunki produkcji, czyli układy wzajemnych oddziaływań i zależności powstające między ludźmi w procesie produkcji, w wysoko rozwiniętych społeczeństwach, jak kapitalistyczne lub socjalistyczne. Stosunek między przedsiębiorcą a robotnikiem, między producentem a konsumentem, między członkiem rządu a obywatelem, między prezydentem miasta a urzędnikami jego agend są przykładami innego typu stosunków. W zasadzie tutaj także mamy dwóch partnerów, mamy układ zależności między nimi, istnieją normy prawne i obyczajowe regulujące ich wzajemne oddziaływania, ale nie zdarza się lub zdarza bardzo rzadko, że partnerzy stykają się bezpośrednio, że znają się, że ich działania są intencjonalne nakierowane na wywołanie jakiegoś bezpośrednio z działającym związanego czynu. Wzajemne oddziaływania między przedsiębiorcą a pracownikami są określone prawem pracy, między obywatelem i władzą są określone konstytucją i ustawami. Stosunki produkcji to złożony, obiektywny system zależności, w który są uwikłane jednostki i grupy produkujące, handlujące, zaspokajające potrzeby przez nabywanie dóbr na rynku itp. W tych wypadkach, omówionych powyżej, nazwa "stosunek społeczny" oznacza pewien stan wzajemnej zależności między partnerami (jednostkami lub grupami), powstały bez ich świadomych dążeń i subiektywnych zamierzeń. Zatem stosunek producenta do konsumenta jest innego typu stosunkiem niż stosunek między dwoma przyjaciółmi, studiującymi ten sam kierunek. Przyjaźń jest bowiem stosunkiem polegającym na świadomych i subiektywnie zdefiniowanych działaniach obu partnerów, wynikających z intencjonalnych zamierzeń obu z nich, i istniejącym dopóty, dopóki obaj wykonują swoje powinności i obowiązki. W małych grupach, jak w grupie studenckiej, przeważają stosunki pierwszego typu, w dużych grupach, jak miasto czy państwo, przeważają stosunki drugiego typu. Stosunkami drugiego typu w grupie studenckiej są te, które powstają w zależności od uczelni jako całości, które są sformalizowane i określone przepisami. Stosunek studenta i pracownika nauki, stosunek studenta do rektora i władz uczelni jest

podobny do stosunku władzy do obywatela - jak długo student pozostaje w społeczności, tak długo musi słuchać zarządzeń rektora. Oba te typy stosunków są konieczne dla powstania rozwiniętej więzi społecznej. W kręgach przyjaciół, w kręgach zabawowych, w grupach stycznościowych (te typy zbiorowości omówimy w następnym rozdziale) istnieją tylko stosunki wynikające bezpośrednio z subiektywnych postaw, niesformalizowane i nie ujęte w ramy żadnego statutu. W grupach celowych, formalizowanych, istnieją już oba typy. W każdej grupie o rozwiniętej więzi muszą istnieć oba typy stosunków. Wymieńmy jeszcze, dla informacji, inne znaczenia, w jakich występuje termin "stosunek społeczny". A więc niekiedy używa się go jako równoznacznika terminu "postawa", np. A ma niechętny stosunek do B. W innym znaczeniu termin ten występuje w zwrocie: "między tymi grupami istnieje nierówny stosunek sił", gdzie stosunek oznacza proporcję sił obu grup. Gdy się mówi, że student ma niewłaściwy stosunek do pracy, to zazwyczaj ma się na myśli, że w systemie wartości tego studenta praca zajmuje niskie miejsce, a wyżej ceni on sobie rozrywkę czy też próżnowanie. W literaturze socjologicznej bardzo często występuje mieszanie pojęć "stosunek" i "postawa", przyjęte z języka potocznego, i na to chciałbym zwrócić uwagę, przestrzegając przed powtarzaniem tego błędu. Podkreślmy jeszcze raz - na zakończenie tych rozważań o stosunkach społecznych - ich doniosłość dla życia zbiorowego i dla spójności wewnętrznej grup. Są one trwałym elementem więzi, skupiającym zbiorowości. Jeżeli wzajemne oddziaływania stanowią "treść" życia społecznego, to stosunki porządkują tę treść życia, systematyzują, organizują i zapewniają jej ciągłość. Nie może istnieć żadna trwała i wewnętrznie spójna, zorganizowana grupa bez obu typów stosunków wyżej zdefiniowanych. Nie system chaotycznych i przypadkowych wzajemnych oddziaływań stanowi o trwałości grupy, ale wzajemne oddziaływania w ramach stosunków, unormowane, trwałe, przewidywalne, sankcjonowane - są warunkiem trwałości i ciągłości zbiorowości. Badanie działań i wzajemnych oddziaływań jest więc potrzebne dla wyjaśniania systemu zależności między członkami grup. Ale bez badania stosunków jako swoistych układów badanie samych wzajemnych oddziaływań nie wystarcza.

Zależności społeczne

Wytworzenie się trwałych stosunków jest decydującym etapem w procesie powstawania więzi społecznej w naszej grupie studenckiej. Styczności różnego rodzaju, wzajemne oddziaływania, wytworzenie własnych wzorów zachowań i wreszcie powstanie siatki trwałych stosunków - oto elementy tego, co studentów łączy w jedną grupę. Nie są to jeszcze wszystkie elementy tej więzi i obserwując naszą grupę dalej będziemy wskazywali jeszcze inne elementy, ale w tym momencie analizy musimy się zastanowić nad nowym pojęciem, mianowicie pojęciem zależności społecznych. Termin "zależność" jest używany w wielu naukach, ustalanie bowiem zależności między faktami, mierzenie tych zależności i formułowanie przewidywań na ich podstawie jest uważane za podstawowe zadanie nauki. Termin ten jest także używany w języku potocznym w ogromnej ilości znaczeń. W nauce mówi się o zależnościach przyczynowych wtedy, gdy jedno zjawisko z konieczności musi za sobą pociągnąć wystąpienie innego zjawiska (uderzenie pioruna powoduje pożar dotknięcie rozpalonego żelaza wywołuje spalenie skóry), o zależnościach funkcjonalnych (między pracą płuc i pracą serca zachodzi zależność funkcjonalna, między konstrukcją narzędzi a sposobem wykonywania pracy), oraz o zależnościach strukturalnych (między budową czaszki a wielkością mózgu, między wielkością grupy a ilością możliwych styczności między członkami). Zadaniem socjologii jest badanie wszystkich tych typów zależności występujących w zbiorowościach ludzkich. Lecz analizując więź społeczną, mamy na myśli specjalny rodzaj zależności, zachodzący między członkami grupy, mianowicie zależności wynikające ze świadomych oddziaływań ludzi na siebie jako członków grupy. Mamy więc z jednej strony zależności między zjawiskami i faktami społecznymi, bądź to przyczynowymi, bądź funkcjonalnymi czy strukturalnymi, kiedy np. rozwój przemysłu wywołuje szereg zjawisk w zbiorowościach społecznych, jak np. wzmożona ruchliwość ludności, zmiany w

systemie szkolnym, podnoszenie się stopy życiowej ludności itp. Są to zależności przyczynowe. Socjolog musi także badać zależności funkcjonalne, takie, jak np. między techniką pracy rolnej a organizacją rodziny wiejskiej, czy też zależności strukturalne, jak np. między wielkością grupy a wzorami wzajemnych oddziaływań. Zależności tego typu są niezależne od intencji czy woli poszczególnych członków zbiorowości. Są to zależności, które w znacznej mierze nie są nawet uświadamiane, są traktowane jako naturalny układ rzeczywistości, tak jak zależność żyjącego organizmu od zapasu tlenu w powietrzu. W tworzeniu się więzi społecznej ten układ zależności jest bardzo ważny. Będziemy o nim mówili później omawiając organizację i strukturę grup. Wróćmy jednak do naszej małej grupy studenckiej i zapytajmy jak tutaj kształtują się zależności i jakiego są one rodzaju. Najpierw istnieje tu pewna zależność wynikająca z faktu, że wszyscy należą do jednej grupy i są przez pracowników nauki traktowani jako jedna grupa. Jeżeli więc część grupy nie zjawi się na ćwiczeniach, to nawet ci, którzy przyszli, będą także musieli przyjść na ćwiczenia dodatkowe. Zależność ta wynika z przynależności do zorganizowanego systemu, w którym wszystkie elementy są ze sobą powiązane, i wszyscy ponoszą konsekwencje zachowań części. Jest to zależność typu funkcjonalno - strukturalnego. Lecz istnieje także w naszej grupie zależność intencjonalna, wynikająca z bezpośrednich zamierzeń A wobec B i możliwości jakie A posiada dla zrealizowania swoich zamierzeń. Czesław Znamierowski zdefiniował ten typ zależności społecznej następująco: "Zależny jest B od A, gdy A ma możliwość wykonania jakiegoś czynu, który wywołuje stan rzeczy dotyczący B; przy czym jakiś stan rzeczy dotyczy jednego B, gdy jest to stan ciała lub duszy tego B, lub stan jego tworzywa" *5. Innymi słowami: B jest zależny od A ze względu na pewne przedmioty czy możliwości działania, które są ważne dla B, a znajdują się w mocy A. Prosty przykład: student A, który nie może przyjść na ważny wykład, jest zależny od studenta B, który obiecał sporządzić dokładne notatki i udostępnić je A. Pracownik jest zależny od szefa, który decyduje o jego awansie. Istotne dla tego rodzaju zależności jest pojęcie "mocy", czyli dysponowania środkami zapewniającymi dominowanie i wymuszanie czy nakłanianie do podporządkowania. Nie znaczy to jednak, że pojęcie mocy trzeba zawsze interpretować jako pojęcie siły, przemocy itp. Moc może mieć także charakter moralny, magiczny, religijny, emocjonalny, np. zakochany znajduje się w mocy osoby, którą kocha. Definicja Znamierowskiego pozwala się zastosować zarówno do zależności funkcjonalno - strukturalnych, jak i zależności intencjonalnych. A i B bowiem nie muszą się stykać bezpośrednio, nie muszą być świadomi swojej zależności, chociaż mogą swoje działania określać na podstawie wzajemnej subiektywnej definicji. Pojęcie zależności jest używane w socjologii także w znaczeniu zależności statystycznej *6. Można sobie np. zadawać pytanie, czy istnieje zależność między ilością profesorów zwyczajnych w jakiejś uczelni a ilością doktoratów osiąganych przez wychowanków tej uczelni, lub między ilością czasopism prenumerowanych przez daną uczelnię a ilością doktoratów. Zależności tego typu można mierzyć odpowiednimi metodami statystycznymi, lecz widać od razu, że zależności te nie są ważne dla badania więzi. Szeroko jest ciągle dyskutowany problem, czy zależności intencjonalne, wynikające z możliwości intencjonalnego kształtowania cudzych zachowań i postaw, pozwalają się badać tymi samymi metodami statystycznymi jak zależności obiektywne, funkcjonalno - strukturalne, czy można na podstawie badań tych zależności intencjonalnych ustalić ogólne prawa, pozwalające na przewidywanie zachowań ludzi w odpowiedzi na czyjeś działania. Wspominam tu to zagadnienie, gdyż jest rzeczą ważną, aby socjologowie zdawali sobie sprawę z jego ważności od początku swoich studiów. Otóż w życiu codziennym takie przewidywania - jak wskazaliśmy we wstępie - są podstawą każdej praktyki. Gdyby sejm nie przewidywał, że obywatele będą się zachowywali zgodnie z ustawą, to wydawanie ustaw byłoby czynnością bez sensu. Gdyby dowódcy wojskowi nie przewidywali, że ich rozkazy osiągną pożądane skutki, utrzymywanie organizacji dowodzenia byłoby zabawą dla siebie. Gdyby profesorowie nie przewidywali, jakie będą skutki ich działalności pedagogicznej, to nie angażowaliby się w nauczanie. Można więc przewidywać w pewnym zakresie podobieństwa, że w ramach określonych stosunków działania na innych ludzi będą miały określone następstwa, ale

równocześnie już we wstępie podkreślaliśmy zawodność takich przewidywań. Stąd też zabiegi o znalezienie metod badania zależności społecznych pozwalających na bardziej precyzyjne przewidywania i na stworzenie bardziej precyzyjnej "inżynierii społecznej". Przez inżynierię społeczną rozumie się zespół metod działania skutecznego, pozwalającego na wysoce prawdopodobne osiąganie zamierzonych skutków przez działanie na motywy, postawy, aspiracje ludzi, przez stwarzanie sytuacji środowiskowych, w których ludzie zachowują się w sposób pożądaný przez działającego. Ponieważ widzieliśmy już, omawiając wzory działania, że przymus, nakaz i zakaz zawsze wywołują postawy opozycji, stąd powstają dążenia do stworzenia inżynierii społecznej wykorzystującej metody pozytywnego nakłaniania w ramach zależności intencjonalnych, oraz przez wykorzystanie ogólnych zależności zachowań ludzkich od sytuacji środowiskowych. Jak więc widzimy, implikacje zawarte w pojęciu zależności są bardzo rozległe. My jednak wrócimy do naszych rozważań nad stosunkami społecznymi i zapytamy, czy nie można między nimi postawić znaku równości. Nie, nie można. W języku potocznym często utożsamia się stosunek społeczny z zależnością. W metodologii ogólnej, w rozważaniach nad pojęciem stosunku, również można spotkać takie tendencje. Lecz dwie wielkości, dwa ciała mogą pozostawać do siebie w "stosunku niezależności", tzn. brak między nimi jakiegokolwiek związku. Stosunek w ogóle nie oznacza więc zależności. W stosunkach społecznych zależność jest tylko jednym z elementów stosunku, lecz go nie wyczerpuje. Stosunek społeczny jest czymś więcej niż tylko układem zależności. Np. w języku potocznym mówi się, że A i B są połączeni stosunkiem zależności służbowej. Jest to skrótowy sposób wyrażania, który rozwinięty brzmi tak: A i B są połączeni stosunkiem, w którym A jest przełożonym, a B podwładnym, w którym A wydaje polecenia, a B je wykonuje, łącznikiem w tym stosunku jest zinstytucjonalizowana działalność, w której A wykonuje funkcje kierownicze. Jest to więc złożony układ, w którym zależność służbowa jest tylko jednym elementem. Stosunki, podobnie jak działania czy wzajemne oddziaływania, były przedmiotem zabiegów klasyfikacyjnych, a teoria stosunków społecznych stanowi ważny dział socjologii ogólnej *7. My w naszym wykładzie ograniczamy się tylko do przedstawienia pojęcia i jego roli w opisie i wyjaśnianiu zjawisk więzi społecznej.

Instytucje społeczne

Wróćmy teraz znowu do naszych przykładów podstawowych, a mianowicie do naszej grupy studenckiej i do miasta na ziemiach odzyskanych. Opisaaliśmy proces tworzenia się stosunków społecznych (wprawdzie o stosunkach w mieście mówiliśmy mało, ale czytelnik może sobie teraz sam wyobrazić proces ich powstawania) i zapytajmy, jak się to dzieje, że stosunki są trwałe, że ludzie w ramach tych stosunków wykonują oczekiwane od nich czynności, przestrzegają norm, wykonują obowiązki wynikające z intencji stosunków? Są to zjawiska o podstawowej doniosłości dla utrzymania się grupy i utrzymania jej spójności wewnętrznej. Gdyby bowiem nagle studenci przestali wykonywać swoje obowiązki wobec kolegów, przyjaciół, pracowników nauki, starosty i innych, to tym samym także grupa studencka przestałaby istnieć. Gdyby mieszkańcy miasta przestali przestrzegać przepisów o ruchu ulicznym, przestali wykonywać obowiązki zawodowe, przestali wykonywać obowiązki wobec sąsiadów itp., to miasto wpadłoby w chaos i rozprzężenie. Stosunki są podstawowym elementem więzi. Stosunek trwa tak długo, jak partnerzy wykonują swoje obowiązki, wykonują czynności wynikające z charakteru łącznika. Nie jest więc rzeczą obojętną dla grupy, dla każdej zbiorowości jako całości, czy wszystkie czynności wynikające ze stosunków są wykonywane, jak są wykonywane i czy istnieją odpowiednie postawy skłaniające do ich wykonywania. Dlatego, aby zapewnić trwanie stosunków społecznych, aby ich trwanie nie zależało tylko od dobrej woli poszczególnych partnerów, i aby zapobiegać dezorganizacji grupy, która mogłaby wyniknąć, gdyby wykonywanie czynności w ramach stosunków zależało tylko od postaw i dążeń członków - zbiorowości społeczne wytwarzają pewne obiektywne urządzenia kontrolujące postępowanie członków. W każdej grupie

powstaje system "kontroli społecznej" utrzymujący postępowanie członków w ramach pożądaných wzorów, obowiązków, norm, dokonujący represji zachowań niepożądanych, nagradzający zachowania pożądate, słowem uniezależniający trwanie grupy od indywidualnych decyzji jej członków. W tym systemie kontroli szczególnie ważną rolę spełniają "instytucje społeczne". Analizę tego pojęcia rozpoczniemy znowu od przykładów pewnych faktów zachodzących w grupie studenckiej, a przede wszystkim tworzących się w mieście. Grupa studencka wybiera swojego starostę a czasem wybiera zarząd złożony jeszcze z sekretarza, skarbnika i innych członków zarządu. W mieście musi się wytworzyć zarząd miasta, administracja, muszą powstać sklepy zaopatrujące ludność w towary, musi powstać elektrownia i gazownia, przedsiębiorstwo komunikacyjne, musi powstać zorganizowana milicja, sądy, więzienia - słowem wiele różnych urzędów, zapewniających nie tylko zaspokajanie potrzeb, ale także zapewniających "porządek", ład, represję działań społecznie szkodliwych, ochronę obywateli i przestrzeganie prawa. Grupa społeczna i wszelkie zbiorowości istnieją dlatego, że zaspokajają potrzeby ludzi w nich skupionych, że są czynnikiem życia człowieka. W grupie studenckiej zaspokajane potrzeby są związane tylko z sytuacją studiów, z przebiegiem studiów, lecz w mieście zbiorowość miejska musi zaspokajać prawie wszystkie potrzeby życiowe, biologiczne i społeczne. Zaspokajanie potrzeb musi przebiegać w sposób uregulowany jakimiś zasadami współżycia, w ramach stosunków społecznych i poprzez działania unormowane. W ten sposób powstają urządzenia administracyjne, gospodarcze, polityczne, kulturalne i inne, które zapewniają zaspokajanie potrzeb, a równocześnie zapewniają, że czynności prowadzące do zaspokajania potrzeb, przebiegające w ramach stosunków społecznych (między producentem, kupcem, konsumentem, władzą, obywatelem, między sąsiadami, nauczycielem i uczniami) nie są dyktowane tylko samowolą działających, ale są regulowane przez normy. Te urządzenia są więc jakby tamami i kanałami, którymi życie społeczne przepływa w sposób zorganizowany i sprawny. Urządzenia te nazywamy instytucjami. Nazwa ta w socjologii jest używana w kilku znaczeniach, a ponadto występuje ona także w języku potocznym i w innych naukach społecznych. Zanim sformułujemy definicję, którą będziemy się posługiwać w dalszych rozważaniach, wskażmy, jakie funkcje instytucje spełniają w życiu zbiorowym. Mówiąc wyżej o tworzącym się mieście wyliczaliśmy już, jakie instytucje są niezbędne, aby miasto jako zbiorowość społeczna mogło żyć. Lecz spróbujmy teraz dokonać pewnego przeglądu osobistych doświadczeń i wyliczyć instytucje, z którymi się osobiście stykamy: pierwsza z nich to rodzina, potem przedszkole i szkoła, komunikacja miejska, żeby dojechać do szkoły, sklepy zaopatrujące w towary potrzebne do studiów, stołówki i restauracje, prasa, radio, telewizja dostarczają nam informacji i rozrywki, elektrownia, gazownia, umożliwiają prowadzenie gospodarstwa domowego, milicja i sądy zapewniają bezpieczeństwo mienia i bezpieczeństwo osobiste, służba zdrowia, urzędy rady narodowej itp. - oto wykaz instytucji, z którymi mamy najczęściej kontakty. Jakie funkcje te wszystkie instytucje spełniają w naszym życiu osobistym i w życiu całego miasta? 1D) Stwarzają mieszkańcom możliwości zaspokojenia potrzeb różnego rodzaju. 2D) Regulują działania mieszkańców w ramach stosunków społecznych, tzn. zapewniają wykonywanie czynności pożądaných i represji zachowań niepożądanych. 3D) Zapewniają ciągłość życia społecznego i kontynuację czynności publicznych, gdyż mimo zmiany mieszkańców, poszczególnych osób, czynności ważne dla życia zbiorowego są w ramach instytucji stale wykonywane. 4D) Dokonują integracji dążeń, działań i stosunków jednostek i umacniają wewnętrzną spójność zbiorowości, przez kierowanie działaniami ludzi, przez represję działań antyspołecznych, są ośrodkami skupienia. Jak więc można zdefiniować instytucje? Jak już powiedziałem, definicji tych jest wiele, a można je poklasyfikować w czterech grupach podstawowych. 1D) Instytucjami nazywa się grupy osób powołanych dla załatwienia spraw doniosłych dla całej zbiorowości. W tym znaczeniu instytucją nazywamy grupę ludzi wykonujących funkcje publiczne. Np. rada narodowa jest instytucją jako grupa ludzi wybranych przez mieszkańców miasta dla zarządzania miastem. 2D) W drugim znaczeniu przez instytucję rozumie się formy organizacyjne zespołu czynności wykonywanych przez niektórych członków grupy w imieniu

całości. A więc nie grupa ludzi stanowiąca radę narodową jest instytucją w tym znaczeniu, ale jej organizacja, nadająca jej uprawnienia do działania i zapewniająca możliwość działania w imieniu całego miasta, jest istotna dla rady jako instytucji. 3D) W trzecim znaczeniu nazwą "instytucja" oznacza się zespół urządzeń materialnych i środków działania pozwalających niektórym członkom grupy na wykonywanie publicznych funkcji mających na celu zaspokajanie potrzeb i regulowanie czynności całej grupy. W tym znaczeniu dla rady narodowej jako instytucji istotne są środki takie, jak budżet, funkcjonariusze, czynniki siły, urządzenia techniczne itp., które czynią z rady instytucję. 4D) Wreszcie w czwartym znaczeniu instytucjami nazywa się role społeczne niektórych członków, specjalnie doniosłe dla życia grupy: a więc rola społeczna przewodniczącego prezydium, radnych, funkcjonariuszy itp. Mówiąc więc o radzie narodowej jako instytucji możemy mieć na myśli grupę ludzi, z których rada się składa, w drugim znaczeniu formy organizacyjne czynności wykonywane przez radę i jej pracowników, w trzecim znaczeniu położymy nacisk na środki i urządzenia, którymi ona dysponuje, aby wykonywać czynności zlecone przez szersze zbiorowości, wreszcie możemy podkreślać wagę ról społecznych członków rady. Spotykamy w socjologii teorie materialne, formalne i funkcjonalne instytucji *8. We wszystkich tych ujęciach możemy jednak wyróżnić pewne wspólne sposoby opisywania cech istotnych instytucji i na tej podstawie opisać je następująco: instytucje są zespołami urządzeń, w których wybrani członkowie grup otrzymują uprawnienia do wykonywania czynności określonych publicznie i impersonalnie, dla zaspokajania potrzeb jednostkowych i grupowych i dla regulowania zachowań innych członków grupy. We wszystkich grupach, w których zjawiają się chociażby zaczątki organizacji, wytwarzają się pewne "sposoby działania w imieniu grupy jako całości". Np. w naszej grupie ćwiczeniowej zostaje wybrany starosta i on otrzymuje uprawnienia do reprezentowania grupy wobec pracowników nauki. Gdy grupa wybiera zarząd, reprezentuje on grupę na zewnątrz, podejmuje decyzje w imieniu całości grupy, np. uchwała wysokość składek, podejmuje decyzje o udziale grupy w konferencjach itp. Te sposoby działania są określone "impersonalnie", tzn. że działania te powinny być wykonywane niezależnie od osobistych cech i interesów człowieka, który je wykonuje, zawsze w ten sam sposób. Jednostka wykonująca te czynności ma w zasadzie "poparcie" całej grupy lub jej większości. Sposoby wykonywania tych czynności "są określone przez grupę jako całość" i jednostki muszą je wykonywać zgodnie z tym określeniem. A więc starosta grupy jako starosta nie może postępować dowolnie, tylko zgodnie z ustalonym zakresem swych praw i obowiązków, a czynności przewodniczącego prezydium rady narodowej są określone przepisami i regulaminami. To są ogólne cechy istotne każdej instytucji. W każdej możemy także wyróżnić następujące elementy składowe, które mogą być mniej lub więcej wyraźnie wykształcone zależnie od rodzaju instytucji. Każda posiada swój cel (szerzej funkcję), tzn. zakres spraw, które powinna załatwiać. Dalej w każdej instytucji określone są czynności, dopuszczalne dla załatwienia tych spraw i określony jest zakres tych czynności. Ustalone są również role społeczne ludzi wykonujących te czynności, warunki, cechy konieczne dla wykonywania tych ról. Dla osiągnięcia swojego celu instytucja dysponuje różnymi środkami i urządzeniami niezbędnymi dla wykonywania jej zadań. Mogą to być środki materialne, idealne lub symboliczne. Np. kościół jako instytucja religijna dysponuje urządzeniami materialnymi (budynki kościelne i ich wyposażenie), symbolami (krzyż, hostia) oraz przedmiotami idealnymi (Bóg, święci), w które wierni wierzą i które przez tę wiarę wpływają na ich postępowanie. Wreszcie instytucje dysponują sankcjami zarówno w stosunku do osób wykonujących czynności zinstytucjonalizowane (np. postępowanie dyscyplinarne w stosunku do urzędnika naruszającego przepisy), jak i do osób, które są przedmiotem tych działań (kary i mandaty dla obywateli miasta naruszających przepisy). Jest rzeczą oczywistą, że sprawne funkcjonowanie instytucji jest istotnym warunkiem nie tylko gładkiego przebiegu życia zbiorowości, lecz także warunkiem jej rozwoju. Np. analiza upadku Polski w XVIII wieku wykazuje, że rozprzężenie systemu instytucji państwowych, rozkład rządu, brak sprawnych instytucji finansowych, rozkład instytucji wymiaru sprawiedliwości, rozkład armii itd. były istotną przyczyną bezsilności Polski, która w ten sposób przegrała wyścig do potęgi

między lepiej zorganizowaną Rosją i Prusami i w końcu uległa rozbiorem. Lecz nawet obserwując funkcjonowanie kół naukowych w uczelni, łatwo zobaczymy zależność między sprawną pracą zarządu a życiem koła jako całości. Zapytajmy więc, od czego zależy skuteczność i sprawność funkcjonowania instytucji społecznych? Warunkiem tej skuteczności są następujące: a) Wyraźne określenie celu i zakresu wykonywania czynności. Jeżeli funkcje instytucji są określone niewyraźnie, nie może się ona włączyć bezkonfliktowo w całość systemu instytucji w danej zbiorowości i napotyka różne opory. Występuje wtedy także zjawisko krzyżowania się kompetencji kilku instytucji, załatwiających te same sprawy w różny sposób. b) Racjonalny podział pracy i racjonalna jej organizacja wewnątrz instytucji. Instytucja, która wewnątrz nie potrafi podzielić swoich czynności i skoordynować ich należycie (zobacz niżej rozdział o biurokracji), nie może także właściwie kierować życiem zbiorowości ani go regulować. c) Stopień depersonalizacji czynności i obiektywizacji czynności, tzn. stopień uniezależnienia czynności od interesów i osobistych dążeń pracowników danej instytucji. Jeżeli instytucja przekształca się w urządzenie, z którego czerpią korzyści osobiste ludzie w niej zatrudnieni, a nie cała zbiorowość, wtedy traci ona swój charakter publiczny, zaufanie całej grupy, jej działalność nie służy, ale szkodzi zbiorowości. d) Uznanie i zaufanie, jakim cała zbiorowość darzy pracowników instytucji. Nie może należycie funkcjonować rada narodowa czy rząd w państwie, jeżeli nie cieszą się szacunkiem i uznaniem obywateli. e) Wreszcie sprawne działanie instytucji zależy od tego, jak jest ona włączona w cały system instytucji państwowych i społecznych istniejących w danej zbiorowości. Jeżeli np. istnieją konflikty między przedsiębiorstwem przemysłowym istniejącym w mieście a wydziałami rady narodowej tego miasta, to, rzecz jasna, musi się to odbić ujemnie na realizowaniu zadań przedsiębiorstwa. Rozwój każdej wielkiej zbiorowości, jak państwa, narodu, zależy od tego, czy system instytucji jest zharmonizowany i skoordynowany w taki sposób, aby instytucje te uzupełniały się, wspierały, sprawnie współdziałały. W każdej wielkiej zbiorowości istnieje wiele instytucji i zagadnienie ich klasyfikacji jest dla socjologii ważne. Instytucje można podzielić przede wszystkim na "formalne" (sformalizowane) i "nieformalne" (niesformalizowane). Np. banda chłopców bawiąca się na podwórzu czy w parku wybiera swojego wodza i jego pomocników i ustala, jakie będą ich zadania i czynności w czasie zabawy. Mamy tu więc do czynienia z instytucją przywódców, która w zaczątkach posiada cechy instytucji, tzn. cel, określone czynności, sposoby ich wykonywania itp. Jednakże ani funkcje tej instytucji, ani jej środki i metody działania nie zostały ujęte w sformalizowanych przepisach, mających za sobą trwałe gwarancje szerszej grupy. Zostały one tylko określone w wielkim przybliżeniu i na czas trwania tej zabawy. Przywództwo w takiej grupie bawiących się chłopców jest skrajnym przykładem instytucji nieformalnej. Natomiast jeżeli jakiś naród wybiera prezydenta, to zakres jego funkcji, metody ich wykonywania, środki i uprawnienia są drobiazgowo uregulowane przepisami prawa. Wodzostwo w bandzie jest instytucją niesformalizowaną, prezydentura jest instytucją sformalizowaną. Podział ten jest czasami niezbyt ostry, a przez niektórych socjologów jest w ogóle kwestionowany jako nieściśły. Wydaje się jednak, że warto go utrzymać. Oddaje on pewien ważny fakt występujący w życiu społecznym, że instytucje nieformalne często uzupełniają czy też zajmują miejsce instytucji sformalizowanych. Przepisy prawa regulujące funkcjonowanie instytucji sformalizowanych często "starzeją się" szybko, tzn. nie odpowiadają aktualnym potrzebom życia zbiorowego i wtedy obok nich tworzą się instytucje nieformalne, załatwiające sprawy, których nie mogą już załatwiać skostniałe instytucje formalne. Czasami jak np. w Polsce w XIX wieku, zaborcy nie pozwalali w ogóle na tworzenie niektórych instytucji formalnych, ważnych dla życia narodu, wtedy funkcje ich zostały przejęte i były realizowane przez instytucje nieformalne, np. brak sformalizowanych instytucji wychowawczych, szkół zastępowano rozszerzonym wychowaniem w rodzinie, w nieformalnych kręgach młodzieżowych itp. Drugi podział klasyfikacyjny bierze pod uwagę zdania czy, szerzej, funkcje spełniane przez instytucje w zbiorowości *9 czyli, podziału tego dokonuje się ze względu na merytoryczny charakter czynności spełnianych przez instytucje. Wyróżnimy więc: 1) "Instytucje ekonomiczne", do

których zaliczamy te wszystkie, które zajmują się produkcją, podziałem dóbr i usług, regulowaniem obiegu pieniądza, organizowaniem i podziałem pracy. Przedsiębiorstwo przemysłowe, bank, dom towarowy - oto przykłady. 2D) "Instytucje polityczne", czyli instytucje związane ze zdobywaniem, wykonywaniem i utrzymywaniem władzy. Polityką nazywamy zespół środków i czynności polegających głównie na manipulowaniu elementami siły zdobycia, pełnienia i utrzymania władzy. Przykładami instytucji politycznych są sejm, komitet centralny partii, rząd w znaczeniu rady ministrów, Milicja Obywatelska itp. 3D) "Instytucje wychowawcze i kulturalne", czyli te wszystkie, które istnieją dla utrzymywania, rozwijania dziedzictwa kulturalnego zbiorowości, dla socjalizacji i wychowania młodego pokolenia, dla przekazywania mu dziedzictwa kulturalnego i kształcenia go na obywateli. Należą tu: przedszkola i szkoły, rodzina, domy kultury, teatry i filharmonie, muzea itp. 4D) "Instytucje socjalne", czyli społeczne w wąskim tego słowa znaczeniu. (W szerszym znaczeniu wszystkie typy instytucji są społeczne). Tutaj zaliczymy takie instytucje, jak dobrowolnie działające instytucje filantropijne, instytucje towarzyskie, takie zrzeszenia, jak towarzystwa lokalne powstałe dla rozwiązywania jakichś problemów społecznych, np. towarzystwa miłośników Krakowa, dalej instytucje opieki nad sierotami, walki z alkoholizmem, organizowania odpoczynku i rozrywki itp. Są to instytucje załatwiające sprawy ważne w odczuciu członków grupy, a którymi nie zajmują się ani instytucje polityczne, ani ekonomiczne. Wśród nich podkreślić trzeba ważność instytucji nazwanych kiedyś przez H. Spencera "ceremonialnymi". Są to "zinstytucjonalizowane", niesformalizowane sposoby obchodzenia uroczystości, składania życzeń i gratulacji, obchodzenia imienin, organizowania uroczystości ślubnych, sposoby prowadzenia zebrań, sposoby zwracania się do zwierzchników, etykieta dworska, słowem - wzory zachowań mające za sobą sankcje obyczaju i zwyczaju, wykonywane podobnie jak czynności impersonalne. Regulują one wzajemne oddziaływania, ułatwiają porozumienie, w życiu codziennym nazywa się je "konwencjami", słowem - zapewniają gładki przebieg życia społecznego. Są to wzory zachowań i działań, wzory wzajemnych oddziaływań, które są ważne dla przebiegu życia zbiorowości i dlatego są "zinstytucjonalizowane", mają za sobą sankcję zbiorową, ale nie można wskazać zwykłych elementów instytucji wśród nich. Dlatego to, co Spencer nazywał instytucjami ceremonialnymi, my nazwiemy zinstytucjonalizowanymi wzorami wzajemnych oddziaływań, a nazwę "instytucje socjalne" zarezerwujemy dla tego rodzaju organizacji, które w życiu potocznym nazywa się "organizacjami społecznymi". 5D) Instytucje "religijne" organizują stosunek człowieka do sił transcendentnych, do tych sił, w które człowiek wierzy, że istnieją w świecie nadzmysłowym, istniejącym poza empiryczną działalnością człowieka, stosunek do przedmiotów i sił świętych. Nie wchodząc w rozważanie zagadnień teologicznych, stwierdzamy po prostu, że dla człowieka wierzącego świat ten istnieje realnie i wpływa na jego postępowanie i na jego stosunki z innymi ludźmi. Wobec tego instytucje religijne w wielu społeczeństwach mają charakter instytucji dominujących, opierając się na uznawanej dominacji wartości religijnych nad wszystkimi innymi wartościami. Przytoczona tu klasyfikacja obejmuje tylko tzw. "instytucje główne", występujące we wszystkich typach społeczeństw, regulujące podstawowe dziedziny życia zbiorowego. Poza nimi istnieje jeszcze wiele innych instytucji, zarówno formalnych, jak i nieformalnych, składających się na skomplikowany układ więzi łączącej ludzi. Analiza funkcjonowania instytucji jest konieczna dla zrozumienia funkcjonowania więzi w zbiorowościach społecznych. Wszystkie poprzednie elementy więzi - wzory oddziaływań, działań, styczności - miały charakter psychospołeczny, były elementami społecznymi, trwającymi przez internalizację, przez "wbudowanie" ich w osobowość jednostek. Instytucje mają charakter materialno - społeczny, i przez nie w życie społeczeństwa zostają włączone urządzenia materialne, symbole oraz stałe, sformalizowane, a więc już nie tylko zinternalizowane wzory postępowania utrwalone w przepisach prawa. Instytucje stanowią podstawowy układ więzi społecznej, trwałe, zmaterializowane, wokół którego skupiają się wszystkie pozostałe elementy więzi. Dlatego instytucje wszelkiego rodzaju, istniejące w jakiejś zbiorowości, muszą stanowić układ spójny, niesprzeczny i możliwie bezkonfliktowy.

To znaczy nie mogą istnieć układy instytucji prowadzące do samozniszczenia zbiorowości przez wzajemne zwalczanie się. Konflikty między poszczególnymi instytucjami zawsze istnieją i są nawet konieczne dla rozwoju zbiorowości, gdyż konflikty te stwarzają problemy, których rozwiązywanie wzbogaca i rozwija zbiorowość. Np. różnego typu konflikty między kościołami i instytucjami kulturalnymi lub naukowymi były ważnym czynnikiem postępu kultury europejskiej. Jednakże istnieją pewne granice tych konfliktów i nie mogą one zagrażać istnieniu zbiorowości. Dlatego konieczna jest wewnętrzna integracja, wewnętrzne zharmonizowanie układu instytucji i w każdej zbiorowości dokonują się one różnymi sposobami, wśród których trzy są szczególnie doniosłe: a) integracja na podstawie struktury osobowości człowieka, jego potrzeb i internalizacji mechanizmów kontroli społecznej i internalizacji wzorów zachowań, a przede wszystkim internalizacji poczucia interesów zbiorowości. Aby zaspokoić swoje potrzeby, jednostki muszą uczestniczyć w wielu instytucjach, a niejako automatycznie dążą do ich harmonizowania; b) integracja na podstawie merytorycznego podziału pracy między instytucjami i rzeczowego powiązania wykonywanych czynności. Np. instytucje podporządkowane radzie narodowej w mieście muszą stanowić uzupełniający się układ. Instytucje ekonomiczne muszą być rzeczowo powiązane z instytucjami wymiaru sprawiedliwości oraz instytucjami wychowawczymi, przekazującymi umiejętności i postawy niezbędne dla funkcjonowania gospodarki itd. Brak takiej koordynacji grozi poważnymi konsekwencjami dla porządku społecznego, czyli dla unormowanego przebiegu wzajemnych oddziaływań i dla istnienia unormowanych stosunków; c) na podstawie dominacji instytucji jednego typu nad innymi; np. dominacja instytucji politycznych, jak w ustroju socjalistycznym; w ustroju feudalnym takie dominujące funkcje spełniał Kościół, a w społeczeństwie kapitalistycznym XIX wieku dominującymi były instytucje ekonomiczne. Powiązany wzajemnie system instytucji tworzy układ spójny, zapewniający członkom zaspokajanie potrzeb, regulujący ich zachowania, zapewniający rozwój zbiorowości, tzn. wzbogacenie jej elementów, różnicowanie stosunków, podnoszenie zamożności członków, lepsze zaspokajanie potrzeb itp. Konsystencja i bezkonfliktowość tego systemu decyduje o trwaniu i sile zbiorowości (państwa, narodu, miasta). Szczególnie doniosły jest problem "plastyczności" układu instytucji, żeby nie krępowały one koniecznego postępu, innowacji, żeby skostniały system instytucji nie stał się skorupą krępującą życie zbiorowości. Drugi istotny problem funkcjonowania instytucji polega na tym, aby działały one sprawnie, aby ich koordynacja była przejrzysta, aby nie było między nimi krzyżowania zakresów kompetencji uniemożliwiających załatwianie spraw w sposób bezkonfliktowy. W prasie codziennej możemy bardzo często spotkać skargi na to, że pewne problemy zaspokajania potrzeb ludności są załatwiane przez kilka instancji (rady narodowe, zjednoczenia i przedsiębiorstwa, ministerstwa), i że wskutek niejasnego ustalenia kompetencji załatwianie tych spraw trwa bardzo długo. W takiej sytuacji konieczne jest organizacyjne usprawnienie układu instytucji, gdyż ulegają one wtedy deformacji, tzn. z układu powołanego dla załatwiania spraw i zaspokajania potrzeb ludności stają się układem utrudniającym załatwianie spraw i zaspokajanie tychże potrzeb. O tym schorzeniu instytucji będziemy mówili później.

Kontrola społeczna

Wróćmy teraz znowu do naszej grupy studenckiej oraz do mieszkańców tworzącego się miasta - i zapytajmy, czy więź istniejąca w tych zbiorowościach składa się tylko z tych elementów, które omówiliśmy dotychczas? Nie, są jeszcze inne. Widzieliśmy, że w obu zbiorowościach wytworzyły się wzory wzajemnych oddziaływań, że zawiązały się stosunki między członkami obu zbiorowości, że stosunki te są bardzo złożoną siatką, która "splata" jednostki, że powstały instytucje nieformalne i formalne, które regulują zachowania i zaspokajają potrzeby. Czy jednak przy pomocy tych pojęć możemy wyjaśnić wszystkie zjawiska i procesy zachodzące między członkami? Te elementy pozwalają na opis stale się powtarzających zachowań, pozwalają wyjaśnić, dlaczego studenci i mieszkańcy miasta

spotykając się w salach wykładowych czy zakładach pracy wymieniają powitania, wykonują swoje czynności zawodowe, przestrzegają przepisów ruchu na ulicach, przestrzegają, w miarę, regulaminów obowiązujących w uczelniach czy fabrykach itp. Ustala się więc pewien schemat życia zbiorowego, każdy człowiek wie, jak ma się zachować w określonych sytuacjach, wie, czego od niego oczekują inni członkowie zbiorowości, i wie, jakich reakcji może oczekiwać na swoje postępowanie. Uporządkowany przebieg życia społecznego polega na tym, że wzajemnie przewidywane i oczekiwane zachowania rzeczywiście mają miejsce. Wyobraźmy sobie, że pewnego dnia grupa studentów przychodzi na zajęcia boso. Jaka będzie reakcja? W niektórych uczelniach Stanów Zjednoczonych, Paryża czy Londynu studenci latem rzeczywiście przychodzą boso. Budzi to tylko zdziwienie, ale żadnego większego zainteresowania. U nas, prawdopodobnie, reakcja byłaby żywsza. Gdyby jednak kilku studentów zdecydowało się siedzieć w sali wykładowej w czasie wykładu z kapeluszami na głowie, wykładowca na pewno zwróciłby im uwagę i powiedział kilka słów o przyzwoitości. Mini spódniczki w miastach wywoływały początkowo nieprzychylnie komentarze starszych pań, rodzice też odnosili się do nich bez entuzjazmu. Jazda lewą stroną jezdni wywołuje ostre reakcje innych kierowców i natychmiastową interwencję milicjanta. Uogólniając: zachowania nie mieszczące się w ramach wzorów uznanych i dopuszczalnych spotykają się z sankcjami. Sankcje są jednym z elementów kontroli społecznej. Każda grupa, każda zbiorowość społeczna rozwija szereg miar, sugestii, sposobów przekonywania, nakazów i zakazów, system perswazji i nacisku, sankcji aż do przymusu fizycznego włącznie, system sposobów wyrażania uznania, wyróżniania, nagród, dzięki któremu doprowadza zachowania jednostek i podgrup do zgodności z przyjętymi wzorami działania, do respektowania kryteriów wartości, słowem - przy pomocy którego kształtuje konformizm członków. System ten nazywamy "systemem kontroli społecznej". Nie wszystkie zachowania i działania jednostek są w jednakowym stopniu poddane nadzorowi ze strony społeczeństwa. Każdy człowiek posiada pewną sferę prywatności, która może być węższa lub szersza, zależnie od typu społeczeństwa, spójności wewnętrznej grup, charakteru ich instytucji i od pozycji, którą jednostka w grupie zajmuje. Np. w zakonie sfera prywatności jest bardzo wąska. W społeczeństwie kapitalistycznym przekonania religijne i polityczne należą do sfery prywatności, podczas gdy w społeczeństwie feudalnym należały do sfery publicznej i były poddane surowej kontroli. Bogaty kapitalista ma szerszy zakres sfery prywatności niż pracownik tego banku. Ale sfera prywatności prezydenta republiki jest znacznie mniejsza niż bezdomnego włóczęgi. Zakres sfery prywatności zależy od ważności funkcji pełnionej w grupie, która powoduje, że to co dana osoba czyni, wypowiada, ma wpływ na życie grupy jako całości; zależy także od zakresu możliwości stworzenia sobie warunków uchylenia się od kontroli społecznej. Bogaty bankier może w swojej ekskluzywnej rezydencji zachowywać się jak chce - nikt o tym nie wie. Włóczęga może robić co chce, gdyż jego zachowania nie mają wpływu na życie społeczeństwa, chyba że popełnia przestępstwa. Przyjrzyjmy się niektórym naszym własnym działaniom i zobaczmy, jak są one regulowane przez mechanizmy kontroli społecznej. Nikt się nie interesuje tym, jak student układa swoje rzeczy na stole w swoim pokoju, najwyżej koledzy powiedzą coś o bałaganie, czy porządku, jaki u niego panuje. Bardziej kontrolowane jest dbanie o wygląd zewnętrzny, człowiek brudny, zaniedbany spotyka się już z potępieniem opinii wyrażającym się w złośliwych uwagach, komentarzach lub wręcz zwróceniu uwagi. Mimo mody na ekscentryczność w ubiorze, granice tej ekscentryczności są wyraźnie określone zasadami przyzwoitości. Współżycie rodzinne, rozejście się małżonków, rozwody itp. są już uregulowane przepisami prawa, a ponadto obyczajami, naciskiem rodziny i otoczenia. Kradzież zdarzająca się np. na terenie uczelni powoduje dochodzenia, śledztwo, a w razie wykrycia sprawcy usunięcie z uczelni i karę sądową. Zabójstwo spotyka się z najwyższym wymiarem kary. Z przykładów tych widzimy: im bardziej jakieś postępowania i działania dotyczą grupy jako całości, im bardziej zagrażają jej życiu zbiorowemu, z tym większą spotykają się represją. Z drugiej strony grupa studencka może się nie interesować tym, co robi jej starosta w wolnym czasie, ale jego działania i wykonywanie obowiązków starosty jest stale obserwowane, komentowane - słowem kontrolowane. Znowu uogólniając

powiemy, że czyny potrzebne lub konieczne dla przebiegu życia zbiorowego są bardziej kontrolowane niż czyny mające tylko znaczenie indywidualne. Jest to oczywiste, gdy sobie przypomnimy to, co powiedzieliśmy dotychczas na temat więzi społecznej. Jest ona zespołem czynników łączących ludzi, jednostki interesują się więc sprawami więzi tak samo jak własnymi sprawami osobistymi. Przypomnijmy sobie także to, co powiedzieliśmy na temat stosunku jednostka - społeczeństwo. Grupa, zbiorowość, do której należymy staje się jakby częścią nas samych i interesowanie się grupą jest także interesowaniem się sobą. Kontrola nad innymi jest więc przejawem także zainteresowania własnymi sprawami. Tak więc w zespole środków kontroli społecznej musimy wyróżnić dwa rodzaje mechanizmów: a) psycho - społeczne i b) materialno - społeczne. Pierwsze polegają na internalizacji norm i wartości, tak że jednostka odczuwa posłuszeństwo wobec nich jako wewnętrzny, moralny przymus. Drugie polegają na przymusie zewnętrznym, stosowanym przez instytucje. Teorie kontroli społecznej zostały rozwinięte jako odpowiedź na pytania postawione przez filozofów społecznych, a wyraźnie sformułowane przez filozofa angielskiego, Hobbesa w XVII wieku, który pytał - jak jest możliwy porządek życia społecznego i współżycie ludzi, biorąc pod uwagę, że są oni wobec siebie zawsze nastawieni egoistycznie, że człowiek jest człowiekowi wilkiem. Marks również stawiał pytanie, jakie mechanizmy nie dopuszczają do tego, aby antagonizmy między grupami, a przede wszystkim walka między klasami i z niej wynikające konflikty nie zniszczyły społeczeństwa jako całości, że jego spójność zostaje utrzymana. Marks wskazywał na przymus wywierany przez instytucje, a przede wszystkim przez państwo jako czynnik kontroli postępowania i integracji społeczeństwa, inni filozofowie podkreślali rolę moralności, wreszcie na przełomie XIX i XX wieku zjawyły się teorie internalizacji, przynoszące przymus społeczny "wewnątrz" jednostki i wskazujące na kontrolę sprawowaną przez "społeczeństwo wewnątrz nas". Socjolog francuski, Emil Durkheim dał analizę moralności jako działania "społeczeństwa wewnątrz nas", jako faktu społecznego, wynikającego z internalizacji norm. Sam mechanizm internalizacji wyjaśniano w różny sposób. Psycholog społeczny i filozof amerykański, George H. Mead tłumaczył ten proces rozwojem jaźni subiektywnej, tworzeniem sobie wyobrażenia swojej własnej osoby, uświadamianiem sobie oczekiwań innych wobec siebie oraz także faktem, że internalizacji ulegają kryteria ocen innych ludzi uznawanych za ważnych. Zygmunta Freud, jak już wiemy, konstruował nadjaźń (superego) jako zinternalizowane autorytety społeczne, działające jako sumienie. Nas jednak w tej chwili nie interesuje sam psychiczny mechanizm internalizacji, lecz fakt, że zinternalizowane normy i wartości działają regulująco na zachowania jednostek, starających się zachowywać w sposób "godny członka danej grupy". Troska o honor zbiorowości, np. honor narodowy, poczucie godności studenta, poczucie obowiązku harcerskiego, poczucie odpowiedzialności rodzicielskiej - oto przykłady przymusu wewnętrznego, zinternalizowanego mechanizmu kontroli społecznej. Obok zinternalizowanego przymusu społecznego istnieją jeszcze inne mechanizmy psychospołeczne kontroli społecznej. Wskażemy jeszcze jeden, mianowicie dążenie każdego człowieka do zyskania uznania i do poczucia bezpieczeństwa. Jak wskazywaliśmy, mówiąc o osobowości, uznanie jest każdemu potrzebne dla wewnętrznej równowagi psychicznej, dla integracji wewnętrznej osobowości. Człowiek pozbawiony systematycznie uznania traci tę równowagę i jego osobowość ulega dezintegracji. Podobnie zjawisko dezintegracji osobowości występuje, jeżeli człowiek znajduje się systematycznie w stanie zagrożenia i żyje stale z poczuciem niebezpieczeństwa. Otóż konformistyczne zachowania dają i uznanie, i poczucie bezpieczeństwa. Dlatego ludzie podświadomie i niejako w naturalny sposób eliminują poczucie zagrożenia czy też napięcia wywołane brakiem uznania, przez zachowania nie budzące niczyjego sprzeciwu, a wręcz przeciwnie, znajdujące uznanie. Na pograniczu między mechanizmami psychospołecznymi a materialno - społecznymi kontroli znajdują się "zwyczaje" i "obyczaje". "Zwyczaje" - to ustalony sposób zachowania się w określonych sytuacjach, który nie budzi sprzeciwu i nie spotyka się z negatywnymi reakcjami otoczenia. Każda jednostka ma swoje zwyczaje: wczesnego czy późnego wstawania, uprawiania gimnastyki, chodzenia do kawiarni, noszenia specjalnych strojów i ubierania się, sposobu

mówienia czy witania się itp. Niektóre grupy studenckie też ustalają swoje zwyczaje, będące wzorami wzajemnych oddziaływań, które przez to, że stały się zwyczajami, stają się obowiązujące w większym stopniu, gdyż stały się niejako zasadą odróżniania tej grupy od innych. Zwyczaje powstają jako nawyki indywidualne, mogą się ustalać drogą tradycji (np. picie piwa przez korporacje studenckie), są najpierw tolerowane, a potem stają się szacowane. Niektóre zwyczaje mogą być pozostałościami po dawnych obrzędach religijnych (wianki, palenie ognisk w noc czerwcową), niektóre mogą być pozostałościami dawnych tradycji cechowych. Naruszenie zwyczaju przyjętego w grupie nie spotyka się z potępieniem, ale członkowie grup o silnej więzi mają także poczucie obowiązku szanowania ich. Zwyczaje są więc elementami systemu kontroli społecznej dlatego, że są zinstytucjonalizowanymi (choć niekoniecznie sformalizowanymi) wzorami zachowań w sytuacjach nieoobojętnych dla grupy jako całości. Zwyczaje jednostkowe, indywidualne, są też ważne dla grupy, ponieważ wpływają na funkcjonowanie jednostki w jej rolach społecznych. Np. szanowany był nauczyciel, mający zwyczaje graniczące z dziwactwem, jeżeli podnosiły one efektywność jego pracy pedagogicznej, a więc nauczyciel spędzający czas wolny na kolekcjonowaniu okazów przyrodniczych, zabytków etnograficznych itp. "Obyczaj" jest to ustalony sposób postępowania, z którym grupa wiąże już pewne oceny moralne i którego naruszenie wywołuje sankcje negatywne. Obyczaj zakłada już wyraźnie pewien przymus w takim definiowaniu sytuacji, które prowadzi do zachowań pożądanых z punktu widzenia grupy. W grupie studenckiej też się wytwarzają własne obyczaje, na ogół jednak przejmując one obyczaje społeczności akademickiej, czy też tradycyjne obyczaje "ludzi dobrze wychowanych". Obyczaj każe więc zachowywać się wobec wykładowców z szacunkiem i ten szacunek im okazywać. Obyczaj każe ustępować miejsca koleżankom, gdy sala wykładowa jest pełna. Obyczaj wymaga, aby ustąpić miejsca w tramwaju człowiekowi niedołącznemu, zachowywać ceremoniał wobec osób zajmujących wysokie stanowiska, obyczaj, każe szanować tradycje i uświęcone tradycją symbole grupy, obyczaj każe respektować cudzy ból i nieszczęście itp. Obyczaje są więc wzorami zachowań, związanych z wartościami uznawanymi przez grupę, zachowań mających znaczenie dla przebiegu życia grupy, oraz z sytuacjami ważnymi dla całego życia grupy. "Sankcje". Ogólnie mogliśmy zdefiniować sankcje jako reakcje grupy na zachowania się członków w sytuacjach społecznie ważnych. Z tego, co opowiedzieliśmy dotychczas o procesie powstawania więzi, wynika, że społecznie ważny może być bardzo szeroki zakres zachowań się jednostek, nawet, jeżeli mieszczą się one w jej sferze prywatności. Stąd także szeroki zakres sankcji, którymi grupy i zbiorowości dysponują. Sankcje można by nazwać reakcjami kierującymi zachowaniami członków. Sankcją jest więc krytyka referatu przedstawionego na ćwiczeniach lub pochwały tegoż referatu. Wykładowca może pochwalić lub zganić referat, może pochwalić wzorowe wykonanie zadania, lub może wydać ocenę negatywną. Sankcje dzielimy więc na dwa rodzaje: negatywne czyli kary i pozytywne czyli nagrody. Zazwyczaj w języku potocznym sankcjami nazywa się tylko system kar. Lecz kara jest taką samą reakcją grupy jak i nagroda, różni się tylko kwalifikacją ocenionego zachowania. Dlatego w naszym wykładzie będziemy posługiwali się pojęciem sankcji pozytywnych, gdyż są one potężnym elementem kontroli społecznej, znacznie ważniejszym od systemu kar. Zarówno sankcje pozytywne, jak i negatywne mogą być "formalne" lub "nieformalne". Pierwsze z nich są reakcjami instytucji sformalizowanych takich, jak milicja, sądy, cenzura, czy też innych instytucji państwowych, partyjnych czy społecznych, na jakieś zachowania obywateli. Drugie są reakcjami opinii publicznej, kręgów koleżeńskich, sąsiedzkich, grup rówieśników i znajdują swój wyraz w działaniach instytucji nieformalnych. Podział ten także jest ważny, ponieważ jak zobaczymy, sankcje nieformalne mogą być nieraz znacznie skuteczniejsze od sankcji formalnych, jeżeli instytucje sformalizowane nie cieszą się uznaniem zbiorowości. Skrajnym przykładem będzie tu lekceważenie okazywane instytucjom formalnym z czasów okupacji, kiedy sankcje opinii publicznej były niezwykle skuteczną zaporą przeciw próbom kolaboracji z najeźdźcą. Kontynuując dalej te kwalifikacje sankcji spotykanych we wszystkich historycznie znanych typach społeczeństw, dokonamy podziału ze względu na "treść" nacisku, ze względu na

"charakter" sankcji. Wyróżnimy więc "sankcje prawne", czyli system kar i nagród przewidzianych przez przepisy prawa; w grupie studenckiej są to kary przewidziane w przepisach o szkołach wyższych: upomnienia, nagany, zawieszenie, usunięcie ze szkoły, czy też pochwały, dobre stopnie, nagrody pieniężne, stypendia naukowe itp. Tutaj także wchodzi nagrody i kary przewidziane w statutach organizacji studenckich. "Sankcje etyczne" to system kar i nagród za zachowania kwalifikowane jako niemoralne lub moralne. Student, który pomaga kolegom, który solidaryzuje się z nimi w trudnych sytuacjach, który podejmuje trudne prace dla grupy, zdobywa sobie uznanie i jest określany jako dobry kolega, jako sumienny pracownik. Natomiast jeżeli zachowuje się dwuznacznie, nie dotrzymuje zobowiązań, jest dwulicowy, ściąga na siebie potępienie moralne wyrażane w ocenach takich, jak "tchórz", "niesumienny", "podlec" itp. "Sankcje satyryczne" to system drwin, ośmieszeń, lekceważenia okazywanego człowiekowi, którego zachowania są kwalifikowane jako niepoważne, śmieszne, komiczne; sankcje satyryczne są szczególnie dotkliwe, ponieważ poniżają i szczególnie ostro "atakują" jaźń subiektywną jednostki. "Śmiech jest potężną bronią" pisał Słowacki w "Lilli Wenedzie". Wreszcie "sankcje religijne" to nagrody i kary przewidziane przez system dogmatów i wierzeń dowolnej religii za naruszanie czy przestrzeganie jej nakazów i zakazów. Należą tu: pokuty, potępienie aż do ekskomuniki, potępienie wieczne dla ludzi, którzy w nie wierzą i cały system nagród - od uznania wiernych, okazywanej czci, aż do zbawienia wiecznego. Te cztery rodzaje sankcji uzupełniają się nawzajem. Działając łącznie mają najwięcej szans osiągnięcia wysokiego stopnia konformizmu członków zbiorowości. Jeżeli między sankcjami zachodzą rozbieżności, jeżeli np. przepisy prawne domagają się od członków zbiorowości zachowań potępionych przez moralność (a sytuacje takie zdarzają się w okresach przewrotów społecznych), wtedy skuteczność sankcji wybitnie się zmniejsza. Skuteczność sankcji zależy więc od tego, w jakim stopniu stanowią one zwarty i spójny system. Jeżeli sankcje prawne pozostają w niezgodzie z sankcjami moralnymi lub religijnymi, wtedy ich skuteczność może być niewielka. Prawo na ogół nie może się skutecznie przeciwstawić fanatyzmowi moralnemu, religijnemu czy ideologicznemu. Wiemy z historii ruchów religijnych, czy ruchów rewolucyjnych, że fanatycy idei bardzo chętnie biorą na siebie represje prawne, które ściągają na nich wysokie uznanie współtowarzyszy. Represje kreujące męczenników wywołują zawsze skutki odmienne od zamierzonych. Cenzura prac literackich i naukowych zawsze podnosi stopień zainteresowania i powoduje przyznawanie wyższych ocen dziełom zdyskwalifikowanym przez cenzora. Wiemy także, że dowcipy ośmieszające władzę polityczną są skuteczną metodą podrywania jej autorytetu. Słowem, system sankcji formalnych i nieformalnych, jeżeli ma być skuteczny, musi opierać się na zharmonizowanym systemie wartości i kryteriów ocen. We wszystkich społeczeństwach cywilizowanych, tzn. społeczeństwach współczesnych, możemy wyróżnić następujące układy sankcji regulujące zachowania członków: Sankcje "nieformalne negatywne", to wyrażenie zdziwienia, wyrażenie zgorszenia, szyderstwa, odmowa podania ręki czy utrzymywania stosunków jako wyraz potępienia moralnego, opowiadanie nieprzyjaznych plotek. Sankcje te mogą mieć poważniejsze skutki w życiu jednostki, a mianowicie: osamotnienie, usunięcie z kręgów towarzyskich, niedopuszczanie do stanowisk społecznych. Sankcje "formalne negatywne" to cały arsenał kar przewidzianych przepisami prawa, a więc wszelkiego rodzaju ostrzeżenia, nagany, grzywny, areszt, więzienie, pozbawienie praw obywatelskich, konfiskata mienia, nałożenie pokuty, ekskomunika, aż do kary śmierci. Kary te działają przez zagrożenie, przez odstraszenie, lecz zarazem jako ostrzeżenie potencjalne, uprzedzające, co grozi za dokonywanie czynów aspołecznych i antyspołecznych. Są one wyrazem samoobrony grupy przed agresją, przed naruszeniem jej interesów, obojętne czy są to interesy całości, czy też pewnych klas społecznych, zwłaszcza klas panujących. Jak już powiedziałem, skuteczność działania tych negatywnych norm prawnych zależy od stopnia ich zharmonizowania z wszystkimi innymi rodzajami sankcji występujących w danej zbiorowości *10. Sankcje formalne negatywne są uzupełniane systemem sankcji "formalnych pozytywnych" takich, jak na przykład publiczna pochwała i podziękowanie przez przedstawicieli władzy, przyznanie dyplomu uznania, nagrody

pieniężne, awanse, odznaczenia orderami i medalami, dopuszczanie do wysokich stanowisk, przyznawanie wysokich uposażeń, wybijanie medali ku czci danej osoby itp. Są to systemy zachęceń dla postępowania zgodnego z prawem i, co więcej, dla wykazywania szczególnej gorliwości i sprawności w wykonywaniu działań zalecanych przez władze zbiorowości. Istnieją również systemy sankcji "nieformalnych pozytywnych", czyli reakcji aprobujących zachowania zgodne z systemem wartości zbiorowości i korzystne dla grupy. Są to takie reakcje środowiska, jak: milczące uznanie grupy, wyrażanie szacunku w zachowaniach, uznawanie autorytetu danej jednostki, pozytywne oceny wyrażane w rozmowach, pochlebne wzmianki w prasie, stwarzanie pozytywnej legendy wokół danej osoby, otaczanie sławą i głoszenie chwały. Sankcje formalne i nieformalne, negatywne i pozytywne są materialno - społecznymi czynnikami kontroli społecznej. Zaczynają one działać tam, gdzie kontrola zinternalizowana staje się nieskuteczna, gdy jednostka traci poczucie wewnętrzne co jest a co nie jest dopuszczalne i musi być, w interesie grupy, przywołana "do porządku". Jeżeli jednak jednostki lub podgrupy nie pozwalają się ustawić na właściwych torach postępowania, te mechanizmy materialno - społeczne zmierzają do ich wyeliminowania z grupy. Chodzi bowiem o to, aby natężenie zachowań niepożądanych nie doprowadziło do zachwiania równowagi życia zbiorowego i nie wytrąciło go z ustalonego trybu, zagrażając w ten sposób istnieniu grupy. Można by więc mówić o pewnym mechanizmie samoczynnej równowagi istniejącym w zbiorowościach społecznych, który reaguje na zagrożenie istnienia grupy i uruchamia reakcje obronne, podobnie jak urządzenia kontrolne regulujące samoczynnie utrzymywanie temperatury w pomieszczeniach czy urządzeniach technicznych. Jest to mechanizm bardzo złożony i jego analiza zajęła by nam zbyt dużo miejsca i dlatego w tym kursie wstępnym tylko o nim wspominamy. Z jednej strony ten mechanizm opiera się na identyczności jednostki i grupy, którą opisywaliśmy i wyjaśnialiśmy, mówiąc o osobowości społecznej człowieka. A więc poczucie własnego bezpieczeństwa jednostki jest związane z bezpieczeństwem grupy. Bezpieczeństwo jednostki oznacza możliwość zaspokajania jej potrzeb, realizowania jej interesów, zapewnia jej możliwości ekspansywne. Stąd troska o grupę jako całość jest zawsze w pewnym stopniu troską o własne interesy. To jeden element tego mechanizmu. Dalsze elementy to nakazy tradycji i przez nią przekazane systemy wartości, poczucie odpowiedzialności za dziedzictwo i poczucie odpowiedzialności za przyszłość następnych pokoleń członków zbiorowości. Dochodzi tu także mechanizm sprawowania władzy i dążenie do utrzymania władzy przez grupy tę władzę aktualnie sprawujące. W systemie kontroli społecznej "władza" jest elementem szczególnie ważnym. Dysponuje ona większością formalnych środków materialnych przymusu i nagród, gdyż dysponuje ona w pewnym stopniu także ekonomicznymi zasobami zbiorowości. Władza państwowa, zależnie od typu ustroju politycznego (będziemy o tym mówili w rozdziale poświęconym państwu), dysponuje środkami siły fizycznej i przymusu fizycznego, ma możliwość stanowienia praw i innych przepisów, ma możliwość dysponowania budżetem państwa, a zatem dysponowania środkami nagród oraz ma prawo przyznawania odznaczeń. Stąd więc w opinii potocznej system kontroli społecznej postępowania obywateli jest utożsamiany z systemem kontroli formalnej sprawowanej przez organa państwowe. Reakcje władzy na zagrożenie wewnętrznego "porządku" (termin ten wyjaśnimy później) stanowią element wewnętrznego mechanizmu grupy utrzymującego równowagę - czyli taki stan przebiegu procesów życiowych grupy, że wszystkie te działania, które są konieczne dla utrzymania i rozwoju grupy, mogą zachodzić. Mechanizm kontroli społecznej jest więc mechanizmem przywracania tej równowagi, gdy jakieś procesy niepożądane zagrażają przebiegowi procesów koniecznych. Mechanizm kontroli, a raczej mechanizmy materialno - społeczne polegają na stałym kombinowaniu sankcji prawnych, etycznych, satyrycznych i religijnych. Sankcje te są uruchamiane zależnie od znaczenia zachowania odchylającego się od normy. W grupie studenckiej zazwyczaj wystarczają sankcje satyryczne, ośmieszanie czy kpina, żeby eliminować postępowania naruszające równowagę; w instytucjach gospodarczych konieczna jest kontrola wewnętrzna oraz kontrola Naczelnej Izby Kontroli, aby zapobiegać skutecznie dezorganizacji i nadużyciom, ale jak wiemy ze sprawozdań sądowych w prasie

skuteczność tej kontroli jest ciągle niewystarczająca. Wynika to stąd, że gospodarka uspołeczniona wymaga dla swojego funkcjonowania innego typu motywacji i opiera się na innym systemie wartości niż ten, w którym została wychowana znaczna część pracowników (jeszcze w okresie przedwojennym). Dlatego wartości socjalistyczne nie zostały jeszcze zinternalizowane w dostatecznym stopniu i dlatego mechanizmy materialno społeczne kontroli nie mają wystarczającego oparcia i uzupełnienia w mechanizmach psychospołecznych kontroli społecznej. Uogólniając więc powiemy, że skuteczność mechanizmu kontroli społecznej polega także na wzajemnym uzupełnianiu się wartości zinternalizowanych i mechanizmów przymusu. System nagród i wyróżnień, jeżeli nie jest zharmonizowany w system wartości zinternalizowanych, również nie jest tak skuteczny, aby stanowić dostatecznie silny bodziec dla zachowań pożądaných. Mechanizmy kontroli społecznej wymagają zorganizowania systemu "czujności", który składa się ze sformalizowanych i nieformalnych sposobów i instytucji wykrywania i zapobiegania zachowaniom niepożądanym, reagowania na objawy, które mogą do nich doprowadzić. Sformalizowane układy czujności to instytucje policji, wywiadu, biura śledcze, agencje detektywistyczne itp., zajmujące się obserwacją, śledzeniem i zbieraniem informacji o osobach, które mogą być czy są podejrzane o popełnianie czynów niezgodnych z normami etycznymi, politycznymi czy też - jak w okresie inkwizycji - religijnymi. Zbiorowości społeczne, mające silne poczucie zagrożenia i odznaczające się brakiem stabilności swojej organizacji, rozbudowują te instytucje czujności bardzo silnie. Te sformalizowane systemy czujności są uzupełniane przez codzienne zainteresowania, obserwacje, styczności jednostki ze swoim środowiskiem, które w ten sposób może być uprzedzone o zachowaniach podejrzanych, tzn. znajdujących się na pograniczu normy. Nieformalny system czujności wyraża się w "opinii" społecznej, czyli ujawnianych postawach, poglądach i przekonaniach środowiska wobec zachowania się jego członków. Opinia publiczna spełnia jeszcze inne funkcje, tutaj podkreślamy tylko jej rolę w systemie kontroli społecznej. Zaalarmowane przez mechanizm czujności instytucje, opinia czy kręgi społeczne mogą uruchomić mechanizmy represji używając wszystkich rodzajów sankcji powyżej omówionych. Ten system kontroli społecznej, zarówno zinternalizowanej, jak i zewnętrznej, oparty o instytucje społeczne, zapewnia, że styczności społeczne, wzajemne oddziaływania i stosunki społeczne przebiegające w ramach ustalonych przez zbiorowość, że działania i czyny odchylające się od normy, "nienormalne" podlegają ocenie, kwalifikacji, represji lub opiece lekarskiej i izolacji. Tak więc role społeczne wykonywane są "prawidłowo", z odchyleniami dopuszczalnymi jako indywidualne "interpretacje". Niektóre role, jak np. role nowatorów (np. badaczy naukowych), twórców wartości kulturalnych, reformatorów, przewidują dość duży zakres zachowań nietypowych, a nawet zmuszają do szukania innowacji jednakże ta swoboda zachowań nie może się przekształcić w bunt przeciw podstawowym wartościom zbiorowości. Omówimy je bliżej, mówiąc o procesach zmian i rozwoju społeczeństwa.

Organizacja społeczna

Wróćmy znowu do naszej grupy studenckiej i do tworzącego się miasta. Gdy w obu tych zbiorowościach wytworzyła się trwała sieć stosunków społecznych, kiedy wytworzył się układ instytucji nieformalnych i formalnych, wytworzyły się mechanizmy kontroli i czujności, działające mniej lub więcej sprawnie, w każdym razie tak, aby zapewnić zaspokajanie potrzeb, wykonywanie zadań poszczególnych jednostek, aby zapewnić porządek i równowagę przebiegu procesów życiowych całości - wtedy mówimy, że luźny zbiór jednostek, lub luźne i chaotyczne skupisko reemigrantów, osadników, ludności miejscowej i napływowej - przekształciły się w grupy zorganizowane. Inaczej możemy powiedzieć, że styczności wszelkiego rodzaju, wzajemne oddziaływania, stosunki społeczne, czyli to wszystko, co ludzi łączy, zostało ułożone w układ mniej lub więcej zharmonizowany, skoordynowany, gdzie działania współpracy, pomocy, antagonizmu, wrogości i konfliktów zostały ułożone we wzory zaakceptowane, przyjęte. Jeżeli nawet istnieją konflikty

(współzawodnictwo, zwalczanie wzajemne itp.), to do ich rozwiązywania zostały także powołane takie instytucje, jak sądy, komisje rozjemcze, sądy koleżeńskie, komitety obywatelskie, które regulują ich przebieg w sposób unormowany. Słowem, wszystkie elementy więzi społecznej zostały skupione, zharmonizowane, skoordynowane w układzie "organizacji społecznej". Omówienie organizacji społecznej rozpoczniemy od metafory. Możemy porównać więź społeczną do systemu sznurków i nici oplatających członków zbiorowości, kierujących ich czynnościami, trzymających ich na wodzy, zmuszających do wykonywania jednych czynności i nie dopuszczających do wykonywania innych. Ten system sznurków i nici nie może się płatać, nie może tworzyć supłów, nie może się nawzajem paraliżować. Muszą być ułożone tak, aby się wspierać, uzupełniać, aby regulować przebieg w sposób uporządkowany - słowem, muszą być zorganizowane. W ten sposób, przy pomocy metafory, wprowadziliśmy pojęcie organizacji społecznej i nad nim się teraz zatrzymamy. Podkreślimy, że mowa tu o organizacji społecznej i to podkreślenie jest konieczne, gdyż sam termin "organizacja" posiada wiele znaczeń. Jest to termin niesłychanie szeroko obecnie używany - organizacja staje się hasłem i symbolem współczesnych społeczeństw opierających się na gospodarce przemysłowej i na wynikającej z niej układach stosunków. Przyjrzyjmy się więc najpierw różnym znaczeniom nadawanym terminowi "organizacja". W pierwszym znaczeniu przez termin ten rozumie się grupę celową, zrzeczenie powołane dla realizacji określonych celów i zmierzające do tych celów w sposób zapewniający racjonalne wykorzystanie środków, ekonomię wysiłków, racjonalny podział pracy między członków czy podgrup, słowem grupę zmierzającą do osiągnięcia określonych celów w sposób zorganizowany. W języku potocznym też mówimy o "organizacji młodzieżowej", o "organizacji partyjnej", "organizacji gospodarczej" mając właśnie na myśli takie grupy. Niektórzy socjologowie są skłonni uważać masowe powstawanie i rozwój wielkich zrzeszeń celowych, posiadających skomplikowaną i racjonalnie skoordynowaną "organizację" wewnętrzną, za istotną cechę społeczeństw współczesnych, różniącą je od społeczeństw XIX wieku i poprzednich stuleci, które nie znały tego zjawiska na taką skalę. Stworzono nawet termin "organizational society" - społeczeństwo organizacyjne czy zorganizowane, dla oznaczenia tego historycznego typu społeczeństw, gdzie wielkie, zrationalizowane grupy celowe nadają specyficzny charakter życiu zbiorowemu, obejmują swoim zakresem coraz szersze dziedziny życia jednostek *11. Chodzi tu nie tylko o wielkie zrzeszenia gospodarcze (Big Business), wielkie organizacje związków zawodowych, wielkie partie polityczne, ale także o to, że wszystkie dziedziny aktywności człowieka, np. wczasy, polowanie, wędkarstwo, aktywność kulturalna itp. są obecnie skupiane w wielkich organizacjach i poza nimi jednostka prawie nie może tych dziedzin aktywności uprawiać. W tym pierwszym znaczeniu przez organizację rozumiemy więc ludzi zorganizowanych, tzn. połączonych dla osiągania określonych celów w sposób racjonalny, ekonomiczny, skoordynowany. W drugim znaczeniu przez organizację rozumiemy sposoby zarządzania i kierowania ludźmi oraz różnymi środkami działania, sposoby koordynowania czynności, zharmonizowania wysiłków i sprawdzania wyników dla osiągnięcia określonego celu przez większą ilość ludzi, wykonujących zadania cząstkowe. W tym znaczeniu mówi się o organizacji pracy, organizacji transportu itp. Organizacja jest więc zespołem metod i sposobów efektywnego osiągania celów. Istnieje specjalna dziedzina wiedzy zajmująca się organizacją w tym znaczeniu *12. Powstała ona z praktycznych zainteresowań, z teorii naukowej organizacji pracy, a potężnym impulsem dla jej rozwoju była cybernetyka i inne dziedziny takie, jak teoria gier, teoria informacji, teoria decyzji. Teoria biurokracji, o której będziemy mówili w następnym rozdziale, jest częścią takiej szeroko pojętej teorii organizacji. Teoria ta wykracza poza ramy socjologii, jednakże wiele jej elementów jest ściśle powiązanych z badaniami socjologicznymi *13. Badanie nad organizacjami jako grupami celowymi oczywiście korzystają z tej teorii organizacji, co przejrzyście pokazały badania socjologiczne w cytowanej literaturze, gdyż celowe dążenie do realizacji zadań musi się oczywiście opierać na naukowych podstawach i dlatego koordynacja działań musi przestrzegać w tych grupach ustalonych zasad organizacji. Lecz termin "organizacja społeczna" ma jeszcze inne znaczenie.

Niewątpliwie termin ten musi mieć coś wspólnego z powyżej zdefiniowanymi znaczeniami. Lecz zwróćmy uwagę, że w pierwszym z powyższych znaczeń jest mowa o organizacji jako tworze celowym, w drugim znaczeniu - jako o racjonalnym i przemyślanym logicznie systemie metod i środków. My jednak chcielibyśmy zdefiniować termin "organizacja społeczna" w taki sposób, aby objął on także rodzaje organizacji wytwarzane spontanicznie, np. w grupach społeczeństw pierwotnych, w grupach zabawowych dzieci - słowem, we wszystkich typach i rodzajach zbiorowości. Niektórzy socjologowie przyjmują dostatecznie szerokie rozumienie terminu "organizacja społeczna", aby objąć nim i układy tworzone celowo, i układy tworzące się spontanicznie. Np. H.A. Simon pisze, że termin "organizacja" odnosi się do złożonego schematu komunikacji i innych stosunków w grupie ludzkich jednostek. Schemat ten daje każdemu członkowi grupy wiele informacji, przesłanek, celów i postaw, które wchodzi w jego decyzje, i wyposaża go w pewien zespół stałych i zrozumiałych oczekiwań co do tego, co robią inni członkowie i jak reagują na to, co on mówi i robi *14. Wypowiadając tę myśl w terminologii używanej w naszym wykładzie, powiemy, że organizacja społeczna dowolnej zbiorowości to taki układ wzorów zachowań, instytucji, ról społecznych, środków kontroli społecznej, który zapewnia współżycie członków zbiorowości, przystosowuje ich dążenia i działania w procesie zaspokajania potrzeb i rozwiązuje problemy i konflikty wynikające w toku współżycia. Wróćmy do przykładów. Czym jest organizacja społeczna grupy studenckiej? Mamy tu do czynienia z elementami ogólnej organizacji uczelni, ustalonej przepisami prawa, takimi, jak ustalony porządek zajęć, ustalone zakresy obowiązków, ustalone sposoby zachowania, itp. Dalej mamy tu, jak to pokazywaliśmy w poprzednich analizach, swoiste elementy takie, jak wzory zachowań, wzory wzajemnych oddziaływań, normy regulujące stosunki, instytucje nieformalne. Wszystko to razem powoduje, że studenci, którzy przecież przyszli do uczelni dla realizacji swoich osobistych, egoistycznych zamierzeń - zdobycia wiedzy i dyplomu, współżycia w grupie w sposób uporządkowany, nie dążą do osobistych celów z naruszeniem praw i dążeń innych studentów i w ten sposób w grupie studenckiej współżycie przebiega w sposób uporządkowany. Organizacja społeczna jest więc zespołem środków, przy pomocy których zbiorowość utrzymuje swoją równowagę wewnętrzną czyli swój porządek (ład). Ten zespół środków może być wytworzony celowo, jak w zrzeszeniach, może być wytworem spontanicznym, jak w społecznościach lokalnych, grupach rówieśników, czy zbiorowościach zbierających się przelotnie. Organizacja ta może być formalna lub nieformalna. W pierwszym wypadku organizacja społeczna pokrywa się lub zbliża do drugiego, wyżej wyróżnionego znaczenia, z tym że zawsze obejmuje ona jeszcze coś więcej niż celowo ustalony schemat stosunków i działań. Np. w przedsiębiorstwie, które jest przykładem wysoko zorganizowanej grupy celowej, obok ściśle uregulowanej organizacji formalnej, zawsze istnieją także elementy organizacji nieformalnej. Nawet w wojsku, które jest przykładem organizacji zrationalizowanej i sformalizowanej maksymalnie, istnieją elementy organizacji nieformalnej, składające się razem na organizację społeczną jednostek wojskowych. Nim jednak omówimy bliżej zagadnienia organizacji formalnej i nieformalnej, musimy jeszcze dodać kilka słów wyjaśnienia na temat stosunku tego pojęcia do innych pojęć. Np. niektórzy socjologowie są skłonni utożsamiać organizację społeczną z "ustrojem" społecznym *15. Ustrój jest pojęciem raczej prawnym niż socjologicznym. Np. gdy mówimy o ustroju socjalistycznym czy kapitalistycznym, mamy na myśli prawnie ustalony typ stosunków produkcji, stosunków własności i zgodny z nimi typ instytucji politycznych, sposobów sprawowania władzy. Jest to więc termin o znacznie węższym zakresie niż termin "organizacja społeczna". Elementy ustroju wchodzi w skład organizacji społecznej, ale jej nie wyczerpują. Inni utożsamiają pojęcie "struktury" społecznej i pojęcie "organizacji" społecznej *16. Uważam, że odróżnienie tych dwóch pojęć pozwala lepiej opisywać rzeczywistość społeczną. Przez strukturę rozumie się zazwyczaj budowę czegoś, a przez strukturę społeczną rozumie się budowę zbiorowości społecznych, czyli zasady wzajemnego przyporządkowania sobie elementów składowych tych zbiorowości. Organizacja społeczna jest zespołem środków porządkujących zachowania, działania, dążenia i aspiracje członków grupy. Struktura jest

układem części składowych takich, jak pozycje społeczne, podgrupy, instytucje, klasy i warstwy społeczne. Widzimy więc wyraźnie, że są to różne kategorie, opisujące różne fragmenty życia społecznego i rzeczywistości społecznej. Mówiąc w uproszczeniu: struktura to budowa czy też zasady budowy jakiejś całości; organizacja - to zasady jej funkcjonowania. Odróżnia się organizację społeczną formalną i nieformalną. Pierwsza to sformalizowany system przepisów, stanowisk, ról, sankcji i instytucji formalnych, ustalonych na drodze prawnej, który zapewnia podział pracy, koordynację czynności sformalizowanych. Organizacja nieformalna to wytwór spontaniczny wzorów działań przekazanych tradycją, instytucji nieformalnych, obyczajów, sankcji etycznych i satyrycznych, który porządkuje codzienne życie poza układami sformalizowanymi i który uzupełnia i wypełnia luki w organizacji formalnej. Organizacja społeczna zapewnia "porządek" czyli ład społeczny. Używaliśmy już tego terminu, mówiąc o kontroli społecznej, której czynniki są jakby regulatorami organizacji utrzymującej ją w stanie równowagi, tzn. takiego przebiegu życia, w którym wszystkie ważne procesy wewnątrz grupy zachodzą, zapewniając jej utrzymanie i rozwój. To jest właśnie porządek, czyli taki stan, układ i wzajemne powiązania i stosunki między procesami zaspokajania potrzeb wszystkich jednostek, podgrup, kręgów i innych elementów składowych zbiorowości, taki stan funkcjonowania instytucji i przebiegu zachowań jednostek, że zbiorowość jako całość istnieje, wykonuje swoje funkcje, osiąga swoje cele i rozwija się. W życiu społecznym przywykliśmy widzieć w organizacji państwowej gwarancję porządku utożsamianego z panowaniem prawa. Lecz porządek społeczny to coś więcej niż stan praworządności, panowania prawa i sprawnego funkcjonowania instytucji państwowych. Porządek społeczny to także stan tych zbiorowości, których przebiegi życiowe są w zasadzie regulowane przez instytucje nieformalne, których związki z instytucjami państwowymi są luźne, które wprowadzie działają w ogólnych ramach prawnych państwa, ale ich czynności mogą być albo obojętne dla działalności państwa, np. towarzyskie grupy zabawowe, albo mogą być przeciwstawione państwu, jak np. grupy przestępcze, czy też polityczne grupy spiskujące przeciwko państwu i jego ustrojowi. Wszystkie te grupy też mają swój specyficzny porządek, powodujący, że zachowania i działania członków nie naruszają celu i zadań grupy w sposób zagrażający jej istnieniu i jej rozwojowi. Może najlepiej można by zobaczyć tworzenie się, działanie organizacji społecznej i utrzymywanie przez nią porządku społecznego w nowo tworzącym się mieście, gdzie poszczególne elementy więzi dopiero się tworzą, gdzie w pierwszych tygodniach nie ma porządku, ani prawa, gdzie nie ma instytucji i jednostki muszą sobie zapewniać wszystkie środki zaspokajania potrzeb, zwalczać trudności i niebezpieczeństwa aż do tego momentu, kiedy wytwarza się organizacja społeczna zarówno formalna, jak i nieformalna, dysponująca środkami kontroli dostatecznie silnymi i sprawnymi, aby wytworzyć stan, w którym miasto zaczyna żyć jako całość. Słowem, kiedy wszystkie elementy więzi społecznej zostają spojone w organizację społeczną i zapewniają porządek społeczny. "Porządek społeczny" jest więc takim stanem równowagi, który wymaga pewnego optimum stabilizacji, lecz który zawsze jest stanem chwiejnym. Zawsze bowiem w życiu społecznym występują elementy zmian i innowacji, wynikające z działań i inicjatyw jednostek, instytucji lub podgrup. Te elementy innowacji mogą być pozytywne lub negatywne. Mogą wzmacniać grupę i przyspieszać jej rozwój, mogą go hamować i osłabiać. Jeżeli natężenie zjawisk negatywnych narusza optimum chwiejności porządku społecznego, występuje stan dezorganizacji społecznej, byt i rozwój grupy zostają zagrożone.

Więź społeczna

Spróbujmy teraz podsumować to, co powiedzieliśmy w niniejszym rozdziale o poszczególnych elementach więzi, rozpatrywanych osobno, tak jak preparaty tkanki. Widzieliśmy więc, jak na podstawach przyrodniczych powstaje życie społeczne, kiedy ludzie dążąc do zaspokajania swoich potrzeb, rozpoczynają produkcję dóbr, wchodzą w różne styczności, wzajemne oddziaływania i stosunki. Ich postępowania i dążenia są ułożone w

"ramy" kultury, która ustala dla nich systemy wartości i norm. W ten sposób stosunki między jednostkami, między grupami zostają uregulowane, a układ instytucji jest tym układem materialno - społecznym, w którym subiektywne dążenia zostają ujęte i pokierowane. System kontroli i czujności "wykrywa i sygnalizuje" zachowania odchylające się od normy i pozwala instytucjom, dysponującym sankcjami różnego rodzaju zapobiec szkodom wynikającym z utrzymywania się tych zachowań przez czas dłuższy. W ten sposób wszystkie elementy więzi tworzą układ funkcjonalny, który nazwalismy organizacją społeczną. Zapewnia ona porządek społeczny, czyli zrównoważony przebieg procesów życiowych ważnych dla utrzymania się i rozwoju zbiorowości. Możemy więc określić więź społeczną jako zorganizowany system stosunków, instytucji, środków kontroli społecznej, skupiający jednostki, podgrupy i inne elementy składowe zbiorowości w całość zdolną do trwania i rozwoju. Każda zbiorowość jeżeli ma trwać, istnieć i rozwijać się, musi posiadać więź powodującą jej wewnętrzną spójność, zapewniającą zaspokajanie potrzeb indywidualnych i zbiorowych, lojalność członków wobec całości, przeciwstawianie się innym zbiorowościom lub współpracę z nimi, słowem, każda zbiorowość musi być wewnętrznie zorganizowana i uporządkowana. Aby więc scharakteryzować jakąś zbiorowość, nie wystarcza opisać jej części składowe, cechy jej członków, charakter jej struktury. Trzeba przede wszystkim opisać rodzaj jej więzi. Inna jest więź w grupie studenckiej, inna w mieście, inna w państwie, jeszcze inna w stowarzyszeniu religijnym. Te różnice w rodzajach więzi i ich funkcjonowaniu będziemy mogli pokazać dopiero po omówieniu podstawowych cech zbiorowości społecznych.

Przypisy: 1. Stanisław Ossowski, "O osobliwościach nauk społecznych", w: "Dzieła, O nauce", t. IV, Warszawa 1968, s. 153. 2. Klasyfikację i opis znaczenia styczności społecznych w życiu społecznym przedstawił Florian Znaniecki, "Socjologia wychowania", t. I, 1928. 3. Robert F. Bales, "Some Uniformities of Behavior in Small Social Systems", przedruk w: Paul F. Lazarsfeld i M. Rosenberg (ed.), "The Language of Social Research", Glencoe 1955. Bales przedstawił swoją metodę w "Interaction Process Analysis", Cambridge Mass. 1950. 4. Poniżej zreferujemy w znacznym uproszczeniu teorię działań społecznych skonstruowaną przez Floriana Znanieckiego w jego książce pt. "Social Actions", Poznań 1936. 5. Analizę pojęcia zależności społecznej i różnych typów tych zależności dał Czesław Znamierowski w: "Prolegomenach do nauki o państwie", Poznań 1930 (I wyd.), s. 106 i nast. oraz w "Ocenach i normach", 1957, s. 366 i nast. 6. Zob. "Metody statystyczne w socjologii. Wybrane zagadnienia", pod red. K. Szaniawskiego, Warszawa 1968 oraz Stefan Nowak, "Studia z metodologii nauk społecznych", Warszawa 1965, s. 55 - 115. 7. Zob. F. Znaniecki, "Socjologia wychowania", t. II, zob. także "Social Actions". 8. Przegląd różnych definicji instytucji podaje A. Miller, "Zagadnienie instytucji we współczesnej literaturze amerykańskiej", "Przegląd Socjologiczny" 1949, t. X, s. 697 - 704.) 9. Przez zadania rozumiemy tu czynności wyznaczone przez grupę, np. nauczanie młodzieży jest zadaniem szkoły i to zadanie jest określone programami szkół, przepisami itp. Przez funkcje szkoły zbiorowości rozumiemy ogół skutków wywołanych działalnością szkoły, bez względu na to czy były one przewidywane, pożądane czy też nie. Np. zjawiska wywołane dojeżdżaniem młodzieży do szkoły są także wynikiem jej funkcji, chociaż nie są jej zadaniem. 10. Zob. Maria Ossowska, "Socjologia moralności. Zarys zagadnień", Warszawa 1969. Zygmunt Ziemiński, "Norma moralna i normy prawne", Poznań 1963. Adam Podgórecki, "Socjologia prawa", Warszawa 1962. Adam Podgórecki, "Zjawiska prawne w opinii publicznej", Warszawa 1964. Kazimierz Opalek i Jerzy Wróblewski, "Współczesna teoria i socjologia prawa w Stanach Zjednoczonych", Warszawa 1963. 11. Zob. H.M. Ruitenbeck (ed.), "The Dilemma of Organizational Society", New York 1963. William H. Whyte, Jr., "The Organization Man", London 1957. Popularne przedstawienie zob. Jan Szczepański, "Zagadnienia socjologii współczesnej". Omega 1965, rozdz. 2. 12. Zob. J.G. March, H.A. Simon, "Teoria organizacji", Warszawa 1964. 13. Por. m. in. pracę zbiorową pt. Socjologia kierownictwa", Warszawa 1969. 14. H.A. Simon, "Administrative Behavior. A Study of Decision - Making Process in Administrative Organization", New York 1957. 15. Zob. Stanisław Kulczyński, "Język, którym mówi społeczeństwo", "Kultura" 1964, nr. 6. 16. Zob.

np. "System społeczny przedsiębiorstwa", pr. zb. pod red. J. Kulpińskiej i A. Sarapaty, Warszawa 1966.

VII. Zbiorowości społeczne

Przykłady i definicje

Przypomnijmy tok rozumowania naszego wykładu: omówiliśmy podstawy przyrodnicze, ekonomiczne i kulturalne życia społecznego, omówiliśmy elementy osobowości społecznej człowieka i następnie dokonaliśmy analizy siatki powiązań łączącej ludzi w zbiorowości. Teraz omówimy różne typy zbiorowości, omówimy ich struktury - czyli przedstawimy obiektywne strony ich istnienia i rozwoju, a mianowicie elementy składowe i ich wzajemne przyporządkowanie. W poprzednim rozdziale omówiliśmy organizację, czyli zasady wzajemnego przyporządkowania działań ludzkich. Teraz omówimy strukturę, czyli wzajemne przyporządkowanie elementów składowych zbiorowości społecznych. Oczywiście, organizacja zachowań i elementy struktury są sobie przyporządkowane i stanowią całość. Omawiamy je osobno dla przejrzystości wykładu i przejrzystości analizy. Podobnie będziemy postępowali przy omawianiu zbiorowości społecznych, gdzie, zgodnie z zapowiedzią, skupimy uwagę przede wszystkim na cechach elementów składowych oraz zasadach łączenia tych elementów w spójne całości, żeby przy okazji pokazywać także, jak cechy struktury zbiorowości spletają się z cechami ich organizacji, czyli - jak struktura zbiorowości wpływa na zachowania jej członków. Powiedzmy od razu, że w zależności od cech elementów składowych i zasad struktury zmieniają się typy stosunków, środki i metody kontroli, instytucje i zasady organizacji społecznej w każdej zbiorowości. Przedstawimy różne typy i rodzaje zbiorowości, do których należymy, z którymi się stykamy lub o których czytaliśmy w książkach i w prasie. Zaczniemy od rodziny, od małej rodziny złożonej z rodziców i dzieci oraz szerszej rodziny, do której wchodzi także małe rodziny rodzeństwa rodziców, a więc wujki, ciotki, kuzynki itp. Dalej możemy mówić o pewnej zbiorowości sąsiedzkiej, składającej się z sąsiadów mieszkających w jednej kamienicy lub w sąsiadujących domkach jednorodzinnych. Żyjemy także w społecznościach lokalnych, np. w jednej dzielnicy miasta mającej rozwinięte poczucie swej odrębności, w małym miasteczku czy wiosce. Jako dzieci należeliśmy do grup zabawowych, grup rówieśników bawiących się razem. Należymy do grup studenckich, a przedtem należeliśmy do klas szkolnych i do całej społeczności obejmującej uczniów i nauczycieli jednej szkoły czy uczelni. Następnie, jesteśmy członkami lub stykamy się z takimi organizacjami celowymi, jak ZSP, ZMS, ZMW, AZS itp. Może jesteśmy członkami Polskiego Czerwonego Krzyża, Ligi Obrony Kraju, Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, określonego związku zawodowego lub innej organizacji masowej tego typu. Ludzie pracujący zawodowo należą do załogi zakładu, do mniejszych kolektywów pracy, do klubów istniejących w zakładzie. Mieszkańcy kamienicy należą do komitetu domowego, do komitetu blokowego, do spółdzielni mieszkaniowej, do spółdzielni spożywców itp. Pracując zawodowo, należymy do kategorii zawodowych, np. kategorii nauczycieli, inżynierów, krawców. Powołani do służby wojskowej należymy do różnych jednostek, mniejszych lub większych, jak drużyna, pluton, kompania, pułk. Jesteśmy członkami klas i warstw społecznych, np. klasy robotniczej lub chłopskiej, warstwy inteligencji z wyższym wykształceniem. Idąc do kina najpierw stajemy w kolejce przed kasą, potem jesteśmy członkami publiczności kinowej, możemy być członkami publiczności teatralnej, radiowej telewizyjnej, a czytając stale "Dziennik Łódzki" stajemy się członkami jego publiczności czytającej. Z lektury wiemy, że istnieją takie zbiorowości, jak plemię, klan, kasta. Jesteśmy obywatelami państwa, członkami partii politycznych, należymy do Frontu Narodowego, niektórzy z nas są członkami różnych grup wyznaniowych. Otóż to wyliczenie, pobieżne i chaotyczne, pokazuje nam, jakie formy życia zbiorowego występują najczęściej. Zadaniem socjologii jest dokonanie klasyfikacji tych form trwałych skupień ludzkich, opisanie ich

trwałych cech występujących zawsze i wszędzie (np. cech rodziny występujących zarówno w rodzinie melanezyjskiej opisywanej przez B. Malinowskiego, jak i rodzinie chłopskiej opisywanej przez D. Markowską *1D), ich struktur względnie trwałych i powtarzalnych oraz charakterystycznych procesów w nich zachodzących. Chociaż bowiem zbiorowości społeczne są twórcami historycznymi, tzn. powstają w czasie wskutek warunków charakterystycznych dla tego okresu, i noszą cechy charakterystyczne okresów dziejowych, w których powstają, to jednak niektóre cechy struktur i charakterystycznych procesów w nich zachodzących są trwałe i powtarzalne. Jak już mówiliśmy w poprzednim rozdziale, wzory działań i wzajemnych oddziaływań społecznych są niezwykle trwałe, wzory niektórych stosunków, np. między władzą i obywatelem, są także mało zmienne. Lecz ponadto mało zmienne są także cechy struktur tych zbiorowości: np. procesy zachodzące w społecznościach lokalnych względnie izolowanych są bardzo podobne poprzez wieki i kontynenty. Struktura rodziny rzymskiej i struktura rodziny wielkokapitalistycznej w XIX wieku w zachodniej Europie miały wiele cech wspólnych, gdy chodzi o władzę ojca, stosunki między małżonkami oraz stosunki między rodzicami i dziećmi. Nie wchodząc w tej chwili w rozważanie pytania, dlaczego się tak dzieje i od czego zależą podobieństwo i trwałości cech strukturalnych zbiorowości, ograniczymy się do stwierdzenia występowania tego faktu i podkreślania, że umożliwia on nie tylko klasyfikację zbiorowości, typologię, lecz także przewidywanie zachodzących w nich procesów. W niniejszym rozdziale zajmiemy się zagadnieniami klasyfikacji, typologii i analizy zbiorowości społecznych. Rozpocznijmy od definicji. Będziemy nazywali "zbiorem społecznym", ogół ludzi posiadających jakąś cechę wspólną, wyróżnioną przez obserwatora zewnętrznego, bez względu na to czy ludzie ci uświadamiają sobie posiadanie tej cechy *2. Mówiąc inaczej, są to zbiory w sensie statystycznym, gdyż statystyka wyróżnia takie zbiory na podstawie cech obserwowalnych i wyraźnie stwierdzalnych. Możemy wyróżnić zbiór blondynek, zbiór ludzi wysokich liczących ponad 180 cm wzrostu, zbiór ludzi mających czarną skórę itp. Będą to zbiory wyróżnione na podstawie cech somatycznych; antropologia fizyczna zajmuje się badaniem zbiorów różniących się cechami somatycznymi. Zbiory możemy wyróżniać także na podstawie innych cech, takich np., jak wykonywanie jednego zawodu; zbiory ludzi wykonujących ten sam zawód nazywamy "kategorią zawodową". Już na pierwszy rzut oka widzimy, że dla życia społecznego kategorie zawodowe mają większe znaczenie niż kategorie ludzi różniących się kolorem włosów. Zbiór ludzi mieszczących się w jednym przedziale wieku, np. mających 10 - 14 lat, będziemy nazywali "kategorią wieku". Ludzie jednej płci to "kategoria płci". W podobny sposób możemy wyróżniać "kategorie wykształcenia" (np. ludzie z wyższym wykształceniem). Mówiąc ogólnie, zbiory wyróżniane na podstawie cech ważnych dla życia społecznego nazywamy "kategoriami społecznymi", chociaż możliwość wyróżniania kategorii dla różnych potrzeb jest nieograniczona. Kategorie społeczne nie są powiązane żadną więzią wewnętrzną. Nie są zbiorowościami ani grupami w socjologicznym tego słowa znaczeniu. Są grupami statystycznymi i statystycy używają terminu "grupa" dla oznaczenia swoich zbiorów wyróżnionych na podstawie określonej cechy, a więc mówią o grupach wieku, o grupach ekonomicznych, o grupach dochodu mając na myśli zbiory ludzi w tym samym przedziale wieku, zbiory ludzi o tej samej lub podobnej sytuacji ekonomicznej, o tym samym lub podobnym dochodzie. Trzeba pamiętać o tej różnicy w znaczeniu terminów "grupa statystyczna", która jest zbiorem i "grupa społeczna", która jest zespołem ludzi połączonych wewnętrzną więzią. Grupa statystyczna może być grupą społeczną; gdyby powstała organizacja skupiająca tylko ludzi liczących np. 20 lat z całej Polski, wtedy grupa statystyczna dwudziestolatków byłaby także grupą społeczną zorganizowaną. Kategorie społeczne mogą się przekształcać w zbiorowości, jeżeli wspólność cechy wyróżniającej staje się podstawą powstawania więzi między ludźmi tę cechę posiadającymi. Zbiorowość zatem to dowolne skupienie ludzi, w którym wytworzyła się i utrzymuje, chociażby przez krótki czas, pewna więź społeczna. W toku naszego wykładu będziemy tym terminem oznaczali wszystkie trwałe formy życia zbiorowego. Jest to nasz termin najogólniejszy. Niektórzy socjologowie, jako terminu najogólniejszego, dla oznaczenia wszelkich trwałych form życia

społecznego używają terminu "społeczeństwo". Jednakże termin ten ma inne, historycznie ustalone znaczenia i jego używanie mogłoby wywołać nieporozumienia. Termin "zbiorowość" jest bardziej naturalny. Z podanego wyżej zestawienia form życia zbiorowego już na pierwszy rzut oka wynika, że zbiorowości mogą być bardzo różne. Trzeba więc wprowadzić dalsze rozróżnienia i definicje. Wśród zbiorowości specjalnie ważne dla socjologii są "grupy społeczne". Przyjmijmy następującą definicję grupy: grupą społeczną jest pewna ilość osób (najmniej trzy), powiązanych systemem stosunków uregulowanych przez instytucje, posiadających pewne wspólne wartości i oddzielonych od innych zbiorowości wyraźną zasadą odrębności. Wyjaśnijmy. Dlaczego co najmniej trzy? Możemy spotkać w podręcznikach socjologii definicje uznające za grupy także pary lub dwójki. Uważamy jednak, że dwójka, lub para, jest raczej trwałym stosunkiem, w którym nie zachodzą istotne zjawiska charakterystyczne dla liczniejszych zbiorowości, mianowicie nie ma tam wpływu układu elementów zbiorowości lub, inaczej, struktury zbiorowości na to, co się dzieje między dwoma członkami. Przykładowo: jeżeli grupa składa się z wielu osobników, wtedy stosunki pomiędzy dwoma jej członkami są wyznaczone także przez stosunki między każdym z nich a szerszym układem. Dlatego uważamy, że grupa zaczyna się dopiero tam, gdzie w ramach jej zbiorowości osobnik A pozostaje w stosunku nie tylko do B i do C, lecz także w stosunku do tego, co się dzieje między B i C. Jak już powiedziałem, nie wszyscy zgadzają się z taką definicją i dlatego jest rzeczą potrzebną, aby czytelnicy sprawdzili i porównali sobie różne znaczenia nadawane temu terminowi *3. Według ujęcia przedstawionego w tym wykładzie, dla powstania grupy istotna jest organizacja wewnętrzna, tzn. instytucje, formy kontroli i wzory działania. Dlatego nie nazywamy grupami luźnych skupień opartych tylko na stycznościach przelotnych i nie posiadających własnej organizacji, np. zbioru pasażerów spotykających się każdego ranka w tym samym autobusie, znających się, wymieniających powitania, rozmawiających, ale nie utrzymujących żadnych trwałych kontaktów. Gdyby jednak np. zdarzyła się kraksa i wszyscy pasażerowie zgodnie wystąpili do PKS z żądaniem odszkodowania, wtedy ten luźny krąg pasażerów przekształcił się w grupę społeczną. Mogą istnieć grupy nie posiadające organizacji formalnej, lecz działając na podstawie organizacji nieformalnych. Wiemy jednak, że taka organizacja może być bardzo trwała i bardzo skuteczna w wyznaczaniu zachowań członków. Grupa nieformalna jest więc grupą w ścisłym tego słowa znaczeniu. Uważamy dalej, że każda grupa musi posiadać własne wartości, tzn. jakiś ośrodek skupienia (lokal, gmach, terytorium), symbole (pieczęć, sztandar, odznakę, hasło), idee wyrażające jej cele czy ideały, przedmioty materialne (majątek, nieruchomości, meble itp.). Te wszystkie elementy są niezbędne dla rozwinięcia w grupie poczucia wspólności i przynależności do grupy. To poczucie wspólności, wyrażane słowem "my", jest szczególnie doniosłe. Niektórzy socjologowie (np. Znaniecki, Vierkant i inni) uważali, że dopiero wytworzenie się tego poczucia, czy też lepiej, tej świadomości "my" jest wyrazem psychicznych więzi, a więc dopiero wtedy więź staje się podstawą wspólności działania i solidarności grupy. Mogą istnieć obiektywne elementy więzi, które wyprzedzają wytworzenie się tego poczucia wspólnoty, której wyrazem jest określenie "my", np. w grupie studenckiej, czy kompanii wojska, wytworzonej na podstawie zbioru wydzielonego przez władze. W obu przypadkach obiektywne elementy więzi i materialne elementy grupy, takie, jak zasada odrębności, lokal, niektóre instytucje - istnieją wcześniej niż wytworzone poczucie wspólnoty. Inaczej można powiedzieć, że zbiór przekształca się w grupę, przynajmniej w niektórych wypadkach, dopiero wtedy, gdy wytworzy się w nim świadomość "my". Powiedzieliśmy także, że grupa musi posiadać swoją "zasadę odrębności", tzn. to, co ją różni od innych grup czy zbiorowości, i co członkowie uważają za podstawę cech wyróżniających ich od członków innych grup. Zasada odrębności powoduje, że członkowie innych grup są określani jako "oni", czy też "obcy". Zasada odrębności powoduje, że członkowie innych grup, są określani jako "oni", czy też "obcy". Zasadą odrębności może być określona ideologia, np. ideologia różnych partii politycznych, posiadanie pewnych przedmiotów, zamieszkiwanie pewnego terytorium, wykonywanie określonych czynności. Zasada odrębności jest łatwo zrozumiała z punktu widzenia praktycznego, gdyż jej działanie jest dla

nas zrozumiałe i doskonale znane z życia codziennego, natomiast jej określenie w terminach teorii socjologicznej nastrocza znaczne trudności. Te cztery warunki - tzn. istnienie zasady odrębności, organizacji wewnętrznej, świadomości "my" i własnych wartości - są istotne dla powstawania grupy, i te też cechy będziemy uważali za wyróżniające ją od innych zbiorowości. Następnym typem zbiorowości, uważanym za niektórych socjologów także za grupy, są "kręgi społeczne", czyli zespoły osób (nieraz o zmiennym składzie), spotykające się stale i utrzymujące stałe styczności osobiste, lecz nie posiadające wyraźnej zasady odrębności ani wykrystalizowanej organizacji wewnętrznej. Wskutek tego zjawiska występujące w kręgach, różnią się znacznie od zjawisk zachodzących w grupach. Krąg wywiera mniejszy wpływ na postępowanie członków niż grupa, gdyż nie posiada rozbudowanego systemu sformalizowanej kontroli, a ponadto w kręgu brak trwałych stosunków, a zatem i trwałych obowiązków członków wobec siebie. Niemniej w kręgu istnieje pewna solidarność i wzajemna odpowiedzialność członków za siebie, pewien zakres kontroli nieformalnej, i dlatego krąg może się łatwo przekształcić w grupę. Innym typem zbiorowości jest "społeczność" lub "spólnota" (ang. "Community", niem. "Gemeinschaft"). Nazwa ta oznacza zazwyczaj zbiorowość terytorialną, w ramach której członkowie mogą zaspokajać swoje podstawowe potrzeby i wskutek tego zbiorowości tego typu mogą być względnie samowystarczalne, a czasem nawet względnie odizolowane. Np. wieś, która może być względnie samowystarczalna i stanowić zbiorowość względnie zamkniętą; podobnie może być z małym miasteczkiem, które posiada wszystkie instytucje i może rozwinać względne poczucie własnej samowystarczalności; może jakaś dzielnica podmiejska, mająca własne instytucje ekonomiczne zatrudniające mieszkańców, własne szkoły, instytucje kulturalne itp. Społeczności są zazwyczaj stosunkowo niewielkie, tak że wytwarza się w nich poczucie wspólności podstawowych wartości, poczucie związania z terytorium, i własnej odrębności w stosunku innych zbiorowości terytorialnych. Powstaje w nich więź sąsiedzka wytworzona przez bliskość zamieszkania, podobieństwo codziennych spraw życiowych, stałe styczności osobiste, podobny styl życia, wspólność spraw publicznych, rozpatrywanych w kategoriach bardziej osobistych, silne ośrodki skupienia (świątelnia, kawiarnie, lokalna gazeta, lokalne autorytety i przywódcy itp). Dalej wyróżniamy takie zbiorowości, które oparte są na wspólnej kulturze: naród, lud, plemię. Mogą one być grupami w ścisłym tego słowa znaczeniu, mogą jednak stanowić zbiorowości swoiste. Wyróżniamy także zbiorowości oparte na podobieństwie zachowań, zbierowisko, publiczność, audytorium, tłum. Stanowią one ważną postać życia zbiorowego i wyznaczają ważne procesy zachowań zbiorowych. Osobno wśród grup społecznych trzeba będzie omówić rodzinę, jedyną grupę społeczną rozrastającą się od wewnątrz i dostarczającą członków wszystkim innym zbiorowościom, stąd nieraz nazywaną podstawową grupą społeczną, gdyż od niej zależy byt i rozwój wszystkich innych. W literaturze socjologicznej i publicystyce społecznej często spotykamy termin "środowisko społeczne". Terminem środowisko posługiwaliśmy się już mówiąc o geograficznych warunkach życia społecznego, definiując je wtedy jako układ przedmiotów i innych organizmów żywych, które otaczają człowieka i wywierają jakiś wpływ na procesy zachodzące pod naskórkiem jego organizmu. Termin ten zapożyczony został przez socjologów z biologii i odegrał ważną rolę w sporze o wpływ dziedziczności na życie społeczne (o czym mówiliśmy w rozdziale o zagadnieniu instynktów). Termin ten bywa używany w kilku znaczeniach: a) przez środowisko rozumiemy relację cech organizmu wyznaczonych genotypowo do podniet wychodzących od przedmiotów i procesów znajdujących się poza naskórkiem tego organizmu. A ponieważ relacja ta jest wyznaczona także przez cechy organizmu, który jest selektywny w reakcjach na podniety (np. zwierzęta nie posiadające oczu inaczej reagują na światło), więc środowisko każdego gatunku jest różne, mimo że obiektywnie składa się z tego samego układu przedmiotów. Np. akwarium może być różnym środowiskiem dla ryb, ślimaków, traszek w nim żyjących, gdyż każdy z tych organów posiada inną relację do tego wszystkiego, co się w akwarium znajduje. b) Przez środowisko rozumie się ten właśnie obiektywny układ przedmiotów i procesów otaczających organizm żyjący i pozostający z nim w stosunkach wzajemnych oddziaływań. Tutaj nacisk

jest położony na sam układ przedmiotów, a nie na relację między nim a procesami życiowymi. W definiowaniu środowiska społecznego można także iść różnymi drogami. Można jako środowisko społeczne określać ogół jednostek, kręgów społecznych, grup i innych zbiorowości, z którymi osobnik styka się w ciągu swego życia i które wywierają wpływ na jego zachowania. Trzeba jednak podkreślić, że niektórzy autorzy mocniej podkreślają, że ważne są tylko przedmioty i procesy, które rzeczywiście ten wpływ wywierają. Człowiek może być selektywny wobec podmiotów wychodzących z otaczającego go układu ludzi i zbiorowości, tak samo jak organizm różnych gatunków zwierząt wobec podmiotów wychodzących od wody i przedmiotów znajdujących się w akwarium. Fakt różnych reakcji ludzi na te same układy społeczne jest dobrze znany z praktyki życia codziennego. Nie wchodząc bliżej w te rozważania, chcemy podkreślić, że w tym znaczeniu środowisko społeczne nie jest zbiorowością, lecz najwyżej zbiorem ludzi otaczających jakiegoś człowieka, a jego zakres jest wyznaczony stycznościami z tymi ludźmi. Lecz termin "środowisko społeczne" bywa używany także dla oznaczenia pewnej zbiorowości, np. wtedy gdy mówimy o środowisku literatów, środowisku profesorów, np. w takich zdaniach: "środowisko literatów zgodnie potępiło...", "środowisko profesorów przychylnie odniosło się do propozycji...". W tym znaczeniu przez środowisko rozumiemy kręgi i grupy pewnej kategorii zawodowej, pozostające w stałych kontaktach, posiadające wspólne instytucje i wytwarzające wspólne lub podobne postawy, interesy, styl życia itp. Czasami w języku potocznym i publicystyce społecznej mówi się o środowisku drobnomieszczańskim, czy robotniczym w konkretnej miejscowości, mając na myśli zespół jednostek, kręgów i grup pozostających w stałych kontaktach i wytwarzających wspólne lub podobne postawy, poglądy, dążenia. W jednym i drugim znaczeniu użytek terminu środowisko nie jest ścisły. W moim przekonaniu, nie należy używać terminu środowisko społeczne w znaczeniu zbiorowości. W dokładniejszej analizie środowisko trzeba zawsze rozłożyć na elementy składowe, opisać je oddzielnie, opisać zachodzące między nimi zależności. Środowisko okaże się wtedy tylko skrótem myślowym *4. Po tych uwagach wstępnych podających przykłady i definicje różnych typów zbiorowości, przejdźmy do ich bliższej charakterystyki starając się opisywać różne zbiorowości według podobnego schematu, aby lepiej pokazać zachodzące między nimi różnice.

Pary i dwójki

Najmniej liczna zbiorowość, o niewyraźnej ograniczonej ilości członków, to para lub dwójka, skupiająca dwie osoby różnej lub tej samej płci. Ta forma życia zbiorowego wydawała się wielu badaczom formą podstawową, gdyż uważali oni, że stosunki bezpośrednie między dwiema jednostkami są najczęściej występującym, najelementarniejszym składnikiem życia społecznego. Zakłada to jednak bardzo uproszczoną koncepcję życia społecznego pozwalającego się rozłożyć tylko na stosunki i wzajemne oddziaływania między dwiema jednostkami. Nasza koncepcja życia społecznego wykładana w tej książce jest znacznie szersza. Uważamy, że dla istnienia i rozwoju społeczeństwa inne procesy zachodzące między większymi ilościami jednostek są ważniejsze i że nie pozwalają się one wyjaśnić tylko przez analizę zjawisk zachodzących bezpośrednio między dwiema jednostkami. Dlatego parom i dwójkom nie przypisujemy tak doniosłej roli. Wiąż istniejąca między parą a dwójką powstaje na gruncie styczności osobistych lub rzeczowych. Jest to prawie zawsze więź o silnym zabarwieniu emocjonalnym, chociaż może być sformalizowana i mieć za sobą sankcje formalne szerszych zbiorowości, jak np. więź między małżonkami, między dwoma pracownikami obsługującymi razem jedną maszynę, między przełożonym a jego bezpośrednim współpracownikiem itp. Bliska współpraca, czy też bliskie współżycie, zawsze nadaje tej więzi charakter bardzo osobisty i nawet bardzo formalny typ stosunku nabiera zabarwienia osobistego. Organizacja społeczna pary lub dwójki sprowadza się do jednego stosunku społecznego i tym różni się ona od trójki, gdzie musi już istnieć bardziej złożona organizacja porządkująca kilka możliwych stosunków. Także struktura tej zbiorowości jest

prosta i pokrywa się z jej organizacją. Wpływ pary lub dwójki na postępowanie jednostek może być potężny, zależnie od typu stosunku. Np. wpływ mistrza na ucznia, wpływ wzajemny zakochanych, matki na córkę czy ojca na syna może być bardzo daleko sięgający. We wszystkich przykładach wpływ ten wynika z szerokiego zakresu obowiązków określonych stosunkiem łączącym dwie osoby, z charakteru emocjonalnego stosunku, z poczucia powinności wykonywania działań oczekiwanych przez partnera stosunku. Ważność par i dwojek w życiu szerszych zbiorowości wynika więc z ważności stosunków zachodzących między nimi, w toku których realizowane są ważne cele tych szerszych zbiorowości. A więc intymny stosunek zakochanych prowadzi do małżeństwa i utrzymywania ciągłości biologicznej społeczeństwa. Związek emocjonalny między mistrzem a uczniem w nauce i sztuce prowadzi do przekazywania dziedzictwa umiejętności i wiedzy. Pary i dwójki można podzielić na kilka typów: 1D) Pary połączone więzią stosunków seksualnych: przedmażeńskich, małżeńskich, pozamałżeńskich lub homoseksualnych. 2D) Pary połączone więzią pokrewieństwa: ojciec - syn, ojciec - córka, matka - syn, matka - córka, brat - siostra, brat - brat, itp. 3D) Pary lub dwójki przyjaciół. 4D) Pary połączone stosunkiem pomocy: pomagający i ten, któremu się pomaga. 5D) Pary połączone stosunkiem wychowawczym. 6D) Pary połączone stosunkiem zwierzchnictwa. 7D) Pary połączone zależnościami przelotnymi, np. przewodnik - turysta w górach *5.

Krąg społeczny

Jak już powiedzieliśmy wyżej, kręgami społecznymi nazywamy niewielkie zbiorowości, oparte na stycznościach, o słabej więzi instytucjonalnej, nie posiadające wyraźnej zasady odrębności. Kręgi złożone są z niewielkiej ilości osób, nie posiadają stałego ośrodka skupienia stanowiącego ich własność, stąd elementami składowymi są tylko osoby, a elementy materialne, trwałe symbole i wartości prawie nie występują. Podstawą więzi są styczności osobiste, bezpośrednie. Skład członkowski jest płynny, ponieważ nie ma wyraźnej zasady odrębności, nie ma więc także sformalizowanego członkostwa. Od grupy nieformalnej krąg różni się płynnym składem, nieokreślonością członkostwa. Wyróżniamy trzy rodzaje kręgów: "stycznościowe", "koleżeńskie" i "przyjacielskie". Przykładem pierwszego jest pewna ilość osób spotykająca się regularnie w pociągu czy autobusie w czasie dojazdu do pracy, w kawiarni, czy na zawodach sportowych, w parku czy w innych okolicznościach i ta styczność przestrzenna, systematycznie powtarzana, prowadzi do styczności społecznych, do rozmów, wymiany poglądów, przekazywania informacji o wydarzeniach życia publicznego czy lokalnego, do wymiany komentarzy czy opinii. Lecz styczności te mają miejsce na marginesie innych celów i nie są celem same w sobie. Służą jednak jako okazja do powstania siatki wzajemnych oddziaływań, a nieraz i trwalszych stosunków. Krąg stycznościowy nie ma żadnej sformalizowanej organizacji, jednakże, zawsze wśród jego członków jest ktoś cieszący się największym autorytetem, kierujący rozmowami i dyskusjami, nadający im kierunek i formułujący ostateczne wnioski. Krąg koleżeński powstaje w miejscu pracy, w szkole, w ramach innych grup, społeczności lokalnych, gdy pewna ilość osób utrzymuje między sobą częste kontakty, ich wzajemne oddziaływanie są częstsze, spotykają się dla wspólnego spotkania a nie okazjnie (mogą to być spotkania w kawiarni, u jednego z kolegów, na zabawach itp.). Kręgi takie powstają na tle zaspokajania wspólnie pewnych potrzeb czy dążeń. Więż jest tu już bardziej zwarta, krąg sprawuje pewien zakres kontroli nad postępowaniem członków, podstawowym stosunkiem jest koleżeństwo traktowane jako układ obowiązków i powinności. Przynależność do kręgu jest sprawą nieformalnej akceptacji, podobnie jak opuszczenie kręgu. Krąg może dać komuś odczuć, że jest niepożądany, może dać komuś odczuć, że byłby chętnie akceptowany, ale nie ma tu formalnego członkostwa, nie ma zasady odrębności wyraźnie określonej, gdyż skład kręgu jest płynny. Bliżej grup nieformalnych są kręgi przyjacielskie, skupiające pary przyjaciół, na zasadzie, że przyjaciele moich przyjaciół są także moimi przyjaciółmi. Między parami przyjaciół zachodzą trwałe stosunki społeczne, jednakże krąg nie posiada trwałej więzi opartej na instytucjach, ani

wyraźnej zasady odrębności, wynikającej z wyraźnie określonych zadań czy celów. Krąg może łatwo się przekształcić w grupę nieformalną, wykonującą wspólnie jakieś zadanie czy realizującą jakiś cel i wtedy określającą, kto do niej należy i na jakich zasadach. Trzeba jednak ograniczyć te dwa stadia rozwoju, a mianowicie powstanie kręgu przyjacielskiego i jego przekształcenie się w grupę nieformalną, ale posiadającą już wewnętrzną organizację. Doniosłość tych wszystkich trzech rodzajów kręgów w życiu szerszych zbiorowości, takich np., jak zakład pracy, społeczność lokalna, partia polityczna, uczelnia polega na wpływie, jaki one wywierają na postępowanie swoich członków. Zasadnicza funkcja kręgów polega na wymianie poglądów, na wymianie komentarzy, argumentów - słowem na dyskusji i na formowaniu opinii. Kręgi - można powiedzieć skrótowo - są zbiorowościami ludzi dyskutujących. Nie działają, nie podejmują decyzji, nie posiadają żadnego aparatu wykonawczego, ale w nich ustalają się opinie i przekonania, poglądy na sprawy zachodzące w szerszych zbiorowościach, poglądy i oceny wydarzeń politycznych, oceny estetyczne (np. poglądy na wartość książek, filmów, sztuk teatralnych), sympatie sportowe, itp. Kształtują opinie lub też dostarczają jednostkom materiału do wyrobienia sobie poglądu na dyskutowane zagadnienia. Stąd kręgi odgrywają ważną rolę w życiu intelektualnym, artystycznym, politycznym. Zwłaszcza w politycznym, gdyż nie są one organizacjami celowymi, ich działalność dyskusyjna nie podlega żadnym przepisom o stowarzyszeniach, nie mogą być objęte zakazami, gdyż nie można zakazać ludziom spotykania się, są trudne do kontroli i represji. Każdy krąg ma zawsze w swoim centrum wybitniejszą indywidualność, krąg skupia się wokół takiej wybitnej osobowości, spełniającej rolę przywódcy, który w sposób mniej lub więcej wyraźny podsumowuje wyniki dyskusji, formułuje opinie, jego punkt widzenia waży najczęściej w dyskusjach. Socjologowie amerykańscy nazywają ich "opinion leaders" *6. Kręgi łatwo i często przekształcają się w grupy nieformalne i grupy pierwotne, o których będzie mowa dalej. Dzieje się to wtedy, gdy stawiają sobie jakiś cel, wykonanie jakiejś wspólnej pracy. W kręgu działania i sposoby myślenia członków są podobne. W grupie - stają się wspólne. Może to być zadanie zorganizowania jakiejś zabawy, wycieczki, czy też podjęcie jakiegoś przedsięwzięcia artystycznego, jakiejś akcji politycznej. Wtedy krąg musi z konieczności wytworzyć instytucje, formy organizacji, rozwinąć system kontroli, ustalić zasadę odrębności - i to wszystko przekształca go w grupę.

Grupa

Rozpocniemy od omówienia grup sformalizowanych, w pełni rozwiniętych, aby lepiej pokazać ich części składowe, budowę i funkcje, ich wpływ na zachowanie członków i doniosłość w życiu społeczeństw globalnych, aby następnie przejść do charakterystyki różnych typów grup. Wypada rozpocząć od truizmu, że podstawowym elementem składowym grupy są członkowie. Zdanie traci swój komiczny charakter, gdy uświadomimy sobie, że grupa jest zbudowana także z wielu innych elementów, nie będących ludźmi - przedmiotów materialnych, wartości kulturowych, symboli, trwałych wzorów zachowań i stosunków społecznych. Zastanówmy się więc, co to znaczy być członkiem grupy. Przypomnijmy to, co pisaliśmy w rozdziale poświęconym osobowości o stosunku jednostki do społeczeństwa, podkreślając, że jednostka i społeczeństwo to dwie strony tej samej rzeczywistości, gdyż z jednej strony jednostka musi zinternalizować podstawowe wartości społeczeństwa, aby stać się człowiekiem, z drugiej strony - społeczeństwo żyje i rozwija się poprzez działania, myślenie, dążenia i postępowania jednostek. Aby więc zostać członkiem jakiejś grupy, trzeba choć częściowo zinternalizować jej wartości, trzeba się zidentyfikować z jej zbiorowymi dążeniami, uznać jej cele za własne. Dokonuje się to przez podejmowanie i wykonywanie określonej roli społecznej w grupie. Można więc powiedzieć, że jednostka, która przecież zawsze należy do wielu grup, i do różnych innych zbiorowości, w poszczególniej grupie uczestniczy tylko pewną częścią swej osobowości. Niektóre grupy, jak np. zakony, partie polityczne, organizacje wojskowe, "absorbują" prawie całkowicie osobowości swoich członków, pozostawiając im bardzo małą sferę prywatności i podporządkowując sobie także

role spełniane w innych grupach. Na ogół jednak taka grupa jak klub sportowy interesuje się tylko aktywnością swojego członka w zakresie kultury fizycznej, koło naukowe tylko zainteresowaniami naukowymi swoich członków - tzn. organizuje działalność życiową członka tylko w zakresie swoich podstawowych wartości. W grupach celowych sprawa jest prosta - tam członkiem jest się tylko ze względu na uczestniczenie w realizacji wspólnego celu. Członkostwo w społeczności lokalnej jest już bardziej skomplikowane. Nie realizuje ona żadnego, wyraźnie określonego wspólnego zadania. Tutaj członkostwo polega raczej na konformizmie, na przestrzeganiu wzorów zachowań, akceptowaniu stylu życia, uznawaniu wartości. Np. cudzoziemiec zjawiający się w jakiejś dzielnicy małego miasteczka, który nie zna, a zatem także nie respektuje, uznanych wartości, który zachowuje się inaczej niż inni, staje się członkiem dopiero po długim procesie przystosowania i asymilacji. Podobnie ma się sprawa z członkostwem narodu. Jest to sprawa bardziej złożona niż członkostwo w państwie, które nabywa się przez przyznanie obywatelstwa, a które polega na wykonywaniu obowiązków i korzystania z praw obywatelskich. Przynależność do narodu polega na uczestnictwie w kulturze, posługiwaniu się językiem, poszanowaniu dziedzictwa kulturalnego, dbaniu o godność narodu itp. Poprzez członkostwo w grupach realizuje się przynależność człowieka do społeczeństwa globalnego. Każda grupa stawia swoim członkom różne wymagania i wymaga przystosowania się do jej wartości, uznawania jej wzorów, wykonywania funkcji, poprzez które grupa trwa i rozwija się. A więc każda grupa określa "wzór fizyczny" członka, tzn. jego wygląd zewnętrzny. W niektórych stowarzyszeniach członkowie są obowiązani nosić mundur, którego szczegóły są dokładnie ustalone (np. w wojsku, czy organizacjach paramilitarnych). Inne grupy ograniczają się do negatywnego określenia jaki człowiek nie powinien być - student brudny, nieogolony, obszarpany nie jest tolerowany. Noszenie niedbałego i brudnego stroju, długich włosów, niepielegnowanej brody itp. jest więc okazywaniem lekceważenia i pogardy dla uznanego wzoru fizycznego członka, a więc wyrazem buntu przeciw pewnym wartościom grupy, buntu, który nie pociąga za sobą jeszcze ostrej i formalnej represji. Dalej grupa określa "wzór moralny" członka, czyli zespół cech moralnych, jakie członek powinien przejawiać w swoim postępowaniu. Np. student powinien postępować w sposób "godny studenta Polski Ludowej", jak brzmi tekst ślubowania studenckiego. Kluby sportowe wymagają od swoich członków nie tylko "fair play" w czasie zawodów, ale także godnego postępowania w innych dziedzinach życia, a fakt, że młodzieżowa drużyna sportowa za granicą kradnie skarpetki, wywołuje potępienie społeczne organizacji sportowych. Naruszenie wzoru moralnego członka spotyka się już z surowszą represją niż naruszenie wzoru fizycznego. Noszenie niedbałego stroju jest wyrazem protestu przeciw grupie, który jest tolerowany, ale naruszenie wartości moralnych, odrzucanie ideologii grupowej, popełnianie kradzieży spotyka się z ostrymi represjami. Tutaj bowiem zagrożone zostają już podstawy istnienia grupy; represja jest wyrazem jej samoobrony. I wreszcie grupa określa także "funkcje członka" czyli zakres czynności wykonywanych dla utrzymania ciągłości życia grupy i dla jej rozwoju. Jak już powiedzieliśmy, grupa "żyje" poprzez aktywność swoich członków. Stąd wymaga ona od każdego członka, aby wykonywał jakieś czynności podtrzymujące trwanie i rozwój grupy. Członek nieaktywny jest społecznie martwy i jest dla grupy tylko obciążeniem. W grupach o dużej spójności wewnętrznej i o dużej dyscyplinie wzór moralny i funkcje członka są ściśle określone i surowo egzekwowane. Bowiem siła grup jako całości jest proporcjonalna do wymagań stawianych członkom. Grupy, wymagające od członków bardzo mało, są słabe i nietrwałe, grupy, wymagające od członków podporządkowania im wszystkich interesów życiowych i żądające nawet ofiary życia dla realizacji zadań grupy, są silne i zdolne do osiągania szeroko zakreślonych celów. Przykładami są niektóre typy partii politycznych, organizacje militarne, państwa o silnej, absolutystycznej władzy, organizacje przemysłowe oparte na dyscyplinie i dobrym wykorzystaniu aktywności członków. Siła grupy zależy bowiem nie tylko od wymagań stawianych członkom, ale także od sprawności w wykorzystaniu aktywności członków dla ogólnego celu. Ale do tego zagadnienia wrócimy omawiając grupy celowe. Ze względu na przyjmowanie lub dopuszczanie członków do uczestnictwa, grupy mogą się także różnić

między sobą. Niektóre ograniczają liczbę członków, inne dopuszczają wszystkich chętnych. Grupy ekskluzywne stosują bardzo wyraźne kryteria przyjęć: np. niektóre organizacje ideowe przyjmują tylko wyznawców danej ideologii, istnieją kluby skupiające tylko ludzi bogatych, specjalne organizacje zawodowe itp. Grupy ograniczone stosują mniej surowe kryteria przyjmowania, np. do Towarzystwa Ochrony Zwierząt, czy Ligi Obrony Kraju może się zapisać każdy, kto zechce płacić składki i uczestniczyć w czynnościach. Grupy inkluzywne przyjmują wszystkich, bez żadnych ograniczeń, np. niektóre grupy wyznaniowe, które są otwarte dla wszystkich ludzi całego świata. Lecz nawet grupy inkluzywne ustalają pewne sposoby przyjmowania członków, aby zabezpieczyć identyczność grupy i zakres swojego zasięgu. W uczelni jest to uroczysta immatrykulacja, w niektórych organizacjach wręczenie legitymacji, wejście do wielkich społeczności czy do państwa odbywa się przez rejestrację, zameldowanie u władz administracyjnych itp. Identyfikacja członków jest zapewniona przez legitymacje, odznaki, mundury, znajomość hasła nieznanego nieczłonkom itp. Tym grupa różni się od kręgu i od społeczności lokalnych, że jej skład jest ustalony i wiadomo kto do niej należy. Ta identyczność grupy jest zapewniona dzięki zasadzie odrębności. Ogranicza ona zakres zasięgu grupy, jest widoczną granicą oddzielającą członków od nieczłonków, jest podstawą powstawania poczucia solidarności, świadomości "my", oraz podstawą ciągłości grupy. Skład grup zmienia się w czasie. Członkowie grup zmieniają się z różnych powodów; opuszczają grupę z powodu przenoszenia się do innych miejsc, z powodu wieku, zmiany zawodu, śmierci; zmiany poglądów itp., na ich miejsce przychodzą nowi członkowie. Lecz mimo tych zmian grupa zachowuje swoją identyczność i trwa jako ta sama całość, nieraz przez setki lat. Ta ciągłość jest zapewniona trwałością podstaw materialnych (terytorium, budynki, majątek grupy), trwałością jej symboli (herb, sztandary, pieczęcie itp.), trwałością wzoru fizycznego i wzoru moralnego, trwałością wartości i ideologii, jednakże zasada odrębności jest tu szczególnie ważna. Zmiana zasady odrębności zmienia charakter grupy. Prosty przykład: grupa sportowa, czy dyskusyjna grupa studencka, przyjmująca tylko studentów, zmienia zupełnie charakter, gdy zmienia zasadę odrębności i przyjmuje także niestudentów. Zasada odrębności decyduje o kryteriach przyjmowania członków, a zatem także o wewnętrznej jednorodności grupy. Zasada odrębności jest zespołem idealnych określeń i warunków, jakim powinien odpowiadać członek danej grupy, z jednej strony, a z drugiej - wyraża ona kryteria przyjmowania i usuwania jednostek do grupy i z grupy. Między innymi zasada ta zapewnia taki stopień jednorodności członków grupy, jaki jest niezbędny dla utrzymania jej wewnętrznej spójności. Grupy nieraz łączą członków o bardzo różnych cechach. Lecz różnorodność ta, posunięta zbyt daleko, powoduje powstawanie w grupie odśrodkowych podgrup, rozbijających jej spójność i zagrażających secesją podgrup zbyt się od siebie różniących. Zasada odrębności zapobiega temu niebezpieczeństwu określając cechy jakie muszą posiadać członkowie, aby pozostawać w składzie grupy lub aby być do niej przyjętymi. Jednorodność ta może być określona granicami wieku (np. grupy młodzieżowe), przynależnością klasową (np. organizacje robotnicze czy związki rzemieślnicze), rasą, wyznaniem religijnym, narodowością itp. Np. związki Murzynów w Stanach Zjednoczonych nie przyjmujące białych, stowarzyszenia katolickie, związki mniejszości narodowych. Następnym elementem składowym grupy są jej "ośrodki skupienia". Terminowi temu nadaje się czasami znaczenie węższe, dla oznaczenia wszystkich materialnych podstaw istnienia grupy, takich, jak terytorium, lokale, siedziby władz itp. W szerszym znaczeniu ośrodkami skupienia grupy są także jej wartości, symbole i idee, które identyfikują grupę, a więc jej odznaki, pieczęcie, sztandary, herby. Jak już podkreślałem wyżej, te ośrodki skupienia są podstawą trwałości grupy w czasie, lecz nie jest to ich jedyna funkcja. Są one centrami skupiającymi aktywność grupy jako całości. We wszystkich ważnych sprawach, dotyczących grupy jako całości, jej członkowie skupiają się w ośrodkach, w lokalach, miejscach zebrań, żeby omówić sprawę i powziąć decyzję. Pozbawienie grupy jej ośrodków skupienia powoduje jej rozproszenie, uniemożliwia styczności, przerywa stosunki i powoduje zanik instytucji i organizacji wewnętrznej. W różnych typach grup te ośrodki skupienia działają w różny sposób. W grupach celowych są one ośrodkami centralizacji, siedzibą centralnych organów

kierowniczych, miejscem, gdzie skupiają się decyzje i dyrektywy wykonawcze, nadające kierunek aktywności całej grupy. Ośrodkiem skupienia grupy jest także jej majątek nieruchomy i ruchomy, który musi być zlokalizowany, który lokalizuje w ten sposób grupę w przestrzeni, wiąże ją z terytorium, społecznością lokalną, słowem, wiąże grupę z terenem jej działalności. Wielu socjologów, zafascynowanych szukaniem czynników istotnych dla przebiegu życia społecznego tylko we wzajemnych oddziaływaniach, w organizacji czynności członków grupy, w ich postawach i innych czynnikach psychospołecznych, nie zwraca uwagi na te elementy materialne i symboliczne *7. W naszym wykładzie przedstawiamy odrębny pogląd. Elementy te nie odgrywają ważnej roli w kręgach i innych formach życia zbiorowego, które omówimy później, takich jak zbiorowości oparte na podobieństwach zachowań, ale w grupach społecznych, w ścisłym tej nazwy znaczeniu, elementy materialne i symboliczne grają zasadniczą rolę, zwłaszcza w wielkich zrzeszeniach celowych, w grupach terytorialnych trwałych, jak państwo. Ośrodki te są podstawą mechanizmów instytucjonalnych zapewniających funkcjonowanie grupy. Składki, majątek grupy, umożliwiają oddziaływania na inne grupy, obronę własnych interesów grupy jako całości i ochronę interesów członków grupy, zapobieganie kryzysom wewnętrznym, umożliwiają reorganizację grupy bez zerwania jej wewnętrznej spójności i ciągłości trwania. Stan majątku, siła ekonomiczna, zasoby finansowe, zwłaszcza grup celowych, są decydujące dla ich istnienia, dla ich struktury wewnętrznej, układu hierarchii członków, sprawowania władzy wewnątrz grupy i dominacji nad innymi grupami. Dysponowanie majątkiem grupy jest zawsze podstawą wpływu, prestiżu i władzy. Nie można więc w analizie grup pomijać tak istotnego elementu. Następny element składowy grupy to jej zadania; częściej lepiej jest mówić o "zadaniach grupy". Wprowadziliśmy już rozróżnienie między zadaniami a funkcjami. Zadania grupy to ustalone i świadomie zdefiniowane stany rzeczy i zjawiska, które grupa jako całość chce osiągnąć lub wywołać. Zadania są zawsze ustalone intencjonalnie, określone statutem lub inną formą porozumienia między członkami i zaakceptowane przez nich. Omawiając kręgi powiedzieliśmy, że jakiś krąg może się przekształcić w grupę, jeżeli ustala sobie jakieś zadanie do wykonania przez całość kręgu, chociażby tym celem było tylko zorganizowanie wspólnej zabawy. Lecz postawienie sobie takiego zadania wymaga już stworzenia pewnych form zinstytucjonalizowanych, ktoś musi działać w imieniu całości wynajmując lokal, zamawiając orkiestrę, ktoś musi zebrać potrzebne pieniądze na urządzenie sali i pokrycie innych kosztów, ktoś musi zebrać opłaty od przychodzących na zabawę, potem się rozliczyć przed całością, złożyć sprawozdanie, całość dokonuje pewnej oceny imprezy itp. Mówiąc ogólnie, pojawienie się zadania przed danym kręgiem pociąga za sobą instytucjonalizację działań, ustalenie form kontroli, formalizację stosunków między członkami; rodzi się subiektywne poczucie odpowiedzialności za całość i przed całością, świadomość solidarnego działania - słowem pojawia się świadomość "my". W ten sposób - jak widać na tym przykładzie - zadanie grupy staje się czynnikiem z konieczności rozwijającym wewnętrzną organizację z jej podstawowymi elementami opisanymi w poprzednim rozdziale. Ustalenie zadania powoduje także podział pracy, podział czynności, które z kolei wymagają czynności koordynujących, kierujących - słowem, zadanie grupy jest czynnikiem kierującym dążenia i aktywność członków grupy. Zakres i charakter zadań określa także zakres wymagań stawianych członkom przez grupę. Zadanie grupy jest czymś innym niż sumą funkcji spełnianych przez poszczególnych członków. Jest ono syntezą tworzącą się z wypełniania funkcji poszczególnych członków. Przez funkcje członka rozumiemy nie tylko wykonywanie określonej części zbiorowego zadania grupy. Do funkcji członka należy także okazywanie gotowości podjęcia się części zadań, okazywanie postaw zainteresowania, obrona interesów grupy, obrona jej prestiżu oraz zwalczanie przejawów szkodzących grupie zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz. Jeżeli np. zadaniem grupy jest rozwijanie wiedzy swoich członków (koło naukowe), to na funkcje członków składają się nie tylko częściowe zadania, takie, jak pisanie i wygłaszanie referatów, opracowywanie bibliografii i inne zadania naukowe, lecz do funkcji członka należy także troska o warunki umożliwiające wykonywanie zadania. Realizacja zadania grupy nadaje członkom poczucie sensu istnienia grupy, poczucie

własnej ważności i poczucie zadowolenia z przyczyniania się do ważnego dzieła. Zadania grup mają tendencję do rozwijania się wraz z tendencjami członków do rozwijania nowej aktywności. Ponieważ realizowanie zadania grupy jest ważnym czynnikiem realizacji dążeń osobowych jej członków, i ponieważ poprzez aktywność w życiu zbiorowym jednostka może realizować i rozwijać swoje możliwości, zatem w życiu zbiorowym szuka ona dążenia do samorealizacji, przez rozwijanie zakresu zadania grupy, które daje możliwość rozszerzenia zakresu aktywności. Stąd powstaje znana tendencja do tworzenia nowych zadań. Nawet grupy powoływane doraźnie dla wykonania określonego zadania, np. komitety czy komisje, mają tendencję do trwania dłuższego niż tego wymaga wykonanie zadania i starają się wynajdywać nowe aspekty zadania lub rozwijają je ponad początkowe potrzeby. Drugim mechanizmem trwania grupy poprzez wykonywanie zadań jest dążenie do podtrzymywania stosunków wytworzonych między członkami w toku realizacji zadań. Oczywiście te dążenia do rozwijania zadań nie powstają w grupach utworzonych w drodze nacisku zewnętrznego, które nie odpowiadają żadnym dążnościom i potrzebom członków zmuszonych do uczestnictwa w nich. Zadania grupy stanowią sens jej istnienia w oczach innych grup i zbiorowości i w poczuciu jej własnych członków. Stąd refleksja nad wykonywaniem zadań w przeszłości stanowi istotny element tradycji grupy. Przy czym prawie każda grupa rozwija naturalną skłonność do idealizowania swojej przeszłości i sposobu spełniania swoich zadań w przeszłości. Z jednej strony tendencja ta powstaje z konieczności wychowywania nowych członków przychodzących do grupy, którym stawia się jako wzór i jako model do naśladowania wyidealizowane działania członków w przeszłości. Widzimy to zwłaszcza w wychowaniu nacjonalistycznym, które polega przede wszystkim na wpajaniu wyidealizowanych wzorów osobowych bohaterów narodu i przedstawianiu dziejów narodu jako jednego pasma chwały i wielkości. Stąd zdumienie młodych ludzi, którzy odkrywają czasem, że w podręcznikach historii narodów sąsiednich ta sama wielkość i chwała przysługuje nie naszemu narodowi, ale narodom sąsiadów, a dzieje naszego narodu są przedstawione w ich podręcznikach tak, jak dzieje ich narodu w naszych podręcznikach. Z drugiej strony wyidealizowana tradycja jest także czynnikiem podnoszenia spójności wewnętrznej grupy, podnoszenia jej morale, tzn. gotowości do intensywnego wykonywania swoich zadań grupowych przez poszczególnych członków. Ta idealizacja przeszłości służy także czasami do uzasadnienia przedstawiania zadań grupy jako szczególnej misji, która została zlecona tej grupie przez opatrność, dzieje, los czy w inny, mistyczny sposób przez jakieś siły nadludzkie. Wyobrażenie o misji dziejowej grupy może powstać na tle religijnym, jak np. w niektórych narodach uważających się za narody wybrane przez Boga. Czasami wyobrażenia te mogą się opierać na mistyce rasowej, jak np. uzasadnienia misji dziejowej Niemiec w doktrynie hitlerowskiej. Niestety, jakie spadły na naród polski w XVIII wieku wskutek braku sprawnych grup kierowniczych zdolnych do pokierowania państwem, anarchii i dekadencji klasy sprawującej władzę, były przez mesjanistów przedstawiane jako specjalne zrządzenie Boga, który uczynił Polskę krajem cierpiącym za grzechy innych narodów. Jest to szczególnie uderzający przykład, jak refleksja nad przeszłością może z rażących błędów i nieudolności uczynić tytuł do chwały. Zdefiniowanie zadań grupy jako specjalnej misji wymaga także zdefiniowania jej członków i całej grupy jako ludzi, którzy osiągnęli pewien poziom doskonałości, posiadają jakieś cechy wyższości i na tej podstawie zostali powołani do przekazywania tej doskonałości innym. Np. ekspansje różnych narodów uzasadniane były misją cywilizacyjną, szerzeniem kultury, niesieniem porządku i organizacji itp. Wyznawcy różnych religii, starający się nawracać innych, odznaczają się szczególną gorliwością w praktykach religijnych i w ten sposób osiągają sami doskonałość religijną, którą starają się przekazać innym. Podstawowym uzasadnieniem jednak każdej misyjnej jest przekonanie, że dana religia jest jedynie prawdziwa, a jej ekspansja jest niesieniem prawdy ludziom pozostających w ciemnościach. Podobnie członkowie różnych grup społecznych i ruchów politycznych, odznaczających się tym, że własną ideologię uważają za jedynie słuszną i prawdziwą, muszą z żarliwością wykonywać zadania, które są także definiowane jako szczególnie doniosła misja historyczna. Realizowanie misji czy też zadań szczególnie

ważnych nadaje członkom grupy poczucie wyższości nad innymi grupami. Poczucie własnej doskonałości lub przynajmniej wyższości nad innymi grupami musi posiadać każda grupa. Wiemy to doskonale z codziennego życia (ponieważ nasza szkoła była lepsza od innych szkół, przynajmniej pod niektórymi względami, to nasza grupa jest także lepsza od innych). Tak jak jednostka w swojej jaźni subiektywnej posiada zespół wyobrażeń korzystnych o sobie i o swojej wartości, tak też każda grupa musi posiadać zespół wyobrażeń o własnej wyższości, chociażby tylko w ograniczonym zakresie. Bez tego poczucia wyższości grupa szybko ulega dezorganizacji. Przynależność do grup jest bowiem źródłem i powodem do dumy i wyróżnienia. Przynależność do grup niczym się nie wyróżniających, nie posiadających pięknej tradycji ani wysoko ocenianych cech i osiągnięć - nie jest atrakcyjna. Dlatego każda grupa dąży do wyróżnienia się, do zdobycia trochę blasku, jaki daje wyższość nad innymi. Stąd m. in. wynika wielka popularność zwycięstw sportowych i sukcesów międzynarodowych w różnych konkursach. Pisze się o nich wiele w prasie, mówi w radio i pokazuje w telewizji, aby możliwie wielu obywateli mogło uczestniczyć w tym poczuciu wyższości i aby mogło stąd czerpać poczucie dumy, że należą do narodu, który ma tak wybitne osiągnięcia i tak góruje nad innymi. Niektórzy socjologowie nazywali to zjawisko megalomanią narodową *8. Realizacja zadań grupy wywołuje zjawisko nazywane skrótowo "wola zbiorową grupy". Jest to oczywiście metafora, gdyż nie istnieje żadna psychika grupy ani też żadna wola zbiorowa, będąca ponadindywidualnym czynnikiem psychicznym właściwym grupie. Wola zbiorowa jest po prostu sumą czy syntezą dążeń członków do realizowania zadania zbiorowego. Przez wzajemne oddziaływania i kontrolę, wola poszczególnych członków zostaje zintensyfikowana, ich postawy w pewnym zakresie upodobnione, ich dążności ukierunkowane. Tak więc i postawy, i działania poszczególnych członków w realizowaniu zadania grupowego zostają także zintensyfikowane, podniesiona ogólna efektywność wszystkich wysiłków. Wola zbiorowa może się więc przejawiać w podejmowaniu czynów zbiorowych, zinstytucjonalizowanych, lub też może się przejawiać w wysoce efektywnym działaniu poszczególnych członków, wykonujących z zapałem swoje indywidualnie przydzielone zadania. W rezultacie wola zbiorowa przejawia się - i można ją mierzyć - konsekwentnym i efektywnym realizowaniem zadań grupy. Nie opisując w tej chwili mechanizmów jej powstawania i utrzymywania, wskażemy, że zależy ona od rodzaju grup, rodzaju zadań i poczucia misji grupy, od cech jej członków, osobowości przywódców, rodzaju wewnętrznej organizacji grupy i środków materialnych, jakimi grupa dysponuje. Wysoka efektywność działania grupy może być osiągnięta poprzez zwartą organizację i surową dyscyplinę (np. w wojsku), lub też poczuciem misji i rozbudzeniem emocjonalnego fanatyzmu (np. niektóre organizacje spiskowe, sekty mistycyzujące), zagrożeniem zewnętrznym (np. narody w czasie wojny czy okupacji), działaniem przywódców charyzmatycznych umiejących narzucić swoją wizję roli spełnianej przez grupę, lub też łącznym działaniem tych wszystkich czynników. Wola zbiorowa prowadzi do powstawania "solidarności grupy". Jest to zjawisko pochodne w stosunku do świadomości "my". Polega na poczuciu wspólności, na identyfikacji poszczególnych jednostek należących do grupy z innymi członkami, oraz identyfikacji osobistych interesów każdego członka z interesami wszystkich członków. Solidarność przejawia się w poczuciu i działaniu podobnym, w przekazywaniu wszystkim członkom tych samych postaw, kryteriów ocen, w stosowaniu przez wszystkich członków tych samych metod działania w określonej sprawie. Solidarna jest klasa szkolna, gdy odmawia wskazania kolegi, który zbił szybę, solidarna jest grupa rewolucyjna osłaniająca swoje tajemnice aż do gotowości na śmierć, solidarny jest naród odrzucający uznanie władzy wojsk okupacyjnych i wszelkiej z nimi współpracy. Solidarność może mieć różne podstawy: może wynikać z poczucia wspólności interesów ekonomicznych, poczucia wspólnoty kulturalnej, poczucia wysokiej wartości swojej rasy, z nakazów religijnych czy ideologicznych, z poczucia realizowania bardzo ważnego zadania itp. Można by na tej podstawie dokonać klasyfikacji różnych typów solidarności. Solidarność członków jest warunkiem i czynnikiem siły grupy, a przede wszystkim jej zdolności przeciwstawienia się zagrożeniu zewnętrznemu. W historii można znaleźć przykłady niektórych narodów, które

przez wieki pozbawienia własnego istnienia politycznego a nawet rozproszenia zdołały zachować swoją solidarność jako podstawę spójności wtedy, gdy były pozbawione własnych instytucji, ośrodków skupienia i innych podstaw zbiorowego istnienia. Te wszystkie elementy składowe grup społecznych można ułożyć następująco: a) członkowie, ich cechy, zasady określające identyczność grupy i ciągłość jej trwania; b) zadania grupy i funkcje jej członków, środki służące realizacji zadań grupy i mechanizmy psychospołeczne wytwarzane dla realizacji zadań (wola zbiorowa, solidarność); c) elementy utrzymujące spójność wewnętrzną grupy, tzn. instytucje, system kontroli społecznej, wzory wzajemnych oddziaływań i stosunków; d) środki i instytucje regulujące styczności, wzajemne oddziaływania i stosunki z członkami innych grup; e) elementy materialne, symbole i wartości stanowiące materialną podstawę trwania i integracji grupy. Te układy elementów powodują, że grupa jest "systemem" czyli "układem zamkniętym", wydzielonym z całości rzeczywistości społecznej, oddzielnym wyraźnie od innych zbiorowości a równocześnie włączonym w tę całość funkcjonalnie. Najczęściej to włączenie dokonuje się przez realizację zadań grupy, które są częścią procesów życiowych szerszego społeczeństwa. Np. grupa studencka wykonuje pewne zadania, które są częścią zadań uczelni jako szerszej grupy, uczelnia z kolei wykonuje zadania ważne dla procesów życiowych systemów gospodarczych i kulturalnych całego narodu. W wypadku wielkich grup takich, jak państwo, jego stosunki z innymi państwami są określone przez rozbudowaną siatkę instytucji, a zasady równowagi międzynarodowej określone układem sił poszczególnych państw. Pojęcie systemu nabiera we współczesnej socjologii szczególnej wagi. Grupy jako układy zamknięte rozpatrywał Florian Znaniecki, który wprowadził tę koncepcję teoretyczną już na początku lat dwudziestych, lecz dopiero w ostatnich latach koncepcja ta została szeroko rozbudowana *9. Wróćmy do niej poniżej.

Struktura grupy

Te wszystkie elementy składowe grupy są ułożone w pewien sposób, zapewniający funkcjonowanie grupy. Musimy odróżnić skład grupy od budowy czyli struktury grupy. "Skład grupy" - to członkowie i ich cechy osobiste lub społeczne. "Struktura grupy" - to układ wszystkich elementów, nie tylko członków, i zasada ich wzajemnego przyporządkowania. A więc struktura to to samo co budowa. Oznacza ona taki sposób ułożenia elementów składowych, aby mogły one wykonywać swoje funkcje uzupełniając się i harmonizując, tak aby grupa jako całość mogła się utrzymać i rozwijać *10. Jak już podkreślaliśmy omawiając organizację społeczną, niektórzy socjologowie utożsamiają strukturę społeczną z organizacją społeczną grup. Utożsamienie to polega na przyjęciu, że elementami składowymi grupy są tylko ludzie, i że elementy materialne, chociaż ważne dla trwania i działania grupy, nie mogą być traktowane tak jak ludzie. W opisie małych grup, gdzie nie występują prawie żadne inne elementy poza członkami i ich postawami, takie utożsamienie struktury i organizacji wydaje się przekonujące. Rzeczywiście gdy chodzi o małe grupy, zwłaszcza nieformalne, zasady przyporządkowania członków pokrywają się z zasadami ich wewnętrznej więzi. Jednakże w grupach większych, sformalizowanych, a zwłaszcza w grupach wielkich, takich, jak państwo, lub nawet wielkie zrzeszenia celowe, struktura nie pokrywa się z organizacją społeczną i trzeba ją analizować osobno. Nie wchodzimy tutaj także w rozważania czy można utożsamiać pojęcie grupy społecznej z pojęciem struktury społecznej, przyjmując ontologiczną koncepcję struktury jako całości, a nie jako własności czy cechy takiej całości. Przyjmujemy, że grupa jest całością ułożoną w system według określonej zasady przyporządkowującej jej elementy składowe w taki sposób, aby mogła jako całość wykonywać funkcje im wyznaczone, aby środki i elementy materialne, wartości i symbole były wykorzystywane przez członków, aby grupa jako całość mogła trwać i rozwijać się *11. Struktura społeczna oznacza więc sposób ułożenia i przyporządkowania sobie członków, instytucji i podgrup, składających się na grupę oraz innych elementów tej grupy takich, jak elementy materialne, jak symbole i wartości, jak wzory zachowań i stosunków, pozycje społeczne zajmowane przez członków. Elementy składowe grup łączą się w pewne, mniejsze lub większe kompleksy. Członkowie łączą się w

kręgi, małe grupy nieformalne, tworzą kategorie zawodowe, kolektywy pracujące w zakładach i instytucjach, dysponują środkami grupy, zajmują w niej różne pozycje, lecz wszystko to razem jest uporządkowane, ma wyznaczone miejsca w całości. Weźmy np. pod uwagę taką wielką grupę celową jak państwo. Mamy tutaj - idąc śladem tradycyjnych definicji - obywateli, władzę i terytorium. Państwo podzielone jest na jednostki administracyjne, każda z nich obejmuje wiele grup i zbiorowości, instytucji różnego rodzaju, różne ilości obywateli są w nich zgrupowane, różne środki i przedmioty materialne nagromadzone. Państwo jest więc systemem uporządkowanym, zasady podporządkowania, zależności, władzy, stosunki, wzory działań i zachowań, system kontroli działają w zasadzie w sposób skoordynowany, tak że tworzą pewien porządek lub ład. Można więc mówić o strukturze państwa, która jest podstawą jego organizacji. Gdyż miejsce zajmowane przez jednostki, tzn. przez obywateli w ramach struktury wyznaczają sposoby zachowania się, postępowania wobec władz. Tutaj właśnie możemy lepiej zobaczyć wzajemny stosunek struktury społecznej i społecznej organizacji. Wydaje się więc, że to rozróżnienie organizacji społecznej i struktury społecznej pozwala na bardziej precyzyjną analizę zależności między strukturą grupy a postępowaniem jednostek i małych grup, co przecież jest ważnym zadaniem teorii grup. Struktura grupy wyznacza jej organizację, a organizacja jest dopiero tym układem "sznurków" kierujących zachowaniem jednostek. Socjologowie rozróżniają w grupach większych, w pełni rozwiniętych, "mikrostrukturę" i "makrostrukturę". Mikrostruktura to ułożenie jednostek, ich ról i stosunków w całość mniej lub więcej zharmonizowaną, tzn. w taką, w której zasady wzajemnego przyporządkowania nie utrudniają funkcjonowania grupy. O mikrostrukturach mówimy przede wszystkim w grupach małych, liczących zazwyczaj kilku lub kilkunastu członków. Wtedy mikrostruktura jest jedyną jej strukturą. W grupach wielkich, takich jak państwo, istnieje kilka poziomów struktur, wzajemnie się wykluczających. A więc zaczynając od najmniejszych elementów, mamy najpierw pojedynczych członków - obywateli należących do rodzin, kręgów, grup nieformalnych, małych grup pracy itp. Tak więc najpierw spotykamy siatkę mikrostruktur. Te małe zbiorowości łączą się w szersze zbiorowości takie, jak społeczności lokalne, wielkie zbiorowości zakładów pracy, zrzeszenia celowe skupiające nieraz setki tysięcy członków. Mają one swoje struktury, już bardziej złożone, w których występują także istotne elementy materialne i symboliczne. Trzeci poziom strukturalny stanowią takie zbiorowości, jak klasy społeczne, warstwy, kategorie zawodowe, mające swoje złożone struktury. Wreszcie występuje makrostruktura, czyli przyporządkowanie tych wielkich elementów składowych, tzn. klas, warstw, kategorii zawodowych, wielkich społeczności terytorialnych lub jeszcze innych. Nazywamy je makrostrukturą, ponieważ porządkuje ona największe elementy składowe społeczeństw globalnych. Jak widzimy, między mikrostrukturami a makrostrukturą istnieje wiele szczebli pośrednich, a ich wyróżnianie zależy od celu analizy, jaki sobie socjolog ustala. Analizując np. współczesne społeczeństwo polskie możemy ograniczyć się do analizy makrostruktury, tzn. opisu klas i warstw społecznych w nim występujących, oraz do opisu jego kategorii zawodowych występujących wśród ludności zatrudnionej poza gospodarstwem domowym. Lecz równie dobrze możemy sobie postawić inny cel, a mianowicie posunąć analizę dalej w głąb i zobaczyć, jak np. ludność należąca do różnych klas, warstw i kategorii zawodowych rozkłada się na wieś i miasto, jak na poszczególne województwa. Wreszcie możemy pójść jeszcze dalej i postarać się opisać wszystkie inne rodzaje zbiorowości występujące w społeczeństwie polskim, włączając wszystkie grupy, zrzeszenia celowe, społeczności lokalne, aż do małych grup i rodzin włącznie. Zależy więc od postawionego zagadnienia, na jakim poziomie chcemy analizować strukturę grup. Przyjrzyjmy się teraz bliżej zagadnieniom mikrostruktury. Są to zagadnienia bardzo złożone, a zarazem podstawowe dla socjologii jako nauki. Tutaj bowiem dotykamy spraw istotnych dla opisu i wyjaśnienia podstawowych relacji między jednostką a społeczeństwem. Spróbujmy te zagadnienia rozpatrzeć na przykładzie małej grupy studenckiej złożonej z kilkunastu osób. Każda z tych osób spełnia w tej grupie pewną rolę społeczną, co, zgodnie z naszym omówieniem w rozdziale o osobowości, polega na wykonywaniu czynności oczekiwanych przez grupę i powstrzymywaniu się od zachowań

niepożądanych. Role te są ułożone w system, tzn. są sobie przyporządkowane w taki sposób, by ich wykonanie przez poszczególnych członków umożliwiałoby wykonywanie zadań grupy. W grupie studenckiej mamy więc zarząd złożony z przewodniczącego, sekretarza, skarbnika oraz innych członków zarządu mających przydzielone im zadania. Zadania te mają określoną wagę dla realizacji zadań grupy. Rola przewodniczącego wymaga od niego aktywności obejmującej planowanie prac grupy, nadzór nad wykonywaniem zadań przez innych członków zarządu i wszystkich członków grupy - analogicznie role innych członków zarządu i członków grupy. Opisując wagę poszczególnych ról wszystkich członków grupy, dochodzimy do stwierdzenia, że stanowią one pewien układ zhierarchizowany, jedne z nich są uważane za wyższe, inne za niższe, jedne z nich dają szerszy zakres decydowania o sprawach całej grupy niż inne, wiąże się z nimi większy zakres odpowiedzialności itp. Ten układ ról można by narzucić na papier w postaci rozmieszczenia na konwencjonalnie ustalonej skali. Wtedy spostrzegliśmy, że na tej skali różne role zajmują różne pozycje. Mówiąc w uproszczeniu, stwierdzamy, że każda grupa studencka, jak i każda inna grupa społeczna, stanowi pewną "przestrzeń", w której różne role zajmują swoje określone "miejsca". (Dajmy te nazwy w cudzysłowach dla podkreślenia, że posługujemy się tu nimi w metaforycznym sensie). To miejsce nazywamy "pozycją społeczną" roli w grupie. Jest ono określone przez zakres wagi, jaką dana rola posiada dla wykonywania zadań grupy, dla jej trwania i dla jej rozwoju. Mikrostruktura grupy jest więc układem pozycji społecznych członków. Lecz nie tylko. Na mikrostrukturę składają się także inne elementy. Należą do nich przede wszystkim wzory wzajemnych oddziaływań zachodzących między członkami, wzory stosunków, oraz wartości grupy i postawy wobec tych wartości. Omówmy to na przykładzie grupy studenckiej. Jej struktura to zasady, według których pozycje społeczne jej członków - a więc członków zarządu, członków uczestników zebrań są ułożone w całość. Pozycje społeczne w grupie studenckiej są określone statutem grupy i cechami osobowości członków (takimi, jak zdolności, urok osobisty, możność wywierania wpływu na innych, umiejętność kierowania, zakres posiadanej wiedzy, itp.). W grupach szerszych pozycje wyznaczone są już bardziej złożonym układem czynników (o czym poniżej). Lecz grupa studencka posiada także pewne wartości. Są nimi: nauka, ambicje, wzór moralny członka, aspiracje do osiągnięcia miejsca w życiu uczelni itp. Wobec tych wartości członkowie grupy mogą zajmować różne postawy: mogą dążyć do ich osiągnięcia, mogą się nimi przejmować, mogą je lekceważyć, mogą je ignorować itp. Zdaniem członków zarządu jest pilnowanie realizacji tych wartości i wpływanie na postawy wobec nich, czyli członkowie zarządu powinni dążyć do tego, aby wszyscy członkowie przychodzili na zebrania, wywiązywali się ze swoich obowiązków, zajmowali się nauką. Zatem dążenie do realizacji wartości nakłada na niektóre role szerszy zakres obowiązków, co z konieczności musi prowadzić do ustalenia wzorów wzajemnych oddziaływań i stosunków między poszczególnymi rolami. Członkowie zarządu muszą mieć prawo wymagania od innych, muszą mieć prawo żądania posłuchu, inni członkowie muszą być zobowiązani do wykonywania ich poleceń. Zatem struktura małej grupy studenckiego koła naukowego jest spójnym układem przyporządkowanych sobie pozycji, wartości, wzorów zachowań i wzorów stosunków.

nv Struktura grupy (cd.) Z pozycją społeczną członka w grupie związany jest jego status. Co to jest? Wiemy z doświadczenia, że np. w grupie studenckiej jeden przewodniczący cieszy się szacunkiem i posłuchem, a inny jest lekceważony. Innymi słowami, ludzie zajmujący identyczne pozycje mogą cieszyć się różnymi zakresami społecznego uznania czyli prestiżu. Prestiż ten w zasadzie powinien wynikać z pełnionej roli społecznej, a najczęściej wynika on z cech osobistych, z jakości wykonywania danej roli przez jednostkę. Prestiż jest jednym z elementów składających się na społeczny status jednostki. Pozycja plus prestiż wyznaczają status jednostki w grupie. Jeden przewodniczący koła posiadający wszystkie atrybuty swojej pozycji może jeszcze posiadać wysokie uznanie dla swoich zalet osobistych i wtedy jego status w grupie jest wysoki, inny może być lekceważony i wtedy mimo zajmowania pozycji przewodniczącego nie posiada wysokiego statusu. Niektórzy socjologowie utożsamiają pojęcie pozycji i statusu, zwłaszcza w wielkich grupach, gdzie wykonywanie roli jest poza zasięgiem kontroli większości

członków i wtedy prestiż jest związany wyłącznie z zajmowaną pozycją. Np. minister lub prezes wielkiej organizacji w oczach szerokich rzesz społecznych posiadają prestiż wynikający z pozycji i wtedy ich pozycja jest utożsamiana z ich statusem. W szerokich grupach społecznych pozycja społeczna jest określana już bardziej złożonym zespołem czynników. Makrostruktury, czyli struktury grup wielkich, przedstawiają inne zagadnienia. Jak już mówiliśmy przy ogólnej charakterystyce tych grup, grają w nich ważną rolę elementy materialne, ich majątek, ich symbole, ich zinstytucjonalizowane formy działalności. W małych grupach członkowie, ich role, ich postawy, wzajemne oddziaływania, stosunki i wartości są najważniejszymi elementami składowymi, które struktura skupia w spójną całość. Małe grupy są najmniejszymi formami życia społecznego. W grupach większych zawsze występują jako elementy składowe grupy małe i kręgi kilkuosobowe. Grupy wielkie są już złożone ze skomplikowanych układów grup różnych pośrednich wielkości. Niektórzy socjologowie, traktując grupy społeczne jako systemy społeczne, tworzą hierarchię czteropoziomową grup. Np. B.M. Gross wyróżnia mikrosystemy, kompleksy systemów, konstelacje systemów i makrosystemy *12. Wykorzystując ten pomysł, moglibyśmy ułożyć także hierarchię grup społecznych różnych wielkości, zaczynając od małych grup, w składzie których nie ma żadnych innych form życia społecznego, tzn. złożonych tylko z członków, stosunków, wartości. Następnym poziomem byłyby grupy, w skład których wchodzi już małe grupy. Np. koło naukowe posiadające sekcje byłoby przykładem takiej większej grupy. Związek Studentów Polskich może być uważany za grupę jeszcze bardziej złożoną, gdyż w jego skład wchodzi poszczególne organizacje złożone z grup kilkustopniowych. Rozumując tak dalej, doszlibyśmy do grup wielkich, takich jak naród, państwo, które możemy uważać za makroformy życia społecznego, ponad którymi istnieją już tylko kompleksy cywilizacyjne lub układy międzynarodowe, takie, jak np. układ państw socjalistycznych. Gdybyśmy ten schemat podziału grup według wielkości chcieli rozwinąć konsekwentnie, stosując opisaną wyżej zasadę, że u dołu znajdują się grupy małe, a potem wyróżniamy wielkości grup w zależności od tego czy w ich składzie występują tylko grupy małe czy też grupy już dwustopniowe, czy wielostopniowe, to moglibyśmy ułożyć schemat wielkości grup, mający bardzo wiele pięter. Jednakże problem ten jest bardziej skomplikowany, ponieważ w grupach wielostopniowych, takich jak np. partia polityczna, która złożona jest z organizacji podstawowych, miejskich, powiatowych, wojewódzkich, lub w innych organizacjach celowych, występują także członkowie na wyższych piętrach, którzy nie należą do żadnych grup niższego piętra (np. członkowie zarządów głównych, którzy nie należą do żadnej grupy małej, a są związani tylko z największym, tzn. najwyższym szczeblem organizacji). Inaczej mówiąc, także w wielkich grupach występują jako części składowe nie tylko członkowie należący do grup małych i pośrednich, lecz niejako istniejących w strukturze grup wielkich, nie związani z grupami mniejszymi. Ponadto w tych grupach wielkich istotną rolę odgrywają elementy składowe materialne, symbole, formy instytucjonalne. Makrostruktura jest więc budową bardzo złożoną i jest czymś więcej niż sumą struktur grup małych. Analiza makrostruktury jest więc postępowaniem bardzo złożonym. Mamy tu bowiem członków, grupy małe i średnie różnej wielkości, mamy bardzo złożoną organizację (w znaczeniu przedstawionym w poprzednim rozdziale), elementy materialne (terytorium, budynki, majątek itp.), symbole i wartości - wszystko to razem uporządkowane i ułożone w system spójny, zdolny do funkcjonowania i rozwoju. Analiza makrostruktury, np. państwa lub narodu (w ramach jednego państwa może żyć więcej narodów i, na odwrót, jeden naród może żyć w kilku państwach, jak np. Polacy w XIX wieku), może więc skupiać swoją uwagę na różnych elementach. Można więc mówić o "strukturze ludnościowej", kiedy skupiamy uwagę na członkach i chcemy uchwycić ich cechy demograficzne. Mówiąc o demograficznych podstawach życia społecznego podkreślaliśmy ich doniosłość. Drugim ważnym czynnikiem składowym wielkich grup (np. państwa lub narodu) jest jego skład zawodowy, tzn. liczebność, poziom kwalifikacji, wykorzystanie występujących kategorii zawodowych. Kategorie te są sobie także przyporządkowane organizacją gospodarki, powodującą, że w wyniku kształcenia i wykorzystywania umiejętności zawodowych poszczególnych członków

społeczeństwa powstaje "struktura zawodowa" danej wielkiej grupy. Ponieważ wykonywanie zawodu jest podstawową rolą społeczną dorosłego człowieka, która zajmuje najwięcej jego czasu życiowego, jest podstawą jego utrzymania, nadaje sens jego życiu indywidualnemu, wyznacza jego miejsce w społeczeństwie, kształtuje jego postawy i aspiracje, jego styl życia i myślenia - zatem struktura zawodowa jest bardzo doniosłym czynnikiem w życiu społecznym. Analiza struktury zawodowej jest więc zabiegiem niezbędnym, gdy chcemy opisać i zrozumieć życie i funkcjonowanie dowolnego państwa czy narodu, jak również każdej innej wielkiej grupy. Jednakże dla opisanie i zrozumienia makrostruktury wielkich grup najważniejsza jest ich "struktura klasowo - warstwowa", czyli układ klas i warstw społecznych, ich wzajemne przyporządkowanie i zachodzące między nimi stosunki. Przynależność jednostek do klas i warstw w niektórych historycznych typach społeczeństw, np. w społeczeństwie feudalnym i kapitalistycznym, określała także miejsce tej jednostki w społeczeństwie feudalnym i kapitalistycznym, określała także miejsce tej jednostki w społeczeństwie jako całości, określała jej szanse życiowe, tzn. możliwości przebiegu jej życia, dostęp do wykształcenia, do władzy, do majątku. Będziemy o tych sprawach mówili obszernie omawiając klasy społeczne. Tutaj tylko zauważymy, że pozycja czyli miejsce zajmowane w makrostrukturze jest już wyznaczone przez więcej czynników niż pozycja tejże jednostki w mikrostrukturze, gdzie o pozycji jednostki decyduje ważność wykonywanej roli oraz prestiż osobisty, który wraz z pozycją wynikającą z roli decyduje o statusie tej jednostki w małej grupie. Pozycja w makrostrukturze jest już wypadkową większej ilości czynników, a mianowicie jest wyznaczona przez: 1) zawód i stanowisko w zawodzie; 2) udział w dochodzie społecznym uzyskiwanym z płacy lub własności; 3) udział we władzy i możliwość podejmowania decyzji politycznych; 4) udział w kulturze i zakres uczestnictwa w utrzymywaniu czy też rozwijaniu wartości kulturalnych doniosłych dla grupy; 5) styl życia, tzn. sposób ubierania się, formy styczności towarzyskich, urządzenie mieszkania, sposób wydawania pieniędzy, itp.; 6) postawy i aspiracje, wyznawana ideologia, pogląd na świat - słowem, świadomość społeczna swej roli w społeczeństwie. Jak widzimy z tego wyliczenia, można mówić o pozycji społecznej jednostek, można mówić o pozycji społecznej klas i warstw, których pozycje można ułożyć graficznie na pewnej skali, można ustalić, które z nich są wyżej a które niżej, można mierzyć dystans między nimi i tymi sprawami zajmiemy się, gdy będziemy omawiali klasy i warstwy jako specyficzne zbiorowości. W analizie makrostruktury dowolnego narodu można jeszcze wyróżnić inne punkty widzenia. Można np. mówić o "strukturze wykształcenia", badając jaki odsetek ludności posiada wykształcenie wyższe, średnie ogólne, średnie zawodowe, podstawowe, nie posiada wykształcenia podstawowego, ilu jest analfabetów. Ta struktura wykształcenia nie pokrywa się ze strukturą zawodową, gdyż w ramach jednego zawodu możemy spotkać pracowników o różnych poziomach wykształcenia, a ponadto struktura wykształcenia obejmuje także ludność zawodowo bierną. Istnieją jeszcze inne zasady przyporządkowania sobie elementów składowych wielkich grup, czyli inne rodzaje makrostruktur. Np. ludność i podgrupy mogą być przyporządkowane sobie ze względu na miejsce zamieszkania i wtedy mówimy o strukturze ekologicznej wielkich grup i dzielimy jej członków na mieszkańców wsi, miasteczek i miast. Możemy także szukać struktury administracyjnej ze względu na podział administracyjny państwa, możemy analizować strukturę polityczną ze względu na przynależność do partii politycznych itp. Powstaje więc pytanie, czy w większych i wielkich grupach społecznych możemy mówić o wielości struktur, czy też np. struktura ludnościowa, zawodowa, struktura polityczna, wykształcenia, ekologiczna i wszystkie inne, jakie można wyróżnić, są zharmonizowane i nawzajem się uzupełniają? Na to pytanie trzeba odpowiedzieć twierdząco. Wielkie grupy takie, jak naród czy państwo, czy też inne rodzaje społeczeństw nazywanych globalnymi, mają podstawowy typ struktury, mianowicie strukturę klasowo - warstwową. Przynależność do klasy społecznej określa także w znacznym stopniu miejsce jednostki w strukturze zawodowej, wykształcenia, politycznej i innych, z wyjątkiem struktury demograficznej. Struktura ludnościowa stanowi podstawę każdej innej struktury, przecina ona

wszystkie inne. Jest to złożony kompleks zagadnień, który nie należy już do zakresu rozważań nad elementarnymi pojęciami socjologii, które tu prezentujemy.

Przynależność do grupy

Zastanówmy się teraz nad zagadnieniem, które w życiu potocznym rozstrzygamy bardzo często i bez wahania, mianowicie co to znaczy należeć do grupy, być członkiem grupy. Do grupy studenckiej należy ktoś, bo został do niej przydzielony, do koła Związku Młodzieży Socjalistycznej trzeba się zapisać dobrowolnie na podstawie świadomej decyzji. Do kompanii wojskowej żołnierz należy na podstawie przydziału władz, które powołały go do wojska. Te przykłady wskazują, że do tu wymienionych grup należy się na podstawie własnej decyzji lub władz posiadających moc przydzielenia osobnika do jakiejś zorganizowanej grupy. Lecz przynależność do rodziny ma już inny charakter: małżonkowie należą do niej na podstawie wyboru, ale dzieci wchodzi do niej przez urodzenie (lub adopcję). Urodzenie stwarza więc innego rodzaju przynależność niż dobrowolne wstąpienie lub przydział. Do klasy robotniczej należy się przez urodzenie, potwierdzone wyborem zawodu - dziecko z rodziny robotniczej może zdobyć wykształcenie wyższe, wykonywać zawód lekarza i wyjść z klasy robotniczej, przejść do innej klasy społecznej. Również do narodu wchodzi się przez urodzenie i wychowanie, przez akceptację języka, wartości, stylu życia itp. Można się także wynarodowić, np. wyjechać do innego państwa, przyjąć inne obywatelstwo, przyswoić sobie inny język, zerwać związki ze swoim narodem. Nie można jednak wyjść ze społeczeństwa. Wychodząc z jednej grupy czy zbiorowości, osobnik zawsze wstępuje do innych grup i zbiorowości. Wynika stąd, że przynależność do społeczeństwa to coś innego niż przynależność do rodziny czy grupy studenckiej. Postawmy pytanie inne: czy można należeć do społeczeństwa globalnego, lub do wielkich grup takich, jak naród, państwo i klasa nie należąc do grup małych i pośrednich? Inaczej: czy można należeć do makrostruktur społecznych nie należąc do mikrostruktur i wszystkich wielostopniowych struktur pośrednich? Pytanie to ma szereg ważnych stron. Mówiąc o więzi społecznej, podkreślaliśmy wagę struktury zbiorowości w wyznaczaniu zachowań członków. W naszym uproszczonym przedstawieniu więzi mówiliśmy, że stanowi ona jakby system sznurków trzymających jednostkę na wodzy i poruszający ją, wyznaczający jej postępowanie. Postawione powyżej pytanie jest więc także ważne dla zagadnienia: czy mikrostruktury czy też makrostruktury są ważniejsze dla wyznaczania postępowania jednostek? Jak widzimy, to proste pytanie: co to znaczy przynależność do grupy ma wiele ważnych implikacji. Spróbujmy więc na nie odpowiedzieć. We wszystkich wymienionych wypadkach przynależność do grupy ma aspekty formalne, obiektywne i subiektywne. Student należy do grupy, bo został do niej zapisany, sprawdza się jego obecność na ćwiczeniach, wymaga wykonywania obowiązków, akceptacji wartości i wzoru moralnego członka, okazywania solidarności. Porównując wymagania stawiane członkom przez grupę ćwiczeniową i przez koło ZMS łatwo możemy stwierdzić różnice - koło ZMS mocniej wymaga realizacji wzoru moralnego, kładzie większy nacisk na realizację zadań grupy, wymaga więcej identyfikacji postaw członka i jego aspiracji z wartościami ideologicznymi, stawia większe wymagania dyscyplinie i solidarności w działaniach. W rodzinie elementy więzi między członkami są jeszcze inne. Przynależność do rodziny ma także swoje strony formalne: małżonkowie są połączeni aktem ślubu potwierdzonym przez władze, dzieci urodzone w rodzinie są zarejestrowane jako dzieci w odpowiedniej instytucji rady narodowej, lecz wchodzi one do rodziny w procesie socjalizacji i wychowania, przyswajają sobie wartości tej rodziny spontanicznie, identyfikacja z rodziną dokonuje się we wczesnym dzieciństwie, opiera się przede wszystkim na więzi emocjonalnej, na zależności bytowej nie istniejącej w organizacjach celowych. W rodzinie osobnik uczy się języka, zostaje wprowadzony w obyczaje, tradycję, przyswaja sobie elementarne wzory zachowania się. Podkreślaliśmy już wielokrotnie doniosłość tego procesu socjalizacji w pierwszych latach życia dla rozwoju osobowości, dla "stania się człowiekiem". Widzieliśmy, że dzieci wyrosły wśród zwierząt lub

w izolacji, mimo że po odnalezieniu były poddane intensywnym zabiegom socjalizacyjnym i wychowawczym, nie rozwijały normalnej osobowości i miały trudności z wejściem do społeczeństwa. W tym znaczeniu przynależność do społeczeństwa jest równoznaczna z posiadaniem czy też rozwinięciem pełnej osobowości. Ponieważ zaś cechy tej osobowości rozwijają się pod wpływem mikrostruktur, więc wyprowadzamy stąd pierwszy wniosek, że do społeczeństwa globalnego człowiek może wejść, a zatem i przynależeć tylko przez mikrostruktury, a zatem i przez wielostopniowe struktury pośrednie. Do wielkich grup społecznych takich, jak klasy, naród i państwo, także przynależy się poprzez cały układ struktur wielostopniowych. Np. do klasy społecznej należy się przez rodzinę i przez zbiorowości zawodowe takie, jak brygada robocza, zbiorowość zakładu pracy, instytucje klasowe, jak związki zawodowe, organizacje polityczne. Lecz jednostka może rozwijać subiektywne poczucie związku z wielką grupą, może się z nią identyfikować akceptując jej wartości, jej cele, okazując solidarność z nią, pomnażając jej dorobek itp. Innymi słowy: przynależność do grupy oznacza wejście do więzi społecznej danej grupy. Najtrwalsze i najbardziej bliskie związki łączą ludzi w grupach małych. W grupach małych, w mikrostrukturach więź społeczna jest najsilniejsza, formy związków subiektywnych wynikają z form styczności osobistych i stosunków, w których elementy emocjonalne odgrywają ważną rolę. Nie można więc należeć do narodu nie należąc do rodziny, małych grup i struktur pośrednich, w których powstają elementy więzi osobistej. Naród jako całość jest poza zasięgiem kontaktów jednostki - spotyka się ona z członkami mikrostruktur i struktur pośrednich. Łatwo jest przecież policzyć, z iloma ludźmi jednostka w swoim życiu się spotyka, z iloma ma styczności osobiste i wchodzi z nimi w świadome wzajemne oddziaływania, i jaki to jest odsetek członków narodu. Oczywiście, że styczności pośrednie można mieć z ogromnymi masami poprzez radio, prasę, telewizję, kino, lecz takie styczności jednostka utrzymuje także z członkami innych narodów. W toku wychowywania zostajemy wprowadzeni w historię, tradycje i dziedzictwo kulturalne narodu, lecz jeżeli nie ma stałych styczności z mikrostrukturami i strukturami pośrednimi, przynależność do narodu staje się tylko przynależnością ideologiczną, taką, jaką spotykamy np. wśród Polaków żyjących stale za granicą. Gdyż przynależność do jakiejś grupy, małej czy wielkiej, dokonuje się przez więź społeczną - mówiąc metaforą - przez "wplątanie" w więź społeczną danej grupy. Tzn. przez styczności, stosunki, instytucje, przez wartości, przez uczestnictwo w organizacji społecznej grupy. To "wplątanie" jest podstawą przynależności obiektywnej. Przynależność do grupy ma także stronę subiektywną (moglibyśmy mówić o przynależności subiektywnej), polegającą na subiektywnej akceptacji wzorów zachowań, wzoru moralnego członka, identyfikacji z wartościami i celami grupy, solidarności z jej członkami, przywiązaniu emocjonalnym. Możemy więc mówić o dwóch postaciach przynależności do grupy: o "przynależności realnej", występującej wtedy, gdy jednostka uczestniczy w więzi danej grupy a równocześnie jest z nią związana subiektywnie, tzn. zrealizowane są warunki przynależności obiektywnej i subiektywnej, oraz o "przynależności ideologicznej", gdy spełnione są tylko niektóre warunki przynależności subiektywnej. Przynależność ideologiczna występuje np. wśród członków honorowych jakiejś grupy żyjących stale poza nią, wśród emigrantów zachowujących emocjonalne poczucie związku z narodem. Przynależność realna jest zjawiskiem zmiennym i zróżnicowanym. Wiemy już z doświadczenia potocznego, że w każdej grupie są ludzie mniej lub więcej z nią związani, i to w sensie obiektywnym i subiektywnym, mniej lub więcej zaangażowani w realizację celów grupy i identyfikujący się z jej wartościami.

Rodzaje grup

W dotychczasowych rozważaniach stwierdzaliśmy już fakt znany dobrze każdemu, że w życiu społecznym występują bardzo zróżnicowane postacie grup, że zatem zagadnienie ich klasyfikacji jest ważne dla przejrzystej analizy. W literaturze socjologicznej możemy spotkać wielu różnych prób klasyfikacji grup. Socjolog amerykański E.E. Eubank, który zebrał i zanalizował sposoby klasyfikowania grup występujące w literaturze amerykańskiej, podaje

siedem zasad stosowanych w tych klasyfikacjach: klasyfikacje 1D) na podstawie przynależności etnicznej lub rasowej; 2D) na podstawie poziomu rozwoju kulturalnego; 3D) na podstawie typów struktury występującej w grupach; 4D) na podstawie zadań lub funkcji spełnianych przez grupy w szerszych zbiorowościach; 5D) na podstawie przeważających typów styczności między członkami; 6D) na podstawie różnych rodzajów więzi występujących w grupach; 7D) klasyfikacje na innych zasadach. Nie wchodzimy tutaj w ocenę tej próby ułożenia możliwych klasyfikacji. Używając naszej terminologii powiedzielibyśmy, że typ piąty i szósty są identyczne. Wszystkie te zasady klasyfikacji są w jakiś sposób uzasadnione. Klasyfikacja jest przecież zabiegiem arbitralnym, a o jej poprawności decydują jej użyteczność poznawcza, przejrzystość i kompletność. System klasyfikacyjny powinien dokonywać podziałów wyraźnych i wyczerpujących. Nie zamierzamy tu proponować jakiegoś konsekwentnego systemu klasyfikacyjnego, lecz dokonamy pewnego przeglądu rodzajów grup, najczęściej wyróżnianych *13. Bardzo często spotykany jest podział na "grupy małe" i "grupy duże". Omawiając zagadnienie mikro - i makrostruktur, dotknęliśmy tego zagadnienia i wskazywaliśmy na trudności związane z tym podziałem, gdyż między grupami małymi, o prostej strukturze, a grupami dużymi, o strukturze bardzo złożonej, istnieje wiele stopni pośrednich - grup o średniej wielkości i granice między nimi są czysto konwencjonalne. Możemy więc powiedzieć, że grupy małe posiadają strukturę prostą, tzn. złożone są wyłącznie z członków i nie posiadają żadnych podgrup, natomiast grupy wielkie są to takie grupy, które nie wchodzą już jako części składowe do jeszcze większych grup w ścisłym tego słowa znaczeniu, chociaż mogą wchodzić w skład większych zbiorowości innych typów. Zatem grupą wielką byłby naród, państwo, samodzielny kościół czy grupa wyznaniowa, gdyż nie wchodzą już one jako części składowe do jeszcze większych grup, chociaż mogą należeć do takich zbiorowości, jak kompleks państw, kompleks cywilizacyjny, lecz kompleksy te nie są grupami w ścisłym tego słowa znaczeniu. Wszystkie inne grupy, o strukturach dwu - lub wielostopniowych, tworzyłyby grupy pośrednie. Podział na grupy małe i duże bywa czasami, chociaż niesłusznie, utożsamiany z podziałem na "grupy pierwotne" i "grupy wtórne". Grupy małe i duże wyróżniamy na podstawie typu struktury, grupy pierwotne i wtórne na podstawie typu więzi. W grupach pierwotnych występuje wyłącznie więź oparta na stycznościach osobistych i postawach emocjonalnych, w grupach wtórnych więź wynikająca ze styczności rzeczowych i oparta na interesach. Dalszy podział, często stosowany, wyróżnia "grupy formalne" i "grupy nieformalne", przy czym podstawą tego rozróżnienia jest fakt występowania w grupach instytucji sformalizowanych lub tylko instytucji nieformalnych i kontroli społecznej formalnej lub nieformalnej. Wśród grup występujących w każdym społeczeństwie "rodzina" odgrywa szczególną rolę i chociaż posiada ona zarówno cechy grupy małej, pierwotnej i nieformalnej, to omówimy ją osobno, biorąc pod uwagę doniosłość funkcji przez nią spełnianych. Wreszcie wyróżniamy grupy na podstawie ich pozycji zajmowanej w społeczeństwie, czyli "klasy społeczne". Innym ważnym typem grup są "grupy celowe", zwane także zrzeszeniami, tworzone dla realizacji dowolnych celów, np. grupy sportowe, partie polityczne, towarzystwa akcyjne itp. Dalej ważne są także "grupy terytorialne", wyodrębniane na podstawie stosunku do terytorium, jak np. wieś, miasto. Dalej trzeba wyróżnić grupy tworzone czy tworzące się na podstawie "wspólnych wartości kulturalnych" czy stosunku do kultury, takie jak naród. Nie przedstawiamy tutaj próby pełnej i wyczerpującej klasyfikacji grup, lecz ograniczamy się do wymienienia najważniejszych typów. Trzeba także podkreślić, że mówimy tutaj ciągle o grupach społecznych, a więc nie o wszystkich zbiorowościach. Istnieje jeszcze wiele różnych form życia społecznego, wiele różnych typów zbiorowości, nie będących grupami, np. takie, jak tłum, publiczność, zbiegowisko, jak pewne kompleksy społeczne obejmujące kilka narodów. Przykładem mogą tu być społeczeństwa arabskie, wytwarzające pewne formy wspólnoty, pewne luźne zaczątki więzi, lecz nie stanowiące jeszcze grupy.

Grupy małe i duże, pierwotne i wtórne, formalne i nieformalne

Omówimy teraz łącznie trzy pierwsze podziały, gdyż mają one niektóre wspólne zagadnienia. Chciałbym najpierw podkreślić, że grupy małe, pierwotne i nieformalne nie są identyczne. Mogą istnieć grupy małe, które są równocześnie wtórne i formalne, lub pierwotne i wtórne nieformalne. Przyjrzyjmy się bliżej tym zagadnieniom. W naszym wykładzie przyjęliśmy następujące kryteria rozróżnienia: grupy małe to takie, które mają niewielką ilość osób i strukturę prostą, tzn. w których nie ma żadnych wyodrębnionych podgrup. Grupy pierwotne to takie, które opierają się wyłącznie na stycznościach osobistych, tzn. organizacja może być nawet sformalizowana, ale mimo to nie ma ona charakteru rzeczowego, i więc w takiej grupie wynika z zainteresowań osobistych. Wreszcie grupy nieformalne to takie, które nie posiadają żadnych instytucji sformalizowanych. Sprawa stanie się jaśniejsza, gdy podamy przykłady. Koło studenckie nie posiadające żadnych sekcji i liczące np. jedenastu członków jest grupą małą. Jest równocześnie grupą formalną, ma bowiem sformułowany i zatwierdzony przez władze statut, i jest grupą wtórną, ponieważ służy dla realizacji określonego celu. Najlepszym przykładem grupy pierwotnej jest rodzina, w której zainteresowania osobą małżonka, dzieci są podstawą styczności, wzajemnych oddziaływań i stosunków. Rodzina ma elementy grupy formalnej - związek małżeński ma sankcję formalną, może istnieć szczegółowa umowa między małżonkami regulująca ich sprawy majątkowe, np. ich obowiązki i prawa są określone kodeksem, ale równocześnie te elementy formalne nie przeszkadzają, że więc rodzinna jest najbardziej intymną więzią występującą we wszystkich formach życia zbiorowego. Grupą pierwotną, równocześnie nieformalną i małą może być grupa rówieśników, małych chłopców bawiących się razem w parku czy na podwórzu. Może ona mieć własną organizację nieformalną opartą na niesformalizowanych instytucjach przywódcy, jego pomocników, zwolenników itp., lecz równocześnie wszystkie styczności w tej grupie dokonują się bezpośrednio i są natury osobistej. Cechami zasadniczymi grupy pierwotnej są więc bezpośrednie styczności osobiste, które decydują o wszystkich ważnych procesach życia tej grupy. Grupą pierwotną może być grupa koleżeńska w zakładzie pracy, ludzie spotykający się stale w kawiarni czy klubie dla dyskusji, gry w szachy czy karty, tańca czy innych celów zaspokajających ich aspiracje wynikające z zainteresowania cechami osobistymi kolegów. Więc w grupach pierwotnych jest oparta na stycznościach bezpośrednich i osobistych, "twarzą w twarz" jak się to zazwyczaj określa, na intensywnym zaangażowaniu emocjonalnym członków grupy w sprawy całości, wytwarzającym wysoki stopień identyfikacji członków z grupą. Niektórzy socjologowie jak np. C.H. Cooley, podkreślają jednolity i podobny charakter oddziaływań zachodzących w grupach pierwotnych we wszystkich typach społeczeństw znanych z historii i dlatego w nich dopatrywali się źródeł podobieństw i jednolitości w cechach osobowości ludzkich formowanych w tych społeczeństwach. Dotyczy to przede wszystkim tych cech, które kształtują się we wczesnym dzieciństwie, a więc cech jaźni subiektywnej. Grupy pierwotne są najczęściej grupami małymi i nieformalnymi, lecz nie znaczy to, że każda mała grupa jest także pierwotna i nieformalna. Niektóre małe grupy mogą być bardzo sformalizowane, np. małe komórki organizacji celowych, organizacji politycznych czy militarnych. Grupy wtórne to grupy oparte na stycznościach rzeczowych, tworzone dla realizacji określonego celu. Grupy pierwotne mogą się przekształcać we wtórne. Nawet rodzina może się stać grupą wtórną, jeżeli zanika w niej więź emocjonalna, małżonkowie, a nawet dzieci tracą wzajemne uczucia, ale rodzina funkcjonuje dalej ze względu na interesy ekonomiczne. Fakty takie często były opisywane przez literaturę. Grupa rówieśników czy kolegów może się przekształcić np. w klub sportowy i wtedy grupa rozrasta się, przyjmuje nowych członków interesujących się sportem - słowem grupa pierwotna staje się grupą wtórną, opartą na zinstytucjonalizowanym i uschematyzowanym układzie stosunków, działania członków są uregulowane przepisami, kontrola staje się sformalizowana. Grupy wtórne są z reguły grupami dużymi, chociaż i grupy małe mogą mieć ten charakter (np. mała komórka partii politycznej). Grupy wtórne nie mogą być nieformalne, dla osiągnięcia swoich celów muszą one tworzyć organizację

sformalizowaną, regulującą zadania członków, ustalającą formalne zasady odpowiedzialności i zasady działania. Grupy nieformalne są zazwyczaj także małe, nie wytwarzają instytucji sformalizowanych, ale mogą być oparte na stycznościach rzeczowych równie dobrze jak osobistych. Wprowadzamy tu rozróżnienie między kręgiem społecznym a grupą nieformalną. Grupa nieformalna powstaje dopiero wówczas, gdy wytwarza zasadę odrębności ustalającą jej skład członkowski i gdy rozwija swoje instytucje i system kontroli społecznej, chociaż niesformalizowane. Grupą nieformalną może być grupa koleżeńska czy grupa znajomych wewnątrz np. grupy celowej, która solidarnie dąży do osiągnięcia celu wewnątrz dawnej organizacji, np. kilku znajomych załatwiających swoje własne interesy w sposób zorganizowany, lecz nieformalny, może być nią także grupa studentów spotykających się regularnie, dyskutujących czy studiujących dodatkowo, dla własnej ciekawości jakiegoś zagadnienia, w sposób zorganizowany, ale nieformalny. Krąg nie posiada tej formy organizacji. Grupy nieformalne mogą się niekiedy bardzo rozrastać, np. na podstawie przynależności do określonego osiedla, czy wsi, dzielnicy czy bloku, może powstawać grupa nieformalna, skupiona więzią sąsiedzką i na tej podstawie wytworzonym poczuciem odrębności i solidarności. Trzeba jeszcze raz podkreślić doniosłość grup pierwotnych i grup nieformalnych. Procesy w nich zachodzące stanowią istotną "treść" życia społecznego, tzn. w nich powstają i w nich zostają zaspokojone najważniejsze potrzeby i dążenia, które stanowią mechanizm napędowy zachowań jednostek. W grupach pierwotnych i nieformalnych jednostka uczy się sposobów zachowań i one też kształtują jej postawy i wzory osobowości. One wypełniają formalne ramy grup celowych zmienną różnorodnością postaw i zachowań, stosunków i instytucji nieformalnych. Dwa koła studenckie, AZS czy ZMS, na różnych wydziałach, mimo że mają identyczny statut, liczebność, wyposażenie i środki na realizowanie swoich zadań, bywają wypełnione różną "treścią" działań, zachowań, stosunków itd., ponieważ w nich tworzą się różne grupy nieformalne, różne typy grup pierwotnych, które w decydujący sposób wpływają na to, jak są realizowane cele określone statutem, jak członkowie rozumieją te cele, jak je interpretują, jaką wagę im przypisują, jakie z nimi wiążą cele osobiste. Ten właśnie kompleks zjawisk nazywamy metaforycznie "treścią" życia społecznego, o której decydują grupy pierwotne i nieformalne. Na tym polega ich doniosłość w życiu wielkich zbiorowości i społeczeństw globalnych.

Rodzina

Antropolog kulturalny, George P. Murdock zastanawiając się w książce pt. "The Science of Man in the World Crisis" *14 nad elementami kulturowymi występującymi we wszystkich historycznie znanych społeczeństwach, stwierdza, że należą do nich m. in. takie elementy, jak załoty, małżeństwo, opieka nad dziećmi, stosunki pokrewieństwa - słowem kompleks zjawisk koncentrujących się wokół grupy społecznej zwanej rodziną. Wiemy już, że zjawiska te występują także wśród zwierząt. Rodzina jako grupa występuje wśród zwierząt i nie jest projekcją czy też wytworem cech wyłącznie ludzkich. Różnice między rodziną człowieczą a rodziną wilków czy gołębi wynikają z kulturowych postaw ich życia. Kultura inaczej reguluje zjawiska prokreacji, wychowania i współżycia z dziećmi, miejsce rodziny w życiu szerszych grup. Rodziny zwierząt są zjawiskiem gatunkowym, więc z potomstwem zrywa się z chwilą wydania na świat następnego potomstwa, rodzina zwierzęca nie znajduje się pod kontrolą szerszej zbiorowości, nie przekazuje dziedzictwa kulturowego i nie wprowadza młodego pokolenia w całość procesów życiowych. To więc, co różni rodzinę ludzką od rodziny zwierząt, stanowi podstawę jej doniosłości w życiu społeczeństw. Są to następujące cechy tej grupy: ważność jej zadania, a mianowicie zadanie prokreacyjne i zadania socjalizacyjne. Rodzina jest jedyną grupą rozrodczą, tzn. grupą rozmnażającą się nie przez przyjmowanie członków z zewnątrz, lecz przez rodzenie dzieci, a więc jest grupą utrzymującą ciągłość biologiczną społeczeństwa. W rodzinie rodzą się nowi członkowie, którym rodzina przekazuje drogą dziedziczenia biologicznego cechy biologiczne gatunku. Drugie zadanie grupy polega na przekazywaniu dzieciom dziedzictwa kulturowego szerszych grup, takich jak

klasy społeczne, naród. Rodzina może się rozwijać także przez adopcję dzieci i wtedy spełnia tylko drugie z wymienionych powyżej zadań. Rodzina nie jest jedyną grupą, w której przebiegają procesy socjalizacji i wychowania, jednakże rodzaj więzi łączącej dziecko z rodzicami powoduje, że wpływ rodziny jest decydujący dla rozwinięcia jaźni subiektywnej i niektórych innych ważnych cech osobowości. Tak więc charakter więzi wewnątrz rodziny, opartej na szczególnie intymnych stosunkach, na powiązaniu emocjonalnym i na trwałości tej więzi, jest dalszą wyróżniającą cechą stanowiącą o ważności grupy w życiu szerszych zbiorowości. Zadania grupy i cechy jej więzi wewnętrznej powodują, że jej istnienie i funkcjonowanie pociąga za sobą ważne skutki w życiu szerszych zbiorowości, czyli możemy powiedzieć, że rodzina spełnia ważne funkcje w życiu tych zbiorowości. Zanim jednak omówimy te funkcje systematycznie, trzeba dokonać ogólnej charakterystyki rodziny jako grupy społecznej. Rodzina jest grupą złożoną z osób połączonych stosunkiem małżeńskim i rodzicielskim. Są to dwa podstawowe stosunki decydujące o powstaniu i istnieniu rodziny: małżeństwo i pokrewieństwo. Pokrewieństwo może być rzeczywiste (między rodzicami i dziećmi własnymi) lub zastępcze (między rodzicami i dziećmi przybranymi). Pokrewieństwo zachodzi w linii wstępnej: rodzice, dziadkowie, pradziadkowie oraz linii zstępnej: rodzice, dzieci, wnuki itd. Jest to pokrewieństwo w linii prostej. Lecz do rodziny należą także krewni w linii bocznej (rodzeństwo, ciotki, wujowie, kuzynowie itd.). Członkowie rodziny żyją zazwyczaj pod jednym dachem i tworzą jedno gospodarstwo domowe, obejmujące dwa pokolenia (rodzina mała) lub trzy pokolenia, a czasem także kilka rodzin połączonych pokrewieństwem w linii bocznej (wielka rodzina). Zakres gospodarstwa domowego wyznacza zakres funkcji ekonomicznych spełnianych przez rodzinę w szerszych zbiorowościach (w społecznościach lokalnych, w państwie, klasie, narodzie). Stosunki między małżonkami oraz rodzicami i dziećmi, jak również stosunki między krewnymi są określone prawem, obyczajem, religią, tradycyjnymi wzorami wzajemnych oddziaływań, zaangażowaniem uczuciowym członków. Zadania i funkcje rodziny są zbyt ważne dla istnienia społeczeństwa jako całości, by mogły pozostać tylko sprawą indywidualną jej członków. Istnieje duży zakres prywatności w życiu rodziny przy jednoczesnym bardzo skoncentrowanym skupieniu kontroli społecznej nad życiem każdej rodziny. Grupy sąsiedzkie, społeczności lokalne, różne stowarzyszenia i instytucje wyspecjalizowane, grupy zawodowe, instytucje państwowe, instytucje religijne, kręgi towarzyskie i inne grupy sprawują nad przejawami życia każdej rodziny ciągłą kontrolę i ingerują w jej życie pośrednio czy bezpośrednio, jeżeli nie wykonuje ona swoich zadań zgodnie z ustalonymi wzorami. Rodzina odznacza się silną spójnością wewnętrzną, utrzymywaną dzięki siłom wewnętrznym oraz naciskowi zewnętrznemu. Siły wewnętrzne skupiające rodzinę to silne przywiązanie emocjonalne małżonków oraz rodziców i dzieci, wzajemny szacunek, solidarność i inne podstawy wynikające z zaspokajania wzajemnego osobistych potrzeb emocjonalnych, dążeń do intymności, do poczucia zaufania i bezpieczeństwa itd. Te siły wewnętrzne rodziny pozwalają jej niekiedy przeciwstawiać się skutecznie naciskom zewnętrznym pochodzącym od rodziny szerzej, społeczności lokalnej, instytucji religijnych i państwowych. Jednakże różne formy kontroli społecznej, lęk przed opinią, dążenia do zyskania uznania opinii za wzorcowe wykonywanie zadań itd. są silnym czynnikiem wzmacniającym siły wewnętrzne utrzymujące spójność rodziny. Spójność wewnętrzna powoduje, że rodzina jest istotną grupą pierwotną, tworzącą się w sposób naturalny w toku spontanicznego zaspokajania potrzeb. Powstaje w większości wypadków (tzn. w większości społeczeństw) na podstawie przywiązania emocjonalnego, wzajemnego pożądania seksualnego, a więc w pierwszej fazie istnienia jest połączona najsilniejszą więzią uczuciową. Do tej więzi uczuciowej zostaje dołączony szeroki splot zależności wynikających z funkcji ekonomicznych, społecznych, kulturowych, z obowiązków wobec dzieci, wobec rodziców itd. Rodzina stwarza także własne środowisko kulturowe, swój mniej lub więcej wyraźny styl życia, swoje indywidualne sposoby wyrażania się, swoje zwyczaje, nawyki, jakieś własne słownictwo, w ramach ogólnej kultury zbiorowości, narodu lub klasy - i to środowisko kulturowe kształtuje osobowość dzieci w procesie socjalizacji lub też świadomego wychowania, jeżeli rodzice mają określony, świadomy ideał wychowawczy,

zakres wzorów zachowań i wzorów osobowych. Przykładem tutaj może być wychowanie w rodzinach polskich w okresie zaborów, kiedy rodziny przekazywały ten zasób tradycji kulturowej narodu, jakiego nie przekazywała szkoła państwowa, oraz wpajały patriotyczne wzory osobowe, przejęte w postaci wyidealizowanych bohaterów narodowych. Rodzina występuje we wszystkich historycznie znanych typach społeczeństw i kultur. We wszystkich też spełnia dwa podstawowe zadania, bez względu na to jakie przyjmuje ona formy, mianowicie wszędzie utrzymuje ciągłość biologiczną społeczeństwa, przekazuje typy genotypowe i utrzymuje czy też pomnaża jego liczebność oraz utrzymuje jego ciągłość kulturalną, przekazując dziedzictwo kulturowe. Wypełnianie tych zadań pociąga za sobą wiele różnych zjawisk i skutków doniosłych dla życia szerszych zbiorowości i dlatego zastanowimy się nad tym, jak życie rodziny jest powiązane z całością życia społecznego, słowem - jakie funkcje rodzina spełnia w społeczeństwie. Odróżniamy zadania od funkcji. Zadanie - to pewien zakres czynności, które wykonywane są i oceniane przez szersze zbiorowości. Zadaniem rodziny jest wychowanie dzieci. Leczenie wychowania wymaga, aby rodzice zdobyli potrzebne na to środki i aby wykonywali wiele innych czynności pośrednich. Funkcje - to ogół czynności i ich skutków związanych z wykonywaniem zadań. Można odróżniać zadania od funkcji nie tylko w odniesieniu do rodziny. Każda instytucja (szkoła, urząd, armia), wykonując powierzone jej zadania, wywołuje w życiu społeczeństwa wiele zjawisk nieprzewidywanych, ubocznych, nieraz niepożądanych, które razem składają się na jej funkcje w społeczeństwie. Funkcje spełniane przez rodzinę w szerszych zbiorowościach można ująć w następujących punktach: a) Utrzymywanie ciągłości biologicznej społeczeństwa wymaga płodzenia, pielęgnacji, kształcenia, wychowywania dzieci. Zaspokajanie popędu seksualnego jest intymną osobistą potrzebą małżonków, dążenie do posiadania dzieci jest także dążeniem czysto osobistym. Dziecko staje się jednakże przedmiotem zainteresowania szerszych zbiorowości i rodzina musi zdobyć odpowiednie środki, aby spełnić swoje zadanie opieki, rozwoju, wychowania i wykształcenia dziecka, aby dać mu użyteczny zawód i wprowadzić go do szerszych zbiorowości jako pełnowartościowego członka. Stąd wynikają funkcje ekonomiczne rodziny: prowadzenie gospodarstwa domowego, gromadzenie majątku czy dobytku rodziny, kumulowanie bogactwa, zabezpieczenie bytu dzieci i zabezpieczenie starości. Socjologowie, zajmujący się ekonomicznymi zagadnieniami wzrostu gospodarczego społeczeństw państwowych wskazywali, że kumulacja bogactw rodzinnych odgrywała poważną rolę w rozwoju gospodarczym, równie ważną jak kumulacja kapitału w instytucjach ekonomicznych pozarodzinnych. Jest to problem szczególnie doniosły w naszym społeczeństwie, w jakim stopniu bogacenie się rodziny jest czynnikiem sprzyjającym, a w jakim hamującym realizację ustroju socjalistycznego. W ustroju kapitalistycznym bogactwo i własność rodzinna odegrały poważną rolę we wzroście gospodarki kapitalistycznej, wyzwalały silne bodźce egoizmu indywidualnego i rodzinnego, który był także bodźcem rozwoju przedsiębiorstw rodzinnych. Pozostaje jeszcze do zbadania, jaka zachodzi relacja między wzrostem zamożności rodzin a wzrostem gospodarki uspołecznionej. W każdym razie rodzina jest jednostką gospodarczą, jej gospodarstwo domowe jest elementem rynku, decyzje ekonomiczne milionów rodzin składają się na bieg życia gospodarczego w równie ważnym stopniu jak decyzje makroekonomiczne instytucji planujących i jest rzeczą oczywistą, że między decyzjami ekonomicznymi w skali makro nie może powstawać zbyt duży rozróż. Rodzina zapewnia biologiczne utrzymanie (wyżywienie, ubranie, mieszkanie) swoim członkom i w niektórych społeczeństwach wypędzenie z rodziny jest równoznaczne z karą śmierci. b) Utrzymywanie ciągłości kulturalnej przez przekazywanie potomstwu języka, obyczajów, wzorów zachowań - słowem dziedzictwa kulturalnego dokonuje się w procesie socjalizacji noworodka. Od chwili urodzenia człowiek wchodzi w świat społeczny i w świat kultury, który jest światem rodziny. Ciągły kontakt z matką oraz z rodzeństwem, opieka rodziców, pielęgnowanie niemowlęcia, a potem dziecka służą przede wszystkim kanalizowaniu popędów i potrzeb naturalnych, panowaniu nad nimi, zaspokajaniu ich w sposób określony kulturą. A więc dziecko uczy się zaspokajania potrzeb naturalnych, spożywania posiłków, reagowania na obecność innych

ludzi w sposób przyjęty w tej zbiorowości, pod kontrolą rodziców i rodzeństwa lub szerszej rodziny, jeżeli w jednym gospodarstwie domowym znajdują się także dziadkowie. Tak więc w rodzinie dziecko uczy się grzeczności, uczy się oceniania postępowania własnego i innych, internalizuje kryteria ocen moralnych, kryteria prestiżu społecznego, zdobywa pierwsze zrozumienie i wycucie zróżnicowania społecznego, dystansu między ludźmi zajmującymi różne pozycje w społeczeństwie, słowem w tym okresie dzieciństwa, przed pójściem do szkoły, zdobywa zasób utrwalonych wyobrażeń o świecie i ludziach, które przez całe życie będzie bezrefleksyjnie traktować jako oczywiste. Te właśnie zinternalizowane w dzieciństwie wyobrażenia, jeżeli nie zostaną zmodyfikowane długim okresem wykształcenia i wyjściem ze swojej klasy społecznej, będą stanowiły jedną z istotnych podstaw ciągłości kulturalnej zbiorowości, w której się dany osobnik urodził i w której żyje. Np. zasób wyobrażeń, zinternalizowany przez dziecko wychowywane w rodzinie pańszczyźnianej, pozostawał na całe życie podstawą zachowań się chłopów pańszczyźnianego, jego "fatalizmu", bierności i akceptacji swojego losu. Tylko silne bodźce zewnętrzne mogą zmienić ten zasób zinternalizowanych pojęć, postaw i wartości. Dopiero wejście do domu rodzinnego prasy, magazynów ilustrowanych, radia i telewizji zmienia zasadniczo socjalizacyjne funkcje rodziny i wprowadza element zmian już we wczesnym dzieciństwie. c) Rodzina nadaje pozycję społeczną swoim dzieciom wraz z przekazywanym dziedzictwem kulturalnym. Tak jak dziecko chłopów pańszczyźnianych internalizowało swoją bierność i podporządkowanie, jak dziecko feudała internalizowało pychę i dumę rodową. W niektórych społeczeństwach, np. kastowych, feudalnych, urodzenie decydowało o losie i pozycji jednostki. W tych społeczeństwach, nazywanych zamkniętymi, tzn. nie mających otwartych dróg z klas i grup niższych do wyższych, pozycja społeczna rodziców była przekazywana potomstwu a możliwość zmiany, awansu była bardzo niska, lub prawie nie istniejąca, jak w systemie kastowym. W społeczeństwach współczesnych w mniejszym stopniu, ale również poważnym, pozycja rodziców, stan ich posiadania, poziom wykształcenia, miejsce zamieszkania (wieś czy wielkie miasto) są czynnikami poważnie wpływającymi na karierę życiową potomstwa. d) Rodzina zapewnia jednostkom zaspokojenie potrzeb emocjonalnych, potrzeb intymnego współżycia, potrzeb zwierzenia się z przeżyć konfliktowych, wyzbycia się doznanych upokorzeń, daje poczucie bezpieczeństwa - słowem daje możliwość odzyskania równowagi emocjonalnej, utrzymania tej równowagi, a zatem także utrzymania integracji osobowości. Te wpływy, zdarzenia, czynniki, występujące w życiu zawodowym, w aktywności społecznej czy politycznej, w życiu towarzyskim, które mogą grozić dezintegracją osobowości, zostają lub mogą zostać zneutralizowane i wyrównane przez wpływ zharmonizowanego współżycia rodzinnego. e) Rodzina sprawuje także kontrolę nad postępowaniem swoich członków, a przede wszystkim młodego pokolenia. Jest także silnym czynnikiem kontroli zachowań seksualnych. Spójna, zrównoważona rodzina zapobiega skutecznie odchyleniom od norm zachowania we wszystkich prawie dziedzinach życia społecznego, gdyż odchylenia te mogą pociągać ujemne skutki dla wszystkich członków rodziny. Zła opinia jednego dziecka zagraża powodzeniu życiowemu całego rodzeństwa, alkoholizm ojca jest zgubny dla całej rodziny, natomiast dobra opinia rodziców jest rekomendacją dla dzieci itp. Lecz ponadto rodzina sprawuje kontrolę przez więź emocjonalną, przez uczuciowe zaangażowanie wszystkich członków w utrzymanie i pomnażanie dóbr rodziny, jej dobrej opinii, jej majątku, w podnoszeniu jej pozycji społecznej. Te wyżej wymienione funkcje rodzina spełnia we wszystkich typach społeczeństw, niezależnie od tego jak sama jest zorganizowana. W ewolucji gatunku ludzkiego i życia społecznego rodzina występowała i nadal występuje w różnych postaciach. Te zróżnicowane postacie rodziny mogą mieć i mają często funkcje specyficzne w danym społeczeństwie. Może ona być także jednostką kultu religijnego, może sprawować także funkcje wymiaru sprawiedliwości, może niekiedy zastępować szkołę, jej funkcje gospodarcze mogą być rozbudowane, jak np. w gospodarstwie chłopskim w XIX wieku, gdzie organizacja rodziny była ściśle powiązana z organizacją gospodarstwa rolnego. Zawsze jest ona pierwszą grupą społeczną, w której uczestniczy młode pokolenie i w której zdobywa pierwszą orientację w życiu społecznym. Porównując np. rodzinę polską szlachecką

w XVIII wieku i jej przekształcenia w wieku XIX, kształtujące się rodziny bogatego mieszczaństwa w XIX wieku ze współczesną rodziną miejskich pracowników umysłowych, łatwo możemy dostrzec zmiany w zakresie spełnianych funkcji. Ok. r. 1860 mieliśmy w Polsce rodzinę patriarchalną, w której ojciec był jedynym żywicielem. Kobiety nie mogły pracować zarobkowo poza rodziną. Nie miały dostępu do szkół zawodowych ani szkół wyższych. Władza ojca nad dziećmi była prawie nieograniczona. Małżeństwo było instytucją przede wszystkim religijną, ślub odbywał się w kościele, a ślub cywilny bez kościelnego był niemożliwy. Rodzina stanowiła rozbudowaną instytucję ekonomiczną. W gospodarstwie domowym piekło się chleb, szyło ubrania, zatrudniając wiele służby. Stosunki między mężem i żoną regulował dość sztywny ceremoniał, podobnie jak stosunki rodziców z dziećmi. Wystarczy sięgnąć do literatury pięknej lub pamiętnikarskiej, żeby odtworzyć sobie opis takiej rodziny. W rodzinie współczesnej zmieniała się przede wszystkim pozycja kobiety. Stała się ona równorzędnym partnerem męża, pracuje zarobkowo z konieczności, gdyż praca męża nie wystarcza na utrzymanie rodziny. Zmniejszył się zakres gospodarstwa domowego i szereg instytucji wyspecjalizowanych przejęło jego zadania. Nie tylko nie szyje się ubrań, nie wypieka chleba, ale i przygotowanie posiłków zostało bardzo ograniczone. Dom rodzinny nie jest już ośrodkiem zabawy i organizowania wolnego czasu. Dzieci zdobyły sobie także prawo do stosunku koleżeńskigo z rodzicami, zmniejszył się wybitnie zakres władzy rodziców nad postępowaniem dzieci. Zmienił się także charakter małżeństwa, zwiększyła liczba rozwodów, rodzice nie decydują o małżeństwie swoich dzieci, małżeństwo nie jest zawierane z kalkulacji ekonomicznych i społecznych. Jak więc widzimy, funkcje spełniane przez rodzinę są wyznaczone przez ogólny stan społeczeństwa, przez jego makrostrukturę, przez ogólny stan zaawansowania technicznego i gospodarczego. Mechanizacja gospodarstwa domowego, pojawienie się samochodu w masowym użyciu, pojawienie się radia a później telewizji, zmieniły organizację gospodarstwa domowego, organizację pracy w tym gospodarstwie, a zatem także organizację współżycia członków rodziny. Praca zawodowa kobiet, rosnące zaangażowanie mężczyzn w przedłużający się czas pracy zarobkowej, w prace społeczne, przedłużanie czasu traconego na dojazd do pracy i inne zjawiska zmieniają także funkcje wychowawcze rodziny i ograniczają je na rzecz żłobków, przedszkoli, szkół, świetlic, organizacji młodzieżowych. Równocześnie zmniejsza się zakres kontroli rodziców nad postępowaniem dzieci, zmniejsza ich autorytet - stosunki rodzicielskie przyjmują postać koleżeńską. Lecz proces ten ma także inne konsekwencje. Dzieci pozbawione atmosfery emocjonalnego oddania, zaufania, uczuciowego związku z rodzicami narażone są na zaburzenia rozwoju ich osobowości i psychiatrzy wskazują, że przyczyny nieprzystosowania młodzieży, buntu przeciw porządkowi społecznemu tkwią także między innymi w niedostatkach uczuciowej opieki rodziców. Widzimy więc, że funkcje rodziny są ze sobą powiązane, że zmiany w jednej z nich z konieczności pociągają za sobą także zmiany w innej. Tyle o funkcjach rodziny. Przyjrzyjmy się teraz różnym formom rodziny, jakie możemy spotkać w różnych typach społeczeństw i kultur. Te różne formy rodziny zależą od wielu czynników. Struktura rodziny i jej wewnętrzna organizacja może zależeć od typu małżeństwa. Znamy małżeństwa monogamiczne i poligamiczne. Monogamia jest związkiem między jednym mężczyzną a jedną kobietą. Poligamia może występować w postaci poliginii czyli małżeństwa jednego mężczyzny z kilku kobietami, lub w postaci poliandrii czyli małżeństwa jednej kobiety z kilku mężczyznami. Poliginia występuje w społeczeństwach ludzkich znacznie częściej niż monogamia. G.P. Murdock stwierdził występowanie monogamii w 43 znanych etnologom społeczeństwach, poliginii w 193 i poliandrii w 2 *15. Zagadnienie, dlaczego w różnych społeczeństwach występują tak zróżnicowane struktury rodziny jest bardzo skomplikowane. Może mieć swoje przyczyny w cechach biologicznych, może w organizacji ekonomicznej lub religijnej (jak np. nagłe pojawienie się poligamicznej sekty Mormonów w Stanach Zjednoczonych w połowie XIX wieku). Ze względu na zakres wyboru współmałżonka małżeństwa dzielimy na endogamiczne, tj. zawierane w ramach własnej szerszej zbiorowości, np. klasy społecznej lub kasty, i na małżeństwa egzogamiczne, tzn. zawierane z konieczności między partnerami należącymi do różnych grup. Np. w systemie

kastowym dopuszczane są tylko małżeństwa między członkami jednej kasty. Podobnie w społeczeństwie feudalnym, chociaż nie tak ostro jak w społeczeństwie kastowym, endogamia była praktycznie obowiązująca, i np. syn arystokraty mógł się ożenić tylko w ramach własnej sfery. Jeszcze w XIX wieku dramat Wokulskiego rozegrał się na tle nakazu endogamii w rodzinach arystokratycznych. Endogamia miewa także różne uzasadnienia, czy to w różnicy krwi, i mistycznej wierze w różną jakość osobowości, czy też uzasadnienie ekonomiczne, jak np. w społeczeństwie kapitalistycznym, gdzie nakazy pomnażania majątku rodzinnego przez małżeństwa zmuszały do ożenku między partnerami o podobnym poziomie posiadania. Małżeństwa egzogamiczne biorą swój początek w tabu stosunków seksualnych między rodzeństwem czy między rodzicami a dziećmi. Tabu to zostaje rozszerzone najpierw na rodzinę szerszą i zakaz małżeństwa dotyczy także kuzynów i dalszych krewnych. W społeczeństwach pierwotnych o ustroju rodowym egzogamia zabrania małżeństw między członkami jednego rodu. Niekiedy egzogamia zakazuje małżeństw wewnątrz grup etnicznych. W ten sposób stawała się ona czynnikiem przemieszania i integracji różnych grup społecznych. W społeczeństwach przemysłowych zakazy egzogamiczne dotyczą tylko rodzin. Endogamia i jej nakazy działają w nich znacznie silniej i w wielu społeczeństwach spotykamy silne opory przeciw małżeństwom między ludźmi należącymi do różnych ras czy różnych grup etnicznych. Ze względu na hierarchię prestiżu i władzy w rodzinie, wyróżniamy rodziny patriarchalne, w których ojciec sprawuje władzę i cieszy się największym autorytetem oraz rodziny matriarchalne, w których władzę w rodzinie sprawuje matka. Istnieją także rodziny egalitarne, występujące we współczesnych społeczeństwach, w których mąż i żona mają równe prawa. Ten podział na rodziny patriarchalne i matriarchalne ma poważne konsekwencje w życiu szerszych zbiorowości, w których występuje. Nie trzeba go mieszać z tak zwanym skoncentrowaniem rodziny wokół ojca lub matki. W nowoczesnych społeczeństwach, gdzie ojciec pracuje zawodowo i znajduje się poza domem cały dzień, a niekiedy zjawia się w domu tylko w niektóre dni, gdy pracuje poza miejscem zamieszkania, matka niepracująca zawodowo jest faktycznie głową rodziny, wychowuje dzieci i prowadzi gospodarstwo domowe, z tym jednak, że decyzje podejmowane są wspólnie z ojcem. Nie jest to więc rodzina matriarchalna, gdyż władza należy do obu małżonków, ojciec utrzymuje rodzinę i podejmuje ważne decyzje, ale matka jest ośrodkiem rodziny, dzieci i wszystkie sprawy skupiają się wokół niej. Taki stan rzeczy nazywamy rodziną skoncentrowaną wokół matki. Matriarchat jest formą rodziny, w której matka sprawuje władzę a pokrewieństwo liczy się po linii matki (matrylinealny system pokrewieństwa), czasami jest połączony z matrylokalnym systemem, tzn. z zamieszkiwaniem młodego małżeństwa w domu matki panny młodej, a nie w domu ojca pana młodego. Matriarchat spotykano wśród niektórych plemion indiańskich (Irokezi), oraz wśród innych ludów na niższych stopniach rozwoju. Istnieją spory wśród etnologów co do zakresu występowania matriarchatu w czystej postaci. Często łączy się on z wierzeniem, że ciąża jest spowodowana przez duchy i że między stosunkiem seksualnym a ciążą nie zachodzi żaden związek. W nowoczesnych społeczeństwach przemysłowych występują zjawiska rodzin skoncentrowanych wokół matki, lecz nie są one rodzinami matriarchalnymi. Natomiast patriarchat jest formą rodziny występującą w czystej postaci w wielu społeczeństwach. Klasycznym przykładem może być rodzina w społeczeństwie starożytnego Rzymu i od niej się wywodząca rodzina patriarchalna feudalnej Europy. Początków tej formy rodziny można szukać w rozwoju własności rolnej, w rozwoju systemu politycznego wymagającego władzy wojowników, prowadzącego do powstania państwa zorganizowanego itd. Tradycyjna rodzina patriarchalna była często rodziną wielką, w której rodziny synów włączane były do jednego, wspólnego gospodarstwa domowego, nad którym nieograniczoną władzę sprawował ojciec. Ojciec sprawował także władzę polityczną nad członkami rodziny i nad służbą lub niewolnikami. W niektórych kulturach ojciec sprawował także funkcje kapłana, zwłaszcza jeżeli w religii występował kult przodków. W niektórych społeczeństwach starożytnych ojciec mógł sprzedać swoje dzieci, a nawet posiadał władzę życia i śmierci. Cała własność rodziny znajdowała się w jego dyspozycji, mógł dobrowolnie ją przekazywać. Ani żona, ani dzieci nie miały prawa do

niczego poza wolą głowy rodziny. Kobiety nie miały praw politycznych, nie mogły brać udziału w życiu publicznym. Młoda dziewczyna w średniowiecznej Europie mogła być wydana za mąż zgodnie z wolą ojca, mogła zostać zakonnicą albo starą panną rezydentką u rodzeństwa. Jedyne kariery możliwe były w zakonach; niekiedy kobieta mogła sprawować władzę samodzielnie jako królowa. Kobiety aż do XIX wieku, zwłaszcza w klasach wyższych, były wyłączone od możliwości wykonywania zawodu. W rodzinach chłopskich, które również były patriarchalne, kobieta była siłą roboczą w gospodarstwie. W rodzinach powstającego proletariatu przemysłowego, od XVIII wieku, kobiety były zmuszane do pracy w przemyśle, do wykonywania pracy zawodowej, angażowano je chętnie, ponieważ były gorzej płatne. Rozwój kapitalizmu przemysłowego przyniósł więc konieczność pracy kobiet najpierw w rodzinach robotniczych, potem także w innych klasach społecznych. Już w r. 1791, właśnie pod wpływem zmian wywoływanych rewolucją przemysłową, Mary Wollstonecraft wystąpiła z manifestem "A Vindication of the Rights of Woman", żądając równych praw dla kobiet. Uważano wtedy powszechnie, że jest to żądanie nie tylko amoralne, ale także niebezpieczne dla społeczeństwa. Rozpoczęty wtedy ruch emancypacji kobiet, z równoczesnymi zmianami wywołanymi rozwojem cywilizacji przemysłowej, doprowadził, do całkowitego przekształcenia rodziny patriarchalnej. Zmieniły się warunki ekonomiczne, powstały nowe klasy, w których całe rodziny były zmuszone do pracy, w gospodarce powstawało zapotrzebowanie na kwalifikowaną pracę kobiet, co zmusiło władze państwowe do tworzenia szkół dla kobiet i do dopuszczenia kobiet do studiów wyższych, postępująca demokratyzacja i radykalizacja społeczeństwa, rozwój ideologii egalitarnych, socjalistycznych, liberalnych - doprowadziły do przyznania kobietom praw politycznych. Równocześnie powstawały instytucje przejmujące zadania i funkcje rodziny, a więc instytucje usługowe przejmujące jej funkcje gospodarcze, a nawet wychowawcze, jak to przedstawiliśmy porównując rodziny z r. 1860 i współczesne *16. Typy struktur rodziny są więc zmienne w czasie, mimo, że każda epoka ma skłonność do absolutyzowania tych form, które w niej występują i do uważania ich za "naturalne". Jednakże liczne studia nad przekształceniami rodziny pod wpływem rewolucji przemysłowej i liczne badania nad przekształceniami rodziny współczesnej pokazały wyraźnie jej zmienność i dużą zdolność do przystosowania się do zmieniających się społeczeństw i kultur. Życie rodziny współczesnej i czynniki je wyznaczające będą przedmiotem następnych rozważań. Jak już mówiliśmy, życie rodziny ma wyraźne podstawy biologiczne. Wśród zwierząt także występują rodziny, a raczej małżeństwa monogamiczne utrzymujące się przez całe życie osobników, jednakże rodzeństwo nie skupia się z nimi dłużej niż przez okres dorostania. Małżeństwa te utrzymują się na podstawie zaspokajania popędów biologicznych: seksualnego, popędu samca do dominacji, zależności potomstwa od matki. W rodzinie ludzkiej samo zaspokajanie popędu seksualnego nie wystarcza jako podstawa powstania rodziny (małżeństwa), gdyż może on być zaspokajany w różny sposób także poza małżeństwem (stosunki koleżeńskie, prostytutka, onania). Stałość popędu seksualnego, jego różne formy sublimacji i powstająca wokół jego zaspokajania otoczka emocjonalna stanowią zespół czynników biopsychicznych stanowiących podstawę powstawania małżeństwa i rodziny człowieczej. W wielu społeczeństwach istnieją jednakże dopuszczalne, a nawet zinstytucjonalizowane formy stosunków przedmażeńskich. Cytowany już Murdock, badając 250 różnych społeczeństw znalazł, że stosunki przedmażeńskie (z wyjątkiem kazirodczych) dozwolone są w pełni w 65 społeczeństwach, dopuszczalne w uregulowanych warunkach w 43, ganione w 6, zakazane w 44, a o 92 brak dokładnych danych pozwalających na wyraźne rozstrzygnięcie zagadnienia *17. Natomiast zakaz kazirodztwa jest powszechny i tylko w dwóch społeczeństwach stosunki takie były dopuszczalne w bardzo wyjątkowych warunkach *18. Każda kultura zna natomiast szeroki zespół środków i sposobów pobudzania popędu seksualnego (wydawnictwa, czasopisma, filmy, sztuki teatralne, przedstawienia kabaretowe, rewie przepojone seksualizmem) oraz cały zespół środków ograniczających jego działanie (zakazy religijne, posty, pokuty, kontrola zachowań, potępienie przez opinię itp.). Biologiczne popędy i potrzeby prowadzące do małżeństwa są ujęte w rygorystyczne ramy obyczajów, moralności, prawa i religii. Pierwszym

zjawiskiem prowadzącym do małżeństwa jest wybór partnera oraz instytucja narzeczeństwa. Jak każdy stosunek społeczny, tak i narzeczeństwo zaczyna się od styczności przestrzennej, zainteresowania wzajemnego, przechodzi w styczność społeczną, związek uczuciowy, żeby następnie przekształcić się w zaloty, rozpoczynające się częstymi spotkaniami i "chodzeniem ze sobą". Zaloty to mniej lub więcej ustalony kompleks zachowań zmierzający do uzyskania zgody partnera na małżeństwo (lub stosunek). W niektórych typach społeczeństw zaloty są przede wszystkim prezentacją narzeczonego czy narzeczonej rodzicom, którzy decydują o małżeństwie. W naszym społeczeństwie w zalotach splatają się elementy tradycji, lokalnych obyczajów, wpływ literatury, filmów, różnych "podkultur" itp. Jest to okres poznawania partnera, powstawania miłości czyli kompleksu uczuć, na który składają się: atrakcja fizyczna, pożądanie seksualne, przywiązanie uczuciowe i poczucie wyłączności tego przywiązania, wzajemna zależność emocjonalna, sympatia, idealizacja partnera, intymność, stymulacja aktywności itp. (analiza miłości jest zadaniem psychologii). Zaloty mogą prowadzić do formalnych oświadczeń, zaręczyn, przetargów w sprawie posagu, zawarcia umowy małżeńskiej i wreszcie ślubu, w zależności od typu społeczeństwa, klasy społecznej, czy społeczności lokalnej. W niektórych społeczeństwach zaloty kończą się kupnem narzeczonej, w innych porwaniem. Ważnym czynnikiem w rozwoju życia współczesnego małżeństwa i rodziny jest typ miłości powstającej w okresie narzeczeństwa. Nie wchodząc w zagadnienia psychologiczne wymienimy niektóre z tych typów, wyróżniane w podręcznikach psychologii, wskazując na konsekwencje w życiu rodziny: miłość zdominowana przez pożądanie, miłość romantyczna idealizująca partnera, miłość platoniczna czyli przeintelektualizowana, koleżeńska czyli szukająca wspólnie radości życia - każdy z tych typów różni się trwałością, postawami wobec partnera i różnicami w przetrwaniu prób codziennego współżycia. Miłość jest czynnikiem wyboru partnera tylko w niektórych społeczeństwach, przede wszystkim we współczesnych społeczeństwach przemysłowych, gdzie osiągnięta została pełna emancypacja kobiet, i gdzie stosunki między rodzicami i dziećmi są stosunkami koleżeńskimi. W wielu społeczeństwach narzeczeni spotykają się po raz pierwszy w dniu ślubu, a o ich małżeństwie decydują rodzice. Czynniki wyboru partnera można więc uszeregować następująco: 1) Czynnikiem wyboru partnera może być bliskość przestrzenna, sąsiedztwo, przynależność do jednej społeczności lokalnej. W społeczeństwach wiejskich lub małomiasteczkowych spotykamy tego rodzaju kojarzenie małżeństw tylko wśród znajomych i powinowatych. Bliskość przestrzenna, oczywiście, stwarza tylko szansę spotkania, a ponadto stwarza poczucie bliskości, daje okazję do poznania się wzajemnego, które jest warunkiem wyboru partnera. 2) Drugim czynnikiem wyboru partnera jest wyobrażenie o idealnym partnerze, jakie wytworzą sobie młodzi ludzie w okresie zbliżającego się wieku upoważniającego do zawarcia małżeństwa. Może to być wyobrażenie o idealnym mężu czy żonie, o cechach, jakie powinni posiadać, aby życie małżeńskie ułożyło się zgodnie z marzeniami. Lecz te wyobrażenia niekoniecznie muszą być marzeniami. Mogą to także być trzeźwe kalkulacje dotyczące zamożności, wysokości posagu, szans życiowych, jakie mogą się wiązać z określonymi typami partnerów. 3) Psychologowie stwierdzają, że w wielu wypadkach te marzenia czy wyobrażenia o przyszłym partnerze są podświadomie czy nieświadomie wzorowane na obrazie własnych rodziców i młodzi dążą do znalezienia partnera, który odpowiadałby temu obrazowi. 4) Wyobrażenia o przyszłym partnerze mogą być także kształtowane własnymi osobistymi celami i dążeniami do ukształtowania sobie życia według określonego ideału, np. szukanie męża (żony) bogatego, wykształconego, czy szlachetnego, lub też posiadającego określoną kombinację cech pożądanых. Nie są to więc marzenia, ale trzeźwa kalkulacja, w której małżeństwo jest środkiem dla osiągnięcia celów życiowych. 5) Dążenia do homogamii, tzn. do szukania partnera podobnego sobie cechami psychicznymi lub społecznymi, albo dążenie do heterogamii, czyli szukania partnera o cechach przeciwnych lub uzupełniających, w każdym razie odmiennych. Współczesne społeczeństwa, w dążeniu do racjonalizacji wyboru współmałżonka zależącego od woli obu partnerów i wyzwolonego od nacisku społecznego, zmierzają do rozwinięcia systemu środków i instytucji poradnictwa, których zadaniem jest zapewnić wybór dający gwarancję,

że przyszłe małżeństwo będzie "dobre" i "szczęśliwe". Instytucje te z jednej strony przekazują zakres wiedzy o życiu małżeńskim, warunkach i kryteriach sukcesu w życiu małżeńskim, oraz udzielają porad z zakresu życia seksualnego, przygotowania do macierzyństwa i ojcostwa. Jednakże dążenia do racjonalizacji wyboru współmałżonka napotyka drugą tendencję, wynikającą z postępującej emancypacji młodzieży i jej samodzielności w rozwiązywaniu własnych spraw, powodującą, że młodzi ludzie coraz częściej kierują się wyłącznie uczuciami, nie troszcząc się wiele o przyszłe konsekwencje nagłych decyzji zawierania związków małżeńskich. Młodzież samodzielnie pracująca czy studiująca, znajdująca się poza przestrzennym zasięgiem kontroli rodziców i środowisk lokalnych, z których pochodzi, utrzymująca się sama i nie wymagająca od rodziców pomocy, może łatwiej zawierać związek małżeński, kierując się wyłącznie uczuciami czy nawet dość przelotnymi nastrojami. Trzeba jednak pamiętać, że procesy te przebiegają różnie nawet w ramach jednego społeczeństwa narodowego, w różnych jego klasach społecznych i kategoriach zawodowych *19, i dlatego doświadczeń, obyczajów czy tendencji występujących w jednej klasie społecznej nie trzeba absolutyzować. Studium porównawcze praktyk wyboru współmałżonka w kilku klasach społecznych w Polsce pokazuje poważne zróżnicowanie tych praktyk, a studium w skali międzynarodowej, na podstawie materiałów publikowanych, że w różnych kulturach utrzymują się praktyki wynikające ze struktury tych kultur i że nie można mówić o ujednolicaniu tendencji w tym zakresie. Modernizacja czy też europeizacja różnych społeczeństw, następująca w ślad za uprzemysłowieniem i urbanizacją, tylko stopniowo zmienia praktyki małżeńskich i rodzinnych obyczajów. Zawarcie małżeństwa, tzn. uzyskanie sankcji społecznej, prawnej lub religijnej na wspólne pożycie, jest zazwyczaj aktem tworzącym nową rodzinę, nawet jeżeli przez pewien czas pozostaje ono w ramach szerszej rodziny i jeżeli młode małżeństwo nie tworzy zaraz osobnego gospodarstwa domowego. Małżeństwo jest społecznie unormowanym stosunkiem, w którym uczuciowe czy innego rodzaju osobiste zaangażowanie zostaje przekształcone w trwałe przystosowanie i współdziałanie dla wykonania zadań małżeństwa: prowadzenia gospodarstwa domowego, płodzenia i wychowywania dzieci. Przejście z narzeczeństwa do małżeństwa jest we wszystkich kulturach istniejących na naszym globie, związane z sankcją obrzędową, prawną, społeczną, magiczną, towarzyską, religijną. Akt zawarcia związku małżeńskiego, niezależnie w jakiej postaci, jest dla młodych aktem uznania ich dojrzałości społecznej, uznaniem zdolności do podjęcia obowiązków współmałżonka, zdolności do utrzymywania rodziny i wychowywania potomstwa. Z małżeństwem jest więc zawsze związany określony system praw, przywilejów, obowiązków - nawet, jeżeli małżonkowie sobie z nich nie zdają sprawy i małżeństwo traktują wyłącznie jako swoją prywatną sprawę. Nawet wtedy, np. w naszym społeczeństwie, zmienia się zasadniczo ich sytuacja prawna, ich sytuacja prawno - ekonomiczna i młodzi małżonkowie prędzej czy później uświadamiają sobie, że konsekwencje zawarcia związku małżeńskiego sięgają znacznie dalej niż o tym myśleli. Zawarcie małżeństwa rozpoczyna okres przystosowania wzajemnego osobowości współmałżonków i jest równocześnie okresem wdrażania do pełnienia nowych ról społecznych, pod kontrolą szerszych zbiorowości. Przystosowanie wzajemne jest równocześnie okresem próby dla wzajemnych uczuć. Małżonkowie poznają się lepiej w toku codziennego współżycia, rozwiązywania drobnych sytuacji praktycznych, konfrontują swoje zachowania i postępowania w sytuacjach najbardziej prozaicznych. Przystosowanie może dokonać się pomyślnie i małżeństwo przekształci się w trwałą i zharmonizowaną grupę, zwłaszcza po urodzeniu dzieci. Lecz przystosowanie może się nie dokonać i wtedy małżeństwo może wejść w okres trwałego antagonizmu, wymuszonej współpracy w wykonywaniu obowiązków rodzinnych w gospodarstwie domowym i wychowywaniu dzieci. Wreszcie współżycie małżeńskie może się stać stanem trwałego napięcia przerywanego wybuchami konfliktów. Wreszcie skrajnym przykładem nieudania się przystosowania jest rozbieżność małżeństwa przez rozwód lub rozejście się małżonków. Każde małżeństwo, które nie ulega rozbieżności, przechodzi przez trzy fazy rozwojowe: przed urodzeniem dzieci, okres wychowywania dzieci, okres po odejściu dzieci dorosłych i usamodzielnionych. Stąd problem

wzajemnego przystosowania posiada podstawowe znaczenie dla uniknięcia rozbicia i trwałego stanu konfliktu - dla osiągnięcia sukcesu w małżeństwie, dla zapewnienia jego trwałości i wewnętrznej spójności. Rozważmy najpierw sprawę spójności małżeństwa. Utrzymuje się ona pod działaniem zarówno sił wewnętrznych, jak i pod naciskiem zewnętrznym. Do sił wewnętrznych należą: 1) miłość wzajemna, zwłaszcza tam, gdzie decyduje ona o wyborze współmałżonka. Jak każde uczucie, wymaga ona starannej pielęgnacji, bez której może szybko przeminąć. 2) Poczucie obowiązku wobec współmałżonka i dzieci. Jest to postawa racjonalna, znajdująca bardzo silne oparcie we wpływach zewnętrznych i dlatego może być bardzo trwała. 3) Wspólne dążenie do awansu, kariery, wybieganie się, urządzenie się w życiu. Występuje zwłaszcza w rodzinach mieszczańskich, dążących do wzbogacenia się, lub też wśród intelektualistów, gdy małżonkowie zajmują się razem pracą twórczą. 4) Troska o wspólny dom, mieszkanie, gospodarstwo domowe, opieka nad dziećmi, podział pracy ustalający stałą rutynę, w której przechodzi życie bez pozostawiania czasu na rozważanie, czy nie można byłoby stworzyć sobie innego trybu życia. 5) Świadome lub podświadome dążenie do spełnienia oczekiwań środowiska społecznego, szerszej rodziny i szerszych grup społecznych, dążenie do zdobycia uznania i szacunku otoczenia za "wzorowe" życie małżeńskie i rodzinne, posłuch dla obyczajów czy religii, dążenie do przekazania dzieciom istotnych wartości swojej klasy społecznej, kategorii zawodowej czy wartości narodowych. 6) Dążenie do spełnienia własnych marzeń i wyobrażeń z okresu narzeczeństwa, czy okresu przednarzeczeńskiego, kiedy narzeczeni snuli plany, czy też starali się wyobrazić sobie wspólne życie. 7) Wreszcie spójność wewnętrzna małżeństwa i rodziny zostaje podtrzymywana przez to, że daje ona możliwość harmonijnego rozwoju osobowości, skierowuje osobników na dążenia do pełnego rozwinięcia swoich możliwości, staje się podstawą realizacji dążeń ekspansywnych osobowości. Małżeństwo i rodzina mogą stwarzać warunki koncentracji pracy, zapewniającej pełną realizację wszystkich zdolności i zalet osobowości - i jeżeli tak się staje, są one trwałe. Te siły wewnętrzne znajdują poparcie zewnętrznego nacisku grup i zbiorowości zainteresowanych, aby małżeństwo i rodzina spełniły zadania leżące w ich interesach. Nacisk zewnętrzny wyraża się: 1) w sankcjach magicznych lub religijnych, które nie zezwalają, lub bardzo utrudniają rozejście się małżonków. W niektórych religiach rozwód jest niemożliwy, a w niektórych nawet w razie śmierci męża żona zostaje także uśmiercona. 2) Najczęściej jednak nacisk ten wyraża się w opinii społecznej i jej sankcjach nieformalnych, odmawiających społecznego uznania i pozycji społecznej ludziom z małżeństw rozbitych. Fakty tego rodzaju występowały w naszym społeczeństwie jeszcze stosunkowo niedawno. 3) Dalej trzeba tu wymienić nacisk warunków ekonomicznych, trudność zorganizowania gospodarstwa domowego poza małżeństwem, trudności urządzenia się samodzielnego, zdobycia mieszkania itp. 4) Wiele grup i instytucji, szersza rodzina oraz społeczność lokalna interesują się jakością opieki nad dziećmi i zaniedbywaniem dzieci, a zwłaszcza losy dzieci z małżeństw rozbitych budzą silne zainteresowanie oraz ingerencje nieformalne środowiska. W ten sposób rodzina zostaje niejako "zmuszona" do opieki nad dziećmi, która z kolei prowadzi do podniesienia stopnia wewnętrznej spójności życia rodzinnego. Działanie tych sił wewnętrznych i zewnętrznych przyczynia się do osiągnięcia sukcesu w małżeństwie. Przez sukces w małżeństwie w różnych społeczeństwach rozumie się różne rzeczy. Inaczej wygląda koncepcja sukcesu małżeńskiego w rodzinie monogamicznej, np. w rodzinie pracowników umysłowych w Polsce, inaczej w rodzinie poligamicznej w krajach islamu. W rodzinach monogamicznych cywilizacji europejskiej przez sukces w małżeństwie rozumie się zazwyczaj: 1) Zdobycie szczęścia osobistego, tzn. pełnego przystosowania małżonków, uzyskanie zadowolenia seksualnego, zharmonizowanie osobowości, osiągnięcie równowagi emocjonalnej i zadowolenia uczuciowego, zadowolenie ze wspólnej realizacji celów małżeństwa i powodzenie w ich realizacji. Tutaj sukces jest mierzony miarami wewnętrznego, subiektywnego poczucia członków rodziny. Lecz sukces może być także rozumiany inaczej. 2) W niektórych klasach społecznych lub społeczeństwach narodowych przez sukces w małżeństwie rozumie się sukces w wypełnieniu zadań małżeństwa bez względu na

subiektywne poczucie, a więc posiadanie i wychowanie dzieci na pełnowartościowych obywateli, osiągnięcie sukcesu ekonomicznego, tzn. nagromadzenie majątku, spełnienie oczekiwań instytucji państwowych i religijnych, pełną aktywność małżonków w życiu społecznym, politycznym i kulturalnym w środowisku lokalnym i osiągnięcie powodzenia w tej działalności. Jest rzeczą oczywistą, że jeden i drugi rodzaj sukcesu mogą występować łącznie. Można także za miary czy kryteria sukcesu w małżeństwie i rodzinie uważać niektóre tylko z wymienionych powyżej czynników. Np. można uważać już za miarę sukcesu trwałość małżeństwa, łączącego małżonków aż do śmierci jednego z nich. Można uważać, że miarą taką jest subiektywne poczucie szczęścia obu małżonków. W małżeństwach typu koleżeńskiego ta miara jest istotna. W wielu społecznościach lokalnych miarą sukcesu w małżeństwie jest spełnienie oczekiwań grup i zbiorowości szerszych tzn. wychowanie dzieci, zdobycie majątku itp. Można uważać za miarę sukcesu także to, czy małżeństwo pozwoliło na pełny rozwój zadatków osobowości, czy nie zahamowało i nie wypaczyło tego rozwoju przez brak przystosowania, konflikty hamujące harmonijny rozwój. Wreszcie można uważać za sukces w małżeństwie brak konfliktów, brak napięć i antagonizmów. Pełny sukces w małżeństwie, bez względu na to, jakimi jest mierzony kryteriami, zdarza się raczej rzadko. Jednakże brak pełnego sukcesu nie musi oznaczać dezorganizacji i rozbitcia rodziny. Zastanówmy się teraz nad tymi zagadnieniami napięć, konfliktów i dezorganizacji. Konflikt jest starciem wywołanym rozbieżnościami postaw, celów, sposobów działania wobec konkretnego przedmiotu czy sytuacji. W konflikcie jedna strona dąży do podporządkowania sobie czy narzucenia drugiej stronie własnych postaw czy sposobów działania. Konflikt może także dotyczyć dążenia do zrealizowania własnych interesów przez wyeliminowanie czy podporządkowanie sobie dążeń partnera. Np. konflikty w małżeństwie mogą dotyczyć drobnych spraw, jak ustawić meble, czy jakie meble kupić, lecz mogą także dotyczyć spraw ważnych, jak np. kierunku wychowania dzieci. Konflikty są nieuniknione w każdym współżyciu zbiorowym, gdyż są po prostu projekcją indywidualności jednostek, mających różne poglądy i postawy. Mogą one jednak być rozwiązywane i likwidowane bez śladu, przez uzgodnienie stanowisk, przez przystosowanie, czy znalezienie rozwiązań kompromisowych dla rozbieżnych dążeń. Konflikty trwałe i nierozładowane przeradzają się w napięcie czyli trwały stan konfliktu utajonego, ulegającego represji. W takim wypadku obie strony zachowują swoje rozbieżne postawy, ale ich nie wyrażają otwarcie. Represja wyrażania rozbieżności prowadzi jednak do kumulacji siły emocjonalnej rozbieżnych postaw i grozi gwałtownymi wybuchami. Otwarte konflikty są zjawiskiem częstym, lecz nie zagrażającym stałemu przystosowaniu. Napięcia kumulowane prowadzą do stałego zadrażnienia do agresywności i mogą prowadzić do dezorganizacji rodziny. Przejawami dezorganizacji w rodzinie są: zaniedbywanie obowiązków przez jednego lub obu współmałżonków, alkoholizm, często wybuchające spory i kłótnie, zdrady małżeńskie, i wreszcie rozbitcie rodziny. Napięcia w rodzinie mogą wynikać z różnych źródeł. Mogą być psychogenne, tzn. wynikające z niezgodności charakterów, zbyt wielkich różnic cech psychicznych, niezgodności dążeń i ambicji. Mogą wynikać z rozczarowania spowodowanego niespełnieniem wzajemnych oczekiwań, niezgodnością rzeczywistości życia małżeńskiego z wyobrażeniami rozwiniętymi w okresie przedmałżeńskim. Mogą wynikać z rozbieżności wzorów kulturowych przyniesionych do małżeństwa przez małżonków pochodzących z różnych klas czy środowisk kulturowych. Napięcia powstają także wtedy, gdy jedno ze współmałżonków traci swoje stanowisko, słowem, gdy zmieniają się role społeczne spełniane przez małżonków w życiu pozarodzinnym, gdy np. mąż traci pracę i żona staje się jedynym żywicielem rodziny, lub gdy mąż kończy np. studia zaoczne, zmienia swoje aspiracje, lub gdy awansuje na wysokie stanowisko wymagające od niego postępowania odmiennego od poprzedniego. Napięcia mogą także wynikać z niemożności przystosowania się uczuciowego czy seksualnego. Wreszcie napięcia w rodzinie mogą powstawać na tle ekonomicznym i na tle prowadzenia gospodarstwa domowego. Już to wyliczenie wskazuje, że małżeństwo narażone jest na liczne możliwości konfliktów i napięć i dlatego siły nań działające, zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne, muszą być dostatecznie intensywne, aby utrzymać spójność i

trwałość małżeństwa. Lecz konflikty i napięcia między małżonkami nie są jedynym możliwym zjawiskiem tego rodzaju. W społeczeństwach współczesnych coraz większej wagi nabierają konflikty między rodzicami i dziećmi. W tych typach rodzin, gdzie władza rodziców nad dziećmi była władzą absolutną i gdzie rodzice decydowali o wszystkich możliwościach życiowych swoich dzieci, naturalne odruchy sprzeciwu dzieci w stosunku do rodziców, powstające między nimi konflikty i napięcia były po prostu rozwiązywane przez podporządkowanie dzieci woli rodziców. Młode pokolenie nie miało bowiem żadnych szans i żadnego oparcia w środowisku pozarodzinnym. We współczesnych jednak społeczeństwach młode pokolenie posiada znaczny stopień samodzielności, szkoła, organizacje młodzieżowe, różne instytucje pozarodzinne stwarzają młodzieży środowisko socjalizujące równie intensywnie jak i rodzina. Ponadto grupy rówieśników, środki masowego przekazu stwarzają inne wzory zachowań niż rodzina. Zwłaszcza grupy rówieśników, grupy nieformalne lecz silne i spójne, zaspokajające te wszystkie potrzeby i aspiracje, których nie może zaspokoić rodzina, dają młodemu pokoleniu silne oparcie w konflikcie z rodziną. Młodzi ludzie mogą przeciwstawić rodzicom nie tylko swoje odmienne postawy i ambicje, lecz także zorganizowane systemy wartości i wzory postępowania, mogą się oprzeć na swoich grupach nieformalnych i wtedy ich konflikt z rodzicami łatwo przeradza się w otwarty bunt. Te zewnętrzne warunki mogą ułatwiać i podtrzymywać konflikty między rodzicami i dziećmi, jednakże przyczyny i źródła tych konfliktów i napięć tkwią w wewnętrznym życiu rodziny. Mogą one mieć przyczyny psychogenne i wynikać z różnic postaw i dążeń spowodowanych przedziałem lat dzielących oba pokolenia. Najczęściej jednak wynikają one z różnic cywilizacyjnych i różnic wzorów kulturowych. Konflikty między pokoleniami są zjawiskiem równie dawnym jak ludzkość, jednakże w okresach szybkiego rozwoju cywilizacji przybierają one intensywniejszą postać, wywołaną silnymi różnicami światów kulturowych, w których oba pokolenia wyrastają. Dzieci żyją i wychowują się zawsze w cywilizacji zmienionej w stosunku do tej, w której wychowali się i wyrosli rodzice. Ostre konflikty występujące współcześnie w świecie, zjawiska takie, jak ruchy studenckie, jak ruch hippies w Stanach Zjednoczonych, jak występujące silnie zjawiska negatywizmu społecznego i odrzucania wartości kultury dorosłych, występujące w różnych krajach, jak dążenia młodzieży do stworzenia sobie własnej kultury i własnych wzorów zachowań wyrażające się nie tylko w swoistych strojach, ale także obyczajach - są odbiciem szybkiego rozwoju cywilizacji technicznej, która powoduje, że młodzież wyrasta wśród zjawisk technicznych nieznanym rodzicom. Np. jeszcze to pokolenie, które weszło do życia zawodowego i pełnego uczestnictwa w życiu społecznym i założyło swoje rodziny przed rokiem 1939, było wychowane w świecie bez broni nuklearnych, bez obozów masowej zagłady, bez samolotów odrzutowych, bez telewizji, a loty w kosmos wydawały się odległą fantazją, która się urzeczywistni w nieokreślonej przyszłości. Gdy piszę te słowa załoga statku "Apollo 8" wraca z wyprawy naokoło księżyca i dla uczniów szkolnych jest to równie naturalny wyczyn jak dla mojego pokolenia były wyprawy balonem do bieguna. Na tle tych różnic cywilizacyjnych, w których wyrasta młode pokolenie, wartości przekazywane przez rodziców, ich obyczaje i zalecane wzory zachowań wydają się młodym przestarzałe i dziwne. Młodzi lepiej i inaczej rozumieją swoją epokę. Stąd konflikty między rodzicami i dziećmi są znacznie trudniejsze do rozwiązywania niż między małżonkami. Jeżeli więc obie strony nie mogą się zdobyć na wzajemną wyrozumiałość i tolerancję, konflikty prowadzą do otwartego buntu. Dodajmy, że konflikty te znajdują swoje naturalne rozwiązanie w procesie dorastania młodzieży, która wstępując w samodzielne życie zawodowe musi się przystosować do istniejących form organizacyjnych gospodarki, do praw regulujących działalność ekonomiczną, wchodzi w ustalone kanały biografii i karier w zależności od poziomu wykształcenia, wyuczonego zawodu, typu instytucji, w której podejmuje pracę itp. Współczesne społeczeństwa są w wysokim stopniu zorganizowane (będzie o tym mowa poniżej) i młody człowiek w chwili, gdy zaczyna chodzić do szkoły może łatwo przewidzieć, jakie na niego czekają możliwości. W społeczeństwach socjalistycznych, rozbudowujących swoją gospodarkę bardzo szybko, te możliwości są szersze, a w społeczeństwie

"organizacyjnym", jak np. w Stanach Zjednoczonych, te możliwości są doskonale uregulowane i ustalone z góry *20. Jednakże młodzież może się buntować także i przeciw takiej organizacji życia i wtedy jej bunt znacznie wybiega poza ramy życia rodzinnego, które nas tu interesują. Nas interesują przede wszystkim zjawiska i procesy występujące w rodzinie. Ogólne procesy zachodzące w społeczeństwach cywilizacji technicznej, modyfikowane przez różne formy ustrojów społecznych, ekonomicznych i politycznych, odbijają się także na stosunkach między rodzicami i dziećmi. Najogólniej mówiąc, występuje we wszystkich społeczeństwach proces "emancypacji" i usamodzielnienia młodego pokolenia, sięgający do coraz niższego wieku. W r. 1968 wystąpiły w Europie zachodniej procesy niepokoju wśród uczniów szkół średnich, w które to ruchy byli także zaangażowani rodzice, lecz okazywali się oni równie bezradni jak nauczyciele i władze szkolne. Czy stąd wynika wniosek, że nie istnieją żadne sposoby, żadne wzory akomodacji i rozwiązywania konfliktów i napięć w rodzinie współczesnej? Oczywiście nie, wzory takie istnieją. Chciałbym tu podkreślić, że nie podzielaam występujących czasem w literaturze poglądów o powszechnym kryzysie rodziny. Zajmijmy się najpierw czynnikami wyznaczającymi rozwiązywanie konfliktów i napięć między małżonkami. Czynnikiem akomodacji może być wspólne dążenie do osiągnięcia szczęścia i sukcesu w rodzinie, gdy małżonkowie zdadzą sobie dostatecznie wcześnie sprawę z tego, że sukces jest możliwy tylko dzięki zabiegom i mądrym postępowaniu obu stron, a nie zjawia się on automatycznie. Akomodacja może się także dokonać pod wpływem miłości pozwalającej przewycięzać różnice, ułatwiającej zrozumienie i wyrozumiałość. Podstawowym jednak czynnikiem jest stałe dążenie do zrozumienia i wzajemnej pomocy obu małżonków, stałe zabieganie o względy partnera. W wielu publikacjach zajmujących się praktycznymi aspektami współżycia małżeńskiego stale się podkreśla, że najważniejsze jest, aby obie strony po zawarciu małżeństwa nadal zachowywały się tak jak w okresie narzeczeństwa, aby żona zastępowała mężowi i jego koleżanki i potencjalne kochanki, aby interesowała się życzliwie jego karierą zawodową, aby dawała mu tę pełnię doświadczeń, do których on aspiruje; mąż powinien dawać także to wszystko swojej żonie. Wymaga to sztuki walki o szczęście i powodzenie w małżeństwie oraz nieustannego wysiłku. Akomodacja może się dokonać znacznie łatwiej, jeżeli obie strony mają zrozumienie dla wagi powstających konfliktów i mogą ocenić ich relatywną wagę w stosunku do celów, jakie chcą osiągnąć przez małżeństwo i jeżeli cele małżeństwa stawiają ponad drobne sprawy wywołujące konflikty. Jest również rzeczą ważną, aby małżonkowie nauczyli się rozwiązywać swoje konflikty i nie dopuszczali do powstawania trwałych napięć, kumulujących niechęć niszczącą powoli wszystkie wewnętrzne siły integrujące małżeństwo. Unikanie i akomodacja konfliktów między rodzicami i dziećmi wymaga ze strony rodziców znacznego wysiłku dla zrozumienia motywacji i systemu wartości przyjmowanego przez dzieci pod wpływem grup zewnętrznych, środków masowego przekazu, a przede wszystkim grup rówieśników. Wymaga również umiejętności manipulowania biopsychicznymi impulsami dzieci, tolerancyjnego i pełnego wyrozumiałości zaspokajania potrzeb rozbudzanych przez środowiska pozadomowe, utrzymywania rodziny jako podstawowej grupy odniesienia dziecka. Jest to bardzo trudne, zwłaszcza w okresie dojrzewania biologicznego i psychicznego, kiedy dziecko w sposób naturalny szuka samodzielnego określenia swej osobowości i określenia siebie w otaczającym go świecie i w sposób naturalny niejako określa się "przeciw" temu, co mu daje i przekazuje rodzina. Niezręczna represja tych dążeń naturalnych daje dziecku "okazję" do zrewoltowania się przeciw przeszkodom w samookreśleniu. Zresztą wiedza psychologiczna zajmuje się intensywnie badaniami nad psychicznymi mechanizmami sprzeciwu młodzieżowego, a konkluzje, do których dochodzą różni badacze, są dość rozbieżne, zależnie od ogólnych założeń przyjmowanych przez różne szkoły. Jeżeli rozwiązywanie i akomodacja kryzysów i napięć zawodzi, rodzina może wejść w stadium kryzysu. Przez kryzys rozumiemy tutaj powstanie sytuacji, w której zawodzą znane i stosowane dotychczas metody działania, zawodzą stosowane wzory postępowania, sytuacja pozostaje nierozwiązana, a istotne potrzeby jednostek i całej grupy pozostają niezaspokojone. Ta ogólnikowa definicja kryzysu może być także zastosowana dla określenia kryzysów rodzinnych. Przez kryzys rodziny

możemy więc rozumieć powstawanie w indywidualnej rodzinie takich sytuacji, w których potrzeby jednostek nie są zaspokojone, a wewnętrzna spójność i zwartość grupy, a nawet jej istnienie jako całości - są zagrożone. Lecz termin "kryzys rodziny" bywa także rozumiany w skali całego społeczeństwa i mówimy o nim wtedy, jeżeli kryzysowe sytuacje w poszczególnych rodzinach występują masowo i jeżeli w całym społeczeństwie istnieją ogólne warunki powodujące masowe występowanie kryzysów rodzin indywidualnych. Zajmijmy się najpierw tym pierwszym zagadnieniem. Jakie mogą powstawać sytuacje kryzysowe w małżeństwie i w rodzinie indywidualnej? 1D) Trójkąt małżeński czyli uwikłanie się jednego z małżonków w stosunek z osobą trzecią przy wiedzy drugiego małżonka. Sytuacje tego rodzaju zdarzają się niezmiernie często i w rodzinach monogamicznych; w zależności od kultury obyczajowej i moralności uznawanej w danym środowisku, są traktowane rozmaicie. Np. w rodzinach arystokracji czy sfer dworskich francuskich w XVIII wieku trójkąt był zjawiskiem "normalnym" i zdziwienie budziły raczej rodziny i małżeństwa dotrzymujące sobie wierności. W rodzinach purytańskich w Anglii trójkąt był sytuacją katastrofalną i nie do pomyślenia, bezwzględnie potępianą. Historia obyczajów pokazuje różne sposoby interpretacji i społecznego znaczenia nadawanego takiej sytuacji. Jednakże w naszym społeczeństwie trójkąt jest sytuacją prowadzącą do rozbitcia małżeństwa, jeżeli małżonkowie nie znajdą możliwości powrotu do życia we dwoje. 2D) Sytuację kryzysową w małżeństwie i w rodzinie stwarza także zbyt duże odchylenie się od oczekiwań z okresu narzeczeństwa, czy też niespełnienie oczekiwań rodziców w stosunku do dzieci. Jak już mówiliśmy, małżonkowie w okresie narzeczeństwa wytwarzają sobie zespół określonych nadziei i oczekiwań wobec swojego partnera i jeżeli te nadzieje zawiodą, mogą doprowadzić do rozkładu pożycia i wreszcie do rozbitcia rodziny. Sytuację kryzysową mogą także stworzyć dzieci buntujące się przeciw rodzicom i wychodzące z domu, szukające możliwości urządzenia się w życiu niezależnie od rodziców. Wprawdzie wyjście dziecka z domu nie jest zupełnym rozbitciem rodziny i nie można go porównać z rozejściem się małżonków, to jednak, gdy takie wyjścia występują w skali masowej, stwarzają one poważne problemy dla całego społeczeństwa. 3D) Okrycie się hańbą przez jednego ze współmałżonków, które powoduje jego degradację społeczną, wywołuje także zazwyczaj kryzys rodziny. Mogą to być takie sytuacje, jak popełnienie przestępstwa, jak pijaństwo, powodujące utratę stanowiska i degradację, popełnienie czynów potępianych ze względów etycznych, brutalne postępowanie wobec członków własnej rodziny itp. 4D) Sytuacje kryzysu rodzinnego mogą powstać także wskutek zjawisk zachodzących poza rodziną, np. kryzys gospodarczy pozbawiający pracy ojca rodziny, podcinający podstawy egzystencji rodziny, bankructwo itp. W takich sytuacjach występują gwałtowne zmiany w rolach rodziców, zmiany w ustalonym trybie i porządku życia domowego, gwałtowne obniżenie poziomu ekonomicznego, w takich sytuacjach następuje także zachwianie równowagi stosunków między małżonkami oraz rodzicami i dziećmi. 5D) Do sytuacji wywołujących kryzys rodziny należą także żywiołowe nieszczęścia i katastrofy burzące ustalony ład, w którym życie rodziny przebiegało w ustalony sposób. Takie sytuacje niszczą zarówno siły wewnętrzne utrzymujące spójność rodziny, jak i osłabiają siły zewnętrzne. 6D) Takie sytuacje powodować może również wojna; długa rozłąka małżonków, demoralizacja zjawiająca się podczas wojny osłabia siły skupiające i kontrolujące zachowania członków rodziny. Nie tylko wojna, lecz także wszystkie inne procesy długotrwałej dezorganizacji społecznej powodują intensywniejsze występowanie kryzysów pożycia rodzinnego. Te zjawiska zewnętrzne nie wywołują rozbitcia rodziny, jeżeli jej siły wewnętrzne pozwalają na przeciwdziałanie rozpadowi. Zazwyczaj dopiero wtedy, gdy sytuacja wewnętrzna ulega zagrożeniu, gdy postawy małżonków, nastawienia i uczucia, ich gotowość do współżycia i współdziałania ulegają osłabieniu, gdy tracą poczucie wzajemnych obowiązków, wtedy dopiero sytuacje wewnętrzne mogą doprowadzić do kryzysu rodziny. W każdym razie rodzina jest grupą pierwotną, i jej siła wewnętrzna zależy bezpośrednio od tego, co się dzieje między jej członkami: Kryzys rodziny indywidualnej może prowadzić do jej dezorganizacji, tzn. do takiego stanu, w którym członkowie rodziny nie wykonują swoich wzajemnych obowiązków. W rodzinie zdezorganizowanej gospodarstwo domowe ulega

rozpadowi, postawy małżonków stają się antagonistyczne, miejsce przyjaźni, miłości, pomocy zajmują uczucia niechęci, nienawiści, a miejsce działań pomocnych i przyjaznych działania wzajemnie sobie szkodzące. Postawy takie i działania mogą występować nie tylko między małżonkami, ale także między rodzicami i dziećmi. Rodzina zdeorganizowana przestaje spełniać swoje zadania i swoje funkcje w ramach szerszych zbiorowości i w ramach społeczeństwa globalnego. Zanikają jej funkcje socjalizacyjne, a przede wszystkim wychowawcze. Dzieci z rodzin zdeorganizowanych łatwo ulegają wykołajeniu i wchodzą na drogę przestępczą *21. Gospodarstwo domowe takich rodzin przestaje być czynnikiem kumulacji majątku, czynnikiem budowania dobrobytu, a staje się czynnikiem marnotrawstwa. Widzimy stąd, że występowanie rodzin zdeorganizowanych w skali masowej jest zagrożeniem egzystencji społeczeństw zorganizowanych, które zostają w ten sposób pozbawione swoich podstawowych jednostek ekonomicznych; zakłóceniu ulegają także procesy socjalizacji. Socjologowie już od dawna wskazywali na niebezpieczeństwo wynikające dla społeczeństwa z osłabienia procesów socjalizacji. Niektórzy z nich nawet mówili o swoistej "inwazji barbarzyńców" dokonującej się co roku, mianowicie o corocznie przychodzących na świat dzieciach, które społeczeństwo musi nauczyć wzorów zachowania się, respektowania systemów wartości istniejących w tym społeczeństwie. Jeżeli procesy socjalizacji i wychowania zawiodą i młode pokolenia nie będą kontynuować dziedzictwa kulturalnego, wtedy społeczeństwu grozi zerwanie ciągłości jego trwania, radykalna reorganizacja połączona z dezorganizacją i zagrożenie jego bytu. Dlatego niektórzy socjologowie widzą w ruchach i rewoltach młodzieżowych, które wstrząsnęły społeczeństwami w r. 1968, wynik takiego właśnie osłabienia funkcji socjalizacyjnych, wychowawczych rodziny i innych instytucji wychowujących i wynikające stąd zagrożenie ciągłości społeczeństw wysoko rozwiniętych. Wiąże się to z poglądami na poważny i powszechny kryzys rodziny w skali społeczeństwa globalnego, o którym będziemy mówili dalej. Dezorganizacja rodziny może doprowadzić do rozbicia rodziny. Przybiera ona różne postacie, lecz zawsze polega na rozejściu się małżonków. Wychodzenie z domu dzieci, nawet przedwczesne, jest przejawem kryzysu, osłabienia rodziny, niespełnienia jej zadań wychowawczych, ale nie rozbiciem, rozbiciem jest dopiero rozejście się małżonków. Rozejście się może mieć różne postacie, o różnej doniosłości społecznej i skutkach prawnych. Może to być opuszczenie, kiedy jeden ze współmałżonków odchodzi nie troszcząc się o legalizację czy uregulowanie skutków pozostawienia drugiego współmałżonka. Może to być separacja uregulowana, wreszcie - rozwód uzyskany od władz legalizujących związki małżeńskie. Rozwody są pełnym i uregulowanym rozwiązaniem związku małżeńskiego; są one przedmiotem intensywnych badań socjologicznych *22. Wreszcie każda rodzina w sposób nieunikniony zostaje rozbита przez śmierć. `ty \* `ty Dokonałmy przeglądu socjologicznych zagadnień rodziny jako grupy społecznej. Jak widzieliśmy, funkcje społeczne tej grupy wiążą się z całokształtem zjawisk i procesów zachodzących w społeczeństwie globalnym. Bardzo niewiele jest takich, które w sposób pośredni lub bezpośredni nie dotyczyłyby jakiegoś aspektu życia rodziny. Stąd uwaga socjologów współczesnych koncentruje się na wielu zagadnieniach rozwoju rodziny. Na pierwsze miejsce wysuwają się obecnie zagadnienia wychowania dzieci, pracy zawodowej kobiet i jej wpływu na spełnianie zadań w rodzinie, zagadnienia przemian w organizacji gospodarstwa domowego pod wpływem mechanizacji i postępu technicznego i pod wpływem zmienionej organizacji ekonomicznej szerszych zbiorowości. Np. zagadnienia, jakie są konsekwencje pracy zawodowej matek, jakie są skutki społeczne nowego typu zabudowy miast i osiedli dla życia rodziny, jakie zmiany wprowadza cywilizacja techniczna, a przede wszystkim telewizja do życia rodzin i wychowania dzieci, jakie są skutki w życiu rodziny postępującego procesu emancypacji młodzieży, wczesnych małżeństw itp. Od czasu rewolucji przemysłowej, przez cały wiek XIX zmieniała się organizacja i funkcje rodzin klas posiadających w społeczeństwach europejskich. Obecnie proces zmian objął wszystkie klasy społeczne, cywilizacja techniczna dotarła do wszystkich środowisk, a kultura masowa objęła swoim zasięgiem wszystkie klasy i warstwy społeczne. Zatem rodziny w tych klasach i środowiskach lokalnych muszą się przystosowywać, muszą

zmieniać organizację trybu życia; zmieniają się także role małżonków i stosunki wewnątrz rodziny. Każda reorganizacja jest nieuniknionie związana z dezorganizacją i stąd od początku XIX wieku uporczywie pojawiają się teorie o postępującym powszechnym kryzysie rodziny zagrażającym jakoby ciągłości i trwałości społeczeństw współczesnych. Występujące w tych społeczeństwach masowo, zjawiska negatywizmu społecznego młodzieży, bunt młodzieży przeciw wartościom społeczeństw współczesnych, wzmożone występowanie zjawisk chuligaństwa i przestępczości młodocianych, a wreszcie w r. 1968 otwarte rozruchy studentów i młodzieży, występujące z niezwykłą gwałtownością w wielu krajach całego świata - są tłumaczone przez niektórych socjologów jako pośredni skutek zaburzeń w funkcjach socjalizacyjnych i wychowawczych rodziny, osłabieniu jej wpływu na młode pokolenie. Mówiąc metaforą, fala "barbarzyńców", zalewająca co roku społeczeństwo, nie jest dostatecznie socjalizowana przez rodziny i zaczyna burzyć ustalony ład społeczny. Sądę, że teorie te są jednak znacznym uproszczeniem. Rodzina we współczesnych społeczeństwach, także w Polsce, musi dość szybko zmieniać swoje funkcje i przystosowywać się do zmieniających się warunków technicznych, ekonomicznych i społeczno - politycznych. Ale z drugiej strony obserwujemy, że liczba zawieranych małżeństw wzrasta, że liczba rozwodów utrzymuje się na pewnym poziomie i przekracza go tylko w okresach wielkich kryzysów społecznych, jak np. wojna i czasy powojenne, że bunt i rewolta młodzieży obejmuje tylko pewien odsetek młodzieży i że postępująca organizacja życia publicznego i gospodarczego stwarza dostatecznie silny układ, aby młodzież wciągnąć w ustalone i sprawnie działające formy wtedy, gdy wchodzi ona do pracy zawodowej. Nie ulegają także osłabieniu siły wewnętrzne skupiające rodziny, wynikające ze struktury fizjologicznej i emocjonalnej człowieka. Twierdę więc, że mamy do czynienia tylko z rosnącym tempem przemian zachodzących w rodzinach współczesnych, a nie z powszechnym kryzysem rodziny. Sądę, że prędzej czy później rodziny w społeczeństwach rozwiniętych znajdą odpowiednie sposoby przystosowania się do zmian, że wytworzą sobie mechanizmy obronne, że staną się bardziej "plastyczne", zachowując wykonywanie podstawowych zadań i funkcji, o których mówiliśmy na początku tego rozdziału *23. Zatrzymajmy się jeszcze krótko nad pytaniem doniosłym dla wszelkich rozważań socjologicznych - w jaki sposób struktura rodziny wyznacza postępowanie i zachowanie się swoich członków? Czy można ustalać stałe zależności między strukturą rodziny a zachowaniami pozwalającymi na prognozy, przewidywanie zachowań członków rodziny w określonych sytuacjach? Odpowiadając trzeba zacząć od podkreślenia, że człowiek nigdy nie należy do jednej tylko grupy, lecz zawsze do wielu różnych grup i zbiorowości. Stąd jego zachowanie się jest wyznaczane przez wielość grup i zbiorowości, mających różne struktury. Podobnie jak i proces socjalizacji dokonuje się w wielu grupach i zbiorowościach i można mówić o komplementarności uczestnictwa w życiu społecznym. Mamy tu na myśli to, że dla pełnego rozwoju osobowości, dla pełnego uczestnictwa w społeczeństwie globalnym - człowiek "musi" należeć do wielu grup. Każda z tych grup może się stać grupą odniesienia w konkretnych sytuacjach. Dla wyjaśnienia zależności między strukturą grupy a zachowaniem koncepcja grup odniesienia ma bardzo duże znaczenie. Nie jest to jakiś specjalny rodzaj grup, które trzeba by wyróżnić w klasyfikacji, lecz specjalna funkcja, którą mogą spełniać wszystkie grupy, a podstawą nabierania tej funkcji jest poczucie subiektywnej przynależności i zakres identyfikacji członka z grupą. Grupami odniesienia stają się więc dla członków te grupy, które są dla nich najważniejsze, których wzory i wartości mają dla nich znaczenie najwyższe. Np. dla działacza politycznego grupą odniesienia jest jego partia i jej wzory i wartości są dla niego decydujące. W każdej sytuacji konfliktowej odwołuje się on do ideologii partii, jej nakazów i postępuje zgodnie z nimi. Podobnie dla człowieka wierzącego grupą odniesienia staje się Kościół, który w sytuacjach konfliktowych wyznacza jego zachowania, gdyż przykazania religijne są wytyczną postępowania. Rodzina również może się stać grupą odniesienia; dla małych dzieci, a nawet dla młodzieży rodzina z reguły jest grupą odniesienia, ponieważ młody człowiek nie uczestniczy jeszcze w innych grupach i nie rozwija subiektywnego uczestnictwa w innych grupach. Dopiero kręgi i grupy rówieśników stają się pierwszą konkurencją dla rodziny i mogą stać się dla dziecka

ważniejszą grupą, której wzory i wartości może przeciwstawić rodzinie. Rodzina wyznacza więc zachowania swoich członków w tym sensie, że jej wartości i wzory stają się subiektywnie najważniejsze, tzn. wtedy gdy rodzina jest dla nich grupą odniesienia dla zachowań w pewnych sytuacjach. Np. zachowania seksualne mogą być wyznaczone przez poczucie obowiązku wierności małżeńskiej. Lecz tak jak każda grupa, tak i rodzina może wpływać na zachowania swoich członków poprzez zakres sprawowanej kontroli i władzy. W rodzinie patriarchalnej, w której władza ojca sięgała bardzo daleko, postępowanie dzieci musiało być zgodne z jego wolą. Podobnych sytuacji moglibyśmy wyróżnić znacznie więcej. Zatem także przynależność obiektywna, zakres spójności wewnętrznej grupy, zakres swobody działania pozostawionej dla poszczególnych członków, zakres wymagań i technika kontroli, zakres władzy ojca czy rodziców, podobnie jak zakres władzy w grupach zorganizowanych, wyznacza zachowania członków rodziny. W tym świetle struktura rodziny, jej wewnętrzna organizacja, podział pracy, definicje ról spełnianych przez jej członków wyznaczają zachowania jej członków. Jednakże ważniejszy wpływ od struktury rodziny na zachowania jej członków wywiera więź społeczna istniejąca w rodzinie. To, że w tej więzi występują elementy emocjonalne w wysokim natężeniu, że więź rodzinna zaspokaja najintymniejsze potrzeby osobiste, jest silnym regulatorem zachowań dopóty, dopóki te uczucia są intensywne i odwzajemniane. Ten rodzaj więzi także powoduje, że jednostki prawie zawsze, i długo, uważają rodzinę za grupę odniesienia w zakresie wielu spraw swojej aktywności życiowej. Wpływ rodziny na postępowanie jej członków zależy więc od jej spójności wewnętrznej, od stanu jej więzi subiektywnej, od tego, w jakim stopniu może ona być grupą odniesienia dla swoich członków. Wiele technik działania społecznego opiera się na założeniu, że wpływ więzi rodzinnej pozostaje silny przez całe życie. Np. dobór kandydatów na studia i dawanie preferencji młodzieży z rodzin robotniczych i chłopskich opiera się na założeniu, że wpływ postaw klasowych przekazanych przez rodzinę będzie wyznaczał postępowanie nie tylko studentów, ale także absolwentów jeszcze po ukończeniu studiów i wejściu do życia zawodowego, nawet po przejściu do innej klasy społecznej.

Grupy celowe

W pewnym, szerokim sensie wszystkie zbiorowości społeczne służą jakiemuś celowi i rodzina także ma swoje cele. Jednakże grupami celowymi w ścisłym tego słowa znaczeniu nazywamy tylko takie grupy, które zostały zorganizowane planowo dla realizacji jednego tylko celu lub jednej grupy celów i w których istnieje tylko więź sformalizowana ze względu na osiągnięcie danego celu. W takich grupach nie ma więc więzi osobistej, uczuciowej, a jeżeli powstaje w stosunkach i kręgach nieformalnych, to jednak zachowania wynikające z takich styczności osobistych i postaw emocjonalnych są eliminowane ze stosunków "służbowych". Zatem w grupach celowych dominuje więź rzeczowa i stosunki oparte na stycznościach rzeczowych. Są one tworzone intencjonalnie, z założeniem, że będą zmierzały do osiągnięcia celów określonych przez organizatorów i wyrażonych w sformalizowanym statucie. Mogą także istnieć grupy celowe nieformalne, np. kliki powstające w zakładach pracy dla osiągania nielegalnych korzyści. Lecz nawet taka klika mimo że nie ma sformalizowanego statutu, musi mieć bardzo precyzyjną organizację²⁴. Najczęściej spotykanymi grupami celowymi są takie grupy, jak stowarzyszenia sportowe, partie polityczne, organizacje ekonomiczne, wszelkie stowarzyszenia tworzone i powoływane dla realizacji określonych celów, wykonywania zadań społecznie ważnych, osiągania zmian czy też dążenia do stanów pożądanых np. stowarzyszenia walki z alkoholizmem, towarzystwa dla szerzenia wiedzy, ochrony przyrody, propagowania takich idei, jak przyjaźń między narodami itp.) Mechanizm powstawania grup celowych zwanych także stowarzyszeniami lub zrzeszeniami, możemy opisać posługując się dotychczas wprowadzonymi pojęciami. Punktem startowym procesu powstawania tych grup są potrzeby ludzkie i dążenie do ich zaspokojenia. Potrzeby - jak widzieliśmy - prowadzą do działalności dla zdobycia środków ich zaspokojenia. Jednakże niektóre potrzeby mogą się przekształcać w interesy. Powstawanie

interesów jest istotne dla powstawania grup celowych i dlatego musimy się nad tą sprawą zatrzymać trochę dłużej. Termin "interes" ma różne znaczenia i spotykamy go w różnych naukach. W znaczeniu psychologicznym przez interes rozumiemy pewien stan psychiki, w którym pewne potrzeby i pożądanía łączą się z aktami woli dla osiągnięcia jakiegoś przedmiotu, stanu rzeczy, czy czyjegoś zachowania. Ekonomia polityczna rozumie przez interesy raczej pewne obiektywne stany rzeczy stanowiące przedmiot pożądaní czy dążeń jednostek i grup gospodarujących. W naszych rozważaniach, mówiąc o interesach, będziemy mówili o pewnych przedmiotach, ich kompleksach, stanach rzeczy, których osiągnięcie jednostki i grupy uważają za pożądane, cenne, a czasami konieczne, i dla osiągnięcia których mobilizują swoją aktywność i środki, które są do dyspozycji. Interesy są więc zawsze związane z systemami wartości. Interesy są nadbudowane nad potrzebami, ale nie są z nimi identyczne. Np. w interesie studentów jest osiągnięcie dyplomu. Na ten interes składają się: pozytywna ocena wykształcenia, pozytywna ocena pracy zawodowej wykonywanej po uzyskaniu takiego dyplomu i związanych z nią dochodów, prestiżu, możliwości itp. Dążenie do osiągnięcia dyplomu mobilizuje różne formy aktywności studenta takie, jak uczenie się, zdobywanie dobrych warunków dla uczenia się, zdobywanie materiałów pomocniczych do nauki, korzystanie z różnych form pomocy materialnej w czasie studiów. Interesy studenta są więc czymś znacznie więcej niż jego potrzeby, są niejako wyższym piętrem potrzeb podstawowych. Możemy mówić analogicznie o interesach koła studenckiego, tzn. o zespole jego wartości, dążeń i aktywności dla realizacji swoich wartości, o interesach przemysłu, państwa, narodu, partii politycznej itp. Interesy są więc potrzebami wyższego rzędu, przekształconymi przez dążności wytworzone w aktualnych sytuacjach życia jednostek i zbiorowości. Potrzeba zaspokojenia głodu prowadzi do produkcji żywności. Lecz u producenta żywności, gdy zaczyna produkować na rynek, zaczyna działać szereg interesów takich, jak uzyskanie zysku, otrzymywanie potrzebnych narzędzi po niskich cenach, korzystanie z taniej siły roboczej itp. W ten sposób potrzeby przekształcają się w interesy. Dążenie do zaspokojenia interesów prowadzi do stawiania sobie celów. Termin "cel" ma także wiele znaczeń w filozofii, prakseologii, i różnych naukach społecznych *25. Cel to jakiś bardzo określony przedmiot lub stan rzeczy, który człowiek lub zbiorowość działająca chce osiągnąć. Cel jest więc konkretyzacją interesu. Realizacja interesów prowadzi do długotrwałych nieraz czynności i długich układów czynności. Każda czynność ma określony cel. Uczenie się ma za cel zdanie egzaminu. Zdawanie egzaminu ma za cel przybliżenie zdobycia dyplomu itp. Podobnie różne zbiorowości mogą stawiać sobie cele na podstawie swoich interesów. Kolejne realizacje celów są etapami na drodze realizacji interesów. Jak człowiek może osiągnąć stawiane sobie cele? Może je osiągać samodzielnie, bez oglądania się na to, co robią inni. Np. student dążący do zdania egzaminu może się zamykać w swoim pokoju i uczyć się samotnie. Rolnik sprzedający swoje produkty może je zawozić sam na targ i sprzedawać samodzielnie, nie oglądając się na to, co robią inni rolnicy. Druga możliwość osiągania celów polega na wyeliminowaniu konkurenta. A więc rolnik może podejmować działania na szkodę innych rolników, aby uniemożliwić im produkcję i dostarczanie ich produktów na rynek, aby tym sposobem osiągnąć wyższą cenę za swoje produkty. Lecz istnieje także trzecia możliwość, że rolnik postara się współpracować z innymi rolnikami mającymi podobne interesy i analogiczne cele, aby wspólnie dążyć do osiągnięcia celu - korzystnego sprzedawania swoich produktów. Podobnie studenci mogą się uczyć razem, rzemieślnicy zakładać stowarzyszenia dla osiągania swoich celów wspólnymi wysiłkami itp. Taki właśnie jest mechanizm tworzenia się grup celowych. Istnieją różne grupy celowe. Odróżniamy zrzeszenia od grup celowych przymusowych. Zrzeszeniem są grupy celowe powstające dobrowolnie, które mogą być rozwiązane decyzją wszystkich lub większości swoich członków. Grupami celowymi przymusowymi są takie, do których członkowie są powoływani na mocy prawa czy przymusu i które istnieją niezależnie od ich woli. Np. armia jest grupą przymusową celową i nie może być rozwiązana na mocy uchwały wszystkich żołnierzy. Natomiast spółdzielnia założona przez mieszkańców jakiejś dzielnicy jest grupą celową w ścisłym tego słowa znaczeniu, ponieważ jest grupą dobrowolną; członkowie

wstępują i występują kiedy chcą i mają moc rozwiązania spółdzielni, jeżeli na walnym zebraniu większość podejmie taką uchwałę. Grupy celowe mają pewne cechy wspólne, którymi się tutaj zajmujemy. Poszczególne działy socjologii szczegółowej opisują i badają grupy celowe powstające w różnych dziedzinach życia zbiorowego. Socjologia polityki bada więc partie i organizacje polityczne, socjologia przemysłu, organizacje powstające w ramach gospodarki przemysłowej, socjologia wychowania, organizacje celowe wychowawcze itp. Zanim przejdziemy do omówienia cech ogólnych grup celowych, trzeba wprowadzić jeszcze pewne rozróżnienia. Powiedzieliśmy, że mechanizm społeczny prowadzący do powstawania tych grup zaczyna się od potrzeb, następnie przez uświadomienie sobie, że pewne potrzeby przekształcają się we wspólne interesy pewnej ilości osób i że dla realizacji tych interesów konieczne jest osiąganie wspólnych celów. Otóż trzeba podkreślić, że cele te nie muszą być konieczne wspólne, że wystarczy, że są podobne. Podkreślmę tę różnicę między "celami podobnymi" i "celami wspólnymi". Cele podobne są celami indywidualnymi, których realizacja może być osiągnięta przez zbiorowość ludzi współdziałających, lecz dążących do indywidualnych interesów osobistych. Np. gdy mieszkańcy nowego miasta na ziemiach zachodnich zakładają spółdzielnię rzemieślniczą, łączącą kilkanaście szewców, to jest rzeczą jasną, że każdy z nich dąży do osobistego zarobku, a spółdzielnia ma mu ułatwić zaopatrzenie i zbyt. Podstawą powstania tej grupy celowej jest cel podobny. Lecz gdy ci sami mieszkańcy zakładają towarzystwo upiększania miasta i pracują razem, aby założyć park, kwietniki itp., to wtedy ich cel jest wspólny, gdyż dążą do wytworzenia czegoś, co będzie użytkowane wspólnie przez nich wszystkich. Wspólne jest więc to, co nie jest dzielone między jednostkami. W analizie grup celowych trzeba sobie zawsze zdawać sprawę z tego, czy w tej grupie mamy do czynienia z celami podobnymi czy wspólnymi. Lecz nawet wtedy, gdy cele grupy są wspólne w ścisłym tego słowa znaczeniu, więz w nich posiada szereg cech charakterystycznych. 1D) Po pierwsze, więz ta charakteryzuje się istnieniem rozbudowanego systemu instytucji i urządzeń sformalizowanych, pozwalających na współpracę ludzi, którzy nie spotykają się bezpośrednio, którzy są zainteresowani tylko tymi cechami innych członków, które są potrzebne dla osiągania założonych celów, i które pozwalają kierować dążeniami i działaniami członków w sposób koordynujący ich działania dla osiągania założonych celów. Grupy celowe wytwarzają więc ten typ organizacji, o którym mówiliśmy w poprzednim rozdziale definiując je jako "sposoby zarządzania i kierowania ludźmi oraz różnymi środkami działania, sposoby koordynowania czynności, harmonizowania wysiłków i sprawdzania wyników". Grupa celowa musi posiadać taką organizację i dlatego grupy te są nazywane często po prostu "organizacjami". Posiadanie takiej organizacji jest niezbędne dla osiągania celów. Jak już o tym mówiliśmy w poprzednim rozdziale, nauka o organizacji rozwija się obecnie bardzo intensywnie i zajmuje się nią szereg dyscyplin *26. 2D) Istnienie takiej organizacji koordynującej i kierującej działaniami osób zrzeszonych zakłada, że uczestnictwo w takiej grupie ma charakter "kontraktu", tzn. jest oparte na zobowiązaniu każdego członka, że będzie wypełniał swoje obowiązki wynikające z zasad organizacji. Organizacja musi prowadzić do wytworzenia się hierarchii, kierownictwa, sformalizowanych form stosunków regulujących podział pracy i ustalających zasady kierownictwa. Nie wyklucza to, że w grupie mogą także powstawać stosunki osobiste, tworzyć się nieformalne grupy pierwotne, stosunki przyjaźni i powiązania emocjonalne. Zrzeszenie wymaga zawsze od członków pewnego przywiązania emocjonalnego, identyfikacji, zdolności do wykonywania prac w imię interesów całej grupy, ale o sukcesie w osiąganiu celów decyduje efektywność zinstytucjonalizowanych form "organizacji". 3D) To prowadzi do wytworzenia się "atmosfery impersonalności", tzn. do sposobu załatwiania spraw w sposób sformalizowany, określony przepisami w imię efektywności, niezależny od ingerencji osobistych postaw i dążeń indywidualnych członków. Oczywiście, na każdym załatwianiu sprawy, na każdym indywidualnym działaniu zostaje zaznaczona cecha osobowości działającego, ale sposób załatwiania spraw jest określony przepisami i nie może wyjść poza ich ramy. Wielkie współczesne zrzeszenia, skupiające duże ilości ludzi, czy to polityczne, ekonomiczne, społeczne, czy sportowe, cechują się występowaniem czterech podstawowych

tendencji: a) Tendencja do jedności, do jednoczenia się, konsolidacji zrzeszeń pokrewnych czy podobnych. Tendencja ta występuje w postaci porozumień, umów o współpracę, tworzenia wspólnych organów, komisji porozumiewawczych, konsultacji czy wreszcie całkowitego łączenia się. Widzimy tę tendencję np. w ruchu związkowym i zawodowym, kiedy różne związki zawodowe nawiązują różne formy współpracy, żeby w końcu utworzyć zwartą tendencję. Widzimy ją w ruchu zrzeszeń sportowych, w ruchu spółdzielczym itd. Argumentacja uzasadniająca dążenia do jednoczenia się jest zawsze podobna: osiągnięcie większej efektywności w gospodarowaniu środkami, eliminowanie współzawodnictwa i marnowania energii, osiągnięcie większej mocy instytucji i rozszerzenie zakresu wpływów, oszczędności sił ludzkich i środków finansowych na administrację i lepsze wykonywanie czynności prowadzących do celu. Jest to bowiem rzecz znana, że zrzeszenia (organizacje) w miarę wzrostu mogą podnosić efektywność swojego działania i istnieje ścisła zależność między ilością członków, zakresem środków stojących do dyspozycji a zakresem osiągniętych celów. Jest to zwłaszcza widoczne w działalności zrzeszeń gospodarczych - stąd znane prawo dążenia do koncentracji. b) Jako następstwo tej tendencji występuje druga tendencja - do koordynacji i centralizacji. Np. niektóre ruchy społeczno - polityczne powstają w kilku miejscach w kraju w charakterze zrzeszeń lokalnych, lecz po pewnym czasie zjawia się tendencja do coraz ściślejszej koordynacji ich poczynań i do centralnego kierowania. Tendencja ta występuje również w organizacjach naukowych, zawodowych, społecznych, a nawet religijnych. Np. małe spółdzielnie lokalne, kasy zapomogowe, organizacje zawodowe, i inne tworzą najpierw organy koordynujące komitety konsultacyjne, wspólne konferencje, spotkania itp. Te formy wspólnego kierownictwa konsolidują się, utrwalać, rozszerzają swoje kompetencje, rozszerzają zakres swoich wpływów, aż wreszcie przekształcają się w silne centralne kierownictwa. Raz rozpoczęty proces organizowania jakiegoś zrzeszenia z konieczności prowadzi do ekspansji, jednoczenia, centralizacji kierownictwa. `nv Grupy celowe (cd.) c) Trzecią konsekwencją tego procesu jest powstawanie kategorii wyspecjalizowanych w wykonywaniu zadań technicznych, w kierowaniu zrzeszeniem i osiąganiu wysokiej efektywności tych działań, bez względu na cele merytoryczne organizacji i jej ideologię. Np. związki zawodowe muszą zatrudniać ekspertów prawników rozwiązujących problemy proceduralne sporów i procesów, przygotowujących akta i dokumentację, przy czym ideologia związków zawodowych może być tym prawnikom zupełnie obojętna. Wielkie organizacje gospodarcze zatrudniają specjalistów w zakresie reklamy, organizacji handlu, organizacji pracy, psychiatrów i psychologów, którzy wykonują zadania wyspecjalizowane. Także zrzeszenia o charakterze ruchów społecznych, tworzone dla rozwiązywania pewnych problemów społecznych, np. dla walki z alkoholizmem, muszą także zatrudniać ekspertów lekarzy, psychologów, psychiatrów, dalej specjalistów księgowości i administracji, dla prowadzenia z jednej strony formalnych spraw zrzeszenia, a z drugiej dla prowadzenia badań, bez których walka z alkoholizmem jest niemożliwa. We wszystkich więc wielkich organizacjach bez względu na to, jakie są ich cele merytoryczne, wytwarzają się grupy ekspertów, których moglibyśmy nazwać "neutralnymi technikami", ponieważ nie interesują się oni celami merytorycznymi ani ideologią stojącą za tymi celami, lecz tylko posiadają umiejętności technicznego rozwiązywania problemów. Obok tych ekspertów wytwarzają się także kategorie przywódców - specjalistów, kierowników, którzy tym się różnią od neutralnych ekspertów, że są zaangażowani w realizację istotnych celów zrzeszenia, że wyznają jego ideologię, ale równocześnie posiadają umiejętności techniczne sprawnego i efektywnego kierowania. Obie te kategorie ekspertów i kierowników bardzo ograniczają rolę zwykłych członków, którzy nie posiadają wiedzy technicznej, nie orientują się w czynnościach technicznych, a zatem są ciągle odsuwani na margines i stają się przedmiotem manipulacji w rękach specjalistów. Ich dążenia do wywierania wpływu są odrzucane na podstawie zasady kompetencji i efektywności działania. Wytwarza to swoiste napięcia i konflikty między "technokratami" a manipulowanymi przez nich masami. d) Wreszcie jako czwarta konsekwencja rozwoju zrzeszeń powstaje zamknięta grupa wysokiego kierownictwa, stojącego na czele; może to być niewielka grupa dyrektorów, zarządu głównego - swoistego

sztabu, który góruje nad wszystkimi innymi członkami, ponieważ posiada dostęp do wszystkich informacji, może podejmować i podejmuje decyzje we wszystkich sprawach, a w imię jednolitości i sprawności działania musi żądać bezwzględnego podporządkowania się wszystkich członków i ogniw niższego stopnia. Prowadzi to do oderwania się grupy centralnego kierownictwa od mas członkowskich. Te cztery tendencje są ze sobą ściśle połączone i niektórzy socjologowie nazywają je "imperatywem organizacyjnym". Chodzi bowiem o prosty fakt, że każda organizacja, zanim zacznie spełniać swoje cele merytoryczne, musi osiągnąć pewien stopień wewnętrznego przygotowania, tzn. musi wytworzyć te wszystkie elementy, które są potrzebne dla osiągania tych celów. Np. klub sportowy, zanim zacznie prowadzić prawdziwą działalność (treningi sportowe, organizowanie zawodów itp.), musi się zorganizować wewnętrznie (powołać zarząd, rozdzielić funkcje), zakupić materiał sportowy potrzebny dla treningów, zdobyć boisko i sale treningowe, zaangażować trenerów, zdobyć środki finansowe itp. Musi więc rozbudować swoją organizację, administrację, ustalić przepisy regulujące działania członków zarządu, trenerów, lekarzy, zawodników, określające ich odpowiedzialność itp. A wtedy z konieczności zaczynają działać wymienione powyżej cztery tendencje. Wytwarza się więc cały system postępowania zrationalizowanego, sprawnego, lecz ograniczającego prawa jednostek, zakres ich decyzji. Zjawiska te zachodzą nie tylko w skali poszczególnych zrzeszeń, lecz mogą także zachodzić w skali całego społeczeństwa. Mamy wiele opisów, np. współczesnego społeczeństwa Stanów Zjednoczonych, w których ten system organizowania ogarnął cały naród. Powstające organizacje wyspecjalizowane zajmują się wszystkimi sprawami jednostki, od jej urodzenia do śmierci, wytwarzają ustalone sposoby załatwiania wszystkich spraw życiowych w sposób racjonalny, odwołujący się do metod wypróbowanych i uzasadnionych naukowo, narzucając jednostce sposoby myślenia, działania i zachowania w każdej sytuacji. Jednostka urodzona w tym społeczeństwie wchodzi w ten układ w toku socjalizacji, traktuje go jako naturalny, ma pełne poczucie swojej całkowitej wolności, jest przekonana, że ma wolny wybór zawodu, kariery, życia rodzinnego itp., tymczasem rzeczywisty margines swobody jej działań jest niesłychanie wąski, gdyż wszystkie jej wybory i możliwości są z góry przesądzone przez wyspecjalizowane organizacje, ich kierowników i ekspertów. Stąd zarysowujący się bunt przeciwko takiemu społeczeństwu "programowemu" występujący wśród młodzieży i studentów amerykańskich w postaci ruchu "hippies", polegający na całkowitej negacji wszystkich wartości, na których się to społeczeństwo opiera. Lecz wróćmy do naszej analizy zrzeszeń celowych. Muszą one także rozwijać system bodźców zachęcających do wstępowania w ich szeregi i bodźców podtrzymujących uczestniczenie w ich działalności. Te systemy zależą od natury organizacji. Inaczej wyglądają one w organizacjach politycznych, w których zasadniczym bodźcem wstępowania i uczestnictwa w działalności jest ideologia, obiecująca realizację interesów swoich członków; w organizacjach ekonomicznych bodźcem tym są korzyści płynące z przynależności, organizacje społeczne apelują do potrzeb działalności i aktywności społecznej. Dla niektórych organizacji celowych ten system bodźców przyciągających członków jest istotnym czynnikiem przesądzającym o ich trwaniu. Nie będzie rzeczą trudną dla każdego z nas dokonać na własną rękę analizy znanych sobie grup celowych i ustalić, jakie one stosują systemy bodźców zachęcających do wstąpienia. Natomiast dla utrzymania aktywności członków organizacje stosują także zróżnicowane metody. Wiemy już z poprzednich rozważań, że siła grup zależy od wymagań stawianych swoim członkom. W grupach celowych ścierają się we współczesnym świecie dwie tendencje: jedną można by nazwać technokratyczną, polegającą na tym, że siłę zrzeszenia opiera się na organizacji kierowanej i manipulowanej przez ekspertów i technicznych przywódców; druga tendencja upatruje siłę zrzeszeń w uczestnictwie członków w zarządzaniu i kierowaniu, w zaangażowaniu członków we wszystkie sprawy zrzeszenia. Jednakże idealne modele tych obu typów zrzeszeń nie są nigdy stosowane w pełni. Przykładami organizacji manipulowanych przez technokratów mogą być spółki akcyjne, gdzie prowadzenie przedsiębiorstw musi spoczywać w rękach specjalistów, a członkowie interesują się i mają wpływ tylko bardzo ograniczony. Przykładem zrzeszenia, które może działać i istnieć tylko

przy pełnym zaangażowaniu wszystkich członków, są podziemne partie polityczne, działające nielegalnie. Koło naukowe studenckie może także istnieć tylko przy współuczestnictwie wszystkich albo większości członków. Jednakże, nawet zrzeszenia opierające się na uczestnictwie muszą wytwarzać pewne urządzenia i instytucje wewnętrzne pozwalające im funkcjonować wtedy, gdy zrzeszenie się rozrasta terytorialnie, gdy powołuje swoje oddziały w różnych miastach, gdy liczba jego członków szybko rośnie. Dla utrzymania wewnętrznej spójności nie wystarczą wtedy już spontanicznie się wytwarzające mechanizmy kontroli społecznej. Zrzeszenie musi wytworzyć system urządzeń spełniających następujące zadania: a) musi wytworzyć system kanałów obiegu informacji i sposobów porozumiewania się między członkami, między oddziałami, między władzami i członkami. Ten system komunikacji jest niezbędny dla utrzymywania łączności, poczucia jedności i dla technicznego kierowania sprawami zrzeszenia. Stąd konieczność wewnętrznych biuletynów, własnej prasy, sprawozdań sformalizowanych w postaci kwestionariuszy, stałych zebrań i odpraw itp. b) Musi wytworzyć system kontroli sformalizowanej nad działalnością członków, zarządów lokalnych i władz centralnych. Dlatego nawet koło naukowe, chociaż jest bardzo małą grupą celową, powołuje własną komisję rewizyjną, kontrolującą działanie zarządu, ściąganie składek, organizowanie zebrań naukowych, wydawanie pieniędzy itp. c) Każde zrzeszenie musi także wytworzyć system urządzeń dla kontaktów zewnętrznych z innymi grupami, organizacjami, instytucjami i zbiorowościami. Zadaniem tych urządzeń jest czuwanie nad interesami zrzeszenia, ochrona przed atakami, zapewnianie różnego rodzaju korzyści ze strony władz państwowych lub innych. W wielkich organizacjach mogą to być wydziały prawne, wydziały reklamy i propagandy, organizowania kontaktów itp. Z tego, co powiedzieliśmy dotychczas, ciągle wynika podstawowa doniosłość organizacji formalnej zrzeszeń. Dla realizacji większości celów konieczna jest wysoce sprawna i efektywna organizacja pracy, której nie może zastąpić żaden entuzjazm i poświęcenie mas członkowskich, jest to zwłaszcza oczywiste w zrzeszeniach gospodarczych, przemysłowych, w wielkich organizacjach politycznych i innych wymagających wysokich umiejętności i sprawności technicznych dla osiągnięcia celów w bardzo złożonych sytuacjach. Stąd we wszystkich zrzeszeniach wytwarza się szereg cech mających podnieść efektywność realizacji celów. a) Podział pracy i specjalizacja czynności, co, jak widzieliśmy, prowadzi do angażowania ekspertów dla wykonywania tych zadań wyspecjalizowanych. b) Podział pracy i rozrost terytorialny zrzeszeń prowadzi do delegacji władzy, tzn. przekazywania części uprawnień kierownictwa naczelnego w podejmowaniu decyzji do niższych ogniw kierujących i kontrolujących. W ten sposób wytwarza się hierarchia władzy i odpowiedzialności. c) Delegacja władzy wymaga wytworzenia się stałych sposobów komunikacji i przekazywania decyzji, poleceń między instytucjami sprawującymi władzę. Organizacja władzy staje się ważnym problemem, gdyż sprawne kierownictwo jest podstawowym warunkiem efektywności pracy zrzeszenia. d) Wreszcie podział pracy, delegacja władzy z konieczności muszą prowadzić do wytwarzania specjalnych metod koordynacji czynności kierowniczych na różnych poziomach. Współczesna socjologia organizacji i teoria organizacji zajmują się wiele zagadnieniami roli osobowości kierownika *27. Wyróżnia się więc typ kierownictwa autokratycznego, kiedy kierownik sam załatwia wszystkie sprawy i podejmuje decyzje; kierownictwa demokratycznego, kiedy decyzje podejmowane są po przedyskutowaniu sprawy przez kolektywy mające je realizować; oraz kierownictwa niekompetentnego, anarchicznego, kiedy kierownik sam nie panuje nad całością spraw i swoimi decyzjami dezorganizuje pracę swoich podwładnych. Zwraca się także uwagę na to, że w różnych okresach rozwoju zrzeszenia potrzebne są różne typy kierowników czy przywódców. W chwili powstawania zrzeszenia muszą oni uświadamiać kandydatom i potencjalnym członkom ich interesy i możliwość zaspokojenia tych interesów przez nowo powstające zrzeszenie. Muszą to być przywódcy będący wizjonerami i działaczami lub posiadający pewne takie cechy. W okresie, gdy zrzeszenie jest już utrwalone i zaczyna się rozrastać, potrzebuje typów przywódców organizatorów, budujących organizację formalną, mających wyraźne poczucie celów i umiejętności stworzenia organizacji mogącej te cele sprawnie i efektywnie osiągać. Następnie

potrzeba zrzeszeniu kierowników, administratorów, umiejących dobrze kierować personelem administracyjnym i biurowym oraz przywódców umiejących utrzymać kontakty z członkami, umiejących podtrzymywać pozytywne podstawy członków wobec zrzeszenia, jego celów, wartości i metod działania. Stąd też najczęściej zrzeszenia wytwarzają grupy kierownicze, dzielące między swoimi członkami poszczególne zadania kierownicze. Jest bowiem rzeczą ważną, aby wszyscy członkowie, nawet ci, którzy nie uczestniczą w jego pracach, zachowali zaufanie w siły zrzeszenia, możliwości realizacji postawionych celów. Tak więc wielkie zrzeszenia muszą mieć swoich entuzjastów i wizjonerów, swoich kierowników, organizatorów oraz przewodniczących umiejących kierować zebraniem. Stąd doniosłość selekcji przywódców dochodzących do stanowisk kierowniczych. We wszystkich grupach celowych występuje tendencja do stabilizacji grup kierowniczych. Historia współczesnych społeczeństw, od XIX wieku poczynając, dowodzi, iż stabilizacja grup przywódczych daje zrzeszeniom pewne korzyści, jednakże ma ona więcej stron ujemnych. Korzyści płyną z kumulacji doświadczeń, z nabywanej z czasem sprawności organizacyjnej, nawiązywania szerokich kontaktów osobistych, które mogą być ważne dla realizacji celów zrzeszenia. Lecz zbyt długotrwała stabilizacja grupy przywódczej na czele zrzeszenia powoduje jej rutynizację w załatwianiu spraw oraz zanik wyobraźni i zrozumienia dla nowych możliwości rozwiązań. Dalej, występuje zjawisko identyfikacji swoich celów osobistych z celami zrzeszenia. Stąd problem selekcji kierowników łączy się z tworzeniem mechanizmów zapewniających stałą rotację grup przywódczych. Zagadnienie ciągłości kierownictwa może zostać zapewnione przez wyższy personel administracyjny, przez dyrektorów organizacyjnych, ale kierownicy odpowiedzialni za realizację celów merytorycznych powinni się zmieniać co kilka lat. Stąd zrzeszenia z reguły przewidują możliwość sprawowania władzy tylko w ramach pewnego okresu. Istnieją różne drogi prowadzące przez różne mechanizmy selekcji na stanowiska kierownicze w zrzeszeniach. Np. droga przez pracę w administracji zrzeszenia, droga działacza, przechodzącego różne szczeble władzy, zaczynając od działalności w małych grupach lokalnych, droga eksperta mającego wykształcenie i zaczynającego pracę w zrzeszeniu w charakterze neutralnego technika. W towarzystwach naukowych droga ta może być otwarta przez wybitne osiągnięcia naukowe. Doniosłość selekcji wynika stąd, że powinna ona zapewnić, aby kierownik czy grupa kierownicza posiadała te cechy, jakie są konieczne dla osiągnięcia celów zrzeszenia, cechy umysłu i charakteru potrzebne dla realizacji celów merytorycznych, pokierowania organizacją, utrzymywania pozytywnych postaw członków, rozwój zrzeszenia, żeby mogła przewidywać skutecznie przyszłe sytuacje i przygotowywać zrzeszenie do ich rozwiązywania. Równie ważne jak mechanizmy selekcji są mechanizmy dla rozwiązywania konfliktów, jakie mogą powstawać wewnątrz zrzeszenia. Najważniejsze są dwa rodzaje konfliktów: konflikty wewnątrz grupy kierowniczej, oraz konflikty między grupą kierowniczą a członkami. Konflikty między przywódcami, czy też wewnątrz grupy kierowniczej, są nieuniknione. Zawsze bowiem występują odmienne sposoby pojmowania celów i metod pracy zrzeszenia, wynikające z różnic w postawach, w temperamentach indywidualnym, w percepcji rzeczywistości społecznej, w której zrzeszenie działa, w ocenie skuteczności stosowanych metod i środków działania itp. Konflikty te mogą mieć charakter osobisty, lub też mogą się rozgrywać między interesami różnych kategorii członków, reprezentowanych w grupie kierowniczej przez różne osoby. Wiemy z codziennego doświadczenia w uczestnictwie w różnych zrzeszeniach, zwłaszcza w partiach politycznych, oraz z informacji prasowych, że w masowych organizacjach powstają odłamy, frakcje, "skrzydła", różne grupy interesów, tym ostrzej, jeżeli zrzeszenie obejmuje bardzo niejednorodną społecznie masę członków. Wtedy różnice w pojmowaniu interesów zrzeszenia są po prostu odbiciem różnic interesów różnych części masy członkowskiej. Dla rozwiązania tych konfliktów każde zrzeszenie musi rozwijać swoje sposoby i metody podnoszenia wewnętrznej zwartości i integracji. Każde zrzeszenie stara się ukrywać rozbieżności i stwarzać pozory wewnętrznej jednolitości. Zwłaszcza w partiach politycznych nacisk na wewnętrzną jedność i spójność należy do stałych metod utrzymywania jedności i zapobiegania rozłamom. Ponadto zrzeszenia wytwarzają szereg bodźców podnoszących

intensywność uczestnictwa członków w życiu i działalności zrzeszenia, w przekonaniu, że uczestnictwo podnosi identyfikację członków z całością. Do tych metod należą: rzucanie haseł i sloganów, które powtarzane stwarzają nastrój jedności (np. "silni, zwarczi, gotowi"). Dalej, urządzenie uroczystych apeli, pochodów z flagami czy pochodniami, organizowanie parad, w których członkowie występują jako jeden zwarty oddział, demonstrując niejako fizycznie swoją zwartość moralną. Dalej należą tu: uroczysty rytuał przyjmowania członków, uroczyste promocje, uroczyste wręczanie odznak, wyróżnień, tytułów honorowych - oto zabiegi także często spotykane. Wreszcie zrzeszenia mają swoje odznaki, które członkowie są zobowiązani nosić, niekiedy barwne mundury (np. harcerstwo), barwne chustki, podkreślające przynależność i przypominające członkom o obowiązku solidarności z organizacją. Każdy z nas może z łatwością wskazać na podstawie własnego doświadczenia, jakie metody podnoszące stopień uczestnictwa i wewnętrzną zwartość stosują zrzeszenia, do których sam należy czy należał. Jednakże metody podnoszące poczucie wewnętrznej spójności i solidarności nie zawsze są skuteczne jeżeli chodzi o zapobieganie konfliktom występującym w obu wspomnianych powyżej postaciach. Stąd zrzeszenia wypracowały sobie różne typy mechanizmów społecznych dla rozwiązywania konfliktów zarówno wewnątrz grupy kierowniczej, jak i między tą grupą a członkami. Najważniejsze są cztery takie mechanizmy. 1D) Pierwszy polega na stworzeniu władzy i nadaniu jej odpowiednich kompetencji i uprawnień egzekwowania obowiązków członków, stworzeniu systemu kontroli i sankcji formalnych, negatywnych i pozytywnych, którymi władza dysponuje. Może ona wtedy dokonywać represji zachowań niepożądanych, nagradzać zachowania pożądane i w ten sposób nie dopuścić do wybuchu otwartych konfliktów. Np. w partiach politycznych istnieją komisje kontroli, które dokonują represji wobec członków kwestionujących linię partii i w ten sposób eliminują możliwość utworzenia frakcji. Władza zrzeszenia może ponadto działać swoim autorytetem, kompetencjami, osiąganiem sukcesów w kierowaniu i realizacji ogólnych celów. Osiągane sukcesy zawsze działają cementująco na całość. Rozłamy i krytyki wybuchają przede wszystkim w okresach kryzysów. Jednakże zrzeszenia dobrowolnie niechętnie poddają się zbyt silnej władzy, obawiając się jej degeneracji i przekształcenia się w klikę dyktatorską. Zwłaszcza w zrzeszeniach mających cele ekonomiczne czy kulturalne ten sposób rozwiązywania konfliktów, przez represję, ma ograniczone zastosowanie. 2D) Dlatego w zrzeszeniach powstają instytucjonalne urządzenia dla osiągnięcia kompromisu między antagonistycznymi jednostkami i grupami. Są to takie instytucje, jak sądy koleżeńskie, instancje organizacyjne rozstrzygające sporne sprawy, jak kolegium zarządu, czy też komisje pojednawcze, komisje ekspertów, rozpatrujące sporne zagadnienia zależnie od ich natury. Konflikt może być rozwiązany przez podjęcie decyzji co do działania i wtedy stanowisko przeciwstawne może stracić sens utrzymywania się, ponieważ działania zrzeszenia idą dalej i sprawa zostaje przedawniona. Może także być osiągnięty kompromis, polegający na wzajemnych ustępstwach i przyjmowaniu propozycji syntetyzującej czy też łączącej elementy przeciwstawnych propozycji. W rezultacie powstaje jedność formalna, różnice pozostają w postawach i przekonaniach, ale nie przejawiają się w działaniach. W razie powstawania rozbieżności w grupie kierowniczej, w zrzeszeniach kierowanych demokratycznie, sprawy sporne zostają przedłożone do rozstrzygnięcia przez głosowanie ogółu członków i wtedy podjęta decyzja staje się wiążącą dla wszystkich. Jest to możliwe w zrzeszeniach, w których istnieje wysoki stopień uczestnictwa ogółu członków nie jest w stanie wytworzyć sobie merytorycznego poglądu na sprawę, wtedy sprawy sporne są i tak rozstrzygane przez grupy technokratów, umiejących przygotować pozytywne dla siebie nastawienie u większości członków. Odwoływanie się do opinii większości dokonuje się przez głosowanie na walnych zebraniach, zjazdach, przez referendum, przez wypowiadanie się poszczególnych oddziałów i sekcji zrzeszenia itp. Poddanie sprawy do rozstrzygnięcia przez głosowanie oznacza, że dyskusja nie doprowadziła do kompromisu, że decyduje większość, ale pozostaje różnica poglądów, postaw, a często także działań. Mniejszość przegłosowana, nie została bowiem przekonana i nie zgodziła się na kompromis. Zdarza się więc często, że w jej oczach decyzje większości są niesłuszne, szkodliwe i mniejszość przegłosowana uważa za swój obowiązek

zmienić w działaniu podjęte decyzje. 4D) Wreszcie zrzeszenie może świadomie dążyć nie do kompromisu, ale do syntezy poglądów przeciwstawnych, do szukania w dyskusji nowych rozwiązań. Chodzi nie o znalezienie sposobu pogodzenia różnych poglądów, ale o znalezienie nowego rozwiązania dla spornych zagadnień, które wszyscy uznają za lepsze od proponowanych uprzednio. Osiągnięcie takiej konkluzji prowadzi do jedności przekonań, postaw i do jedności działania dotychczasowych antagonistów.

Biurokracja

Omawiając zagadnienia więzi społecznej, a przede wszystkim zagadnienia organizacji społecznej, użyliśmy terminu "biurokracja" dla oznaczenia pewnego rodzaju organizacji formalnej. Biurokracja jest pewnym typem organizacji w tym znaczeniu, że jest sposobem zarządzania i kierowania ludźmi i że służy dla osiągania celów pewnych grup społecznych. Termin został wprowadzony przez Maxa Webera dla oznaczenia pewnego typu władzy, sprawowanej przy pomocy zracjonalizowanego aparatu administracyjnego. Weber sądził, że taki typ władzy administracyjnej zracjonalizowanej zjawia się wraz z gospodarką pieniężną i wykazywał to na obszernym materiale historycznym, poczynając od starożytnego Egiptu, rzymskiej monarchii Dioklecjana, imperium bizantyjskiego, Chin, Kościoła katolickiego od XIII wieku aż do nowoczesnych państw europejskich. Wszędzie tam, gdzie pojawiały się elementy gospodarki pieniężnej, zarządzanie gospodarką musiało być organizowane na podstawach racjonalnych, zapewniających efektywność tej gospodarki. Stąd władza sprawowana nad taką gospodarką nie mogła się opierać ani na tradycji, ani na mistycznych czy religijnych właściwościach władcy, ale musiała być racjonalnie zorganizowaną administracją. Weber wprowadził więc termin "biurokracja" dla oznaczenia organizacji władzy administracyjnej, zracjonalizowanej, efektywnej, podporządkowanej wyraźnie ustalonym i surowo przestrzeganim regułom prawa. Dodajmy, że Weber nie zajmował się badaniem organizacji biurokratycznych, lecz na podstawie materiałów historycznych, analiz przypadków władzy biurokratycznej, występującej we wspomnianych wyżej epokach, starał się skonstruować "typ idealny" biurokracji, tzn. przedstawić w schemacie abstrakcyjnym wszystkie cechy występujące w historycznie znanych wypadkach władzy biurokratycznej. Schemat takiego idealnego typu organizacji biurokratycznej przedstawiał się w ujęciu Webera następująco: podstawą jego jest zawsze ustalony system przepisów prawa, stanowiących spójny układ stosowany systematycznie, przestrzegany przez wszystkich członków zbiorowości. Proces administracyjny stosujący te przepisy może osiągać racjonalnie założone cele. Pracownicy zatrudnieni w tym układzie administracyjnym zajmują się i sprawują "urząd", uregulowany przepisami wyznaczającymi postępowanie "urzędników". Urzędnik przestrzega prawa swojego urzędu w wykonywaniu swoich funkcji. Urzędy są zorganizowane w ciągłym i spójnym systemie powiązanym przez przepisy. Każdy urząd wymaga określonej kompetencji i praca w nich jest racjonalnie podzielona. Organizacja wewnętrzna urzędów jest hierarchiczna, każdy niższy szczebel podlega nadzorowi i kierownictwu wyższego urzędu. Wykonywanie funkcji w urzędzie jest oddzielone od posiadania i osobistych interesów urzędnika w sprawach, które załatwia i w ich załatwianiu kieruje się on impersonalnie określonymi regułami kompetencji i racjonalności całego układu, którego sprawa dotyczy (np. kieruje się on prawem określającym interes publiczny lub interes danej instytucji, a nie własną czy jednostkową korzyścią). Urzędnicy są dobierani na stanowiska na zasadzie swoich umiejętności i wiedzy. Posiadają oni zakres władzy wynikający z ich kompetencji w załatwianiu spraw. Są wolni i podlegają zwierzchnikom tylko ze względu na impersonalne obowiązki urzędowe. Zajmują miejsca w hierarchii urzędu i podlegają przepisom określającym organizację urzędu. Zatrudniani są na podstawie kontraktu i selekcji spośród dobrowolnie się zgłaszających kandydatów. Otrzymują wynagrodzenie na zasadach ustalonych przez prawo i awansują na zasadzie ustalonej przez przepisy, ale przede wszystkim na podstawie wykazanej sprawności oraz długości stażu. Urzędnik podlega dyscyplinie i jego zachowanie w urzędzie jest kontrolowane przez zwierzchników.

Podkreślam, że nie jest to opis rzeczywiście istniejących organizacji biurokratycznych, tylko idealny model, który w rzeczywistości może być realizowany z różnymi odchyleniami i modyfikacjami. Biurokratyczna organizacja administracji politycznej czy ekonomicznej miała więc zapewnić racjonalne i sprawne działanie, miała zapewnić odpowiednie działania urzędników załatwiających te sprawy w sposób prawie mechanicznie zracjonalizowany, w każdym razie bez względu na ich osobiste interesy, poglądy i przekonania. Miała funkcjonować jak sprawny mechanizm, w którym poszczególni urzędnicy działają jak kółka i sprężyny, a motywy wyznaczające takie postępowania były także niejako wbudowane w sam mechanizm organizacji urzędu. Ten "typ idealny" biurokracji był często krytykowany za to, że starał się znajdować cechy wspólne różnych organizacji biurokratycznych istniejących w tak różnych typach społeczeństw, jak starożytny Egipt, Kościół w XIII wieku i nowoczesne państwa kapitalistyczne, że w poszukiwaniu cech wspólnych nie zwracał uwagi na różnice. We współczesnych badaniach zwraca się uwagę na specyficzne zagadnienia organizacji biurokratycznych wyrastające z różnych typów zadań merytorycznych (ekonomicznych, politycznych, religijnych i in.), na zróżnicowane typy mechanizmów władzy w nich występujące, na wewnętrzną strukturę tych organizacji. Analizuje się także system stanowisk i prestiżu związany z tym systemem, wewnętrzne konflikty w nim występujące, rekrutację pracowników i procesy ich awansowania, prowadzi badania nad typami osobowości ukształtowanymi przez różne rodzaje organizacji biurokratycznych, prowadzi studia nad urzędnikami. Ostatnio coraz więcej uwagi zwraca się na zagadnienia deformacji występujących w biurokratycznych systemach. W potocznym znaczeniu termin "biurokracja" ma prawie wyłącznie pejoratywne znaczenie i oznacza nie model idealny organizacji służącej do optymalnie racjonalnego i efektywnego załatwiania spraw, ale oznacza organizację, w której merytoryczne załatwianie spraw i merytoryczna efektywność zostają podporządkowane funkcjonowaniu maszyny organizacyjnej, nastawionej przede wszystkim na wypełnianie zadań samousługowych i na przestrzeganie przepisów regulujących jej działanie. Mówi się więc o biurokracji wtedy, gdy merytorycznie doniosłe sprawy obywateli czy państwa nie są załatwiane, ponieważ przepisy regulujące działalność urzędów państwowych zmuszają do zwłoki i do decydowania niezgodnego z istotnymi potrzebami. Np. gdy na punktach skupu zboża przeciąga się procedurę zakupu i wypisuje duże ilości formularzy, ustalonych przepisami, zatrzymując na cały dzień beczynnego postoju rolników w czasie pilnych prac w polu. Proces przemiany biurokracji z mechanizmu sprawnego działania w mechanizm stagnacji ma wiele przyczyn. Na pierwszym miejscu trzeba wymienić wspomniany już powyżej "imperatyw organizacyjny", dalej zasadę odpowiedzialności poszczególnych urzędników, którzy unikając tej odpowiedzialności rozbudowują mechanizmy obronne i asekuracyjne. Wtedy niższe szczeble organizacji nie podejmują decyzji, przerzucając je wraz z odpowiedzialnością na szczeble wyższe. Tendencja asekuracyjna rozwija się szybciej w okresach, gdy zasady ocen pracy urzędników są zmienne, i mogą oni w przyszłości obawiać się ocen ujemnych za decyzje i postępowanie aktualnie oceniane pozytywnie. W takich sytuacjach wyjściem jest tylko ucieczka w beczynność osłoniętą systemem przepisów interpretowanych w różny sposób. Każde więc nadmierne wydawanie przepisów i aktów prawnych regulujących działalność aparatu administracyjnego musi prowadzić do takich przemian. Walka prowadzona czasami w różnych okresach z postępującą nieefektywnością administracji, zwana czasami walką z biurokracją, prowadzi z reguły do rozbudowy tej biurokracji, tzn. do tworzenia nowych przepisów i nowych komórek urzędowych pomnażających ilość instancji organizacyjnych, hamujących załatwianie spraw merytorycznych. Proces ten trwa tak długo, aż doprowadza do stanu absurdu, kiedy aparat staje się dysfunkcyjny, tzn. nie tylko nie załatwiający spraw, ale przeszkadzający w ich załatwianiu. Wtedy następuje okres radykalnej reformy i tworzenia nowej postaci organizacji. Na temat biurokracji narasta ogromna literatura, a teoria organizacji, prakseologia, czyli nauka o sprawnym działaniu, mają zadanie tworzenia schematów organizacyjnych, wolnych od "wrodzonych wad" organizacji biurokratycznej *28.

Następnym typem grup, które będziemy omawiali, są grupy i zbiorowości terytorialne. Rozpocniemy od spojrzenia na socjologiczną problematykę państwa, które jest grupą na pograniczu między grupami celowymi a terytorialnymi. Jest ono z jednej strony grupą terytorialną, gdyż bez terytorium, na którym władza państwowa sprawuje rzeczywistą i suwerenną władzę, państwo może istnieć jako fikcja prawna. Tzn. może istnieć np. rząd emigracyjny i z punktu widzenia prawa może on zachować niektóre cechy rządu suwerennego tak długo, jak istnieje możliwość rychłego powrotu na własne terytorium. Podkreślamy, że w dziejach cywilizacji europejskiej i jej myśli społecznej państwo było uważane przez długie wieki za podstawową formę życia zbiorowego. Dopiero rozwój empirycznych nauk społecznych, a zwłaszcza rozwój etnografii i etnologii pokazał, że państwo jest wytworem pewnego okresu historycznego, a niektóre teorie społeczne rodziły nadzieję na jego zniknięcie w przyszłości. Tradycyjnie niejako uważa się, że państwo jest zbiorowością obywateli podporządkowanych władzy suwerennej mieszkających na określonym terytorium, do którego ogranicza się władza. Jest rzeczą wyraźnie stwierdzoną, że władza jako stosunek między kierującymi i kierowanymi występuje znacznie wcześniej niż pojawiły się zorganizowane państwa. Można wskazać na materiałach etnologicznych i historycznych, że państwa zjawiają się w mniej lub więcej wykształconej postaci w okresach tworzenia się zbiorowości społecznych w których występuje prywatna własność, a przede wszystkim prywatne posiadanie ziemi. Zatem ukształtowanie się państw podporządkowanych jednej władzy zbiega się z tworzącym się podziałem klasowym społeczeństw. Nas tu interesują przede wszystkim państwa współczesne i dlatego nie będziemy wchodzić w zagadnienia genezy i ich historycznego rozwoju. Państwo jest zbiorowością polityczną lub, inaczej można by powiedzieć, jest polityczną organizacją zbiorowości terytorialnej, w której na gruncie tradycji kulturalnej, i najczęściej także etnicznej, istnieje władza polityczna, zorganizowana jako rząd, wyrażająca interesy klas silniejszych w danym okresie, zdolnych do przejęcia władzy, jej sprawowania i utrzymania. Państwo zazwyczaj pokrywa się z narodem, chociaż znamy wiele przykładów państw wielonarodowych. Wtedy jednak albo jeden naród jest dominujący, albo państwo ma charakter konfederacji, jak np. Szwajcaria. Państwa narodowe, chociaż są stosunkowo późnym wytworem dziejowym, obecnie odgrywają zasadniczą rolę: współcześnie powstające państwa postkolonialne pozostają pod silnym wpływem tradycji narodowych, chociaż w wielu wypadkach te tradycje są tylko tworem aktualnych przodujących grup intelektualnych. Wśród elementów składowych państwa władza jest najważniejsza. Pełni ona dwie funkcje podstawowe: wewnętrzną, polegającą na zapewnieniu ładu i panowania prawa, bez względu na to, kto te prawa stanowi, oraz zewnętrzną, polegającą na obronie terytorium i obywateli przed atakami innych zbiorowości i naruszeniem ich praw. Dla wyjaśnienia funkcji wewnętrznej państwa istotne są dwa pojęcia: panowania i władzy. Marksistowska teoria określa państwo jako instrument panowania klasowego, widząc istotę funkcji wewnętrznej w utrzymywaniu panowania jednej klasy społecznej nad innymi. Państwo w ten sposób nie dopuszcza do tego, aby walki klasowe (o których będziemy mówili nieco dalej) nie doprowadziły do rozbicia czy nawet zniszczenia całej zbiorowości, tzn. społeczeństwa narodowego. W tym celu państwo rozwija szereg instytucji kontrolujących postępowanie obywateli, ich zachowania, dokonuje represji zachowań niepożądanych, tzn. określonych przez prawo jako niedopuszczalne, jako naruszające zasady ładu społecznego, zasady prawa i jego przepisy, zasady współżycia społecznego. Wspominaliśmy o takich instytucjach jak sądy, milicja, siły zbrojne, więzienia i inne, podporządkowane państwu i sprawujące jego funkcję wewnętrzną. Instytucje te stoją na straży interesów wszystkich obywateli, którym prawo zapewnia możliwość wykonywania zawodu, zaspokajania potrzeb, zdobywania wykształcenia itd. Leczą instytucje te stoją także na straży interesów grup aktualnie panujących czyli sprawujących władzę polityczną *29. Pojęcie władzy jest szersze niż pojęcie panowania. Panowanie jest kategorią polityczną. Władza może mieć także charakter ekonomiczny, magiczny, religijny, kulturalny. W ustrojach klasowych instytucje

państwowe, wymienione powyżej, zapewniały więc panowanie właścicieli niewolników, feudałów lub klas posiadających w formacji kapitalistycznej. W ustroju socjalistycznym są one narzędziem sprawowania władzy przez partię klasy robotniczej i innych klas pracujących. Aparat władzy państwowej w społeczeństwach współczesnych, zarówno kapitalistycznych, jak i socjalistycznych, ma swoją stronę polityczną, oraz stronę techniczną. Strona techniczna polegająca na zastosowaniu współczesnej techniki do kontroli postępowania obywateli staje się coraz ważniejsza, i w państwach współczesnych powstają zawodowe kategorie "techników władzy", tzn. wyspecjalizowanych pracowników aparatu państwowego (administracyjnego, politycznego, propagandowego itd.), na których opiera się ciągłość istnienia państwa wtedy, gdy rządy wybierane przez parlament zmieniają się bardzo często, jak to było np. we Francji za czasów III i IV republiki. Władza państwowa jest sprawowana przez rząd. Rząd jest zazwyczaj grupą ludzi (zwanych ministrami, sekretarzami, członkami gabinetu, zależnie od tradycji danego kraju), wyłonioną przez partię polityczną, lub wielość partii, które zdobyły władzę, czy to na drodze wyborów, czy też innymi drogami. Rząd jest więc wyrazem i przedstawicielem partii, a partie są politycznymi reprezentacjami różnych klas społecznych. Zakres władzy rządu jest określony przez strukturę klasową społeczeństwa, przez ustrój polityczny, czyli rodzaj instytucji politycznych określonych przez konstytucję danego społeczeństwa. Konstytucja i inne czynniki określające ustrój ustalają także zakres spraw podlegających działalności rządu, organizację instytucji i administracji, za pomocą których rząd działa, sposób uczestnictwa obywateli w sprawowaniu władzy i stosunki między instytucjami rządu i obywatelami. W niektórych państwach, np. w państwie Inków, wszystkie sprawy obywateli, nawet kojarzenie małżeństw, leżały w kompetencji rządu. W państwach liberalnych rola rządu była ograniczona do zapewnienia porządku i sprawy prywatne obywateli były pozostawione ich kompetencji i inicjatywie osobistej. W państwie socjalistycznym zakres spraw załatwianych przez instytucje rządowe jest bardzo szeroki, gdyż gospodarka jest uspołeczniona i centralnie planowana. Mechanizm tworzenia rządu może występować w różnych postaciach. Ogólny schemat tego procesu przedstawia się następująco: dla realizacji swoich interesów politycznych i ekonomicznych klasy społeczne tworzą partie polityczne. Są to grupy celowe, posiadające mniej lub bardziej zwartą organizację wewnętrzną, których celem jest zdobycie władzy i sprawowanie funkcji rządowych. Partie składają się zazwyczaj z grup kierowniczych, z szerszych kręgów aktywistów, członków aktywnych, członków biernych, a ponadto posiadają zawsze w społeczeństwie rzesze zwolenników głosujących na nie w wyborach, lub popierających je przy różnych okazjach. Niektóre klasy czy warstwy społeczne wyłaniają nieraz kilka partii, zależnie od swoich zróżnicowanych interesów czy też programów realizowania tych interesów. Po zdobyciu władzy partie konstytuują rząd i sprawują nad nim kontrolę. W każdym społeczeństwie powstają także tzw. grupy nacisku, tzn. grupy reprezentujące różne kategorie społeczne, np. kategorie zawodowe, kategorie przedsiębiorców i inne, które mają dostęp do instytucji rządowych, wykorzystują te możliwości dla uzyskiwania decyzji politycznych czy ekonomicznych, korzystnych dla swoich mocodawców. Mechanizm sprawowania władzy jest więc złożonym układem wzajemnych oddziaływań, stosunków, działań między obywatelami, partiami, grupami interesów i grupami nacisku, instytucjami politycznymi oraz różnymi siłami zorganizowanymi i niezorganizowanymi działającymi w społeczeństwie. Wielkie grupy celowe o charakterze gospodarczym, społecznym, kulturalnym itp. mogą niekiedy odgrywać także ważną rolę poprzez swój wpływ na postawy, dążenia i aspiracje polityczne obywateli. Na tej też podstawie kształtuje się rola prasy, radia i telewizji, które wywierają poważny wpływ na opinię publiczną, tzn. na postawy i przekonania obywateli, a także na opinię członków partii politycznych i grup kierowniczych. Istnieją różne formy władzy politycznej. Wyróżnia się najczęściej władzę sprawowaną przez jednostki, np. monarchia absolutna, dyktatura; władzę oligarchiczną sprawowaną przez nieliczne grupy ustabilizowane i zmieniające się powoli na drodze kooptacji; władzę demokratyczną sprawowaną i kontrolowaną przez wszystkich obywateli, którzy uczestniczą w jej sprawowaniu albo bezpośrednio, albo przez organa przedstawicielskie (rady narodowe,

parlament) i mające możliwość odwołania rządu, gdy straci ich zaufanie. Socjologowie wyróżniają władzę tradycjonalistyczną, tzn. taką, gdzie władca dochodzi do władzy na podstawie ustalonej sukcesji (np. monarchia dziedziczna). Drugim rodzajem jest władza charyzmatyczna, wynikająca z nadzwyczajnych cech człowieka powołanego do władzy, któremu udziela się specjalnego zaufania ze względu na jego nadzwyczajne cechy osobowe. Typem przywódcy charyzmatycznego byli niektórzy władcy czy dyktatorzy, którym przyznawano cechy prawie boskie. Wreszcie wyróżnia się władzę biurokratyczną opartą na działaniu dobrze zorganizowanego aparatu administracyjnego, jaki opisaliśmy powyżej. Te typy władzy rzadko występują w postaci czystej, władza tradycjonalistyczna może być połączona z elementami biurokracji jak i władzy charyzmatycznej. Wszystkie wyżej wymienione typy władzy mogą być sprawowane różnymi technikami. Możemy wyróżnić następujące typy techniki sprawowania władzy, zresztą też z reguły występujące w postaci mieszanej. 1D) Technika oparta na magicznym czy religijnym autorytecie władcy, który podporządkowuje sobie obywateli czy poddanych (różnica między obywatelem i poddanym polega na tym, że obywatel jest wolny i posiada prawa, które władza musi respektować, a poddany nie posiada praw i zależy wyłącznie od woli czy łaski władcy) przez odwoływanie się do sił magicznych czy religijnych. 2D) Technika oparta na gotowości posłuchu wynikająca z autorytetu władzy, jej kompetencji w załatwianiu spraw państwa, lub wynikająca z poczucia obywateli, że sprawują nad władzą pełną kontrolę. 3D) Technika odwołująca się do perswazji i przekonywania. 4D) Technika polegająca na wychowaniu i wpojeniu obywatelom zasad ideologii, w imię których grupa rządząca sprawuje władzę. 5D) Technika oparta na nadziei nagrody za posłuszeństwo oraz technika zastraszania i terroru. Wszystkie te techniki prowadzą do powstania warunków sprawnego sprawowania władzy: posłuchu dla decyzji podejmowanych przez władcę; ich kombinowanie może podnosić ich efektywność. Funkcje zewnętrzne państwa polegają na tym, że rząd sprawujący władzę musi bronić terytorium i dbać o ekspansję państwa, prowadzić politykę zagraniczną zapewniającą bezpieczeństwo, dbać o realizację interesów państwa i jego obywateli oraz uznanie w innych państwach. Funkcje zewnętrzne są więc złożone i wymagają od rządu wysokich umiejętności, przewidywania i planowania na daleką przyszłość, aby zapewnić byt państwa we wszystkich możliwych zmiennych układach stosunków międzynarodowych *30.

Zbiorowości terytorialne

Zbiorowościami terytorialnymi nazywamy te zbiorowości, których członkowie są połączeni więzią wynikającą z faktu zamieszkania na terytorium uważanym za wspólne i więzią podobnych lub wspólnych związków z tym terenem. Zbiorowościami terytorialnymi są więc: miasto, miasteczko, wieś, przysiółek, dzielnica miasta, nieraz szerszy region względnie wydzielony, państwo - jak to wskazywaliśmy powyżej. W zbiorowościach tych występują różnego rodzaju grupy i instytucje, lecz wszystkie one podlegają wpływowi zjawisk i procesów wynikających ze stosunku do terytorium; zbiorowości terytorialne rozpatrujemy w tych właśnie aspektach powiązań ze środowiskiem geograficznym i przestrzennym. Związek zjawisk społecznych z procesami zachodzącymi w środowisku przyrodniczym omawialiśmy już w rozdziale poświęconym przyrodniczym podstawom życia społecznego i tutaj odwołamy się tylko do tego, co tam zostało już powiedziane. Właściwości przyrodnicze tego terytorium, na którym ludność żyje, wyznaczają bowiem przebieg ważnych procesów zdobywania środków zaspokajania potrzeb, wpływają na metody pracy i organizację zespołów pracujących, wpływają na kontakty i stosunki, jak to widzieliśmy powołując się na monografię wsi Żmiąca Z. Wierzbickiego. Organizacja społeczna tych zbiorowości dostosowuje się do tych warunków przyrodniczych środowiska. Przystosowanie to wywołuje szereg procesów nie występujących w innych typach zbiorowości. Procesy te nazywamy procesami ekologicznymi. Jak już mówiliśmy, badania nad ekologią roślin i zwierząt wypracowały aparat pojęciowy, który może być także zastosowany do badania ekologicznych procesów zachodzących w tych zbiorowościach terytorialnych. Rzecz jasna, że procesy

ekologiczne nie są jedynymi procesami występującymi w zbiorowościach terytorialnych. Również więź społeczna tych zbiorowości nie pozostaje jedynie pod wpływem związków z terytorium i jego właściwościami przyrodniczymi. Występują w nich także te wszystkie elementy więzi społecznej, które spotykaliśmy w grupach celowych i innych zbiorowościach. Trzeba jednak podkreślić, że w innych zbiorowościach nie spotykamy ani procesów ekologicznych, ani stosunków społecznych wynikających ze związku z terytorium. Co to znaczy związek z terytorium? Musimy wyróżnić związek w znaczeniu obiektywnym i w znaczeniu subiektywnym. W pierwszym znaczeniu związek ten polega na kilku zależnościach życia społecznego od właściwości terenu. Terytorium dostarcza środków zaspokojenia potrzeb, może dostarczać podstaw utrzymania (np. eksploatacja bogactw naturalnych); dalej związek ten polega na tym, że cechy terytorium wyznaczają rozmieszczenie członków zbiorowości w przestrzeni; cechy środowiska geograficznego wyznaczają także pewne cechy charakteru, sposoby zachowań, wzory stosunków, np. pomocy wzajemnej, współpracy sąsiedzkiej w walce z naturą. W znaczeniu subiektywnym związek z terytorium oznacza poczucie emocjonalnego przywiązania do miejsca zamieszkania, przejawiający się w postawach, w "patriotyzmie lokalnym", gotowości do pewnych działań altruistycznych na rzecz własnej zbiorowości (np. prace warszawiaków przy odbudowie czy upiększaniu miasta). Związek subiektywny polega także na przyzwyczajeniu, na wzmożonym poczuciu bezpieczeństwa, jakie daje życie wśród "swoich", na przeniesieniu związków emocjonalnych z innymi grupami na zbiorowość terytorialną (np. przywiązanie do rodziny, do kręgu przyjaciół, do instytucji zostaje przeniesione na miasto, czy wieś rodzinną). Stosunek jednostek i grup do środowiska geograficznego i jego cech można najlepiej obserwować historycznie badając dzieje osiedli ludzkich na jakimś terytorium i obserwując zmiany, jakie w tym stosunku zachodziły w toku dziejów. Możemy więc obserwować najpierw tworzenie się osad myśliwych, utrzymujących się z polowania, koczujących na danym terytorium w poszukiwaniu zwierzyny. Ich związek ze środowiskiem i terytorium jest inny niż związek osad rolniczych, które w toku dziejów zajmują ich miejsce. Zależnie od toku prac rolnych, ich techniki, obrzędów i wierzeń z nimi związanych, związek z ziemią przyjmuje różne formy. Ziemia jest przedmiotem czci magicznej czy religijnej, oddziaływa się na nią poprzez obrzędy magiczne, jest ona jakby potężnym partnerem, który żywi i może zniszczyć słabego człowieka. Postęp techniki i wiedzy rolniczej zmienia ten stosunek do ziemi, w nowoczesnych społeczeństwach uprzemysłowionych ziemia jest warsztatem pracy i stosunek do niej nowoczesnego farmera jest czysto komercyjny. Inny jest stosunek do ziemi i terytorium w miasteczkach i miastach, zwłaszcza w wielkich miastach współczesnych. Zmiana sposobu produkcji, zmiana metod wydobywania z ziemi środków zaspokojenia potrzeb, zmiana ilości ludności żyjącej na danym terytorium i jej gęstości, zmienia ten związek, zarówno subiektywny, jak i obiektywny. Procesy ekologiczne zależą więc od tego wzajemnego oddziaływania ludzi i terytorium, a wzory tych wzajemnych oddziaływań zmieniają się pod wpływem rozwoju sił produkcyjnych, postępu technicznego, zmian w stosunkach produkcji. Wyróżnia się następujące procesy ekologiczne: koncentracja ludności, instytucji, w zależności od cech terytorium i jego możliwości zaspokojenia potrzeb, np. tworzenie się miast przemysłowych, miast handlowych, miast będących centrami administracyjnymi i kulturalnymi. W miastach tych tworzą się także wyspecjalizowane dzielnice, np. dzielnice mieszkalne, handlowe, przemysłowe itp. Obserwujemy także procesy płynności ludności, stałych przepływów ludności między miejscami zamieszkania, miejscami pracy i miejscami odpoczynku i rozrywki oraz miejscami zaopatrzenia. Dalej obserwujemy, że istnieje swoista struktura społeczno - przestrzenna, czyli rozłożenie ludności w przestrzeni, połączone z rozmieszczeniem instytucji oraz koncentracjami różnych typów zjawisk społecznych *31. W toku dziejów społeczeństw ludzkich obserwujemy tworzenie się różnych typów osiedli - od obozowisk nomadów, do osiedli sezonowych, półstałych, osad rybackich nad wodami, osad prymitywnych rolników, do osad o funkcjach wyspecjalizowanych (np. rzemieślniczych, handlowych), miast o funkcjach administracyjnych będących stolicami powstających państw aż do wielkich miast o bardzo zróżnicowanych funkcjach i

zróznicowanej ludności. Mówiąc o funkcjach osady czy miasta mamy na myśli najczęściej główne zajęcia ludności zaspokajające potrzeby szerszej zbiorowości (rolnictwo, przemysł, handel, itp.), lub też zaspokajanie potrzeb ludności mieszkającej w danym mieście, np. dzielnica mieszkalna, dzielnica handlowa itp. Badaniem przekształceń osad ludzkich zajmują się archeologia, historia i etnografia *32. Osady powstawały dla ochrony przed wpływami środowiska geograficznego i klimatu, dla wspólnego, zbiorowego zdobywania środków utrzymania, ochrony przed atakami innych zbiorowości itp. Od wczesnych początków ich powstawania i istnienia kształtuje się pewien wzór rozmieszczenia przestrzennego instytucji i podziału przestrzeni: plac zebrania, siedziby podstawowych instytucji (nawet obozowiska nomadów miały stałe miejsca dla namiotów wodza czy wodzów, namiot dla zebrania itp.), pomieszczenie dla bydła, miejsce dla wymiany czy handlu itp. Wsie rolnicze także wykształciły różne rodzaje organizacji przestrzennej (wieś ulicówka, wieś w kształcie koła, wieś rozrzucona i inne, opisane w cytowanej powyżej pracy Burszty). Bardziej złożony układ przestrzenny miały już miasteczka o zróznicowanych funkcjach, np. miasta czy miasteczka rolniczo - handlowe, rolniczo - przemysłowe. Możemy je obserwować w toku dziejów w różnych formacjach historycznych, a nawet we współczesnej Polsce występują jeszcze miasteczka o wielu funkcjach i odpowiednio dostosowanej organizacji społeczno przestrzennej. Mają one dzielnice wyspecjalizowane, np. targowe i handlowe, rolnicze, administracyjne, rzemieślnicze. Muszą także wytwarzać wewnętrzną sieć komunikacyjną, umożliwiającą przepływy ludności między wyspecjalizowanymi centrami. Specjalizacja poszczególnych dzielnic jest znacznie bardziej posunięta w wielkich miastach. Miasta i miasteczka mogą być jednofunkcyjne (np. Garwolin przed wojną był miasteczkiem kuśnierzy, kuśnierstwo stanowiło podstawowe zatrudnienie dla przeważającej ilości ludności i główną podstawę utrzymania miasta. Mogą to być także miasteczka przemysłowe, skupione wokół jednej lub kilku fabryk zatrudniających przeważającą część mieszkańców. W czasach nowożytnych wielkie miasta stają się powoli dominującą formą skupień ludzkich. Wielkie miasto nie jest zjawiskiem nowym, znane były już one w starożytności. Lecz dopiero po rewolucji przemysłowej na przełomie XVIII i XIX wieku rozpoczął się okres nieprzerwanego wzrostu wielkich miast i okres ich wpływu na życie i kulturę całych społeczeństw. W r. 1800 istniało na naszym globie 21 miast liczących ponad 100 000 mieszkańców, a w r. 1940 było ich już 720. W latach 1800 - 1950 ludność świata wzrosła 2,5 raza, a ludność żyjąca w miastach liczących ponad 5000 mieszkańców wzrosła 25 razy. W roku tym w miastach żyło ok. 30% ludności świata. W roku 1950 w Europie było 33 miast liczących ponad milion mieszkańców, w Azji - 42, w Ameryce - 34, w Afryce - 3, w Australii - 2. Proces skupienia się ludności w wielkich miastach, wytwarzanie charakterystycznej kultury wielkomiejskiej i jej upowszechnianie się na inne rodzaje osiedli - nazywamy "urbanizacją". Wielkie miasta i zachodzące w nich procesy i zjawiska są przedmiotem intensywnych badań różnych nauk społecznych. Socjologowie interesują się z jednej strony ekologią społeczną wielkich miast, z drugiej - specyficznymi formami zbiorowości w nich powstającymi, typami stosunków i wzajemnych oddziaływań między ludźmi, a ponadto rozwojem charakterystycznej kultury wielkomiejskiej. Badania nad ułożeniem wielkich miast w przestrzeni wykazują prawidłowości pozwalające się sprowadzić do kilku schematów. W dotychczasowych teoriach wyróżniono trzy takie schematy ułożenia miasta w przestrzeni. Pierwszy to tzw. układ koncentryczny. Mianowicie badając wielkie miasta amerykańskie, socjologowie z tzw. ekologicznej szkoły chicagowskiej, zauważyli, że miasta te można wpisać w pięć stref kolistych. W centrum znajduje się strefa skupiająca instytucje administracyjne i handlowe. Mieszczą się tutaj stacje kolejowe, hotele, wielkie magazyny i domy towarowe, siedziby biur, banki, siedziby zarządu miasta, redakcje gazet, centrale usługowe, transportowe itp., teatry i kina. Znajduje się w niej bardzo mało mieszkań. Wokół tej strefy centralnej rozciąga się strefa przejściowa, która jest zazwyczaj zamieszkała przez ludność ubogą, zapełniona jest tanimi domami mieszkalnymi, które niegdyś były domami ludności zamożnej, która jednak obecnie przeniosła się do innych dzielnic ustępując miejsca imigrantom i ludności ubogiej. Dzielnica ta zapełniona jest tanimi instytucjami rozrywkowymi, tanimi magazynami, sklepami, stanowi

także skupienie kiepskich teatrzyków, kabaretów, jest siedliskiem przestępczości i prostytucji. Skupia się tu ludność przepływająca, szukająca dopiero możliwości urządzenia się w mieście. Wokół tej strefy przejściowej rozłożone są dzielnice zamieszkałe przez ludność ustabilizowaną robotniczą, drobnych urzędników i drobnych przedsiębiorców. Jest to ludność ustabilizowana, lecz niezbyt zamożna. Czwarta strefa, rozciąga się jeszcze dalej od centrum, zamieszkała jest przez wyższe warstwy klas średnich i przez klasy bogate. Znajdują się tutaj bogate domy mieszkalne, luksusowe apartamenty, rezydencje klas wyższych. Wreszcie poza administracyjnymi granicami miasta rozciągają się strefy podmiejskie, zamieszkałe przez ludność związaną z miastem pracą zarobkową czy też korzystającą z instytucji i urządzeń miejskich dla zaspokajania swoich potrzeb. Ten schemat układu koncentrycznego odpowiadał strukturze przestrzennej miast amerykańskich okresu po pierwszej wojnie światowej, kiedy dopiero zaczęły się pojawiać samochody i nie weszły one jeszcze do powszechnego użytku wszystkich klas społecznych. Masowe użycie samochodu rozbiło tę strukturę i zmieniło układ sfer, powodując ucieczkę poza miasto także klas niższych. Układ ten nie był oczywiście wynikiem planowania, ale wynikiem spontanicznego działania gospodarki kapitalistycznej, cen ziemi w mieście, cen mieszkań, działania konkurencji, barier międzyklasowych i warstwowych, dążenia do oddzielenia się od klas niższych i innych spontanicznie działających czynników. Wprowadzenie planowania miast oraz ustawodawstwa regulującego zabudowę zmieniały także ten układ koncentryczny miast. Późniejsi badacze rozwinęli inną koncepcję układu przestrzennego miast wykazując, że współczesne miasta rozwijają się raczej wyspecjalizowanymi dzielnicami niż strefami koncentrycznymi. Wielkie miasta mają swoje wyspecjalizowane dzielnice czyli sektory, a więc: sektor centralny, mający ciągle te same cechy jak i strefa centralna opisana powyżej, a ponadto sektor przemysłowy, sektor usług i handlu, sektor mieszkalny, sektor rezydencji klas zamożnych, przedmieścia różnego przemysłu, przedmieścia zamieszkałe przez ludzi dojeżdżających codziennie do centrum albo dzielnic wyspecjalizowanych. Ten schemat odpowiadał późniejszemu etapowi rozwoju wielkich miast w społeczeństwach uprzemysłowionych. Wreszcie współczesne wielkie miasta rozwijają się raczej dzielnicami, które już same w sobie są wielofunkcyjne. Tzn. nowe dzielnice powstające w wielkich miastach są dzielnicami mieszkalnymi, lecz wyposażonymi także w domy towarowe, instytucje usługowe, kina i teatry, czasami niektóre gałęzie przemysłu, mają swoje szkoły i instytucje kulturalne. Z miastem łączą ich związki administracyjne, oraz różne instytucje wielkie i centralne położone w centrum miasta (wyższe uczelnie, centralne zarządy różnych instytucji ekonomicznych i politycznych itd.). Można więc mówić o schemacie wieloośrodkowym. Nowoczesne miasta powstają już pod wpływem planowania, ich rozbudowa jest regulowana koncepcjami urbanistycznymi (urbanistyka jest nauką o planowaniu miast w przestrzeni, tak by spełniały one swoje zróżnicowane funkcje możliwie w sposób efektywny, racjonalny i ekonomiczny, a zarazem aby spełniały wymagania estetyki). Lecz wielkie miasta są także kształtowane rozwojem nowoczesnych środków komunikacyjnych, zmianami w technice budowy, zmianami w metodach gospodarowania terenami, szybkim wzrostem ludności itp. Obserwujemy w nowoczesnych wielkich miastach ucieczkę ludności z miasta na przedmieścia do domów jednorodzinnych, w poszukiwaniu bardziej higienicznych warunków życia. Własny samochód zapewnia mężowi dojazd do pracy, a matka może łatwo drugim samochodem dojechać do domu towarowego, gdyż domy te także przenoszą się poza miasto w poszukiwaniu przestrzeni na parkingi dla setek czy tysięcy samochodów. Radio i telewizja zapewnia rozrywkę w domu, szkoły dla dzieci są na miejscu, instytucje usługowe zapewniają usługi na wezwanie telefoniczne. W ten sposób koło wielkich miast tworzą się wielkie "obszary metropolitalne". Miejski tryb życia ogarnia nie tylko coraz szersze przedmieścia, ale także pobliskie wsie i miasteczka. W ten sposób tworzą się wielkie aglomeracje skupiające nieraz dziesiątki milionów ludzi, jakby jedno olbrzymie miasto - megalopolis. Wytwarza się w nich specyficzny rodzaj więzi społecznej i kultury. Więzy społeczna opiera się przede wszystkim na stycznościach rzeczowych i ludzie żyjący w wielkich miastach mogą się nieraz stykać codziennie z setkami ludzi i być zupełnie samotni, gdyż nie mają żadnych styczności osobistych. Powstają także

zjawiska rozluźnienia się stosunków między ludźmi, izolacja a w konsekwencji także zmniejszenie skuteczności nieformalnych mechanizmów kontroli społecznej. Stąd w miastach takich, więcej jest zachowań odchylonych od uznawanych norm, większa koncentracja przestępczości i innych zjawisk dezorganizacji społecznej. Lecz z drugiej strony wielkie miasta są także wielkimi skupiskami instytucji naukowych i kulturalnych, są ośrodkami intensywnej pracy naukowej i artystycznej, dostarczają więcej bodźców dla twórczości i stają się centrami postępu naukowego, technicznego i artystycznego *33. Wszystkie aktualne typy osiedli i skupień mieszkalnych można ułożyć w pewną linię ciągłą, gdzie na jednym końcu będzie współczesne megalopolis, a na drugim mała wioska i osiedle rolnicze. Procesy urbanizacji za pośrednictwem współczesnych środków szybkiego transportu dotarły także i do osiedli wiejskich, a radio, prasa, telewizja przenoszą do nich bezpośrednio treści kulturowe wytworzone w miastach. Mimo tego wieś ciągle stanowi charakterystyczny rodzaj skupienia społecznego i jest wyraźnie odrębnym rodzajem zbiorowości terytorialnej. W wielu krajach wysoko uprzemysłowionych tradycyjnie znane i od wieków średnich się utrzymujące formy życia wiejskiego zanikają dość szybko, jednakże na wielu kontynentach, np. w Afryce, Południowej Ameryce, Azji, a także w niektórych częściach Europy, wiejskie zbiorowości społeczne stanowią wysoki odsetek ludności poszczególnych państw. Tradycyjna społeczność wiejska, taka jaka istniała przed okresami intensywnego uprzemysłowienia i urbanizacji, przed wejściem nowoczesnej techniki maszynowej i naukowych metod do rolnictwa, posiadała inne cechy charakterystyczne niż wielkie miasto. Cechy te wynikały z rytmu pracy produkcyjnej związanej z rytmem przyrody. Wyniki pracy uzależnione były od czynników, na które człowiek nie miał wpływu, jak pogoda, zjawiska atmosferyczne, katastrofy żywiołowe, stąd sposoby myślenia i tworzenia poglądu na świat były pod wpływem skłonności irracjonalnych. Tak jak przemysł, praca zmechanizowana w mieście skłaniały do przyjmowania racjonalistycznych poglądów i wiary w możliwość kierowania swoimi losami, tak praca na wsi i zależność od sił przyrody skłaniały do fatalizmu i do magicznego sposobu ujmowania zjawisk życiowych. Zbiorowości wiejskie były dalej mniej liczne, gęstość zaludnienia znacznie mniejsza niż w mieście, styczności między ludźmi przeważnie osobiste, podobieństwo położenia, podobieństwo prac, konieczność współdziałania powodowały, że spójność wewnętrzna grup wiejskich była znacznie większa niż w mieście, a zatem i nieformalna kontrola społeczna znacznie ściślejsza. Mniejsze było też zróżnicowanie społeczne i zawodowe, zróżnicowanie poziomu wykształcenia, zróżnicowanie posiadania itd. Mniejsza też była ruchliwość ludności. Nie występują tu codziennie przepływy ludności między miejscem zamieszkania, pracy, zaopatrzenia i rozrywki. Gospodarstwo wiejskie było zarazem gospodarstwem rodzinnym i to połączenie gospodarstwa domowego z gospodarstwem rolnym nadawało szczególny charakter gospodarce chłopskiej. Dopiero wkraczanie kapitalizmu na wieś spowodowało traktowanie gospodarstwa rolnego jako przedsiębiorstwa, a nie jako przedłużenia czy dodatku do rodzinnego gospodarstwa domowego. Stąd cały dzień i wszystkie najważniejsze zajęcia codzienne odbywały się w ramach gospodarstwa. Mniejsza też była ruchliwość społeczna, tzn. przechodzenie jednostek z warstw i grup społecznie niższych do społecznie wyższych, gdyż zróżnicowanie społeczności wiejskich było połączone z posiadaniem ziemi, a zdobywanie ziemi dokonywało się ustalonymi drogami dziedziczenia, przekazywania w postaci wiana czy sprzedaży. Natomiast klasy ziemiańskie, klasy właścicieli wielkich majątków ziemskich znajdowały się poza zbiorowościami wiejskimi. Społeczności wiejskie składały się ze znacznie mniejszej liczby elementów składowych niż społeczności miejskie. Podstawowymi jednostkami były rodziny, sąsiedztwa czyli grupy rodzin połączonych stosunkami wzajemnej pomocy, stosunkami towarzyskimi. Nie było tu zróżnicowanych instytucji ekonomicznych, kulturalnych występujących w mieście. Społeczność wioskowa składała się z grup rodzinno - sąsiedzkich oraz nielicznych instytucji takich, jak administracyjne (sołectwo), parafia, szkoła, gospoda i zaczątkowe organizacje celowe. Rodzina wiejska była z reguły rodziną trzypokoleniową, jej podstawą materialną było gospodarstwo rolne, jej organizacja wewnętrzna wyznaczana była cyklem pracy w gospodarstwie i podziałem pracy w tym

gospodarstwie. Związek z ziemią odbijał się nie tylko na ekonomicznej stronie życia rodziny wiejskiej, lecz także na jej psychologii, kulturze, stosunku do innych grup *34. Takie skrócone ujęcie modelu tradycyjnej społeczności wioskowej podkreśla tylko niektóre cechy charakterystyczne. Zachodziły tu także procesy ekologiczne, kształtowała się struktura społeczno - przestrzenna *35, i zachodziły inne procesy ekologiczne, zarysowane wyraźniej, gdyż wynikające z bezpośredniego związku z ziemią i ze stosunku do niej. Tradycyjne społeczności wioskowe ulegają przekształceniom pod wpływem kontaktów z szerszymi społecznościami, a przede wszystkim pod wpływem instytucji wytworzonych w mieście, które zaczynają do niej przenikać. Podstawową rolę odegrał tu rozwój gospodarki kapitalistycznej, wkraczanie pieniądza i powiązanie gospodarki rolnej z rynkiem, następnie zmiany kulturalne dokonywane przez szkołę, później także przez środki masowego przekazu. Wreszcie zaś została ogarnięta organizacjami celowymi, gospodarczymi, politycznymi i w ten sposób powiązana z całością procesów i przemian zachodzących w całym państwie. Szczegółowe badanie tych procesów przemian jest zadaniem socjologii wsi, działu socjologii szczegółowej, odpowiadającej socjologii miasta *36. Ostre przeciwstawienie wsi i miasta zaczyna więc stopniowo zanikać pod wpływem urbanizacji, tzn. przenikania na wieś miejskiego stylu życia i pod wpływem gwałtownego spadku ludności zatrudnionej w rolnictwie spowodowanego postępem naukowym i technicznym. Aktualnie jednak utrzymujące się różnice między tymi dwoma rodzajami społeczności terytorialnej są istotne.

Klasy społeczne

Klasy i warstwy są uważane za najważniejsze zbiorowości i za najważniejsze elementy makrostruktur. Wielkie zbiorowości takie, jak naród, państwo, składają się z wielu grup i podgrup różnego rodzaju: spotykamy w nich tysiące rodzin, tysiące zbiorowości terytorialnych, bardzo zróżnicowane grupy celowe, oraz wiele innych rodzajów form życia społecznego wymienionych na początku tego rozdziału. Są jednak pewne zbiorowości, które nadają tym wielkim zbiorowościom charakter specjalny, a mianowicie, które decydują o stosunkach wyższości czy niższości jednych wobec drugich, które decydują o szansach życiowych, jakie posiadają członkowie, o udziale w dochodzie narodowym i poziomie zamożności itd. Tymi zbiorowościami są klasy społeczne, dzielące się na warstwy. Pojęcie klasy w naukach społecznych bywa używane w różnych znaczeniach. Zostało ono przejęte z matematyki i w tym znaczeniu jest jeszcze używane w statystyce dla oznaczenia zbioru ludzi (lub przedmiotów) posiadających pewną cechę, stanowiącą podstawę ich wyróżnienia. Np. w znaczeniu statystycznym można mówić o klasie ludzi wysokich, tzn. posiadających wzrost ponad 170 cm. My jednak dla oznaczenia takich zbiorów używaliśmy terminu "kategoria". Pojęcie klasy społecznej w znaczeniu socjologicznym zjawia się w naukach społecznych bardzo wcześnie. W pewnym sensie używa go już Arystoteles, a i późniejsi teoretycy państwa i filozofowie zastanawiający się nad zjawiskami społecznymi zauważyli podział na bogatych i biednych, sprawujących władzę i nie posiadających władzy, grupy zajmujące wyższe i kierownicze stanowiska w społeczeństwie i ludzi poniżanych i wyzyskiwanych. Lecz dopiero w czasach nowożytnych zaczęto te podziały analizować systematycznie, a pierwszą pełną teorię klas społecznych dał Karol Marks i on też pierwszy wskazał wagę tego podziału i rolę, jaką on spełnia w trwaniu i rozwoju społeczeństw. Marks sam jednak nie zdążył wyłożyć systematycznie swojej teorii, gdyż śmierć przerwała mu pisanie ostatniego rozdziału trzeciego tomu "Kapitału", w którym rozpoczął ten wykład. Od czasu Marksa termin "klasa społeczna" jest nie tylko terminem naukowym, lecz także pojęciem ideologicznym, z którym kojarzone są treści emocjonalne i polityczne. Nam tu jednak chodzi o jego znaczenie socjologiczne, o jego użyteczność w opisywaniu i wyjaśnianiu zjawisk społecznych. Ponieważ jednak pojęcie klasy społecznej nabrało zabarwienia ideologicznego, a marksowska teoria walki klas stała się podstawą strategii i taktyki walk rewolucyjnych, więc sama teoria klas społecznych znalazła się w centrum walk politycznych. Trzeba także podkreślić - na co wskazywał J.J. Wiatr *37 - że brak systematycznego wykładu tej teorii przez Marksa spowodował różne interpretacje

zasadniczych koncepcji oraz spory co do właściwego rozumienia intencji tej teorii. Wskazuje się bowiem, że w różnych tekstach Marksa termin ten występuje w różnych znaczeniach. Lenin w swojej interpretacji marksizmu podał następującą definicję klasy społecznej: "Klasami nazywamy wielkie grupy ludzi, różniące się między sobą pod względem zajmowanego przez nie miejsca w historycznie określonym systemie produkcji społecznej, pod względem ich stosunku (przeważnie ustalonego i ustanowionego przez prawo) do środków produkcji, pod względem ich roli społecznej w organizacji pracy i - co za tym idzie - pod względem sposobu otrzymywania i rozmiarów tej części bogactwa społecznego, którą rozporządzają" *38. Trzeba pamiętać, że ta definicja została przez Lenina sformułowana w rozprawie publicystycznej, niemniej jednak wszystkie podstawowe intencje teorii marksowskiej zostały w niej zawarte. Lenin dodawał: "Klasy to takie grupy ludzi, z których jedna może sobie przywłaszczać pracę drugiej dzięki różnicy miejsca, jakie zajmują w określonym systemie gospodarki społecznej". Według teorii marksowskiej klasy społeczne są twórcami historycznymi i występują tylko w niektórych okresach dziejów ludzkości. Nie zna klas społeczeństwo pierwotne, nie będzie ich także w przyszłym społeczeństwie komunistycznym. Klasy są zbiorowościami powstającymi wraz z własnością prywatną środków produkcji mogą dyktować wszystkim innym, którzy aby żyć muszą wynajmować swoją siłę roboczą, muszą wynajmować swoje umiejętności i zdolności wykonywania pracy - własne warunki i ciągnąć stąd zyski. Jest to fakt podstawowy stosunek do narzędzi produkcji, posiadanie lub nieposiadanie narzędzi produkcji decyduje o miejscu zajmowanym w procesie produkcji, o udziale w dochodzie, o poziomie materialnym życia, o szansach życiowych, udziale we władzy, dostępie do dóbr pożądanых itd. Teoria marksowska nie jest jedyną teorią klas społecznych. Przed Marksem wielu myślicieli socjalistycznych, liberalnych, a także i konserwatywnych dostrzegało istniejące podziały i nierówności, sprzeczne interesy i walki między klasami o udział w zyskach i o sprawowanie władzy w społeczeństwie i państwie. Socjologia niemarksistowska rozwinęła także teorie nierówności społecznej, teorie podziału na klasy i warstwy przyjmując inne podstawy wyróżniania klas oraz przypisując im mniej ważną rolę w kształtowaniu procesów historycznego rozwoju. Punktem wyjścia tych teorii jest fakt istniejącego zróżnicowania społecznego, tzn. fakt występowania między ludźmi różnic w niektórych cechach społecznych oraz różnic w społecznej ocenie tych cech i możliwościach zachowań, jakie te cechy dają. Np. różnice w kolorze włosów czy skóry mogą nie być istotne, ale w niektórych warunkach społecznych mogą być oceniane jako bardzo ważne i np. ludzie o czarnej skórze znajdują się w poniżeniu społecznym, chociaż mogą być wykształceni i zamożni. Cecha wykształcenia może być w niektórych społeczeństwach podstawą zajmowania wysokiej pozycji. W innych społeczeństwach są wysoko oceniane umiejętności wojskowe czy sportowe, w innych umiejętności handlowe. Zależnie od przyjmowanych kryteriów ocen, nosiciele niektórych cech zajmują wyższe lub niższe pozycje w hierarchii wyższości i niższości społecznej, która jest w danym społeczeństwie przyjęta i powszechnie uznawana. Np. na południu Stanów Zjednoczonych kapitalista Murzyn nie mógł zajmować pozycji społecznej równej kapitalistom białym, a nawet znajdował się niżej na drabinie społecznego uznania niż biały robotnik najemny. W historii rozwoju społecznego występowały różne rodzaje podziałów klasowych: w społeczeństwie niewolniczym był to zasadniczy podział na właścicieli niewolników stanowiących szczyty drabiny społecznej i niewolników, którzy znajdowali się na jej dnie. Jednakże właściciele niewolników sami stanowili bardzo zróżnicowane warstwy, a między nimi a niewolnikami istniały także warstwy pośrednie. Niewolnicy sami także byli klasą uwarstwową i niektóre warstwy niewolników mogły zajmować stosunkowo ważne pozycje w urzędach, w instytucjach wychowania itd. W społeczeństwie feudalnym podział klasowy na arystokrację, duchowieństwo, mieszczaństwo i chłopów był podstawowym podziałem społecznym, lecz wewnątrz każdej z tych klas istniało jeszcze wewnętrzne zróżnicowanie i uwarstwienie ze względu na inne kryteria, jak np. tradycje, wykształcenie, zajmowane pozycje w hierarchii (duchowieństwo) itd. W społeczeństwie kapitalistycznym, jakie wykształciło się w Europie po rewolucji przemysłowej, zasadniczy podział na kapitalistów, czyli właścicieli środków

produkcji i na proletariat, czyli najemnych pracowników fizycznych łączył się z istnieniem szeregu klas i warstw pośrednich, a zarówno klasa kapitalistów, jak i robotników były silnie zróżnicowane i uwarstwione. Do klas i warstw pośrednich należała tzw. drobna burżuazja czyli właściciele drobnych przedsiębiorstw różnego rodzaju, chłopi, podzieleni także na kilka warstw, inteligencja. We współczesnym społeczeństwie polskim, które znajduje się w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, istnieją jeszcze tradycyjne podziały klasowe, z tym że nie ma już wielkich klas posiadających, jakimi były ziemiaństwo i kapitaliści, ale istnieją jeszcze klasa robotnicza, inteligencja, chłopi i drobnomieszczaństwo. Ponadto, zaczyna się zarysowywać nowe uwarstwienie wynikające z funkcjonowania gospodarki uspołecznionej i planowanej. Jak więc widzimy, wszystkie historycznie znane typy społeczeństw są stratyfikowane czyli uwarstwione, gdyż w plemionach pierwotnych istniały warstwy posiadające zróżnicowane cechy i zajmujące różne pozycje w hierarchii społecznej. Jednakże te różne rodzaje uwarstwienia nie były jednorodne. Między klasami i warstwami istnieją poważne różnice, nad którymi zastanowimy się bliżej. Analizę rozpoczniemy od omówienia klas społecznych jako zbiorowości. Podstawą do omówienia będą klasy istniejące w klasycznym społeczeństwie kapitalistycznym w XIX wieku. Analizując społeczeństwo kapitalistyczne i obserwując występujące w nim nierówności w podziale dochodu, majątku, władzy, przywilejach, szansach życiowych, prestiżu itp. Marks wyróżniał podział zasadniczy dzielący to społeczeństwo na właścicieli środków produkcji i na pracowników najemnych utrzymujących się ze sprzedaży swojej siły roboczej. (Podkreślmy, że termin siła robocza oznacza tutaj "sumę uzdolnień fizycznych i duchowych człowieka, uruchamianych przezeń przy podejmowaniu działalności zarówno o charakterze produkcyjnym, jak i nieprodukcyjnym" *39. W drugim znaczeniu termin ten bywa używany dla określenia ogółu zatrudnionych w gospodarce narodowej jakiegoś kraju). Właściciele środków produkcji mają możliwość przywłaszczania sobie produktu wytworzonego przez pracowników najemnych i w ten sposób poprzez ich wyzysk otrzymują wysoki dochód. Ten stosunek do narzędzi produkcji, czyli forma własności decyduje o charakterze stosunków produkcji i - jak to omawialiśmy w rozdziale trzecim tej książki - decyduje o ustroju społecznym i politycznym powstającym na podstawie stosunków własności. Odwołując się więc do tego, co już powiedzieliśmy o ekonomicznych podstawach życia społecznego, teraz ograniczymy się do omówienia społecznych konsekwencji tego podziału ze względu na stosunek do środków produkcji. Różnica ta miała przede wszystkim konsekwencje ekonomiczne. Właściciel środków produkcji, tzn. maszyn i urządzeń fabrycznych, roli i narzędzi rolniczych, domów towarowych, środków transportu itd. mógł dyktować najmowanym pracownikom fizycznym i umysłowym warunki pracy, tzn. długość dnia roboczego, wysokość płac itd. a więc miał możliwość osiągania zysku przez przedłużanie ich pracy i obniżanie ich płac. Trwało to długo, zanim pracownicy najemni wytworzyli własne związki zawodowe, które zostały uznane przez prawo jako ich reprezentacja ustalająca w przetargach z kapitalistą warunki pracy. Interes klasowy kapitalisty polegał więc na tym, aby z produktu wytworzonego przez pracowników najemnych, przy pomocy jego narzędzi, zabrać dla siebie możliwie największą część. Przez znaczną część XIX wieku wyzysk kapitalistyczny był regulowany tylko ich interesami klasowymi i walka pracowników najemnych o ich prawa i o ingerencję państwa i prawa w stosunki pracy trwała bardzo długo. Konsekwencje ekonomiczne miały swoje dalsze skutki - polityczne, polegające na tym, że klasy bogate mogły wywierać decydujący wpływ na władzę państwową, na rząd i jego politykę. Udział we władzy był więc drugą konsekwencją i zarazem ważną cechą klasową. Z tym wiązał się także prestiż, tzn. uznanie, jakie w społeczeństwie jako całości posiadały poszczególne klasy ze względu na posiadanie i udział we władzy. Klasy bogate miały także szereg przywilejów społecznych, polegających na lepszych szansach życiowych dostęp do wykształcenia, ochrony zdrowia, korzystanie z luksusowych warunków mieszkaniowych, możliwość luksusowej konsumpcji itd. Dla utrzymania tej pozycji klasy te wytwarzały szereg obronnych mechanizmów społecznych, podtrzymujących ich interesy klasowe. Przede wszystkim wytwarzały swoją świadomość klasową uzasadniającą ich uprzywilejowaną pozycję. Należała do nich przede wszystkim

ideologia, czyli wizja świata, w którym stan rzeczy korzystny dla klasy kapitalistów był przedstawiany jako stan "naturalny" czy "przyrodzony" społeczeństwa, a równocześnie jako stan najlepszy. Klasa robotnicza również wytwarzała swoją ideologię - przeciwstawną wizję świata społecznego, w którym zostanie zlikwidowany wyzysk, przywileje, w którym podział dochodu społecznego będzie się dokonywał sprawiedliwie, według wkładu pracy. Ideologie te przenikały wszystkie dziedziny działalności duchowej i w ten sposób walka klasowa w postaci walki ideologicznej przenikała nauki społeczne (np. ekonomia polityczna broniąca ustroju kapitalistycznego i ekonomia krytykująca jego wady), literaturę (powieści dające pozytywny obraz ustroju i powieści pokazujące jego wady), dziennikarstwo (prasa prawicowa broniąca interesów pracowników), sztuki plastyczne itp. Klasy społeczne dla realizacji swoich interesów wytwarzały także swoje instytucje polityczne, ekonomiczne, społeczne i kulturalne. Instytucje klasy kapitalistów to były trusty, kartele i inne formy organizacji zapewniające im utrzymywanie i podnoszenie zysku. Instytucjami klasy robotniczej były np. związki zawodowe, kasy strajkowe, konsumy robotnicze. Politycznymi instytucjami klasowymi były partie polityczne i organizacje masowe. Instytucjami kulturalnymi były domy kultury robotniczej, robotnicze teatry amatorskie, a kapitałiści rozporządzali całym aparatem instytucji społecznych i kulturalnych organizowanych przez państwo pozostające pod ich kontrolą. Kapitałiści i proletariatus były dwoma klasami podstawowymi społeczeństwa kapitalistycznego. Ustrój kapitalistyczny powstawał powoli w toku rozwoju gospodarki kapitalistycznej w jej różnych postaciach i formach w ciągu kilku wieków w ramach społeczeństwa feudalnego. Podstawową instytucją konstytutywną, tzn. instytucją niezbędną dla jego powstania, której funkcjonowanie wytworzyło inne elementy składowe tego ustroju, było przedsiębiorstwo kapitalistyczne. Jego funkcjonowanie doprowadziło do wytworzenia się klas społecznych kapitalistów, pracowników najemnych i proletariatus. Zwłaszcza po rewolucji przemysłowej, kiedy powstały najpierw manufaktury poruszane siłą maszyn parowych i potem rozwinięty przemysł maszynowy, wtedy także wytworzyła się nowożytna klasa robotnicza, proletariatus fabryczny, skoncentrowany w fabrykach i miastach fabrycznych, utrzymujący się ze sprzedaży swojej siły roboczej. Proces powstawania nowoczesnych klas społecznych jest dobrze znany z literatury historycznej i nie wchodząc w jego omawianie zastanowimy się tylko nad niektórymi socjologicznymi zagadnieniami formowania się klas społecznych jako zbiorowości. Karol Marks wyróżniał dwa zasadnicze etapy formowania się klasy społecznej. Pierwszy etap polegał na tym, że coraz większe liczby osobników znajdowały się, obiektywnie biorąc, w tej samej sytuacji, tzn. zajmowały to samo miejsce w podziale pracy, miały ten sam stosunek do narzędzi produkcji, podobne płace i poziom stopy życiowej, tę samą zależność od innych grup społecznych, a więc także - te same lub podobne interesy. Ten etap Marks nazwał tworzeniem się "klasy w sobie" ("Klasse an sich"), tzn. tworzeniem się zbioru społecznego, nie powiązanego jeszcze więzią wewnętrzną, lecz istniejącego w takiej sytuacji, że zostały stworzone warunki wytworzenia takiej więzi. Drugi etap formowania się klasy polega na tym, że powstaje więź wewnętrzna, że członkowie tego zbioru zaczynają sobie uświadamiać swoje położenie, podobieństwo swoich interesów, zaczynają się między nimi styczności i wzajemne oddziaływania prowadzące do wytworzenia się własnych instytucji, własnej organizacji oraz własnej ideologii. W ten sposób powstaje "klasa dla siebie" ("Klasse fur sich"). Powstaje tutaj ważne pytanie, jakie są istotne elementy składowe klas społecznych. Jest rzeczą oczywistą, że klasy społeczne powstają na podłożu stosunków ekonomicznych i że zakłady pracy, przedsiębiorstwa, grupy powstające w zakładach pracy są istotnym elementem klas społecznych. Nie można sobie wyobrazić klasy kapitalistów bez przedsiębiorstwa i klasy robotniczej bez przedsiębiorstwa. Zatem dla obu klas te formy życia zbiorowego, które tworzyły się w przedsiębiorstwach, chociaż na przeciwległych sobie biegunach, były zasadniczymi elementami tych klas. Organizacje ekonomiczne kapitalistów oraz organizacje robotnicze powstające w zakładach pracy są więc zasadniczymi elementami klas społecznych; są nimi także instytucje wytwarzane przez te klasy, organizacje polityczne itd. Lecz pozostaje pytanie, czy za podstawową jednostkę składową klas społecznych już w pełni rozwiniętych, tzn. klas dla siebie, trzeba uważać

poszczególnych członków, tzn. indywidualnych robotników czy też rodziny robotnicze. Tutaj, jak sądzę, trzeba się wypowiedzieć za tym drugim poglądem. Klasa społeczna utrzymuje się poprzez rodziny, poprzez proces samokontynuacji, czyli przez przechodzenie pozycji społecznej, tzn. zawodowej, z ojca na dzieci, oraz przez proces ruchliwości społecznej, czyli przez proces przechodzenia z jednej klasy do drugiej (np. przejście dziecka chłopskiego do klasy robotniczej lub przejście dziecka robotniczego do inteligencji, czy też do burżuazji). W niektórych ustrojach klasowych, np. feudalnym, proces przechodzenia z klasy do klasy był bardzo utrudniony i samokontynuacja była podstawą utrzymywania się klas. W procesie tym rodzina gra rolę podstawową. W rodzinie bowiem wytwarzają się tradycje klas społecznych, tutaj są one przekazywane, tutaj dzieci dochodzą do świadomości klasowej i wchodzą do klasy społecznej jeszcze przed podjęciem pracy zarobkowej i samodzielnej. Np. w procesie tworzenia się klasy kapitalistów kumulacja majątków rodzinnych odegrała podstawową rolę. Jeszcze w naszym kraju obecnie uważa się, że związki dziecka z rodziną, zadzierzgnięte w dzieciństwie, determinują postępowanie człowieka przez całe życie i np. w przyjmowaniu studentów na wyższe uczelnie daje się dodatkowe punkty dzieciom z klas pracujących fizycznie, uważając, że będą one zachowywały przez całe życie, nawet już w innej klasie społecznej, postawy i przekonania rozwinięte w rodzinie. Pełny opis klasy społecznej wymaga więc opisu jej postaw ekonomicznych, jej instytucji klasowych, jej ideologii klasowej, rodzajów rodziny, które w niej występują, kategorii zawodowych, które się na nią składają, a przede wszystkim czynników, które klasy społeczne stale przekształcają. Np. klasa robotnicza we współczesnych społeczeństwach kapitalistycznych zmienia się pod wpływem postępu technicznego i nowych form organizacji pracy, pod wpływem poziomu wykształcenia, pod wpływem działalności swoich instytucji i partii politycznych, pod wpływem polityki płac itd. *40. W r. 1845 ukazała się książka F. Engelsa pokazująca położenie robotników w Anglii, która wywarła ogromne wrażenie i odegrała wielką rolę nie tylko w rozwoju socjalizmu, ale także teorii materializmu historycznego. Otóż porównanie tej książki z opisami klasy robotniczej Anglii w książce F. Zweiga z r. 1961, przy uwzględnieniu różnic w metodach opisu i założeniach ideologicznych, pokazuje ogrom zmian, jaki się w tej klasie dokonał *41. Równolegle zmieniła się także klasa kapitalistów - pod wpływem przekształceń zachodzących w organizacji przedsiębiorstwa, techniki produkcji i transportu, przemian w ustrojach politycznych itd. Zmiany zachodzące w klasach społecznych ukazują się najlepiej w okresach przejściowych, jak np. w Polsce po r. 1945, kiedy zmieniają się podstawy ekonomiczne i prawno - ustrojowe klas ukształtowanych w poprzednich okresach i kiedy te klasy "tradycyjnie muszą się przystosować do nowych warunków egzystencji" *42. Badania procesów przemian klas społecznych pozwalają zobaczyć lepiej, jakie są ich czynniki konstytutywne, tzn. instytucje i zjawiska powodujące ich ciągłość, ich utrzymywanie się, wewnętrzną spójność i ciągłość działania, słowem - ich możliwość funkcjonowania jako zbiorowości czy nawet grup społecznych. Np. likwidacja podstaw ekonomicznych dokonana przez wywłaszczenie czy uspołecznienie fabryk i majątków ziemskich powoduje zniknięcie klasy społecznej burżuazji i ziemiaństwa jako całości zdolnych do działania, do wywierania wpływu, ale nie likwiduje wielu elementów składowych tych klas, a mianowicie ich rodzin, ich mikrostruktur, a nawet niektórych instytucji nie związanych bezpośrednio z własnością np. niektórych organizacji kulturalnych, dalej, nie likwiduje wytworzonej przez daną klasę ideologii, obyczajów, wzorów zachowań, wartości kulturalnych, które mogą być przejmowane i kontynuowane przez inne klasy społeczne. Wielkie zbiorowości społeczne, jak naród i państwo składają się zawsze z wielu klas społecznych. Między nimi zachodzą dość ściśle związki funkcjonalne i przekształcenia w jednej klasie z konieczności wywołują zmiany w innych klasach społecznych. Dotyczy to zwłaszcza klas społecznie wyższych, dominujących np. burżuazji czy ziemiaństwa w społeczeństwie kapitalistycznym. Np. zmiany w klasie burżuazji, oddzielenie się własności kapitalistycznej od bezpośredniego zarządzania przez właścicieli, jakie nastąpiło w okresie rozwoju kapitalizmu monopolistycznego i później, w okresie zaczynającej się rewolucji naukowo - technicznej spowodowało zmianę jej stosunku do inteligencji, przekształcenie się różnych kategorii inteligencji zatrudnionej w jej

przedsiębiorstwach w techników organizacji i zarządzania, którzy będąc pracownikami najemnymi zostali jakby współdziałowcami, skupiając w swoich rękach techniczne decyzje kierowania przedsiębiorstwami. Zmieniło także organizację klasy robotniczej, podniosło wagę jej związków zawodowych, spowodowało podniesienie płac i stopy życiowej. W Polsce np. zlikwidowanie klasy ziemiaństwa spowodowało także zniknięcie wielu kategorii zawodowych należących do innych klas społecznych takich, jak: służba domowa, proletariat folwarczny zatrudniony w majątkach rolnych, specjalne kategorie pracowników umysłowych wytworzone dla zarządzania majątkami. Najważniejszym jednak stosunkiem między klasami jest walka o interesy ekonomiczne i polityczne, walka o podział dochodu narodowego i panowanie w społeczeństwie. W walce klasowej K. Marks widział podstawowy czynnik rozwoju społecznego i przechodzenia z jednej formacji społecznej w inną. Społeczeństwo kapitalistyczne miało np. dwie podstawowe klasy społeczne: kapitalistów i proletariat. Kapitałiści, aby się rozwijać jako klasa, musieli rozwijać swoje przedsiębiorstwa i równocześnie zatrudniać coraz większe ilości robotników najemnych. Aby gromadzić coraz większe zyski, musieli ograniczać udział robotników w dochodzie przynoszonym przez te przedsiębiorstwa, a tym samym coraz bardziej zaostrzać antagonizm robotników i walkę klasową. W rezultacie tego procesu dialektycznego miało dojść do polaryzacji klas, klasy pośrednie takie, jak drobnomieszczaństwo, inteligencja, chłopi miały zostać wchłonięte przez obie klasy podstawowe i między nimi miała się rozegrać ostateczna walka, zakończona zwycięską rewolucją proletariatu i wywłaszczeniem kapitalistów, uspołecznieniem środków produkcji, którego skutkiem byłoby zniesienie klas społecznych i powstanie społeczeństwa bezklasowego. Przedstawiam tutaj teorię antagonistycznych stosunków klasowych w wielkim uproszczeniu, ponieważ jest ona powszechnie znana *43. Marks zdawał sobie sprawę, a jego kontynuatorzy jeszcze lepiej, z tego, że proces historyczny nie przebiega zawsze i wszędzie jednakowo według prostego tematu i widział wiele czynników komplikujących i modyfikujących ten przebieg. Przede wszystkim sama walka proletariatu wywoływała procesy przystosowywania się i ustępstw w klasie kapitalistów, a zwłaszcza wśród oświeconych "managerów", czyli zawodowych dyrektorów kierujących przedsiębiorstwami w późniejszych okresach rozwoju kapitalizmu. Klasy pośrednie nie zanikały także, lecz postęp techniczny i organizacyjny powodował powstawanie coraz to nowych postaci drobnomieszczaństwa. Warstwa pracowników najemnych umysłowych rozrastała się znacznie szybciej, a jej asymilacja do klas podstawowych postępowała bardzo wolno. Stąd współczesne społeczeństwa kapitalistyczne wytworzyły bardzo skomplikowaną strukturę klasową i warstwową *44. Walka klasowa we współczesnym świecie, w którym istnieją wysoko rozwinięte społeczeństwa kapitalistyczne, mniej rozwinięte kraje kapitalistyczne, kraje postkolonialne organizujące się po wyzwoleniu spod panowania kolonialnego oraz kraje socjalistyczne - przybiera formy nieznane w XIX wieku. Coraz większą rolę zaczynają odgrywać podziały warstwowe i zawodowe. Gospodarka planowa zaczyna ograniczać działanie rynku, który był głównym polem, na którym toczyła się walka o interesy klasowe. Największe jednak zmiany przynosi rewolucja naukowo - techniczna, oraz rewolucja organizacyjna oparta na zastosowaniu cybernetyki do kierowania społeczeństwem i zarządzania gospodarką. Automatyzacja, zastosowanie maszyn elektonowych, mechanizacja pracy umysłowej, rozwój środków masowego przekazu, a przede wszystkim telewizji, motoryzacja i udostępnienie samochodu wszystkim klasom społecznym, postęp w budownictwie i rozwój urbanistyki, planowanie miast i osiedli - oto czynniki, które radykalnie wpływają także na strukturę wewnętrzną klas oraz na stosunki między nimi. Problemy te znajdują się w centrum uwagi zorganizowanych ośrodków badawczych wszystkich klas społecznych i ich partii politycznych, które muszą dostosowywać strategię i taktykę walki klasowej do stanu współczesnej techniki, procesów ekonomicznych i obiektywnie zachodzących przemian społecznych.

Warstwy społeczne

Wspominaliśmy już o warstwach społecznych w toku omawiania klas społecznych. Marks i jego kontynuatorzy widzieli warstwy jako zbiorowości ludzi, których pozycja w społeczeństwie nie była wyznaczona przez stosunek środków produkcji, ale cechy nadbudowy *45. Socjologowie radzieccy przez warstwy pośrednie społeczeństwa kapitalistycznego rozumieją "ogół grup społecznych występujących między dwoma biegunami klasowymi społeczeństwa burżuazyjnego" *46. Widzimy od razu, że pojęcie grupy jest tu użyte w znaczeniu statystycznym. Podstawowym pojęciem w teorii warstw społecznych jest pojęcie zróżnicowania społecznego. Codzienne doświadczenie uczy nas, że ludzie różnią się między sobą szeregiem cech: wzrostem, kolorem włosów, inteligencją, stanem zdrowia, stanem majątkowym itp. Systematyzując te stwierdzenia możemy powiedzieć, że różnice te mogą dotyczyć cech biologicznych (rasowych), psychicznych (inteligencja, wyobraźnia, zdolności itp.), społecznych (wykształcenie, przynależność do klas społecznych, wykonywany zawód itd.), ekonomicznych (osiągany dochód, posiadany majątek). Te cechy społeczne są niejednakowo oceniane w grupach społecznych. Np. drużyna koszykówki wysoko ceni ludzi wysokiego wzrostu, w instytucjach badawczych wyżej ocenia się poziom inteligencji niż siłę fizyczną, która cieszy się wysokim uznaniem wśród zapaśników. Cechy ekonomiczne takie, jak posiadanie majątku czy osiąganie wysokiego dochodu, mają zupełnie inny walor społeczny niż cechy biologiczne, jak np. kolor skóry czy kolor oczu. Wiążą się one bowiem z szerszym zakresem możliwości wywierania wpływu na zachowania i postępowania innych ludzi, na stosunki społeczne i na grupy. Podobnie posiadane kwalifikacje zawodowe są cechą społecznie ważną, tzn. dającą prawo do określonej pozycji społecznej, dochodu i uznania. Można więc stwierdzić ogólnie, że posiadanie różnych cech lokuje jednostki na określonych pozycjach w różnych hierarchiach społecznych. Widzimy więc, że trzeba tu odróżniać przynajmniej dwa aspekty zagadnienia: pierwszy to istnienie zróżnicowań obiektywnych, dających się ustalać, a nawet w niektórych wypadkach mierzyć, jak np. można mierzyć i porównywać stan majątku, poziom inteligencji, ilość lat wykształcenia i osiągnięte dyplomy itp. Drugi aspekt to ustalone i przyjęte sposoby oceny tych cech i przyznawanie im wyższości czy niższości. Widzimy także na pierwszy rzut oka, że istnieją różne hierarchie, które niekoniecznie muszą się pokrywać. Mówiąc innymi słowami: istnieje kilka wymiarów, posługujących się różnymi kryteriami i miarami wyższości i niższości społecznej. Np. w niektórych społeczeństwach europejskich poziom wykształcenia był oceniany jako mający większą wartość niż osiągnięty dochód, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych poziom osiąganego dochodu jest zasadniczą podstawą oceny ludzi. Analizując zatem uwarstwienie dowolnej grupy czy zbiorowości społecznej, wielkiej czy lokalnej, zawsze musimy brać pod uwagę uwarstwienie według różnych kryteriów i obraz tego uwarstwienia w świadomości społecznej członków tej zbiorowości *47. A jak się ma ten podział na warstwy do istniejącego w tych zbiorowościach podziału na klasy? Przyjeliśmy, że klasy są rzeczywistością społeczną obiektywną, której subiektywny obraz istniejący w świadomości członków społeczeństwa nie może zmieniać. Taki subiektywny obraz, będący niejako definicją subiektywną rzeczywistości społecznej, wpływa oczywiście na postępowanie ludzi, gdyż ludzie zachowują się zgodnie z tym, jak widzą daną sytuację i co z niej wiedzą, a nie według tego, co jest w rzeczywistości. Jednakże badacz musi zawsze starannie odróżniać rzeczywistość obiektywną i jej obraz w świadomości społecznej. Respektujemy wprawdzie zasadę "współczynnika humanistycznego" sformułowaną przez Floriana Znanieckiego, orzekającą, że zjawiska społeczne, fakty i procesy społeczne są takie, jak wpływają na działania ludzi, lecz zasadzie tej nadajemy interpretację metodologiczną, a nie ontologiczną *48. Warstwy natomiast mogą być wyróżniane na podstawie tego, co ludzie sądzą. Znane jest i szeroko stosowane, badane i opisywane uwarstwienie według kryterium prestiżu społecznego *49. Jest to oczywiście kryterium uznania, istniejące w świadomości, akceptowane i stosowane w zachowaniach ludzkich, w działaniach członków tych zbiorowości. Prestiż społeczny oczywiście ma także jakieś rzeczywiste podstawy i można by sprowadzać go do innych zjawisk czy faktów obiektywnych. Można by więc zawsze takie zdania: "A znajduje się wyżej od B na skali

prestżu społecznego" przekładać na koniunkcje zdań opisujących obiektywne stany rzeczy, np. "A jest bogatszy od B" i "A jest członkiem grupy sprawującej władzę" itp. Lecz prestiż może być związany z czynnikami irracjonalnymi, niesprowadzalnymi do takich obiektywnych i wymiernych faktów społecznych, może się opierać na uroku osobistym, na wyglądzie zewnętrznym itp. Zatem musimy uznać istnienie hierarchii warstw społecznych, nie związanych z hierarchią klas społecznych i obiektywnymi wyznacznikami dzielącymi te klasy. Dochodzimy więc do następujących stwierdzeń: klasy społeczne podzielone są wewnątrz na różne warstwy. Np. klasa społeczna kapitalistów podzielona była na burżuazję finansową, burżuazję przemysłową, burżuazję handlową. Dalej istniały w niej warstwy w zależności od wielkości posiadanych przedsiębiorstw, od miejsca położenia tych przedsiębiorstw itd. Klasa robotnicza dzieliła się od początku swojego rozwoju na "arystokrację" robotniczą, czyli wysoko wykwalifikowanych robotników, na zasadniczy trzon klasy - robotników średnio wykwalifikowanych oraz na robotników niewykwalifikowanych, stanowiących dolną warstwę, najczęściej padającą ofiarą bezrobocia i otrzymującą najniższe płace. Podobnie stratyfikowana (uwarstwiona) wewnątrz była klasa chłopska. Podstawy wyróżniania warstw wewnątrz klas społecznych były różne: posiadanie majątku czy otrzymywany dochód, poziom wykształcenia, udział we władzy, dostęp do szans życiowych (ochrona zdrowia, awans, dostęp do przywilejów) itp. Ponadto istniały także warstwy poza czy między klasami, krzyżujące się niekiedy czy przenikające częściowo z niektórymi klasami. Takim przykładem była w społeczeństwie polskim inteligencja. Dzielila się ona na różne kategorie zawodowe, które łączyły się także w warstwy, np. wolne zawody (lekarze, adwokaci, architekci i in.), wyższe kategorie urzędników, pracownicy administracyjno - biurowi, profesorowie i pracownicy nauki, artyści itp. Wyróżnia się czasem warstwy ekonomiczne, biorąc za podstawę wyróżnienia osiągany dochód. Np. w każdym roczniku statystycznym znajdziemy tablice pokazujące "zatrudnienie w gospodarce społecznej według wysokości płacy miesięcznej" *50, wykazujące jaki odsetek pracowników zarabia do 600 zł. 601 - 700, 701 - 800, 801 - 1000, 1001 - 1200, 1201 - 1400, 1401 - 2000, 2001 - 2500, 2501 - 3000, ponad 3000 zł. Łącząc te kategorie możemy pracowników zatrudnionych w naszej gospodarce społecznej podzielić na warstwy ekonomiczne zarabiających do 1000 złotych, od 1001 do 3000, od 3001 do 5000, od 5001 do 10 000 oraz zarabiających ponad 10 000 złotych miesięcznie, chociaż "Roczniki", niestety, nie pokazują liczebności kategorii zarabiających ponad 3000 złotych. Wiedząc, jakie są ceny mieszkania, żywności, odzieży, książek i prasy, komunikacji, opłaty radiowe i telewizyjne, ceny różnych usług oraz wiedząc, jakie pracownicy otrzymujący wynagrodzenia na różnym poziomie mają ulgi, dodatki, prawa - możemy sobie odliczyć i opisać przeciętny poziom życia ludzi znajdujących się w tych poszczególnych warstwach ekonomicznych. Wiemy bowiem, że zarobki pozwalają na określony styl życia, łączą się z pewnymi typami budżetów rodzinnych, a zatem warstwy ekonomiczne są pewnymi zbiorami prowadzącymi tryb życia wyraźnie ustalony. Musimy oczywiście brać tutaj pod uwagę dochody całej rodziny, wszystkich pracujących członków rodziny i wysokość dochodu przypadającą na głowę członka rodziny. Podobnie, niektórzy socjologowie mówią o warstwach kulturalnych wyróżniając je na podstawie poziomu wykształcenia. Rozumowanie to przebiega podobnie jak wyróżnianie warstw ekonomicznych. Wiemy bowiem, że poziom wykształcenia określa pewien poziom zainteresowań kulturalnych, rodzaje czytanej literatury, rodzaje aktywności kulturalnej, tzn. oglądane sztuki teatralne, oglądane filmy w kinach, programy telewizyjne, stosowane kryteria ocen artystycznych, zainteresowania intelektualne, intensywność uczestnictwa w życiu kulturalnym jako odbiorcy i twórcy. Oczywiście mogą się zdarzyć takie wyjątki, jak np. Jan Wantuła, chłop - robotnik, który ukończył tylko trzyklasową szkołę, a został wybitnym pisarzem i badaczem dziejów Śląska Cieszyńskiego *51, jednakże zależność między poziomem wykształcenia a aktywnością kulturalną została stwierdzona w wielu badaniach. Jak już powiedziałem, możliwości tworzenia różnych systemów stratyfikacyjnych, czyli wyróżniania w społeczeństwie warstw społecznych, może być bardzo dużo, gdyż istnieje ogromne bogactwo cech różnicujących ludzi i powodujących, że niektóre cechy łączą się funkcjonalnie

w zwarte kompleksy cech społecznie ważnych, tak jak to pokazaliśmy powyżej dla dochodów i wykształcenia. Wyliczmy więc te różne rodzaje uwarstwienia, które są ważne we współczesnych społeczeństwach: a) zróżnicowania wewnątrz poszczególnych zawodów ze względu na poziom kwalifikacji, które znajdują swój praktyczny wyraz np. w grupach kwalifikacyjnych pracowników przemysłowych; b) zróżnicowania tytułów zawodowych i hierarchia ważności zawodów, wyrażająca się różnicami w płacach i prestiżu; c) hierarchia stanowisk służbowych w instytucjach i tworzenie się zbiorów czy zbiorowości ludzi zajmujących pewne stanowiska (dyrektorzy przedsiębiorstw, centralnych zarządów, spółdzielni itp.); d) hierarchia instytucji lokująca pracowników na różnych pozycjach (np. w społeczeństwie feudalnym Kościół był najwyższą instytucją, w Stanach Zjednoczonych business, w społeczeństwach socjalistycznych - instytucje polityczne); e) hierarchie ważności poszczególnych dziedzin twórczości (np. wysoka pozycja pracowników nauki w niektórych społeczeństwach, pozycja artystów w innych, aktorów filmowych); f) hierarchie wyróżniane na podstawie kilku kryteriów, np. wykształcenia połączonego z wysokim stanowiskiem w hierarchii władzy i dużym dochodem. Te rodzaje zróżnicowania i uwarstwienia grają różną rolę w społeczeństwie. Warstwy wewnątrz klas wyróżniają się albo siłą polityczną czy ekonomiczną (np. w ziemiaństwie polskim arystokracja rodowa dysponująca ogromnymi majątkami ziemskimi), warstwy między klasami swoją ważnością techniczną dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego (np. inteligencja techniczna). Zastanówmy się więc teraz, jaki rodzaj rzeczywistości społecznej przedstawiają warstwy społeczne? Z dotychczasowych rozważań wynika, że mogą być one zbiorami w sensie statystycznym - a więc zbiorem ludzi znajdujących się w podobnej pozycji pod względem stosunku do jakiejś cechy społecznie doniosłej. Np. chłopci, właściciele gospodarstw od 5 do 10 ha są takim właśnie zbiorem, albo rzemieślnicy zatrudniający 1 lub 2 siły najemne. Lecz warstwy mogą być także zbiorowościami świadomymi swoich odrębności i wytwarzającymi zasady odrębności, tworzącymi bariery oddzielające je od innych warstw, zwłaszcza niższych. Pojęcie warstwy powstało najpierw w geologii i wyobrażenie o słojach ułożonych jedno nad drugim i nie przenikających się ciągle ciąży nad skojarzeniami, jakie termin warstwa społeczna wywołuje. Najczęściej jednak przez warstwy społeczne rozumie się zbiorowości wyróżnione na podstawie stylu życia, obyczajów, podobnego poziomu dochodu oraz barier oddzielających je od innych, zwłaszcza niższych zbiorowości *52. Dla odróżnienia warstw istnieją kryteria wyższości i niższości społecznej, uświadamiane jako dystans społeczny, jako wyraźnie odmienne ułożenie w drabinie społecznej, bez względu na to, czy poczucie wyższości jest uzasadniane poziomem dochodu, "dobrym urodzeniem" (tzn. urodzeniem w rodzinie należącej do wyższej sfery), poziomem kulturalnym, słowem - kryteriami rzeczywistymi czy urojonymi. Takim kryterium była także "zdolność do satysfakcji honorowej", czyli możliwość wyzwania na pojedynek według zasad kodeksu honorowego. Warstwy mają więc poczucie więzi wewnętrznej, zasadę odrębności, czasami własne instytucje, najczęściej nieformalne, oraz styl życia i zachowania się oddzielający je od warstw niższych czy wyższych, wzory postaw i zachowań się wobec tych warstw. Kończąc te rozważania na temat klas i warstw społecznych, zapytajmy się, na czym polega rzeczywistość społeczna podziałów na klasy i warstwy społeczne? Odpowiedź ujmijmy w czterech punktach: 1) na obiektywnych stosunkach, zwłaszcza do narzędzi produkcji, jakie się wytwarzają w procesie produkcji, podziale pracy i społecznym organizowaniu pracy; 2) na obiektywnych możliwościach działania, jakie posiadają ludzie zajmujący różne pozycje w tym obiektywnym systemie stosunków; 3) na tworzących się w konsekwencji wyobrażeniach o własnej czy cudzej wyższości lub niższości; 4) na tworzeniu ideologii uzasadniającej lub racjonalizującej podział na wyższych i niższych, lepszych czy gorszych czyli nadającej subiektywnym wyobrażeniom o wyższości i niższości charakter zobiektywizowany *53. Trzeba jeszcze dodać kilka słów na temat klas i warstw w społeczeństwie socjalistycznym. Nie wszystkie klasy istniejące w społeczeństwie kapitalistycznym zostają zlikwidowane po rewolucji. Znikają klasy posiadające, jak kapitałiści - właściciele wielkich i średnich przedsiębiorstw po nacjonalizacji tych przedsiębiorstw, oraz znika klasa ziemiaństwa po reformie rolnej.

Pozostają klasy: drobnomieszczaństwo, inteligencja, robotnicy i chłopi. Klasy te ulegają oczywiście procesowi przemian. Zanika bowiem prywatna własność środków produkcji w przemyśle, transporcie, usługach itd. W Polsce utrzymuje się drobna własność tylko w rolnictwie, w rzemiośle, w drobnym przemyśle i w handlu. Wprowadzona gospodarka planowa ogranicza bardzo działanie rynku, który był przecież głównym polem walki klasowej. Tak więc klasy tradycyjnie przekształcają się powoli. Klasa robotnicza staje się współwłaścicielem uspołecznionych narzędzi produkcji, a zatem przestaje być klasą proletariatu. Postęp techniczny, otwarty dostęp do szkół, podniesiony poziom kulturalny, dostęp do instytucji władzy i samorządów - zmienia pozycję tej klasy w społeczeństwie. Nie zmienia się tylko stosunek robotnika do maszyny i do wymagań organizacji pracy i to powoduje, że pozostaje on nadal pracownikiem najemnym podporządkowanym zorganizowanemu kierownictwu zakładu pracy. Stąd więc powstaje podwójna rola społeczna robotnika jako najemnika i jako współwłaściciela *54. Podobne zmiany zachodziły także w inteligencji, klasie chłopskiej i drobnomieszczańskiej. Tak więc z jednej strony zachodzą procesy przemian w klasach tradycyjnych, które wytworzyły się w społeczeństwie kapitalistycznym, a z drugiej - procesy zróżnicowania i uwarstwienia dokonujące się pod wpływem funkcjonowania gospodarki uspołecznionej i pod wpływem nowego układu instytucji politycznych i społecznych. Najważniejsze przemiany w klasach tradycyjnych to: egalitaryzacja, zanikanie ostrych różnic w poziomie dochodu, wykształcenia, w szansach życiowych, prestiżu. Po zniknięciu nierównego stosunku do narzędzi produkcji zmienił się także udział we władzy i dostępie do pożądaných dóbr. Jednakże społeczeństwo socjalistyczne, chociaż nie będą w nim występowały klasy społeczne w klasycznym, marksowskim znaczeniu tego słowa, będzie społeczeństwem uwarstwowionym. Podstawami tego uwarstwienia będą konieczność utrzymywania zhierarchizowanej organizacji gospodarki, planowej, hierarchia kwalifikacji i wykształcenia, hierarchia ważności zawodów, hierarchia zakresu decyzji politycznych i ekonomicznych, hierarchia zróżnicowanych dochodów. Jednakże nie ma w tym społeczeństwie mechanizmów pozwalających na tworzenie się klas społecznych. Wysokie stanowiska nie dają możliwości kumulowania majątku przekazywanego dziedzicznie dzieciom, co było podstawą tworzenia się klasy kapitalistów. Nie ma także mechanizmów przekazywania wysokiej pozycji społecznej, każde kolejne pokolenie musi sobie zdobywać wysoką pozycję własną pracą. Nie ma także dziedziczności elit politycznych. W tym sensie można mówić o zanikaniu klas. Wreszcie nie ma także walk klasowych między zhierarchizowanymi warstwami. Gdyż plany narodowe są układane z punktu widzenia interesów całego narodu.

Kasty

System kastowy jest przykładem niezwykle ostrych podziałów stratyfikacyjnych opartych na wierze religijnej, przyjmującej, że podział na kasty jest ustanowiony przez siły transcendentne i że jego przestrzeganie jest nakazem religii. W czystej postaci wykształcił się on w Indiach i jeżeli zdefiniujemy go w wąskim znaczeniu, wtedy ogranicza się on tylko do tego społeczeństwa. Jeżeli natomiast używamy terminu "kasta" w znaczeniu przenośnym, wtedy zbiorowości mające cechy podobne do kast możemy także wykryć w innych społeczeństwach. W tym znaczeniu socjologowie amerykańscy mówią np. o kastach w Stanach Zjednoczonych. Wykształcony system kastowy (spory o jego genezę ciągle trwają) był porządkiem społecznym o charakterze religijnym. Społeczeństwo dzieliło się na kasty, tzn. grupy ludzi ściśle odizolowane, o odrębnych cechach społecznych, obyczajach, wzorach życia. Istniał ścisły nakaz endogamii i między kastami nie istniała możliwość przejścia. Człowiek urodzony w kaście musiał w niej pozostawać do końca życia i jeżeli przez całe życie przestrzegał nakazów religijnych i sposobów życia przewidzianych dla tej kasty, mógł po śmierci przejść do wyższej kasty i odrodzić się w kaście wyższej. Podstawą izolacji kast była wiara w reinkarnację, tzn. ponowne narodzenie w kaście wyższej lub kaście niższej, zależnie od tego jak człowiek za życia przestrzegał nakazów regulujących życie kasty. Ta

wiara w reinkarnację była czynnikiem stabilizującym trwałość systemu kastowego, który pozostawał bez zmian przez tysiąclecia. Ktokolwiek bowiem chciałby zmieniać ten system i ulepszać go, naruszał dharmę swojej kasty, tzn. zbiór przepisów religijnych ustalających sposób życia właściwy dla danej kasty i po śmierci odradzał się w niższej kaście, a zatem wszelka działalność dla polepszenia swego losu nieuchronnie prowadziła do jego pogorszenia. Dla wierzącego Hindusa jedyną możliwością przesunięcia się w górę drabiny społecznej było skrupulatne przestrzeganie nakazów kasty i odradzanie się po śmierci w kaście wyższej, aż do przejścia do kasty najwyższej, z której mógł przejść po śmierci w stan nirwany. Jeżeli natomiast nie przestrzegał nakazów swojej kasty, w każdym kolejnym odrodzeniu dusza jego wcielała się w ciało członka niższej kasty, a potem w ciało zwierzęcia coraz niższej kondycji. Wiara w tak działający system reinkarnacji zapewniała niezmiennosc systemu. Klasyczny system kastowy polegał na podziale na cztery kasty główne, dzielące się na podkasty. Były to: kasta braminów czyli kapłanów i duchownych przywódców; druga kasta, kszatriów, była kastą arystokratycznych wojowników, przywódców wojskowych; wajsia byli kastą kupców, rzemieślników, i wreszcie kasta sudra złożona z rolników. Poza systemem kastowym znajdowali się pariasi, nietykalni, odizolowani od innych kast tak, że nawet cień nietykalnego nie mógł paść na członka nawet najniższej kasty. System kastowy w ciągu wieków ulegał podziałowi, tak że pod koniec XIX wieku spisy wykazywały istnienie około 2000 kast, podkast i dalszych ich podziałów. System kastowy był potężną zaporą postępu. Członek niższej kasty nie mógł wydawać rozkazów członkowi wyższej kasty, stąd nowoczesna organizacja przemysłu, wojska, podziału pracy itd. mogła się rozwinąć dopiero po jego przezwyciężeniu. Każda kasta i podkasta miały swoje ścisłe tabu dotyczące pokarmów - stąd ogromne trudności zorganizowania systemu zbiorowego żywienia. Każda kasta i podkasta miały swoje święta i obrzędy, które musiały być ściśle przestrzegane, odbywające się w różnych dniach - stąd trudności skompletowania załóg fabrycznych pracujących stale w wyznaczonych terminach itp. Po odzyskaniu niepodległości spod kolonialnego panowania angielskiego czyniono ogromne wysiłki, aby włączyć do czynnego życia społecznego nietykalnych, co wreszcie zostało osiągnięte w zasadzie w wielkich miastach. System kastowy polegał więc na wierze religijnej i kasty były jednostkami kultu religijnego, a zarazem zbiorowościami społecznymi o charakterze klasowym. Były bowiem systemem stratyfikacyjnym bardzo precyzyjnym, ustalającym dokładnie zasady wyższości i niższości społecznej. Były zbiorowościami nieprzenikalnymi i bez kanałów ruchliwości społecznej między nimi. Miały nie tylko swoje odrębne wzory moralne, swoich członków, lecz także wzory fizyczne (tzn. zewnętrzne odznaki stroju, wstążki itp.), przynależność do kasty była więc widoczna po oznakach zewnętrznych. System kastowy był także podziałem zawodowym, gdyż część sposobów życia kasty polegała na wykonywaniu zawodu właściwego dla danej kasty i zawód ten mógł być wykonywany tylko przez członków tej kasty. W ścisłym znaczeniu kasty były związane z religią hinduizmu i nie mogły występować tam, gdzie tej religii nie wyznawano. Ale w wielu innych społeczeństwach tworzyły się zbiorowości podobne do kast. Np. w społeczeństwie feudalnym klasy wyższe, arystokracja, duchowieństwo miały cechy podobne do kast: odizolowanie, styl życia właściwy tylko tej klasie, nieprzenikliwość i brak kanałów ruchliwości, w niektórych klasach także endogamia itd. W nowoczesnych społeczeństwach także korpus oficerski stanowił grupę noszącą niektóre cechy kasty. W społeczeństwie amerykańskim wskazuje się, że na południu zbiorowości rasowe były oddzielone tak jak kasty. Murzyni, dawni niewolnicy byli oddzieleni barierami obyczaju, segregacji w szkołach, restauracjach, publicznych środkach komunikacji, parkach itp., nakazem endogamii, swoistymi nakazami obyczaju i stylu życia. W tym znaczeniu kastą nazywamy każdą zbiorowość społeczną o charakterze klasowym zamkniętym, której członkiem zostaje się na mocy urodzenia, która nie pozwala na zawieranie małżeństw z członkami innych klas w sposób zrytualizowany i która posiada ustalone obyczaje i styl życia odmienne od innych klas. Bariery kastowe są w zasadzie nieprzekraczalne. Kasty tego rodzaju mogą mieć uzasadnienie rasowe (Stany Zjednoczone), stanowe (feudalizm) lub religijne. Czasami niektóre grupy celowe, wytwarzające poczucie specjalnej misji, stawiające

swoim członkom bardzo wysokie wymagania, przyjmują także cechy tych kast. Jednakże w ścisłym tego słowa znaczeniu system kastowy jest systemem stratyfikacyjnym wynikającym z wierzeń religijnych i podziały kastowe są uzasadnione dogmatem religijnym.

Zbiorowości wyróżniane na podstawie odrębnej kultury

Zbiorowości te nazywa się także zbiorowościami (grupami) etnicznymi *55. Podstawą ich wyróżnienia jest zazwyczaj wspólny język, czasami odrębna gwara, czy też szerszy kompleks kulturowy. Badaniem tych grup i ich kultur zajmują się etnografia i etnologia. Proces powstawania tych grup, zwany etnogenezą, jest przedmiotem badania nie tylko etnografii i etnologii, lecz także archeologii i lingwistyki, oraz innych nauk pomocniczych, które pozwalają zbierać zazwyczaj bardzo skąpe źródła i przekazy różnego rodzaju pozwalające na odtworzenie procesu powstawania tychże grup. Według uproszczonych wyobrażeń ewolucjonistycznych proces ten przechodził od tworzenia się szerszych związków rodzinnych i związków pokrewieństwa do tworzenia się klanów, które łączyły się w plemiona, z kolei przekształcające się w ludy, z których powstawały narody. Ten schemat rozwojowy jest oczywiście pewną konstrukcją teoretyczną i nie wyjaśnia jak dokonywało się to łączenie i przekształcanie. Etnologowie i socjologowie wskazują zazwyczaj na procesy styczności międzygrupowych, przenikanie elementów kultur z jednej grupy do drugiej, asymilację grup kulturowych łączących się pod wpływem okoliczności zewnętrznych itd. Nas tu interesuje mniej sam proces powstawania tych różnych zbiorowości, a raczej pewne ich cechy opisowe. Nie ulega wątpliwości, że najprostszą grupą etniczną są związki rodzinne, rody, czyli grupy wyodrębnione na podstawie stosunków pokrewieństwa. W życiu społeczeństw pierwotnych grupy te odgrywały bardzo ważną rolę. Mogą się one kształtować na podstawie wielkich rodzin podporządkowanych władzy najstarszego mężczyzny albo na podstawie matrylinearnej. Związki pokrewieństwa mogą być jednak szersze niż wielka rodzina i wtedy tworzą rody, złożone z kilku wielkich rodzin. Rody albo są związkiem rzeczywistego pokrewieństwa, tzn. związkiem szeregu rodzin, albo też są związkami społecznymi, opartymi na wierze w pochodzenie od wspólnego przodka, często mistycznego. Czasami granice między wielką rodziną a rodem są płynne, zazwyczaj ród jednak nie jest skupiony przestrzennie, nie zawsze posiada wspólną gospodarkę *56. W społeczeństwach pierwotnych istotną rolę odgrywały "klany". Można mówić o dwóch rodzajach grup nazywanych klanami. W pierwszym znaczeniu klany, zwłaszcza szkockie czy irlandzkie, były związkami rodowymi, posiadającymi wspólnego naczelnika, sprawującymi pewne funkcje polityczne. Odgrywały one rolę polityczną aż do połowy XVIII wieku. W drugim znaczeniu termin "klan" jest używany w badaniach społeczeństw pierwotnych, gdzie służył on do oznaczania grup rodowych, najczęściej egzogamicznych, połączonych wiarą we wspólnego przodka, często mistycznego (ptak, zwierzę) zwanego totemem. Klany totemiczne (totemowe) spełniały ważne funkcje religijne i ekonomiczne *57. Religijny zakaz spożywania totemu zmuszał członków klanu do wymiany upolowanego zwierzęcia na inne środki utrzymania. Klany totemiczne były także związkami, w których obrzędy religijne stanowiły podstawowy element więzi. `nv Zbiorowości wyróżniane na podstawie odrębnej kultury (cd.) Zwrócenie uwagi na rolę klanów i rodów w rozwoju społeczeństwa było zasługą ewolucjonistów, przede wszystkim L.H. Morgana, który opisał rody w społeczeństwie rzymskim i klany w plemieniu Irokezów w Ameryce Północnej, wykazując zachodzące między nimi podobieństwa w strukturze i funkcjach. We współczesnych społeczeństwach przemysłowych zanikają one zupełnie. "Plemię" jest większą i bardziej zwartą formą zbiorowości społecznej. Obejmuje ono zazwyczaj większą ilość rodów i klanów. Plemiona wyodrębniają się na podstawie posiadania własnego języka czy dialektu, własnego obyczaju, często własnej kultury materialnej, religii, charakterystycznych nazw wyrażających swe poczucie odrębności *58. Plemiona posiadały już zazwyczaj pewną organizację formalną, wodza lub zespół wodzów, rady plemienne orzekające w ważnych sprawach dla całego plemienia, podgrupy takie, jak związki wojowników (istniejące w plemionach Indian Ameryki Północnej). Plemiona zbierały się razem dla ważnych obrzędów religijnych, dla polowań, wojny itp. Są one także, nawet

plemiona koczownicze, związane z określonym obszarem geograficznym, na którym się poruszają, który uważają za swój i którego bronią przed wtargnięciem obcych. Niektóre plemiona, składające się z wielu rodów czy klanów, w pewnych okresach żyją w rozproszeniu, a zbierają się dla wspólnych obrzędów religijnych, czy też dla wielkich polowań. Bardzo trudno jest ustalić liczebność plemion pierwotnych *59. Wiemy jednak, że plemiona były formą życia zbiorowego występującą powszechnie, na wszystkich kontynentach. Były one podstawą późniejszego rozwoju państwowego zarówno w starożytnej Europie (Grecja, Rzym), jak i podstawą powstawania państw słowiańskich we wczesnym średniowieczu. Plemiona wytwarzały także wyżej rozwinięte formy gospodarki, od myślistwa do rolnictwa i pasterstwa. "Lud" jest kolejną formą rozwojową zbiorowości opartych na podobieństwach kultury. Sam termin bywa używany w różnych znaczeniach. W języku potocznym ludem nazywa się zazwyczaj mieszkańców wsi (stąd - stronnictwa ludowe skupiające chłopów). Czasami ludem nazywa się wszystkie warstwy społeczne pracujące fizycznie w miastach i na wsi. Używanie go w tym sensie występuje w języku niektórych doktryn politycznych (stąd - demokracja ludowa oznaczająca ustrój, w którym ludzie pracy są podstawą władzy). W naukach społecznych również nazwa "lud" jest używana w różnych znaczeniach. (Użytek nazwy "lud" idzie torem dwóch znaczeń - w języku greckim "ethnos" i "demos"). Etnografia przez lud rozumie zbiorowości szersze niż plemię, wyżej zorganizowane, posiadające wyższy stopień rozwoju kulturalnego, wyodrębniające się na podstawie własnej kultury, przede wszystkim wyraźnych odrębności w kulturze materialnej (budownictwo, stroje, narzędzia pracy, lecz także obyczaje, pieśni, tańce, obrzędy i zdobnictwo). Ludy są ogniwem pośrednim między plemionami i narodami. Dla oznaczenia elementów kultury duchowej ludów używa się nazwy folklor - mity, wierzenia, legendy, przysłowia, tańce, formuły magiczne, przesady, obyczaje itp. Pomnikowe dzieło Oskara Kolberga, zatytułowane "Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce" (1857 - 1890) przedstawia "ludowe" podstawy polskiej kultury narodowej. Cechą odróżniającą lud od narodu jest stopień zaawansowania kulturalnego. Ludy mogą mieć kultury bez własnego pisma, narody bez pisma nie mogą istnieć. Ludy mają tylko zaczątkowe formy organizacji politycznej - narody muszą się opierać na sformalizowanych organizacjach politycznych. Socjologowie zajmując się badaniami zbiorowości ludowych (ameryk. "folk society") nazywają tak społeczności lokalne, stosunkowo małe, w których współżycie zbiorowe jest regulowane przede wszystkim przez tradycję, obyczaje, religię a pozytywne prawo gra w nich bardzo małą rolę. Jednostka jest oceniana przede wszystkim ze względu na swoje cechy osobiste, a nie ze względu na zajmowaną pozycję *60. Są to społeczeństwa wiejskie, a ich przeciwstawieniem jest zurbanizowana zbiorowość wielkomiejska. Ludy istnieją, dalej, wewnątrz politycznie zorganizowanych narodów i wzajemne stosunki i oddziaływania między ludem a narodem są niezwykle interesujące. Przetrwanie narodów pozbawionych własnej organizacji państwowej (Serbowie i Bułgarzy pod panowaniem tureckim, Czesi pod panowaniem Habsburgów, Polacy w czasie rozbiorów) było możliwe m. in. dzięki przetrwaniu kultury ludowej oraz na nich opartych elementów narodowej kultury polskiej. "Naród" jest zbiorowością stanowiącą zamknięcie tego łańcucha rozwojowego - od rodziny, poprzez ród, klan, plemię i lud. Można - i nie brak oczywiście takich teorii - przedstawiać powstawanie narodów w inny sposób. W każdym razie narody są tworem stosunkowo późnego okresu historycznego, obecnie na naszych oczach dokonuje się proces przekształcania się plemion i ludów Afryki w narody w nowoczesnym tego słowa znaczeniu *61. Zarówno w narodach które uformowały się już dawno, jak i w tych nowo powstających, więź pokrewieństwa, więź bliskości, występująca w rodach i plemionach, pozostawiła pewne ślady w postaci mitologii, skłonności do mistycznego ujmowania więzi narodowej, co wnosi do poczucia wspólności narodowej silne pierwiastki emocjonalne, występujące zwłaszcza w okresach zagrożenia. Termin "naród" w literaturze politycznej i naukowej występuje w dwóch znaczeniach: 1) w literaturze krajów Europy zachodniej, zwłaszcza anglosaskiej, przeważa pogląd, że naród jest to zbiorowość obywateli państwa, a więc jest ludem, który osiągnął już wysoki stopień organizacji

politycznej, oraz wysoki poziom kultury, opartej na piśmie, języku i tzw. kulturze reprezentacyjnej. Jednakże dla autorów tych krajów organizacja polityczna, państwowa jest czynnikiem najważniejszym. Angielski termin "Nation" oznacza przede wszystkim obywateli państwa, bez względu na ich przynależność etniczną. 2D) W literaturze krajów Europy środkowej i wschodniej przeważa pogląd, że naród jest zbiorowością ukształtowaną przez wspólną kulturę, która tworzy własną literaturę, sztukę i naukę, a więc kultura reprezentacyjna jest czynnikiem decydującym, gdyż narody mogą istnieć jako odrębne zbiorowości nawet wtedy, gdy są pozbawione przez czas dłuższy własnego państwa. W niektórych krajach, np. w literaturze naukowej niemieckiej rozróżnia się "Volk" i "Nation", przy czym "Volk" jest podstawą istnienia "Nation". "Volk" jest wspólnotą kulturową, jest zbiorowością opartą na wspólnej tradycji, obyczajach, na więzi emocjonalnej (niektórzy ideologowie niemieccy nadawali temu terminowi sens prawie mistyczny, a ideologowie hitleryzmu traktowali "Volk" jako wspólnotę krwi czyli rasy). "Nation" natomiast jest to "Volk" zorganizowany politycznie, w którym cele państwowe nadają kształt życiu społecznemu. W polskiej literaturze naukowej nie przeprowadza się tak szczegółowych rozróżnień. Lud jest traktowany jako część składowa narodu, cechą wyodrębniającą narodu jest jego kultura, państwo jest ważnym elementem w życiu narodu, ponieważ zapewnia i gwarantuje samodzielny byt narodu. W okresie międzywojennym toczyły się spory ideologiczne między zwolennikami koncepcji Piłsudskiego, który traktował państwo jako element nadrzędny wobec narodu, a zwolennikami Narodowej Demokracji, uważającej naród "byt pierwotny", a państwo za zespół instytucji służebnych wobec narodu. Na gruncie koncepcji marksistowskich spory te są nieistotne; we współczesnym marksizmie podkreśla się jednakże doniosłość narodu i jego problemów. J. Stalin definiował naród następująco: "Naród to wytworzona historycznie, trwała wspólnota ludzi powstała na gruncie wspólnoty języka, terytorium, życia ekonomicznego i układu psychicznego, przejawiającego się we wspólnocie kultury" *62. Poglądy różnych autorów i ich definicje przytacza Jerzy J. Wiatr *63. Czasami używa się także terminu narodowość. Ma on dwa znaczenia podstawowe: 1D) jako oznaczenie przynależności do narodu (rubryka narodowość w paszporcie oznacza właśnie przynależność do narodu lub obywatelstwo); 2D) jako oznaczenie pewnego etapu rozwoju ludu, który wzniósł się już ponad stan charakterystyczny dla ludów, ale nie osiągnął jeszcze stopnia rozwoju w pełni ukształtowanego narodu. Można by powiedzieć w przybliżeniu, że narodowość to zbiorowość, która wytworzyła już własną kulturę, ale nie ukonstytuowała się jeszcze jako zbiorowość polityczna, posiadająca własne państwo. Tak więc, chociaż narody mogą istnieć bez własnego państwa, jednakże dla ich wyodrębnienia się byt państwowy posiada znaczenie zasadnicze. Odrębność narodu potwierdza się w organizacji państwowej. Wprawdzie wiele narodów trwało długo bez państwa, jednakże, aby mogły się utrzymać w tym stanie, musiały przedtem przejść przez dłuższy okres samodzielnego bytu państwowego. Doniosłość narodu jako zbiorowości społecznej wynika z kilku jego cech. Jest on przede wszystkim jedną z podstawowych wielkich zbiorowości, które mogą być uważane za "społeczeństwa globalne", tzn. wielką zbiorowość o bardzo złożonej strukturze wielostopniowej, stanowiącej najszerze ramy dla wielu innych zbiorowości. Pod tym względem naród jest podobny do państwa, które również może spełniać taką funkcję. W niektórych przypadkach naród pokrywa się z państwem, jak np. w Stanach Zjednoczonych, gdzie liczne grupy etniczne należą do narodu amerykańskiego na podstawie przynależności obywatelskiej do państwa. Lecz istnieją również inne podstawy ważności narodu jako zbiorowości: a) są one bardzo trwałą postacią zbiorowości, trwają niekiedy kilka tysięcy lat (np. naród chiński); b) Wytwarzają trwałe dziedzictwo kulturalne. Tzw. wielkie kultury historyczne były prawie zawsze dziełem określonego narodu. c) Wytwarzają niezwykle silne poczucie identyfikacji jednostek ze zbiorowościami. Przynależność do narodu, który daje jednostce język, związek z ziemią ojczystą, miejsce w dziejach i miejsce w łańcuchu pokoleń, jest bardzo ważnym lub wręcz najważniejszym czynnikiem społecznego samookreślenia się jednostki. Przynależność do narodu jest więc ważniejsza od przynależności do innych wielkich grup, w tym znaczeniu, że jednostka nie może się wyrzec przynależności do narodu i

istnieć między narodami. d) Narody wytwarzają także silne poczucie solidarności między członkami oraz antagonizm w stosunku do obcych narodów. Te cechy narodu i te procesy, jakie w nim zachodzą, powodują, że narody stają się nosicielami skrajnych ideologii i silnych ruchów społecznych. Wśród tych ideologii i ruchów na szczególną uwagę zasługuje nacjonalizm. Termin "nacjonalizm" bywa używany dla oznaczenia różnych zjawisk. Może być stosowany dla opisu pewnych postaw solidarności i identyfikacji z narodem, postaw przywiązania do własnego narodu i gotowości do poświęcenia dla jego dobra. W tym znaczeniu nacjonalizm bywa utożsamiany z patriotyzmem, tzn. emocjonalnym i intelektualnym przywiązaniem do ojczyzny i gotowością do ofiar dla jej dobra. W drugim znaczeniu - znacznie częściej stosowanym - przez nacjonalizm rozumie się system idei politycznych stawiających solidarność i służbę interesom własnego narodu jako zadanie najwyższe, połączone zazwyczaj z dążeniem do podporządkowania sobie innych narodów. W tym znaczeniu nacjonalizm jest ideologią skrajną, tzn. bezkompromisową, stawiającą egoizm narodowy jako naczelną dyrektywę działania politycznego. Łączy się go zazwyczaj z antagonizmem w stosunku do innych narodów, zwłaszcza mniejszości we własnym kraju. Przykładem szczególnie brutalnej ideologii nacjonalistycznej była ideologia hitleryzmu oraz faszyzmu. Wreszcie terminem nacjonalizm oznacza się także ruchy społeczne, wyznające ideologie nacjonalistyczne. We wszystkich tych trzech znaczeniach nacjonalizm występuje w różnych formach. Trzeba przy tym podkreślić zasadniczą różnicę między nacjonalizmem małych narodów, dla których jest on przejawem dążenia do utrzymania swojej odrębności kulturowej i bytu narodowego, a nacjonalizmem wielkich narodów, przekształcającym się zazwyczaj w imperializm, czyli dążenie do ekspansji kosztem narodów słabszych. Imperializm ma nie tylko podstawy narodowe, lecz przede wszystkim klasowe; u jego podstaw leżą dążenia klas panujących w danym narodzie, ale aby zdobyć poparcie dla swoich celów całego narodu, wszystkich jego klas i warstw, muszą one zatem swoje cele klasowe przedstawiać jako cele narodowe. Imperialistyczna ideologia apeluje także do uczuć solidarności narodowej i jej emocjonalnych czynników. Ten nacjonalizm ekspansjonistyczny jest zawsze powiązany z poczuciem dumy z własnej siły, z pogardą dla narodów słabszych. Podstawowe idee nacjonalizmu jako ideologii polegają na uznawaniu indywidualności i odrębności własnego narodu za najwyższe wartości, przesadne podkreślanie wagi i doniosłości własnego narodu w dziejach ludzkości, przypisywanie własnemu narodowi cech wyjątkowych uzasadniających jego misję dziejową. Każdy naród ma coś w rodzaju "jaźni subiektywnej", zespół wyobrażeń o własnej wyższości, lecz ideologia nacjonalistyczna te często irracjonalne wyobrażenia traktuje jako dogmaty *64, często nadaje im uzasadnienia mistyczne i łączy je z nietolerancją wobec innych narodów. Często nietolerancja łączy się z dążeniem do podporządkowania sobie innych narodów i głoszeniem ekskluzywizmu narodowego, czyli nie mieszania się z innymi narodami przez małżeństwa, czy inne formy współżycia. Często także nacjonalizm łączy się z rasizmem, uważając, że naród ma do spełnienia szczególną misję dlatego, że reprezentuje rasę o wysokich jakościach. Rasizm i nacjonalizm był nie tylko dominującą ideologią ruchów faszystowskich okresu międzywojennego. Można je spotkać w różnych stopniach natężenia u wielu współczesnych narodów wyzwalających się spod panowania kolonialnego, jak również i wśród tych, którzy to panowanie chcą utrzymać. W Stanach Zjednoczonych spotykamy silne tendencje rasistowskie i nacjonalistyczne wśród białych, protestanckich anglosasów, lecz także i wśród ekstremistycznych odłamów ruchu murzyńskiego. W drugiej połowie XX wieku obserwujemy ponownie wzrost ruchów nacjonalistycznych i szerzenie się różnych odmian ideologii nacjonalistycznej. Socjologiczne badania narodów i ideologii narodowych są prowadzone w różnych krajach z różnym natężeniem. Ogromną literaturę poświęcono badaniu narodowego socjalizmu i faszyzmu. Także inne, dawniejsze postacie nacjonalizmu, wytworzonego w nowoczesnej postaci XIX - wiecznej Europie są przedmiotem badań historycznych i socjologicznych *65. W Polsce nacjonalizm przyjmował swoiste postacie. W postaci mesjanizmu próbował pocieszać Polaków, że utrata niepodległości, spowodowana ślepotą i nieudolnością polityczną polskich klas panujących w XVIII wieku i brakiem innych

klas społecznych, które mogłyby przejąć władzę z rąk politycznie zdegenerowanej szlachty, jest rządzona przez Opatrzność, która Polskę uczyniła Chrystusem narodów, poświęconym za grzechy innych narodów. Utrata niepodległości politycznej, ciągła walka o jej odzyskanie były trwałym czynnikiem podtrzymującym świadomość narodową i różne formy nacjonalizmu. Trzeba także podkreślić, że między poszczególnymi narodami istnieją bardzo silne różnice, wynikające z różnic tradycji kulturalnej, stopnia rozwoju gospodarczego, odmienności dziejów, położenia politycznego. Istnieją także przekształcenia dziejowe wewnątrz narodów w zależności od tego, jakie klasy społeczne spełniają w nich rolę dominującą. Czym innym był "naród szlachecki" w Polsce, a czym innym jest współczesny naród polski, w którym rolę dominującą odgrywają klasy pracujące. Dlatego kilka uwag musimy poświęcić zagadnieniu wewnętrznej struktury narodu. Powiedzieliśmy już, że naród to wielka zbiorowość wielostopniowo ustrukturyzowana. Oczywiście, trzeba sobie zdawać sprawę z różnic między wielkimi narodami, jak np. chiński liczący kilkaset milionów członków, a małymi narodami, liczącymi nieraz tylko kilkaset tysięcy członków. Każdy naród złożony jest z klas i warstw społecznych, które odgrywają w nim ważną rolę, mianowicie grup dominujących i kierowniczych. Dalej istotne są kategorie zawodowe, zinstytucjonalizowane i posiadające własne organizacje. Szczególną rolę odgrywają także regionalne zbiorowości terytorialne, mające często charakter regionalnych zbiorowości ludowych. W Polsce np. takim regionem są Kurpie *66, gdzie zbiorowość terytorialna wytworzyła własną kulturę ludową. Podobnie kulturalnie wyodrębnione regiony to Podhale, Śląsk Cieszyński, region łowicki itd. Każdy naród wytwarza własne instytucje narodowe, służące podtrzymywaniu jego kultury - mogą to być specjalne typy szkół, zwłaszcza szkoły o charakterze humanistycznym i społecznym. (Szkoly techniczne i nauk przyrodniczych są w znacznej mierze podobne we wszystkich krajach. Odrębność i indywidualność narodu wyraża się w jego naukach humanistycznych i społecznych, w jego twórczości literackiej i artystycznej. Do nich należą np. muzea, teatry, niektóre wydawnictwa, np. Ossolineum w Polsce). Jednakże najważniejszą instytucją narodową i elementem składowym narodu jest rodzina, w której dokonuje się proces przekazywania narodowego dziedzictwa kulturalnego, a przede wszystkim języka, z pokolenia na pokolenie. Dzieje wszystkich narodów, z polskim włącznie, pozbawionych przez długi okres niepodległości politycznej, wskazują wyraźnie, że w utrzymaniu ich bytu narodowego rodziny były czynnikiem decydującym, przejmującym wiele funkcji, które w narodach niepodległych spełnia system szkolny, instytucje państwowe itp. Wpływ więzi narodowej na postępowanie jednostek wynika więc z silnego przepojenia identyfikacji z narodem elementami emocjonalnymi i z roli, jaką w utrzymaniu narodu spełniają grupy pierwotne, a więc rodzina, kręgi koleżeńskie i przyjacielskie, małe grupy różnego rodzaju. W nich bowiem nacisk kontroli nieformalnej jest najsilniejszy i one też najsilniej mogą stosować sankcje etyczne.

Zbiorowości oparte na podobieństwie zachowań

Taką złożoną nazwą oznaczamy szereg stosunkowo luźnych zbiorowości społecznych, nie posiadających zinstytucjonalizowanej więzi wewnętrznej, mogących jednak niekiedy rozwijać zadziwiającą zdolność do wyznaczania zachowań ludzkich, a wyodrębniających się podobieństwem zachowań swoich członków. Mam tu na myśli takie zbiorowości, jak: tłumy występujące w różnych postaciach oraz różne formy publiczności zbierającej się w kinach, teatrach na zebraniach i odczytach, dalej, publiczność nie zebrana w jednym miejscu, lecz połączoną działaniem tych samych bodźców, jak publiczność radiowa, telewizyjna, czytająca prasę i wreszcie zbiegowiska różnego rodzaju. Procesy zachodzące w tych formach życia zbiorowego mają poważny wpływ na życie społeczeństwa. Zachowania się tłumu, zwłaszcza tłumu agresywnego, budziły od dawna żywe zainteresowanie socjologów i psychologów. Występują w nim bowiem zjawiska dość daleko odbiegające od "normalnych" przebiegów życia zbiorowego. Niektórym socjologom wydawało się, że tutaj przejawiają się jakieś "elementarne" czy też "pierwotne" sposoby zachowania, że tłum jest postacią genetycznie

pierwotną zbiorowości ludzkich, że zatem w tłumie dochodzą do głosu i przejawiają się pozostałości dawnych, zamierzchłych postaci aktywności zbiorowej ludzi. Inni sądzili, że w tłumie najlepiej ujawnia się "psychika zbiorowa", "kolektywna świadomość" zbiorowości społecznych. Według tej teorii każda grupa ma swoją własną "psychikę", swoją "świadomość zbiorową", która w codziennych sytuacjach jest dostatecznie silnie kontrolowana, a tylko w tłumie wyzwala się i przejawia swoją rzeczywistą postać. Dlatego badania tłumy były zawsze pasjonującym zajęciem. Tłumy budziły także zainteresowania podyktowane praktycznymi racjami, gdyż działanie tłumów jest istotnym czynnikiem każdej rewolucji, każdego gwałtownego przewrotu czy wstrząsu społecznego, stąd tłumy stanowią poważne zagrożenie dla każdego ustalonego ładu społecznego i ustroju politycznego. Umiejętne operowanie tłumami stanowi więc ważny element praktycznej wiedzy techników władzy. Niektórzy psychologowie społeczni i socjologowie nazywają te formy życia zbiorowego po prostu "collective behavior" *67, czyli formy zbiorowego zachowania się, odmawiając im nazwy zbiorowości. Rzeczywiście, więc między ludźmi czytającymi codziennie tę samą gazetę, czy też skupiającymi się codziennie przed telewizorem dla wysłuchania dziennika wieczornego, jest niesłuchanie luźna. Stąd odmawianie publiczności nie zebranej nazwy zbiorowości ma swoje poważne racje. Jednakże tłum zebrany i działający jest na pewno zbiorowością, gdyż więc emocjonalna jest w nim niesłuchanie silna i podporządkowująca sobie wszystkich uczestników tego tłumy. Także publiczność zebrana w kinie czy na zebraniu dyskusyjnym jest zbiorowością, w której łatwo mogą się rozwinąć elementy więzi zinstytucjonalizowanej. Istnieje tu też styczność przestrzenna, istnieje łączność psychiczna, istnieje wspólność zainteresowań, istnieją formy kontroli społecznej (zachowujący się niesfornie uczestnik zostanie natychmiast przywołany do porządku), a zatem i zaczątki instytucjonalizacji. Publiczność nie zebrana jest potencjalnie połączona podobieństwem zainteresowań, podobieństwem reakcji na te same podniety, podobieństwem sytuacji. Można by więc publiczność nie zebraną nazwać zbiorowością potencjalną. Posiada ona przynajmniej te cechy zbiorowości, które polegają na wywieraniu wpływu na postępowanie swoich członków, a w całości życia społecznego państwa, narodu czy klasy społecznej publiczności nie zebrane są ważnym elementem. Przecież przemówienia radiowe czy telewizyjne w okresie wyborów, w czasie ważnych wydarzeń politycznych itp. są adresowane do publiczności nie zebranej. Wśród tych form zbiorowości wyróżniamy trzy postacie zasadnicze: zbiegowisko, tłum i publiczność. "Zbiegowisko" jest przelotnym skupieniem kilku, czy kilkudziesięciu osób zainteresowanych jednym zdarzeniem. Np. zbiegowisko gromadzi się koło wypadków na ulicach, koło czegoś niezwykłego, co przyciąga uwagę przechodniów. Może to być handlarz uliczny czy kuglarz popisujący się, zderzenie samochodów, pijak zaczynający się nagle awanturować. Podstawą skupienia zbiegowiska jest nagła i silnie działająca podnieta. Wystarczy, aby gdzieś na ulicy nagle rozległ się przeraźliwy krzyk, a ludzie zaczynają zbiegać się, zainteresowani, ze wszystkich stron. Ściąga ich tutaj przede wszystkim ciekawość. Lecz socjologowie i psychologowie społeczni wskazują, że ciekawość ta ma podstawy w więzi szerszych zbiorowości. Ten przeraźliwy krzyk może zwiastować także potencjalne zagrożenie, może wskazywać, że zaszło coś, co może mieć poważniejsze skutki dla całej zbiorowości. Zbiegający się ludzie gromadzą się tutaj nie tylko dla zwykłego gapiostwa, lecz z zainteresowania sprawami swojej społeczności, w której zaszło coś niezwykłego. Zatem czynnikiem ściągającym jest nie tylko popęd, ale i nakaz obowiązku uczestnictwa w sprawach ważnych dla całej społeczności. Przejawia się to także w zachowaniu się zbiegowiska. Jego uczestnicy postępują tak, jak by mieli prawo do stwierdzenia, co się tutaj stało, prawo do informacji i do wyjaśnienia. Stąd niechętnie słuchają nakazów przedstawicieli władzy wzywających do rozejścia się, a jeżeli ci przedstawiciele postępują zbyt energicznie, zbiegowisko zaczyna przyjmować postawę aktywną i może się przekształcić w tłum. W zbiegowisku występują tylko niektóre elementy więzi: styczność przestrzenna, styczność społeczna, wymiany spostrzeżeń i informacji, podobne reakcje emocjonalne, zainteresowanie tym samym zjawiskiem. Stąd także występują w nim skłonności do podobnego działania: udzielania pomocy, udzielania porad itp. W każdym razie

w zbiegowiskach zawsze lub często występują postawy mogące się przerodzić w skłonność lub zdolność do zbiorowego działania, do podejmowania czynności wspólnych. Na tym właśnie polega ich doniosłość i dlatego są one zawsze przez przedstawicieli prawa i porządku traktowane jako potencjalne zagrożenie dla porządku. W zbiegowisku bowiem nagle zwykłe zachowania mogą zostać przekształcone w zachowania podyktowane niezwykle sytuacją i reakcjami na tę sytuację. A w takich warunkach zwykłe mechanizmy kontroli społecznej zaczynają tracić swoją skuteczność. "Tłum" jest już zbiorowością, w której zjawiska zachodzące w zbiegowisku posunęły się dalej. Tłumem nazywamy przelotne zgromadzenie większej ilości ludzi (co najmniej kilkaset osób, chociaż zjawiska charakterystyczne dla tłumu mogą wystąpić już wśród kilkudziesięciu osób) na przestrzeni dopuszczającej bezpośredni kontakt, reagujących spontanicznie na te same podniety w podobny lub identyczny sposób. Wiążąca ludzi w tłum jest złożona przede wszystkim z elementów popędowych i emocjonalnych. Występuje tu oczywiście styczność przestrzenna, niezwykle silna łączność psychiczna, prowadząca do daleko idącej identyfikacji z tłumem. Nie istnieją tu żadne ustalone normy organizacyjne, ani żadne normy moralne. Tłum nie posiada żadnej organizacji formalnej, ani żadnych racjonalnych form kontroli społecznej. Tłum zbiera się i kształtuje pod wpływem silnych bodźców emocjonalnych (gniew, poczucie krzywdy, szukanie zemsty, szukanie zdobyczy itp.), a w miarę jego tworzenia się i wzrostu u wszystkich uczestników dochodzą do głosu silne popędy, nie hamowane żadnymi normami organizacyjnymi ani etycznymi. Dlatego tłum jest zdolny do zachowań nieprzewidywanych, a jego uczestnicy są zdolni do zachowań, jakich nie dopuściliby się w "normalnych" zachowaniach w ustabilizowanych sytuacjach. Wielu z nas widziało np. pełną uniesienia publiczność na stadionach sportowych, protestującą przeciw decyzjom sędziów "krzywdzących" jej faworytów, kiedy poważni i szanowani obywatele, zajmujący w codziennym życiu ważne stanowiska i ceniący sobie godność tego stanowiska, tutaj zachowują się jak opętani, krzyczą, gestykulują, rzucają wyzwiska, a nawet butelki. Pod wpływem takich podniet publiczność sportowa może się zmienić w tłum linczujący, pobić sędziów i zawodników. Publiczność sportowa zachowuje się według określonych reguł, zdobywa się na obiektywność, oklaskuje sportowe zachowanie i wyczyny, lecz gdy zmienia się w tłum, wtedy zostaje opanowana przez popędy i emocje i tylko one dyktują jej postępowanie. Istnieją różne rodzaje tłumów. Zazwyczaj wyróżnia się cztery ich rodzaje: tłum agresywny, tłum uciekający ogarnięty paniką, tłum nabywający (rabujący, grabiący) oraz tłum demonstrujący czyli ekspresywny. Tłumem agresywnym nazywamy taki, który atakuje czy to jednostkę, czy inne grupy, czy też pewne instytucje. Tłum atakujący jednostkę nazywa się zazwyczaj tłumem linczującym (od amerykańskiego słowa "lynch" oznaczającego samosąd dokonywany przez tłum). Tłum taki powstaje zazwyczaj wskutek wykrzycia jakiegoś faktu wywołującego powszechne potępienie i oburzenie, lub też od pogłosek, że taki fakt zaistniał, np. gwałt, morderstwo, napad itp. Powstawanie tłumu zaczyna się od małej grupy, która ogłasza wezwanie, aby pomścić ten haniebnny czyn. Do tej grupy, w miarę poszukiwania sprawcy, dołączają się coraz liczniejsi uczestnicy, aż wreszcie na sprawcę poluje duży tłum opętany jednym dążeniem zemsty. Tłum taki jest zdolny do popełnienia i zazwyczaj popełnia czyny równie okrutne lub bardziej okrutne niż rzeczywisty czy domniemany sprawca. Drugi rodzaj tłumu agresywnego to tłum terroryzujący, znany z pogromców, tzn. ataków skierowanych przeciw mniejszościom, czy jakimś grupom podejrzany czy oskarżany o czyny oburzające. W wiekach średnich tego rodzaju tłumy dokonywały mordów innowierców, w czasach nowożytnych takie tłumy dokonywały pogromów ludności żydowskiej w niektórych krajach, lub też tępienia przeciwników politycznych. Tłum taki może się tworzyć w toku manifestacji zorganizowanej dla demonstracji, jak np. w 1955 r. w Istambule, gdzie zorganizowana demonstracja przeciw Grekom skończyła się pogromem ludności greckiej i spłądrowaniem dzielnicy przez nią zamieszkałej. Trzeci rodzaj to tłum walczący. Powstaje on w czasie zaburzeń, strajków, manifestacji, kiedy rozpraszane zbiegowisko czy demonstracja zaczyna się najpierw bronić spontanicznie w sposób niezorganizowany, a następnie przechodzi do ataku, również żywiołowego, na siły porządku oraz ich zaplecze instytucyjne, niszcząc gmachy urzędowe i

użyteczności publicznej. Od wystąpienia takich tłumów zaczynają się zazwyczaj rewolucje i przewroty polityczne. Dlatego technika wywoływania tłumów i kierowania nimi zależy od podstawowych umiejętności każdego rewolucjonisty, który w raz ze swoim sztabem nie traci głowy, ale kieruje podniętami pobudzającymi tłum do działania. Tłum uciekający również występuje w dwóch postaciach: paniki ograniczającej jakieś zbiegowisko czy publiczność zebraną, mieszkańców jakiejś miejscowości w czasie katastrofy (trzęsienia ziemi, pożaru, bombardowania itp.). W takich wypadkach gromady ludzi tracą panowanie nad sobą, tracą zdolność do rozeznania sytuacji, do racjonalnego postępowania, a rzucają się do ucieczki kierując się jedynie strachem i instynktem samozachowawczym. Drugim rodzajem tłumy uciekającego jest ogarnięty paniką oddział wojska czy innej, wysoce sformalizowanej organizacji. Tutaj również przestają działać wszystkie więzy i nakazy organizacyjne, i uciekający zachowują się irracjonalnie, nie słuchają rozkazów, tracą świadomość swoich zadań i zrutowizowanego działania. Trzeci rodzaj tłumów występuje w okresach kryzysów gospodarczych, głodu, niedostatku wywołanego katastrofami czy też w okresach ogólnej dezorganizacji, kiedy zbiegowiska zaczynają atakować sklepy, składy, banki, rabując i plądrując. Tłumy takie powstają tylko na tle dezorganizacji wywołanej katastrofą, poczuciem silnego zagrożenia, lub działaniem tłumy agresywnego (np. pogromy łączyły się zazwyczaj z rabunkiem). Wreszcie tłum demonstrujący daje wyraz albo uczuciom wdzięczności, uznania czy też potępienia i pogardy, pochwały lub protestu. Tego rodzaju tłumy są najczęściej organizowane, tzn. demonstracje są organizowane i przez organizatorów mocno trzymane w ryzach, aby się nie wyzwoliły i aby demonstracja nie przekształciła się w spontaniczną ekspresję nastrojów tłumy. Tłum demonstrujący może bowiem łatwo przekształcić się w każdy inny rodzaj tłumy, czy to agresywnego, czy też rabującego, czy też ogarniętego paniką. Skutki mogą być nieobliczalne. We wszystkich tych rodzajach tłumy występuje wiele zjawisk wspólnych i podobnych. Były też one przedmiotem intensywnych badań psychologicznych i socjologicznych. Psychologowie stwierdzili, że w tłumie występuje zjawisko dezindywidualizacji, tzn. częściowego zaniku cech osobowości indywidualnej jednostki. Nie jest to oczywiście zanik w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz jakby ich wyłączenie, na okres "stopienia" się indywidualności uczestników w jedną zbiorową psychikę. Znaczy to, że w tłumie, w podnieceniu emocjonalnym, wszystkich uczestników opanowuje identyczny lub podobny nastrój, że wszyscy przyjmują te same sposoby myślenia i reagowania na zewnętrzne podniety. Ta właśnie identyczność czy daleko posunięte podobieństwo reakcji, myślenia, uczuć i działania nasuwały niektórym teoretykom przypuszczenia, że tłum jest "najpierwotniejszą" postacią zbiorowości ludzkich, gdyż w nim więź emocjonalno - popędowa łącząca uczestników jest najściślejsza, tutaj uczestnictwo jednostki w działaniu i myśleniu zbiorowym jest najgłębsze, a zatem jest to najbardziej "społeczna" postać wszelkich zbiorowości. Przeciwno tej teorii wysuwa się wiele zarzutów, przede wszystkim to, że tłum jest zbiorowością przelotną, że jest nietrwały, że jest tylko wynikiem podniecenia emocjonalnego, że więź w nim jest pozbawiona cech trwałości, że tłum nie jest zdolny do żadnego konstruktywnego działania i że elementy racjonalnego działania, niezbędne dla utrzymania się i rozwoju społeczeństwa, w tłumie w ogóle nie występują. Jednakże jest rzeczą interesującą, że właśnie w tłumie występuje najdalej posunięte poczucie identyfikacji jednostek ze zbiorowością i więź emocjonalna jest tutaj najsilniejsza, zatem badania nad tymi zjawiskami rzucają światło na wszelkie postacie więzi społecznej, gdyż elementy emocjonalne występują we wszystkich jej postaciach. Wskutek tej dezindywidualizacji i zaniku cech indywidualnego zachowania, występuje w tłumie zjawisko wzmożonego naśladownictwa. Stąd technika kierowania tłumem posługuje się tymi skłonnościami. Wystarczy, aby ktoś rzucił jakieś hasło, wzniósł okrzyk, zaproponował jakieś działania, a są one podejmowane ślepo przez uczestników. Reakcja na podniety zewnętrzne nie jest bowiem kierowana refleksją intelektualną, lecz impulsami emocjonalnymi i naśladownictwem zachowań innych ludzi. Poczucie jedności z innymi daje uczestnikom tłumy głęboką satysfakcję. Wiele wywiadów pogłębionych z uczestnikami rozruchów czy innych rodzajów tłumy, studentami czy ludźmi zdolnymi do introspekcji wskazuje na to, że wszyscy oni

przeżywali uniesienie, głębokie zadowolenie z zespolenia się ze zbiorowością, działającą tak samo jak oni. Ten fakt jest również podkreślany przez wielu psychologów społecznych dla potwierdzenia tezy, że tłum jest formą życia zbiorowego zaspokajającą istotne potrzeby natury ludzkiej. Zanik refleksji, dezindywidualizacja, zadowolenie z uczestnictwa podnosi poczucie solidarności uczestników tłumy. Tłum jest solidarny w swoich wystąpieniach i ma głębokie poczucie ważności swoich działań. Pociąga to za sobą osłabienie ważności norm etycznych i prawnych. Tłum nie ma żadnych form organizacyjnych i instytucjonalnych, w których refleksja prawna czy moralna mogłaby dochodzić do głosu. Narzucone przez emocje sposoby działania nie są więc oceniane ani z punktu widzenia prawnego, ani moralnego przez uczestników tłumy. Natomiast tłumy, zwłaszcza tłumy agresywne, wytwarzają poczucie wysokiej słuszności podejmowanych działań, poczucie wykonywania ważnego dzieła słusznego i koniecznego. Wreszcie trzeba podkreślić, że w tłumie występuje poczucie własnej mocy i zdolności do wykonywania wielkich czynów. Zwłaszcza tłumy demonstrujące i tłumy walczące są zdolne do czynów fanatycznych, bezwzględnych, do zachowań ponad "normalną" ludzką odwagę i ponad "normalne" siły. W tłumie dochodzą bowiem do głosu silne emocje, nienawiść, popędy i skłonności prymitywne, zazwyczaj tłumione w codziennych uporządkowanych sytuacjach i one zupełnie przekształcają "zwykłych" ludzi. Cele tłumy agresywnej są zawsze zdefiniowane społecznie, polegają na przerzuceniu odpowiedzialności za jakieś niepowodzenia, rozczarowania i klęski na określone osoby, grupy czy instytucje. Tłum taki jest złożony z osób szukających wyładowania wewnętrznego napięcia, dążących do "załatwienia" porachunków z rzeczywistymi czy urojonymi sprawcami tych nieszczęść. Ten obraz wroga, rzeczywistego czy urojonego, odgrywa ważną rolę w tłumie terroryzujących. W ostatnich czasach zwraca się szczególną uwagę na tłumy ogarnięte paniką. Zwłaszcza po doświadczeniach drugiej wojny światowej, po masowych bombardowaniach otwartych miast, konieczne okazało się opracowanie techniki opanowywania paniki metodami psychologicznymi, opracowanie metod zapobiegania panikom, gdyż zachowanie się ludności cywilnej będzie miało poważne znaczenie dla przebiegu przyszłych wojen. Dalej, wzmożone fale napięć społecznych i zaburzeń, gwałtownych wystąpień i demonstracji, jakie przechodzą przez współczesny świat, powodują także konieczność opracowywania metod kontrolowania zachowań się tłumów demonstrujących. Represja fizyczna, rozpędzanie tłumów siłą policji i wojska, daje zawsze tylko efekty połowiczne, gdyż nie rozwiązuje problemów, które leżą u podstaw zjawisk formowania się tłumów tego rodzaju. W tłumie ogarniętym paniką mamy do czynienia z klasycznym przykładem zachowania się jednostek po zaniku wszelkich form więzi społecznej. O ile w tłumie agresywnym więź ta jest niezwykle ścisła i silna, o tyle w tłumie uciekającym do głosu dochodzi tylko indywidualny instynkt samozachowawczy i zupełny zanik poczucia spójności z innymi ludźmi. W tłumie agresywnym dominuje poczucie wspólnego działania i wspólnego wykonywania ważnego dzieła. W tłumie uciekającym dominuje strach, irracjonalny, nie kontrolowany żadną refleksją, ślepy i nieodparty. Nie działa tutaj także żadna więź organizacyjna i instytucjonalna. Zerwane zostają wszelkie formy styczności i wzajemnego oddziaływania. Druga jednostka przestaje istnieć. Jażn subiektywna zaczyna dominować nad całą osobowością. Z tego punktu widzenia badania nad tłumem uciekającym są także bardzo ważne dla poznania elementów więzi społecznej. We wszystkich tłumach występuje zjawisko nazywane "zarażeniem emocjonalnym". Nazywamy tak stan świadomości występujący wśród wszystkich lub większości członków zbiorowości, będący stanem niepokoju i oczekiwania, napięcia i podniecenia. Jest wywołany albo jakimiś faktami ważnymi dla całej zbiorowości i wywołującymi niepewność, która z różnych możliwości dalszego rozwoju sytuacji zostanie zrealizowana. Sytuacje takie charakteryzuje również brak odpowiednich informacji, co umożliwia rozchodzenie się różnych, nieraz fantastycznych poglądów. Ten stan napięcia staje się nieznośny i wytwarza wśród członków zbiorowości gotowość do działania rozładowującego napięcie. "Zarażenie" emocjonalne polega więc na wytwarzaniu identycznych lub podobnych stanów napięcia emocjonalnego powstającego na gruncie podobnych postaw, nastrojów i oczekiwań. Jest to zespół procesów

psychologicznych, niezupełnie jeszcze zbadanych, w których jednak na pewno pojawiają się następujące elementy: a) Wzmoczone uleganie sugestiom, czyli wzmoczona gotowość do dawania wiary różnym pogłoskom i interpretowania dowolnej podniety jako związanej z oczekiwaniem oraz zacieśnienie pola świadomości i selektywności reakcji, tzn. niedostrzeganie zjawisk niezwiązanych z oczekiwaniem i ograniczenie zdolności do krytycznej refleksji. b) Wzmoczone uleganie wzajemnym oddziaływaniom stymulującym wywołujące zjawisko za mkniętych kręgów wzrastającego podniecenia: A przekazuje B pogłoskę wywołującą niepokój, B przekazuje ją C z pewnym dodatkiem emocjonalnym, a z kolei C jeszcze bardziej wyolbrzymioną przekazuje ją z powrotem do A. c) Jednorodność doświadczeń jest także niezbędnym elementem procesu zarażenia emocjonalnego. Stąd obcy nie ulega mu tak łatwo jak członkowie zbiorowości. Zarażenie emocjonalne powoduje, że członkowie tłumów zachowują się podobnie jak ludzie znajdujący się pod działaniem sugestii. Często też mówi się o sugestii tłumy, lecz jest to tylko pewna skrótowa forma wyrażania, oznaczająca stopień intensywności działania podobnych popędów i emocji u wszystkich członków tłumy. Ta sugestia działa silniej lub słabiej, zależnie od treści podnieć wywołujących działalność tłumy, od konkretnej sytuacji społecznej, w której tłum się zbiera i od cech indywidualnych jego członków. Warunki sprzyjające jej działaniu są następujące: istniejące uprzednio postawy i przekonania (łatwo jest doprowadzić do wystąpień tłumów przeciw znienawidzonym grupom czy instytucjom), młody wiek i brak doświadczenia uczestników (stąd w tłumach, zwłaszcza demonstrujących, prawie z reguły znajduje się duży odsetek młodzieży). Dalej, w powstawaniu tłumów agresywnych czy też uciekających pewną rolę gra poziom inteligencji, zdolność do refleksji, przyzwyczajenie do analizowania swojego postępowania, brak silnej woli oraz brak zdecydowanych poglądów. Wszystkie te elementy wzmagają działanie "sugestii tłumy". Wpływ tłumy na postępowanie jednostki jest przelotny, lecz wytworzone w nim nastroje są trwalsze, a pamięć o przeżytym uniesieniu jest długa. Wiążąca tłum ulega zanikowi, gdy powstaną nowe podniety tworzące nowe emocje. Może to być strach, gdy dochodzi do starcia fizycznego, lecz tłum może się także rozejść pod wpływem innych doznań, jak głód, poczucie śmieszności, oburzenie skierowane ku innym celom niż te, dla których tłum się zebrał. Na wykorzystywaniu tych mechanizmów psychicznych opierają się techniki psychologicznego obojętnienia tłumy, lecz także techniki kierowania nim i pobudzania. "Publiczność" jest zbiorowością zupełnie innego rodzaju. Omówimy najpierw publiczność zebraną, czyli audytorium. Zbiegowisko jest także pewną postacią publiczności zebranej intencjonalnie, lecz przypadkowo dla budzącego ciekawość zdarzenia. Mówiąc o publiczności zebranej, będziemy mieli na myśli publiczność intencjonalną występującą w dwóch postaciach: jako publiczność rekreacyjną, szukającą rozrywki, np. w kinie, w teatrze, sali koncertowej, cyrku, na zawodach sportowych, oraz publiczność szukającą informacji, zbierającą się na odczytach, zebraniach informacyjnych, pokazach, na wiecach i zebraniach politycznych. Publiczność zebrana jest skupieniem pewnej ilości osób żywiących podobne oczekiwanie przeżycia pewnych bodźców lub zainteresowanych tym samym przedmiotem. Te wspólne lub podobne zainteresowania i spolaryzowanie postaw wokół tego samego przedmiotu (sprawy) czy zdarzenia - są podstawą jej wyodrębnienia. Dalszą jej cechą jest gotowość do reagowania w podobny sposób (oklaskiwanie, gwizdy, okrzyki, itp.). Stąd wynika także gotowość do podobnego działania, która może publiczność przekształcić w tłum. Po skupieniu, wskutek oddziaływania na wszystkich tych samych bodźców, i wskutek tego, że proces skupiania się publiczności jest zarazem selekcją zainteresowanych i ludzi o podobnych nastawieniach, w publiczności wytwarzają się wspólne lub podobne reakcje, przeżycia trwałe lub przelotne nastawienia. Publiczność w kinie, w teatrze, na koncercie ma świadomość nastrojów rodzących się w niej i ta świadomość potęguje wrażenia wywołane działaniem sztuki, filmu czy muzyki. Na zebraniach szukających informacji, zwłaszcza na zebraniach politycznych, może wystąpić silne napięcie emocjonalne, zatracenie refleksyjności, poczucie solidarności i takie zebrania mogą się przekształcić w tłum agresywny czy też demonstrujący. Zdarza się często, że amorficzna publiczność, np. na widowiskach sportowych, walkach byków, pod wpływem

rodzącego się zarażenia emocjonalnego przekształca się w tłum linczujący czy terroryzujący. W każdej publiczności zebranej istnieje więc styczność przestrzenna, powstaje w niej łatwo łączność psychiczna, wzajemne oddziaływanie i emocjonalna gotowość do wspólnego działania. Sprawne grupy "techników" politycznych potrafią łatwo przekształcić publiczność w tłum. Publiczność nie zebrana to np. czytelnicy tych samych gazet, słuchacze tych samych audycji radiowych i programów telewizyjnych, czytelnicy tych samych magazynów. Nie bez powodu powstał w Polsce termin "kultura Przekroju", czyli sposoby zachowania się, wyrażania i myślenia wytworzone przez ten tygodnik i lansowane przez jego autorów. Publiczność nie zebrana jest tylko "spolaryzowaną masą", tzn. wielką ilością ludzi, których identyczne podniety nastawiają w jednym kierunku myślenia i zainteresowań *68. Dla wytworzenia takiej publiczności konieczny jest autorytet gazety, radia czy telewizji, lecz nawet jeżeli czytelnicy (odbiorcy) pozostają krytyczni, można mówić o publiczności, gdyż ciągle i trwale oddziaływanie wywołuje, mimo krytycznego nastawienia, trwałe sposoby myślenia, sposoby posługiwania się pojęciami, trwałe skojarzenia i sposoby reagowania. W tym znaczeniu mówimy o "publiczności prasowej" *69. Różny może być zakres spraw interesujących czytelników czy odbiorców masowego przekazu treści. Może to być moda, poglądy na filmy i na literaturę, informacje sportowe i poglądy na sport, mogą to być "myśli Kreci Pataczkówny i psa Fafika", lecz mogą to być także sprawy doniosłe dla życia zbiorowego, jak ideologia, polityka, nauka, gospodarka. W publiczności nie zebranej nie występują takie zjawiska, jakie występują w publiczności zebranej *70, nie ma tu styczności przestrzennej bezpośredniej, nie ma łączności psychicznej, nie ma bezpośredniego zarażenia emocjonalnego, nie pojawia się proces deindywidualizacji i nie zanika refleksyjność. Jednakże wpływ bezpośredni, sugestywny słuchowiska radiowego może być ogromny, jak o tym przekonała audycja radiowa relacjonująca najazd marsjan na Stany Zjednoczone, którą miliony ludzi wzięło na serio i która wywołała paniczną ucieczkę wielu milionów ludzi z obszarów "zagrożonych" inwazją (w r. 1938^Ź). Powstawanie mas o spolaryzowanych poglądach i postawach, powstawanie gotowości do bezkrytycznego akceptowania treści informacyjnych jest ważnym czynnikiem w rozwoju ruchów politycznych, jak o tym świadczy np. rozwój narodowego socjalizmu w Niemczech międzywojennych. Jest on także podłożem dla przyjmowania się mody, poglądów artystycznych, szerzenia się mitów społecznych oraz legend, tzn. uproszczonych wyobrażeń, najczęściej wyidealizowanych prezentacji różnych wydarzeń (np. legendy o wyczynach sportowych czy militarnych). Publiczność nie zebrana jest także społeczną bazą tworzenia się kultu gwiazd filmowych, sportowych, a także polityków. W wielu krajach istnieje sztab specjalistów zajmujących się prezentacją i tworzeniem legendy wokół niektórych polityków (np. prezydenta Stanów Zjednoczonych), narzucających narodowi wyobrażenia o jego nadzwyczajnych zaletach. Wprowadzenie telewizji do polityki zmusiło polityków do studiowania także techniki występowania przed kamerami. Przez pewien czas w socjologii panowała teoria, że współczesne społeczeństwa, w których środki masowego przekazu, tzn. prasa, radio i telewizja docierają do każdej prawie rodziny, coraz bardziej upodabniają się do publiczności nie zebranej, że stają się "masą spolaryzowaną", tzn. masą ludzi żyjących nie razem, ale koło siebie, komunikujących się przede wszystkim ze środkami masowego przekazu treści, że do wszystkich ludzi dochodzą te same podniety i że wszyscy reagują podobnie. Nie wchodząc bliżej w prezentację tej teorii społeczeństwa masowego, musimy podkreślić, że późniejsze badania nad percepcją i reakcją jednostek na przekaz masowy zmieniły ten pogląd. Okazało się bowiem, że środki masowego przekazu nie dokonują takiej uniformizacji reakcji jednostek, że nigdy jednostka nie pozostaje "sama" wobec źródła masowej informacji, że informacje te przechodzą zawsze przez "filtr" kręgów społecznych, że opinie i reakcje na te przekazy tworzą się w zróżnicowanych kręgach i dlatego są także bardzo zróżnicowane. Zatem ten schemat społeczeństwa masowego, ujętego jako ogromna publiczność słuchająca jednego ekranu, z którego przychodzą identyczne lub podobne podniety (informacje), wywołujące zuniformizowane postawy, poglądy, sposoby myślenia i działania - okazał się nieprawdziwy. Środki masowego przekazu tworzą masy spolaryzowane, ale nigdy nie mogą

przekształcić całego narodu czy państwa w jedną publiczność nie zebraną. Nigdy również nie mogą doprowadzić do tego, aby wszyscy ludzie reagowali jednakowo na ich treść. Ten uproszczony obraz socjotechniki kierowania społeczeństwami współczesnymi przez pewien czas był dyskutowany i analizowany w literaturze socjologicznej, ale się nie utrzymał. Jak wykazał K. Żygulski w cytowanych powyżej książkach, nawet publiczność kinowa nie składa się z jednostek odizolowanych, wystawionych na działanie treści przekazywanych z ekranu, lecz treści te są dyskutowane i reakcja na nie jest wyznaczana i różnicowana przez grupy i kręgi, do których widzowie należą.

Spółeczeństwo globalne

Na tym zakończyliśmy omawianie poszczególnych rodzajów zbiorowości społecznych, ich klasyfikację i charakterystykę ich podstawowych cech. Teraz postaramy się wrócić do problemu zapowiedzianego na początku tego rozdziału i odpowiedzieć na pytanie - co rozumiemy przez nazwę "społeczeństwo". Używaliśmy tego terminu często, nieraz posługiwaliśmy się nazwą "społeczeństwo globalne", nie definiując jej jednak bliżej. Czas więc uczynić to teraz. Nazwa "społeczeństwo" jest ponadto używana często w języku potocznym. W prasie pisze się często o "społeczeństwie polskim", o "społeczeństwie miasta Łodzi", o "zdrowo myślącym społeczeństwie", o "społeczeństwach socjalistycznych" itp. Na pierwszy rzut oka widzimy, że w każdym z tych przypadków nazwa ta ma inne znaczenie. W pierwszym znaczeniu możemy się domyślać, że chodzi tu o ogół Polaków, lub o ogół obywateli państwa polskiego (co nie jest tym samym, gdyż w pierwszym wypadku społeczeństwo polskie oznacza grupę etniczną, narodową, a więc wszystkich Polaków, obojętnie, w jakim kraju żyją, a w drugim tylko tych obywateli, którzy żyją w granicach państwa polskiego). Społeczeństwo miasta Łodzi oznacza prawdopodobnie mieszkańców tego miasta, a jeżeli ktoś mówi o "zdrowo myślącym społeczeństwie", to ma chyba na myśli tych wszystkich ludzi, którzy o jakichś sprawach myślą tak jak on. Przez społeczeństwo socjalistyczne rozumie się zazwyczaj albo obywateli państw socjalistycznych, albo też taki typ zbiorowości, w której środki produkcji zostały uspołecznione, klasy społeczne przestały istnieć, a członkowie otrzymują dochód w zależności od swoich potrzeb. Widzimy, że i w tym wypadku nazwa ta może oznaczać dwa dość różne rodzaje zbiorowości. We wszystkich tu podanych sposobach użytkowania nazwy "społeczeństwo" w języku potocznym, zawsze jednak nazwa ta odnosiła się do zbiorowości licznej, dużej, mającej coś wspólnego. Socjologia jako nauka powstała wtedy, kiedy w długim procesie rozwoju myśli społecznej uświadomiono sobie, że obok zorganizowanych zbiorowości takich, jak państwo czy Kościół oraz przez nie powoływane grupy celowe i instytucje, istnieją także formy życia zbiorowego powstające spontanicznie, że zachodzą w nich procesy spontaniczne, przyrodzone, i że te procesy kierują się własnymi, przyrodzonymi prawami, niezależnie od tego, jak państwo, Kościół, czy inne sformalizowane zbiorowości chciałyby regulować ich strukturę, organizację, więź istniejącą wśród członków, wzory postępowania członków itd. Uświadomienie sobie, że te właśnie spontanicznie zachodzące zjawiska i procesy, które tworzą formy życia zbiorowego bardzo zróżnicowane, składają się na jakąś całość obejmującą wszystkie formy życia zbiorowego, całość prawidłową, rządzoną swoistymi prawami - było podstawą powstania nauki socjologii jako nauki o tej całości zwanej społeczeństwem. Takie pojęcie społeczeństwa zjawia się w wyraźnie sformułowanej postaci w XVIII wieku, a pierwsze propozycje socjologii jako nauki, sformułowane przez Saint - Simona i Comte'a, rozważają zbudowanie nauki o społeczeństwie jako o całości przyrodzonych form życia zbiorowego i zachodzących w nim procesów, przy czym uważają oni, że społeczeństwo jest całością zorganizowaną, rządzoną prawami przyczynowymi. Jednakże ani te pierwsze teorie, ani następne, rozwijane przez cały wiek XIX, nie mogły się uporać z trudnościami, jakie to pojęcie nastrocza. Wiadomo bowiem, czym jest państwo i istnieje jego wyraźna zasada odrębności. Istnieje także wyraźna zasada odrębności Kościoła czy innych związków religijnych. Lecz termin "społeczeństwo" mógł oznaczać albo całą ludzkość żyjącą na globie

ziemskim, co wydawało się absurdem, gdyż ludzkość ta jest tak zróżnicowana, podzielona na rasy, na zbiorowości o tak różnym poziomie kulturalnym, że trudno jest badać całą ludzkość jako jedną zbiorowość. Stąd powstała propozycja, aby przez społeczeństwa oznaczać pewne części ludzkości znajdujące się na podobnym stopniu rozwoju kultury, np. społeczeństwo pierwotne, niewolnicze, feudalne, kapitalistyczne. W ten sposób powstawały zbiory mniej więcej jednorodne, historycznie określone. Jednakże np. społeczeństwo pierwotne trzeba było także rozbić na zbiorowości geograficzne (np. australijskie, afrykańskie, amerykańskie), ponadto okazało się, że to społeczeństwo pierwotne jest podzielone na plemiona o bardzo różnej strukturze i organizacji, że istnieją w nim także różne poziomy rozwojowe. Idąc dalej tym torem myśli, etnologowie i socjologowie dochodzili do tego, że nazwę "społeczeństwo" musieli stosować do stosunkowo małych zbiorowości plemiennych, odizolowanych geograficznie, stanowiących zwarte całości pod względem cech kultury i struktury społecznej. W ten sposób znaczenie tej nazwy pokrywałoby się nieraz z plemieniem. Nazwa "społeczeństwo pierwotne" zostałaby więc utrzymana tylko jako uogólnienie, na wysokim poziomie abstrakcji, dla oznaczenia wszystkich form życia zbiorowego, znajdujących się na określonym poziomie rozwoju społecznego i kulturowego, ale nie jako oznaczenie konkretnej zbiorowości, danej empirycznie doświadczeniu badacza. W tym znaczeniu można było na podstawie materiałów opisowych konkretnych zbiorowości plemiennych, opisów klanów czy grup terytorialnych różnych grup australijskich, afrykańskich, na podstawie danych zebranych przez archeologów, etnografów i etnologów, próbować konstruować ogólną teorię społeczeństwa pierwotnego tzn. szukać cech, jakie muszą występować w tych wszystkich grupach, szukać praw ich rozwoju, prawidłowości ich struktur. Analogicznie można by powiedzieć, że istniały państwa i państewka feudalne, narody i państwa kapitalistyczne, ale społeczeństwo feudalne jest tylko konstrukcją teoretyczną, uogólnieniem cech konkretnych zbiorowości istniejących historycznie i posiadających cechy wspólne. Podobnie społeczeństwo kapitalistyczne byłoby taką samą konstrukcją teoretyczną, zbudowaną na podstawie opisu historycznych narodów i państw kapitalistycznych. Jednakże takie ujęcie pojęcia "społeczeństwo" nie odpowiadało socjologom, którzy chcieli go używać do opisu konkretnych, historycznych zbiorowości. Te wszystkie definicje możemy ująć w kilku grupach: 1D) Definicje ujmujące społeczeństwo jako rodzaj szerokiej czy najszerzej zbiorowości, np. wielkie zbiorowości terytorialne czy też ogół zbiorowości zamykających się w ramach jednej, szerokiej zbiorowości. Taką definicję stosował Florian Znaniecki, który definiował społeczeństwo jako kompleks grup współistniejących i krzyżujących się, podporządkowanych jednej grupie dominującej. Tą grupą dominującą może być naród, może być państwo, może być organizacja religijna. Znaniecki starał się ująć społeczeństwa jako układy zamknięte, tzn. posiadające swoją zasadę odrębności i będące zbiorowościami konkretnymi, dostępnymi badaniu empirycznemu i historycznemu. 2D) Definicje ujmujące społeczeństwo jako szerokie zbiorowości powiązane specjalnymi typami stosunków. Do nich należy przede wszystkim definicja marksowska, ujmująca społeczeństwo jako formację ekonomiczno - społeczną, tzn. jako pewien historyczny typ zbiorowości, charakteryzujących się typem stosunków produkcji i jego skutkami w makrostrukturze. Marks, jak wiadomo, rozróżniał kilka typów formacji: pierwotną, niewolniczą, feudalną, kapitalistyczną i socjalistyczną. W ramach tych formacji istniały zbiorowości narodowe, państwa czy też pomniejsze zbiorowości (np. plemienne w społeczeństwie pierwotnym). Marks nie uważał, że pojęcie społeczeństwa jest tylko abstrakcyjnym uogólnieniem cech tych konkretnych, historycznych zbiorowości, lecz że jest historycznym stadium rozwojowym, przez które przechodzi każda zbiorowość ludzka. Społeczeństwo jest więc stanem zbiorowości ludzkich na pewnym etapie rozwoju stosunków produkcji *71. Oczywiście społeczeństwa takie są dane tylko w postaci konkretnych zbiorowości na ograniczonym terytorium, np. społeczeństwo kapitalistyczne angielskie czy francuskie, społeczeństwo feudalne niemieckie czy społeczeństwo socjalistyczne bułgarskie. Wtedy, przy takim rozumieniu, empirycznie mamy do czynienia z państwami czy narodami posiadającymi ustrój socjalistyczny czy kapitalistyczny, a nazwa "społeczeństwo" zostanie zarezerwowana dla ogólnego typu danego

ustroju. 3D) Można także spotkać definicje "organizacyjne", ujmujące społeczeństwo nie jako ogół jednostek, ale jako ogół instytucji i urządzeń zapewniających jednostkom wspólne zaspokajanie potrzeb i uregulowane współżycie, tworzenie kultury i rozwój. Istotę społeczeństwa stanowi więc to, co ludzi łączy, skupia, organizuje. Społeczeństwo jest w tym znaczeniu nazwą ogólną stanu organizacyjnego, postacią ogólnego stanu życia w zbiorowościach zorganizowanych formalnie czy nieformalnie. Każda forma życia zbiorowego jest więc jedną z postaci społeczeństwa. Nie jest ono jakąś jedną, specyficzną zbiorowością, lecz nazwą ogólną dla wszystkich form zbiorowości. 4D) Niektóre teorie pojmują społeczeństwo jako postać egzystencji człowieka, jako stan uzupełniający czy przeciwstawny istnieniu indywidualnego. Według tej teorii każdy człowiek istnieje jako indywiduum i jako społeczeństwo. Jako "ja" i jako "my", w wymiarze indywidualnym, jednostkowym i w wymiarze społecznym. W tym znaczeniu społeczeństwo także nie jest jakąś konkretną, empiryczną zbiorowością istniejącą historycznie, ale jest pojmowane jako kategoria bytu ludzkiego, przejawiająca się we wszystkich empirycznie danych formach zbiorowości. 5D) Wreszcie w języku potocznym społeczeństwo jest używane dla oznaczenia tych wszystkich form życia zbiorowego, które istnieją poza organizacją państwową. A więc kiedy się mówi o organizacjach społecznych, to ma się na myśli organizacje zorganizowane nie przez administrację państwa, ale przez dobrowolny wysiłek obywateli. Praca społeczna to praca nie opłacana przez administrację państwa. Społeczeństwo zatem to ogół obywateli działających poza administracyjnym aparatem opłacanym przez państwo. W nauce znaczenie to używane jest tylko metaforycznie. Podsumowując te niełatwe do przyswojenia rozważania, możemy powiedzieć, że w nauce pojmuje się społeczeństwo jako najszerszy rodzaj zbiorowości społecznej, obejmującej swoimi ramami całość wielostopniowych struktur, grup, kręgów i wszelkich postaci zbiorowości, ale stanowiące pewien układ zamknięty, mający swoją zasadę odrębności. Jest to, powiedziałbym, "empiryczna koncepcja społeczeństwa". Drugą koncepcją jest "koncepcja konceptualistyczna", ujmująca społeczeństwo jako pewien "model idealny ogólnego typu zbiorowości". Empirycznie dane są tylko zbiorowości historyczne, lecz ich cechy mogą być wyabstrahowane, ich opisy uogólnione i można stworzyć pewien model ogólny - np. społeczeństwa kapitalistycznego, europejskiego, czy feudalnego. Historyczne przejawy tego społeczeństwa to najczęściej narody czy państwo mające zespół cech danego modelu. Wreszcie społeczeństwo może być pojmowane jako "kategoria istnienia człowieka", jako stan, postać życia ludzkiego. Jest to filozoficzna koncepcja społeczeństwa jako przejawu egzystencji ludzkiej. Osobiście jestem skłonny używać nazwy "społeczeństwo" w jego empirycznej koncepcji, tzn. uważam, że społeczeństwami można nazwać - za Znanieckim - wszystkie formy życia zbiorowego współwystępujące, krzyżujące się (tzn. mające część wspólnych członków), uzupełniające, w ramach jednego narodu, państwa, konfiguracji kulturowej, mające określoną zasadę odrębności, utrzymujące swój byt przez dłuższy okres, co najmniej kilka pokoleń, mające swoje odrębności kulturowe, strukturalne, swoje osobliwości rozwoju i dziejów. Tak pojęte społeczeństwa są oczywiście ze sobą powiązane i mogą tworzyć szersze związki. Np. we współczesnym świecie występują takie układy, jak układ państw socjalistycznych, jak układ państw kapitalistycznych i postkapitalistycznych, układ państw tzw. trzeciego świata. Układy te są połączone pewnymi wspólnymi cechami ustrojów gospodarczych, podobieństwami kultury technicznej, wspólnością położenia politycznego itp. Można więc mówić, że w nowoczesnym świecie coraz bardziej wytwarza się typ "społeczeństwa ludzkiego", które można będzie nazwać społeczeństwem globalnym w ścisłym tego słowa znaczeniu, tzn. społeczeństwem ludzkim, obejmującym wszystkich ludzi żyjących na naszym globie. Dokonuje się to na podstawie rozszerzenia się cywilizacji technicznej, przepływu informacji za pomocą środków masowego przekazu, utrzymywania stosunków handlowych i politycznych między prawie wszystkimi krajami i poprzez organizacje skupiające prawie wszystkie państwa jak ONZ i jego organizacje wyspecjalizowane (UNESCO, FAO, i in.). Wtedy można będzie mówić o społeczeństwie globalnym, gdy ten proces zostanie posunięty jeszcze dalej i gdy wytworzy się z wolna przekonanie o wspólnocie losu całej ludności globu. Fakt, że człowiek lądując na księżycu

mógł już spojrzeć na ziemię z przestrzeni kosmicznej jako na ojczyznę ludzi - ma swoje znaczenie w tym procesie. W takich empirycznych społeczeństwach dla socjologa najbardziej interesujące są dwa procesy: ciągłość trwania i kontynuacja tożsamości tego społeczeństwa oraz procesy jego zmian i rozwoju. Socjologia jako nauka wyrosła z rozważań historycznych, tzn. z filozofii dziejów, starającej się wykryć prawidłowości procesu dziejowego i ustalić fazy jego rozwoju. Potem wielka szkoła ewolucjonistyczna ustalała proste schematy rozwojowe społeczeństwa ludzkiego koncentrując uwagę wyłącznie na problemach zmian i rozwoju. Również klasycy marksizmu interesowali się przede wszystkim zmiennością społeczeństw, interesując się formacją nadchodzącą - socjalistyczną. Tak więc uwaga wszystkich szkół marksistowskich, niezależnie od ich odcieni, również poświęcona była prawidłowościom rozwoju. Lecz nie należy zapominać o doniosłości procesów ciągłości. Gdyby nie było ciągłości i kontynuacji trwania społeczeństw, nie miałyby się co zmieniać. Badanie ciągłości pozwala więc głębiej wejrzeć w prawdziwą substancję społeczeństwa, w prawdziwą naturę rzeczywistości społecznej. Są to zagadnienia filozoficzne, jednakże socjolog musi sobie umieć odpowiedzieć na pytania: czym jest grupa społeczna, czym są inne typy zbiorowości i czym jest społeczeństwo pojmowane w jego koncepcji empirycznej?

Ontologiczne zagadnienia rzeczywistości społecznej

Ontologia to dział filozofii zajmujący się zagadnieniami bytu, istnienia. Ontologiczne zagadnienia socjologii to zagadnienia istoty czy też natury rzeczywistości społecznej. W toku naszych rozważań nad grupami i zbiorowościami nieraz dotykaliśmy tych pytań. Czy grupa społeczna jest tylko sumą jednostek, czy też całością złożoną ze stosunków między jednostkami, czy też trzeba brać pod uwagę cechy jednostek, stosunki, instytucje, podstawy materialne, symbole itd. Czy jest to rzeczywistość materialna, czy też najważniejsze są tu elementy psychiczne? Czy też może istnieje jakaś rzeczywistość swoista, ani materialna, ani psychiczna - tylko zupełnie innego rodzaju? A może rzeczywistość społeczna polega tylko na swoistym połączeniu elementów materialnych, psychicznych oraz stosunków między ludźmi? Zagadnienia te w literaturze polskiej przedstawia Tadeusz Szczurkiewicz *72 i dlatego tutaj ograniczamy się do uproszczonego wskazania zagadnień i stanowisk w ich rozwiązywaniu. Szczurkiewicz wskazuje cztery podstawowe stanowiska ontologiczne w ujmowaniu rzeczywistości grupy społecznej: 1) Stanowisko konsekwentnego nominalizmu, dla którego nazwa "grupa społeczna" jest tylko skrótem oznaczającym, że pewna ilość jednostek zachowuje się w określony sposób. Nie ma żadnej rzeczywistości poza tymi jednostkami i grupa nie stanowi jakiegokolwiek rzeczywistości ponadindywidualnej. Chcąc opisać grupę społeczną, musimy dokonać "redukcji indywidualizującej" (termin wprowadzony przez Czesława Znamierowskiego w "Prolegomenach do nauki o państwie"), tzn. opisywać poszczególnych członków. Jedyną rzeczywistością, z której socjologia ma do czynienia, są konkretne jednostki i ich zachowania. To nominalistyczne założenie przyjmuje nieświadomie bardzo wielu współczesnych socjologów, sprowadzających badania grup do badania zachowań. 2) Drugie stanowisko wyróżnione przez Szczurkiewicza to fikcjonalizm, reprezentowany głównie przez socjologów niemieckich okresu międzywojennego. "Dla fikcjonalisty - pisze Szczurkiewicz - grupa nie jest swoistą nieprzywiedlną całością transindywidualną, posiadającą własny byt, lecz tylko nazwą zastępczą, skrótem słownym". Dla socjologa niemieckiego L.V. Wiese, reprezentującego to stanowisko, to tylko zagęszczenie procesów zachodzących między jednostkami, działań powodujących zbliżenia i oddalenia jednostek, a które wskutek substancjalizującego sposobu myślenia ujmujemy jako swoistą całość. Jest to jednak fikcja i grupa nigdy nie jest dana naszemu doświadczeniu. Jest to tylko fikcja naszego umysłu, traktowana konwencjonalnie jako rzeczywistość. 3) Trzecie stanowisko to tzw. modalizm genetyczny (aprioryczny), według którego to stanowiska grupa nie posiada bytu samoistnego, nie jest rzeczywistością materialną ani idealną, ale jest świadomością "my", która nie pozwala się sprowadzić do świadomości indywidualnej, a ta świadomość "my" jest konstytutywną cechą grupy. Szczurkiewicz nazywał uprzednio (w książce "Rasa, środowisko,

rodzina", wydanej po raz pierwszy w r. 1938 ten pogląd stanowiskiem konceptualistycznym. Wreszcie czwartym stanowiskiem omówionym przez Szczurkiewicza jest realizm socjologiczny, pojmujący grupę jako swoistą rzeczywistość, ponadindywidualną i niesprowadzalną do cech jednostek. Grupa jest czymś więcej niż sumą cech jednostek, niż świadomością zbiorową, jest odrębnie istniejącym realnie przedmiotem. To stanowisko może mieć aspekt materialistyczny, gdy grupę traktuje się jako swoistą postać materii, jako przedmiot istniejący obiektywnie. Może mieć aspekt idealistyczny, gdy tę realną rzeczywistość grupy traktuje się jako rzeczywistość kulturową, jako ducha obiektywnego. Może wreszcie występować jako realizm metodologiczny, kiedy przyjmujemy, że w badaniach traktujemy rzeczywistość grupy tak jak rzecz, jako rzeczywistość obiektywną, ponadindywidualną, niesprowadzalną do cech jednostek, lecz nie wdajemy się w rozważania nad naturą tej rzeczywistości. Te różne stanowiska referuje krytycznie T. Szczurkiewicz i zainteresowanych odsyłam do jego tekstu. W tym wykładzie przyjmowałem stanowisko, które nazywam materialistycznym, lecz jest ono odmienne od wyżej wymienionych stanowisk realistycznych. Omawiając grupy i zbiorowości, podkreślałem, że elementami ich są nie tylko ludzie, nie tylko jednostki, ale także elementy materialne, takie jak majątek, dobra materialne, czasami ziemia (jak w zbiorowościach terytorialnych), symbole, tradycja, kultura, wartości idealne oraz elementy psychiczne takie, jak postawy i przeżycia członków, stany ich świadomości. A więc w tym, co nazywamy rzeczywistością zbiorowości czy grup, spotykamy elementy materialne, idealne, psychiczne i nie widzę potrzeby tworzenia nowej kategorii bytu, a mianowicie kategorii bytu społecznego i tworzenia nowej ontologii społecznej. To, co jest społeczne, to rodzaj więzi, sposobu połączenia tych elementów w całość, która jest czymś więcej, jest syntezą tych elementów, jest rzeczywistością obiektywną, tzn. istniejącą niezależnie od poszczególnych jednostek, nieraz przez setki czy tysiące lat, jest dana doświadczeniu i poznaniu jako rzeczywistość niezależna od postrzegającego. Durkheim podkreślał, że takie zjawiska (fakty) społeczne, jak prawo, język, obyczaje, dogmaty religijne, instytucje polityczne - istnieją niezależnie od jednostek, chociaż w działaniach tych jednostek są realizowane. Cechy jednostek są ważne dla charakterystyki grupy, lecz przemijanie jednostek nie powoduje przemijania grupy. Grupa zachowuje swoją identyczność jako grupa mimo całkowitej nieraz zmiany składu członków. Zmieniają się jej niektóre cechy wraz ze zmianą cech członków, to jest fakt oczywisty, jak wszystko, co istnieje także i zbiorowości społeczne ulegają ciągłym zmianom i przeobrażeniom. Gdyż - jak w każdej całości żyjącej - zachodzi w nich szereg procesów, które te zmiany wywołują i o tych procesach teraz pomówimy. tuti!!!

Przypisy: 1. Bronisław Malinowski, "Życie seksualne dzikich", Warszawa 1938. Danuta Markowska, "Rodzina w środowisku wiejskim", Ossolineum 1964. 2. Termin "zbiór" wprowadzamy w znaczeniu, jakie mu nadał Czesław Znamierowski w pracach: "Prolegomena do nauki o państwie", "Wiadomości elementarne o państwie" oraz "Oceny i normy"; natomiast podana tam przez Znamierowskiego definicja zbiorowości nie została tu przyjęta. 3. Stanisław Ossowski, "O osobliwościach nauk społecznych", I, w: "Dzieła", t. IV, "O nauce", Warszawa 1967. Jerzy J. Wiatr, "Społeczeństwo. Wstęp do socjologii systematycznej", rozdz. III, Warszawa 1968. Czesław Znamierowski, "Grupa społeczna i jej struktura", "Przegląd Socjologiczny" 1963, t. XVII, z. 1. Florian Znaniecki, "Socjologia wychowania", t. I oraz "Wstęp do socjologii", 1922, s. 383 - 403, a także "Social Group as Product of Participating Individuals", "The American Journal of Sociology" 1939, V, XLIV, nr. 6, s. 799 - 811. S.C. Homans, "The Human Group", 1950. 4. O pojęciu środowiska społecznego pisali: Tadeusz Szczurkiewicz, "Rasa, środowisko, rodzina", w: "Studia socjologiczne", Warszawa 1969. Helena Radlińska, "Stosunek wychowawcy do środowiska społecznego", Warszawa 1935. Stanisław Rychliński, "Badanie środowiska społecznego", 1932. Jan Szczepański, "O pojęciu środowiska", "Przegląd Socjologiczny" 1946, t. VIII. Aleksander Wallis, "Artyści - plastycy. Zawód i środowisko", Warszawa 1964. 5. Systematyczną analizę pary przeprowadzili: L. von Wiese i H. Becker, "Systematic Sociology", New York 1932, s. 506 - 520. 6. Zob. P.F. Lazarsfeld, B. Berelson, H. Gaudet, "The Process of Opinion and Attitude Formation", w: "The Language of Social Research",

1955, s. 231 - 242. Andrzej Siciński, "Kontakty osobiste, a proces masowego komunikowania", "Studia Socjologiczne" 1962, nr 2, s. 71 - 100. 7. Pogląd ten został najbardziej systematycznie wyłożony przez G.C. Homansa w książce "The Human Group". Zob. także Antonina Kłoskowska, "Zagadnienie małych grup społecznych w socjologii", "Przegląd Socjologiczny" 1958, s. 9 - 31. 8. Jan St. Bystroń, "Megalomania narodowa", 1935. 9. Zob. F. Znaniecki, "Wstęp do socjologii". D. Sanderson, "Group Description", "Social Forces" 1938, vol. 16, nr 3, s. 309 - 319. Raymond B. Cattell, "Types of Group Characteristics", w: "The Language of Social Research", s. 297 - 301. 10. Nieco inne definicje struktury podają: S. Ossowski, "Struktura klasowa w społecznej świadomości", w: "Dzieła", t. V, s. 92 i nast. C. Znamierowski, "Oceny i normy", rozdz. 2, s. 24 - 37. 11. Zob. Jerzy Kmita, "Strukturalizm jako koncepcja metodologiczna", "Kultura i Społeczeństwo" 1968, t. XII, nr 2, s. 45 - 62. 12. B.M. Gross, "The Managing of Organizations", New York 1964. 13. Wyczerpującą próbę klasyfikacji grup podjęli R.M. Mac Iver i C.H. Page, "Society", London 1961, s. 214 - 216; w literaturze polskiej F. Znaniecki, "O szczeblach rozwoju społecznego", "Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1930, t. I. 14. New York 1945. 15. G.P. Murdock, "Social Structure", 1949, s. 28. 16. Proces przekształceń rodziny patriarchalnej został opisany w wielu dziełach. Zwięzłe jego przedstawienie dają R.M. Mac Iver i C.H. Page, "Society", s. 250 - 274. Obszernie E.W. Burgess i H.J. Locke, "The Family", New York 1945. W polskiej literaturze pięknej na tle zjawisk tego procesu B. Prus napisał "Emancypantki". 17. G.P. Murdock, op. cit., s. 265. 18. Zagadnienie kazirodztwa omawia szczegółowo Leslie A. White, "The Science of Culture", New York 1949, rozdz. XI. 19. Materiały do takich porównań dają studia monograficzne prowadzone w Polsce: Danuta Markowska, "Rodzina w środowisku wiejskim" Ossolineum 1964. Wanda Mrozek, "Rodzina górnicza", Katowice 1965. Franciszek Adamski, "Hutnik i jego rodzina", Katowice 1966. Zbigniew T. Wierzbicki, "Żmija w pół wieku później", Ossolineum 1963, s. 255 - 301. Alain Girard, "Le choix du conjoint", Paris 1964. Materiały bieżące o życiu rodziny w Polsce przynosi czasopismo "Problemy Rodziny" (dwumiesięcznik Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa w Warszawie. 20. William H. Whyte opisał te zjawiska w książce "The Organization Man" (I wyd. ang. London 1957). 21. Podkreślają to badania prowadzone pod kierunkiem Stanisława Batawii. Zob. S. Batawia, "Proces społecznego wykołajenia się nieletnich przestępców", Warszawa 1958, zwłaszcza rozdz. "Dom rodzinny nieletnich przestępców". 22. Barbara Łobodzińska, "Manowce małżeństwa i rodziny", Warszawa 1963. Anna Olszewska - Ładyka, "Rodzina" Warszawa 1964. 23. O wymienionych tutaj problemach szybko narasta obfita literatura. Na bieżąco o tych zagadnieniach informuje czasopismo "Problemy Rodziny" (dwumiesięcznik Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa w Warszawie). Zob. Jerzy Piotrowski, "Praca zawodowa kobiety a rodzina", Warszawa 1963. Magdalena Sokołowska, "Kobieta pracująca", Warszawa 1963. Stefania Dziecielska - Machnikowska i Jolanta Kulpińska, "Awans kobiety", Łódź 1966. Adam Kurzynowski, "Ciągłość pracy a macierzyństwo", Warszawa 1967 oraz "Aktywizacja zawodowa kobiet zamężnych w Płocku w latach 1931 - 1960", Warszawa 1963. Hanna Malewska, "Kulturowe i psychospołeczne determinanty życia seksualnego", Warszawa 1969. Antonina Kłoskowska, "Rodzina w Polsce Ludowej", w: "Przemiany społeczne w Polsce Ludowej", Warszawa 1965. 24. Analizę takich przestępczych grup nieformalnych daje Irena Majchrzak w książce "Pracownicze przestępstwo gospodarcze i jego sprawca", Warszawa 1965. 25. Zob. Analizę różnych definicji u Jana Zieleniewskiego, "Organizacja zespołów ludzkich", Warszawa 1964, s. 181 - 188. 26. Zob. Jan Zieleniewski, "Organizacja zespołów ludzkich". "Wstęp do teorii organizacji i kierowania", Warszawa 1967. Amitai Etzioni. "The Comparative Analysis of Complex Organisations", New York 1965. 27. Zagadnieniom tym wiele miejsca poświęca J. Zieleniewski w cytowanej już książce. Zob. również Zbigniew Pietrasiński, "Sprawne kierownictwo", Warszawa 1962. 28. Najpełniejszy przegląd zagadnień z tego zakresu daje zbiór wypisów: R.K. Merton i in., "Reader in Bureaucracy", New York 1967, oraz cytowana już książka A. Etzioniego, poświęcona problematyce organizacji. Zob. także Ryszard Panasiuk, "Problem biurokracji we wczesnej twórczości Marksa", "Studia

filozoficzne" 1964, nr. 1. A. Sarapata i K. Doktor, "Elementy socjologii przemysłu", Warszawa 1962, s. 91 i nast. Warto także wspomnieć dawną, ale świetną rozprawę T. Geigera, "Biurokracyzm a wychowanie", "Kultura Pedagogiczna" 1934, z. 4, s. 305 - 357 oraz opis funkcjonowania biurokracji watykańskiej w "Spizowej bramie" Tadeusza Brezy. 29. Zob. Włodzimierz Wesołowski, "Klasy, warstwy i władza", Warszawa 1966, s. 49 - 71. 30. Szersze przedstawienie socjologicznych problemów państwa daje Jerzy J. Wiatr, "Społeczeństwo. Wstęp do socjologii systematycznej", Warszawa 1968, rozdz. pt. "Państwo". 31. Zob. Waław Piotrowski, "Społeczno - przestrzenna struktura m. Łodzi", Ossolineum 1966. Praca zbiorowa pod red. Janusza Ziółkowskiego, Poznań. "Społeczno - przestrzenne skutki industrializacji", Warszawa 1967. Ogólne informacje o kierunku ekologicznym w socjologii zob. Jan Szczepański, "Socjologia. Rozwój problematyki i metod", Warszawa 1969, s. 219 - 225. 32. Zob. np. Józef Burszta, "Od osady słowiańskiej do wsi współczesnej", Wrocław 1958. 33. Socjologia miasta stanowi szybko rozwijający się dział socjologii szczegółowej. Zob. praca zbiorowa pod red. Stefana Nowakowskiego, "Socjologiczne problemy miasta polskiego", Warszawa 1964, gdzie także została dołączona obszerna bibliografia polskich prac z tej dziedziny. Janusz Ziółkowski, "Urbanizacja, urbanistyka i architektura", Warszawa 1966. Krzysztof Przeclawski, "Miasto i wychowanie", Warszawa 1968. Są to tylko niektóre pozycje z bogatej polskiej literatury na temat miasta. 34. Z bogatej polskiej literatury poświęconej tym zagadnieniom wymienię. Józef Chałasiński, "Młode pokolenie chłopów", 4 tomy, Warszawa 1938. Kazimiera Zawistowicz - Adamska, "Społeczność wiejska", Warszawa 1958. Dyzma Gałaj, "Aktywność społeczno - gospodarcza chłopów", Warszawa 1961. Stefan Nowakowski, "Przeobrażenia społeczne wsi opolskiej", Poznań 1960. Zygmunt Wierzbicki, "Żmłca w pół wieku później", Ossolineum 1963. Kazimierz Dobrowolski, "Studia nad życiem społecznym i kulturą", Ossolineum 1966. Bogusław Gałęski, "Socjologia wsi", Omega 1966. 35. Zob. Krystyna Duda - Dziewierz, "Wieś małopolska a emigracja amerykańska", Warszawa 1938, gdzie została przeprowadzona ekologiczna analiza struktury wsi i jej społeczne skutki. 36. O procesach przemian w społecznościach wiejskich zob. Bogusław Gałęski, "Chłopi i zawód rolnika. Studia z socjologii wsi", Warszawa 1963. Socjologia wsi rozwija się w Polsce bardzo intensywnie; zob. Lili Maria - Szwengrub, "Bibliografia socjologii wsi polskiej 1918 - 1965", Ossolineum 1967. Bogate materiały dotyczące przemian zachodzących w społecznościach wiejskich pod wpływem uprzemysłowienia można znaleźć w "Zeszytach Badań Rejonów Uprzemysłowionych". Materiały pamiętnikarskie młodzięzy wiejskiej, obrazujące aktualne procesy przemian, przynosi seria pod nazwą "Młode pokolenie wsi Polski Ludowej". Komitet Badań nad Kulturą Współczesną PAN (publikowane od r. 1964). Zob. również "Roczniki Socjologii Wsi", Instytut Filozofii i Socjologii PAN (wyd. od r. 1963). 37. "Społeczeństwo"..., op. cit., s. 197. 38. W.I. Lenin, "Wielkie poczynanie", "Dzieła wybrane", t. II, Moskwa 1948, s. 568 - 569. 39. "Mała Encyklopedia Ekonomiczna", Warszawa 1962, s. 614. 40. "Przemiany w strukturze klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych", Warszawa 1963. 41. Ferdynand Zweig, "The Worker in an Affluent Society", London 1961. 42. Zob. praca zbiorowa pod red. A. Sarapaty, "Przemiany społeczne w Polsce Ludowej", Warszawa 1965. Procesy te zaszły znacznie dalej w ZSRR: "Klasy, socialnyje sło i grupy w SSSR", Moskwa 1968; "Problemy izmienia socialnoj struktury sowietskogo obszczestwa", Moskwa 1968. 43. Zob. "Podstawy marksizmu - leninizmu", Warszawa 1960. 44. Zob. "Miejskie warstwy pośrednie we współczesnym społeczeństwie kapitalistycznym", Warszawa 1964. 45. Zob. Oskar Lange, "Ekonomia polityczna", t. I, Warszawa 1961, s. 46. 46. "Miejskie warstwy pośrednie"..., op. cit., s. 46. 47. Odnosi się to także do struktury klasowej. Zob. Stanisław Ossowski, "Struktura klasowa w społecznej świadomości", w: "Dzieła", t. V, Warszawa 1963. 48. Zob. Jan Szczepański, "Rozumienie i interpretacja zachowania ludzkiego", "Myśl Współczesna", 1946. 49. Zob. Włodzimierz Wesołowski, "Studia z socjologii klas i warstw społecznych", Warszawa 1962, rozdz. 4. 50. "Rocznik Statystyczny 1968", s. 502. 51. Zob. Jan Wantuła, "Książki i ludzie", Kraków 1956 oraz "Karty z dziejów ludu Śląska Cieszyńskiego", Kraków 1954. 52. Zob. Stanisław Rychliński, "Warstwy

społeczne", "Przegląd Socjologiczny" t. VIII, s. 171 - 184. Bronisław Minc, "O uwarstwieniu społeczeństwa socjalistycznego", "Kultura i Społeczeństwo" 1963, nr 3. Paweł Rybicki, "Ze studiów nad uwarstwieniem społecznym", "Przegląd Socjologiczny", t. X, s. 81 - 96. 53. Literatura na temat klas i warstw społecznych jest olbrzymia. Warto przeczytać oprócz literatury już cytowanej: Julian Hochfeld, "Studia o marksowskiej teorii społeczeństwa" Warszawa 1963. Teorię kulturalnego uwarstwienia społecznego rozwinął Th. Geiger, "Die Stellung der Intelligenz in der Gesellschaft", Stuttgart 1949. Systematyczne opisy klas i warstw różnych narodów dają artykuły w "Cahiers Internationaux de Sociologie", vol. XXXVIII i XXXIX, 1965. Z teorii nie marksistowskich interesująca jest teoria wyłożona przez G.E. Lenskiego, "Power and Privilege", New York 1966. Doskonały opis klas i warstw społeczeństwa kanadyjskiego daje John Porter, "The Vertical Mosaic", Toronto 1965. Studia nad uwarstwieniem społeczeństw socjalistycznych znajdziemy w zbiorze pod red. P. Machonina, "Socialni struktura socialistické společnosti", Praha 1966. Polska socjologia w ostatnich 15 latach zebrała ogromne materiały opisowe dotyczące klas, warstw i kategorii zawodowych, dające podstawę do studiów porównawczych i uogólnień. 54. Zob. Irena Pietruska i Jadwiga Gazdecka, "Procesy przemian społecznych w Polsce. Bibliografia", Warszawa 1967 - gdzie podano obszerny wykaz prac zawierających wyniki badań nad klasą robotniczą w Polsce Ludowej. 55. Zob. Józef Obrębski, "Problem grup etnicznych w etnologii i jego socjologiczne ujęcie", "Przegląd Socjologiczny" 1936, t. IV, nr. 1. 56. Zob. Tadeusz Szczurkiewicz, "Rodzina w świetle etnosocjologii", w: "Studia socjologiczne", Warszawa 1969. 57. Zob. Ch. Hainchelin, "Pochodzenie religii", Warszawa 1954, s. 103 i nast. Podział na klany w społeczności trobriandzkiej i mity związane z powstawaniem klanów opisał B. Malinowski: "Życie seksualne dzikich", Warszawa 1938, s. 411 i nast. oraz "Argonauci Zachodniego Pacyfiku", Warszawa 1967, s. 99 i nast. 58. Rolę nazw plemiennych w stosunkach między plemionami przedstawił Ludwik Krzywicki, "Nazwy plemienne", "Przegląd Socjologiczny" 1935, t. III, nr. 2. 59. Zob. L. Krzywicki, "Ustroje społeczno - gospodarcze w okresie dzikości i barbarzyństwa", Warszawa 1914 oraz "Społeczeństwo pierwotne. Jego rozmiary i wzrost", Warszawa 1937. 60. Robert Redfield, "The Folk Society", w: "Human Nature and the Study of Society" Chicago 1962, s. 231 - 253. 61. Zob. np. Andrzej Zajączkowski, "Plemię, rasa, socjalizm", Warszawa 1965. 62. J. Stalin, "Dzieła, t. 2, s. 103. Zob. również "Krótki słownik filozoficzny", Warszawa 1955, s. 440 - 443. 63. "Społeczeństwo"..., op. cit., s. 271 - 322. 64. Zob. Jan St. Bystroń, "Megalomania narodowa", gdzie autor trafnie analizuje te zjawiska na przykładach nacjonalizmów okresu międzywojennego. 65. Zob. K.S. Pinson, "A Bibliographical Introduction to Nationalism", New York 1935. H. Kohn, "The Idea of Nationalism", New York 1948. Florian Znaniecki, "Modern Nationalities", Urbana 1952. 66. Zob. trytomową monografię: "Kurpie. Puszcza zielona", pod red. Anny Kutrzeba - Pojnarowej, Warszawa 1962. 67. Neil J. Smelser, "Theory of Collective Behavior", New York 1963. 68. Tadeusz Szczurkiewicz, "Wpływ prasy codziennej", w: "Studia socjologiczne", s. 298 - 326. 69. Zob. Józef Kądzielski, "Publiczność prasowa Katowic", Kraków 1963. Wyniki badań nad społecznym wpływem prasy podaje systematycznie czasopismo "Zeszyty Prasoznawcze", wydawane przez Ośrodek Badań Prasoznawczych w Krakowie. 70. Por. np. analizy publiczności filmowej w pracach Kazimierza Żygulskiego: "Film w środowisku robotniczym" (Warszawa 1962) oraz "Film na wsi i w małych miastach" (Warszawa 1969) z analizą wpływu prasy codziennej przeprowadzoną przez T. Szczurkiewicza w cytowanej powyżej rozprawie. 71. Marksowską teorię przedstawił i skomentował Julian Hochfeld, "Studia o marksowskiej teorii społeczeństwa", Warszawa 1963. 72. Patrz "Studia socjologiczne", s. 337 - 366.

VIII. Procesy społeczne

Przypomnijmy sobie krótko treść dotychczasowych rozważań: zaczęliśmy od prezentacji przyrodniczych podstaw życia społecznego. W określonych warunkach przyrodniczych ludzie muszą zaspokajać swoje potrzeby, muszą produkować środki służące do zaspokojenia tych

potrzeb, wytwarzają narzędzia, współpracują ze sobą lub konkurują i w ten sposób powstaje układ stosunków produkcji, ekonomicznych podstaw życia zbiorowego. Na tych podstawach wznosi się cały układ kultury, z jej wszystkimi kompleksami i konfiguracjami. Przyroda gospodarka i kultura kształtują typy osobowości człowieka, a wzajemne oddziaływania między osobowościami wytwarzają siatki stosunków społecznych, prowadzą do powstawania zbiorowości różnego rodzaju, w których wytwarzają się zróżnicowane postacie więzi społecznej. Omówiliśmy elementy, składające się na więź społeczną oraz różne rodzaje zbiorowości społecznych. Teraz zajmiemy się procesami społecznymi zachodzącymi w tych zbiorowościach. Był taki okres w historii socjologii, kiedy społeczeństwa ujmowano jako swoiste organizmy i starano się je badać w dwóch aspektach podstawowych: a) badano ich budowę; b) badano zachodzące w nich procesy życiowe, na wzór procesów zachodzących w organizmach roślin czy zwierząt. Teorie te, oczywiście, spotkały się z krytyką i zostały odrzucone, ale jest faktem, że zbiorowości społeczne są całościami żyjącymi i że zachodzą w nich swoiste procesy życiowe. Wprawdzie nikt już nie stara się rozwijać "fizjologii społeczeństwa" na wzór fizjologii roślin czy zwierząt i procesy zachodzące w społeczeństwie uważa się na zupełnie innego rodzaju niż te, które zachodzą w komórkach i tkankach organizmów. Społeczeństwa porównujemy obecnie raczej do systemów zorganizowanych niż do organizmów, a zachodzących w nich procesów nie rozpatrujemy w kategoriach procesów biologicznych. Nie szukamy więc, jak to starano się czynić dawniej, procesów przemiany materii w społeczeństwie, procesów krążenia, procesów obumierania tkanek i regeneracji tkanek itp., analiza procesów jest dokonywana raczej w kategoriach teorii systemów.

Pojęcie procesu społecznego

Termin "proces" występuje w wielu naukach, nie tylko w nauce o życiu, lecz także w fizyce, metalurgii, geologii i innych. W języku potocznym przez proces rozumie się zazwyczaj jakieś połączone ze sobą szeregi zjawisk wywołujące określony skutek. Procesem jest rdzewienie żelaza, spalanie drzewa w płomieniu, butwienie mokrego papieru, rozpad płuc w gruźlicy, trawienie pokarmu, lecz procesami nazywa się także rozwój czytelnictwa, wzrost przestępczości, nie mówiąc już o tym, że najczęściej termin proces kojarzy się z procesem sądowym i procesującymi się stronami. Na pierwszy rzut oka widzimy, że we wszystkich tych przykładach mamy do czynienia z jakimiś seriami zdarzeń, faktów, trwaniem jakiegoś zjawiska przez dłuższy okres, czy też z postępującymi zmianami jakiegoś stanu rzeczy, pojawieniem się nowych elementów w jakimś stanie rzeczy. Takich procesów w każdej grupie społecznej, w każdej zbiorowości występuje nieskończenie wiele. Przecież zawieranie znajomości i powstawanie przyjaźni między dwoma chłopcami jest także procesem w takim znaczeniu. Jest nim powstawanie nowej grupy studenckiej i rozwój jej więzi. Jest nim socjalizacja dziecka, wychowanie i kształcenie w szkole, jest produkowanie dóbr, tworzenie różnych instytucji, zmiany w poglądach politycznych, odmładzanie kadr w przemyśle, rozwój sportu, rozszerzanie się czytelnictwa, powstawanie klubów i świetlic na wsi, motoryzacja, wędrowniki do miast i przenoszenie się na wieś miejskiego, stylu życia, industrializacja i jej skutki - słowem wszystko, co się dzieje w każdej zbiorowości, a co trwa przez pewien czas, może być traktowane jako proces życiowy w tej zbiorowości występujący. Wydawało się więc niektórym socjologom, że całość życia społecznego może być ujmowana jako suma takich procesów, że zadaniem socjologii jest dokonanie pełnego rejestru wszelkich możliwych procesów; dokonanie ich klasyfikacji, a zarazem analizy, będzie także pełnym systemem wiedzy socjologicznej. L. von Wiese, socjolog niemiecki, o którym wspominaliśmy w poprzednim rozdziale, omawiając reprezentowane przez siebie stanowisko fikcjonizmu w zagadnieniach rzeczywistości grupy społecznej, podjął najpełniejszą ze znanych prób dokonania klasyfikacji wszystkich możliwych procesów zachodzących między ludźmi. Dla niego cała rzeczywistość społeczna sprowadzała się do zagęszczeń procesów, które uważał za podstawowy element składowy tej rzeczywistości. Istnieją ludzie i procesy między nimi. Wszystkie zaś procesy możliwe między ludźmi sprowadzają się do dwóch

wielkich kategorii: procesy zbliżania się ludzi do siebie czyli procesy łączące ludzi oraz procesy oddzielania się czyli procesy dzielące ludzi. Pierwsze nazwał procesami asocjatywnymi i wyróżnił wśród nich cztery podstawowe: zbliżenie, przystosowanie, zrównanie, zjednoczenie. Drugie nazwał procesami rozłączania i wyróżnił trzy takie podstawowe procesy: współzawodnictwo, opozycja, konflikt. W obu kategoriach każdy z tych procesów podstawowych może mieć wiele podprocesów, np. w samym zbliżeniu Wiese wyróżnił osiemnaście podprocesów *1. Nie będziemy tu omawiali szczegółowo tej próby, gdyż wyraźnie się ona nie udała. Bez większego trudu G. Simmel wykazał, że właśnie opozycja i walka najbardziej "zbliża" przeciwników, gdyż dla prowadzenia walki znajomość przeciwnika jest bardziej potrzebna niż znajomość przyjaciela dla utrzymania przyjaźni. W każdym razie próba sprowadzenia wszystkich zjawisk do kategorii procesów w życiu zbiorowości ludzkich się nie powiodła. Przez pewien czas we wszystkich podręcznikach socjologii można było spotkać rozdziały poświęcone procesom społecznym. Obecnie rozdziały takie zniknęły. Wynika to stąd, że uznano to pojęcie za mało przydatne, aby je używać dla tłumaczenia zjawisk występujących w zbiorowościach, że wprowadzono nowe kategorie opisu, które wydawały się efektywniejsze. Jednakże w pewnym zakresie pojęcie procesów społecznych jest ciągle używane, posługujemy się nim przy opisie konkretnych grup. Dlatego trzeba sobie zdać sprawę z jego znaczeń, z granic jego stosowalności oraz trzeba wymienić te procesy, których prezentacja jest konieczna dla opisu dowolnej zbiorowości społecznej. Na podstawie tego, co mówiliśmy dotychczas o zbiorowościach społecznych i ich więzi, moglibyśmy dać tylko statyczny ich opis. Dla pełnej charakterystyki trzeba także zawsze pokazać, co się dzieje w danej zbiorowości, jak jej więź społeczna się zmienia, jak przekształcają się jej elementy składowe, jak zmienia się jej struktura i organizacja. I dlatego potrzebna nam jest wiedza o procesach społecznych, chociaż dalecy jesteśmy od poglądu, że całą rzeczywistość społeczną można sprowadzić do kompleksów procesów. Spróbujmy więc zdefiniować, co będziemy nazywali procesami społecznymi i od jakich zjawisk trzeba je odróżniać. Przede wszystkim musimy zdać sobie sprawę, że współwystępowanie zjawisk w masowych rozmiarach nie zawsze stanowi jeden proces. Np. rodzenie się dzieci, umieranie, zapadanie na niektóre choroby, zawieranie małżeństw itp. zjawiska demograficzne, które demografowie czasami mogą nazywać procesami demograficznymi, są raczej przykładem masowego współwystępowania zjawisk, wynikających z biologicznego cyklu życia ludzkiego, występują one także wśród zwierząt i nie będziemy ich nazywali procesami społecznymi w ścisłym tego słowa znaczeniu. W zbiorowościach społecznych mogą także występować całe serie zjawisk podobnych, lecz ze sobą niepowiązanych. Np. co roku w Polsce dokonuje się pewnej ilości przestępstw takich, jak włamania, rabunki, a nawet morderstwa. Niektóre z nich mogą być dokonywane przez tych samych sprawców, lecz liczba takich przestępstw jest stosunkowo nieduża. Morderstwa, rabunki, napady, włamania dokonywane w różnych punktach kraju, przez ludzi nie mających ze sobą nic wspólnego, są takimi seriami zjawisk podobnych, lecz niepowiązanych. Możemy przestępczość w jakimś kraju rozpatrywać jako proces, szukać jej przyczyn w organizacji instytucji, ustroju gospodarczym, poziomie płac, poziomie moralności itp. i starać się ją rozpatrywać jako element procesu dezorganizacji społeczeństwa, lecz wtedy te poszczególne zjawiska łączymy w skali makro i szukamy rozkładu więzi społecznej. Procesem dezorganizacji będzie więc rozkład więzi, zmniejszenie efektywności kontroli społecznej, a wypadki przestępczości będą traktowane jako indykatory tego procesu. Same przez się są tylko serią podobnych zjawisk niepowiązanych ze sobą, a nie procesem społecznym. W społeczeństwie mogą występować serie zjawisk powiązanych, bardzo często nazywanych procesami społecznymi. Np. walka z analfabetyzmem, rozszerzenie sieci szkół we wszystkich rejonach kraju łączą się z wieloma zjawiskami, które są pochodne w stosunku do rozbudowy systemu oświaty, takie, jak wzrost czytelnictwa, wzrost prenumeraty gazet, rozwój sieci bibliotek powszechnych itp. Te wszystkie zjawiska są ze sobą niewątpliwie powiązane, tzn. ich występowanie jest nie tylko współwystępowaniem, ale także jest nawzajem uwarunkowane i ze sobą sprzężone. Można więc postawić pytanie, czy jest to proces

społeczny czy też raczej - proces zachodzący w społeczeństwie? Byłbym skłonny opowiedzieć się za zastosowaniem tutaj tego drugiego terminu i powiedzieć, że takie serie zjawisk powiązanych ze sobą różnego rodzaju zależnościami, jak np. rozwój oświaty i idący za nim rozwój czytelnictwa, są raczej procesami zachodzącymi w społeczeństwie, a nazwę "proces społeczny" zachować dla oznaczenia tych procesów, które zmieniają samą "substancję" życia społecznego. Bo przecież w społeczeństwach zachodzi wiele różnych procesów, takich jak np. uprzemysłowienie i jego skutki, opisane w bardzo bogatej literaturze, urbanizacja, tzn. przenoszenie się ludności do miast, rozwój wielkich miast, wytwarzanie specyficznego stylu życia wielkomiejskiego i jego upowszechnienie - jest także procesem zachodzącym w społeczeństwie, lub, dokładniej mówiąc, szeregiem takich procesów ze sobą sprzężonych. Czas więc, żebyśmy postarali się zdefiniować na podstawie tych przykładów, co będziemy nazywali procesem społecznym. Najpierw jednak ogólna definicja: procesem nazywamy względnie jednorodne serie zjawisk powiązane zależnościami przyczynowymi lub strukturalno - funkcjonalnymi. Np. wzrost organizmu jest procesem, gdyż stany następne są wyznaczone lub współwyznaczone przez stany poprzednie. Serie zjawisk składające się na proces pozwalają się wyodrębnić poznawczo, wydzielić ze złożonych kompleksów innych zjawisk zachodzących równocześnie. Lecz zjawiska te muszą być także powiązane ze sobą obiektywnie tzn. proces nie jest tylko konstrukcją poznawczą badacza. Procesy mają więc - mówiąc metaforą - jakąś "oś", wzdłuż której "nanizane" są zazębiające się ze sobą zjawiska. Jednakże w przyrodzie i w społeczeństwie procesy zawsze są powiązane i splecione z innymi procesami i wyodrębnienie ich dla celów analizy nie oznacza, że w ten sposób można rozerwać dialektyczny spłot całości istnienia. Procesami społecznymi będziemy nazywali serie zjawisk dotyczące osobowości, grup społecznych, zbiorowości, w taki sposób, że są one seriami zjawisk tylko społecznych. W społeczeństwie występuje wiele procesów, w których zjawiska techniczne, ekonomiczne, estetyczne, religijne i inne są splecione ze zjawiskami społecznymi. Te procesy nazywamy procesami zachodzącymi w społeczeństwie. Społeczne są tylko te, które są seriami zjawisk społecznych w ścisłym tego słowa znaczeniu. Np. procesem społecznym będzie proces przystosowania się osobowości do nowych warunków kultury i struktur zbiorowości po przeniesieniu się do innego środowiska, np. przystosowanie chłopca do pracy w fabryce. Ten proces społeczny jest powiązany z całością procesów uprzemysłowienia czy urbanizacji, ale socjolog może go wyodrębnić jako serię zjawisk reorientacji wartości, postaw, wzorów zachowania i rozpatrywać jak serię tych zjawisk społecznych. Procesy reorganizacji grupy lub zmiany w jej organizacji mogą być także częścią szerszych procesów zachodzących w społeczeństwie, ale socjolog może go rozpatrywać jako serię zjawisk wyodrębnioną logicznie i ontologicznie, jako przekształcenia organizacji i struktury społecznej, czy też elementów czysto społecznych zbiorowości. To wyodrębnianie procesów społecznych od procesów zachodzących w społeczeństwie nie jest powszechnie przyjęte. Raczej nazwy "procesy społeczne" używa się w szerokim znaczeniu i wtedy wszystkie serie zjawisk, powiązanych ze sobą, są nazywane procesami społecznymi. Zachowując jednak to odróżnienie i używając terminu "proces społeczny" w wąskim znaczeniu, spróbujemy wskazać niektóre najważniejsze procesy społeczne, szczególnie ważne w badaniach socjologicznych. Procesami takimi są np. socjalizacja dziecka, jest ona bowiem długą serią wzajemnych oddziaływań między dzieckiem, rodziną, grupami rówieśników i otoczeniem. Seria ta zachowuje swoją identyczność dzięki identyczności kształtowanej osobowości. Osobowość dziecka jest tą "osią", na którą są "nanizane" wszystkie zjawiska składające się na ten proces, reakcje osobowości dziecka i przekształcenia tej osobowości łączą wszystkie te zjawiska w jeden mniej więcej spójny szereg. Podobnie rozwój dowolnej grupy społecznej jest także procesem w ścisłym tego słowa znaczeniu społecznym, gdyż tutaj tą osią jest identyczność grupy, a ciągłość serii polega na tym, że każdy osiągnięty stan rozwoju, stan organizacji i struktury wpływa na stany następne, grupa utrzymuje swoją identyczność, proces jest ciągły, a zjawiska składające się na tę serię są zjawiskami społecznymi w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Rodzaje procesów społecznych

Ogólnie mówiąc możemy wyróżnić procesy społeczne w zależności od tego, co zapewnia ich identyczność i ciągłość, ze względu na układ, w którym serie zjawisk, składające się na ten proces, przebiegają: 1D) Procesy intrapersonalne, zachodzące w osobowości człowieka. Są to najczęściej zjawiska psychiczne, lecz niektóre z nich mogą mieć charakter społeczny. Np. Władysław Okiński wykazał, że proces samokształcenia jest nie tylko procesem psychicznym, ale i społecznym, gdyż jest to seria wzajemnych oddziaływań między człowiekiem kształcącym się a grupowym ideałem, który chce osiągnąć *2. Badanie procesów intrapersonalnych należy do psychologii społecznej. Jest jednak rzeczą ważną, aby socjolog badający zbiorowości społeczne zdawał sobie sprawę z mechanizmu ich przebiegu. W wielu procesach społecznych są one czynnikami współwystępującymi. Np. w procesach adaptacji jednostki do nowych warunków kultury czy nowej grupy procesy intrapersonalne są bardzo ważne: tak samo zresztą w wychowaniu i in. 2D) Procesy zachodzące między dwiema jednostkami powstawanie stosunków różnego rodzaju, przystosowanie, współpraca, przyjaźń, konflikt, wrogość. Na powstawanie tych stosunków można patrzeć jako na serię zjawisk powiązanych, zmieniających się wzajemnych oddziaływań, ocen, sposobów percepcji, odnoszenia zachowań do sytuacji społecznych, interpretacji zachowań itp. Każde dynamiczne rozpatrywanie stosunków społecznych musi je ujmować jako proces przemian. 3D) Procesy zachodzące między jednostką i grupą. Jednostka, jak to stwierdziliśmy zastanawiając się nad zagadnieniem przynależności jednostki do grupy, styka się z indywidualnymi członkami, z instytucjami grupy, z ustalonymi w grupie wartościami, ze wzorami zachowań, z mechanizmami kontroli społecznej. W jej wyobrażeniach grupa lub przynajmniej jej część występuje jako "całość" i jej stosunek kształtuje się nie do indywidualnych członków, ale do całości tych wszystkich elementów, które się na tę całość składają. Tutaj spotykamy takie procesy, jak podporządkowanie, identyfikacja, dążenie do dominowania, sprzeciw, bunt, oderwanie się itp. Na te procesy składa się wiele zjawisk: postawy (wszystkie wyżej wymienione zjawiska mogą być rozpatrywane jako postawy, jeżeli są brane w jednym przekroju czasowym), jako działania (Czyny) w poszczególnych sytuacjach, oraz jako procesy, jeżeli są rozpatrywane jako serie postaw, zachowań, ich skutków, w dłuższym okresie czasu. 4D) Analogicznie możemy rozpatrywać procesy zachodzące między dwiema grupami. Tutaj jednak mamy do czynienia nie ze stanami świadomości jednostkowej, z jej postawami i zachowaniami, ale ze świadomością "my" obu grup. Stosunki między dwiema grupami mogą przebiegać na poziomie stosunków między indywidualnymi członkami występującymi jako członkowie grup, między instytucjami, między grupami jako całościami (nie wyliczając wszystkich możliwości pośrednich). Podobnie jak procesy zachodzące między jednostką a grupą, tak i te procesy można badać w różnych aspektach. Tutaj interesują nas przede wszystkim czasowe serie zjawisk występujących między grupami składające się na procesy współpracy, współistnienia pokojowego, wzajemnej pomocy, tolerowania się, niechęci przejawiającej się w zachowaniach, konkurencji, konflikcie, wrogości, walki, a między państwami wojny gospodarczej, psychologicznej czy wojny prowadzonej siłami zbrojnymi. Możemy tu łatwo zauważyć, że wyliczenie tych procesów zachodzących między grupami (także między jednostkami, jednostką i grupą) odpowiada mniej więcej ilości wzorów zachowań wyróżnionych w toku omawiania czynów społecznych. W gruncie rzeczy bowiem, serie zjawisk składające się procesy powstają w konkretnych czynach, a zatem i te czyny stanowią "os" tych procesów. 5D) Procesy zmieniające organizację i strukturę grup. Mogą to być procesy rozwoju, dekadencji, reorganizacji, dezorganizacji ruchliwości społecznej, modernizacji itp. Zmiany w strukturze mogą być wywołane pojawieniem się nowych elementów, zmianami stosunków między istniejącymi elementami, tzn. zmianami w sposobach wzajemnego przyporządkowania tych elementów, zanikiem pewnych elementów. Mogą to być zmiany w systemach wartości, czy też w systemach podgrup itp. Procesy zachodzące w organizacji są wywoływane powstawaniem nowych wzorów zachowań,

zmianami w systemie kontroli społecznej, zanikaniem czy powstawaniem nowych instytucji. Procesy te trzeba rozpatrywać na różnych poziomach struktur grup. Grupy o strukturach prostych mają inne procesy niż grupy o strukturach wielostopniowych. Jeszcze inaczej przedstawiają się procesy zachodzące w społeczeństwach globalnych, zmieniające ich strukturę i organizację w skali makro. W takiej skali "oś" zachodzącego procesu nie jest tak wyraźnie zarysowana. Procesy te złożone są ze zjawisk zachodzących w szerokich zbiorowościach (np. terytorialnych, w wielkich grupach celowych, w licznych społeczeństwach lokalnych), ich ciągłość w czasie może być przerywana *3. Procesy społeczne w skali makro, np. zmiany struktury klasowej globalnego społeczeństwa, są pochodne wobec wielu czynników i procesów technicznych i ekonomicznych, są uzależnione od wielu procesów w podstawach ekonomicznych i kulturowych życia społecznego, tak że wyodrębnienie w nich procesów społecznych w ścisłym tego słowa znaczeniu, tzn. procesów zachodzących między ludźmi, jest sprawą bardzo złożoną. Tutaj bowiem takie procesy, jak reorientacje postaw, wzorów zachowań, przekształcenia typów stosunków, przystosowania, konflikty itp., które występują i stanowią społeczną część sprzężonych procesów zachodzących w społeczeństwie globalnym na wielką skalę, są dość trudne do opisania wydzielonego. Z tego, co powiedzieliśmy powyżej, można wyprowadzać daleko idące wnioski teoretyczne co do natury procesów społecznych. W tym wykładzie ograniczymy się tylko do wstępnych uwag. Powyższa klasyfikacja była w pewnym sensie klasyfikacją formalną, ze względu na to, kto jest "nosicielem" danego procesu: jednostki, grupy, wielkie zbiorowości czy społeczeństwo globalne. W całym bogactwie procesów, które w grupach i zbiorowościach mogą wystąpić, możemy wyróżnić pewne procesy stale się powtarzające, czy to między jednostkami, grupami, czy w wielkim społeczeństwie. Tak jak wyróżniliśmy kilkanaście podstawowych wzorów działań i zachowań społecznych, tak samo możemy i całe bogactwo procesów sprowadzać do pewnej ilości procesów podstawowych. Procesy życiowe zbiorowości społecznych są bowiem pochodną dążeń ludzkich w utrzymywaniu życia, zaspokajaniu potrzeb, realizowaniu interesów, wypełnianiu funkcji w grupach i zbiorowościach, wykonywaniu ról społecznych w ich ramach. Dążąc do zaspokajania swoich potrzeb, realizowania interesów, wykonywania swoich funkcji ludzie napotykać analogiczne dążenia innych, którzy również dążą do podobnych lub identycznych celów. To zetknięcie się dążeń daje początek podstawowym procesom społecznym zachodzącym między jednostkami i grupami. Natomiast procesy zmieniające struktury i organizacje zbiorowości i procesy zachodzące w społeczeństwie globalnym jako całości, zmieniające jego globalną strukturę i organizację - mogą mieć inne przyczyny.

Ważniejsze procesy społeczne

Rozpatrzmy więc najpierw te procesy, które wynikają z dążeń, omawiając je kolejno: "Procesy przystosowania" powstają wszędzie tam, gdzie jednostki lub grupy znajdując się w sytuacji, w której spotykają podobne lub odmienne dążenia innych ludzi, nie mogą im narzucić swojego sposobu działania, muszą nawzajem przystosować swoje działania do siebie. Występują one we wszystkich tych sytuacjach, gdy jednostki lub grupy znajdują się w nowej sytuacji, w której dotychczas stosowane wzory działań, wzajemnych oddziaływań, kryteria ocen i modele kulturowe nie dają możliwości zaspokojenia potrzeb i uczestnictwa w życiu zbiorowym. A więc, gdy dwaj studenci znajdują się razem w jednym pokoju w domu studenckim i obaj mają zupełnie różne sposoby zachowania się w swoim pokoju, po pewnym czasie przekonują się, że jeżeli nie przystosują swoich zachowań do siebie nawzajem, wspólne zamieszkiwanie okaże się niemożliwe. Podobnie grupa reemigrantów, która znalazła się w nowym mieście na ziemiach zachodnich, przekonuje się rychło, że kontynuacja trybu życia, sposobów działania i postępowania jest tutaj nieadekwatna, nie prowadzi do urządzenia się i że należy się przystosować. Podobnych przykładów można podać więcej: absolwent przechodzi z uczelni do zakładu pracy; chłop przechodzi z własnego gospodarstwa do przemysłu jako najemny robotnik; dwa przedsiębiorstwa zostają połączone itp. Proces

przystosowania nigdy nie jest w pełni jednostronny, gdyż nawet pojedynczy chłop przychodząc do fabryki powoduje, ze strony swoich robotników i mistrza, jakąś konieczność przystosowania się do jego obecności i poziomu umiejętności, chociaż oczywiście nie ma porównania do wysiłku, jaki musi on sam podjąć, żeby się przystosować. Z obu stron proces ten zawiera następujące elementy (zjawiska) i przebiega przez różne etapy, przyjmując różne postacie. Rozpoczyna się zawsze od rozpoznania nowej sytuacji i jej definicji. Jak wiemy już z poprzedniego wykładu, definicja sytuacji jest zawsze dokonywana w kategoriach znanych, i dopiero stwierdzenie nieadekwatności takiej definicji musi prowadzić do jej zmiany. Student we wspólnym pokoju może podświadomie zdefiniować sytuację współlokatora jako domową sytuację, gdy dzielił pokój z młodszym bratem i dopiero po pewnym czasie musi dokonać nowej definicji swojego współlokatora jako współgospodarza. Rozpoznanie nowej sytuacji jest więc konieczne dla uczenia się nowych sposobów zachowania, zgodnie z nowymi wzorami i nowymi kryteriami ocen. Student musi się nauczyć "być kolegą" zgodnie z obyczajem domu studenckiego i zgodnie z przyjętymi tam kryteriami ocen postępowania. Analogicznie możemy podobne elementy wykryć we wszystkich powyżej wymienionych przykładach przystosowania. Rozpoznanie sytuacji pokazuje, że dotychczasowe wzory postępowania są nieadekwatne i nie prowadzą do osiągnięcia celów. Człowiek przystosowujący się może więc uznać, że jego dawne wzory są niewłaściwe, całkiem je odrzucić i przyjąć nowe, efektywniejsze w zastanej nowej sytuacji. Np. emigrant przyjeżdżający do obcego kraju może uznać, że jego obyczaje przywiezione z ojczyzny, jego sposoby oceny ludzi i sytuacji nie mają tu zastosowania i dlatego trzeba je odrzucić, jeżeli jego działalność ma go doprowadzić do określonego celu, np. zdobycia zawodu, majątku, poważania. Lecz może on także uznać, że jego obyczaje, wartości są dobre, tylko ci obcy ludzie ich nie rozumieją i nie potrafią ocenić właściwie. Wobec czego własne wartości trzeba zachować dla życia prywatnego, a w działalności publicznej przyjąć nowe. Tak więc proces przystosowania może mieć kilka postaci. Może się zatrzymać na stadium reorientacji psychologicznej. Jednostka przystosowująca się uczy się nowych wzorów zachowań, nowych systemów wartości i kryteriów ocen, umie je stosować, gdy trzeba, ale nie uznaje ich za swoje, nie identyfikuje się z nimi zupełnie. Może nawet w stosunku do nich zachować wrogość, pogardę jak np. ludność w okupowanym kraju wie, jak należy się zachowywać, aby nie ściągać na siebie represji, ale zachowuje niechęć i wrogość wobec tego, co przyniósł ze sobą okupant. W niektórych sytuacjach przystosowanie może posunąć się dalej i dojść do stadium tolerancji. Obaj studenci tolerują nawzajem swoje sposoby zachowania się, chociaż ich nie pochwalają, ani też jeden nie zamierza przyjmować wzorów drugiego. Podobnie emigranci z różnych okolic mieszkający w nowym mieście mogą tolerować nawzajem swoje sposoby wyrażania, witania, spędzania wolnego czasu, pracy, prowadzenia gospodarstwa domowego, chociaż ich nie uznają za swoje. Uznaje się ich równowartość i toleruje ich występowanie. Najczęstszą postacią przystosowania jest akomodacja, czyli tolerancja, połączona jednakże ze wzajemnymi ustępstwami, z przyjęciem podstawowych systemów wartości istniejących w nowej sytuacji, podstawowych wzorów zachowań jako własnych. Nie ma tu więc tej dwoistości, jaka istnieje na etapie reorientacji i tolerancji. Akomodacja jest już wytworzeniem wspólnych wartości i norm, czy wzorów obu partnerów, między którymi przebiega proces. Przystosowaniem zupełnym jest asymilacja, kiedy osobnik przystosowujący się odrzuca wszystkie swoje dotychczasowe wartości i wzory, przyjmując nowe w całym zakresie i identyfikując się z nimi zupełnie. Mówimy więc, że emigranci zasymilowali się, jeżeli przestali się posługiwać swoim, a przyjmują język nowego kraju, przyjmują jego wszystkie obyczaje, wartości, wzory zachowań, rezygnując z dawnych. Przystosowanie jest procesem występującym często w przyrodzie, nazywane jest adaptacją. Termin "adaptacja" jest również często używany w socjologii jako równoznacznik terminu "przystosowanie". Procesy adaptacji były przedmiotem szerokich badań, zwłaszcza na polskich ziemiach zachodnich, gdzie po wojnie spotkały się różne kategorie ludności: rdzenna ludność polska tych ziem mieszkająca tam od wieków, reemigranci z różnych krajów, ludność zza Bugu i z centralnej Polski. Procesy wzajemnego przystosowania się tych różnych grup i kategorii,

powstawanie z nich spójnych i dobrze zorganizowanych społeczności lokalnych - były pierwszorzędnym problemem społecznym i socjologowie poświęcali mu wiele uwagi *4. Niemożność przystosowania się do nowych warunków pociąga za sobą wiele ujemnych zjawisk. Trwałe nieprzystosowanie prowadzi do dezorganizacji osobowości, a grupy i zbiorowości, które nie mogą się przystosować do siebie, do nowych warunków środowiska zmienionego przez różne procesy zachodzące w społeczeństwie globalnym - ulegają dezorganizacji. Po prostu sposoby postępowania, wzory zachowania się, systemy wartości nie są wystarczające dla zaspokajania potrzeb, dla spełniania funkcji życiowych i dla realizacji własnych interesów grupowych. Np. społeczności wiejskie, które nagle znalazły się w ośrodkach uprzemysłowionych, najczęściej ulegają szybkiej dezorganizacji, jeżeli nie zdołały się przystosować i dokonać reorganizacji. Socjologiczne badania nad procesami przystosowania i nieprzystosowania mają znaczenie praktyczne w wielu dziedzinach, np. w zwalczaniu przestępczości, racjonalizacji przestępców, kierowaniu przeobrażeniami społeczności lokalnych w regionach uprzemysłowionych, w kierowaniu migracjami, zatrudnieniem młodych robotników w przemyśle *5 itp. Przystosowanie się prowadzi do "współpracy", która stanowi także ważny kompleks zjawisk składających się na te procesy. Niektórzy socjologowie uważali, że jest ona najważniejszym procesem zapewniającym ciągłość trwania i byt zbiorowości społecznych, a niektórzy nawet widzieli w niej podstawowy proces tworzący społeczeństwo i gwarantujący jego rozwój. Nie wchodząc w rozważanie ogólnych teorii, ograniczymy się do kilku uwag charakteryzujących ten proces. Współpraca jest procesem pochodnym podziału pracy, dokładniej - konieczności wykonywania czynności wspólnie przez kilku ludzi. Współpraca jest więc działaniem zharmonizowanym, w którym poszczególne jednostki czy grupy wykonują zadania częściowe w osiąganiu jednego wspólnego celu, obojętne jaki jest ten cel - ekonomiczny, polityczny, towarzyski czy religijny. Procesy współpracy występują we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Ich badaniem zajmują się poszczególne działy socjologii szczegółowej. Tutaj omówimy tylko niektóre, najogólniejsze aspekty tego procesu. Współpraca między dwoma partnerami jest serią działań skoordynowanych w realizacji, wspólnych lub podobnych interesów. Powstaje na gruncie styczności społecznych, gdy obaj partnerzy (jednostki, grupy, instytucje) uświadamiają sobie możliwość podziału czynności w realizacji zadań częściowych, stwierdzają analogiczne dążenia partnera. Współpraca zakłada istnienie stałych kanałów komunikacji między partnerami, istnienie wspólnego języka, zakłada także wzajemną znajomość partnerów oraz zaufanie do obustronnej lojalności. Wreszcie zawsze istnieją reguły i środki, normy i sankcje zabezpieczające interesy obu partnerów. Te elementy mogą być formalne, jak np. w umowie o współpracę między dwoma przedsiębiorstwami, lub nieformalne, jak np. we współpracy dwóch sąsiadów rolników, czy dwóch studentów piszących razem referat. Sensem współpracy jest obustronna korzyść, czy też realizacja ważnego celu, z którym obaj partnerzy się identyfikują (np. realizacja celu politycznego czy religijnego, który nie przynosi im korzyści materialnych). Korzyść ta może być moralna, może to być uznanie itp. Współpraca nie zakłada korzyści równej, jest ona możliwa także przy pełnym poświęceniu się jednej strony i zupełnej rezygnacji z korzyści, przy motywowaniu współpracy jako obowiązku. `nv Ważniejsze procesy społeczne (cd.) Każda współpraca wymaga przystosowania, ograniczenia w pewnym zakresie własnej samodzielności, ograniczenia swobody decyzji własnej, wymagającej zharmonizowania z decyzjami partnera. Stąd współpraca jest procesem zmiennym, tworzącym układy o chwiejnej równowadze. Jest ona przedmiotem badań socjologicznych i etnograficznych *6. Współpraca może się utrzymać na podstawie solidarności, czyli poczucia identyfikacji z jedną grupą. Ten rodzaj współpracy występuje we wszystkich zorganizowanych grupach i zbiorowościach. Nie jest możliwe utrzymanie się żadnej zbiorowości, jeżeli jej członkowie nie współpracują ze sobą. Ten podział pracy może być dokonywany w skali makro, tak że poszczególni członkowie grupy nie zdają sobie sprawy z tego, kto jest ich współpracownikiem w osiąganiu ostatecznego produktu (hodowca owiec nie wie o przędzalnikach i tkaczach, ani krawcach, którzy w przyszłości z wełny przez niego wyprodukowanej uszyją ubrania), oraz w

skali mikro, gdy współpracujący spotykają się ze sobą. Nas tu interesuje tylko ten drugi rodzaj współpracy zakładający styczność, porozumiewanie się, przepływ informacji. Współpraca może się także utrzymywać na podstawie egoistycznego kompromisu, lub nawet konfliktu. Złożoność przebiegów życia społecznego powoduje, że przebiegi procesów nie są nigdy wyłączone. Przyjaźń nie wyklucza konfliktów, przelotnych niechęci, tak samo współpraca nie wyklucza współwystępowania między partnerami innych procesów równocześnie. Uogólniając, moglibyśmy powiedzieć, że w przestrzeni społecznej procesy przebiegają inaczej niż w przestrzeni fizycznej, że dialektyczna zasada współwystępowania przeciwieństw znajduje tu szersze zastosowanie. Kolejnym procesem, który tu omówimy, jest "współzawodnictwo", powstające na gruncie rozbieżności interesów lub też na gruncie dążenia do zaspokojenia tych samych interesów kosztem partnera. Współzawodnictwo powstaje wszędzie tam, gdzie ilość środków lub możliwości zaspokojenia potrzeb jest ograniczona i członkowie grupy lub kilku grup współzawodniczą między sobą o ich zdobycie. Współzawodnictwo można określić jako przeciwstawne dążenia do zdobycia przedmiotów, dóbr czy osiągnięcia celów przez działania niezharmonizowane. Rolę współzawodnictwa o zdobycie środków utrzymania dla życia społecznego podkreślał szczególnie Malthus, twierdząc, że produkcja środków utrzymania nie nadąża ze wzrostem ludności *7, i że stąd wynika wiele ujemnych zjawisk i procesów społecznych, takich, jak współzawodnictwo, wyzysk, utrzymywanie się nędzy itp. Od Malthusa to pojęcie współzawodnictwa przeszło do biologii, a w teorii Darwina pod nazwą "walki o byt" stało się centralnym pojęciem tłumaczenia mechanizmów rozwojowych gatunków. Darwinizm z kolei wywarł silny wpływ na nauki społeczne *8. Trzeba jednak odróżnić współzawodnictwo od konfliktu. Pod wpływem Malthusa zbyt często utożsamia się współzawodnictwo z konkurencją ekonomiczną, konfliktem interesów i dążeniem do wzajemnego zniszczenia. Istnieją także inne formy współzawodnictwa, niesłyszane ważne dla rozwoju społecznego, prowadzące do doskonalenia się jednostek, doskonalenia ich metod działania. Współzawodnictwo może występować i w toku współpracy, i w toku przystosowania. Może istnieć współzawodnictwo między dwoma uczniami o uzyskanie lepszych wyników. Przykładem takiego współzawodnictwa jest też sport, w którym wygrywa lepszy, bez niszczenia przeciwnika. Nie ma tutaj wrogiego oddziaływania na przeciwnika, lecz demonstrowanie własnej wyższości. Istnieje współzawodnictwo o zdobywanie stanowisk. Bez takiego współzawodnictwa zbiorowościom społecznym groziłaby stagnacja. Podobnie jak współpraca, tak i współzawodnictwo istnieje w skali makro i wtedy współzawodniczący osobnicy czy też grupy mogą o sobie nie wiedzieć, nie znać się, oraz w skali mikro, w małych grupach, w stycznościach bezpośrednich, gdy współzawodniczący dostosowują swoje działania do działań konkurenta. Jedne i drugie są konieczne dla utrzymania się społeczeństwa. Chociaż bowiem nie uznajemy też darwinizmu społecznego w całej rozciągłości i nie uważamy, że konkurencja, współzawodnictwo czy walka o byt są istotnym czynnikiem rozwoju społecznego, to jednak zanik współzawodnictwa może spowodować zachwianie się "równowagi" między różnymi procesami, koniecznej dla życia i rozwoju zbiorowości. Do sprawy tej jeszcze wrócimy po omówieniu roli konfliktu. Podkreślimy, że współzawodnictwo może być antagonistyczne, tzn. może być serią działań i zjawisk zmierzających do zaspokojenia własnych potrzeb czy realizacji własnych interesów przez grupę czy jednostkę, kosztem ograniczenia możliwości drugiego osobnika czy grupy. Lecz współzawodnictwo może być nieantagonistyczne, wtedy gdy, jak to już wspomnieliśmy, jest współzawodnictwem w doskonaleniu się, w ulepszaniu wyników pracy, w tworzeniu nowych wartości. Pod tym względem w życiu społecznym istnieje stałe współzawodnictwo o uznanie, o dobrą opinię, o awansowanie w hierarchii stanowisk. Dwaj koledzy zaczynający pracę w tym samym przedsiębiorstwie na podobnych stanowiskach, czy chcą czy nie, współzawodniczą o awans, dojście do stanowisk kierowniczych, o wyższe płace i premie, słowem o to wszystko, co jest pożądane, a co nie może być przyznane wszystkim. Jest więc współzawodnictwo procesem spontanicznym, niezależnym od intencji, i ten rodzaj współzawodnictwa trzeba odróżnić od planowanej konkurencji, obmyślanej, czyli od walki

konkurencyjnej dwóch przedsiębiorstw kapitalistycznych. Podsumowując, odróżniamy kilka rodzajów współzawodnictwa: a) Spontaniczny, przyrodzony proces współzawodnictwa między osobnikami i zbiorowościami o dobra i wartości pożądane, lecz znajdujące się w ilościach niewystarczających, aby mogli je otrzymać wszyscy. To współzawodnictwo jest procesem niezależnym od woli i intencji jednostek i można by je w pewnym zakresie porównać do współzawodnictwa roślin o dostęp do słońca, wilgoci, powietrza. b) Proces współzawodnictwa, który może być świadomie i celowo organizowany przez jednostki i grupy, zmierzające planowo do wyeliminowania konkurentów od dostępu do pożądanych wartości i dóbr i realizacji ich interesów. Przykładami są tutaj: konkurencja dwóch firm, współzawodnictwo dwóch kandydatów na jakieś stanowisko itd. c) Trzecim rodzajem współzawodnictwa jest współzawodnictwo, które można nazwać twórczym, np. współzawodnictwo w lepszym wykonaniu pracy, w osiągnięciu lepszych wyników, znalezieniu lepszych rozwiązań dla ważnych zagadnień itp. Tego rodzaju współzawodnictwem jest współzawodnictwo pracy między dwoma zespołami o lepsze i szybsze wykonanie planu, czy też współzawodnictwo uczonych w znalezieniu lepszego rozwiązania dla problemów badawczych. Drugi z wyżej wymienionych rodzajów współzawodnictwa może się łatwo przekształcić w walkę i konflikt. W zasadzie jednak współzawodnictwo nie zmierza do zniszczenia przeciwnika współzawodniczącego. Zmierza raczej do takiego zabezpieczenia własnych interesów, aby nie szkodzić bezpośrednio przeciwnikowi. Współzawodnictwo jest więc doskonaleniem własnych zabiegów o realizację interesów i wygrywa ten, kto czyni to lepiej. Konflikt natomiast jest czymś więcej, jest dążeniem do zrealizowania własnych interesów i osiągnięcia własnych celów przez niszczenie przeciwnika. "Konflikt" jest więc serią zjawisk powstających na gruncie rozbieżnych interesów, lub mówiąc dokładniej, jest procesem, w którym jednostka lub grupa dąży do osiągnięcia własnych celów (zaspokojenia potrzeb, realizacji interesów) przez wyeliminowanie, podporządkowanie sobie lub zniszczenie jednostki lub grupy dążącej do celów podobnych lub identycznych. Konflikt może wyrastać ze współzawodnictwa, lecz może powstawać bez przejścia przez stadium współzawodnictwa, bezpośrednio od wrogiego zdarzenia się partnerów, bezpośrednio po styczności, po uświadomieniu sobie istnienia konkurenta. Seria zachowań powodująca konflikt między zbiorowościami będzie należała do kategorii nazywanej przez Znanieckiego opozycją międzygrupową (zob. rozdz. "Więź społeczna"). Konflikt powstaje więc po styczności społecznej na gruncie uprzedzenia negatywnego, prowadzącego do przekonania, że osobnik lub grupa, z którą mamy styczność, jest zagrożeniem dla realizacji naszych interesów i celów. A więc gdy dwaj koledzy uświadomią sobie, że tylko jeden z nich może awansować na stanowisko kierownicze, wtedy albo może się między nimi wywiązać współzawodnictwo polegające na doskonaleniu się zawodowym, by okazać się lepszym i w ten sposób uzyskać to stanowisko, albo też może powstać konflikt polegający na zwalczaniu się, oczernianiu, stwarzaniu sobie nawzajem trudności w pracy itp. Konflikt może także powstać między osobnikami i zbiorowościami dążącymi do tych samych celów, lecz chcących stosować odmienne metody działania. W konflikcie zawsze istnieje świadomość przeciwnika, istnieje wyraźna definicja sytuacji jako sytuacji konfliktowej, przeciwnik jest zdefiniowany w kategoriach rozbieżności między dążeniami i celami. Negatywne uprzedzenie powstające po styczności prowadzi do antagonizmu. Antagonizm może powstawać na tle postaw irracjonalnych, na tle urojeń, na tle traktowania innych ludzi, zwłaszcza obcych, jako potencjalnego czy rzeczywistego zagrożenia. Antagonizm jest aktywną opozycją wobec działań, dążeń, postaw innej jednostki czy grupy. Może powstawać na gruncie rozbieżnych interesów, rzeczywistego zagrożenia, jednakże w olbrzymiej większości antagonizmy spotykane w życiu codziennym są oparte na urojeniach, lękach i uprzedzeniach fikcyjnych. Konflikty nie są tylko destrukcyjnym elementem życia społecznego. Z konfliktów wyłaniają się często nowe syntezy i nowe wartości, konflikty eliminują także grupy, zbiorowości, systemy wartości, które stają się przeszkodą w dalszym rozwoju zbiorowości. Stąd klasyfikacja konfliktów jest szczególnie ważna: wyróżnia się więc konflikty społeczne, np. konflikty klasowe, międzygrupowe;

konflikty kulturowe, np. konflikty dwóch kultur: europejskiej, przyniesionej przez kolonizatorów i kultury wytworzonej przez ludność miejscową; konflikty międzypaństwowe mogące się przerodzić w wojnę; konflikty ekonomiczne, np. walkę konkurencyjną dwóch koncernów o eksploatację pól naftowych czy rynki zbytu; konflikty wartości, będące odmianą konfliktu kulturowego, gdy np. w jednej społeczności lokalnej przeciwstawiają się sobie wartości kultury skomercjalizowanej i kultury religijno - ascetycznej. Można by oczywiście wyróżnić jeszcze wiele postaci konfliktów. Nas tu interesują przede wszystkim konflikty społeczne, międzygrupowe, lecz trzeba podkreślić wzajemne sprzężenia, jakie zachodzą między różnymi postaciami konfliktów występujących we współczesnych społeczeństwach. Np. konflikty klasowe mające wyraźne podłoże ekonomiczne, walka o udział w dochodzie narodowym - mają także aspekty kulturalne i ideologiczne, przebiegają one w kilku wymiarach. Konflikty społeczne mogą więc przebiegać jako konflikty ról społecznych, konflikty wartości, konflikty przemysłowe, a nieraz i jako konflikty międzynarodowe, gdy chodzi o konflikty między dwoma narodami mającymi odmienne ustroje społeczne, np. konflikty między państwami i narodami socjalistycznymi i kapitalistycznymi mają wiele elementów konfliktów społecznych. Konflikty mogą występować w różnych stopniach intensywności, mogą przebiegać w sposób zorganizowany lub niezorganizowany, mogą być trwałe lub przejściowe, mogą przebiegać w sferze intelektualnej, estetycznej, duchowej lub fizycznej. Np. konflikty ról bywają przejściowe (zob. rozdział poświęcony rodzinie), lecz konflikt klasowy jest trwały i może się zakończyć tylko zniszczeniem jednej z przeciwstawnych klas społecznych. Konflikt klasowy może przebiegać jako proces niezorganizowany, np. spontaniczne rewolty i bunt luddystów, lub też może być prowadzony przez związki i partie zorganizowane. Procesy konfliktu mogą przybierać różną postać: walki, w której przeciwnicy zmierzają do zmuszenia przeciwnika do uznania swojej wyższości. Taką walką jest np. partia szachów. Celem walki jest zmuszanie przeciwnika do kapitulacji przez uznanie wyższości przeciwnika i przyjęcia warunków, które w danej dziedzinie merytorycznej (gospodarce, polityce, sztuce, nauce) z tego uznania wynikają. Wojna natomiast jest walką zbrojną prowadzoną dla realizacji celów politycznych. Wojna zakłada istnienie zorganizowanego państwa lub innej jednostki politycznej. Dlatego o ile walka jest zjawiskiem powszechnym, o tyle wojna jest zjawiskiem historycznie ograniczonym do okresów, w których istnieją zbiorowości zorganizowane politycznie i posiadające zorganizowane siły zbrojne dla realizacji swoich interesów. Można sobie wyobrazić taki rozwój współczesnego świata, że wojny zostaną zastąpione innymi postaciami walki. We współczesnych społeczeństwach rozwiązywanie problemów politycznych przy pomocy siły zbrojnej staje się coraz bardziej wątpliwe, biorąc pod uwagę, że obie strony mają podobne szanse całkowitego zniszczenia. Dla prowadzenia wojen istnieją armie, czyli grupy wyspecjalizowane w metodach prowadzenia wojny i wyszkolone w posługiwaniu się bronią. Ich rola we współczesnych społeczeństwach niezmiennie wzrasta *9. Osobny rodzaj konfliktu stanowi rewolucja, którą omówimy dalej. Problem rozwiązywania konfliktów staje się doniosłym zagadnieniem dla współczesnych społeczeństw. Biorąc pod uwagę siłę niszczycielską współczesnych broni, narody muszą szukać mechanizmów pozwalających na rozwiązywanie konfliktów w sposób zabezpieczający realizację interesów obu stron pozostających w konflikcie. Jest to możliwe tylko jeżeli konflikt przekształci się w pewne formy współpracy w rozwiązywaniu własnych problemów, zaspokajaniu potrzeb i realizowaniu interesów. Trudności istniejące w tym zakresie wynikają przede wszystkim z istnienia przeciwstawnych ideologii. Ważną rolę odgrywa także nierówność w poziomie rozwoju gospodarczego i wynikające stąd różnice interesów ekonomicznych. Po drugiej wojnie światowej Organizacja Narodów Zjednoczonych wytworzyła wiele międzynarodowych instytucji służących przewyższeniu konfliktów międzynarodowych, utwierdzaniu i rozwijaniu współpracy we wszystkich możliwych dziedzinach życia, lecz, niestety, liczba tzw. wojen lokalnych nie zmniejsza się w ciągu lat, które minęły od powołania tych organizacji. Mogą one jednak skutecznie ograniczać zasięg tych wojen i przeciwdziałać wybuchowi nowej wojny światowej. Procesy przystosowania, współpracy,

współzawodnictwa i konfliktu występują stale w każdej zbiorowości. Są one procesami społecznymi w ścisłym tego słowa znaczeniu, leżą u podstaw wielu procesów zachodzących w społeczeństwie i wielu serii zjawisk powiązanych. Występując w określonych ilościach i natężeniu, utrzymują one równowagę przebiegów życia społecznego, tzn. umożliwiają zaspokajanie potrzeb, realizację interesów, wzrost gospodarczy, rozwój osobowości, słowem, pozwalają na utrzymywanie się ładu społecznego, na utrzymywanie porządku społecznego. Mówimy o równowadze, gdyż życie społeczne pełne jest zawsze tendencji rozbieżnych. Jeżeli więc procesy współzawodnictwa i konfliktu przeważają nad procesami przystosowania i współpracy, wtedy równowaga ta zostaje zachwiana. Co to znaczy? To znaczy, że pewien wysoki odsetek członków społeczeństwa nie będzie mógł zaspokajać swoich potrzeb, realizować swoich interesów i zacznie dążyć do zmiany istniejącego ładu - wtedy mechanizmy kontroli społecznej zaczną zawodzić i wystąpią zjawiska dezorganizacji. Jeżeli jednak w ramach istniejącej organizacji społecznej i przy pełnym funkcjonowaniu mechanizmów kontroli społecznej, procesy te występują w równowążących się intensywnościach, zaspokajanie potrzeb i realizowanie interesów jest osiągalne, wtedy procesy te przebiegają w sposób zorganizowany. Jest to jednak zawsze równowaga chwiejna, gdyż jednostki i zbiorowości ekonomiczne, polityczne czy społeczne silniejsze mają stałą tendencję do wykorzystywania swojej przewagi dla realizacji swoich interesów kosztem słabszych. Stąd współzawodnictwo i konflikty grożą rozwojem zmierzającym do zachwiania tej równowagi. Państwo i środki siły stojące do jego dyspozycji są używane dla zapewnienia ochrony istniejącego ładu społecznego i utrzymania stanu równowagi zapewniającej jego kontynuację. Jednakże w niektórych warunkach środki będące w dyspozycji państwa i inne mechanizmy kontroli mogą zawieść i zbiorowości wpadają w stan dezorganizacji. "Dezorganizacja" jest procesem lub kompleksem procesów społecznych, na które składa się wielość zjawisk i zachowań odchylonych od normy, a ich występowanie i intensywność zagraża kontynuacji procesów życiowych zbiorowości. Polega ona na: dezintegracji instytucji, które nie wykonują swoich zadań, osłabieniu mechanizmów kontroli społecznej, zarówno formalnych, jak i nieformalnych, chwiejności kryteriów ocen i norm moralnych, dopuszczaniu wzorów zachowań, które w zbiorowości zorganizowanej podlegały represji formalnej i nieformalnej. Ten stan rzeczy pozwala na rozszerzenie zakresu aspiracji poszczególnych jednostek i grup, które jednak nie mogą być w pełni zadowolone i stąd utrzymuje się stan niepokoju i niezadowolenia. Dla oznaczenia tego stanu rzeczy Durkheim wprowadził termin "anomia", który oznacza stan zbiorowości zdeorganizowanych. Procesy dezorganizacji składają się, czy, inaczej mówiąc, przejawiają się we wzmożonym występowaniu następujących zjawisk: 1) Występowanie alkoholizmu i narkomanii w sposób zagrażający funkcjonowaniu gospodarki i instytucji. Alkoholizm i narkomania są zjawiskami występującymi powszechnie we wszystkich społeczeństwach (te społeczeństwa, które nie znały napojów alkoholowych, miały inne środki odurzające). Jednakże w okresach dezorganizacji alkoholizm zaczyna zagrażać nie tylko zdrowiu znacznego odsetka ludności, lecz także normalnemu funkcjonowaniu instytucji i organizacji. Wyróżniamy następujące postacie alkoholizmu: ceremonialny (picie z okazji różnych uroczystości); alkoholizm jako rozrywka; picie alkoholu dla podkreślenia swej ważności czy sprawności (kiedy wypicie jest podkreśleniem posiadania ważnej cechy społecznej: dojrzałości, siły itp.); oraz picie dla ucieczki od rzeczywistości, wynikające z poczucia bezsilności i beznadziejności. W okresach dezorganizacji społecznej ten rodzaj pijaństwa narasta bardzo szybko, wskutek frustracji zarówno tych, którzy nie mogą realizować swoich nadmiernych aspiracji, jak i tych, którzy są zagrożeni i pozbawieni możliwości uprzedniej normalnej egzystencji i czują się stale zagrożeni. Podobnie ma się sprawa z narkotykami. 2) podniesiona stopa przestępczości różnego rodzaju: przestępstwa cywilne, kradzieże, włamania, zabójstwa, powstawanie zorganizowanych band przestępczych, korupcja, łapownictwo, przekupność urzędników, niedbałe wykonywanie obowiązków służbowych, łamanie prawa itd. Te zjawiska wzmagają poczucie zagrożenia wśród ludności pozbawionej ochrony prawa, rozluźniają stosunki i więź w grupach. 3) Wzmożone występowanie zachowań seksualnych uznawanych za

niepożądane i ograniczane w okresach stabilizacji społecznej: prostytutka, zdrady małżeńskie, zwiększona ilość zgwałceń, homoseksualizm i inne postacie zachowań uważane za zboczone. Jest to skutek osłabienia więzi społecznej, rozkładu rodziny oraz zaniku efektywności nieformalnej kontroli społecznej, zaniku efektywności i sankcji moralnych. 4D) Do przejawów dezorganizacji zbiorowości należy także zwiększona ilość chorób nerwowych i psychicznych, załamania dezorganizacji i dezintegracji osobowości. Szczególnie doniosłe dla losów społeczeństw są okresy rozkładu państwa i dezorganizacji jego instytucji. Klasycznym przedmiotem studiów w tej dziedzinie jest rozkład państwa polskiego w XVIII wieku, jego stopniowe zanikanie, narastająca bezsilność i w końcu niemożność przeciwstawiania się rozbiorem przez sąsiadów. Procesy dezorganizacji państwa polegają przede wszystkim na zaniku efektywności władzy wykonawczej, której najlepszym indykátorem jest niemożność wymuszenia posłuchu dla prawa i egzekucji wyroków sądowych. Państwo, w którym wyroki sądowe nie są egzekwowane, znajduje się na drodze do rozkładu wewnętrznego. Jest to indykátor niezawodny. Drugim indykátorem zaczynającej się i postępującej dezorganizacji układu instytucji państwowych jest nieprzestrzeganie prawa przez funkcjonariuszy administracji państwa i niemożność dochodzenia swoich praw przez obywateli. Państwo oczywiście może być silne jako dyktatura, w której obywatele nie mają żadnych praw, ale w ustroju demokratycznym, w którym siła państwa zależy od poparcia ludności, naruszanie praw obywateli jest indykátorem załamania się systemu. Ponieważ państwo jest organem siły, zatem jego sprawność polega na sprawnym działaniu sił zbrojnych, organów porządku wewnętrznego, organów wymiaru sprawiedliwości i organów polityki zagranicznej. W ustrojach socjalistycznych, gdzie w rękach państwa skupione jest także zarządzanie i kierowanie uspołecznioną gospodarką, sprawność planowania i zarządzania stają się równie ważnymi czynnikami. Zagadnienia dezorganizacji państwa są przedmiotem rozważań wielu nauk i socjologia interesują tutaj przede wszystkim problemy funkcjonowania nieformalnych mechanizmów, niezbędnych dla sprawnego działania organów sformalizowanych. Powstaje teraz pytanie - jak się to dzieje, że społeczeństwo czy mniejsza zbiorowość, znajdujące się w stanie równowagi i stabilizacji, mogą stać się terenem procesów dezorganizacji? Jak już podkreślaliśmy uprzednio, ten stan równowagi jest zawsze stanem chwiejnym i może ulec wstrząsom nagłym, czy też może stopniowo, wskutek niedomagania jakiegoś układu, czy to instytucji czy też ważnych podgrup, utracić stan równowagi. Nagłe zachwianie stanów równowagi i nagłe przejawy dezorganizacji mogą być wywołane przez 1D) katastrofy żywiołowe takie, jak nagła powódź, trzęsienie ziemi, wielki pożar itp., które nagłe zrywają ciągłość funkcjonowania instytucji, wywołują panikę, uniemożliwiają zwykłe postępowanie, uniemożliwiają wykonanie codziennych czynności i zaspokojenie potrzeb, zmuszają ludzi do działań nadzwyczajnych i nieprzewidywanych. 2D) Dezorganizacja może powstać wskutek wybuchu wojny, bombardowań, inwazji itp., które zrywają zwykłe działanie instytucji, wytrącają ludność z toku zwykłych zajęć, zmuszają do gwałtownych przesunięć ludności itp. 3D) Dezorganizacja może powstać nagle wskutek manifestacji, demonstracji przekształcającej się w rozruchy, w rewoltę czy też rewolucję. Wtedy ustalony porządek życia i ład zostają zakwestionowane, obalone, wprowadzony nowy porządek, podjęte daleko idące reorganizacje, które zawsze wywołują okresy przejściowej dezorganizacji. Stopniowe narastanie procesu dezorganizacji zbiorowości może być wywołane także zróżnicowanymi przyczynami:. 1D) Radykalne zmiany w technice produkcji, transportu, komunikacji wywołują konsekwencje społeczne polegające na szybkich zmianach ustalonego porządku społecznego, powodują powstanie nowych grup, nowych sił społecznych, nowych potrzeb i aspiracji, którym istniejący układ instytucji i form kontroli społecznej nie może podołać i zbiorowość ulega dezorganizacji zanim ustali się w niej nowy ład. Przykładem są zmiany w społeczeństwach w okresie pierwszej rewolucji przemysłowej, a w mniejszej skali zmiany te możemy obserwować np. w rejonach uprzemysłowionych. 2D) Masowe migracje i przenoszenie się ludności, czy to z powodu zmian politycznych, czy też w poszukiwaniu pracy, czy też w ucieczce przed prześladowaniami religijnymi czy ideologicznymi, powodują także rozkład więzi zarówno w tych zbiorowościach, z których migranci wychodzą, jak i w

tych, które ich przyjmują. Mechanizm tej dezorganizacji możemy sobie łatwo przedstawić - zanik ustalonych więzi, poczucie obcości w nowej społeczności, nieprzystosowanie dawnych wzorów i sposobów postępowania do nowych warunków - wszystko to powoduje, że stan równowagi społecznej zostaje zerwany i pojawiają się zachowania odchylone od normy. 3D) Wreszcie trzeba wymienić także występowanie masowe upośledzeń umysłowych, psychonerwic, osobowości zdeorganizowanych, np. w okręgach wielkomiejskich, zwłaszcza w krajach wysoko rozwiniętych, które mogą powodować występowanie fali przestępczości, zboczeń, alkoholizmu i narkomanii. Dalej mogą w tych warunkach występować także zaburzenia w funkcjonowaniu instytucji, gdy w nich znajdzie się zbyt wysoki odsetek ludzi o zachwianej równowadze psychicznej i gdy ludzie psychicznie chorzy mają możliwość działania w życiu publicznym i decydowania o sprawach życia zbiorowego. Powoli narastające zjawiska dezorganizacji występują w postaci tzw. "problemów społecznych". Nazywamy tak serię zjawisk, powiązanych lub niepowiązanych, występujących jednak w takich ilościach, że zwracają uwagę opinii publicznej i stają się przedmiotem troski członków zbiorowości. Są to zjawiska wyrastające albo z jakichś niedoskonałych warunków życiowych, albo z pojawienia się nowych czynników w życiu społecznym, które zaczynają wywoływać skutki nieprzewidywane i niepożądane: np. masowe upowszechnienie telewizji, czy też masowe powstawanie nowych lokali rozrywkowych, pojawienie się nowego środka komunikacji (np. motoryzacja) - mogą powodować skutki niezamierzone i niepożądane. Problemy społeczne zazwyczaj wymagają interwencji zorganizowanych instytucji społecznych czy specjalnych organizacji. Klasyfikuje się je zazwyczaj w następujące kategorie: problemy wynikające z cyklu życia jednostek (np. problemy młodocianych, problemy pracy i zatrudnienia, problemy ludzi starych). Dalej problemy wynikające z zachowań odchylonych od normy (przestępczość, choroby nerwowe i psychiczne, choroby weneryczne itd.). Problemy wynikające z organizacji społeczności lokalnych czy też szerszych zbiorowości (problemy mniejszości narodowych i konfliktów rasowych czy etnicznych, problemy nędzy, bezrobocia, problemy mieszkaniowe itp.). Wreszcie niektóre problemy wynikają ze stosunków międzynarodowych (problemy pokoju i wojny, problemy dyfuzji kultury masowej itd.) *10. Problemy społeczne występują zawsze i w każdym społeczeństwie. Zbiorowości zorganizowane potrafią stwarzać organizacje czy instytucje wyspecjalizowane zajmujące się nimi i szukające dla nich rozwiązania. Problemy są zapowiedzią możliwości dezorganizacji i dlatego zbiorowości tworzą specjalne organy dla ich wykrywania i stawiania diagnoz, rozpoznania ich przyczyn i szukania środków zaradczych. Jest oczywiście rzeczą niemożliwą ich zupełna likwidacja i znalezienie dla nich ostatecznych rozwiązań. Wyróżnia się dwa rodzaje rozwiązań dla problemów społecznych i dwa rodzaje metod zapobiegania dezorganizacji społecznej: a) pierwsza polega na przeprowadzaniu reform, czyli reorganizacji społecznej. Polega ona na przebudowie instytucji społecznych, na zmianach zmierzających do usunięcia tych elementów z życia i funkcjonowania zbiorowości, które rodzą te zjawiska niepożądane. b) Drugą metodą jest tzw. inżynieria społeczna, polegająca na działaniu ograniczonym, bez daleko idących reform, lecz zmierzająca do usunięcia skutków i przejawów. Reformy zmieniają organizację i strukturę zbiorowości, tak by usunąć przyczyny powstawania problemów budzących niepokój. Lecz każda reforma z konieczności stwarza warunki dla powstawania nowych problemów. Inżynieria społeczna nie sięga tak daleko. Jest systemem metod działania lokalnego, ograniczonego do danego zjawiska. Np. w postępowaniu z wykojejonymi młodocianymi, inżynieria społeczna nie szuka reform społecznych, które by zmieniły rodzinę, strukturę społeczności lokalnych itp., lecz szuka metod ich resocjalizacji, sposobów ich wciągania w orbitę zachowań "normalnych", w orbitę działania szkoły i zawodu, stworzenia im mikrośrodowiska, małych grup, które stając się dla nich grupami odniesienia mogłyby dokonać pożądaných zmian w ich postawach, aspiracjach i dążnościach osobotwórczych. Termin "inżynieria społeczna" jest używany w różnych znaczeniach i nieraz nadaje mu się znacznie szersze znaczenie, podciągając pod jego zakres wszelkie techniki manipulowania postawami i dążnościami ludzkimi, polityczne, ideologiczne, ekonomiczne itd. Czasami przez tę nazwę rozumie się także techniki

organizowania grup, zwłaszcza grup celowych oraz techniki sprawnego osiągania przez nie celów. Wydaje się jednak, że najodpowiedniejsze zastosowanie tego terminu polega na określeniu metod rozwiązywania problemów społecznych, bez uciekania się do reform i rewolucji. Inżynieria społeczna jest więc potrzebna w każdym ustroju i w każdym społeczeństwie, lecz dopiero w najnowszych czasach rozpoczęto próby jej systematycznego rozwijania. Pojawiła się także nowa dziedzina rozważań i badań naukowych zwana socjotechniką, zajmującą się zagadnieniami naukowego rozwiązywania zagadnień przekształcania rzeczywistości społecznej *11. Dla ścisłości historycznej trzeba tu dodać, że jeszcze przed powstaniem naukowej socjologii istniały metody i techniki pracy społecznej, rozwinięte z dawnych tradycji filantropii, a postawione na naukowych podstawach w XIX wieku. W XX wieku rozwinęła się teoria i praktyka służby społecznej, w Polsce skodyfikowana w systemie pedagogiki społecznej przez Helenę Radlińską. Socjologiczna inżynieria społeczna i socjotechnika miały więc swoich poprzedników w rozwiązywaniu problemów społecznych *12. Wśród procesów społecznych zmieniających strukturę społeczną zbiorowości, a zwłaszcza strukturę klasowo - warstwową społeczeństw globalnych oraz strukturę zawodową zbiorowości, na szczególną uwagę zasługują procesy "ruchliwości społecznej". Terminem tym oznaczamy serie zjawisk polegające na przenoszeniu się jednostek czy grup z miejsca na miejsce w przestrzeni społecznej. Ruchliwość społeczną odróżnia się od ruchliwości geograficznej, polegającej na zmianie miejsca w przestrzeni geograficznej, zwanej zazwyczaj migracjami lub ruchami wędrownymi. Ruchliwość społeczna polega na zmianie pozycji społecznej w tej samej zbiorowości lub też na przeniesieniu się do innej zbiorowości i zajęciu tam innej pozycji. Zmienić pozycję mogą jednostki, grupy, kategorie zawodowe, społeczności lokalne. Wyróżniamy różne typy ruchliwości społecznej: a) Ruchliwość pionowa czyli przechodzenie z niższych pozycji na wyższe lub też z wyższych na niższe (awans i degradacja). Ruchliwość pionowa może być przechodzeniem szczebli w ramach jednej hierarchii służbowej (od stanowisk wykonawczych do stanowisk kierowniczych) lub też przechodzeniem z klasy do klasy społecznej (nobiletacja, przejście z klasy drobnomieszczańskiej do wielkiej burżuazji, z robotnika na dyrektora). Awansować mogą całe klasy społeczne, gdy np. po rewolucji obejmują władzę. Kategorie zawodowe mogą awansować wskutek rewolucji technicznej, czy też nagłych zmian w ustroju gospodarki (np. awans elektroników, czy też awans planistów w gospodarce planowanej). Społeczności lokalne mogą awansować, gdy stają się centrami administracyjnymi, przemysłowymi, kulturalnymi. Oczywiście analogicznie może następować degradacja. Produkcja maszynowa może degradować zawody, rewolucja awansuje jedne klasy, a degradowuje te, które dotychczas panowały. Ruchliwość pionowa może się dokonywać w jednym pokoleniu, gdy np. syn sklepikarza z małego miasteczka dorabia się wielkiego majątku i zostaje wielkim przedsiębiorcą w skali państwa, lub też może dokonywać się w ciągu kilku pokoleń, gdy np. syn drobnego sklepikarza zostaje właścicielem średniego przedsiębiorstwa, a wnuk wielkim kapitalistą. Taką wizję społecznej ruchliwości widzi Wokulski w czasie wizyty w Paryżu). Taką ruchliwość nazywamy ruchliwością międzypokoleniową. b) Ruchliwość pozioma, horyzontalna polega na przenoszeniu się z grupy do grupy (zawodu, miasta), jednakże bez zmiany pozycji społecznej, bez widocznego awansu czy degradacji. Tutaj należą takie zjawiska, jak przechodzenie robotników rolnych na stanowiska niewykwalifikowanych robotników w przemyśle, przechodzenie pracowników z instytucji do instytucji na podobne stanowiska z minimalnymi zmianami w uposażeniu czy w przywilejach, przekwalifikowania pracowników wskutek innowacji technicznych, lecz bez wyraźnego awansu czy degradacji itp. c) Trzeci rodzaj ruchliwości, ważnej dla życia społecznego to fluktuacje pracowników, przenoszenie się z zakładu pracy do zakładu pracy, jednakże w ramach tego samego zawodu, lub zawodu podobnego, gdy chodzi o pracowników niewykwalifikowanych. Ta płynność załóg pracowniczych jest przedmiotem intensywnych studiów *13 ze względu na ekonomiczne skutki i straty, jakie powoduje. d) Wreszcie trzeba tu wspomnieć raczej ekologiczny niż społeczny proces codziennych przepływów ludności między miejscem zamieszkania, pracy, zaopatrzenia i rozrywki. W wielkich miastach i

okręgach wielkomijskich jest to proces o dużej wadze dla życia zbiorowego. Jakie są przyczyny procesu ruchliwości? Niektóre z nich wynikają z samego mechanizmu życia zbiorowości, tzn. zaspokajania potrzeb i funkcjonowania. W każdym typie społeczeństwa, a w społeczeństwach współczesnych w zwiększonym stopniu zaznaczają się różne hierarchie zróżnicowane i stratyfikacje. Przypomnijmy sobie tutaj, co pisaliśmy w poprzednim rozdziale na temat klas i warstw społecznych. Ruchliwość wertykalna jest związana z faktem stratyfikacji społeczeństw pod wielu względami. Jak widzieliśmy, podstawami stratyfikacji i zajmowania różnych pozycji w społeczeństwie są: osiągnięty dochód czy posiadany majątek, posiadana władza i zakres decyzji kierowniczych, poziom wykształcenia, poziom zdolności itd. Otóż w każdym społeczeństwie, w każdej grupie, organizacji, przedsiębiorstwie, społeczności lokalnej istnieje stała rotacja kadr, dla wykonywania nowych zadań zbiorowości potrzebują nowych ludzi na stanowiska kierownicze. Stąd w każdej zbiorowości istnieją mechanizmy i kanały kierowania odpowiednio przygotowanych ludzi na te stanowiska. Mechanizmy te to system szkolny, systemy selekcji istniejące w organizacjach celowych, funkcjonowanie instytucji politycznych i ekonomicznych. Istnieją także odpowiednie bodźce skłaniające ludzi do podejmowania wysiłków, aby się pięć w górę tych istniejących drabin społecznych: płace, prestiż, władza, dostęp do pożądanego dóbr itp. W niektórych społeczeństwach istniały bardzo ograniczone możliwości ruchliwości pionowej. Np. w społeczeństwie feudalnym przejście z klasy do klasy było bardzo utrudnione i tylko bardzo nieliczni mieszczanie lub chłopcy mogli wejść do stanu szlacheckiego. W społeczeństwie kastowym przejście z kasty do kasty było możliwe w zasadzie tylko na drodze reinkarnacji, a więc poza kontrolą empiryczną. Tego rodzaju społeczeństwa, w których ruchliwość wertykalna jest niemożliwa lub bardzo ograniczona, nazywamy społeczeństwami zamkniętymi. Te natomiast, w których istnieją ustalone kanały i mechanizmy, oraz silne bodźce ruchliwości pionowej nazywamy społeczeństwami otwartymi. W społeczeństwach uprzemysłowionych szczególną rolę odgrywa ruchliwość zawodowa i jej też poświęcono wiele badań. Zwłaszcza zagadnienia prestiżu zawodów i przechodzenia z zawodu do zawodu, dążenia do wykształcenia dającego dostęp do określonych zawodów - były przedmiotem wielu badań. Istnienie otwartych kanałów i bodźców dla ruchliwości indywidualnej, zachęcające czy to do studiów, czy innych zabiegów dla awansu wzdłuż drabiny społecznej, musi napotykać odpowiednie motywy ze strony jednostek i pewne ich cechy. Nie każdy, kto chciałby, może awansować. Zajmowanie pewnych stanowisk jest związane z posiadaniem odpowiednich zdolności, czy też powiązań społecznych, wiedzy czy specjalnego talentu. Możemy więc wyróżnić ruchliwość pionową przez system szkolny, gdzie zdobycie dyplomu otwiera możliwości zajmowania określonych stanowisk: awans szkolny może być łączony z posiadaniem wybitnego talentu, np. nikt nie zostanie wybitnym uczonym czy artystą, jeżeli nie posiada odpowiednich uzdolnień twórczych; istnieją także kanały ruchliwości pionowej przez powiązania grupowe, gdy np. grupa rewolucjonistów zdobywa władzę, ludzie z nimi powiązani awansują i mają otwarte możliwości dochodzenia do najwyższych stanowisk politycznych; istnieją kanały ruchliwości przez działalność gospodarczą, gdy zapobiegliwy, pracowity i przewidujący człowiek zdobywa osobisty majątek. Wreszcie wspomnijmy także awanse społeczne przez dobrze pomyślane małżeństwa. Trzeba także wspomnieć, że wokół zjawisk ruchliwości społecznej powstaje wiele mitów i legend. Np. w społeczeństwie amerykańskim przez długi okres utrzymywał się mit, że społeczeństwo to otwiera każdemu zdolnemu drogę "od łachmanów do milionów", że każdy, przedsiębiorczy i zdolny człowiek może w nim zostać milionerem. Ta legenda wielkich możliwości ściągała do Stanów Zjednoczonych miliony imigrantów, z których tylko bardzo nieliczni osiągnęli wymarzone miliony. Podobne mity można znaleźć w społeczeństwach o każdym typie ustrojowym. Procesy ruchliwości zmieniają struktury społeczne. Powodują one napływ do pewnych zawodów, odpływ od innych, podnoszenie liczebności niektórych warstw i klas społecznych i zmniejszanie się innych. Np. w Polsce po wojnie obserwujemy stały spadek liczebności klasy chłopskiej, podnoszenie się liczebności robotników i pracowników umysłowych, obserwujemy także zanik niektórych zawodów tradycyjnych, a szybki wzrost innych

zawodów (np. zanikanie rymarzy, stelmachów, bednarzy, szybki wzrost specjalności elektryków itp.). Zmieniają się także systemy wartości, gdyż każdy zawód, każda klasa ma swoje systemy wartości funkcjonujące w całym społeczeństwie. Stąd procesy ruchliwości społecznej zmieniają nie tylko strukturę, ale także więź społeczną, organizację społeczną i kulturę, obyczaje, wzory zachowania. I tutaj dochodzimy do zagadnienia procesu "reorganizacji społecznej", czyli procesów nowego układu systemu instytucji, stosunków społecznych. Mówiąc o reorganizacji społecznej mamy na myśli przemiany w organizacji tak jak ją zdefiniowaliśmy w rozdziale o więzi społecznej. Reorganizacja może być podejmowana celowo jako świadomy wysiłek zmierzający do stworzenia nowych zasad funkcjonowania zbiorowości, przekształcenia układu stosunków, instytucji, zasad kontroli społecznej, lecz może się także dokonywać spontanicznie, w toku rozwoju i przemian społecznych. Ten proces spontanicznej reorganizacji jest dialektycznie wpleciony w życie każdej zbiorowości. Reorganizacja jest konieczna dla utrzymywania tej chwiejnej równowagi życia zbiorowego, dla zapobiegania dezorganizacji. Gdyby nie było w życiu zbiorowym mechanizmu reorganizacji, powiązanego ściśle z procesami przystosowania, wtedy życie zbiorowe byłoby szeregiem kryzysów wywołanych sztywnością organizacji społecznej. Jednakże ten spontaniczny proces reorganizacji, spontanicznych przystosowań wzorów zachowań, typów stosunków, funkcjonowania instytucji nie wystarcza, aby przystosowywać zbiorowości do zmienionych warunków wewnętrznych i zewnętrznych. Zwłaszcza instytucje i organizacje sformalizowane nie zmieniają się wystarczająco w tym spontanicznym procesie i wymagają reorganizacji podejmowanych celowo. Lecz te zagadnienia zmian społecznych omówimy w osobnym rozdziale. Przypominając jeszcze raz tok naszego rozumowania w tym wykładzie, podkreślam, że staraliśmy się przedstawić kolejno żywą strukturę i organizację społeczeństwa w jej poszczególnych elementach składowych, od charakterystyki podstaw przyrodniczych, przez wszystkie ważne części składowe tej całości - aż do procesów w niej zachodzących, utrzymujących jej ciągłość i jej stałe zmiany. Patrząc więc na dowolną zbiorowość społeczną, w której czytelnik żyje i w której życiu bierze udział, może teraz dokonywać analizy jej podstaw przyrodniczych, ekonomicznych, analizować jej kulturę, wyróżniać osobowości, role społeczne, ludzi w niej żyjących, analizować jej więź i organizację, jej elementy składowe i zasady ich przyporządkowania i wreszcie zachodzące w niej procesy. Jaki jest bowiem cel tej książki - żeby do takiego poznawania społeczeństwa dostarczyć pojęć i metod operowania nimi. Pozostaje nam jeszcze do omówienia kompleks zagadnień bardzo ważnych. Mianowicie musimy jeszcze powiedzieć, przy pomocy jakich pojęć możemy analizować stałą zmianę zbiorowości, ich rozwój, czy też ich rozkład i zanikanie.

Przypisy: 1. Leopold von Wiese, "System der Allgemeinen Soziologie", 1933. 2. Władysław Okiński, "Procesy samokształceniowe", Poznań 1935. 3. Edward A. Tyriakian wprowadził rozróżnienie między "social change" i "societal change" oznaczając tą drugą nazwą zmiany w społeczeństwach globalnych. Zob. "A Model of Societal Change and its Lead Indicators", w: S.Z. Klausner (ed.), "The Study of Total Societies", New York 1967. 4. Procesy adaptacji ludności na ziemiach zachodnich omawiają m. in.: Stefan Nowakowski, "Adaptacja ludności na Śląsku Opolskim", Poznań 1957. Kazimierz Żygulski, "Adaptacja kulturalna repatriantów na Ziemiach Zachodnich", "Przegląd Socjologiczny" t. XIII, nr. 2, s. 72 - 93; tenże, "Z badań nad procesami adaptacji i integracji społecznej repatriantów, w: Poznań 1961, s. 181 - 232. Wiele materiałów do tego zagadnienia przynoszą "Pamiętniki osadników Ziemi Odzyskanych", Poznań 1963, opr. Z. Dulczewski i A. Kwilecki. 5. Zob. Maria Jarocińska, "Adaptacja młodzieży wiejskiej do klasy robotniczej" Wrocław 1964. 6. Zob. Kazimiera Zawistowicz - Adamska, "Pomoc wzajemna i współdziałanie w kulturach ludowych", "Prace i Materiały Etnograficzne" t. VIII - IX, oraz tejże autorki, "Żywe tradycje współdziałania na wsi" Łódź 1948. 7. T.R. Malthus, "Prawa ludności", Warszawa 1925. 8. Zob. Tadeusz Szczurkiewicz, "Wpływ teorii ewolucji Karola Darwina na nauki społeczne", w: "Studia Socjologiczne", Warszawa 1969. 9. Zob. Jerzy J. Wiatr, "Wojsko, społeczeństwo, polityka w Stanach Zjednoczonych", Warszawa 1962; tenże, "Socjologia wojska", Warszawa 1964. 10. Taką klasyfikację stosuje Howard S. Becker (ed.), "Social Problems",

New York 1966. Zob. również M.H. Neumeyer, "Social Problems and Changing Society", New York 1953. 11. Zob. Adam Podgórecki, "Socjotechnika. Praktyczne zastosowania socjologii", Warszawa 1968. 12. Zob. Helena Radlińska, "Pedagogika społeczna", "Ossolineum" 1961. 13. Zob. Adam Sarapata, "Studia nad uwarstwieniem i ruchliwością społeczną w Polsce", Warszawa 1965; "Stabilizacja załóg", Warszawa 1968 oraz pr. zb. pod red. A. Sarapaty, "Płynność załóg", Warszawa 1968, S.M. Lipset i R. Bendix, "Ruchliwość społeczna w społeczeństwie przemysłowym", Warszawa 1964.

IX. Zagadnienia rozwoju społecznego

Wstęp

Jak widzieliśmy w poprzednim rozdziale, w każdej zbiorowości zachodzą codziennie tysiące zjawisk. Niektóre z nich układają się w serie, są ze sobą powiązane, inne są odizolowane, przelotne, znikają jakby bez śladu. Inne łączą się ze sobą - stanowią procesy. Takich procesów zachodzących w każdym społeczeństwie można by wyliczyć setki albo i więcej. W nich jednak wyodrębniliśmy procesy stanowiące ze swej istoty procesy społeczne, tzn. zmieniające stosunki między ludźmi, mówiąc metaforą - procesy zachodzące w samej substancji społecznej, w tym, co stanowi pewną istotę rzeczywistości społecznej. Liczba tych procesów jest ograniczona. Lecz są one istotą procesów zachodzących w społeczeństwie i one też stanowią o jego życiu. Każda zbiorowość społeczna jest całością żywą a więc i zmienną. W niektórych okresach zmiany w społecznościach zachodzą bardzo powoli, instytucje, obyczaje, wzory zachowania, kryteria ocen, systemy wartości i inne elementy zbiorowości są w tych czasach zadziwiająco trwałe i sztywne. Np. niektóre społeczeństwa pierwotne, także np. społeczeństwo chińskie, miały długie okresy jakby skostnienia, kiedy ilość zachodzących zmian była niewielka, a tempo bardzo powolne. Natomiast współczesność w porównaniu z tymi epokami cechuje się ogromną ilością zmian i szybkim tempem ich dokonywania. Opis zagadnień zmian społecznych rozpoczniemy od ustalenia kilku rozróżnień pojęciowych. Jeżeli w pewnym systemie czy układzie społecznym powstają nowe elementy składowe lub zanikają elementy dotychczas występujące, lub jeżeli powstają nowe stosunki między tymi elementami czy zanikają stosunki dotychczas istniejące - wtedy mówimy, że system ten ulega "zmianie". Jeżeli zmiany zachodzące w danym systemie prowadzą do zróżnicowania i wzbogacenia jego elementów składowych i (lub) zachodzących między nimi stosunków - wtedy mówimy, że system ten się "rozwija". Jeżeli zmiany zachodzące w pewnym systemie prowadzą do zaniku i zubożenia jego składu elementów i (lub) zachodzących między nimi stosunków - wtedy mówimy, że system ulega "regresji". Jeżeli rozwój zachodzący w jakimś systemie zbliża go do określonego ideału, ocenianego pozytywnie, wtedy mówimy, że rozwój ten jest "postępem". Postępem jest więc rozwój połączony z doskonaleniem systemu, według określonych kryteriów. Stwierdzenie rozwoju jest opisem, stwierdzenie postępu wymaga oceny. Zagadnienie zmian zachodzących w społeczeństwach czy też zmian społecznych (nie wszystkie zmiany zachodzące w społeczeństwach są zmianami społecznymi), a zwłaszcza zagadnienie rozwoju społecznego od dawna pasjonowały myślicieli. W XVII wieku pojawia się teoria postępu stwierdzająca, że dzieje ludzkości są zarazem procesem postępu, wiodącym do coraz wyższych form życia zbiorowego i do doskonalenia społeczeństwa. Od XVIII wieku teorii postępu i inne rozważania nad filozofią dziejów, nad tym, czy dzieje społeczeństw są uregulowane przyrodzonymi prawami - stały się jedną z podstaw sformułowania naukowego programu badania społeczeństwa i naukowej socjologii. Równocześnie wokół zagadnień rozwoju i postępu społecznego wytworzyła się otoczka namiętności politycznych i sporów ideologicznych, zwłaszcza po dziełach K. Marksa i jego teorii głoszącej, że przyrodzony rozwój społeczeństwa nieuchronnie doprowadzi do upadku ustroju kapitalistycznego i powszechnego wprowadzenia ustroju socjalistycznego. Walka ideologiczna wokół tej tezy miała poważny wpływ na rozwój rozważań socjologicznych i badań nad rozwojem. Przez długi czas głoszono tezę, że zajmowanie się teorią postępu nie jest zadaniem naukowym, gdyż wymaga ono stosowania kryteriów ocen doskonałości ustroju, którymi nauka nie dysponuje.

Stąd też niektóre szkoły i kierunki socjologiczne w krajach zachodnich na miejsce pojęcia rozwoju wprowadzały pojęcie zmian, żeby uniknąć ideologicznych implikacji związanych z pojęciem rozwoju. Nie wchodząc w te dyskusje *1 w naszym wykładzie stwierdzaliśmy zmienność struktur i funkcji zbiorowości jako fakt przyrodzony, stwierdzamy także ponadto, że historia w sposób przekonujący pokazuje procesy wzrostu i rozwoju państw, narodów, powstawanie wielkich zbiorowości, organizacji, imperiów - zatem fakty rozwoju są oczywiste i jest rzeczą socjologów badanie prawidłowości tego rozwoju. Pozwalają się one ujmować empirycznie, opisywać statystycznie i mierzyć, ujmować we wskaźniki i inne miary, a zatem nie ma potrzeby, aby dyskutować nad tym, czy społeczeństwa się rozwijają czy nie. Jest także rzeczą oczywistą, że procesy wzrostu występują równolegle z procesami rozkładu, upadku i zaniku, i że te procesy są także prawidłowe, że mają swoje przyczyny i regularności przebiegu. Przez długi czas jednakże zagadnienia rozwoju pozostawały pod silnym wpływem ogólnych teorii ewolucji, formułowanych po Darwinie i jego określenia rozwoju ("descent with modification through variation and selection") oraz ogólnych teorii ewolucji formułowanych przez Spencera, Morgana i innych. Kiedy jednak zaczęła się krytyka tych teorii, wykazująca, że są one raczej konstrukcjami pojęciowymi, a nie uogólnieniami dobrze zbadanych faktów, i że konstruowane przez nie schematy nie odpowiadają faktom, zagadnienia rozwoju społecznego zeszły na plan dalszy w badaniach społeczeństw. Przez długi czas w badaniach socjologicznych zajmowano się przede wszystkim zagadnieniami struktur i funkcji systemów społecznych. Również w metodologii ujęcia dynamiczne, zmierzające do uchwycenia zmian i rozwoju, były zastępowane analizą funkcjonalno - strukturalną. Tylko szkoła marksistowska w socjologii konsekwentnie stosowała ujęcia dynamiczne, starając się uchwycić prawidłowości rozwoju społecznego. Obecnie jednak obserwujemy ponowne pojawienie się prób wskrzeszenia teorii ewolucji *2. Równolegle jednak prowadzone są intensywne badania nad różnymi aspektami zmian zachodzących w różnych typach zbiorowości. Zagadnienia te można ułożyć w kilka działów. A więc jest to przede wszystkim zagadnienie czynników wywołujących zmiany - a zwłaszcza rozwój społeczny. Mówiąc schematycznie, jeżeli rozpatrujemy jakąś zbiorowość, czy to będzie względnie odizolowana społeczność lokalna (wieś czy miasteczko, rejon górski), czy też społeczeństwo państwowe, czy naród, z określoną strukturą, organizacją społeczną, poziomem gospodarczym, stanem kultury itd. - jakie czynniki powodują, że ulega ona rozwojowi, lub też znajduje się w stanie zastoju lub w stanie degradacji? Na to pytanie jest kilka odpowiedzi; wskazuje się szereg takich czynników, jak zmiany warunków przyrodniczych, wprowadzenie nowych narzędzi pracy i metod produkcji, przenikanie nowych elementów z innych, bardziej zaawansowanych zbiorowości, powstawanie ruchów społecznych wyzwalających potencjalne siły tej zbiorowości, i inne. Rozpatrzmy te poglądy poniżej. Drugie zagadnienie dotyczy prawidłowości przebiegu zmian. Przede wszystkim pytanie, czy istnieją jakieś stadia rozwoju, identyczne lub podobne dla wszystkich typów zbiorowości? Odpowiedzi na to pytanie dawały wszystkie wielkie teorie rozwoju: Comte wyróżniał trzy takie stadia rozwojowe, Marks ustanowił prawo sukcesji formacji społeczno - ekonomicznych, w nowszych czasach Rostow wystąpił z teorią stadiów wzrostu gospodarczego itp. Pytanie to jest ważne dlatego, że gdybyśmy mieli względnie precyzyjne prawa ustalające kolejność dokładnie opisanych faz rozwoju, to moglibyśmy na tej podstawie nie tylko przewidywać przyszły rozwój, ale także dokładniej go planować i przyspieszać. Trzecia grupa zagadnień dotyczy dziedzin ulegających zmianom, a zwłaszcza dziedzin szczególnie ważnych. Wiemy bowiem, że niektóre elementy składowe grup społecznych są niezwykle trwałe, a inne są bardzo zmienne, np. niektóre obyczaje w polskim społeczeństwie trwają już setki lat (obyczaje i zwyczaje związane ze świętami religijnymi, z cyklem życia jednostki, jak np. obchodzenie uroczystości rodzinnych itp.), a np. mody są bardzo zmienne. Zmienność zbiorowości społecznych można i trzeba rozpatrywać na tle ich ciągłości, kontynuacji i trwania. Nawet w okresach najdalej idących rewolucji politycznych, technicznych, gospodarczych, - zbiorowości zmieniające utrzymują swoją identyczność i podstawy swojej kontynuacji, a to oznacza, że niezwykle ważne ich elementy składowe

zachowują swoją ciągłość i niezmienność. Wreszcie rozważane jest tu zagadnienie "mechanizmów" zmian, gdzie szuka się odpowiedzi na pytania, "jak" przebiegają zmiany, tzn. jaki jest immanentny, wewnętrzny mechanizm przemian. Czy przemiany społeczne dokonują się tak jak zmiany w rosnącym organizmie, czy też kumulacją innowacji, czy istotą ich jest naśladowanie innowacji tworzonych przez twórców lub przenoszonych z zewnątrz, czy też rzeczywistość społeczna wytwarza jakieś zupełnie swoiste mechanizmy zmienności? Pytania te znowu dotyczą ontologicznych zagadnień, które w tym wprowadzeniu tylko sygnalizujemy, ale w miarę możliwości postaramy się dać odpowiedzi orientacyjne. Zaczniemy więc od czynników wprowadzających zmiany społeczne. Wymieniliśmy tu jako pierwszą przyczynę zmiany w środowisku przyrodniczym. Mogą to być zmiany dokonywane przez samą przyrodę i te oddziaływały na społeczeństwa pierwotne, w wysokim stopniu zależne od sił przyrody. A więc np. powodzie, które zmieniały krajobraz i niszczyły pola uprawne, trzęsienia ziemi i inne gwałtowne zmiany miały swoje konsekwencje w życiu społecznym zbiorowości żyjących na tych obszarach. Lecz także i powolne zmiany jak oziębianie się klimatu, lub zmiana stepu na pustynię powodowały, że pierwotne plemiona musiały zmieniać swoją gospodarkę, a w ślad za tym także i swoją organizację. Nawet we współczesnych społeczeństwach zmiany w środowisku naturalnym, spowodowane irygacją, wycinaniem lasów, osuszaniem bagien czy zatok morskich (Holandia) mają swoje konsekwencje społeczne. Lecz zmiany w przyrodniczych podstawach życia społecznego mogą zachodzić także w sferze zjawisk demograficznych, biologicznych. Np. gwałtowny przyrost ludności, przedłużenie wieku ludzkiego i pojawienie się w społeczeństwie wysokiego odsetka ludzi starych, zmniejszenie śmiertelności niemowląt i inne zjawiska wywołują także skutki społeczne w podziale pracy, możliwościach wzrostu gospodarki, postawach ludności znajdujących swój wyraz w opiniach politycznych itd. Jednakże daleko ważniejsze są te procesy przemian, które wywołują innowacje techniczne, naukowe i organizacyjne.

Innowacje naukowe i techniczne

Zmiany społeczne następujące pod wpływem wprowadzenia do praktyki produkcyjnej nowych wynalazków technicznych, które umożliwiają radykalne zmiany w ilości i jakości produkcji, były najlepiej opisywane na przykładzie pierwszej rewolucji przemysłowej w Anglii. Polegała ona na wprowadzeniu maszyn parowych jako źródła energii poruszającej maszyny produkcyjne oraz na wynalezieniu mechanicznych sposobów obróbki włókna, na znalezieniu nowych metod wytapiania metali. Obszerna literatura historyczna i socjologiczna pokazuje, jakie były skutki wprowadzenia tych wynalazków do praktyki *3. Ogólnie mówiąc, wprowadzenie innowacji technicznych wywołało stworzenie nowych środków produkcji, podniesienie wydajności pracy, zastępowanie energii naturalnej (wody, wiatru, siły zwierząt i ludzi) energią mechaniczną, co dało szybkie podniesienie ilości wyprodukowanych dóbr, przyspieszyło ich transport, podniosło możność akumulacji kapitału i podniosło stopę inwestycji produkcyjnych, a równocześnie zmusiło do stworzenia nowej organizacji przedsiębiorstwa. Manufaktura została zastąpiona zmechanizowaną fabryką, powstały wielkie fabryki koncentrujące duże ilości robotników. Tak więc innowacje techniczne, w swoich skutkach, przyczyniły się do powstania nowoczesnego proletariatu fabrycznego. Praca maszynowa była pracą podzieloną, rozdrobnioną i miejsce jednego mistrza rzemieślnika zajęła duża ilość robotników wykonujących na różnych maszynach proste operacje, składające się w sumie na gotowy produkt, niegdyś w całości wykonywany przez jednego mistrza i jego ekipę uczniów. Rozdrobnienie pracy podniosło niesłuchanie jej wydajność, lecz także uzależniło robotnika od właściciela maszyn, przedsiębiorcy. Zmieniała się także struktura i funkcje kapitalisty, powstały kategorie przedsiębiorców przemysłowych, finansowych, gdyż wielki przemysł nie mógł istnieć bez wielkich banków, oraz inne kategorie drobnych przedsiębiorców, wykorzystujących różne możliwości drobnej produkcji stwarzanej przez wielki przemysł. Z jednej strony wielki przemysł pochłaniał drobne przedsiębiorstwa produkujące te same dobra, lecz z drugiej stwarzał okazje do powstawania nowych kategorii

drobnych przedsiębiorstw, wypełniających luki istniejące między wielkimi i wyspecjalizowanymi przedsiębiorstwami. Równocześnie technika przemysłowa przyczyniała się do powstawania swoistych postaw, ideologii, filozofii społecznej, w dalszej konsekwencji - swoistej kultury masowej. Wpływ techniki na życie społeczne działa poprzez kilka mechanizmów: przez bezpośrednie działanie maszyn na człowieka przy niej pracującego; przez tworzenie nowej organizacji pracy i organizacji społecznej przedsiębiorstwa, które wywierają wpływ także na zbiorowości poza przemysłem; przez tworzenie nowych grup, kategorii zawodowych, warstw społecznych i klas; przez stwarzanie swoistej psychologii, ideologii, postaw, przekonań, aspiracji i systemów wartości. Powstaje w ten sposób "społeczeństwo przemysłowe" lub "uprzemysłowione" mające swoistą strukturę, kulturę masową, masową produkcję i masową konsumpcję. Zagadnienia te są badane przez socjologię przemysłu, która ma już poważny dorobek *4. Procesy przemian wywołane czynnikami innowacji technicznej mają swoje dobrze zbadane prawidłowości. Ich mechanizm wpływu wywołuje najpierw skutki ekonomiczne, potem skutki w organizacji zbiorowości i w ich strukturze, wreszcie w sferze świadomości. Jest to oczywiście proces sprzężony, zmiany te występują równolegle, zależnie od tego, jaki jest stan wyjściowy, w jakim zaczynają działać innowacje. Jeżeli jest to społeczeństwo typu "tradycyjnego", tzn. opartego na produkcji narzędziami względnie prostymi, z małym zastosowaniem maszyn, opartym na bezpośrednich kontaktach osobistych, z przeważającymi mechanizmami nieformalnej kontroli społecznej - wtedy, oczywiście, proces zmian sięga bardzo głęboko. Jeżeli natomiast innowacje zjawiają się w wysoko uprzemysłowionym społeczeństwie, o organizacji nastawionej na wytwarzanie innowacji, wtedy wywołują one tylko stałe i w znacznej mierze kierowane adaptacje do ich zastosowań *5. Wszystkie te typy wpływu przebiegają według dość dobrze opisanych prawidłowości i na ogół możemy dość dokładnie przewidywać, jakie skutki przyniesie postęp techniczny, zarówno wtedy gdy mamy do czynienia z drugą jej fazą, wynikającą z zastosowania układów zautomatyzowanych i układów cybernetycznych, z zastosowania maszyn elektronowych wykonujących prace "umysłowe". Innowacje techniczne mają bezpośrednie i pośrednie skutki zarówno w makrostrukturach, w mikrostrukturach, w kulturze, wzorach postępowania, kryteriach ocen. Można powiedzieć, że ich wpływ dokonuje pełnej reorganizacji społeczeństw globalnych w ich wszystkich aspektach. Co więc zostaje zachowane i utrzymuje identyczność społeczeństwa - to pewne obyczaje i tradycje, świadomość własnej historii, język, chociaż wzbogacony i zróżnicowany, pozostaje w swej strukturze ten sam, symbole i normy etyczne, poczucie odrębności, terytorium, wiele pomników, zabytków architektury, te same miasta i osiedla - chociaż zmienione i rozbudowane, tradycyjne stroje i wiele innych elementów materialnych, symbolicznych, idealnych i strukturalnych. Pozostaje dziedzictwo kulturowe, które nie ulega już zmianom, gdyż jest zastygłe, utrwalone w dziełach sztuki, literaturze, tradycji. Te właśnie elementy utrzymują ciągłość zbiorowości społecznych, zapewniają ich trwanie, kontynuację. Podstawą kontynuacji opartej na tych podstawach jest socjalizacja młodzieży, jej wychowanie, oraz utrzymywanie mechanizmów kontroli społecznej, wymuszających konformizm młodych pokoleń, układających je w jakieś zasadnicze tory życia właściwe tej właśnie zbiorowości. Tak więc w procesie przemian pod wpływem innowacji technicznych zasięg zmian zostaje zatrzymany przez spontanicznie działające mechanizmy trwałości, kontynuacji i ciągłości.

Przenikanie kultur

Mówiliśmy dotychczas o zmianach wywołanych innowacjami technicznymi powstającymi wewnątrz danego społeczeństwa, np. rewolucja przemysłowa w Anglii pod koniec XVIII wieku rozpoczęła się od wynalazków dokonanych w tym kraju i zastosowanych przez przedsiębiorców angielskich. Lecz zmiany w społeczeństwie mogą powstawać także pod wpływem przeniesienia do niego innowacji różnego rodzaju z zewnątrz, z innych społeczeństw, przy czym te innowacje niekoniecznie muszą być nowymi odkryciami.

Czasami wystarcza, że zostaje przeniesione coś innego, jakiś element, dotychczas w danej kulturze nie występujący. Np. przeniesienie do Europy z Ameryki uprawy kartofli, kukurydzy, tytoniu, które wywołały wiele zmian w społeczeństwach europejskich, nie oznaczało, że są to jakieś wielkie odkrycia techniczne. Po prostu przywieziono do Europy nowe środki żywności i nowy nałóg, a to pociągnęło za sobą różne zmiany. Nierównomierny rozwój narodów i państw jest faktem historycznym. Faktem są również styczności zachodzące między nimi, na różnych poziomach, czy to między poszczególnymi obywatelami, instytucjami i zbiorowościami społecznymi, czy też styczności między państwami jako całościami. Wtedy przeniesienie nowych elementów kultury, nowych wzorów zachowania, nowych narzędzi pracy czy walki - wywołuje zmiany wynikające z konieczności przystosowania się pozostałych elementów systemów społecznych do przyniesionych innowacji. Np. wprowadzenie konia i broni palnej zmieniło sposoby polowania na bizona Indian Ameryki Północnej i sposoby walki. Koń pozwalał na doścignięcie bizona w pełnym galopie. Nie trzeba więc było stosować tradycyjnych metod łowców pieszych, którzy musieli zapędzać wędrujące stada albo nad przepaściami skalnymi i wpędzać spłoszone stado do przepaści, żeby tam potem oprawiać zabite sztuki, albo wpędzać je do uprzednio przygotowanych ogrodzeń. Koń zmienił także życie nomadów, gdyż pozwalał na szybkie poruszanie się, przenoszenie na dalekie odległości i na transport dużego dobytku. Zupełnie inne zmiany wywołało przeniesienie do Japonii w drugiej połowie XIX wieku techniki produkcyjnej i zmechanizowanych fabryk europejskich. Spowodowało ono przekształcenie struktury społecznej, ustroju społecznego, powstanie nowych grup, klas i warstw społecznych. Nowy typ przedsiębiorstwa kapitalistycznego, nieznanego przedtem w Japonii, spowodował powstanie elementów ustroju kapitalistycznego. I chociaż wiele elementów tradycyjnego ustroju feudalnego się utrzymało (religia, kult cesarza, itp.), to jednak Japonia bez rewolucji przeszła do swoistego typu kapitalizmu. Przenikanie elementów technicznych skraca więc długie drogi rozwoju, a w rezultacie skróciło także drogi i czas rozwoju ekonomiczno - społecznego. Mówiąc ogólnie możemy powiedzieć, że dyfuzja kultur, czy lepiej dyfuzja różnych elementów kulturowych, narzędzi, metod pracy, wzorów postępowania, idei, wytworów materialnych, dokonująca się od społeczeństw wyżej rozwiniętych do społeczeństw mniej rozwiniętych, skraca naturalną drogę rozwoju, nadaje jej inny kierunek, różnicuje istniejące systemy kulturowe, a czasami dokonuje pełnej reorientacji, jak w wymienionym powyżej przykładzie Japonii, która bez przejęcia europejskiej cywilizacji technicznej rozwijałaby się w zupełnie innym kierunku. Przenikanie elementów kultury dokonuje się przez kontakty między jednostkami, w toku których przenoszą się idee, obyczaje, książki, dzieła sztuki, nowe pomysły naukowe, prądy filozoficzne i artystyczne. Przykładami takich styczności mogą być wymiany listów między uczonymi w okresie renesansu i późniejszych wiekach. Np. idee Oświecenia szerzyły się w Europie głównie dzięki takim stycznościom. Przenikanie może się dokonywać poprzez instytucje, poprzez wymianę handlową, przez rozbudowywanie transportu i komunikacji. Wreszcie może się dokonywać dzięki umowom międzypaństwowym, w których określa się dokładnie zakres wymiany i rodzaje przedmiotów importowanych czy eksportowanych. Społeczeństwa przemysłowe nie mogą istnieć bez takiej stałej wymiany towarów, pomysłów organizacyjnych, dokumentacji technicznych, licencji, czasopism naukowych i książek wszelkich rodzajów. Proces przenikania, obojętnie jak zorganizowany, polega przede wszystkim na wnoszeniu pewnych innowacji, które nie powstały wewnątrz danego społeczeństwa, ale w innych zbiorowościach i przeniesione zmuszone do przystosowania się do nich. Lecz socjologowie zauważyli, że przenoszone elementy zostają niejako wbudowane, włączone w istniejące układy, kompleksy kulturowe, że często zmieniają swoje funkcje *6. Zauważono także, że łatwiej przenoszą się elementy marginesowe, nie związane z istotnymi wartościami danej kultury niż elementy stanowiące jej istotę. Łatwiej przenoszą się takie elementy, które nie zmieniają organizacji społecznej grupy przyjmującej. Łatwiej przenoszą się elementy materialne niż ideologie czy treści religijne. Społeczeństwa pierwotne łatwiej przyjmowały ozdoby, elementy strojów, niż maszyny i narzędzia pracy, które zmieniałyby tok

obzędów związanych z pracą oraz organizację społeczną toku pracy i organizację, zasady hierarchii grup pracujących. Społeczeństwa socjalistyczne przejmują maszyny zbudowane w państwach kapitalistycznych, ale odrzucają ich ideologię. Stefan Czarnowski pokazywał, jak wytwory europejskie zmieniały swoje funkcje w społeczeństwach afrykańskich. Opór przeciw innowacjom przenoszonych z obcych społeczeństw wynika z poczucia zagrożenia grup sprawujących kontrolę nad istniejącym porządkiem rzeczy. Nie jest to zawsze opór celowo organizowany. W każdym człowieku istnieje odruchowa niechęć do nowości zmieniającej ustalone zwyczaje, przyzwyczajenia, wymagająca nowego wysiłku dla jej opanowania i przyswojenia. Niechęć ta bywa przezwyciężana przez ciekawość, przez dążenia do ulepszeń, dążenia do zmiany warunków, jeżeli jednak dążenia do zmiany nie są dostatecznie silne, inercja i zadowolenie ze stanu istniejącego zwycięża. W życiu grup i zbiorowości szerszych istnieją silne mechanizmy oporu przeciw innowacjom, zwłaszcza innowacjom przynoszonym z zewnątrz w elementach więzi społecznej, kontroli społecznej zmuszającej do konformizmu. Istnieją, dalej, opory przeciw nowościom przynoszonym z zewnątrz jako przeciw rzeczywistości, potencjalnemu czy urojonemu zagrożeniu. Ich siłę pokazał F. Znaniecki w "Studiach nad antagonizmem do obcych". Grupy społeczne sprawujące władzę celowo sprzeciwiają się nowościom, jeżeli widzą w nich zagrożenie dla swoich interesów, pozycji społecznej, przywilejów itp. Twórczość naukowa, techniczna, artystyczna i ideologiczna znajduje się zawsze pod wpływem grup, w których się rozwija. Wpływ ten może polegać na pobudzaniu lub hamowaniu i dokonuje się przez krytyków fachowych lub przez opinię publiczną. Historia nauki i sztuki dostarcza wielu przykładów oporu, w którym łączyła się działalność krytyki i opinii przeciw nowym teoriom (Kopernik, Darwin), wynalazkom technicznym (np. opory przeciw wprowadzaniu maszyn parowych), przeciwko prądom kulturalnym (np. szyderstwa, krytyka wobec poezji romantycznej, potępienie, szyderstwa, krytyka i zakazy wobec sztuki abstrakcyjnej). Kontrola nad innowacjami importowanymi może się odwoływać do zagrożenia ideologicznego (przez pewien czas w niektórych krajach noszenie długich włosów przez chłopców uważano za zagrożenie ideologiczne), politycznego, moralnego czy religijnego. Przenikanie elementów kulturowych wywołuje przemiany, których mechanizm jest podobny do procesów zachodzących także i pod wpływem pojawiania się innowacji rodzimych. Różnica polega na tym, że kierunek przemian jest wtedy inny. Rozwój Japonii przed rozpoczęciem procesów modernizacji gospodarki polegał na naturalnej ewolucji tradycyjnego ustroju. Wprowadzenie europejskiej technologii przekierowało ten rozwój, przez stworzenie nowych instytucji ekonomicznych, nowych metod i organizacji pracy, przez wprowadzenie nowych czynników, które wywołały rewolucję przemysłową w Europie. Jednakże tradycyjne siły społeczne i mechanizmy kontroli społecznej, tradycyjne systemy wartości, instytucje polityczne zachowały dosyć siły i wpływu, aby zapobiec całkowitemu upodobnieniu rozwoju społeczeństwa japońskiego do społeczeństw europejskich. Pozwoliły one na zachowanie kontynuacji tych elementów, które stanowią o odrębności i identyczności społeczeństwa japońskiego poprzez wszystkie przemiany. Przenikanie elementów kulturowych we współczesnym świecie prowadzi do tworzenia się ujednoliconej cywilizacji przemysłowej prawie na całym globie. Stąd istnieją stałe kanały ułatwiające to krążenie idei, wytworów materialnych, ludzi. Istnieją tysiące wyspecjalizowanych organizacji służących tym celom, zarówno narodowych, jak i międzynarodowych. Procesy dyfuzji mają różne aspekty: międzygrupowe i wewnątrzgrupowe, przebiegające w skali makro i mikro. Np. z jednego kraju do drugiego zostają importowane urządzenia i maszyny rolnicze, lecz potem dopiero zaczyna się proces przyjmowania tych maszyn i urządzeń przez poszczególnych rolników, który ma zupełnie odmienny charakter niż przechodzenie z państwa do państwa. Tutaj bowiem zaczyna się wpływ małych grup, kręgów, społeczności lokalnej, którym wprowadzenie innowacji zagraża poważnymi przekształceniami. Z jednej strony inercja, a z drugiej czynny opór autorytetów, jednostek i grup powoduje, że innowacje przyjmują się stopniowo i w miarę przezwyciężania tych oporów. Nowoczesne państwa wytwarzają i rozwijają potężny nieraz aparat instytucyjny służący do zbierania informacji o postępie technicznym, społecznym, gospodarczym innych

państw i do przejmowania tych innowacji. Lecz dopiero mechanizmy wewnątrzgrupowe, gry interesów, wpływ tradycyjnych wartości, zakres wysiłku potrzebnego do adaptacji do zmian wynikających z innowacji - decydują o tym, czy te innowacje się przyjmą i czy będą pełniły oczekiwane funkcje. Bowiem nie tylko w społeczeństwach pierwotnych importowane czajniki służyły nie do parzenia herbaty, ale do wywoływania duchów. Pierwsze tramwaje w Łodzi, pomyślane jako środek dojazdu do pracy, przez długi czas służyły jako środek wyjazdów niedzielnych do parku, jako przejażdżka luksusowa. Samochody w Polsce w pierwszym okresie motoryzacji nie służyły jako środek dojazdu do pracy i wykonywania zawodu, ale jako możliwość wyjazdów odpoczynkowych i jako wskaźnik prestiżu. Każda innowacja powstająca wewnątrz grupy też napotyka różne opory wynikające z poczucia zagrożenia dotychczasowych układów wartości oraz spójności grup wartości te uznających. Jest obroną przeciw możliwej dezorganizacji i zagrożeniu istniejącego ładu społecznego. W oporach przeciw innowacjom przejętym z grup obcych przejawia się wzmożone poczucie zagrożenia identyczności zbiorowości przez przyjmowanie elementów stanowiących wytwór obcej kultury. Zwalczanie "zapadników" w Rosji, zwalczanie kosmopolitycznych tendencji przez grupy nastawione nacjonalistycznie, miało u podstaw właśnie obronę istoty własnej zbiorowości, zagrożonej w samych podstawach przez przenoszenie elementów obcych, rozkładających tradycyjne systemy wartości, a zatem zagrażających dalszemu bytowi zbiorowości. We współczesnych społeczeństwach przemysłowych import innowacji jest koniecznością, dlatego właśnie musiały one rozwinąć wyspecjalizowane mechanizmy utrzymujące stan równowagi między czynnikami utrzymującymi i kontynuującymi identyczność grupy, jej tożsamość a między czynnikami stałych przemian, koniecznych dla utrzymania pozycji grupy w szybko zmieniającym się świecie. Omawiając poprzednio zagadnienia spójności systemu instytucji *7 i kontroli społecznej, wskazywałem równocześnie, że zbyt duża sztywność tego systemu staje się czynnikiem skostnienia. Władysław Bieńkowski wskazywał i analizował te mechanizmy petryfikacji układu instytucji. Spetryfikowany układ odznacza się wzmożonym oporem przeciw innowacjom technicznym, organizacyjnym i ideologicznym, utrudnia proces dyfuzji kulturalnej i powstrzymuje tempo przemian społecznych, stając się czynnikiem powodującym względne lub bezwzględne zacofanie grupy w porównaniu z rozwojem innych grup. Jest to już problem praktyki politycznej, polegający na tym, aby wzmacniając te elementy, które utrzymują identyczność własnej grupy, równocześnie zapewnić szybkie krążenie innowacji kulturalnych, utrzymujących tempo rozwoju właściwe szerszym układom międzynarodowym.

Ruchy społeczne

Dotychczas mówiliśmy o tych procesach zmian, które zaczynają się od innowacji powstających w ramach własnej grupy lub innowacji przenikających z innych grup. Obecnie przejdziemy do rozważania zmian wynikających z ruchów społecznych. Ruchami społecznymi nazywa się zazwyczaj zbiorowe dążenia ludzi do realizacji wspólnego celu. Ruch społeczny nie jest więc tylko masowym występowaniem zachowań i dążeń podobnych, jak np. jesienne zakupy ciepłej odzieży. Ruch społeczny powstaje wówczas, gdy większa ilość ludzi, świadomie, celowo i wspólnie dąży do realizacji wspólnego celu, stosując te same metody działania, kierując się wspólnymi wartościami i powołując się na wspólną ideologię. W pewnym sensie każda zbiorowość celowa powstaje w wyniku zjawisk podobnych do ruchu społecznego, lecz nie jest to warunek konieczny, gdyż grupy celowe mogą powstawać także na podstawie porozumienia, nie mającego charakteru ruchu społecznego. Innowacje techniczne i ich ekonomiczne konsekwencje zmuszają ludzi do przystosowywania się. Ruchy społeczne są procesami prowadzącymi do czynnego przekształcenia rzeczywistości społecznej, tzn. prowadzą do tworzenia nowych systemów wartości, tworzą i realizują w praktyce nowe wizje ładu społecznego, zmieniają układy stosunków społecznych i tworzą nowe instytucje. Mechanizm powstawania ruchów społecznych jest zazwyczaj następujący: u ich podstaw leżą pewne stany rzeczy powodujące, że stosunkowo duża ilość ludzi nie może

zaspokajać swoich potrzeb ekonomicznych, kulturalnych, politycznych czy innych. Przyczyny takiego stanu rzeczy mogą być różne, np. mogą to być konsekwencje procesów technicznych, politycznych, religijnych itp. Niezaspokojone potrzeby wywołują niezadowolenie, frustracje, przekierowanie energii psychicznej zmobilizowanej dla osiągnięcia środków zaspokojenia tych potrzeb, przeciw rzeczywistym czy urojonym przeszkodom, krótko - powstaje stan napięcia emocjonalnego, niepokoju psychicznego, który poprzez styczności, porozumiewanie się, komunikowanie sobie doznań i przeżyć, przez różne kanały informacji zostaje uświadamiany coraz to większej ilości ludzi. Powstaje więc stan niepokoju społecznego, wyrażającego się zachowaniami odchylającymi się od codziennej rutyny, a więc wzmożonymi stycznościami, ożywionymi zebraniem kręgów społecznych, dyskusjami nad istniejącym stanem rzeczy, wyszukiwaniem coraz to nowych aspektów tego stanu rzeczy i definiowaniem ich jako nieznosne, szerzeniem się pogłosek, ustalaniem odpowiedzialności za istniejący stan rzeczy, oskarżaniem różnych osób i wymyślaniem pod adresem rzeczywistych czy urojonych sprawców tego stanu czy też ludzi go utrzymujących. Stan niepokoju może ogarniać większe lub mniejsze zbiorowości, a więc np. niektóre kategorie zawodowe, które czują się szczególnie upośledzone, kategorie wieku, zbiorowości terytorialne, warstwy lub klasy społeczne. Ten stan niepokoju jest punktem wyjścia dla rozwijania się ruchów społecznych. Może on doprowadzić jednakże tylko do powstawania zjawisk występujących masowo, do powiązanych serii zjawisk np. masowego czytelnictwa, masowych migracji, a więc procesów omawianych w poprzednim rozdziale. Nam tu jednak chodzi tylko o ruchy społeczne, tzn. o takie serie zjawisk i stanów rzeczy, które są kompleksami zbiorowych, wspólnych dążeń i działań, podejmowanych w sposób zorganizowany dla osiągnięcia stanu rzeczy, który by zmienił sytuację i położenie społeczne uczestników ruchu. A więc ruch społeczny jest spontanicznym czy celowym dążeniem i działaniem dla osiągnięcia nowego stanu rzeczy w układzie grup i zbiorowości, w organizacji społecznej, w systemie instytucji lub nawet w strukturze społecznej w skali makro. Socjologowie wyróżniają trzy rodzaje ruchów społecznych: a) ruchy reformatorskie, b) ruchy rewolucyjne, c) ruchy ekspresywne. "Ruchy reformatorskie" powstają wtedy, jeżeli stan niepokoju społecznego obejmuje pewne ograniczone kręgi czy zbiorowości społeczne, jeżeli dążenia do zmiany istniejącego stanu rzeczy nie spotykają się z represją przy pomocy siły fizycznej, jeżeli ideologowie i przywódcy orędujący zmiany mają swobodę działania i wypowiedzenia się, korzystania z publicznych środków przekazu i informacji i jeżeli niezaspokojone potrzeby nie dotyczą istotnych spraw organizacji i struktury zbiorowości. Np. jeżeli pewna ilość ludzi stwierdza, że w danej społeczności jest zbyt dużo dzieci zaniedbanych i występuje z programem opieki nad nimi, proponując dla tego celu utworzenie odpowiednich instytucji - wtedy powstaje ruch społeczny reformatorski, gromadzący ludzi przejmujących się i niepokojących tym stanem rzeczy, widzących w tym zagrożenie czy osłabienie zbiorowości. Ruch taki instytucjonalizuje się w postaci dobrowolnego zrzeszenia celowego, działa w ramach ustalonego porządku społecznego, dąży do wprowadzenia pożądanych zmian na drodze ustawodawstwa czy też zmian w systemie instytucji. Takimi ruchami reformatorskimi były: ruch emancypacji kobiet (choć występowały w nim niekiedy elementy ruchu rewolucyjnego), ruchy oświatowe, ruchy filantropijne, ruch antyalkoholowy, ruch opieki nad zwierzętami itp. Ruchy zawodowe łączyły także elementy ruchów reformatorskich i rewolucyjnych, jednakże w niektórych krajach przekształciły się one w ruchy czysto reformatorskie. Ruchy reformatorskie przechodzą zazwyczaj przez kilka mniej lub więcej wyraźnie określonych faz rozwojowych, przy czym nie zawsze przedstawione poniżej fazy muszą występować zupełnie wyraźnie. 1D) Pierwszym etapem, jak zawsze w każdym ruchu, jest stan niepokoju, ogarniającego większe lub mniejsze ilości ludzi niezadowolonych z istniejącego stanu rzeczy. 2D) Ten niepokój prowadzi do spontanicznych dyskusji, szukających sposobów znalezienia środków zaradczych, do agitacji propagującej jakieś sposoby rozwiązania, do tworzenia koncepcji i wizji nowego porządku, w którym ten stan rzeczy by nie występował. W podanym powyżej przykładzie dotyczącym dzieci zaniedbanych i niepokoju wywołanego tym stanem rzeczy, drugi etap będzie się

charakteryzował dyskusjami nad różnymi propozycjami rozwiązania tego problemu społecznego wysuwanych przez różnych ludzi emocjonalnie przejętych i szukających rozwiązań instytucjonalnych. 3D) Wskutek tej działalności spontanicznej tworzy się w coraz szerszych kręgach świadomość wspólności celów, powstają kręgi nieformalne dyskutujące, w tych kręgach wyłaniają się przywódcy narzucający swoje poglądy. Mogą oni mieć cechy wizjonerów, proroków, ideologów, lub też po prostu ludzi bardziej trzeźwych widzących praktyczne rozwiązania. Zależy to od problemu wywołującego niepokój. Tworzący się ruch emancypacyjny kobiet miał swoich proroków i wizjonerów, ruch opieki nad dziećmi rozwijał się raczej pod wpływem ludzi emocjonalnie zaangażowanych, lecz widzących praktyczne możliwości rozwiązania problemu. Na tym etapie tworzy się ideologia i programy działania. 4D) Sformułowanie ideologii i programu działania staje się podstawą następnego etapu rozwoju ruchu, polegającego na instytucjonalizacji, na tworzeniu grup celowych zmierzających do realizowania ustalonego programu. A więc w przykładzie ruchu opieki nad dzieckiem będzie to powstanie odpowiedniego towarzystwa, które zacznie zakładać domy dziecka, świetlice, boiska itp. Na tym etapie powstają więc zrzeszenia mające swoje zarządy, organizację sformalizowaną, swoje statuty, budżety, komisje rewizyjne. Na ich czoło wysuwają się obecnie nie ideologowie i wizjonerzy, lecz organizatorzy, technicy działania społecznego, umiejący zorganizować zaangażowanych entuzjastów w duże i sprawnie działające zrzeszenia. Jest to etap wzrostu form instytucjonalnych ruchu. 5D) Następna faza ruchu polega na wykorzystaniu stworzonych form organizacyjnych i instytucji dla realizacji celów ruchu, jego programu i ideologii. Na czele powstających instytucji stają działacze, technicy sprawnego działania dla osiągnięcia celów. Nie chodzi tu o łączenie ludzi, o organizowanie ich w zrzeszenia, ale o wykorzystanie ich dla osiągnięcia założonych celów. W tej fazie ruch albo osiąga swoje cele, albo ponosi klęskę. Ponieważ jednak rzeczywistość społeczna jest płynna i stale zmienna, ponieważ nigdy nie można powiedzieć, że taki a taki założony cel został osiągnięty (że np. wszystkie dzieci zostały objęte konieczną opieką czy też emancypacja kobiet dokonała się całkowicie), więc nawet po osiągnięciu założonych celów stworzone organizacje istnieją nadal, dla utrzymania tychże celów i ich zabezpieczenia. Jednakże ruch społeczny wstępuje wtedy w nową fazę. 6D) Jest to faza skostnienia zrzeszeń, kiedy stają się one źródłem pracy i utrzymania dla aparatu wytworzonego niegdyś dla realizacji celów merytorycznych. A więc np. związki zawodowe w niektórych krajach przekształciły się w zbiurokratyzowane organizacje, bardziej pasożytnicze niż realizujące społecznie doniosłe cele, organizacje filantropijne stają się zbiurokratyzowanymi miejscami zatrudnienia dla aparatu administracyjnego itd. Skostnienie i biurokratyzacja ruchów reformatorskich ma kilka przyczyn. W miarę upływu czasu zmienia się ogólna sytuacja w zbiorowościach społecznych i instytucje, organizacje stworzone przez ruch nie odpowiadają już nowym warunkom, problemy, dla których zostały powołane straciły już swoją aktualność. Organizacje istnieją więc dalej siłą inercji, wytwarzają zbiurokratyzowane formy urzędowania, które łatwo się mogą przystosować do zmian w ustawodawstwie. Zrzeszenie prawnie jest w porządku, ale nie zaspokaja już żywych potrzeb i nie odpowiada już żywym dążeniom. Dalej, przywódcy i działacze ruchu stają się z biegiem czasu konserwatystami przywiązaniymi do form i ideologii, ale zmierzają także do zachowania i utrzymania tego, co stworzyli z takim wysiłkiem i co stanowiło wielkie osiągnięcie ich życia, a mianowicie instytucje i urzędnicy. Uważają je bowiem za wielką zdobycz i za wartości same w sobie, za część wielkiej tradycji. Organizacje stały się bowiem szacowne, otoczone legendą, stają się częścią historii. Wreszcie istnieje trzeci mechanizm skostnienia form organizacyjnych ruchu, wynikający z form wewnętrznej kontroli społecznej, z zasad lojalności wobec ruchu, które przeciwstawiają się innowacjom, zmuszają do przystosowywania się do tradycji, utrudniają dynamiczne włączanie się do nowych procesów społecznych. Problemy, które wywoływały niepokój społeczny i które uzasadniały istnienie organizacji przestały już istnieć, cele ruchu straciły już aktualność i atrakcyjność, straciły siłę mobilizującą, pozostała tylko inercja aparatu. Można przeprowadzać różne klasyfikacje ruchów reformatorskich. W piątej fazie rozwoju przeprowadzają one swoje cele, przeprowadzają albo zmiany w ustawodawstwie,

albo poprzez swoje organizacje zmieniają organizację grup. Można je więc klasyfikować ze względu na cele (ogólne lub szczegółowe), ze względu na formy organizacyjne, ze względu na treść ich dążeń i celów, na stosowane metody. "Ruchy rewolucyjne" mogą mieć podobny start jak ruchy reformatorskie. Aby jednak powstał silny ruch rewolucyjny, gwarantujący zwycięstwo rewolucji, musi być spełnianych kilka warunków: stan niepokoju i niezadowolenie muszą objąć szerokie masy, najczęściej całe klasy społeczne; niepokój i niezadowolenie muszą dotyczyć ważnych spraw życiowych, tak aby wytworzyć silne motywy skłaniające do przystąpienia do ruchu rewolucyjnego; nie mogą istnieć warunki swobodnej działalności dla ideologów, przywódców i organizatorów ruchu, tak by od samego początku występowały ostre represje, podnoszące siłę "ciśnienia" społecznego niezadowolonych mas. Podstawowa różnica między ruchami rewolucyjnymi i reformatorskimi leży w celach i metodach. Reformatorzy chcą w ramach istniejącego ładu społecznego, istniejącej organizacji i struktury zbiorowości usunąć istniejące i niepokojące problemy, odczuwane jako zagrożenie dla tego ładu, rewolucjoniści chcą zmienić istniejący ład, organizację i strukturę zbiorowości, chcą przeprowadzić ulepszenia nie w ramach porządku legalnego, lecz siłą obalić i zmienić istniejący porządek społeczny. Ruch rewolucyjny musi więc mobilizować większą energię społeczną, musi posiadać inny rodzaj kadr kierowniczych i inną organizację. Termin "rewolucja" jest używany w różnych znaczeniach *8. Najczęściej rozumie się przez rewolucję gwałtowną zmianę, gwałtowne przeobrażenie pewnego porządku. W tym znaczeniu rewolucję przeciwstawia się ewolucji, czy stopniowej kumulacji zmian drobnych, zachodzących prawie niepostrzeżenie. Cały proces życiowy jest taką ewolucją, jest kumulacją przekształceń, lecz zachodzą w nim także ostre zwroty i przeobrażenia gwałtowne. Mówi się o rewolucjach technicznych, rewolucji przemysłowej, o rewolucjach ekonomicznych, społecznych, politycznych. My tutaj mówimy o rewolucjach społecznych, które mogą powstawać na podstawie warunków stworzonych przez rewolucje techniczne i ekonomiczne. Rewolucja społeczna jest gwałtownym przeobrażeniem organizacji i struktury społecznej wielkich zbiorowości, takich jak naród, państwo. Łączy się ona zazwyczaj z rewolucją polityczną "rozumianą jako zdobycie władzy przez postępową klasę społeczną" (patrz J. Wiatr, op. cit.), która przebudowuje organizację instytucjonalną społeczeństwa, a przede wszystkim państwa. Ruchy rewolucyjne mają więc zawsze aspekt polityczny, gdyż zmiana struktury klasowej społeczeństwa nie jest możliwa bez opanowania aparatu państwa, stanowiącego podstawę i narzędzie panowania klasowego. Dlatego marksistowsko - leninowska teoria rewolucji podkreśla rolę partii jako grupy kierowniczej, nadającej niezadowolonym masom kierunek, organizującej działania rewolucyjne, opracowującej strategię i taktykę rewolucji i stanowiącej podstawę władzy państwowej po zwycięstwie rewolucji. Teoria partii rewolucyjnej jest więc istotną częścią teorii rewolucji. Niektórzy socjologowie i historycy, na podstawie analizy wielkich ruchów rewolucyjnych i badań porównawczych nad zwycięskimi rewolucjami starali się ustalić pewne typowe fazy rozwojowe ruchów rewolucyjnych. Bernard J. Gorrow *9 ujmując te fazy następująco: 1) Okres niepokoju społecznego, niezadowolenia, wrzenia, spontanicznego tworzenia się kręgów dyskutujących i protestujących przeciwko istnjącemu stanowi rzeczy. 2) Niepokój ogarnia intelektualistów, którzy nadają mu wyraz artykułowany, a równocześnie tworzą ideologie dające wizję porządku społecznego, rozwiązującego problemy budzące niezadowolenie. 3) Na podstawie ideologii tworzą się organizacje celowe, tworzące programy polityczne i ekonomiczne, będące wcieleniem zasad ideologii. Te programy mobilizują niezadowolone masy i skupiają je wokół partii politycznej chcącej realizować ten program. 4) Partia czy grupy rewolucyjne mobilizują masy i wywołują wybuch rewolucji. 5) W pierwszym okresie rewolucji do władzy dochodzą grupy umiarkowane, które program rewolucyjny chcą realizować stopniowymi reformami. 6) To wywołuje niezadowolenie grup ekstremistycznych, obawiających się zagrożenia rewolucji i możliwości kontrrewolucji, której umiarkowani nie będą mogli się stanowczo przeciwstawić. Grupy ekstremistyczne mobilizują się. 7) Przejęcie władzy przez grupy ekstremistyczne, okres terroru dla zwalczania kontrrewolucji. 8) Opadnięcie fali terroru, stabilizacja nowego porządku lub restauracja dawnego porządku. Ten schemat faz rozwojowych ruchu

rewolucyjnego jest wynikiem analizy przede wszystkim na przykładzie rewolucji francuskiej. Nie wszystkie rewolucje przebiegają według takiego porządku i kolejności faz. Rewolucje trzeba odróżniać od zamachów stanu, które są zbrojnym przejęciem władzy w ramach tej samej klasy rządzącej. Zamach stanu prowadzi do zmiany metod i celów polityki, ale nie do głębokich przeobrażeń struktury i organizacji całego społeczeństwa, podczas gdy rewolucją są takie przeobrażenia, które zmieniają strukturę warstw, klas i instytucji politycznych. Mogą występować rewolucje bezkrwawe i bez okresu terroru. Trzeba podkreślić, że nawet klęska rewolucji wprowadza daleko idące zmiany i żadna restauracja dawnego porządku nie może go przywrócić w pełni. Przebieg rewolucji pozostawia zmiany w postawach, systemach wartości, we wzorach zachowania, w stosunkach między jednostkami, grupami i klasami społecznymi. Każda rewolucja niszczy wiele tradycją utrzymywanych wyobrażeń o roli klas i warstw społecznych, o ich sile i umiejętnościach działania. Ruchy rewolucyjne można klasyfikować na różne kategorie w zależności od charakteru partii, która im przewodzi, od ideologii, w imię której są one przeprowadzane, od zasięgu bazy społecznej dostarczającej im zwolenników i bojowników. Najważniejsze i najgłębiej sięgające są rewolucje klas społecznych, obalające panowanie jednej klasy i wynoszące do władzy inną. Wielka rewolucja francuska obaliła ustrój feudalny i wyniosła do władzy burżuazję. Wielka socjalistyczna rewolucja październikowa była przeprowadzona przez klasę robotniczą i chłopską Rosji, obaliła panowanie burżuazji i ziemiaństwa i ustanowiła władzę partii klasy robotniczej. Rewolucja zmienia organizację i strukturę wielkich zbiorowości, zmienia system instytucji politycznych, zmienia strukturę klas i warstw, stosunki między klasami, tworzy nowe systemy wartości i przekształca kulturę społeczeństwa. Jest ona zespołem procesów i zjawisk nie tylko zachodzących w społeczeństwie, ale przede wszystkim zmieniającym jego istotne składniki. "Ruchy ekspresywne" są ruchami, w których chodzi raczej o wyrażenie pewnej postawy, o zachowania, o zaspokojenie potrzeby wyrażenia swojej osobowości. Znanie są one we wszystkich epokach. Są procesami ogarniającymi nieraz szerokie kategorie ludności; często młodzież, lecz także dorosłych. Stanowią przejaw dążenia do wyrażania postaw, przekonań, zaspokojenia potrzeby wyższości popędów. Przenoszą się na zasadzie zarażenia emocjonalnego. Zaliczamy tutaj ruchy odrodzenia religijnego, odrodzenia moralnego, ogarniające nieraz szerokie masy, lecz nie tworzące zrzeszeń zinstytucjonalizowanych, jakie spotykamy w ruchach reformatorskich i ruchach rewolucyjnych. Mogą to być ruchy estetyczne, propagujące nowe formy twórczości czy nowe postacie doznań estetycznych. Mogą to być ruchy o podłożu filozoficznym, jak np. powojenny ruch egzystencjalizmu. Mogą to być ruchy takie, jak zwolenników jazzu i nowoczesnych tańców, łączące się z postawami biernego protestu przeciw niektórym uznanym wartościom dorosłych. Ruch hippies w Stanach Zjednoczonych jest także ruchem ekspresywnym. Lecz ruch studencki, wstrząsający wielu współczesnymi krajami, ma wiele elementów ruchu rewolucyjnego i ekspresywnego zarazem. Ruchy ekspresywne powstają zazwyczaj wokół wybitnych osobowości, które narzucają formy postępowania właściwe ruchowi, przenoszące się na zasadzie zarażenia emocjonalnego. Stan niepokoju zostaje wyładowany formą postępowania manifestującą niezadowolenie i protest, ale protest ten jest wyrażany strojem, zachowaniem się w codziennych sytuacjach niezgodnym z ustalonymi wzorami. Ruchy ekspresywne nie dążą do zmiany niczego i, ani do form, ani do rewolucji, ani do zmiany ustroju. Są wyrazem powstrzymania się od udziału w zjawiskach i procesach budzących niezadowolenie, lecz protest nie jest tu aktywny, ani wyraźnie formułowany. Ruch ekspresywny stwarza własny świat przeżyć, własny system wartości, ale nikomu go nie narzuca. Ruchy ekspresywne, rozwijające się intensywnie w ostatnich dziesięcioleciach, nie zostały jeszcze dokładnie zbadane. Można by także ustalać określone fazy ich rozwoju, przebiegu i form. Ich doniosłość polega na tym, że wprowadzają one radykalne zmiany i wzbogacają wzory zachowań, kryteria ocen, systemy wartości, wnoszą i propagują nowe treści intelektualne i artystyczne, propagują nowe sposoby wyrażania się, wyrażania postaw i poglądów, stwarzają nowe postawy wobec tradycji i przyczyniają się do szerzenia nowych ideologii. Moglibyśmy powiedzieć ogólnikowo, że ruchy ekspresywne zmieniają te obszary rzeczywistości

społecznej, w której kształtują się stosunki między jednostką i zbiorowością. Ruch ekspresywny rodzi się bowiem na tle niezadowolenia z tych wzajemnych oddziaływań i z ustalonych wzorów tych stosunków.

Prawo jako czynnik rozwoju społecznego

Ruchy reformatorskie, a także ruchy rewolucyjne zmierzają do tego, aby wprowadzone zmiany utrwalić w postaci obowiązującego prawa. Z socjologicznego punktu widzenia, prawo jest zespołem norm i sankcji sformalizowanych, regulujących zachowania jednostek, działalność instytucji, zrzeszeń celowych itd. oraz ustalających sformalizowane zasady życia społecznego. Skuteczność działania prawa jest oparta na skomplikowanych mechanizmach psychospołecznych, w których elementy swoistej magii łączą się z działaniem autorytetów, perswazji, zachęty, odstraszenia i stosowania siły fizycznej i przymusu *10. Nas interesuje tu problem, kiedy prawo staje się czynnikiem rozwoju społecznego, gdyż prawo może być również czynnikiem regresji, jeśli hamuje reformy i nie dopuszcza do zmian. Z natury rzeczy wydawałoby się, że prawo jako czynnik konformizmu, jako potężny instrument kontroli społecznej i represji zachowań niepożądanych, z natury rzeczy musi działać przeciw wszelkim innowacjom i zmianom, gdyż zawsze istnieje niebezpieczeństwo, że zmiany zagrażą istniejącemu łaadowi społecznemu. Lecz prawo może być tak ustanowione, że staje się opiekunem ludzi zachowujących się niekonformistycznie w dziedzinach ważnych dla rozwoju zbiorowości. Kiedy zapewnia opiekę wynalazcom, nowatorom we wszelkich dziedzinach, głosicielom nowych ideologii, kiedy zapewnia im możliwość wyróżnienia się i stwarzania nowych wartości. Ta zasada wcielona w prawodawstwo okazała się potężnym czynnikiem postępu *11. Prawo zapewnia także poparcie grupom i jednostkom planującym nowe inwestycje, wprowadzającym nowe zasady, planującym i kierującym tymi dziedzinami życia zbiorowego, które pozwalają się często rozwijać, jak gospodarka planowa. Prawo zmusza całość do uczestniczenia w tym zbiorowym wysiłku, do zapewnienia środków na inwestycje, kładące niezbędne podstawy pod przyszły rozwój. Bez istnienia odpowiednich form prawnych taki wysiłek byłby niemożliwy. Nie znaczy to jednak, że wystarczy sformułować i ustalić, uchwalić odpowiednią ustawę, żeby zapewniła ona automatyczne skutki. Wymaga to celowej działalności grup i organów kierowniczych, lecz prawo daje im możliwość ingerencji w tych dziedzinach, gdzie nieformalne środki kontroli społecznej nie wystarczają. Do zagadnienia tego wrócimy omawiając zagadnienia rozwoju kierowanego. Wreszcie prawo jest czynnikiem zapobiegającym dezorganizacji, a więc zapobiegającym regresji. Ustalając zakres niezbędnej tolerancji dla zachowań odchylających się od normy, które są konieczne dla rozwoju zbiorowości oraz dokonując represji takich zachowań, gdy stają się zagrożeniem dla wewnętrznej spójności i ładu zbiorowości, prawo wyznacza ogólne ramy przebiegu procesów społecznych. Oczywiście nie działa ono samo przez się, i gdy instytucje powołane do przestrzegania, narzucania i wymuszania posłuszeństwa dla prawa ulegają rozkładowi, wtedy prawo przestaje działać. Jednakże stan taki, gdy prawo przestaje działać, jest stanem anarchii i wskaźnikiem dezorganizacji. Stopień egzekwowania wyroków sądowych jest istotnym indykatorem sprawności organizacyjnej państwa. Lecz prawo powinno działać i działa przede wszystkim przez dobrowolne uznanie wszystkich obywateli. Posiadają oni tylko ogólną ideę prawa i znają tylko jego nieliczne przepisy, a szczegółowe przepisy prawa są im nieznane. Stosują się więc w swoim postępowaniu w życiu codziennym do tej ogólnej idei prawa, którą posiadają i do ogólnych zasad współżycia przez prawo ustanowionych. Podstawą ich posłuszeństwa dla prawa jest zgodność prawa z obyczajem i poczuciem słuszności, które posiada każdy obywatel, zgodność prawa z ustalonymi tradycją wzorami działań społecznych. Porządek rodzin, grup i instytucji. Prawo zapewnia poczucie bezpieczeństwa i daje gwarancję swobody działania. Jest ono niezbędne dla rozwoju twórczości w każdej dziedzinie. Jednakże może ono także być czynnikiem hamującym rozwój, utrzymującym byt instytucji przestarzałych, prześladowującym innowatorów koniecznych dla dalszego rozwoju. Historia pokazuje wiele takich okresów, kiedy formacje społeczne znajdujące się już w okresie

schyłkowym utrzymywały się poprzez represje ruchów nowatorskich, przez stosowanie siły i przymusu fizycznego dla wymuszenia posłuszeństwa dla instytucji hamujących rozwój społeczeństwa. Dlatego każda zwycięska rewolucja przeprowadza daleko idące zmiany w systemie obowiązujących praw.

Zagadnienia rozwoju kierowanego i postępu

Analizy socjologiczne procesów rozwoju i zmian społecznych, podobnie jak analizy wzrostu gospodarczego dokonywane przez ekonomistów, nasuwały przypuszczenia, że rozwojem społeczeństwa można kierować planowo. Ideę centralnego planowania społecznego i gospodarczego wysunęli uczniowie francuskiego filozofa Saint - Simona w początkach XIX wieku. Przedstawili oni zespół idei wskazujących, w jaki sposób można planowo kierować gospodarką, planowo wykorzystywać środki produkcji i siłę roboczą ludności kraju, planowo dzielić dochód narodowy dla uzyskania wysokiej stopy kumulacji i dla przyspieszenia tempa rozwoju gospodarczego. Był to zespół idei zupełnie nowy, nawiązujący do dwóch tradycji poprzednio znanych. Pierwsza to była teoria postępu rozwijana jeszcze przez filozofów historii do końca XVII wieku. Przeciwwstawiali się oni dawnym poglądom, szukającym "złotego wieku" ludzkości w przeszłości, w jakimś doskonałym pierwotnym stanie natury i stwierdzali, że czasy nowożytne przynoszą stały postęp, czyli stałe ulepszanie się ustroju, warunków życia, doskonalenie się moralne człowieka i wzrost zasobu posiadanej przez niego wiedzy. Wskazywali też, że dokonuje się stały rozwój techniki i że nauka nowoczesna pozwoli na przyspieszenie tego rozwoju. Druga tradycja to idea planowanego zastosowania nauki o społeczeństwie dla jego doskonalenia. Wspomniany Saint - Simon i jego uczeń A. Comte tworzyli systemy wiedzy socjologicznej (nazwę "socjologia" wprowadził A. Comte), o której sądzili, że może być ona podstawą takiego doskonalenia społeczeństwa, że pozwoli na stworzenie wiedzy stosowanej, która będzie służyła do rozwiązywania ważnych, praktycznych problemów społecznych. Wtedy postęp społeczny może być organizowany celowo. Lecz wokół pojęcia postępu tworzyły się dyskusje i polemiki. Pojęcie to zakłada bowiem, jak to już mówiliśmy powyżej, że rozwój społeczny prowadzi do osiągania faz coraz to lepszych, coraz doskonalszych, że zatem zbliża społeczeństwo do pewnego stanu idealnego. Aby więc stwierdzać dokonywanie się postępu, trzeba było mieć jakieś kryteria ocen, pozwalających stwierdzić to doskonalenie, i ocenić w jakim stopniu następna faza jest doskonalsza od poprzedniej. Nie było zgody na takie kryterium, a wielu sceptyków wykazywało, że XVIII - wieczny optymizm, zakładający dokonywanie się postępu moralnego człowieka wraz z jego postępem intelektualnym, jest po prostu złudzeniem. Np. filozof francuski Condorcet w słynnym dziele pt. "Szkic obrazu postępu ducha ludzkiego poprzez dzieje" *12 dowodził, że postęp jest faktem historycznym, a rewolucja francuska obalająca tyranie i realizująca idee wolności, równości i braterstwa rozpoczyna erę panowania rozumu i nieograniczonego doskonalenia się człowieka i społeczeństwa. Krytycy społeczeństwa burżuazyjnego, zwłaszcza Marks, wykazali bez trudu, że kapitalizm przyniósł wprawdzie postęp techniczny i ekonomiczny, ale że dokonało się to kosztem ogromnych cierpień klas pracujących, wyzyskiem proletariatu i kolonii, że kapitalizm przyniósł ze sobą natężenie i wzrost zakresu wojen itd. Marks jednak sądził, że rozwój ludzkości jest także procesem postępu, że ludzkość poprzez kolejne formacje społeczne zbliża się do określonego stanu doskonałości, lecz starał się znaleźć naukowe kryteria i miary tego postępu. Kryterium takie widział w możliwości rozwoju środków produkcji i możliwości coraz wszechstronniejszego zaspokajania coraz większych potrzeb ludzi. Przy pomocy takiego kryterium można dokonywać pomiarów postępu i rozważania nad postępek z dziedziny filozofii sprowadzić na grunt rozważań i badań empirycznych. Ta teoria Marksa stała się podstawą zespołu idei, na których się z kolei opierają zasady gospodarki planowej i idee rozwoju kierowanego. Po raz pierwszy na wielką skalę wprowadzono gospodarkę planową w niektórych krajach podczas pierwszej wojny światowej, aby możliwie najbardziej racjonalnie wykorzystywać posiadane zasoby. Zwłaszcza Niemcy, pozbawione możliwości importu surowców, zorganizowały

planowo swoją gospodarkę wojenną. Polegała ona na racjonowaniu dóbr i towarów (zwłaszcza żywności), na planowym zatrudnianiu siły roboczej i obowiązku pracy, na regulowaniu produkcji itp. Pierwszą na wielką skalę pokojową gospodarką planowaną była gospodarka ZSRR. W toku realizacji planów gospodarczych dokonano w tym kraju socjalistycznego uprzemysłowienia, rozbudowano wielki przemysł, dokonano urbanizacji kraju. Plany gospodarcze musiały być zharmonizowane z planami rozwoju szkolnictwa, kształcenia kadr kwalifikowanych i ich planowego zatrudnienia. W ten sposób planowa gospodarka obejmuje całość aktywności gospodarczej we wszystkich dziedzinach, a poprzez planowanie kształcenia wchodzi także do planowania kultury. Tak więc współczesne społeczeństwa socjalistyczne rozbudowały systemy planowania obejmujące wszystkie dziedziny życia społecznego. W krajach kapitalistycznych, zwłaszcza w okresie wielkich kryzysów po pierwszej wojnie światowej, pojawiły się także tendencje do planowania gospodarczego, "nakręcania koniunktury", stworzono teorię "gospodarki kierowanej". Planowanie nie jest tam jednak zabiegiem integralnym, nie rozwinęły się układy planowania centralnego, tak jak w krajach socjalistycznych planowanie dokonuje się raczej w ramach przedsiębiorstw lub wielkich organizacji gospodarczych, a planowanie państwowe ma charakter ustalania pożądanych kierunków działalności gospodarczej. Planowanie gospodarcze zwłaszcza planowanie integralne, takie, jakie występuje w społeczeństwach socjalistycznych, wymaga wytworzenia się grup kierowniczych, ustalających strategię i taktykę planowania, ustalających ogólne zasady rozwoju, inwestycji, podziału dochodu itd. Zadanie to przypada Partii, która jako siła kierownicza tego rozwoju, ponosi za niego szczególną odpowiedzialność. "Tworzenie i przedstawianie zatem narodowi naukowej wizji rozwoju Polski jest obowiązkiem partii, wynikającym z jej kierowniczej roli, z faktu, iż jest ona ideowo - politycznym przywódcą narodu, organizatorem jego pracy i walki o coraz doskonalszy kształt socjalizmu" *13 - mówił Edward Gierek w toku kampanii przedwyborczej w maju 1969 r. Kierowany rozwój społeczeństwa wymaga takiej siły kierowniczej oraz wymaga grup decydujących o kierunkach, koncentracji, wysokości inwestycji, o podziale dochodu narodowego na spożycie indywidualne, społeczne i na kumulację. Decyzje planistyczne powodują daleko sięgające konsekwencje w życiu społecznym, zwłaszcza w społeczeństwach socjalistycznych, gdzie środki produkcji zostały uspołecznione i znajdują się pod kontrolą państwa. Instytucje decydujące o użyciu własności uspołecznionej mają więc możliwość wywierania daleko sięgającego wpływu na przebieg życia społecznego. Np. decyzje ustalające liczby miejsc na poszczególnych kierunkach nauki w szkołach zawodowych, zasadniczych, średnich oraz wyższych przesądzają skład siły roboczej w sposób nieodwołalny na dziesiątki lat. Podobnie decyzje makroekonomiczne, ustalające, co i w jakich ilościach będzie produkowane, przesądzają sposoby zaspokajania potrzeb przez ludność na długi okres, zwłaszcza przy ustalaniu planów wieloletnich. Planowany rozwój społeczny opiera się na szeregu założeń dotyczących mechanizmów zmian społecznych. Najczęściej opiera się ona na założeniu, że decydujący wpływ na rozwój społeczny posiada rozwój narzędzi produkcji. Stąd planuje się rozwój przemysłu, rozwój różnych działów gospodarki dla osiągnięcia przewidywanych skutków czy efektów gospodarczych, które z kolei pociągają za sobą zmiany w sferze życia społecznego, kształtują nowe grupy, typy stosunków, typy osobowości. Jednakże w społeczeństwach socjalistycznych planowany rozwój obejmuje wszystkie dziedziny. Planowo rozwijane są także instytucje społeczne, życie kulturalne, twórczość we wszystkich dziedzinach aktywności ludzkiej, planowane są instytucje wolnego czasu i odpoczynku. Oczywiście, że planowanemu rozwojowi i procesom, które plany wywołują, towarzyszą zawsze procesy spontaniczne, wynikające z indywidualnych dążeń, z potrzeb, które nie są zaspokajane przez działalność planowaną, z przenikania elementów kulturowych z innych krajów, ze spontanicznie zachodzących zjawisk w rodzinach, w życiu prywatnym, w kręgach i grupach nieformalnych, itp. Nie wszystkie procesy życia społecznego, nie wszystko to, co zachodzi we wszystkich typach zbiorowości może być objęte procesem planowania. Stąd procesy planowane przebiegają zawsze wśród ogółu zjawisk i procesów całokształtu życia zbiorowego i socjolog musi badać jedno i drugie.

Socjologia niejako tradycyjnie była nastawiana na badanie tylko tych procesów, które zachodziły spontanicznie, mocą przyrodzonych mechanizmów społecznych. Jednakże planowanie staje się zbyt ważnym czynnikiem zmian społecznych, by socjologowie mogli nie zwracać na nie uwagi. Tak więc prowadzenie badań nad różnymi aspektami planowania, opis jego społecznych mechanizmów i skutków, opracowanie teorii tej dziedziny - staje się pilnym zadaniem socjologii szczegółowych, badających te dziedziny życia, w których planowanie jest bardziej rozwinięte, jego metody są ustalone i efekty pozwalają się mierzyć i opisywać empirycznie. `ty \* `ty Na tym kończymy nasz wykład o elementarnych pojęciach socjologii, przedstawianych w toku prezentacji analitycznej najważniejszych dziedzin życia społecznego. Chciałbym podkreślić, że wprowadzone tu definicje i określenia nie są powszechnie akceptowane i że niektórzy socjologowie (co starałem się zaznaczyć w tekście) używają ich w innych znaczeniach. Dlatego wykład ten musi być uzupełniany lekturą szerszych opracowań zarówno typu podręcznikowego, jak i prezentacją wyników badań empirycznych.

Zbiór wypisów służący takiemu celowi, stanowiących uzupełnienie tej książki, został wydany przez Uniwersytet Łódzki *14. `cp2 Przypisy: 1. Zob. Jerzy J. Wiatr, "Szkice o materializmie historycznym i socjologii", Warszawa 1962. W.E. Moore, "A Reconsideration of Theories of Social Change", "American Sociological Review" 1960, nr 25, s. 810 - 818. Obszerny przegląd zagadnień zmian społecznych przynosi zbiór: Amitai i Eva Etzioni, "Social Change. Sources, Patterns and Consequences, New York 1964. 2. Zob. Jan Szczepański, "Nawrót teorii ewolucji", "Łódzkie Studia Etnograficzne" 1967, t. IX, s. 23 - 32. 3. Najsystematyczniej z socjologicznego punktu widzenia opisał te procesy M.J. Smelser, "Social Change in the Industrial Revolution", Chicago 1959. 4. Zob. W. Markiewicz, "Społeczne procesy uprzemysłowienia", Poznań 1962. G. Friedmann, "Maszyna i człowiek", Warszawa 1960. "Przemysł i społeczeństwo w Polsce Ludowej", pr. zb. pod red. J. Szczepańskiego, Ossolineum 1969. 5. Zob. Jan Szczepański, "Stan badań socjologicznych nad społecznymi procesami industrializacji", "Studia Socjologiczne" 1964, nr 3 oraz "Przedsiębiorstwo w społecznym procesie uprzemysłowienia", w: "Społeczne problemy przedsiębiorstw przemysłowych", pr. zb. pod red. A. Kwileckiego, Szczecin 1968. 6. Zob. Stefan Czarnowski, "Kultura", rozdz. "Wędrówka narzędzia" i "Opory kultury" w: "Dzieła", t. I, Warszawa 1965. 7. W rozdziale o więzi społecznej. 8. Zob. J.J. Wiatr, "Społeczeństwo"..., rozdz. VIII. 9. Bernard J. Garrow, "The Comparative Study of Revolutions", "Midwest Sociologist" 1955, vol. XVII, s. 54 - 59. Wyzyskuje on tu prace: Crane Brinton, "The Anatomy of Revolution", New York 1938. Lyford P. Edwards, "The Natural History of Revolution", Chicago 1927. Rex D. Hoper, "The Revolutionary Process", "Social Forces" 1950, vol 28, s. 270 - 279. Marksistowski pogląd przedstawia J.J. Wiatr w cytowanej powyżej pracy. Zob. Również H. Landau, "Marksistowska teoria rewolucji" 1963. Marek Waldenberg, "Lenin o formach rewolucji socjalistycznej", "Studia Filozoficzne" 1960, nr 2 - 3; tegoż autora "Z historii zagadnień form rewolucji socjalistycznej", "Kultura i Społeczeństwo" 1963, nr 4. 10. Zob. Franciszek Studnicki, "Działanie przepisu prawa" oraz Adam Podgórecki, "Społeczne warunki skuteczności działania przepisów prawnych" (oba artykuły w: "Studiach Socjologicznych" 1962, nr 2). Adam Podgórecki, "Socjologia prawa" Warszawa 1962. Leon Petrażycki, "Wstęp do teorii prawa i moralności", Warszawa 1959. Zygmunt Izdebski, "Oddziaływanie społeczne prawa konstytucyjnego", "Państwo i Prawo" 1948, nr. 11; tegoż autora, "Niemiecka lista narodowa na Śląsku", 1947. 11. Znane powiedzenie Woltera wyraża tę zasadę: "Nie zgadzam się z tobą, ale będę do końca bronił twojego prawa do głoszenia twoich poglądów". 12. A.N. Condorcet, "Szkic obrazu postępu ducha ludzkiego poprzez dzieje", Biblioteka Klasyków Filozofii, Warszawa 1957. 13. "Trybuna Ludu" z 28. V. 1969. 14. Jolanta Kulpińska, Stefania Machnikowska, Andrzej Borucki, "Wprowadzenie do socjologii", Łódź 1969.

TUTAJ DODATEK

III Ekonomiczne podstawy życia społecznego

W poprzednim rozdziale wskazaliśmy te elementy biologiczne organizmu i środowiska oraz elementy procesów demograficznych, które stanowią zespół warunków koniecznych, aby zjawiska i procesy społeczne mogły wystąpić. Na tej podstawie powstaje zespół elementów ekonomicznych koniecznych dla utrzymania człowieka i całej zbiorowości przy życiu. Przez zespół warunków ekonomicznych będziemy tu rozumieli sposoby użytkowania zasobów środowiska; narzędzia i maszyny, którymi się ludzie posługują w toku wykonywania pracy produkującej środki zaspokojenia potrzeb; umiejętności i sprawności, jakie się rozwijają wśród pracujących; organizację pracy. Jak już powiedzieliśmy, człowiek może się uniezależniać od warunków naturalnych swego otoczenia, może je przekształcać w procesie pracy i przystosowywać do siebie, tzn. przekształcać w środki zaspokojenia potrzeb. Ten proces celowej działalności człowieka, w toku której przekształca on zastane elementy środowiska naturalnego na środki zaspokojenia swoich potrzeb, na niezbędne do życia dobra materialne, nazywamy "procesem produkcji". Zobaczmy na przykładach, jak proces ten może przebiegać w różnych środowiskach naturalnych. Eskimosami nazywamy ludy zamieszkujące północno - zachodnie wybrzeża Alaski, północne wybrzeża Kanady, Labradoru, wyspy archipelagu polarnego i Grenlandię. Kraj polarny, z długą zimą polarną, bardzo krótkim latem. Noc polarna jest rozświetlana tylko księżycem i zorzami. Lato jest krótkie, chłodne, wyższe temperatury rzadkie, przeciętne temperatury latem ok. 10 stopni Celsjusza Eskimosi żyją prawie wyłącznie na wybrzeżu oceanu. Ziemia jest w zimie pokryta lodem i śniegiem, a w lecie jej roślinność jest bardzo skąpa. Drzewo znajduje się tylko na wybrzeżu, przyniesione przez morze. Lato to okres, kiedy lód i śnieg w zasadzie topnieją, jednakże opady śniegu w lecie nie są rzadkością. W tych warunkach podstawą utrzymania Eskimosów jest polowanie na foki, morsy i inne ssaki żyjące w morzu czy na wybrzeżu, rybołówstwo i ewentualnie zbieractwo roślin. Zasoby surowców, które mogą użytkować i przetwarzać na środki zaspokojenia potrzeb, są szczupłe: lód, śnieg, woda, kamienie, zwierzęta, trochę roślin, drzewo przyniesione przez morze. Z tych surowców potrafią oni - i potrafili na setki lat przed zetknięciem się z cywilizacją europejską i jej techniką - stworzyć system gospodarki pozwalający na przetrwanie i rozwój. Domy budują ze zlodowaciałego śniegu. Z kości, skór zwierząt i drzewa budują wodoszczelne kajaki, którymi mogą odbywać dalekie przejazdy i które służą do polowania na morzu, oraz duże łodzie rodzinne. W lecie mieszkają w namiotach ze skór. Noże, siekiery wyrabiali z kamienia lub kości, umieli wytwarzać igły z kości i nici ze ścięgien. Mieszkania w zimie ogrzewali i oświetlali lampami kamiennymi, w których palił się tłuszcz zwierząt. Wyrabiali harpuny z kości i drzewa, wyrzucane z procy specjalnie skonstruowanej i przy ich pomocy polowali na zwierzęta. Umieli łowić ryby na przynętę. W lecie poszczególne rodziny rozjeżdżały się po ogromnych obszarach Północy polując indywidualnie, w zimie większe grupy skupiały się w dużych domach i spędzały czas nocy razem. Był to więc system gospodarki oparty na polowaniu i wykorzystujący narzędzia wytworzone z rozporządzalnych surowców, przy pomocy szeregu podstawowych umiejętności, takich, jak umiejętność obróbki drzewa, kamieni, kości, skór, ścięgien, piór ptaków. Organizacja pracy, w zasadzie rodzinna w lecie, w zimie obejmowała większe grupy. Na tej podstawie ekonomicznej oparte były stosunki społeczne, systemy hierarchii, zależności między członkami rodziny, słowem - życie społeczne. Drugim przykładem, przedstawiającym elementy gospodarki nadbudowanej nad charakterystycznym środowiskiem naturalnym, będzie gospodarka plemienna Indian Navaho, mieszkających w południowo - zachodniej części Stanów Zjednoczonych, na pustynnych obszarach Arizony i Nowego Meksyku. Jest to spalony słońcem kraj gór i pustyń, czerwonych skał i wąwozów o nieprawdopodobnej piękności, z niewieloma rzekami i jeziorami, z preriami pokrytymi niskimi krzakami i trawą, z niewielką ilością lasów sosnowych i cedrowych, krzaczastych dębów i innych roślin przystosowanych do klimatu i gleby. Opady deszczu małe i rzadkie, lata upalne z silnymi wiatrami, w zimie możliwe burze śnieżne i niskie temperatury. Navaho budują mieszkania, zwane hoganami, z drzewa, na zewnątrz obudowują je ziemią. W ten sposób wewnątrz jest w

lecie chłodno, a w zimie utrzymuje się dobrze ciepło. Podstawą ich gospodarki jest hodowla owiec oraz uprawa kukurydzy i innych roślin jadalnych. Znani są także z pięknej obróbki srebra, półszlachetnych kamieni i pięknych tkanin wełnianych. W drugiej połowie XIX wieku byli silnym i bogatym plemieniem, w latach 1860 zostali pobici przez wojska amerykańskie, które zniszczyły ich pola i wytępiły stada owiec. Obecnie znowu są najliczniejszym plemieniem Indian w Stanach Zjednoczonych i przystosowują się do amerykańskiej cywilizacji technicznej. Ich gospodarka przed podbojem była oparta na hodowli, uprawie roli i polowaniu. Te trzy typy zajęć stworzyły podstawy ich gospodarki. Polowania i pasterstwo umożliwiały konie, służące także jako środek transportu. Znali hodowlę drzew owocowych, początki obróbki metali; nie znali wozu ani koła. Podział pracy był znacznie bardziej rozwinięty niż u Eskimosów; wytwarzały się zaczątki specjalizacji zawodowych w obróbce metali i kamieni. Podstawową jednostką gospodarczą była rodzina, z ustalonym podziałem pracy między kobiety i mężczyzn. Mieli narzędzia rolnicze z drzewa, kamieni i kości oraz proste narzędzia do tkactwa. Broń stanowiły łuki i strzały z ostrzami kamiennymi, topory kamienne i maczugi, noże kamienne. Wcześniej od białych przyswojono noże stalowe, broń palną. Pierwotnie dość wysoko rozwinięta była umiejętność wyplatania koszy i wypalania naczyń. Ta gospodarka była podstawą organizacji rodziny i plemienia, ustroju politycznego, stosunków między rodzinami, klanami i grupami wewnątrz plemienia oraz stosunków z obcymi plemionami. Spróbujmy porównać te dwie gospodarki z gospodarką zachodniej Europy i naszą gospodarką społeczną. Obie nie znały maszyn, produkcji fabrycznej, nie znały tak daleko posuniętego podziału pracy, jaki występuje w Europie. Narzędzia były proste, metody obróbki surowców nieskomplikowane, umiejętności i sprawność wykonywania pracy przekazywane rodzinie. Narzędzia pracy były własnością rodziny, w gospodarce kapitalistycznej są własnością kapitalisty, a u nas - własnością państwa. W gospodarce Eskimosów i Navaho nie było więc stosunku między pracownikiem a właścicielem narzędzi produkcji. Stąd też i organizacja społeczna nie znała ani podziału na klasy, wynikającego z własności narzędzi, ani nie znała organizacji najemnej siły roboczej, ani związków celowych występujących w społeczeństwach europejskich. Widzimy więc, jak typ gospodarki pociąga za sobą konsekwencje w zjawiskach i procesach występujących w całym społeczeństwie. Spróbujmy te zależności sformułować ogólnie. Fakty te wskazują bowiem pewne ogólne prawidłowości, które zostały przedstawione przez Marksa i Engelsa w postaci teorii materializmu historycznego. W najkrótszym sformułowaniu ta funkcja gospodarki w życiu społecznym może być przedstawiona następująco: Aby żyć, człowiek musi przy pomocy narzędzi przetwarzać znajdujące się w przyrodzie surowce na środki zaspokojenia swoich potrzeb. To przekształcanie nazywamy "procesem produkcji". Produkcja dóbr materialnych umożliwia więc utrzymywanie życia biologicznego, a ponadto także stwarza wzajemne oddziaływania ludzi między sobą i różne typy stosunków społecznych. Bez produkcji dóbr materialnych zbiorowości ludzkie nie mogą się utrzymać, ani rozwijać. Dlatego produkcja dóbr materialnych stanowi w znacznie szerszym zakresie podstawę życia społecznego niż czynniki biologiczne i geograficzne, gdyż oddziałuje ona bezpośrednio i aktywnie na przebieg zjawisk i procesów społecznych. "Człowiek - pisał Marks - wprawia w ruch naturalne siły swego ciała - ramiona i nogi, głowę i ręce, aby przyswoić sobie materię przyrody w postaci przydatnej dla swego własnego życia. Oddziałując za pośrednictwem tych ruchów na przyrodę zewnętrzną i zmieniając ją, człowiek zmienia zarazem swoją własną naturę" 1. (*) (K. Marks, "Kapitał", Warszawa 1951, s. 188.) Produkcja dokonuje się w procesie wykonywania pracy. Praca pozwala na rozwój potencjalnych zdolności człowieka, wytwarza przyzwyczajenia, obyczaje, reguły etyczne obowiązujące przy wykonywaniu zawodu, kształci określone typy osobowości - słowem praca przekształca nie tylko obrabiane surowce, lecz także rozwija człowieka. Praca zwierząt - pszczoł, mrówek, ptaków, małp - jest działalnością bezrefleksyjną, nie towarzyszy jej wyobrażenie przedmiotu wykonywanego, jest wykonywana zawsze w podobny sposób przez wszystkich osobników gatunku poprzez pokolenia. Praca człowieka jest działalnością celową, refleksyjną, doskonalącą i dzieło, i sprawność człowieka. Jest podstawą gromadzenia dorobku, dziedziczenia tego dorobku

przekazywanego z pokolenia na pokolenie. Proces produkcji zawiera trzy zasadnicze elementy: a) celową działalność człowieka, czyli samą pracę; b) przedmiot, który człowiek przez pracę przekształca; c) narzędzia, którymi się w toku pracy posługuje. Podkreślić trzeba znaczenie wytwarzania i posługiwania się narzędziami pracy dla zdeterminowania procesu produkcji i dla jego społecznych konsekwencji. Widzieliśmy na przykładzie Eskimosów, że zasób ich narzędzi był bardzo niewielki. Navaho posiadali już większy ich zestaw, stąd też ich gospodarka była bardziej zaawansowana, a złożoność organizacji społecznej większa. Prymat Europy w świecie w czasach nowożytnych polegał na tym, że dzięki nauce i technice społeczeństwa europejskie wytwarzały coraz to lepsze maszyny zastępujące pracę rąk i wytwarzające coraz więcej dóbr. Narzędziem produkcji nazywamy przedmioty lub zespoły przedmiotów, przy pomocy których materia przyrody w toku oddziaływania ludzkiego zostaje zmieniona w dobra zaspokajające potrzeby. Marks szczególnie podkreślał doniosłość mechanicznych środków pracy, gdyż ich rozwój wywołuje największe zmiany w procesie pracy, a w rezultacie we wszystkich procesach życia społecznego i w organizacji społeczeństw. Np. wynalezienie i zastosowanie w produkcji maszyny parowej pozwoliło na stworzenie fabryk, na zastosowanie wyspecjalizowanych maszyn obróbki poruszanych siłą pary, na specjalizację i daleko posunięty podział pracy, a w konsekwencji doprowadziło do zróżnicowań społecznych. W zależności od zmian w samych narzędziach i sposobach ich wykorzystywania, zmieniają się także cechy "siły roboczej", a przede wszystkim poziom wiedzy i umiejętności potrzebnych do posługiwania się narzędziami ludzi zajętych produkcją. Narzędzia produkcji i siła robocza stanowią "siły wytwórcze" danego społeczeństwa. Siły wytwórcze społeczeństwa Eskimosów pozwalały na utrzymanie się w trudnych warunkach polarnego kraju. Siły wytwórcze zachodniej Europy w XIX w. pozwoliły na wielką ekspansję i stworzenie imperiów kolonialnych. Tak więc poziom rozwoju sił wytwórczych decyduje o ogólnym poziomie rozwoju społeczeństwa. Do sił wytwórczych należy także wiedza naukowa, umiejętności praktyczne, wiedza techniczna, umiejętność organizowania pracy itd. Proces produkcji zależy od stanu sił wytwórczych, lecz, z drugiej strony, w produkcji siły wytwórcze także się rozwijają. Ludzie w toku pracy nabywają nowych umiejętności, dokonują eksperymentów, czynią nowe odkrycia, udoskonalają technikę - a więc proces ten jest także rozwojem. W społeczeństwach takich, jak Eskimosi, proces rozwoju sił wytwórczych jest bardzo powolny, w społeczeństwie Navaho był już szybszy, a w społeczeństwach Europy od XIX wieku jest bardzo szybki. W procesie produkcji ludzie oddziałują nie tylko na surowce, na siebie samych, lecz także na innych ludzi. Produkcja jest bowiem zawsze pracą zbiorową. Nawet u Eskimosów współpracowała ściśle cała rodzina w produkcji kajaków, łodzi, broni, ubrań, żywności itp. Możemy więc powiedzieć, że produkując oddziałują wzajemnie na siebie, przystosowują swoje czynności, wykonują polecenia tych, którzy pracą kierują, słowem nawiązują stosunki, nazywane stosunkami produkcji. Marks określał ten proces następująco: "W produkcji ludzie oddziałują nie tylko na przyrodę, lecz i wzajemnie na siebie. Produkują oni wyłącznie współdziałając ze sobą w określony sposób i wymieniając między sobą swą działalność. Żeby produkować, wchodzą w określone związki i stosunki wzajemne i tylko w granicach tych społecznych związków i stosunków odbywa się ich oddziaływanie na przyrodę, odbywa się produkcja" 2. (*) (K. Marks, "Praca najemna i kapitał", cyt. wg: K. Marks i F. Engels, "Dzieła wybrane" Warszawa 1949, s. 83 - 84.) Praca produkcyjna, z konieczności wykonywana w zespołach, prowadzi do podziału pracy, do organizowania ludzi wykonujących pracę podzieloną, do organizowania podziału wytworzonych zbiorowo dóbr, a więc do tworzenia grup społecznych, hierarchii kierowniczej itp. Stosunki produkcji są więc stosunkami społecznymi, powstającymi w procesie produkcji, są zależne od stanu rozwoju narzędzi produkcji, od stanu i rozwoju umiejętności siły roboczej i one stanowią zasadniczy układ stosunków społecznych w każdej zbiorowości, gdyż są bezpośrednio związane z gospodarką. Np. w społeczeństwie Eskimosów są to stosunki w rodzinie współpracującej, stosunki między gromadami myśliwych wspólnie polujących, między przywódcami a pozostałymi członkami grupy, którzy wykonują ich polecenia w czasie polowania, budowania domów zimowych, budowania dużych łodzi. W

społeczeństwie kapitalistycznym są to stosunki między robotnikami i kapitalistami, między dyrekcją zakładu pracy a pracownikami, między kupcem i klientem itd. Nazwą "stosunek" nie oznaczamy tutaj tylko dowolnego układu wzajemnych oddziaływań (dokładnie pojęcie stosunku społecznego omówimy w rozdz. VI), lecz także obiektywne układy zależności między ludźmi, którzy mogą nawet nie wiedzieć o swoim istnieniu. Np. w systemie stosunków produkcji są nawzajem uwikłani i zależni od siebie robotnicy krajów kolonialnych i kapitaliści europejscy, kupcy i konsumenci różnych krajów, niezależnie od swojej woli i wiedzy. Są one złożoną i skomplikowaną siatką związków i zależności, w którą są uwikłani ludzie zaangażowani w proces produkcji, wymiany i podziału dóbr. W tym znaczeniu stosunki produkcji są obiektywne, są ekonomiczną podstawą, tzn. warunkiem dla powstania i istnienia wielu innych stosunków między ludźmi, wynikających z innych, pozaprodukcyjnych oddziaływań i dążeń ludzkich. Dla stosunków produkcji bardzo ważna jest forma własności środków produkcji, czyli to, czyją własnością są narzędzia i maszyny. "Aby zorientować się w systemie stosunków społecznych, powstających w procesie produkcji, trzeba wśród nich uchwycić pewne zasadnicze stosunki, które określają charakter całej skomplikowanej sieci stosunków międzyludzkich. Tym podstawowym stosunkiem jest stosunek między ludźmi, który powstaje na tle posiadania środków produkcji. Nie chodzi tu o posiadanie przypadkowe, ale o posiadanie uznane przez członków społeczeństwa, posiadanie, na którego straży stoją uznane w społeczeństwie normy współżycia między ludźmi i ewentualne sankcje za naruszenie tych norm, to jest zwyczaj lub prawo. Takie posiadanie nazywamy własnością" 3. (*) (Oskar Lange, "Ekonomia polityczna", t. I, Warszawa 1961, s. 25.) Forma własności stosunków produkcji określa sytuację wzajemną wszystkich jednostek i grup zaangażowanych w procesie produkcji, a przede wszystkim określa miejsce zajmowane w podziale pracy i wysokość udziału w dochodzie przynoszonym przez produkcję. W gospodarce Eskimosów o podziale dóbr wyprodukowanych decydowała rodzina w czasie wędrówek letnich lub szersza grupa w czasie zimowego współżycia. W gospodarce kapitalistycznej XIX wieku o podziale dochodu narodowego na zysk kapitalisty i na płacę roboczą pracowników najemnych decydował właściciel środków produkcji. W gospodarce socjalistycznej o podziale dochodu decydują instytucje państwowe. Dysponowanie środkami produkcji daje prawo dysponowania dochodem uzyskanym z produkcji. Forma własności środków produkcji wywiera więc poważny wpływ na ustrój społeczny, tzn. na układ instytucji ekonomicznych i politycznych oraz na strukturę społeczeństwa, tzn. na jego wielkie elementy składowe takie, jak klasy społeczne, warstwy, kategorie zawodowe (będzie o tym szczegółowo mowa w rozdz. VII). Forma własności środków produkcji ma mniejszy wpływ na stosunki w mikrostrukturach, tzn. w rodzinie, kręgach przyjacielskich, małych grupach. Siły wytwórcze określają więc w ogólny sposób charakter stosunków produkcji. Lecz stosunek między nimi niekoniecznie jest wyznaczony jednoznacznie i bezkonfliktowo. Aktualny stan techniki i umiejętności produkcyjnych, nauki i wiedzy o organizacji jest bardzo podobny zarówno w społeczeństwach socjalistycznych, jak i w zachodniej Europie i Stanach Zjednoczonych, a mimo to jest podstawą zupełnie różnych stosunków produkcji. Marks i Engels sformułowali prawo, że stosunki produkcji mają tendencję do utrwalania się, że klasy społeczne, które w ich ramach powstają, mają tendencję do zacoferowania i że rozwój sił wytwórczych może doprowadzić do stworzenia nowych sił społecznych, bardziej zainteresowanych rozwojem niż aktualnie panująca klasa społeczna i może doprowadzić do rewolucji. (Zob. rozdz. IX). Stan sił wytwórczych wpływa więc na charakter stosunków produkcji, czyli na ustrój ekonomiczny społeczeństwa. Jego charakter z kolei wywiera wpływ na organizację instytucji, na organizację grup i innych zbiorowości, oraz na wytwarzane przez nie idee, wyobrażenia, prawo, religię. Marks i Engels stworzyli naukę o "ekonomicznej bazie" społeczeństwa, tj. zespole sił produkcji i stosunków produkcji, oraz o "nadbudowie społeczeństwa", czyli jego organizacji społecznej i kulturze duchowej. Powtarzając jeszcze raz przykład Eskimosów, moglibyśmy wskazać, że na podstawie ich gospodarki rozwijają się formy życia zbiorowego (rodziny i inne zbiorowości), a badając ich religię, wyobrażenia o świecie, poglądy na życie społeczne, na wartości, czyli przedmioty, do których warto dążyć, też zauważymy, że były

one ściśle wyznaczone przez warunki ich życia, przez stan opanowania środowiska przy pomocy rozporządzalnej techniki. Ich kultura duchowa, ich wyobrażenia, wierzenia, aspiracje były powiązane z ich możliwościami technicznymi, organizacją gospodarki, zależnością od sił przyrody. Baza ekonomiczna jest powiązana z nadbudową systemem zależności i połączeń zwrotnych. Bowiem wyobrażenia, teorie, tezy naukowe, będące z jednej strony częścią nadbudowy, a także częścią składową sił wytwórczych. Nadbudowa oddziałuje także na stan sił wytwórczych, a w pewnym okresie także na stosunki produkcji. Klasycy marksizmu mówili o względnej niezależności nadbudowy od bazy, jak to określał Engels, mówiąc, że nawet kraje gospodarczo zacofane mogą "grać pierwsze skrzypce w filozofii" 4. (*) (Podkreślał to także K. Marks pisząc: "Oдноśnie do sztuki wiadomo, że pewne okresy jej rozkwitu nie znajdują się w żadnym stosunku do ogólnego rozwoju społeczeństwa, a więc także do materialnej bazy..." "Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej", Warszawa 1953, s. 257.) (*) Nie ma więc prostej, jednoznacznej i jednokierunkowej zależności między stanem sił wytwórczych a stanem rozwoju filozofii, prawa, religii itp. w danym społeczeństwie. Siły wytwórcze i stosunki produkcji stanowią ekonomiczną bazę życia społecznego, umożliwiają powstanie i rozwój różnych form zbiorowości i rozwój aktywności intelektualnej, artystycznej, umożliwiają refleksję moralną i refleksję nad doświadczeniami mistycznie - religijnymi. W pewien sposób wpływają one na powstawanie wielkich form zbiorowości takie, jak klasy i warstwy społeczne, jak organizacja zawodowa siły roboczej, jak powstawanie partii politycznych i organizacji celowych, wpływają na powstawanie i rozpowszechnianie się ideologii, doktryn społeczno - politycznych itp. Słowem, na ich podstawie wyrasta cała nadbudowa działalności kulturalnej, naukowej artystycznej, filozoficznej, moralnej i religijnej. Jeżeli nawet nie wszystkie szkoły współczesnej socjologii podzielają ten pogląd we wszystkich szczegółach, to wszystkie uznają ważność podstawy ekonomicznej, gdyż można empirycznie badać i mierzyć zależności, jakie zachodzą między stanem sił wytwórczych, stosunków produkcji a rozwojem różnych dziedzin kultury. Jednakże wytwory kulturalnej działalności człowieka mają także swój byt. Idee filozoficzne i religijne utrzymują się w toku historii w różnych typach społeczeństw. Tak np. religia chrześcijańska, która powstała i rozwinęła się w starożytnym społeczeństwie niewolniczym, rozwinęła się w społeczeństwie feudalnym średniowiecza, utrzymała w formacji kapitalistycznej i trwa nadal w formacji socjalistycznej. Podobnie niektóre idee filozoficzne, dzieła artystyczne stworzone w odległej przeszłości wywołują wzruszenia i działają na ludzi współczesnych. Stąd wynika, że dzieła twórczości kulturalnej mają pewien stopień niezależności od bazy, że apelują do trwałych cech psychiki człowieka - i że zatem kultura jest trzecią "ramą" życia społecznego ludzi.

IV Kultura

Przypomnijmy tok naszego rozumowania: życie społeczne jest zespołem zjawisk i procesów powstających na tle zaspokajania biologicznych potrzeb organizmu i procesów życiowych w tym organizmie zachodzących. Środowisko geograficzne współwyznacza wiele z tych procesów i dlatego jest ono tak ważne dla życia społecznego. Również zjawiska demograficzne, wynikające z procesów biologicznych, należą do przyrodniczych podstaw życia społecznego. Powstające w wyniku zjawisk biologicznych i geofizycznych zbiorowości ludzkie, zaspokajają swoje potrzeby przez pracę i w ten sposób powstają narzędzia produkcji, siły wytwórcze i w rezultacie stosunki produkcji, stanowiące ekonomiczne podstawy utrzymania się i rozwoju zbiorowości ludzkich. Umożliwiają one aktywność intelektualną i artystyczną, słowem umysłową - i tak powstaje kultura, jako układ czynników współkształtujących życie zbiorowości ludzkich. Mechanizmowi wpływu kultury na życie społeczne przyjrzymy się w tym rozdziale. Starając się pokazać wagę podstaw przyrodniczych w opisie zbiorowości społecznej, wzięliśmy jako przykład opis społeczności wiejskiej i na zakończenie rozdziału II wskazaliśmy, jak czynniki naturalne wpływały na życie tej społeczności. W tej samej książce Z.T. Wierzbicki poświęca wiele uwagi rozwojowi oświaty, rozwojowi świadomości narodowej, moralności, "reliktom świata magicznego".

Pokazuje on, jak rozwój oświaty zmieniał metody gospodarowania, jak rozwój świadomości narodowej wpływał na postępowanie ludzi, w jaki sposób wierzenia magiczne działają na pracę produkcyjną, wymianę dóbr wyprodukowanych, i jak wpływają na postępowanie ludzi w różnych sytuacjach 1. (*) (Z.T. Wierzbicki, "Żmija w pół wieku później", rozdz. VII, IX, XIV, XVI.) Mamy tutaj konkretne przykłady wpływu nagromadzonego dziedzictwa kulturalnego na zachowania się ludzi i przebieg życia społecznego. W życiu Eskimosów ważną rolę odgrywają również wierzenia religijne i magiczne wyjaśniające na swój sposób siły przyrody, zjawiska zachodzące w przyrodzie, zawierające nakazy i zakazy dotyczące zachowań człowieka tak, aby pozyskać sobie przychyłność bóstw i duchów panujących nad światem. Eskimosi potrafią także wykonywać piękne rzeźby z kości i kamieni, zdobią swoje stroje pięknymi ornamentami, zdobią sprzęty domowe, sporządzają maski dla celów magicznych, opowiadają długie legendy i tworzą swoistą mitologię. Ten zespół wierzeń, wyobrażeń, wytworów artystycznych, tradycja i tradycyjne tańce, legendy stanowią kulturę Eskimosów, mówiąc dokładniej - ich kulturę duchową. Lecz do kultury tej należą również obyczaje, sposoby witania się, okazywania szacunku, zasady wyznaczające zachowanie się męża wobec żony, rodziców wobec dzieci, stosunki wzajemne w większych grupach. Życie codzienne jest więc uregulowane zaakceptowanymi zwyczajami, obyczajami, prawem, regułami magicznymi. Te wszystkie obyczaje i zasady stanowią także inną część kultury Eskimosów. Podobnie moglibyśmy opisać kulturę duchową i obyczajową naszych innych znajomych, a mianowicie Indian Navaho z ich sztuką, pięknymi malowidłami na piasku, przy pomocy piasków różnego koloru, ich rzeźbą religijną, ich wzorzystymi tkaninami, tańcami obrzędowymi, rytuałami religijnymi. Definicje Postaramy się teraz zdefiniować termin "kultura" i zastanowić się bliżej nad jego znaczeniami, a następnie opisać bardziej systematycznie różne działy przedmiotów realnych i idealnych składających się na różne działy kultury. Trudno sobie wyobrazić nazwę bardziej wieloznaczną i bardziej nadużywaną niż "kultura". Nie tylko w języku potocznym występuje ona w wielu znaczeniach, lecz także w różnych naukach, w filozofii, nadaje się jej bardziej różną treść i różny zakres 2. (*) (A.L. Kroeber i K. Cluckhohn ("The Concept of Culture. A Critical Review of Definitions", "Papers of the Peabody Museum", 1950, vol. XLI) podają przegląd kilkuset definicji. Również Antonina Kłoskowska ("Kultura masowa". "Krytyka i obrona", Warszawa 1964, rozdz. I daje przegląd i porównania różnych definicji kultury, sposobów jej opisu i wyjaśniania oraz różnych klasyfikacji jej dziedzin.) Trzeba przede wszystkim odróżnić użytek opisowy i użytek oceniający tego słowa. Mianowicie mówi się czasami o kimś, że jest człowiekiem kulturalnym lub zachowującym się kulturalnie, a kogoś innego ocenia się negatywnie, mówiąc, że jest człowiekiem niekulturalnym. Jest to ważna ocena i człowiek kulturalny jest oceniany pozytywnie. W tym znaczeniu człowiek kulturalny, to tyle co człowiek mający dobre obyczaje, taktowny, przestrzegający nakazów i zakazów grzeczności, uprzejmości, człowiek dający w swoim zachowaniu wyraz swojej wiedzy i subtelności uczuć. Człowiek niekulturalny, to prostak, nietaktowny, brutalny, nieuk. W nauce jednak termin, "kultura" ma raczej sens opisowy, a nie oceniający. Socjologowie i etnografowie wiedzą, że każde społeczeństwo i każda grupa społeczna, każda jednostka ma swoją kulturę - że nie można w ścisły sposób ustalić, która z nich jest wyższa czy lepsza. Tutaj więc nazwa kultura służy do opisanego czy też oznaczenia określonych układów przedmiotów, zjawisk i procesów. My będziemy się tu posługiwać oczywiście tym terminem w znaczeniu opisowym, ale nim zaczniemy wyliczać jakie to układy przedmiotów ta nazwa oznacza, zastanowimy się krótko nad jej pochodzeniem. Nazwa kultura pochodzi od łacińskiego "cultura" ("agri") i oznaczała pierwotnie uprawę roli. Lecz już w starożytności Cycero nazwał filozofię kulturą ducha. Jednakże w tym pierwotnym znaczeniu nazwa ta jest nadal używana w naukach biologicznych i rolniczych, gdzie mówi się o kulturach bakterii czy też kulturach określonych roślin, czyli o hodowli czy uprawie roślin. Ma się tu także na myśli, że ta hodowla czy uprawa jest jakimś ulepszeniem czy uszlachetnieniem pewnych odmian tych roślin. W tym znaczeniu też nazwa "kultura" była używana w odniesieniu do dzieł człowieka i oznaczała pielęgnowanie ludzkich wartości, umysłu, rozwijanie i doskonalenie ducha ludzkiego. W tym

znaczeniu termin "kultura", używany z przydawką dopełniaczową, został w pewnym stopniu zastąpiony terminem cywilizacja 3. (*) (A. Kłoskowska, op. cit., s. 9 i nast.) Zamiast więc o kulturze wyrafinowanych obyczajów mówiono o cywilizacji jako o przeciwstawieniu barbarzyństwu ludów niecywilizowanych. Nie będziemy tu powtarzali opowieści o dziejach obu terminów, które tak plastycznie przedstawiła A. Kłoskowska. W ciągu XVIII i XIX wieku w filozofii, a zwłaszcza w filozofii historii, ukształtowało się pojęcie kultury jako zespołu wartości wytworzonych przez człowieka, a następnie socjologia i antropologia kulturalna nadały temu pojęciu bardzo szeroki sens, oznaczając przez ten termin to wszystko, co nie wyrasta samo przez się z przyrody, lecz powstaje dzięki pracy człowieka, co jest wytworem celowej refleksji i działalności ludzkiej. Jest to najszersze rozumienie tego terminu, obejmujące wszystkie materialne i niematerialne wytwory człowieka. A więc i narzędzia pracy, i produkty materialne, i wytwory budownictwa, i najprymitywniejsze nawet narzędzia czy broń sporządzona z kamienia łupanego, każda idea i myśl zrodzona w umyśle ludzkim i utrwalona w jakiś sposób - wszystko to składa się na kulturę człowieka. Świat otaczający człowieka zostaje w ten sposób podzielony na przyrodę i kulturę, a do kultury należy to wszystko, z czym człowiek wiąże jakieś znaczenie i czemu nadaje sens swoją aktywnością. Ten podział stał się także podstawą podziału wszystkich nauk na przyrodnicze i humanistyczne 4. (*) (Podział ten przeprowadzało wielu autorów, konsekwentnie zaś Heinrich Rickert w "Kulturwissenschaft und Naturwissenschaft", VII wyd. 1926.) To szerokie rozumienie przejmują także język potoczny i publicystyka, jednakże w ich użyciu termin ten ma węższe znaczenie. Nie wszystkie wytwory człowieka stanowią jego kulturę, jedynie "wyższe" z nich, wytwarzane niejako "bezinteresownie" dla nich samych, a więc nauka, sztuka, literatura, religia, idee polityczne i społeczne, uszlachetnione obyczaje - słowem wyższe wytwory ducha, wymagające pielęgnacji umysłu, dążenia do celów wyższych niż samo zaspokajanie potrzeb biologicznych. To znaczenie bywa czasami w potocznym użytku jeszcze bardziej zwężone: jeżeli używamy nazwy Pałac Kultury i Nauki, to zgadzamy się, że nauka nie wchodzi do kultury, a jeżeli akceptujemy nazwę Ministerstwo Kultury i Sztuki, to zgadzamy się na wyłączenie sztuki z kultury i wtedy nie wiadomo co pozostaje w zakresie pojęcia kultura. W literaturze naukowej i filozoficznej odróżnia się niekiedy cywilizację i kulturę. "Cywilizacja w świetle tych teorii stanowi zespół technicznych środków i sposobów opanowania natury, nosi ona praktyczny, utylitarny charakter; jest to sfera środków, sfera czysto instrumentalna. Jej rozwój polega na kumulatywnym procesie, w którym zaznacza się wyraźny postęp mierzony kryteriami doskonalenia funkcjonalnej sprawności technik cywilizacyjnych. Zdobytcze cywilizacji łatwo rozprzestrzeniają się, to jest podlegają dyfuzji, ze względu na przysługującą im cechę praktycznej użyteczności. Przy tym ulegają one zniszczeniu przez konsumpcję i wymagają stałego odnawiania. Sfera kultury w węższym, właściwym znaczeniu, jest to dziedzina wartości pozbawionych na ogół praktycznej użyteczności, uprawianych i rozwijanych bezinteresownie, ze względu na związane z tymi wartościami wewnętrzne przeżycia..." "Wartości kultury przewyższają natomiast dobra cywilizacji trwałością, ich recepcja nie polega bowiem na niszczącej konsumpcji" 5. (*) (A. Kłoskowska, op. cit., s. 66.) Cywilizacja to maszyny, dobra użytkowe i w tym znaczeniu mówi się o "cywilizacji technicznej", wytworzonej w XX wieku w społeczeństwach uprzemysłowionych. Kultura natomiast jest zespołem trwałych wartości duchowych i w tym znaczeniu przeciwstawia się niekiedy "kulturę europejską" - "amerykańskiej cywilizacji", podkreślając w ten sposób, że kultura europejska jest zbiorem trwałych wartości, zaś cywilizacja amerykańska tych trwałych wartości nie wytworzyła, chociaż osiągnęła najwyższy znany w dziejach ludzkości poziom cywilizacji technicznej. Z tym podziałem łączy się czasami podział na kulturę materialną i duchową, przy czym pojęcie kultury materialnej nie pokrywa się w pełni z pojęciem cywilizacji. Kultura materialna w tym znaczeniu, w jakim używają tej nazwy etnografowie to ogół wytworów takich, jak budynki, stroje, narzędzia pracy, naczynia, środki komunikacji i transportu, instrumenty itp. Otóż ta kultura materialna, zwłaszcza ludów pierwotnych oraz materialna kultura ludowa narodów europejskich, ma także wartość artystyczną trwałą, jest także dziełem sztuki, nie tylko

przedmiotem użytku. Domy, stroje, narzędzia i naczynia są nie tylko funkcjonalne, ale mogą być także piękne, zdobione, same przez się stanowiąc także przedmioty sztuki. Kultura duchowa natomiast to wytwór dążeń do ideałów piękna, dobra, prawdy, sprawiedliwości, to zespoły idei, wyobrażeń, dzieł sztuki, symbolów, obyczajów, przedmiotów, w których te idee zostały utrwalone. Przeciwnie temu podziałowi na kulturę materialną i duchową oraz na kulturę i cywilizację podnosi się zarzut, że każdy przedmiot materialny, służący do dowolnego celu, zanim został wytworzony, musiał się pojawić najpierw jako "idea", jako pomysł czy wyobrażenie człowieka. A więc i stół, i krzesło, i łyżka, i młot kamienny, i maczuga sporządzona przez człowieka pierwotnego zostały sporządzone według jakiegoś wyobrażenia, jakiegoś projektu, pomysłu i stanowią niepodzielną całość idei i materii. Podobnie każde dzieło sztuki, zasada moralna, dogmat religijny, idea filozoficzna, aby działać na ludzi, musi się zobiektywizować i "zmaterializować" w piśmie, rzeźbie, obrazie itp. Tylko wtedy będzie dostępna doświadczeniu innych ludzi i będzie kształtować ich postępowanie. Tak więc podział na kulturę materialną i duchową, chociaż może niekiedy użyteczny dla celów klasyfikacji, opisu czy dydaktyki, jest zawsze sztuczny gdyż w zasadzie świat wytworów człowieka jest jednolity i myśl twórcza splata się tu z tworzywem, dostosowuje do niego; świat kultury jest światem ciągłym i nie ma zasadniczej przepaści między najbardziej abstrakcyjnymi ideami i twórcami sztuki a przedmiotami codziennego użytku. Np. góralskie łyżki, czerpaki, wyszywane parzenice zdobiące ubranie są same w sobie także dziełami sztuki, podobnie jak stroje łowickie, czy śląskie "żywotki", a przecież są używane na co dzień. Od abstrakcyjnej matematyki prowadzi prosta droga do obliczeń technicznych i konstrukcji stalowych mostów czy drapaczy chmur. Abstrakcyjna sztuka jest laboratorium nowych form architektury i całej "scenografii", w której żyje nowoczesny człowiek, włączając w to przedmioty użytkowe. To wyodrębnianie świata kultury duchowej jako odrębnego bytu wywodzi się z idealistycznych filozofii, począwszy od Platona i jego wizji świata idei jako bytu rzeczywistego i trwałego, którego odbiciem jest przemijający świat rzeczy materialnych. Starając się określić trwałość kultury duchowej, będącej przecież potężnym czynnikiem kształtowania działań ludzkich, wskazywano, że poszczególne wytwory materialne niszczą, ale tym, co trwa niezmiennie - jest idea realizowana ciągle na nowo w różnych egzemplarzach materialnych. Najprostszy przykład: każdy stół wykonany z drewna czy innych materiałów, w końcu niszczeje i rozpada się - idea stołu jest "wieczna" i niezmienna. Idee filozoficzne i wartości literackie, wizje moralne i mistyczne, przedrukowywane w coraz to nowych egzemplarzach książek w różnych językach, trwają poprzez wieki jako idee, a nie jako niszczące się egzemplarze materialne, w których są przekazywane. Skrajnie idealistyczna teoria stwierdza, że istotę kultury duchowej stanowi zespół treści znaczeniowych obiektywnych, istniejących niezależnie od wszelkich warunków historycznych, tj. zmieniających się w czasie układów instytucji społecznych, ekonomicznych i politycznych. Ludzie mogą je odkrywać, obiektywizować, przekazywać na piśmie, ustnie, czy w innej postaci, z pokolenia na pokolenie, lecz ten obiektywny świat idei istnieje niezależnie od człowieka, nie jest przez niego stworzony, może być tylko odkrywany i przeżywany, jednakże rozwija się on według immanentnych praw swej natury. Jest to tylko jedna z licznych teorii filozoficznych, które nas tu nie interesują bliżej 6. (*) (Zob. Bogdan Suchodolski, "Ideały kultury a prądy społeczne", Warszawa 1933, rozdz. I "Co to jest kultura?"). Książka ta daje wypisy z prac polskich filozofów przedstawiających różne teorie kultury.) Od tych teorii filozoficznych trzeba odróżnić teorie rozwijane w socjologii, antropologii kulturalnej. Nauki społeczne pojmują kulturę jako przede wszystkim zespoły wytworów działalności człowieka, obojętne czy są to wytwory materialne czy duchowe. Nie wszystkie jednak wytwory działalności człowieka wchodzą do kultury, wiele z nich ginie szybko, nie utrwała się i nie przyjmuje w szerszych grupach. Aby jakiś wytwór działalności człowieka wszedł do kultury, musi się najpierw zobiektywizować, tzn. musi zostać utrwalony materialnie. Np. wiersz czy utwór muzyczny nie napisany, nie wydrukowany i rozpowszechniony, nie będzie odtwarzany przez innych ludzi, nie będzie dostępny doświadczeniu i poznaniu bliźnich - ginie i zanika. Dopiero wtedy gdy poemat czy pieśń,

napisane czy nawet przekazywane ustnie, utrwalone na piśmie czy w pamięci recytatorów czy pieśniarzy, są odtwarzane i przeżywane przez grupy ludzkie, kiedy wchodzi w zakres ich świadomości i stają się częścią ich sposobu myślenia- wtedy dopiero można powiedzieć, że stają się elementem kultury, wyznacznikiem zachowań i dążeń ludzkich, czynnikiem kształtującym życie społeczne 7. (*) (Zagadnienie to przedstawia szerzej Stefan Czarnowski, "Kultura", w: "Dzieła", t. I, Warszawa 1956.) Dla naszych dalszych rozważań nad kulturą przyjmijmy sobie następującą definicję: kultura to ogół wytworów działalności ludzkiej, materialnych i niematerialnych, wartości i uznawanych sposobów postępowania, zobiektywizowanych i przyjętych w dowolnych zbiorowościach, przekazywanych innym zbiorowościom i następnym pokoleniom 8. (*) (Jest to nieco zmodyfikowana definicja S. Czarnowskiego (op. cit., s. 20). Omówienie różnych typów definicji i sposobów ich klasyfikacji czytelnik znajdzie w cytowanej książce A. Kłoskowskiej.) Przyjmijmy więc, że kultura jest ogółem wytworów wytworzonych przez człowieka w toku pracy - fizycznej i umysłowej - dla zdobywania środków zaspokojenia potrzeb. Idee zasady moralne, wyobrażenia religijne, poglądy filozoficzne, doktryny społeczne, estetyczne i polityczne - są wytwarzane przez ludzi, a jeżeli się przyjmują i trwają przez wieki i pokolenia, to znaczy, że odpowiadają podstawowym potrzebom i popędom człowieka. Uważamy, że od potrzeb biologicznych przez czynności o charakterze ekonomicznym, do różnicowania potrzeb i różnicowania metod pracy i zasobu idei regulujących życie zbiorowe ludzi - prowadzi droga rozwoju kultury. Widzieliśmy, że i w społecznościach zwierzęcych obowiązują pewne zasady współżycia i współpracy, że i w nich istnieją stosunki dominacji, hierarchii i zasady określające zachowania się osobników wobec siebie. W społeczeństwach zwierzęcych nie ma jednak symboli, ani zachowań symbolicznych, ani zdolności do tworzenia symboli, w czym niektórzy filozofowie upatrują istotną cechę gatunku ludzkiego. W zbiorowościach ludzkich istnieją obyczaje i prawa, niektóre ustalone refleksyjnie dla regulowania zachowań w nowych sytuacjach - np. uspołecznienie gospodarki spowodowało wydanie szeregu nowych praw regulujących stosunek jednostek i grup do własności uspołecznionej, inne przekazane tradycją - np. ustępowanie miejsca starszym w publicznych środkach transportu. Rozwój zróżnicowanych metod pracy, rozwój nowych sytuacji społecznych w zmieniających się układach stosunków produkcji prowadzi do rozwijania umysłu, do stwarzania nowych potrzeb intelektualnych, filozoficznych, mistycznych, moralnych, a także do nowych sposobów zaspokajania tych potrzeb. Czytając np. rozważania Władysława Tatarkiewicza nad początkami filozofii greckiej 9 (*) (Władysław Tatarkiewicz, "Historia filozofii", t. I, Warszawa 1968.) widzimy, jak stara się on wytłumaczyć to przejście od umiejętności praktycznych do myślenia abstrakcyjnego, które stanowiło zasadniczy zwrot w historii myśli ludzkiej, przez pojawienie się nowych potrzeb, powstających w rozwijającej się gospodarce, jej ekspansji i szerokich kontaktach z innymi ludziami i ich cywilizacjami. Tak zdefiniowana kultura obejmuje także narzędzia produkcji i wzory czynności, tzn. stałe sposoby zachowania się w czasie pracy produkcyjnej uważane za pożądane. Są one niewątpliwie szczególnie ważnymi elementami składowymi kultury, a ich rozwój wyznacza rozwój wielu innych elementów. Kultura bowiem jest całością niesłychanie złożoną i skomplikowaną. Każda kultura pierwotnego plemienia ma szereg elementów podstawowych: broń, narzędzia, środki transportu, ubrania z którymi, łączą się umiejętności posługiwania się nimi. Dalej - mamy organizację społeczną, obyczaje, prawa, zasady moralne, które regulują stosunki ludzkie w procesach zdobywania środków i zaspokajania potrzeb. Następnie mamy tutaj czynności i wytwory artystyczne, ozdoby, maski, pieśni, legendy, mity. Wreszcie wierzenia magiczne i religijne, wyobrażenia o świecie nadzmysłowym, który reguluje niepojęty dla człowieka bieg procesów naturalnych i który ma także wpływ na los człowieka. Zależność od przyrody jest także zależnością od bóstw i sił, które nad tą przyrodą panują. Zatem w posługiwaniu się bronią i narzędziami, w toku pracy, trzeba przestrzegać reguł magicznych i religijnych, aby nie obrazić tych potężnych sił, które mogą w każdej chwili ściągnąć zgubę na słabego człowieka. Tak więc całość kultury, powiązana wewnętrznie rzeczowo i funkcjonalnie, może być podzielona na różne elementy i segmenty.

Struktura wewnętrzna kultury

Kultura jest zawsze zlokalizowana w czasie i przestrzeni, oraz w zbiorowości społecznej. Nie istnieje ona poza grupą społeczną, np. kultura Eskimosów, kultura Navaho, kultura wielkiego miasta, kultura narodowa polska, kultura ludowa Śląska Cieszyńskiego itp. Lecz i taka zlokalizowana kultura może być podzielona na elementy składowe, tworzące szersze układy. Tym zagadnieniem się teraz zajmujemy, lecz przedtem musimy wprowadzić jeszcze jedno rozróżnienie - mianowicie wyodrębniemy kulturę jednostki i kulturę zbiorowości. Kultura osobista jednostki to ogół jej sposobów postępowania, jej metod działania, jej myśli, pojęć, poglądów, wytworów jej działalności, które mogą być często nieznane innym ludziom. Kultura osobista musi się mieścić w ramach kultury zbiorowości, jednakże obejmuje ona także te myśli, idee, uczucia, wytwory działalności, które nie są jeszcze znane a może nigdy nie będą znane innym ludziom. Lecz nawet w wytworach znanych innym ludziom znajdują się elementy, które nigdy nie zostaną przyjęte przez innych, lub też znajdują się takie, które, chociaż odmienne, są tolerowane. Każde bowiem społeczeństwo zezwala jednostkom na pewien margines oryginalności, na pewne odchylenia od ogólnie przyjętych wzorów. Ten margines może być węższy lub szerszy, zależnie od roli społecznej i pozycji, jaką jednostka zajmuje w zbiorowości (pojęcia roli i pozycji patrz str. 130 i nast.). Np. artyści, twórcy, uczeni, ludzie materialnie niezależni, "dziwacy" i "ludzie na wariackich papierach" mogą zachowywać się w sposób odmienny, wyznawać inne zasady, jednakże w ramach uznanych za dopuszczalne, i ich odchylenia nie mogą iść zbyt daleko, gdyż spotykają się z represją. Zwłaszcza twórcy wszelkiego rodzaju mają niejako zagwarantowaną swobodę do szerszego zakresu kultury osobistej, w nadziei, że ich twórczość wzbogaci kulturę zbiorowości 10. (*) (Zob. Mieczysław Wallis, "Przemiany w stanowisku społecznym artysty plastyka w Polsce", "Zeszyty Naukowe UŁ." 1957, z. 7 oraz Aleksander Wallis, "Artyści - plastycy". "Zawód i środowisko", Warszawa 1964.) Przytoczmy tu dla przykładu charakterystykę kultury osobistej B. Pascala, napisaną przez Chateaubrianda: "Był raz człowiek, który mając lat dwanaście z kresek i kólek wyczarował matematykę; który mając szesnaście - ułożył traktat o stożkach najbardziej uczony ze wszystkich, jakie były znane od czasów starożytnych; który mając dziewiętnaście - sprowadził do działania maszyny umiętność czysto rozumową; który mając lat dwadzieścia trzy - ustalił fakt ciężaru powietrza i unicestwił jeden z wielkich błędów dawnej fizyki: który w latach, w których inni zaczynają się niejako rodzić, przebiegłszy przez cały krąg ludzkich umiętności dostrzegł ich nicość i zwrócił swoją myśl ku religii; który od tej chwili aż do śmierci w trzydziestym dziewiątym roku życia - zawsze cierpiący i słaby - utrwalił język Bossueta i Racine'a, dając w nim wzory zarówno doskonałej ironii, jak i najmocniej przekonującej argumentacji; który wreszcie - w krótkich przerwach między cierpieniem a cierpieniem - rozwiązał dla rozrywki jedno z najbardziej zawiłych zagadnień geometrii i rzucił na papier myśli tyleż Boże co człowiecze. Ten druzgocący geniusz zwał się Błażej Pascal" 11. (*) (Cyt. wg.: Stefania Skwarczyńska, "Studia i szkice literackie", Warszawa 1953, s. 335.) Przytaczamy ten cytat, ponieważ zawiera on uduchawioną charakterystykę kultury osobistej wybitnego twórcy, działającego na wielu polach nauki, filozofii, literatury i religii. Zachowując wszystkie proporcje, moglibyśmy opisać kulturę osobistą naszych znajomych, wydobywać to, co jest niepowtarzalną oryginalnością ich myśli i zachowań, co stanowi ich kulturę osobistą. Tego pojęcia kultury osobistej nie należy mieszać z potocznym określeniem, gdzie o kulturze osobistej mówi się jako o zakresie przestrzegania "dobrych obyczajów i manier". W tym znaczeniu kultura osobista jest właśnie zakresem nie osobistej oryginalności, lecz zakresem podporządkowania się wymaganiom kultury zbiorowości. Np. w tym znaczeniu mówi się, że ktoś jest człowiekiem wysokiej kultury osobistej, to znaczy, że jest człowiekiem "dobrze wychowanym" i przestrzegającym skrupulatnie zasad obyczajowości i nakazów grzeczności. Kultura zbiorowości nie jest sumą kultur osobistych jej członków. Jest to ogół tych wytworów myśli i działań, wartości, sposobów postępowania, które zostały uznane i przyjęte przez zbiorowość i nabrały ważności dla jej członków, wyznaczając zachowania uważane za "obowiązkowe", np. nakazy przyzwoitości, zasady współżycia, kryteria ocen estetycznych i

moralnych, uznane dzieła sztuki już przyjęte i utrwalone itp. Nie wszystko więc z kultury osobistej członków staje się wspólnym dobrem całej zbiorowości. Wiele indywidualnych idei i pomysłów, zarówno genialnych, jak i chybionych, przepada i nie wchodzi do wspólnego systemu. Z tak określonej kultury zbiorowości nie wszystko zostaje przekazane następnym pokoleniom. Np. z literatury lat między dwoma wojnami tylko stosunkowo niewiele książek jest wznawianych, trochę więcej jest czytanych, lecz moglibyśmy łatwo wskazać wielu literatów cieszących się wtedy wielkim powodzeniem (np. F. Ossendowski czy A. Marczyński), którzy są obecnie prawie zupełnie nieznani młodszemu pokoleniu. Kultura zbiorowości jest całością żywych, aktualnych, funkcjonujących wytworów i wzorów odgrywających uznaną rolę w życiu członków zbiorowości. Dziedzictwo kulturalne to tylko ta część kultury, która została, czy zostanie przekazana następnym pokoleniom, ta część, która zdała egzamin trwałości w czasie. Stanisław Ossowski podkreśla, że dziedzictwo kulturalne to nie tylko przekazane przedmioty i wartości, lecz także przekazane dyspozycje do podstaw wobec nich, do przeżywania pewnych doświadczeń wobec tych przedmiotów. Np. obrazy Matejki były dla kolejnych pokoleń nie tylko obrazami wywołującymi doznania estetyczne, lecz także "świadectwami historii i wielkości narodu" i te postawy wobec nich także przechodzą z pokolenia na pokolenie, jednakże ze zmiennym natężeniem. "Dziedzictwo kulturowe, które umożliwia nam odpowiednie reagowanie na "Pana Tadeusza", jest oczywiście niesłychanie skomplikowane: wchodzi tam w grę i umiejętność czytania, i znajomość języka polskiego, i znajomość pewnych wydarzeń historycznych, oraz pewnych konwencji literackich, i różnorodne dyspozycje emocjonalne, ale poza tym wszystkim wchodzi w grę pewna specjalna, również skomplikowana postawa względem tego właśnie przedmiotu, jakim jest "Pan Tadeusz" 12. (*) (Stanisław Ossowski, "Więź społeczna i dziedzictwo krwi", w: "Dzieła", t. II, Warszawa 1966, s. 66.) Np. aktualna moda nie wchodzi zazwyczaj do dziedzictwa kulturowego, chyba jako zbiory muzealne, natomiast niektóre idee, dzieła sztuki i literatury, teorie naukowe i filozoficzne, dzieła architektury stanowią istotny jego trzon. Część tego dziedzictwa jest stale żywa, tzn. funkcjonująca w doświadczeniu większości członków zbiorowości, część jest przekazywana młodzieży w szkołach, część przechowywana w muzeach, itp. Dziedzictwo kulturalne ulega zazwyczaj idealizacji, staje się zbiorem wartości uświęconych, symboli otoczonych postawami emocjonalnymi, a zatem i czynnikiem integracji grup, ośrodkiem ich skupienia, czynnikiem ich ciągłości i trwałości w kryzysach. To zagadnienie ciągłości i trwałości zbiorowości społecznych jest niezmiernie interesujące i ono dopiero pokazuje doniosłość kultury w wyznaczaniu życia społecznego. Podstawy biologiczne, a zwłaszcza cechy organizmu zapewniają trwałość reakcji fizjologicznych, ciągłość zachowań popędowych i odruchowych, emocjonalnych itp. - wspólnych całemu gatunkowi ludzkiemu. Dziedzictwo kulturalne, wyrażone w wartościach utrwalonych w przedmiotach i wytworach kultury decyduje o ciągłości poszczególnych grup. Np. naród polski, pozbawiony w XIX wieku samodzielnego bytu politycznego, zachował swój byt kulturalny, który stał się podstawą odzyskania niepodległości politycznej. A w tym utrzymaniu bytu kulturalnego szczególną rolę odegrała literatura, język, dzieła sztuki (takie właśnie jak obrazy Matejki), przekazywane z pokolenia na pokolenie tradycje narodowe, wzory obyczajowe - słowem to wszystko, co czasami nazywa się kulturą humanistyczną 13. (*) (Zagadnienia roli dziedzictwa kulturalnego omawia szerzej S. Czarnowski, op. cit., rozdz. II "O zagadnieniach dziedzictwa społecznego"; Kazimierz Dobrowolski, "Studia nad życiem społecznym i kulturą", Ossolineum 1966.) Przejdźmy teraz do zagadnienia analizy wewnętrznej struktury jakiejś kultury. Socjologowie i antropologowie opracowali pewien schemat analizy, który można zastosować do badania każdej kultury, wszystkich grup, wyróżniać w nich elementy składowe i zasady ich łączenia się w większe układy. Każda kultura posiada swoje "elementy podstawowe", które nazywa się "cechami" tej kultury. Np. w kulturze Eskimosów takimi cechami czy elementami podstawowymi są harpun i kajak, gdyż to one wyznaczają sposób polowania, a więc najważniejszą czynność, od której zależy życie jednostek i całej zbiorowości. U niektórych ludów rolniczych takimi elementami podstawowymi są narzędzia rolnicze. Wśród Indian prerii utrzymujących się z polowania na

bizony, takimi elementami były łuk i technika posługiwania się nim w czasie jazdy na koniu. Dla plemion australijskich był to bumerang. W złożonych i skomplikowanych kulturach europejskich w XIX wieku jednym z takich istotnych elementów była maszyna parowa. Słowem, elementy kultury to przedmioty ważne dla pracy produkcyjnej, dla zdobywania środków zaspokojenia potrzeb, lub ważne dla organizacji ekonomicznej, politycznej, czy też dla przebiegu życia kulturalnego, np. religijnego czy artystycznego. U ludów posiadających bardziej złożone kultury takich elementów możemy wyróżnić bardzo wiele. Elementami lub cechami kultury są takie przedmioty, idee, czynności (wzory tych czynności), które wyznaczają ważne dla utrzymania i rozwoju grupy działania i zachowania. Posiadanie harpuna i kajaka wyznaczało tryb polowania, organizację polowania, a zatem także organizację życia rodzinnego Eskimosów. Co więcej, z nimi były także powiązane pewne obrzędy magiczne i religijne, mity i wokół nich narastały legendy. Posługiwanie się harpunem i kajakiem było także podstawą osobistego prestiżu mężczyzny w zbiorowości. Wiele innych przedmiotów, idei, wyobrażeń, sposobów zachowania było więc odniesione do tych dwóch cech podstawowych. Czasami w kulturze jakiejś grupy zjawia się nowy element, który zupełnie zmienia jej strukturę. Tak było np. z pojawieniem się maszyny parowej w XVIII wieku w Europie, która wywołała tzw. pierwszą rewolucję przemysłową. W życiu Indian prairii Ameryki Północnej podobną rewolucję spowodowało wprowadzenie koni, przyjętych od Hiszpanów oraz broni palnej. Przed pojawieniem się konia Indianie zajmowali się rolnictwem oraz polowaniem polegającym na zapędzaniu bizonów i innej zwierzyny w ogrodzenia czy też napędzaniem ich nad urwiska i spędzaniem przerażonego stada w przepaść. Przyjęcie konia przekształciło te ludy w koczowników ciągnących za stadami bizonów, wykształciło nowy tryb życia, słowem - nową kulturę. Wprowadzenie maszyny parowej do techniki europejskiej stworzyło przemysł, systemy kolei żelaznych, zmieniło metody budownictwa, doprowadziło do utworzenia nowych klas społecznych, nowych ideologii itp. Mówiąc inaczej, cechami kultury są te przedmioty (np. narzędzia, maszyny) lub idee czy sposoby zachowania, które organizują, skupiają wokół siebie, wyznaczają funkcjonowanie innych. Masowe pojawienie się np. samochodu w Stanach Zjednoczonych zmieniło organizację przestrzenną miast i wywołało wiele zmian w stylu życia. Obecnie możemy powiedzieć, że wprowadzenie maszyn elektrycznych także zmienia wewnętrzną organizację kultury. Szerszy układ przedmiotów, urządzeń, czy też wyobrażeń i idei, powiązany funkcjonalnie z określonym elementem, nazywamy "kompleksem kulturowym". Np. samochód jest niewątpliwie odrębną cechą kultury. Możemy także mówić o samochodowym kompleksie kulturowym. Należą do niego wszystkie urządzenia obsługi samochodu, stacje benzynowe, warsztaty reperacyjne, przepisy drogowe, szkoły i kursy jazdy, instytucje sprzedaży (jak u nas np. Motozbyt), podręczniki dla uczących się i podręczniki dla techników, katedry konstrukcji samochodów w politechnikach, czasopisma dla automobilistów, organizacje sportowe i organizacje zawodowe kierowców, literatura na temat samochodów, zawody sportowe takie, jak rajdy samochodowe czy też wyścigi kierowców zawodowych, z nimi związane instytucje przemysłowe te samochody produkujące, różne grupy interesów, jak np. potężna organizacja przemysłu samochodowego w wielu krajach, przedsiębiorstwa sprzedaży i reklamy samochodów. Ten przykład pokazuje, jak rozległy może być kompleks elementów kultury powiązanych z jednym elementem podstawowym. Lecz wyodrębnianie podstawowych elementów dla analizy jakiejś kultury zależy od tego, jakie zagadnienie badacz chce rozwiązać. Równie dobrze jako taki element podstawowy można by wyróżnić motor spalinowy, a wtedy kompleks motoru spalinowego będzie jeszcze szerszy, gdyż obejmie wszystkie działy jego zastosowań. Kompleks motoru odrzutowego będzie jeszcze szerszy. Kompleksy kultury nazywa się także systemami kulturowymi, gdyż są one wewnętrznie spójne, logicznie i funkcjonalnie powiązane zarówno jeżeli je rozpatrujemy od strony przedmiotów materialnych, jak i od strony organizacji grup i organizacji czynności. Możemy więc mówić np. o systemie przekazywania treści za pomocą radia lub za pomocą telewizji. Radio również wytwarza swój kompleks czy system kulturowy, podobnie jak telewizja. Niektóre kompleksy kultury łączą się w szersze całości funkcjonalne i tworzą

"konfiguracje kulturowe". Np. cywilizacja techniczna czy cywilizacja maszynowa jest takim przykładem konfiguracji łączącej kompleksy motoru spalinowego, motoru elektrycznego, motoru odrzutowego, oraz jeszcze wiele innych kompleksów różnych typów maszyn, plus kompleksy radia, telewizji, kina itd. Do tej konfiguracji należą także metody organizowania pracy (wynikające z właściwości maszyn), kompleksy ustawodawstwa, typy szkół, typy naukowych instytucji badawczych, teorie naukowe, systemy filozoficzne, ideologie społeczne. Konfiguracje mogą się także tworzyć wokół pewnych idei społecznych i doktryn ekonomiczno - politycznych. Np. "Kapitalizm" może być rozpatrywany jako typ konfiguracji kulturowej, której podstawowymi elementami są własność prywatna, doktryna liberalizmu ekonomicznego i politycznego, organizacja przedsiębiorstwa, podział dochodu, zasady finansowania i funkcjonowanie banków oraz specyficzny typ etyki gospodarczej, typ organizacji politycznej. Każdy z tych elementów tworzy własne kompleksy, które razem łączą się w wielką konfigurację nazywaną skrótowo kulturą kapitalizmu. Formacja socjalistyczna również może być rozpatrywana jako konfiguracja kulturowa, a jej elementami podstawowymi będą: własność uspołeczniona, planowanie gospodarcze, instytucje polityczne, zasady podziału dochodu, ideologia społeczno - polityczna. Każdy z tych elementów tworzy także własne kompleksy, które łączą się funkcjonalnie w konfigurację kultury socjalistycznej. W języku potocznym i w niektórych naukach, jak np. w etnografii, kulturę dzieli się na działy, które stanowią względnie zamknięte układy wytworów i działań, jak np. gospodarka, państwo i prawo, wiedza i nauka, oświata i wychowanie, religia i magia, sztuka we wszystkich jej przejawach. Jest to podział odpowiadający potocznej obserwacji, oraz podziałowi stosowanemu przez instytucje statystyczne dla opisu życia publicznego. Np. Główny Urząd Statystyczny, opisując co roku polskie społeczeństwo w "Rocznikach Statystycznych", wyróżnia takie działy, jak: przemysł, rolnictwo, budownictwo, transport i łączność, handel, gospodarka mieszkaniowa i komunalna, szkolnictwo i nauka, kultura i sztuka, ochrona zdrowia itd. Ten podział ma swoje racje, lecz z naszego punktu widzenia dokonuje on nieraz cięcia przez funkcjonalne całości. Np. kompleks samochodowy w takim opisie zostaje rozbity i poszczególne jego układy znajdują się w różnych działach: produkcja samochodów w dziale "przemysł", kształcenie kierowców w dziale "szkolnictwo", przepisy regulujące ruch samochodowy w dziale "prawo" itp. Socjologowi chodzi jednak przede wszystkim o badanie kultury jako całości funkcjonalnych, jako systemów wewnętrznie spójnych, gdyż właśnie jako takie wyznaczają one zjawiska i procesy życia społecznego. Trzeba podkreślić, że inny jest punkt widzenia teoretyka kultury, antropologa, etnologa czy etnografa badającego kulturę, a inny - socjologa. Wymienione, jako pierwsze, nauki zajmują się badaniem tj. opisywaniem i wyjaśnianiem powstawania i rozwoju elementów, kompleksów i konfiguracji kulturowych. Socjologia interesuje się kulturą przede wszystkim jako czynnikiem współwyznaczającym przebieg zjawisk i procesów społecznych - a więc centralnym punktem zainteresowania jest nie sama kultura, lecz jej wpływ na życie zbiorowe. Stąd socjologiczna analiza kultury jest poszukiwaniem zależności między elementami kultury a zjawiskami i procesami zachodzącymi w społeczeństwie.

Wpływ kultury na życie społeczne

Zacznijmy od kilku przykładów. Każdy organizm ludzki odczuwa popędy głodu, pragnienia, płci. Występują one w całym gatunku ludzkim, a ich zaspokojenie jest pierwszym warunkiem utrzymania się społeczeństwa. Lecz o tym, jak są one zaspokajane, decydują już kultury. Popędy prowadzą do określonych zachowań: spożywania posiłków, picia napojów, stosunków płciowych. Jednakże jak te zachowania przebiegają, w jaki sposób są dokonywane, co ludzie spożywają i w jaki sposób zaspokajają popęd seksualny - wszystko to przebiega różnie w różnych społeczeństwach w czasie i przestrzeni. Wydawałoby się, że ponieważ zaspokajanie popędu płciowego prowadzi do tworzenia rodziny, a zatem we wszystkich typach społeczeństw istnieją podobne formy rodziny. Tymczasem z każdego podręcznika socjologii czy antropologii dowiemy się, że istnieje wiele form małżeństwa, form rodziny, oraz, że istnieją najróżniejsze sposoby organizowania zaspokajania popędu płciowego, że z tymi sposobami wiążą się tabu, zakazy i nakazy społeczne, religijne,

obyczajowe, magiczne - słowem, że różne kultury "dobudowują" do zaspokojenia tego popędu całą otoczkę instytucjonalną, ustalają kulturowe wzory zachowania związane z tym popędem. W rozdziale poświęconym rodzinie przedstawimy pewne informacje o typach małżeństw i rodzin. Dokładny opis życia seksualnego w ramach kulturowych społeczeństwa trobriandzkiego dał B. Malinowski 14. (*) (Bronisław Malinowski, "Życie seksualne dzikich", Warszawa 1938.) Podobnie ma się sprawa z zaspokajaniem głodu i pragnienia. Żywność spożywana przez ludzi żyjących w różnych kulturach jest niesłychanie zróżnicowana. Eskimosi spożywają praktycznie wszystkie części ciała upolowanych zwierząt, zapewniając sobie w ten sposób zasób witamin, których nie spożywają w jarzynach, ale ich przysmaki budzą w Europejczyku na ogół nieodparty wstręt. Ilość tabu, tzn. zakazów magicznych związanych z żywnością jest ogromna. W Indiach prawie każda kasta ma inne tabu. Znany jest fakt, że Hindusi nie zabijają krów i nie spożywają wołowiny. Inne ludy nie jedzą wieprzowiny, inne - mięso owiec uważają za nieczyste. Spożywanie żab chłopu polskiemu wydaje się okropnością, dla niektórych narodów Europy zachodniej jest to ceniony przysmak. Lecz nie tylko rodzaj pożywienia jest określony kulturą - obrzędy związane ze spożywaniem potraw: od rytualnych uczt pierwotnych plemion, w których niektóre rody spożywają mięso zwierzęcia uważanego za ich przodka, a które jest zakazane w każdej innej okoliczności, wielkich przyjęć i uczt urządzanych przez bogatych Rzymian, wieczerzy wigilijnej chłopów polskich opisanej szczegółowo przez Reymonta, do najróżnorodniejszych sposobów spożywania posiłków dla podkreślenia i uczczenia jakiegoś wydarzenia, takich, jak imieniny, awans, zdanie egzaminu, otrzymanie dyplomu, dojście do pełnoletności - są przykładami pokazującymi, że zaspokajanie głodu i pragnienia staje się czynnością symboliczną. Z tych przykładów wyprowadzamy wniosek, że wrodzone popędy i skłonności ulegają w każdej kulturze uregulowaniu, że ich zaspokajanie zostaje - jak to mówią antropologowie - skanalizowane, tzn. ułożone w ustalone nawyki i obyczajem, czasami religią, magią lub nawet prawem przepisane, a jednostka ludzka przychodząca na świat jako organizm biologiczny, zostaje "wchłonięta" przez społeczeństwo i pod wpływem jego kultury ulega "socjalizacji" - czyli z istoty biologicznej staje się istotą społeczną. Oczywiście, że wyposażenie biologiczne jest niezbędnym warunkiem i jego właściwości umożliwiają ten proces, ale jego przebieg i wynik są wyznaczone jakością kultury, jej cechami i organizacją. Przyjrzyjmy się więc bliżej temu procesowi socjalizacji, gdyż jest to pierwszy mechanizm wpływu kultury na życie społeczne. a) Człowiek przychodzący na świat w jakiejś rodzinie od pierwszej chwili po urodzeniu znajduje się pod wpływem istniejących przedmiotów, urządzeń, poglądów, wierzeń, ustalonych sposobów wychowywania niemowląt. Niektóre plemiona Indian przywiązywały niemowlę do płaskiej deski, inne ludy owijały je ciasno w rodzaj bandażu, u innych ludów spotykamy jeszcze inne sposoby, a jak sprawa wygląda w nowoczesnych społeczeństwach - wszyscy wiemy. Kultura jest więc dla człowieka światem zastanym, do którego musi wejść ucząc się wielu rzeczy i przez wiele lat. Jego popędy, jego organizm, jego skłonności naturalne zostają od razu ujęte w karby nakazów, wzorów ustalonych w grupie, w której się urodził. Znane powiedzenie R.E. Parka: "człowiek nie rodzi się ludzkim, lecz staje się nim w procesie wychowania" oddaje w zwięzłym sformułowaniu istotę zagadnienia 15. (*) (Zob. R.E. Park i E.W. Burgess, "Wprowadzenie do nauki socjologii", Poznań 1926, s. 79.) Gdyż po urodzeniu niemowlę jest organizmem biologicznym, wyposażonym w szereg własności potencjalnych, które proces socjalizacji i wychowania rozwija, kształtuje i w ten sposób małe zwierzątko przekształca się w człowieka, czyli istotę rozumną, zdolną do myślenia symbolami, zdolną do pracy i do twórczości. Na organizm niemowlęcia działają różne wpływy i jest ono poddane różnym procesom, które musimy sobie jakoś uporządkować: 1) "wzrost" - organizm rośnie, czyli realizuje wrodzone zadatki pod wpływami sprzyjających warunków środowiska i wzajemnych oddziaływań ze środowiskiem, takich, jak przyjmowanie pokarmu, pielęgnacja itp.; 2) "całkowity wpływ środowiska" - to ogół podmiotów działających na organizm, wychodzących z układów naturalnych, ludzi i elementów kultury, sprzyjających i niesprzyjających rozwojowi organizmu, poszczególnych jego cech, osobowości; 3) socjalizacja - to ta część całkowitego

wpływu środowiska, która wprowadza jednostkę do udziału w życiu społecznym, uczy ją zachowania się według przyjętych wzorów, uczy ją rozumienia kultury, czyni ją zdolną do utrzymania się i wykonywania określonych ról społecznych; 4) "wychowanie" - to intencjonalne kształtowanie osobowości dokonywane w ramach stosunku wychowawczego między wychowawcą a wychowankiem, według przyjętego w grupie ideału wychowawczego. Zarówno socjalizacja, jak i wychowanie są częściami wpływu środowiska, tylko zakresy tych pojęć są węższe. Proces socjalizacji obejmuje i wpływ rodziny, rówieśników, znajomych, prasy, kina, książek itp. Wychowanie w przyjętym tu znaczeniu tego słowa obejmuje tylko tę część socjalizacji, która kształtuje cechy osobowości pożądane z punktu widzenia interesów grupy i ideałów kultury. Socjalizacja modeluje sposoby zaspokajania popędów biologicznych, ale samych popędów nie usuwa. Daje ona osobnikowi nawyki, umiejętności zachowania się w różnych sytuacjach społecznych i naturalnych, jakie spotyka on w społeczeństwie, i daje możliwość przystosowywania się. Wyliczmy najważniejsze punkty: 1) Socjalizacja (włączając wychowanie) uczy dyscypliny, panowania nad popędami i potrzebami, zaspokajania ich w sposób przewidziany w danym społeczeństwie. Uczy panowania nad odruchami i emocjami i zachowania się zgodnego z obyczajem czy korzyścią jednostki. 2) Wpaja ona także aspiracje czyli dążenia do tego, aby osiągnąć pewne rzeczy czy cechy pożądane, naśladować bohaterów, osiągać zamożność, dążyć do uznania. 3) W toku socjalizacji jednostka przyswaja sobie wiedzę i umiejętność grania ról społecznych (pojęcie roli społecznej wyjaśnimy w następnym rozdziale), tzn. umiejętność bycia kolegą, uczniem, synem, przyjacielem. Uczy się spełnić w swoim zachowaniu oczekiwania innych i przystosowywać swoje postępowanie do postępowania innych. 4) Socjalizacja daje także sprawności i kwalifikacje zawodowe, oraz umiejętności techniczne potrzebne do życia w danej cywilizacji - czy to będzie umiejętność posługiwania się kajakiem na wzburzonym morzu, czy umiejętność kierowania samochodem. Socjalizacja prowadzi do konformizmu, czyli dążenia, aby zachowanie jednostki było zgodne z tym, czego grupa od niej oczekuje. Stopień konformizmu może być różny i socjalizacja nie może zapobiec rozwijaniu się osobowości buntowniczych, odrzucających takie czy inne elementy danej kultury, obyczajów czy organizacji społeczeństwa. Porównajmy dwóch chłopców dziesięcioletnich wychowywanych w różnych kulturach. Jeden urodził się w Łodzi, w rodzinie robotnika przemysłu włókienniczego, drugi w rodzinie Eskimosów na północno - zachodnim wybrzeżu Alaski. Pierwszy umie tabliczkę mnożenia, wie na czym polega praca samochodu, umie przechodzić przez ruchliwą ulicę, zna wiele dat z historii Polski, umie grać w siatkówkę, pasjonuje się piłką nożną, umie wytłumaczyć wschody i zachody słońca. O większości tych rzeczy chłopiec z Alaski nigdy nie słyszał (założywszy, że nie chodzi do amerykańskiej szkoły). Umie natomiast budować kajak, posługiwać się harpunem, umie znaleźć drogę w śnieżnej zamieci i nocy podbiegunowej, umie zaprzęgać psy i wiele innych rzeczy, o których nasz łodzianin nie słyszał. Umie także wytłumaczyć wschody i zachody słońca, jednakże w zupełnie odmienny sposób. Ich systemy wyobrażeń o rodzinie, prawie, religii, społeczeństwie i władzy politycznej są zupełnie różne. Procesy fizjologiczne i biologiczne podstawy uczenia się są identyczne u obu z nich, lecz rezultaty uczenia się są inne, gdyż uczestniczą oni w innych systemach ekonomicznych, ich rodziny inaczej zdobywają środki zaspokojenia potrzeb, słowem - są wychowani w różnych kulturach. Tak więc socjalizacja kształtuje osobowość człowieka i przygotowuje go do życia w zbiorowości, umożliwia mu porozumiewanie się i inteligentne działanie w jej ramach, uczy, jak się trzeba zachowywać, by osiągnąć cele życiowe. b) Drugi mechanizm działania kultury polega na tym, że ustanawia ona systemy wartości i kryteria określające wartości. Zaczniemy znowu od potrzeb wrodzonych. Potrzebą jest wszelkie wymaganie organizmu, wrodzone lub nabyte, wywołujące poczucie braku czegoś i zmuszające do działania. Potrzeby są wrodzone i nabyte, mają one stale tendencje do rośnięcia i ten fakt, że nigdy nie mogą być zaspokojone w pełni stanowi istotny mechanizm rozwoju jednostek i społeczeństw. Jednostki i grupy pewnym potrzebom nadają większą ważność, przekształcając je w interesy. Interesy mogą być różnego rodzaju: ekonomiczne, polityczne, estetyczne, religijne, tzn. że różni ludzie nadają niektórym potrzebom szczególną ważność. Np. interesy ekonomiczne to ważność przypisywana

zdobyciu środków zaspokojenia potrzeb, lub ważność przypisywana ekspansji gospodarczej, ważność przypisywana zabezpieczeniu surowców, rynku zbytu itp. Poszczególne potrzeby oraz interesy mogą być zaspokajane w różny sposób przy pomocy różnych przedmiotów, zatem jednostki i grupy muszą ciągle wybierać między różnymi sposobami i środkami zaspokojenia swoich potrzeb. Muszą także dokonywać wyboru między różnymi potrzebami i interesami, ponieważ nie wszystkie mogą być równocześnie zaspokojone i jednym trzeba dać pierwszeństwo przed innymi. Np. głód może być zaspokojony różnymi potrawami a pragnienie różnymi napojami i każdy głodny przychodzący do restauracji dokonuje wyboru z jadłospisu. Ochronę przed zimnem mogą zapewnić różne rodzaje ubrań, ubrania można sporządzać z różnych materiałów i szyc je według różnej mody - to przykłady wyborów dokonywanych w życiu codziennym. Można wykonywać różne zawody i decyzja wyboru zawodu jest już bardziej skomplikowana. Jeszcze bardziej skomplikowane są decyzje wyboru stojące przed kierownikiem przedsiębiorstwa, który musi zdecydować, co produkować, jakimi metodami, w jakich ilościach itp. Całe narody lub ich grupy kierownicze muszą dokonać wyboru między metodami rozwoju gospodarczego - np. industrializacja czy intensywny rozwój rolnictwa, a jeżeli industrializacja, to jakie typy przemysłu, gdzie ulokowane itp. Każdy taki wybór jest rozpatrywany z różnych aspektów, ale decyzja ostateczna jest wyznaczona celami, które chce się osiągnąć i które uważa się za szczególnie ważne i cenne. Uogólniając - u podstaw każdego wyboru leży system wartości uznawany przez jednostki lub grupy dokonujące wyboru i pewna hierarchia wartości. Wybiera się np. zawód górnika, który jest zawodem trudnym i niebezpiecznym, ale wybiera się go, ponieważ daje dobre zarobki i wysoki prestiż w społeczeństwie. Zatem zarobki i prestiż są wartościami, dla których jednostka godzi się na trudną pracę i niebezpieczeństwa związane z pracą pod ziemią. Pojęcie "wartości" występuje w etyce, ekonomii, filozofii, socjologii i innych naukach społecznych. Używane jest także w języku potocznym i dlatego ma bardzo wiele znaczeń. My tutaj będziemy nazywali wartością dowolny przedmiot materialny lub idealny, ideę lub instytucję, przedmiot rzeczywisty lub wyimaginowany, w stosunku do którego jednostki lub zbiorowości przyjmują postawę szacunku, przypisują mu ważną rolę w swoim życiu i dążenie do jego osiągnięcia odczuwają jako przymus. Wartościami są te przedmioty lub stany rzeczy, które jednostkom i grupom zapewniają równowagę psychiczną, dają zadowolenie, dążenie do nich lub ich osiągnięcie daje poczucie dobrze spełnionego obowiązku, lub te, które są niezbędne dla utrzymania wewnętrznej spójności grupy, jej siły i jej znaczenia wśród innych grup. W niektórych grupach najwyższymi wartościami mogą być pieniądze i bogactwa, w innych ideologia, jeszcze w innych wartości religijne, honor, wolność, potęga polityczna itp. Istnieją oczywiście różne wartości i jednostki lub grupy mogą im przypisywać większą lub mniejszą wagę, w każdej grupie istnieje uznana hierarchia wartości. Jest interesującym ćwiczeniem próba ustalenia hierarchii wartości swoich własnych i wartości kolegów, rodziny i znajomych: co każdy z nich uważa za wartość najwyższą i z czego jest gotów zrezygnować dla jej osiągnięcia? Jak już podkreślaliśmy, socjologa interesuje kultura tylko w tym zakresie, w jakim wpływa ona na zachowania i życie społeczne, stąd i wartości interesują nas tylko jako wyznaczniki postępowania jednostek i grup. Dążenie do nich wpływa na stosunki między jednostkami, gdyż jednostki też się ocenia z punktu widzenia ich przydatności, jaką mogą mieć w dążeniu do osiągnięcia pewnych wartości (np. wyżej się ceni dobrego nauczyciela, dlatego, że może on więcej nauczyć, wyżej się ceni uczciwego kupca, dobrego robotnika niż partacza). Wartością jest także doskonałość w wykonywaniu czynności. Wartości są więc regulatorami ludzkich dążeń i postępowania, pozwalają na ocenę cudzego postępowania, służą jako podstawa oceny społecznej przydatności członków grupy, a więc wpływają także na hierarchię społeczną i na zasady współżycia społecznego. Skąd się biorą wartości w życiu zbiorowym? Są one wytworem zbiorowym, kształtują się nieraz w długotrwałych procesach, są wynikiem doświadczeń zbiorowych. Ustalanie hierarchii wartości jest rezultatem zróżnicowania społeczeństwa, gdyż niektóre grupy, silniejsze i bardziej wpływowe (np. szamani i kapłani mający wpływ na siły nadzmysłowe, a zatem mogący decydować o losach

jednostki czy grupy), miały większą możność niż inne podgrupy utrwaląc swoje wartości i umieszczać je wysoko w hierarchii. Skala wartości ideologicznych, ekonomicznych, politycznych zależy więc od siły i znaczenia grup, które za nimi stoją. Od siły grup zależą także konflikty między systemami wartości. Np. zjawiska nietolerancji religijnej, politycznej czy ideologicznej są związane z interesami grup, które w utrzymaniu priorytetu swoich wartości widzą warunek zabezpieczenia realizacji swoich interesów. Niektóre wartości, których poszanowania grupa wymaga bezwzględnie (np. u nas ideologia socjalistyczna, prawo, tradycja narodowa, państwo, niepodległość, wolność), są wpajane w procesie socjalizacji i wychowania szczególnie silnie. Inne wartości są uważane za mniej ważne (np. własność prywatna, prestiż osobisty). Zobaczmy dalej, omawiając zagadnienia więzi społecznej, że ten mechanizm dążenia do wartości jest potężnym czynnikiem konformizmu, wewnętrznej spójności grupy wynikającej z podobieństwa dążeń i zachowań jednostek, z podobieństwa stosowanych kryteriów ocen. W procesie socjalizacji niektóre wartości zostają "zinternalizowane", tzn. tak przyswojone przez jednostki, że dążenie do nich staje się czymś naturalnym. Psychologiczny proces internalizacji jest przedmiotem ciągłych dyskusji 16. (*) (Dobry przegląd daje L.A. Coser oraz B. Rosenberg, "Sociological Theory. A Book of Readings", New York 1964. s. 95 - 122.) Różne szkoły psychologii i psychologii społecznej dają jego różne wytłumaczenia. W każdym razie fakt, że niektóre czynniki i wartości kontrolujące zachowanie jednostki zostają niejako "wbudowane" w jej osobowość - jest ważnym faktem ciągłości życia społecznego. c) Trzeci mechanizm wpływu kultury na społeczeństwo polega na ustalaniu wzorów zachowania się czyli reagowania na określone sytuacje. Nie naturalne skłonności do okazywania sympatii, ale wzory ustalone w danej kulturze powodują, że w jednym społeczeństwie ludzie witają się przez podanie ręki, w innym przez potarcie nosów, a w trzecim przez głęboki ukłon w pas. Uczucie sympatii czy szacunku, psychologicznie biorąc, jest podobne lub - może nawet identyczne u wszystkich ludzi, lecz jego wyraz zewnętrzny jest określony przez kulturalne wzory zachowania. Istnieją takie wzory a zachowanie zgodne z nimi jest określane jako przyzwoite, ich naruszenie jest nieprzyzwoitością spotykającą się z potępieniem. Zwłaszcza zachowania w sytuacjach ważnych dla życia grupy jako całości, a więc ceremonie towarzyskie, uroczystości grupowe, obrzędy religijne i magiczne, ważne wydarzenia w życiu rodzinnym, pogrzeby itp. Kulturowy wzór zachowania określa zatem, jak jednostka powinna reagować na sytuacje uważane za doniosłe dla niej samej i dla grupy, aby zachowywać się zgodnie z "oczekiwaniem" i nie popaść w konflikt z innymi członkami grupy. Wzory postępowania są pewnymi schematami stosowanymi w określonych sytuacjach, najczęściej bezwiednie, gdyż są one czymś naturalnym. Dowolny obywatel przychodząc do urzędu, do sklepu, do lekarza, do teatru itp. zachowuje się nieco inaczej, lecz zawsze stosownie do miejsca, sprawy, którą załatwia, ludzi z którymi się spotyka, a o tym, jak się ma zachować, decyduje ustalony wzór zachowania. Życie społeczne można więc rozpatrywać jako ciągły szereg sytuacji, w których ludzie się spotykają, oddziałują na siebie, komunikują sobie coś, żądają od siebie czegoś, starają się wywrzeć jakiś wpływ na postępowanie innych, uzyskać coś od nich. Każde spotkanie z innymi ludźmi jest nową sytuacją. Zanim w tej sytuacji coś uczynimy, musimy ją najpierw określić: np. narada, konferencja, przyjacielskie spotkanie, obchodzenie imienin, zapraszanie kogoś na przyjęcie, prośenie o pożyczkę, rozprawa sądowa, przesłuchiwanie podejrzanego. Zdefiniowanie sytuacji jest konieczne dla zastosowania właściwego wzoru działania i postępowania. Wzór kulturalny określa sposób zachowania uznany za "normalny" w danej sytuacji, normalny, tzn. uznawany w danej grupie, lub lepiej wzór określa zakres zachowań dopuszczalnych i skutecznych w tej sytuacji. Wzory są więc czynnikiem ujednolicającym postępowanie ludzi, ułatwiającym porozumienie i zrozumienie cudzych zachowań oraz skuteczność wzajemnych oddziaływań. Niektóre zostały sformalizowane, np. wzory składania podań do władz, regulaminy wojskowe, etykieta dworska, przepisy regulujące ruch na szosach i ulicach, które dają jadącemu pewność że samochód jadący z naprzeciwka trzyma się z prawej strony itp. Ustalone wzory kulturowe zachowań stanowią o regularności życia społecznego i jego "porządku", umożliwiają i ułatwiają wzajemne przystosowania, np. ludzie

nie znający się przystosowują swoje zachowanie wyłącznie według definicji sytuacji. Student spotykający profesora po raz pierwszy zachowuje się wyłącznie zgodnie z nakazami grzeczności i tego co wie, jak trzeba się wobec profesora zachować, czyli automatycznie stosuje obowiązujący wzór zachowania. Dopiero gdy profesora pozna bliżej, dostosowuje swoje zachowanie do indywidualnych cech jego osobowości i stara się wpłynąć na jego decyzje apelując do jego słabostek, uprzedzeń itp. Chciałbym podkreślić, że w tej chwili mówię tylko o kulturowych wzorach zachowania i postępowania, termin "wzór kulturowy" ma wiele innych znaczeń ¹⁷. (*) (Zob. Florian Znaniecki, "Social Actions", Poznań 1936, s. 38 i nast. Ruth Benedict, "Wzory kultury", Warszawa 1966.) d) Czwarty mechanizm wpływu kultury na życie społeczne widzimy w tym, że ustala ona pewne "modele", czyli "ideały". Wzory zachowania, o których mówiliśmy powyżej, wyrażają pewną ustaloną i przyjętą w danej kulturze regularność przebiegu zjawisk, są ustalonymi schematami, które pozwalają "odczytać" i zrozumieć cudze zachowania, gdyż wiadomo, że takie a takie zachowanie w danej sytuacji wyraża takie a takie intencje i dążenia. Model natomiast spełnia inne funkcje. Jest on pewnym symbolicznym przedstawieniem, czy też obrazem pewnego pożądanego stanu rzeczy, o którym wiadomo, że w rzeczywistości nie występuje, a który służy do oceny zjawisk i stanów rzeczy zachodzących rzeczywiście. Jest on jakby wcieleniem pewnych wartości. Słowem, model jest czymś, co się naśladuje. Termin "model" ma także znaczenie opisowe, np. model maszyny, model zabudowy dzielnicy. Jednakże już w ekonomii, gdy mówimy o modelu gospodarki (np. model gospodarki planowej, czy model gospodarki rynkowej), mamy na myśli pewien układ mechanizmów gospodarczych działających optymalnie i rozwiązujących problemy gospodarcze w sposób pożądaný. W tym znaczeniu model jest modelem kulturowym, wcieleniem pożądaných wartości. Do tego typu zjawisk należą także "kulturowe ideały osobowości", będące modelami i ucieleśnieniem zespołów pożądaných cech, wysoko cenionych w danej grupie. W społeczeństwie średniowiecznym takim modelem był ideał osobowości świętego, w plemionach Indian ideał wojownika, w Stanach Zjednoczonych ideał businessmana, w Anglii ideał gentlemena, w Polsce ideał patrioty itd. Te ideały są modelami do naśladowania przez wszystkich członków grupy. Są one oczywiście nieosiągalne w pełni, ale zbliżanie się do możliwej doskonałości w cnotach, których wymagają, jest oceniane pozytywnie. * Socjalizacja, ustalanie wartości, ustalanie wzorów i tworzenie modeli to najważniejsze, chociaż nie jedyne sposoby, poprzez które kultura wpływa na przebieg życia społecznego. Omówiliśmy podstawy, na których codzienne życie społeczne się opiera i na których wznoszą się struktury czyli budowy zbiorowości społecznych i tych przelotnych, i tych trwających niekiedy tysiące lat. Organizm ludzki jest podstawą najważniejszą; zachodzące w nim procesy współwyznaczają środowisko naturalne; procesy biologiczne zachodzące w ludności są także częścią tych warunków naturalnych; sposoby organizowania gospodarki i typ stosunków produkcji stwarzają materialne podstawy istnienia społeczeństwa, a kultura dostarcza człowiekowi symboli wartości i wzorów. Symbole i język umożliwiają kumulację dziedzictwa kulturowego, wyznaczają treść myśli ludzkich i dążeń, pozwalają na tworzenie dóbr artystycznych i systemów moralnych. W ten sposób od organizmu biologicznego dochodzimy do osobowości ludzkiej jako tworów kulturowego.